

**MATKA BOŻA GIETRZWAŁDZKA
W WIERZE, POBOŻNOŚCI,
TEOLOGII I SZTUCE
– DAWNIEJ I DZIŚ**



**MATKA BOŻA GIETRZWAŁDZKA
W WIERZE, POBOŻNOŚCI,
TEOLOGII I SZTUCE
– DAWNIEJ I DZIŚ**

PERSPEKTYWA UNIWERSALNA I REGIONALNA

Redakcja:
Katarzyna Parzych-Blakiewicz
Stanisław Kuprjaniuk

Olsztyn 2018

Redakcja:

Katarzyna PARZYCH-BLAKIEWICZ
Stanisław KUPRJANIUK

Recenzenci:

o. dr Maksym Adam KOPIEC OFM (PUA)
ks. dr hab. Jacenty MASTEJ, prof. KUL

Projekt okładki:

Adam KARZEL – SQL

Fotografia okładki:

Kapliczka przy źródleku w Sanktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie
ks. Krzysztof BIELAWNY

Przygotowanie do druku, redakcja techniczna:

Studio „SQL”

© *Copyright by:* Katarzyna Parzych-Blakiewicz, Olsztyn 2018

ISBN 978-83-62872-42-8

Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” s.c.
10-684 Olsztyn, ul. Wańkowicza 24
tel./fax +4889 542 87 66, +4889 542 03 39
e-mail: studio@sql.com.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
-------------	---

WPROWADZENIE HISTORYCZNE I FILOZOFICZNE DO „BADAŃ GIETRZWAŁDZKICH”

KS. JAN WIŚNIEWSKI: <i>Żelazny kanclerz</i> Otto von Bismarck (1862–1871–1890) wobec Kościoła katolickiego i polskości	11
KS. ZDZISŁAW KUNICKI: O sztuce i myśleniu ikonicznym	27

GIETRZWAŁDZKIE KONTEKSTY HISTORYCZNE

KS. DAWID GALANCIAK: Barbara Stanisława Samulowska – świadek objawień maryjnych w Gietrzwałdzie	41
KS. KRZYSZTOF BIELAWNY: Echa objawień gietrzwałdzkich na łamach poznań- skiego „Orędownika”	57
STANISŁAW KUPRJANIUK: Przekształcenia architektoniczne sanktuarium maryl- nego w Gietrzwałdzie w drugiej połowie XIX w.	65
KS. ANDRZEJ KOPICZKO: Służba Boża w sanktuarium gietrzwałdzkim w latach trzydziestych XX w. na podstawie „Ermländisches Kirchenblatt”	91
<u>JANUSZ HOCHLEITNER</u> : Sanktuarium gietrzwałdzkie jako duchowa stolica pol- skojęzycznych Warmiaków	109

GIETRZWAŁDZKIE ASPEKTY TEOLOGICZNE I PASTORALNE

BP JACEK JEZERSKI: Kazanie kard. Karola Wojtyły w 100-lecie objawień maryl- nych w Gietrzwałdzie	121
KS. KAZIMIERZ BRZOZOWSKI: Pastoralne aspekty wezwania do trzeźwości w objawieniach Matki Bożej w Gietrzwałdzie w 1877 roku	129
KATARZYNA PARZYCH-BLAKIEWICZ: „Etos eklezjalny” w teologii orędzia gie- trwałdzkiego	141
KS. MAREK ADAMCZYK: Objawienia gietrzwałdzkie w aspekcie misyjnym	157

S. MARIA WÓJCIK: Orędzie gietrzwałdzkie inspiracją do powstania i apostołskiej działalności Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej	173
JOWITA JAGLA: Choroba – uzdrowienie-dziękczynienie we współczesnym Gietrzwałdzie	187
KATARZYNA PARZYCH-BLAKIEWICZ: Teologia sanktuarium na przykładzie sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie	201

GIETRZWAŁDZKIE REPERKUSJE W MUZYCE I SZTUCE

URSZULA MAZURCZAK: „Piękna Pani” – refleksje w roku jubileuszowym nad objawieniami Matki Bożej w Gietrzwałdzie i w Fatimie: piękno Maryi – boskie piękno. Z kręgu rozważań nad obrazem	219
KS. PIOTR TOWAREK: Wielkie formy muzyczne dedykowane Matce Bożej Gietrzwałdzkiej	243
ZENONA RONDOMAŃSKA: Matka Boża Gietrzwałdzka w pieśniach warmińskich i ogólnopolskich	263
KINGA STRYCHARZ-BOGACZ: Pieśń <i>Już to po zachodzie słońca</i> do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w przekazach z żywej tradycji	281
ZOFIA SZON: Repertuar maryjny w działalności wybranych chórów kościelnych w Olsztynie	297

MEMORIALE

Kazanie biskupa Jacka Jezierskiego wygłoszone podczas pogrzebu śp. prof. Janusza Hochleitnera [8 sierpnia 2018, kościół św. Bartłomieja w Pasłęku]	311
Wykaz skrótów	315

WSTĘP

Grono hagiologów, związanych z Warmią, reprezentujących różne dyscypliny naukowe oddaje do rąk Czytelników kolejny tom poświęcony refleksji nad świętymi, pt. *Matka Boża Gietrzwałdzka w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna*. Tematyka gietrzwałdzka nawiązuje do minionej w 2017 roku 140. rocznicy objawień gietrzwałdzkich, będących wydarzeniami mającymi charakter religijny oraz kulturotwórczy. Jest kontynuacją badań interdyscyplinarnych nad kultem religijnym rozwijanym w pobożności skierowanej do świętych zapisanych w dziejach Kościoła. Pierwszym wspólnym dziełem jest książka poświęcona Matce Bożej (2011), kolejne – św. Józefowi (2012), św. Antoniemu Padewskiemu (2013), św. Mikołajowi z Myry (2014), św. Marii Magdalenie (2015), św. Katarzynie Aleksandryjskiej (2016), św. Jackowi Odrowążowi (2017). Oprócz cyklicznych opracowań koncentrujących się na jednej postaci, w ramach wspólnych badań hagiologicznych powstały jeszcze dwie książki: *Mary and Joseph at the origins of Christian culture* (2012) i *Święci w wierze, tradycji, literaturze i sztuce. Inspiracje do badań hagiologicznych* (2017).

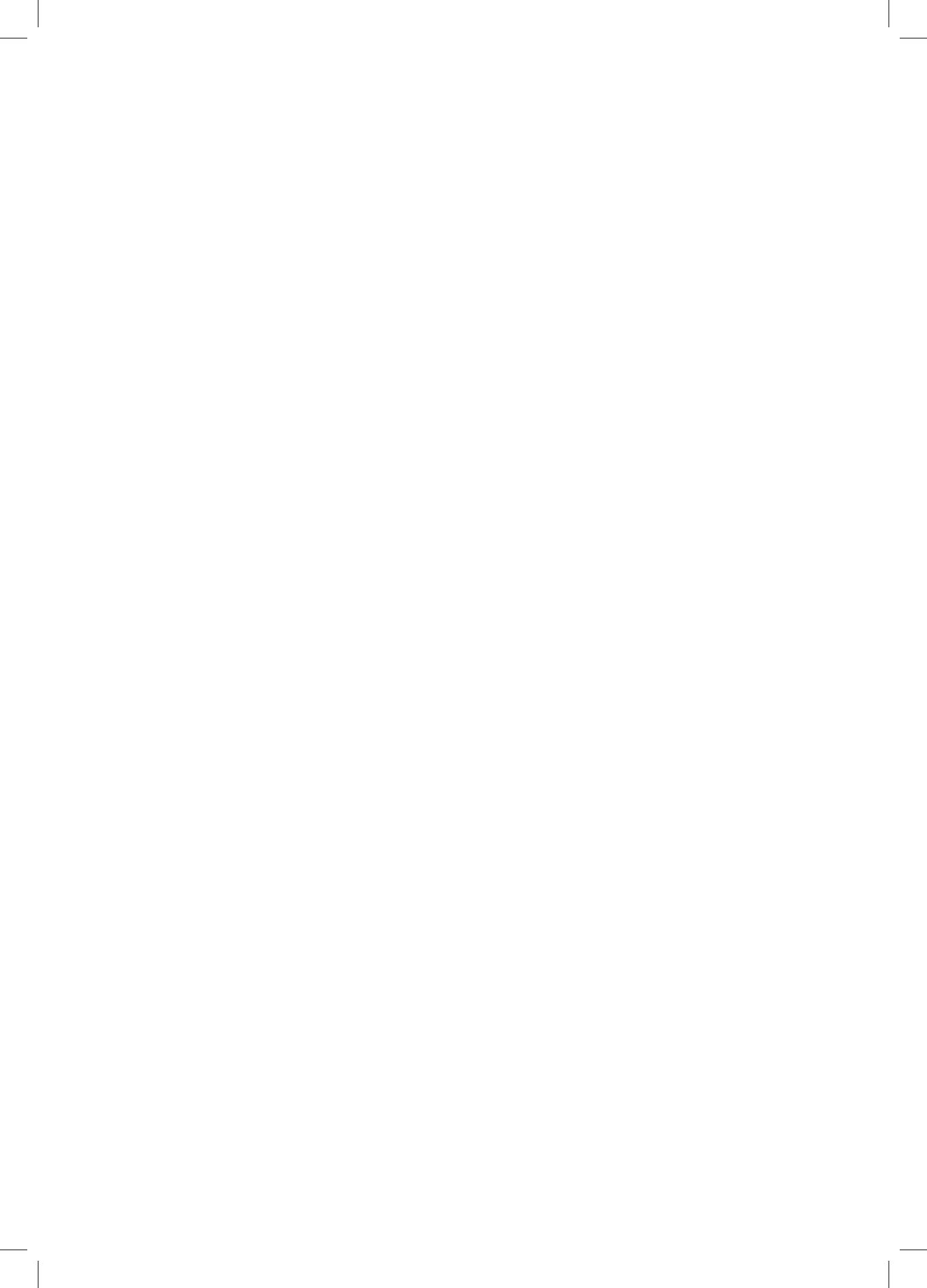
Od 1877 roku, nieprzerwanie, do sanktuarium gietrzwałdzkiego przybywają pielgrzymi. Miejsce to stało się duchową stolicą Warmii. W roku 1977 objawienia gietrzwałdzkie otrzymały aprobatę kościelną dla kultu religijnego powiązanego z nadzwyczajnymi wydarzeniami oraz potwierdzenie niesprzeczności z Objawieniem Bożym orędzia maryjnego przekazanego przez wizjonerki. Z teologicznego punktu widzenia, orędzie gietrzwałdzkie – w kontekście historycznym oraz na tle innych objawień maryjnych odnotowanych w różnych miejscach na świecie i przebadanych teologicznie – wnosi cenny wkład w przybliżanie Prawdy współczesnemu pokoleniu ludzi funkcjonujących w kulturze globalnej dość mocno zlaicyzowanej. Hagiolodzy warmińscy podjęli się zadania związłego ujęcia i zebrania w jednym tomie różnych wątków gietrzwałdzkich, dając tym samym impuls do podjęcia dalszych badań hagiologicznych, ukierunkowanych na wzmocnienie kerygmatu skoncentrowanego na świętości.

Tom rozpoczyna dwa rozdziały: historyczny i filozoficzny. Wprowadzają one w kontekst metodyki właściwej do zgłębiania kwestii gietrzwałdzkiej. Kolejne

rozdziały są zgrupowane w trzech częściach: gietrzwałdzkie konteksty historyczne, gietrzwałdzkie aspekty teologiczne i pastoralne, gietrzwałdzkie reperkusje w muzyce i sztuce. Wśród autorów jest prof. Janusz Hochleitner – historyk, od początku aktywnie uczestniczący w interdyscyplinarnych dyskusjach hagiologicznych. Pan Profesor włączył swoje opracowanie także do tomu o Matce Bożej Gietrzwałdzkiej. Przygotowywał się już do kolejnego seminarium hagiologicznego, o św. Jakubie. Niestety, nagle zmarł jeszcze przed zakończeniem procedury wydawniczej niniejszej publikacji. W tym miejscu pragnę wyrazić żal z powodu odejścia Pana Profesora, ale pozostaję w nadziei na realizm jego obecności w zespole, w ramach świętych obcowania. Składam wyrazy współczucia Rodzinie Pana Profesora. Niech pamięć o tym człowieku, który dał się poznać wielu ludziom w pięknie swojej osoby, zostanie odnotowana także w niniejszym tomie – w części *Memoriale*, z kazaniem biskupa Jacka Jezierskiego, wygłoszonym podczas pogrzebu Pana Profesora.

Katarzyna Parzych-Blakiewicz

WPROWADZENIE HISTORYCZNE
I FILOZOFICZNE
DO „BADAŃ GIETRZWAŁDZKICH”



Ks. Jan Wiśniewski
Prof. dr hab., Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ŻELAZNY KANCLERZ OTTO VON BISMARCK (1862–1871–1890) WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I POLSKOŚCI

Streszczenie: Otto von Bismarck (1815–1898), urodzony w Brandenburgii, odegrał decydującą rolę w Prusach i Cesarstwie Niemieckim 2. połowy XIX w. Żywioł polski i katolicki w Prusach obliczano na około 50%, a na Warmii, w powiecie olsztyńskim na 70–80%. Najpierw premier, a potem kanclerz O. v. Bismarck był przywiązany do swojej pruskiej ojczyzny, który religię traktował w kategoriach walki politycznej, a katolicyzm jako wroga zjednoczenia Niemiec. Zawsze odrzucał myśl o możliwości wskrzeszenia Polski, nawet w najbardziej okrojonym kształcie, odczuwając niechęć do burzycielskich zachowań ludności polskiej aż do śmierci. Polacy i katolicy w Prusach traktowali Prusy jako wroga, a tradycyjnie negatywne oceny o Polakach (*polnische Wirtschaft*) utrwaliły wzajemne animozje. Ludność Polska w Prusach, której przewodzili księża pochodzenia polskiego i katolicka szkoła polska utrwały związek polskich katolików pruskich z Polską. Ten związek potwierdziły „polskie” wydarzenia w Gietrzwałdzie, określane przez niemiecką prasę, jako wyraz „ciemnoty” katolików. Bismarck, wsparty przez liberałów, zmierzał do podporządkowania państwu pruskiemu Kościoła katolickiego (zniósł Wydział Katolicki), który utraciłby wpływ na ludność polską, tzw. ustawami majowymi (1873 r.), prowadzącymi do germanizacji administracji i szkół oraz duszpasterstwa. Wtedy, jak nigdy dotąd, ujawnił się „dobitnie związek, jaki zachodził między narodowością a religią; nigdy w zaborze pruskim nie rozgorzała tak gwałtowna walka, w której ludność polska i katolicka broniła dwóch podstawowych czynników swego istnienia” (J. Feldman, *Bismarck*). Tej walki nie przerwano wobec represji: grzywny, więzienie księży i licytacja ich majątków, zamykano seminaria duchowne, ponieważ wierni, broniąc duchownych, manifestowali wrogość wobec kanclerza i germanizacji. Politykę *Kulturkampf* złagodniono w chwili podjęcia walki z ruchem robotniczym (1878 r.), a Bismarck został odwołany 20 marca 1890 r.

Słowa kluczowe: Otto v. Bismarck; Prusy; Cesarstwo Niemieckie; Kulturkampf – walka z Kościołem i polskością.

1. Prusy w drugiej połowie XIX w.

W wyniku Wiosny Ludów (1848 r.) Prusy otrzymały konstytucję, w myśl której władzę ustawodawczą posiadał król i parlament (*Landtag*), a wykonawczą król. Posłów izby niższej wyłaniano w wyborach powszechnych, a członków izby wyższej (Panów) mianował król. W 1849 r. Rewolucyjne Zgromadzenie Narodowe (od 18 III 1848 r.) ogłosiło 28 marca 1849 r. konstytucję ogólnoniemiecką. Cesarzem niemieckim wybrano króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV¹ (nie przyjął). Natomiast 6 lutego 1850 r. Prusy przekształcono w monarchię konstytucyjną². W 1871 r. powstała II Rzesza, czyli państwo związkowe (federacja 22 monarchii i 3 miast)³, na czele z cesarzem (król pruski – *Deutscher Kaiser*).

W granicach zaboru pruskiego leżały trzy dzielnice, wydzielone historycznie i geograficznie: Wielkie Księstwo Poznańskie (Wielkopolska), Prusy Zachodnie (Pomorze Gdańskie), czyli terytorium dawnych Prus Królewskich, a także Warmia⁴. Tutejsza ludność używała na co dzień języka polskiego i niemieckiego, a pod względem wyznaniowym, w 1871 r. na Pomorzu Gdańskim mieszkało 48,8% katolików, 48,1% ewangelików i ok. 2% wyznania mojżeszowego⁵. W okresie od 1824 do 1878 r. Prusy Zachodnie wraz z Prusami Wschodnimi tworzyły jedną prowincję, z rejencją gdańską i kwidzyńską, gdzie można było wskazać rejony, w których ludność polska stanowiła większość⁶.

W chwili objęcia urzędu premiera przez Otto von Bismarcka, czyli 24 września 1862 r.⁷, Józef Ignacy Kraszewski pisał, że „Prusy Zachodnie długo miano za stracone dla narodowości, za niepowrotnie zniemczone, gdy mimo to z każdym dniem świadczą one dobitniej o swoim polskim charakterze, o żywotności jego i sile”⁸. Również uważano, że „Polska przez swe niedbalstwo i swą anarchię miała w części winę w pierwszym podziale r. 1771; ale od tego czasu dążyła zaszczytnie i postępowo ku dobru, a co do organizacji politycznej była wyżej od swych sąsiadów, którzy ją oskarżali”⁹.

¹ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 2001, s. 386–387.

² O. Kiec, *Fryderyk Wilhelm IV*, w: *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobrosz, Poznań 1998, s. 132–133; A. Chwałba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 445–446; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, wstęp L. Trzeciakowski, Warszawa 1980, s. 560.

³ O. Kiec, *Wilhelm I*, w: *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobrosz, Poznań 1998, s. 390–391.

⁴ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 2004, s. 293; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 89; A. Chwałba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 182.

⁵ A. Chwałba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 435–436.

⁶ Tamże, s. 438.

⁷ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 549.

⁸ A. Chwałba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 438. Słowa Józefa Ignacego Kraszewskiego.

⁹ F. L.G. Raumer, *Upadek Polski*, przedmowa i tłum. K. Forste, Berlin 1871, s. 99.

Już wtedy „polskość znów zaczęła się umacniać, odzyskując częściowo to, co poprzednio utraciła”¹⁰.

Nowa Konstytucja z 1850 r. przyniosła poprawę relacji państwa pruskiego z Kościołem katolickim. Jednak już przed 1860 r. katolicy pruscy zostali „zaniepokojeni klęską katolickiej Austrii (1866), i katolickiej Francji (1870/71), narastaniem antyklerykalizmu w Bawarii, rosyjskimi prześladowaniami katolicyzmu w Polsce i na Litwie po powstaniu styczniowym (...) upadkiem Państwa Kościelnego”¹¹. Polacy mieli swoich posłów w Landtagu (większość liberałów) w Kole Polskim, które liczyło 26 posłów (1863 r.)¹². Narodowi liberałowie, jako najsilniejsza partia polityczna w Landtagu wraz z O. Bismarckiem¹³, z dużą rezerwą i podejrzliwością traktowali katolików. Natomiast każdy odruch niechęci katolików wobec państwa pruskiego traktowano, jako zdradę ojczyzny. Bismarck wiedział, że Polacy są wrogo nastawieni do Niemiec, dlatego restaurowanie państwa polskiego, będzie zagrażać niemczyźnie. W związku z tym, pisał: „Polacy w przeciwieństwie do Rosjan są zwartą formacją etniczną, i mimo zamieszkiwania jako mniejszości w trzech różnych organizmach, nie dają się zredukować do węższych (a zwłaszcza zantagonizowanych) grup”¹⁴. Jednak „Drang nach Osten” uważał za rozdział zamknięty.

Na Warmii nie wykształciła się ani warstwa inteligencji, ani liczne mieszczaństwo, lud tworzył lokalną odrębność, co w literaturze przedmiotu nazywa się „narodowością warmińską”¹⁵. Mimo ich lojalności wobec państwa pruskiego, aż 70–80% ludności posługującej się na co dzień językiem polskim zajmowało teren powiatu olsztyńskiego (w Prusach Zachodnich powiat sztumski¹⁶). Niezależnie od tego, biskupi warmińscy redukowali liczbę kazań polskich, „dowodząc, że Pan Bóg nie jest zainteresowany modlitwą w kiepskim polsko-warmińskim narzeczu”¹⁷.

¹⁰ A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 438.

¹¹ J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, red. J. Jeziński, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa-Gietrzwałd 2003, s. 7.

¹² A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 446–447.

¹³ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 237.

¹⁴ M. Kopczyński, „Absolutyzm” versus „polonizm”. *Bismarck, panslawizm a powstanie styczniowe*, „Historia i Polityka” (Półrocznik poświęcony myśli politycznej i stosunkom międzynarodowym) 2013, nr 10 (17), s. 55 - cytata za, s. 16.

¹⁵ A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 443.

¹⁶ Por. J. Wiśniewski, *Szkoły elementarne w parafii Tychnowy-Straszewo na Powiślu w połowie XIX wieku*, KMW 1977, nr 1 (135), s. 47–63.

¹⁷ A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 443–444. Używali na co dzień „gadkę wiejską, ale polską”. Autor podał przykład: „Od kedaj, kedaj Warmijo była sama dla siebie, porzundek i kultura były tu swoje (...) To my są kto? Polaki, Mniemce?, najpewniej Warmioki”, gawędziły Warmiaczki.

2. Osoba O. v. Bismarcka (1815–1898)

Wcześniej premier, a potem kanclerz Niemiec, O. v. Bismarck urodził się 1 kwietnia 1815 r. w Schönhausen (Brandenburgia)¹⁸, jako syn junkra (właściciel ziemski)¹⁹, którego ojciec „w domu lepiej znał piwnice niż bibliotekę”²⁰. Znał kilka języków (francuski, angielski, łacinę, rosyjski i grekę), studiował na uniwersytetach w Getyndze i Berlinie, gdzie rzadko uczęszczał na wykłady, jednak pracowitością uzupełniał braki²¹. Z domu rodzinnego wyniósł kult monarchii i przywiązanie do Prus, ale nie zaszczerpiono w nim elementów życia religijnego, dlatego nie odczuwał więzów łączących go z Kościołem ewangelickim. „Traktował religię jedynie w kategoriach walki politycznej, (...) co było przyczyną jego niepowodzeń na gruncie kościelno-politycznym” (katolicyzm to wróg zjednoczenia Niemiec), chociaż małżeństwo w 1847 r. zbliżyło go do protestantyzmu²². Znamca polityki Bismarcka, Józef Feldman, scharakteryzował jego osobowość tak: „Przyszły twórca Rzeszy, mąż stanu o horyzontach wszechstronnych i rozległych, polityk giętki i oportunistyczny, rysował się w początkach kariery politycznej w nierównie prostych konturach. Był to szlachcic pruski, przesiąknięty tradycjami i przesądami swojej kasty, o wąskich widnokręgach, a głęboko zakorzenionych instynktach i niezłomnych przekonaniach. Przywiązany całą duszą do ciaśniejszej ojczyzny pruskiej, monarchii z Bożej łaski, (...) obcy pozostał nurtującym społeczeństwo prądom nowoczesnej myśli politycznej. Wobec programów przebudowy państwa w duchu konstytucyjnym i demokratycznym zajmował postawę wrogą; nie pociągało go stworzenie szerszej ojczyzny niemieckiej kosztem zatracenia w niej partykularyzmu pruskiego (...) Jako obrońca istniejącego porządku, a wróg przewrotów rewolucyjnych odczuwać musiał natomiast niechęć do burzycielskiego żywiołu polskiego (...) Był wreszcie Bismarck najściślej zrośnięty z Marchią Brandenburską i Pomorzem – dwiema wysuniętymi na wschód placówkami wojującej niemczyzny, dzięki czemu konflikt terytorialno-narodowy z polskością stanowił dlań nierównie bardziej namacalną rzeczywistość (...)”²³. Wobec postępów rewolucji 1848 r., 2 kwietnia, przemawiając w sejmie, płakał „nad katastrofą i pohańbieniem feudalnych Prus”²⁴. Tym bardziej, że Niemcy, przygotowując się do wojny

¹⁸ Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 20.

¹⁹ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, s. 487; por. T. Aronson, *Cesarze niemieccy 1871–1918*, tłum. M. Czarnecka, Kraków 1998, s. 39–61. Autor scharakteryzował Bismarcka tak: „Był to człowiek o wielu twarzach: inteligentnym, kulturalnym i wytwornie wyrażającym się obywatelem świata. Dowcipny i cyniczny (...) Jednak, pomimo całej ogłady, dawał się ponosić emocjom i był bardzo niecierpliwy (...) Niezwykle wrażliwy, nigdy nie zapominał ani nie wybaczał urazy (...) ponadto dynamiczny, ambitny i bezwzględny, o sercu jak z kamienia. Nade wszystko zaś kochał władzę”.

²⁰ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 550; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 137.

²¹ Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20.

²² Tamże, s. 21.

²³ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 147.

²⁴ Tamże, s. 149.

z Rosją, zamierzały do niej wprowadzić żołnierzy polskich, powzięli myśl, aby z Poznńskiego utworzyć zaczątek odrodzonej Polski. Nie zgadzał się na to Bismarck, komentując (do żony 3 kwietnia 1848 r.): „jak berlińczycy w dobrodusznej głupocie swojego entuzjazmowania się wszystkim, co zagraniczne, mogli sobie kiedykolwiek wyobrazić, że Polacy byłiby zdolni stać się innym aniżeli naszymi wrogami, dopóki nie znaleźliby się w pełnych granicach z r. 1772, z Prusami Zachodnimi i wszelkimi przynależnościami”²⁵. Na forum sejmu Bismarck walczył o porzucenie polityki pojednawczej z Polską. Storpedowano jego wystąpienie, zakazując dyskusji na temat polskiego problemu. Zawsze odrzucał możliwość wskrzeszenia Polski (nawet szczerzejszej) wyłuszczając swój pogląd: „osłony przeciw Rosji ze strony Polaków nie potrzebujemy, gdyż sami jesteśmy dla siebie dostateczną osłoną”, ponieważ wolał „mieć do czynienia z carem w Petersburgu aniżeli ze szlachtą w Warszawie”²⁶. Wynikiem ugody w Ołomuńcu (liberałowie zwali ją „hańbą ołomuniecką”) z 29 listopada 1850 r. między Austrią i Prusami, te ostatnie (pod naciskiem Rosji) zmuszono do chwilowej rezygnacji z dążenia do zjednoczenia Niemiec pod egidą Prus²⁷. Wtedy przywrócono Związek Niemiecki (od 1815 r. – cesarz austriacki to formalny przewodniczący), w którego zgromadzeniu (Bundestag we Frankfurcie nad Menem), w latach 1850–1858 zasiadał O. v. Bismarck²⁸. W świetle tych posunięć, uległości Niemiec przed Rosją, sprawa polska została odsunięta daleko od pruskiej racji stanu. Historyk Ernst Moritz Arndt (†1860 r.), o pomysle odrodzenia Polski, mówił: „Niemiec, który działa na rzecz odbudowy Polski, jest albo głupcem, albo szaleńcem, albo łotrem”²⁹.

Król Prus Wilhelm I (1797–1888), wstępując na tron (regent od 1861 r.) w 1862 r.³⁰, nie poczynił żadnych ustępstw na rzecz liberałów, co doprowadziło do konfliktu króla z parlamentem w kwestii wydatków na reorganizację armii, prowadzącej do wzmocnienia potencjału militarnego. W związku z tym, już we wrześniu t.r. król mianował premierem i ministrem spraw zagranicznych Prus O. v. Bismarcka³¹, „zwolennika skrajnej prawicy, szalonego junkra, wroga rewolucji”³², którego program polityczny podarł w strzępy, dając mu swobodę działania. Warto tu przytoczyć inną opinię: „... był na wskroś realistą, umiejącym się liczyć z polityczną rzeczywistością, dlatego też, choć pogardzał poglądami mas ludowych, chętnie czasem odwoływał się do nich, gdy chodziło o przeciwstawienie się liberałom. Tych ostatnich nie znosił, ale po 1866 r., licząc się z koniecznością poparcia, wszedł z nimi w przymierze przeciwko odłamowi konserwatystów, którzy jego politykę

²⁵ Tamże, s. 152.

²⁶ Tamże, s. 155.

²⁷ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, s. 399.

²⁸ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 159; Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20.

²⁹ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 160.

³⁰ Tamże, s. 560.

³¹ Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20; S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983, s. 397.

³² O. Kiec, *Wilhelm I*, s. 391; W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 551; W. Czaplinski, *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, Kraków 1985, s. 510.

zwalczali”³³. Nowy premier, prowadząc otwartą walkę z liberałami, doprowadził do zatwierdzenia zmian w armii, m.in. przez zwiększenia jej liczby do 300 tysięcy. W Prusach bowiem liberalna burżuazja niemiecka popierała zaborczą politykę kanclerza.

Jednocześnie, Bismarck, chcąc utworzyć front przeciwko Polakom (powstanie styczniowe), zawarł w 1863 r. w Petersburgu układ prusko-rosyjski, zwany od jego wysłannika, konwencją gen. Gustawa Alvenslebena³⁴. Nie będąc rusofilem³⁵, był przekonany, że „sprawa polska zagrażała bowiem podstawowym interesom pruskim, groziła oderwaniem od Prus Poznańskiego i Pomorza i ponownym odcięciem Prus Wschodnich od reszty kraju”³⁶. Jednak swoista ‘symbioza’ rozpadła się, ponieważ Prusy, najpierw w Związku Niemieckim, a potem w cesarstwie odgrywały znaczącą rolę, a interesy polityczne państw dawnego Świętego Przymierza kolidowały ze sobą³⁷.

W wyniku zwycięskiej wojny prusko-austriackiej (pod Sadową – 3 VII 1866 r.) pozycja Prus w Niemczech umocniła się, dlatego utworzono Związek Północnoniemiecki. Po wyborach w 1866 r., konserwatyści uzyskali przewagę w parlamencie, a część liberałów bojąc się bezwzględności O. v. Bismarcka, widząc sukcesy wojskowe i korzyści z powiększenia Prus, głosowała za posunięciami niezgodnymi z konstytucją (budżet). W jego założeniu „Prusy miały stać się mocarstwem tylko po to, by uczynić Niemcy, a nie by powiększyć Prusy”³⁸. Nowa partia narodowo-liberalna akceptowała wszystkie posunięcia Bismarcka. W związku z tym, parlament przegłosował prawo o wcieleniu do Prus 19 państw północnoniemieckich, celem utworzenia Związku Północnoniemieckiego pod przewodnictwem Prus, z kanclerzem Otto v. Bismarckiem. Z jego inicjatywy, 1 lipca 1867 r. Reichstag przyjął konstytucję, ale w każdym państwie pozostawiono parlamenty³⁹.

Konflikt Hohenzollernów z Francją o ich kandydata na tron hiszpański (tzw. depesza emska – 1 IV 1870) doprowadził w lipcu 1870 r. do wypowiedzenia wojny Prusom, które we wrześniu odniosły zwycięstwo pod Sedanem nad Mozą⁴⁰. Wówczas, 18 stycznia 1871 r. król pruski Wilhelm I, w Sali Lustrzanej Wersalu ogłosił się cesarzem niemieckim⁴¹. Rzesza przeszła drugą fazę jednoczenia się w pań-

³³ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, s. 487.

³⁴ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, s. 397; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 334; Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20.

³⁵ M. Kopczyński, *Między konserwatyzmem a nacjonalizmem. Myśl polityczna Ottona von Bismarcka (1815–1898)*, Toruń 2012, s. 80–84, 396–429.

³⁶ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, s. 326; W. Czapliński, *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, s. 510.

³⁷ Z. Zieliński, *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Poznań 2011, s. 171–172.

³⁸ M. Kopczyński, „Absolutyzm” versus „polonizm”, s. 51.

³⁹ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, s. 491–492.

⁴⁰ J. Buszko, *Od niewoli do niepodległości (1864–1918)*, w: *Wielka Historia Polski*, t. 8, Kraków 2001, s. 97–98; M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, s. 531–535; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, s. 331–332.

⁴¹ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, s. 332–333; O. Kiec, *Wilhelm I*,

stwo narodowe, jednak niektóre z krajów związkowych wcielono przez aneksję, ponieważ w 1866 r. zajęły stanowisko wrogie wobec Prus. Do Rady Związkowej (*Bundesrat*) weszli przedstawiciele landów, a sejm (*Reichstag*) powstawał w wyborach powszechnych. Dotychczasowy kanclerz Związku Północno-niemieckiego (1867–1871)⁴² (Prusy, Pomorze, Poznańskie, Śląsk, Szlezwik-Holsztyn, Brandenburgia, Hanower, Oldenburg, Westfalia, Nadrenia, Hesja-Nassau) w latach 1867–1871, O. v. Bismarck z władzą wykonawczą i odpowiedzialnością tylko przed cesarzem, został kanclerzem II Rzeszy (włączone: Bawaria, Wirtembergia, Badenia, Hesja)⁴³. Naród powiadomiono odezwą, a „upokarzający dla niej (J. W. = burżuazji, widzącej korzyści [kompromis z książętami i junkrami]) sposób zjednoczenia nie wywołał żadnych zastrzeżeń. Wprost przeciwnie – wszystko co zrobił Bismarck, przyjmowano entuzjastycznie”⁴⁴. Prusy zajmowały w tej federacji pozycję hegemonna, ponieważ tę zapewniała konstytucja (16 IV 1871) przez osobę króla-cesarza, premiera-kanclerza, generalny sztab pruski i armię⁴⁵. W ten sposób Niemcy wyszły z rozbitcia politycznego. Już kanclerz książę Bernhard von Bülow (1900–1909) wyznał: „nie powinniśmy w żadnym razie zapominać, że pruska monarchia stała się wielką wskutek rozpadnięcia się Rzpltej Polskiej, czarny zaś orzeł wznosił się w walce z białym”⁴⁶. Parlamentaryzista Georg von Vincke († 1875 r.) był przekonany, że „istnienie państwa pruskiego zależy od tego, by nigdy więcej nie powstało żadne państwo polskie”⁴⁷. Bismarck bał się odrodzenia Polski, ponieważ na kilka miesięcy przed śmiercią wyraził swoją opinię, że polska szlachta i duchowieństwo, a także chłopcy „to elementy, dla których konspiracja i intryga polityczna nie tylko stały się potrzebą życiową, lecz które okazują w nich wyjątkowo wysokie uzdolnienie i zręczność; oddane w służbę idei narodowej nie pozwalają im nigdy spocząć, lecz pobudzają ich ustawicznie do coraz nowych knowań”⁴⁸.

Cesarz Wilhelm II (1888–1918)⁴⁹, z powodu braku rozwiązań w kwestii robotniczej i konfliktu z władcą⁵⁰, 20 marca 1890 r. zwolnił O. v. Bismarcka z urzędu

s. 390–391. Potem cesarzem niemieckim i królem pruskim był Wilhelm II (1888–1918), syn księcia Fryderyka Wilhelma (cesarz 99. dniowy w 1888 r.) i Wiktorii, córki królowej angielskiej Wiktorii.

⁴² S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, s. 328–331, 329.

⁴³ J. Buszko, *Od niewoli do niepodległości (1864–1918)*, s. 97; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, s. 349–352; Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20.

⁴⁴ M. Żywczyński, *Historia powszechna 1789–1870*, s. 537.

⁴⁵ S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, s. 307–333, 342–353; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 446.

⁴⁶ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 560.

⁴⁷ D. Łukasiewicz, *Mentalność pruska, mieszczańska, protestancka czy kapitalistyczna? Prusy 1806–1871*, „Przegląd Zachodni” 2014, nr 2, s. 108.

⁴⁸ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 526–527.

⁴⁹ O. Kiec, *Wilhelm II*, w: *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobosz, Poznań 1998, s. 391–393.

⁵⁰ W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 617.

kanclerza, który usunąwszy się w cień, zmarł 30 lipca 1898 r. w Friedrichsrud koło Hamburga⁵¹.

3. Działania Bismarcka wobec katolików i Polaków

W polityce wewnętrznej O. v. Bismarck zwalczał opozycję katolicką i zwolenników utrzymania w Niemczech systemu federacyjnego, skupionych w Partii Centrum (z 62 posłami Polakami). Polacy traktowali Prusy jako wroga, a Prusacy mieli negatywną ocenę Polaków. Do silnego ujawnienia się tych antagonizmów na linii Prusy-Kościół doszło po ogłoszeniu dogmatu o nieomylności papieża, którego nie przyjęło kilku profesorów katolickich szkół, w tym Gimnazjum Katolickiego w Braniewie, ekskomunikowanych za to przez biskupa warmińskiego Filipa Kremenza (1868–1885). Rząd pruski stanął w ich obronie, a gdy to nie dało rezultatu cofnięto fundusze na działalność kościelną biskupa⁵². Trzeba jednak podkreślić, że ocena Bismarcka nie była „przejawem osobistej i indywidualnej wrogości kanclerza, ale właściwej dla jego klasy społecznej mentalności oraz pruskiego i niemieckiego stereotypu Polaków”⁵³. Negatywna opinia o ludności polskiej, znalazła wyraz w obiegowym powiedzeniu „polnische Wirtschaft”, które wypełniało treść postrzegania Polaków: lenistwo, rozrzutność, lekkomyślność, anarchia, bałagan, brud, brak gospodarności. Wydaje się, że ten stan rzeczy był wynikiem braku industrializacji, który powodował zastój gospodarczy, co pociągało za sobą utrwalenie „tradycyjnego modelu życia, (...) warunki do kultywowania dawnych zwyczajów i obyczajów, do odpychania nowości”⁵⁴. Natomiast katolicka szkoła polska jeszcze bardziej łączyła tutejszą ludność z Polską, potwierdzoną „polskimi” wydarzeniami w Gietrzwałdzie (pielgrzymki z ziem polskich), które prasa niemiecka, szydząc z objawień, określiła jako przejaw „ciemnoty” katolików⁵⁵, jednocześnie wskazując na protestantyzm jako przejaw postępu i nowoczesności. Zatem „proces kształtowania narodowej i regionalnej wspólnoty Niemców przebiegał w opozycji do Polaków, a narastający w 2. połowie XIX w. antagonizm wyznaniowy nie tylko towarzyszył konfliktowi etniczemu, ale stanowił jego integralną część”⁵⁶. Polskojęzyczna ludność Warmii, broniąc się przed protestantyzmem szukała obrony u Pani Gietrzwałdzkiej, a to po-

⁵¹ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 528–551.

⁵² J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 8.

⁵³ D. Łukasiewicz, *Mentalność pruska, mieszczańska, protestancka czy kapitalistyczna?*, s. 108.

⁵⁴ J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 13.

⁵⁵ Tamże, s. 17–23; T. Grygier, „Uroczystości gietrzwałdzkie” w oświetleniu władz wschodniopruskich, SW t. 25, 1988, s. 25–105.

⁵⁶ O. Kiec, *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001, s. 272.

wodowało, że „katolicyzm przetwarzał się w polskość, zaś polski język chroniony był jako język liturgii w kościele (...) jako wartość religijna”⁵⁷.

Niemal przez cały okres zasiadania na fotelu kanclerskim (1871–1887), O. v. Bismarck, przy wsparciu liberalnej burżuazji, dążył do uzależnienia Kościoła katolickiego od państwa pruskiego, a tym samym utracenia jego wpływów na naród polski (dążył do zniwelowania wpływów katolickiej partii Centrum)⁵⁸. Podjął więc walkę polityczną o „czystość” kultury niemieckiej (*Kulturkampf* – nazwa od Ferdynanda Lassala i Rudolfa Virchowa)⁵⁹, która była niczym innym jak brutalną ingerencją w sprawy Kościoła katolickiego, w wyniku czego zostały zerwane stosunki dyplomatyczne z Rzymem (pod hasłem walki z ultramontanizmem i „nieomylnym” papieżem). Uważał, że teraz biskupi i księża niemieccy staną się po prostu urzędnikami papieża, a za swego pana uznają raczej papieża niż cesarza i będą narzędziem ingerencji Watykanu w wewnętrzne sprawy Niemiec. Niemniej ważną rolę, na terenie zaboru pruskiego (na ziemiach polskich) odgrywała też druga płaszczyzna – walka z polskością – która wyrażała się we wzmożonej germanizacji ludności polskiej⁶⁰. Zniesiono dwujęzyczność w szkołach średnich (1874 r.), ale pozostawiono język polski jako przedmiot obowiązkowy dla dzieci. Zniesiono go w 1887 r., ale już wtedy w języku polskim nauczano tylko religii w szkołach ludowych. Jednak ta ‘akcja’ skierowana przeciwko Polakom, spowodowała że naród przyłgnął jeszcze bardziej do katolicyzmu, ponieważ „Kościół w zaborze pruskim uznany został za jedną z ości polskość”⁶¹. W tej sytuacji Polacy zauważyli konieczność podejmowania sprzeciwu i walki wobec protestanckiej władzy niemieckiej. J. Feldman pisał tak: „Walka Bismarcka przeciw Kościołowi, przegrana na szerokiej widowni europejskiej, przybrała charakter szczególnie ostry na ziemiach dawnej Rzplitej. Nigdy jeszcze nie ujawnił się tak dobitnie związek, jaki zachodził między narodowością a religią; nigdy w zaborze pruskim nie rozgorzała tak gwałtownie walka, w której ludność polska i katolicka broniła dwóch podstawowych czynników swego istnienia”⁶².

W przekonaniu O. v. Bismarcka, „polonizm” był przyczyną wprowadzenia ustaw specjalnych w okresie *Kulturkampf*, co kanclerz wielokrotnie podkreślał. Jeszcze, 25 lipca 1881 r., biskup Trewiru przekazywał jego wyjaśnienia sekretarzowi stanu: „(...) całą winę za kulturkampf zwał na Polaków. Trzeba było wydać ustawy dla udaremnienia spolonizowania, miast germanizowania, wszystkiego przez tych

⁵⁷ J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 24.

⁵⁸ Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20; tenże, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 205; J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 8–9.

⁵⁹ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 603–604; Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 205.

⁶⁰ Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995, s. 74.

⁶¹ W. Czapliński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 606; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 451.

⁶² J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 429.

ludzi”⁶³. Innym razem „żelazny kanclerz” wyznał: „jako niezbędne uznałem zniesienie artykułów konstytucyjnych, walkę z polonizmem i przede wszystkim panowanie państwa nad szkołą”⁶⁴. To wszystko Bismarck chciał osiągnąć przez germanizację administracji, służb publicznych, wprowadzając język niemiecki, jako urzędowy, a także jego ograniczenie w szkole. Było to uzasadnione o tyle, że od połowy XIX w. katolicyzm był bardziej żywotny w protestanckich Prusach, aniżeli w katolickiej Bawarii (R. Aubert). Wypieranie języka polskiego ze strefy publicznej w Prusach, spowodowało, że jedynie we wspólnotach parafialnych, kościelnych, zachowano możliwość praktykowania, zachowywania dawnych tradycji polskich. Księża, w niektórych rejonach Prus duszpasterzowali w języku polskim, aby nie ustała wiara. Każdy ochrzczony w Kościele katolickim, wobec faktu przynależności księży do narodu polskiego, stawał się zaporą germanizacji, chociaż nie wszędzie w różnej mierze. Na Warmii, bezwzględne władze pruskie, przegrały walkę o stosowanie języka polskiego w duszpasterstwie⁶⁵, a kazania polskie głoszone w większości parafii na tym terenie⁶⁶. Tymczasem, z powodu nieudolności biskupa Ignacego Krasickiego, który nie zapewnił nauczycieli polskich do powstających szkół elementarnych, w przeciwieństwie do Niemców, germanizacja szkolnictwa warmińskiego postępowała w przyspieszonym tempie⁶⁷. „Przyczyniło się to do osłabienia poczucia narodowego u Polaków, co w 2. połowie XIX w. było już bardzo widoczne”, ponieważ po 1870 r. tylko jednostki angażowały się w działalność na polu narodowym, lecz nie oznaczało to mobilizacji całego społeczeństwa⁶⁸. Wobec zorganizowanej germanizacji, posługiwanie się polskim w duszpasterstwie bez żywego zachowywania tradycyjnego polskiego katolicyzmu, prowadziło do utrwalenia germanizacji, ponieważ katolicy Polacy nabierali zaufania do niemieckiego duchowieństwa. Natomiast polscy protestanci na Mazurach ‘rozmiękczyli’ wrogość wobec państwa protestanckiego, co „utrwalalo zaufanie Polaków do władz pruskich i hierarchii niemieckiej tak, że proces zaniku tradycji polskich przebiegał [tu – J. W.] w miarę łagodnie i stawał się nieodwracalny”⁶⁹.

Działania O. v. Bismarcka na styku państwo-Kościół katolicki wspierali liberałowie, chociaż z drugiej strony przeciwko tym posunięciom stanęła inna siła polityczna, a mianowicie katolicka partia Centrum, której członkami byli także Polacy⁷⁰.

⁶³ Z. Zieliński, *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Poznań 2011, s. 196.

⁶⁴ Tamże, s. 197.

⁶⁵ Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, s. 75, 79.

⁶⁶ J. Oblak, *Stosunek niemieckich władz kościelnych do ludności polskiej w diecezji warmińskiej w latach 1870–1914*, „Nasza Przeszłość” t. 18, 1963, s. 25 i nn.; A. Rogalski, *Kościół katolicki na Warmii i Mazurach*, Warszawa 1956, s. 255, 290–292.

⁶⁷ Z. Zieliński, *Kościół i naród w niewoli*, s. 79–80.

⁶⁸ Tamże, s. 80.

⁶⁹ Tamże, s. 81.

⁷⁰ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, w: *Historia Kościoła*, t. 5 – 1848 do czasów współczesnych, R. Aubert i inni, tłum. T. Szafrąński, Warszawa 1985, s. 68.

Pierwszym posunięciem kanclerza było zniesienie, 8 czerwca 1871 r., „wydziału katolickiego w pruskim ministerstwie oświaty (*Kulturministerium*), twierdząc, że jest on narzędziem Kościoła w rządzie pruskim, a podlega także wpływowi polskiemu”⁷¹. Panowała opinia, że był on o wiele większym złem aniżeli nuncjusz w Berlinie, „gdyż ten broniłby tylko katolicyzmu, nie zaś polskości, i nie posiadał takich wpływów wśród pruskiej biurokracji”. Relacje pomiędzy Prusami a księżmi katolickimi nigdy nie były idealne, ale stopniowo ulegały pogorszeniu od 1848 r. Działania antykościelne miały różną postać, ponieważ niektóre obowiązywały na terenie cesarstwa, ale większość tylko w Prusach – jedne publikowano jako zarządzenia władz, a inne jako ustawy parlamentarne⁷². Prof. Janusz Jasiński podkreślał, że Warmiacy czuli się Prusakami z urzędu, ponieważ „społeczeństwo warmińskie wciąż nie chciało się integrować z państwem pruskim”⁷³. Jednocześnie rozciągnięto te prawa na Prusy Zachodnie i Śląsk, z wyraźnym wskazaniem na należyte wychowanie duchowieństwa, aby zapewnić rozwój niemieckiego.

Po zlikwidowaniu Wydziału Katolickiego (1871 r.), około pół roku później (16 grudnia) przyjęto tzw. paragraf o ambonie (*kanzelparagraph*), obwarowany karą dwóch lat więzienia, gdyby ksiądz odważył się nawoływać do burzenia pokoju publicznego⁷⁴. W latach 1871–1880 liczba księży diecezji warmińskiej pomniejszyła się z 336 do 260⁷⁵. Najpierw Bismarck usunął z prowincji pruskiej te osoby, które nie posiadały do tego prawa, a potem ustawą z 8 lutego 1872 r. odebrał duchowieństwu katolickiemu prawa nadzorowania szkolnictwa powszechnego (elementarnego), uzasadniając, że księża „świadomie pracują nad upośledzeniem języka niemieckiego w nauczaniu, wskutek czego niektóre gminy w Prusach Zachodnich po stuletniej przynależności do monarchii Hohenzollernów uległy spolszczeniu, wszystko to zaś działo się wskutek dobroduszości państwa, które nie broniło swych interesów”⁷⁶. Natomiast 11 marca 1872 r. pozbawiono Kościół nadzoru nad szkołami (proboszczowie byli lokalnymi inspektorami szkolnymi, a dziekani rejonowymi)⁷⁷. Gdy w 1873 r. ministrem kultu został Adalbert Falk, który doprowadził do zniesienia paragrafów kościelnych (15, 18) z konstytucji z 1850 r., zapoczątkowano długą i otwartą walkę z Kościołem katolickim⁷⁸.

⁷¹ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 604 oraz s. 430; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 451; Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20; Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 206.

⁷² R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 68; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, s. 451.

⁷³ J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 12.

⁷⁴ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 69; Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 206.

⁷⁵ J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 11.

⁷⁶ J. Feldman, *Bismarck a Polska*, s. 433.

⁷⁷ Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 206.

⁷⁸ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 68;

Tzw. ustawy majowe (*Maigesetze*)⁷⁹ przyjęte od 11 do 14 V 1873 r. dotyczyły: 1) zażądano od kandydatów do kapłaństwa trzech lat studiów w wyższej szkole niemieckiej, które kończył egzamin państwowy (filozofię, historię i literaturę niemiecką), a od biskupów powiadomienia władz o nadaniu urzędu księdzu. W ramach represji objęto obowiązkiem służby wojskowej studentów seminariów duchownych; 2) powołano królewski sąd d/s kościelnych, który miał karać duchownych, przez co zniesiono jurysdykcję papieża nad Kościołem w Niemczech, 3) wprowadzono obowiązek powiadomienia sądu królewskiego o wystąpieniu z Kościoła⁸⁰. W 1874 r. zostały one uzupełnione o możliwości zagarnięcia majątku kościelnego w przypadku obsadzenia beneficjum bez zgody władz państwowych oraz deportowania za granicę osób niewygodnych dla rządu. Natomiast, 31 maja 1875 r. usunięto zakony z Niemiec (4 VII 1872 r. usunięto jezuitów, sercanki i redemptorystów), z wyjątkiem opiekujących się chorymi (pod kontrolą państwa), a także wprowadzono obowiązek małżeństw cywilnych, odbierając moc prawną metrykom wystawianym przez kancelarie parafialne⁸¹. W tymże 1875 r. przyjęto tzw. ustawę zaporową (*Sperrgesetz*), którą wstrzymano dotacje państwowe na rzecz Kościoła katolickiego, uzależniając ją od pisemnego uznania przez duchownych ustawodawstwa państwowego. Niewiele księży zdecydowało się na ten krok, ponieważ Pius IX uznał te ustawy za niebyłe i zabronił stosowania się do nich duchownym (tylko 0,6% księży poddało się im, zwano ich „rządowymi”, ekskomunikowano ich)⁸². Hierarchia katolicka nie postępowała w myśl „ustaw majowych”, nie płacąc ostentacyjnie kar pieniężnych. Władze państwowe zamknęły seminaria duchowne w Poznaniu, Gnieźnie, Braniewie i Pielplinie. Ostatnią ustawą antykościelną było objęcie w czerwcu 1876 r. kontrolą państwa majątku diecezjalnego. Państwo sięgnęło wtedy po środki administracyjne, nakładając na niepokornych grzywny, księża trafiali do więzień, a ich majątki licytowano. Duchowieństwo w zaborze pruskim pozostało wierne Kościołowi, dlatego wielu księży więziono lub wygnano z parafii, a wierni stanęli po stronie biskupów, chociaż „prawie jedna czwarta parafii [J. W – w Prusach] nie miała swego pasterza”⁸³. Wierni występowali często w obronie prześladowanych kapłanów, manifestując swoją wrogość wobec Bismarcka i germanizacji⁸⁴. Organizowano wiece, zbierano podpisy pod petycją, potępiającą antykościelne posunięcia rządu oraz zbierano pieniądze dla represjonowanych księży. W obronie interesów Kościoła występowali też posłowie polscy w parlamencie pruskim i niemieckim. Bywało, że ro-

Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 206.

⁷⁹ W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 605–606; R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, t. 5, s. 68.

⁸⁰ Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 206.

⁸¹ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 68; Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 206.

⁸² Tamże.

⁸³ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 69.

⁸⁴ Por. T. Grygier, *Uroczystości gietrzwałdzkie, ich aspekt katolicki oraz polski w latach 1788–1944 w świetle władz wschodniopruskich*, SW t. 14, 1977, s. 225–323.

dzice nie posyłali dzieci na lekcje religii, które prowadzili duchowni starokatolicy lub „rządowi”. Katolicy, wieśniacy, robotnicy i rzemieślnicy, „okazali spontaniczny brak zaufania liberalnym przedstawicielom burżuazji kapitalistycznej” m.in. Prus Wschodnich, czego nie brał pod uwagę Bismarck „nie posiadający absolutnie wyczucia sił ludowych”⁸⁵.

W 1878 r., po zamachu na Wilhelma I, tron papieski objął Leon XIII (1878–1903), który zmienił stosunek Stolicy Apostolskiej na pojednawczy, wysyłając list (w tonie koncyliacyjnym) m.in. do O. v. Bismarcka. Główną jednak przyczyną łagodzenia polityki *Kulturkampf* było pojawienie się ruchu robotniczego oraz rozpoczęcie z nim walki w 1878 r. Ponadto, O. v. Bismarck miał nadzieję, że nowy papież będzie go wspierał w tzw. kwestii polskiej (rozwiązanie partii Centrum)⁸⁶. Jednak Bismarck, mając odtąd głównego wroga w socjalistach (wydano kilka ustaw przeciwko socjalistom; by złagodzić napięcie wprowadził ubezpieczenia socjalne dla robotników⁸⁷), dążył do kompromisu w zakresie polityki kościelnej⁸⁸, chociaż prowadzone tajne rozmowy nie dały oczekiwanych rezultatów. 14 lipca 1880 r. Bismarck przeprowadził przyjęcie ustawy łagodzącej dotychczasową politykę państwa wobec Kościoła⁸⁹. Kolejne rozmowy z papieżem prowadzono w 1882 r., nawiązując stosunki dyplomatyczne, a 11 lipca 1883 r. zniesiono ustawy majowe. Jednak dopiero nowy cesarz Wilhelm II (1886–1918) podpisał ustawy pokojowe (*Friedengesetze*) w 1886 i 1887 r.⁹⁰ Likwidowały one egzamin dla przyszłych księży, znosiły odwołania się od biskupa do sądów cywilnych, uwalniając duszpasterstwa od nadzoru państwa oraz zgodę na osadzanie zakonów (jezuici mogli się osiedlić w 1917 r.)⁹¹. Wówczas, w 1887 r. Leon XIII ogłosił, że *Kulturkampf* został zakończony⁹². Mimo to, cesarstwo niemieckie zachowało świecki nadzór szkolny, śluby cywilne, świeckie rozwody i obowiązek powiadamiania władz państwa o zmianach w obsadzie stanowisk duchownych⁹³, a paragraf kazalnicy wycofano z kodeksu karnego w 1953 r.

⁸⁵ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 69.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, s. 621. W 1883 r. wprowadzono ubezpieczenia od chorób (przez 13 tygodni), ale tylko 1/3 sumy płacili pracodawcy. Natomiast w 1884 r. wprowadzono ubezpieczenia od wypadków oraz trwałą rentę w wysokości 2/3 zarobków, a renty starcze przyznawano w wieku 70 lat.

⁸⁸ Z. Zieliński, *Bismarck Otto von*, s. 20.

⁸⁹ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 70.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże.

⁹² Z. Zieliński, *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, s. 206.

⁹³ Tamże.

* * *

W końcu należy zgodzić się z tym, co napisał Roger Aubert, że „zwycięstwo katolików, jeżeli nie całkowite, było jednak niezaprzeczalne tym bardziej, że okres ponad piętnastoletniego oporu umocnił ich zapał, przyczynił się do okrzepnięcia ich wewnętrznej jedności i zacieśnił więzi z Rzymem, zwłaszcza na południu”⁹⁴. W trakcie tej walki wypracowano pewnego rodzaju *modus Vivendi*, na następne pół wieku.

Bibliografia:

- Aronson T., *Cesarze niemieccy 1871–1918*, tłum. M. Czarnecka, Kraków 1998.
- Aubert R., *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, w: *Historia Kościoła*, t. 5 – 1848 do czasów współczesnych, R. Aubert i inni, tłum. T. Szafrąński, Warszawa 1985.
- Buszko J., *Od niewoli do niepodległości (1864–1918)*, w: *Wielka Historia Polski*, t. 8, Kraków 2001.
- Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.
- Czapliński W., A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981.
- Czapliński W., *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, Kraków 1985.
- Feldman J., *Bismarck a Polska*, wstęp L. Trzeciakowski, Warszawa 1980.
- Grygier T., *Uroczystości gietrzwałdzkie, ich aspekt katolicki oraz polski w latach 1788–1944 w świetle władz wschodniopruskich*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 225–323.
- Grygier T., „Uroczystości gietrzwałdzkie” w oświetleniu władz wschodniopruskich, „Studia Warmińskie” t. 25, 1988, s. 25–105.
- Jasiński J., *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa-Gietrzwałd 2003.
- Kiec O., *Fryderyk Wilhelm IV*, w: *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobrosz, Poznań 1998, s. 132–133.
- Kiec O., *Protestantyzm w Poznańskim 1815–1918*, Warszawa 2001.
- Kiec O., *Wilhelm I*, w: *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobrosz, Poznań 1998, s. 390–391.
- Kiec O., *Wilhelm II*, w: *Słownik władców Europy nowożytnej i najnowszej*, red. M. Serwański, J. Dobrosz, Poznań 1998, s. 391–393.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.
- Kopczyński M., „Absolutyzm” versus „polonizm”. *Bismarck, panslawizm a powstanie styczniowe*, „Historia i Polityka” (Półrocznik poświęcony myśli politycznej i stosunkom międzynarodowym) 2013, nr 10 (17).
- Kopczyński M., *Między konserwatyzmem a nacjonalizmem. Myśl polityczna Ottona von Bismarcka (1815–1898)*, Toruń 2012.
- Łukasiewicz D., *Mentalność pruska, mieszczańska, protestancka czy kapitalistyczna? Prusy 1806–1871*, „Przegląd Zachodni” 2014, nr 2.
- Obłąk J., *Stosunek niemieckich władz kościelnych do ludności polskiej w diecezji warmińskiej w latach 1870–1914*, „Nasza Przeszłość” t. 18, 1963.
- Raumer F. L.G., *Upadek Polski*, przedmowa i tłum. K. Forste, Berlin 1871.
- Rogalski A., *Kościół katolicki na Warmii i Mazurach*, Warszawa 1956.

⁹⁴ R. Aubert, *Kościół katolicki od kryzysu 1848 roku do pierwszej wojny światowej*, s. 71.

- Salmonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 2004.
- Wiśniewski J., *Szkoły elementarne w parafii Tychnowy-Straszewo na Powiślu w połowie XIX wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1977, nr 1 (135), s. 47–63.
- Zieliński Z., *Bismarck Otto von*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, kol. 20.
- Zieliński Z., *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Poznań 2011.
- Zieliński Z., *Kościół i naród w niewoli*, Lublin 1995.
- Zieliński Z., *Kulturkampf (niem. walka o kulturę)*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 205.
- Żywczyński M., *Historia powszechna 1789–1870*, Warszawa 2001.

DER EISERNE KANZLER OTTO VON BISMARCK (1862–1871–1890) GEGEN KATHOLISCHE KIRCHE UND POLNISCHES WESEN

Zusammenfassung: Otto von Bismarck (1815–1898) geboren in Brandenburg hat die entscheidende Rolle in Preußen und dem Deutschen Kaiserreich der 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts gespielt. Der Anteil der polnischen und katholischen Bevölkerung in Preußen wurde für circa 50% und in Ermland, im Kreis Allenstein, für 70–80%, geschätzt. Otto von Bismarck, zuerst Ministerpräsident dann Kanzler, der seiner preußischen Heimat zugetan war, behandelte die Religion in Kategorien des politischen Kampfes und Katholizismus als Feind der Vereinigung von Deutschland. Der Gedanke über die Möglichkeit der Wiedergeburt von Polen, sogar in der kleinsten Form, hat er immer abgelehnt und empfand bis zum Tode die Abneigung gegen zerstörendes Verhalten der polnischen Bevölkerung. Die Polen und Katholiken in Preußen haben Preußen als Feind betrachtet und traditionell negative Bewertung der Polen (*polnische Wirtschaft*) befestigte die gegenseitige Animosität. Die polnische Bevölkerung in Preußen, die von den Priestern der polnischen Herkunft geführt worden ist, sowie die polnische katholische Schule haben die Beziehung der polnischen Katholiken von Preußen mit Polen befestigt. Diese Beziehung haben die „polnischen“ Ereignisse in Dietrichswalde, die durch die deutsche Presse als Ausdruck der „Bildungslosigkeit“ der Katholiken bezeichnet wurde, bestätigt. Bismarck, unterstützt von den Liberalen, strebte nach Unterordnung der katholischen Kirche dem preußischen Staat (Auflösung der katholischen Abteilung im preußischen Kultusministerium), die den Einfluss auf die polnische Bevölkerung verlieren konnte. Die s.g. Maigesetze (1873) führten zur Germanisierung der Verwaltung und der Schulen sowie in der Seelsorge. Damals, als nie vorher, zeigte sich „deutlich der Zusammenhang zwischen der Nationalität und Religion; niemals kam es in dem von Preußen annektierten Land zu dem so gewaltigen Kampf, in dem die polnische und katholische Bevölkerung die zwei Grundfaktoren ihrer Existenz verteidigte“ (J. Feldmann, *Bismarck*). Trotz Repressionen: Geldstrafen, Verhaften der Priester und Versteigerung ihres Vermögens, Verschließen der Priesterseminare, wurde der Kampf nicht abgebrochen, weil die Gläubigen, die die Geistlichen verteidigt haben, manifestierten Germanisierungs- und Kanzlerfeindlichkeit. Die Politik des Kulturkampfes wurde in dem Moment gemildert, als der Kampf mit der Arbeiterbewegung (1878) aufgenommen wurde, und Bismarck wurde am 20. März 1890 abberufen.

Schlüsselwörter: Otto von Bismarck; Preußen; Deutsches Kaiserreich; Kulturkampf – Kampf gegen Kirche und polnisches Wesen.

THE IRON CHANCELLOR OTTO VON BISMARCK (1862–1871–1890) AGAINST THE CATHOLIC CHURCH AND POLISHES

Summary: Otto von Bismarck (1815–1898), born in Brandenburg, played a decisive role in Prussia and the German Empire in the second half of the 19th century. The Polish and Catholic element in Prussia was estimated at about 50%, and in Warmia, in the Olsztyn region at 70–80 %. First Prime Minister, then Chancellor, O. v. Bismarck who was attached to his Prussian homeland, treated religion in terms of political struggle and Catholicism as the enemy of the German unification. He always rejected the idea of resurrecting Poland, even in the most reduced shape, feeling aversion to the destructive behaviours of the Poles until his death. Poles and Catholics in Prussia treated Prussia as an enemy, and traditionally negative opinions on the Poles (*Polnische Wirtschaft*) consolidated mutual animosity. The Polish population in Prussia, led by priests of Polish descent and Polish Catholic schools established the links between the Catholics Poles in Prussia and Poland. This relationship was corroborated by the „Polish” events in Gietrzwałd, described by the German press as a token of „backwardness” of Catholics. With the support of the liberals, Bismarck sought to subordinate the Catholic Church to the Prussian state (he abolished the Catholic Department) and eliminate its influence on the Polish people. With the so-called May Laws (1873) leading to the Germanisation of administration and schools and in pastoral work. Then, as never before, “the relationship between nationality and religion was clearly manifested; never in the Prussian partition had such a violent struggle arisen, in which the Polish and Catholic population defended the two basic factors of their existence” (J. Feldman, *Bismarck*). This struggle was not given up even in the face of repressions, such as imposing fines, imprisonment of priests and auctioning their property, closing of seminaries, because the faithful, defending the clergy, manifested hostility towards the Chancellor and Germanisation. The Kulturkampf policy was relaxed when the struggle against the workers’ movement started (1878) and Bismarck stepped down on 20 March 1890.

Key words: Otto v. Bismarck; Prussia; German Empire; Kulturkampf – fight against the Church and Polishes.

Ks. Zdzisław Kunicki
Dr, dr, Instytut Nauk Politycznych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

O SZTUCE I MYŚLENIU IKONICZNYM

Streszczenie: Artykuł przedstawia filozoficzny aspekt wizualizacji ludzkiego doświadczenia rzeczywistości Boskiej. W ten sposób autor wyjaśnia źródłowy dla teologii sens ikony. Wskazuje na potrzebę wypowiedzania się o własnym przeżyciu mistycznym, poprzez różne formy wyrazu – przede wszystkim słowo i obraz. Ukazuje religijność chrześcijańską jako opartą na logosie, odpowiadającym przed-teologicznym intuicjom ikonicznym, właściwym dla teofanii. Religijny sens obrazu i słowa jest ujawniony w realnym pośrednictwie do Boga.

Słowa kluczowe: doświadczenie kultu religijnego, myślenie religijne, przed-teologiczne poznanie, ikoniczność.

W bezpośrednim kontekście opracowania dotyczącego tematyki gietrzwałdzkiej niniejsze przedłożenie należy umieścić skromnie jako wprowadzające. Prawie nie na temat. Jest to bowiem wprowadzenie dotykające wprost istotnego wymiaru zabudowującego doświadczenie kultu religijnego, które przecież przebiega w dynamice ikoniczności. Jednocześnie teoria i praktyka tego doświadczenia posiada szersze przedpole poznawcze. Dysponuje ono historycznym oraz problemowym zapisem tak, że jego rozpoznanie zbliża nas ku refleksji skupionej wokół kultu określonej ikony (obrazu kultu religijnego) i zarazem zdaje się operować w introdukcyjnym oddaleniu. Znajdujemy się w przestrzeni myślowej, gdzie bliskość i dystans nie ustanawiają kontradycji, lecz dopełniające uzupełnienie. Jest to tryb zbliżeń poznawczych, które umieszcza się pokornie w przedsionku świątyni, raczej przygotowuje akt religijny niż go spełnia, współtowarzyszy mu, choć bardziej jako nastroyenie niż słowa modlitwy. Dla myślenia religijnego nie jest to sytuacja nowa. Jest dość dobrze znana w intelektualnej tradycji chrześcijaństwa, katolicyzmu w szczególności, gdzie czerpano i wciąż korzysta się z przed-teologicznych ścieżek poznawczych, pierwszorzędnie filozoficznych, by lepiej wyjaśnić, zrozumieć a może i przeżyć wiarę religijną. Echem odzywa się jeszcze scholastyczny schemat *preambula fidei*, który, nie bez wewnętrznych polemik i zewnętrznych trudności, wciąż jest stawiany, jako

heurystyczna motywacja poszukiwania podstawy dla myślenia uprawianego w środowiskach chrześcijańskich¹.

Mówiąc o przed-teologicznym wymiarze dyskusji o ikoniczności i jednocześnie określając właściwy nam poznawczy punkt spojrzenia wspomnijmy jedynie wybrane kierunki zainteresowań. Najbliższy tematyce niniejszego opracowania zbiorowego pozostaje oczywiście format teologiczny, odsyłający do sztuki religijnej oraz powiązanej z nią pobożności (teorii i praktyki). Wyrastający przede wszystkim z tradycji wschodniego chrześcijaństwa, oddziałał również na jego zachodnie 'płuco' na tyle mocno, iż ikoną, *toutes proportions gardées*, oddycha ekumenicznie świat chrześcijańskiej wiary (m.in: W. Łosski, S. Bułgakow, L. Uspienski, E. Senderler, O. Clément, Ch. Schönborn, J. Nowosielski, Th. Mathews, M. Barasch). Nie sposób jednak zapomnieć o odrębnych dwudziestowiecznych impulsach, w jakich pojawia się zagadnienie ikoniczności: odnajdziemy klasyczne już historyczno-estetyczne i teoretyczne prace Ernesta-Hansa Gombricha czy Erwina Panofsky'ego (w Polsce Jan Białostocki teoretyk sztuki oraz tłumacz Panofsky'ego), inspiracyjne opracowania Williama J.T. Mitchella czy Gottfrieda Boehma zogniskowane wokół *pictorial turn – iconic turn – visual turn*, porównawczo-literackie badania Ericha Auerbacha (w Polsce odrębne próby Michała P. Markowskiego), dyskusje lingwistyczno-językowe przebudzone przez Ferdynanda de Saussure'a oraz Charlesa Sandersa Pearce'a, studium Alaina Besançona skupione wokół historii idei, przydatną formułę dla analizy kultury masowej (idol-celebryta) czy poszukiwania antropologiczno-filozoficzne (m.in. M. Merleau-Ponty, R. Barthes, H. Belting, J.L. Nancy, G. Didi-Huberman), gdzie należałoby wyróżnić myśl Jean-Luc Mariona tak żywo dyskutowaną w filozofii współczesnej, także w filozofii religii i Boga.

Na tym tle pragniemy powrócić do zasygnalizowanej uprzednio formuły *praeambula fidei*, która przecież budowała swoje uzasadnienie w podjęciu wielopoziomowego dialogu z filozofią oraz kulturą grecką. Tym samym nasza propozycja porównania rozumienia obrazu-ikony między światem greckim z jego chrześcijańskim odpowiednikiem będzie przebiegać przede wszystkim w obrębie filozoficznego namysłu nad kulturą. Dokładniej w dynamicznej wymianie, jaka dokonała się między jej wyróżnionymi składnikami: sztuką, filozofią i religią. Ale to przecież żywa tkanka kultury, poprzez którą człowiek wyraża siebie jest środowiskiem myślenia, jego inspiracji oraz przebudzeń. Również wtedy, gdy inspiracyjne przebudzenie przychodzi z interpretacyjnego powrotu do kulturowej przeszłości. W jakiś sposób jest to typ badawczego spojrzenia, które współcześnie łączy się z pojęciem „orientacji kulturowej”, gdzie religia lub jej wybrane elementy nadają kulturze i następnie, jaką kultura nadaje człowiekowi oraz jego życiu społecznemu. Zwraca się przy tym uwagę, że również „problem ikony”, łącząc się i zarazem wyrastając poza teologiczny *locus*, wtapia myślenie w szerszy horyzont „orientacji kulturowej”².

¹ R. McNerny, *Praeambula fidei: Thomism and the God of the Philosophers*, Washington 2006, s. 36.

² M. Welker, W. Schweiker, *Introduction*, w: *Images of the Divinity and Cultural Orienta-*

1. Sublimacja widzialności

W opinii Paula Chantraine'a językowo-etymologiczne korzenie słowa *eikon* odsyłają do epickich opowieści Homera, gdzie pojawiło się w kontekście znaczeniowym nieodległym od współczesnych intuicji. Obraz jako ikona to tyle co wydawać się, czynić podobnym, myśleć że, porównywać z czymś, reprezentować, obrazować³. Technika obrazowania tak, jak wszystkie aspekty życia pierwotnej kultury greckiej była włączona w archaiczne porządkowanie świata. Teogoniczne oraz kosmologiczne idee i hierarchie przybierały postać poznawczych figuracji (tekstowych i wizualnych), poprzez które człowiek oswajał rzeczywistość, odnajdując miejsce właściwe sobie samemu. Pojawienie się filozoficznego namysłu wprowadziło napięcie między mitem a religią, także w wymiarze wizualizacji świata boskiego. Możemy mówić o wyraźnym, choć rozłożonym w czasie przejściu między antropomorfizmem a teofanicznością i głos zabrany przez filozoficznego uczestnika greckiej spekulacji okazał się decydujący.

Klasyczne już opracowania Wenera Jaegera, Etienne Gilsona, Karla Kerényi, Williama K. Ch. Guthriego czy bardziej współczesne kulturowe ujęcia Waltera Burkerta, Jean-Pierre Verneta, Marcel Detienne'a, Pierre Vidal-Naqueta zwracają uwagę na ten nigdy nieodkryty proces emancypacji rozumu z greckiego mitu, co znalazło również swój religijno-estetyczny *passage*. Politeistyczne wierzenia religijne operowały bogatym panteonem bogów-bóstw, z których każdy zajmował właściwe sobie miejsce, posiadał nadludzką moc, sprecyzowane obszary i formy działania, określone funkcje, kompetencje i przywileje. Bogowie pojawili się na świecie w bezpośrednim skutku wyłonienia się z Chaosu pierwotnych mocy-bóstw (Gaia, Uranos). Łono boskich narodzin sprawiło, że dzielą los świata, w jakim się pojawili. Jak lapidarnie ujął to Vernant: „boskość mieściła się w świecie podobnie jak światowość (*du mondain*) w bóstwie”⁴. Istotnym faktorem obrazującym scenę rozumienia jest fakt, iż sam człowiek przynależy do tego samego świata, co bogowie. To prawda, że jest on naznaczony pieczęcią śmiertelności, która stanowi granicę separacji od boskiej doskonałości. Jest to jednak pełnia definiowana poprzez mechanizm negatywnej eliminacji. Ludzka słabość, kruchość, klęski, choroby i zmęczenie nie są w równoważnym stopniu udziałem nieśmiertelnych. W rezultacie grecka reprezentacja boskości z okresu klasycznego wydaje się być szczytowym osiągnięciem antropomorfizmu, w którym sztuka obrazowania tego, co boskie wyrażała się w sięganiu po doskonałe formy oraz proporcje inspirowane wydoskonalonym obrazem samego człowieka. Te motywy wybrzmiewają w rozmowach Sokratesa z malarzem Parraszosem i rzeźbiarzem Klejtonem. Artyści przedstawiają piękno dobierając najpiękniejsze fragmenty

tions, red. M. Welker, W. Schweiker, Leipzig 2015, s. 8.

³ P. Chantraine, *Dictionnaire étymologiques de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 1999, s. 354–355. Por. S. Said, *Deux noms de l'image en grec ancien: idole et icône*, „Comptes-rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” 1987, nr 2, s. 309–330.

⁴ J.-P. Vernant, *Mythe et religion en Grèce ancienne*, Paris 1990, s. 12.

i części, które następnie łączą w harmonijną całość. Obraz czy rzeźba poprzez artystyczne uwznioślenie zdają się przewyższać fizyczne wzory, które zawierają także braki czy brzydotę. Przy tej okazji pojawia się niezmiernie ciekawe z punktu widzenia ikoniczności zagadnienie figuracji tego, co niewidzialne. Chodzi o duszę, czyli obrazowania tego, czego się nie widzi. Nie posiada ona ani barwy ani symetrii, ale jej stan można oddać malarsko poprzez odpowiednie ujęcie twarzy oraz ruch i postawę człowieka. Nikczemność czy szlachetność znajduje ‘widzialny zapis’ i takie przymioty dadzą się wizualnie odtworzyć. Sokrates dodaje przy tym, iż lubimy patrzeć na to, co przyjemne dla oczu, co „sprawia szczególną przyjemność patrzącym”⁵. Można się zastanowić, czy nie jest to odległa, ale też prototypalna zapowiedź doświadczenia ekstazy, jakie tak mocno wybrzmi w VI Enneadzie Plotyna⁶.

Tak więc kultura grecka czerpała z logiki sublimacyjnej dla obrazowania bogów. Dynamika tej techniki szanowała bardziej artystów, „którzy tworzą istoty rozumne i żywe, jeżeli nie są one dziełem przypadku, lecz świadomego zamysłu”⁷ i bogowie w tej estetycznej preferencji zajmowali miejsce szczególne. Uwaga Białostockiego o obrazowym postrzeganiu bóstwa, które „nie było zaprzeczeniem tego, co ludzkie, lecz jego spotęgowaniem” potwierdza antropomorficzną siedzibę mechanizmu sublimacyjnego⁸. Zastosowane procedury estetyzacji postaci religijnych (bogów czy herosów) stanowiły jednoczesne wdarcie się „śmiertelnych” w świat boski, jak i stanowiły zwornik porządkujący życie społeczno-polityczne. Elementem podtrzymującym jedność tego schematu okazywała się daleko posunięta jedność między wysublimowanym ludzkim pierwowzorem a boskim nośnikiem znaczenia obrazu. Zupełnie słusznie zwraca się uwagę, iż sposobów obrazowania boskości nie należy ograniczać do ujęć antropomorfizacyjnych, gdyż odnajdziemy religijne w swym wydźwięku obrazy, wzory czy posągi tak ikoniczne, jak i symbole anikoniczne⁹. Jak się jednak wydaje tendencja antropomorfizacyjna musiała być silna skoro tak krytycznie odezwała się w znanym sarkazmie Ksenofanesa.

Oczywiście mit pozostaje czymś szerszym od kultu religijnego, który jest bardziej sprecyzowany poprzez swoje zaangażowanie, to jednak właśnie antropomorficzny profil mitycznych wyobrażeń najmocniej wpłynął na tryby figuracji świata boskiego. „Religia grecka na pierwszym miejscu stawiała *cultus* a nie *confessio*”, jak celnie konstatuje Włodzimierz Lengauer, a wymiar rytualno-kultyczny posiadał głębokie uzasadnienie i czerpał obrazy pochodzące właśnie ze sfery *mythoi*¹⁰. Tym samym, kult oddawany bogom nie mógł być i nie był całkowicie poza-światowy,

⁵ Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1967, s. 160–165.

⁶ Schroeder stwierdza kategorycznie, iż plotyńskie otwarcie na piękno obrazu i jego odbiór nie zmienia zasadniczej orientacji, jaką była, ikonoklastyczna w swym rdzeniu, teza wykluczająca możliwość obrazowania. F.M. Schroeder, *A Study in the Philosophy of Plotinus*, Montréal 1992, s. 85.

⁷ Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, s. 53.

⁸ J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto*, Warszawa 2013, s. 30.

⁹ J.-P. Vernant, *Mythe et religion en Grèce ancienne*, s. 39–40.

¹⁰ W. Lengauer, *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994, s. 34.

radykałnie oderwany od elementu zmysłowego, fizycznego, wprost przyrodniczego czy społecznego. Skoro bóstwo skrywa się za codziennymi wydarzeniami w niemalże każdym zakątku świata, zakres kultycznej personifikacji bóstwa zostaje znacznie poszerzony. Jednocześnie dość szeroki i swobodny dostęp do boskiego parnasu spowodował pojawienie się pola napięć związanego z dwoma rodzajami pobożności: prywatnej i cywilnej. W jakimś wymiarze tragiczne potwierdzenie tego problemu odnajdziemy w procesie Sokratesa, który dotyczy oceny prawdziwej pobożności lub jej bezbożnego zaprzeczenia. Ksenofont wyraźnie podkreśla, że Sokrates nie składał ofiar „żadnym innym bóstwom”¹¹ poza oficjalnymi i „w stosunku do bogów ściśle przestrzegał wszystkiego, co Pytia podaje w odpowiedzi o radę, w jaki sposób należy postępować przy składaniu ofiar, oddawaniu czci przodkom i wszelkich innych podobnych obrzędach”. Natomiast przeciwstawiał się naiwnym i nierozumnym modlitwom, których wynik nigdy nie był wiadomy niczym wygrana w „grze w kości”¹². Problem scalenia zróżnicowanych form religijności w miarę uporządkowany kult publiczny stał się polityczną racją stanu w momencie tworzenia greckich *polis*. Potrzebował „interakcji instytucjonalnych” i oprócz polityki oraz ekonomii należał do nich również kult religijny – jak precyzowała pola tej wymiany Emily Mackil¹³.

Dojrzały tryb zapisu literackiego (epickiego), który coraz bardziej podlegał regułom filozoficznego logosu dominował nad dyscyplinowaniem zdolności obrazowania, a odległe echa tej dysproporcji odnalazły swoje odzwierciedlenie u Platona¹⁴. Pomimo systematycznego formowania się kanonu sztuki, także jego filozoficznej konceptualizacji utrzymywała się nieufność, która, jak pioniersko zapewniał René Schaerer, wiązała się z przed-sokratejskim jeszcze przekonaniem o zbyt słabym wpływie obrazu na kształtowanie postępowania jednostki¹⁵.

Zaznaczone powyżej napięcia odnajdą szerokie odbicie w pismach Platona. Wzrastająca dominacja filozoficznego logosu, odklejenie teologii naturalnej (i związanej z nią religijnej wizji bóstwa) od teologii poetów (mitycznej teo-poetyckości), krytyka ujęć zbyt naiwnie antropomorfizujących bóstwo, wskazanie na słabości estetycznego fantazmatu wobec oczekiwanego modelu wychowania obywatela czy uwagi dotyczące pobożności i kultu religijnego zostały wyniesione na poziom poznawczo-metafizyczny, ale też i polityczny. Platon potwierdza otwarcie myśli greckiej na dojrzałą teologię. Bo choć dopiero Arystoteles zaliczy ją pełnoprawnie do dziedzin wiedzy filozoficznej, to Platon zdaje się dostarczać języka i matrycy pojęciowej, by panowanie logosu wprowadzić szerzej także do religii. Jednocześnie znany jest platoński dystans wobec sztuki, sztuki obrazowania. Ręka artysty zbyt mocno wtapia myślenie w mrok wypełniający przestrzeń jaskini. Mimetyczne

¹¹ Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, s. 10.

¹² Tamże, s. 46–47.

¹³ E. Mackil, *Creating a Common Polity. Religion, Economy, and Politics in the Making of the Greek Koinon*, Berkeley 2013, s. 147–236.

¹⁴ E.C. Keuls, *Plato and Greek Painting*, Leiden 1978, s. 59–60.

¹⁵ R. Shaerer, *Étude sur les notions de connaissance et d'art. D'Homère à Platon*, Macon 1930, s. 12.

ograniczenia sprawiają, że nadzieje pokładane w ikonicznej referencyjności obrazu mającego nas doprowadzić do idei-wzorca nigdy się nie spełnią lub bardziej mogą wzmacniać pozór, iż podobne zamierzenie jest możliwe do realizacji. Dominuje nastawienie negatywne, ponieważ sztuka (malarstwo czy poezja) grozi niewprawnemu poszukiwaczowi osłabieniem czujności, aby kroczyć dalej. W X Księdze *Państwa* wprost ostrzega o szkodach, jakie mogą wyrządzić „naśladowcy” tym słuchaczom, „którzy nie mają przy sobie lekarstwa w postaci wiedzy”¹⁶. Jak też dalej objaśnia na przykładzie łóżka: w hierarchii bytowej najpierw jest idea łóżka, która „pochodzi od bogów”, potem przedmiot wykonany przez stolarza i dopiero na końcu obraz przedstawiający łóżko. Artyści naśladową wtórny poziom ontologiczny i wywołując uczucia estetycznej przyjemności mogą osłabić obowiązki duszy. Naiwne przebywanie w żywiole *mimesis* staje się ryzykowane i nie przypadkiem zostaje porównane do dialektycznej gry, jaką filozof prowadzi z „ontologią pozoru”¹⁷. Rzeczywiście wydaje się on tolerować relację podobieństwa, jaką zawiera obraz, natomiast z całą stanowczością odrzuca pozór, ułudę, która niczym idol chce nasycić i wygasić pragnienie poszukującego¹⁸.

Wraz z filozofią platońską pojawia się w kulturze greckiej podwójny ruch. Filozoficzne poszukiwanie religijno-teologicznej idei bóstwa, wraz z jej arystotelesowskim komponentem, współwystępuje z bliską tradycji żydowskiej, choć odrębnie uzasadnianą, tendencją ikonoklastyczną. Im bardziej rozwijają się filozoficzne intuicje dotyczące wzniosłego statusu boskości tym bardziej rodzi się przekonanie o trudnościach z jej wizualnym ujęciem. Ksenofont ustami Sokratesa w jego rozmowie z Arystodemosem wyraził to następująco: „im (bóstwo) wspanialszą jest istotą, a przy tym raczy się troszczyć o ciebie, tym większą mu cześć powinieneś oddawać”¹⁹. Czerpiąc ze stylistyki Johna Goulda²⁰, powiedzielibyśmy, iż grecko-helleńska relacja do obrazowania boskości przechodzi stadium transformacyjne, które najogólniej nazwalibyśmy przejściem od sublimacji boskości wobec antropomorficznie zorientowanej sztuki po sublimację sztuki wobec majestatu boskości.

2. Od teofanii do Boga

Pomimo wyraźnie sformułowanego wskazania św. Pawła o Chrystusie, który „jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1,15), co natychmiast zakłada i milcząco przywołuje Wcielenie (inkarnacja Niewidzialnego), pierwsze pokolenia chrześcijan

¹⁶ Platon, *Państwo*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2003, s. 308.

¹⁷ Por. I. Lorenc, Świadomość i obraz. Studia z filozofii przedstawienia, Warszawa 2001, s. 35–47.

¹⁸ Platon, *Sofista. Polityk*, tłum. W. Witwicki, Kęty 2002, s. 32–33.

¹⁹ Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, s. 55.

²⁰ J. Gould, *Myth, Ritual, Memory, and Exchange: Essays in Greek Literature and Culture*, Oxford 2001, s. 203–234.

nie zwróciły uwagi na estetyczno-religijne bogactwo, jakie kryło się za tym głębokim i zarazem dość lapidarnie wyrażonym przekonaniem. Przyczyny tego zaniechania były zróżnicowane. Co oczywiste, znaczące figury i pewna część uczniów z pierwotnego Kościoła jerozolimskiego spotykała bezpośrednio Jezusa. Wspomnienie osobistych spotkań oraz żywa pamięć „o tych wydarzeniach” wygrywały walkę z potrzebą dokonania obrazowej reprezentacji. Liczyło się bardziej S(s)łowo niż obraz, co tak dobitnie wyakcentował św. Jan Ewangelista. Potrzeba było kilku wieków teologicznego dojrzewania wiary chrześcijańskiej, by oba elementy bardziej się zrównoważyły. Dopiero Jan Damasceński już w czasie trwania burzliwego sporu z ikonoklastami napisze znamienne i często cytowaną uwagę: „Bo uświęcamy się najpierw przez wzrok (pierwszym bowiem ze zmysłów jest wzrok). Obraz bowiem jest przypomnieniem czegoś, podobnie jak odbierane przez słuch – słowa. Czym zatem dla umiejących pisać jest książka, tym dla niepiśmiennych jest obraz. I czym słowo jest dla słuchu, tym obraz dla wzroku – przynosi nam zrozumienie”²¹.

Członkowie pierwotnych wspólnot chrześcijańskich pochodzili w większości ze społeczności żydowskiej, w której dość rygorystycznie podchodzono do idolatryjnych ostrzeżeń zawartych w Starym Testamencie (Wj 20,4–5; 23; 34,17; Pwt 5,8–9; Kpł 26,1; Ps 115,4–8). Zakaz obrazowania Boga wszedł głęboko w ducha Prawa i nabudowanej na nim tradycji tak, że anikonizm stał się w religii możeszowej bardzo wyostrzonym warunkiem dla samej możliwości objawialności²². Religijny rygoryzm nie wykluczał tworzenia oraz używania około-religijnych motywów oraz metafor, dla których teologiczną podstawę stanowiła Księga Rodzaju z opisem stworzenia naznaczonego podobieństwem do Stwórcy. I właśnie ten rodzaj kultury religijnej został podtrzymany przez chrześcijan pochodzących z judaizmu – judeochrześcijan, jak ich nazwał Jean Daniélou²³. Zapośredniczony tryb inspiracji musiał być znaczący skoro obostrzenia dotyczące zakazu reprezentacji Boga były uzasadnianie ryzykiem powrotu chrześcijan do „demonicznego świata pogańskiego”²⁴. Jak się wydaje był to osąd zbyt zgeneralizowany skoro już w pismach Pawłowych wyodrębnia się świat idoli (bałwochwalstwa) i demonów (złych duchów). Krocząc tradycją żydowską Paweł podkreśla, iż idol jest martwy, bez życia i znaczenia, w dosłownym znaczeniu jest niczym (1 Kor, 19–20). Jak słusznie się dopowie, problem zaczyna się przy wprowadzaniu idoli do zachowań, praktyki życia religijnego (*idolatrous behaviour*), co rzeczywiście mogło wywołać niebezpieczeństwa demoniczne²⁵. Przy-

²¹ Św. Jan Damasceński, *Mowa przeciw tym, którzy odrzucają święte obrazy* (Contra imaginum calumniatores) 17, tłum. M.M. Dylewska, „Vox Patrum” t. 19, 1999, s. 509.

²² D.H. Aaron, *Biblical Ambiguities: Metaphor, Semantics, and Divine Imagery*, Leiden-Boston 2001, s. 157–192.

²³ W zakończeniu wstępu dotyczącego pierwotnych symboli używanych w kręgu judeochrześcijańskim francuski teolog potwierdza, iż odnajdziemy wiele obrazów katechetycznych przejętych wprost z judaizmu. J. Daniélou, *Les Symboles chrétiens primitifs*, Paris 1961, s. 48.

²⁴ R.M. Jensen, *Face to Face. Portraits of Divine in Early Christianity*, Minneapolis 2004, s. 8.

²⁵ R. Liong-Seng Phua, *Idolatry and Authority. A Study of 1 Corinthians 8.1–11.1 in the*

jęcie tej bardziej zniuansowanej interpretacji uzasadniałoby słuszność przekonania wyrażonego przez Richarda Liong-Seng Phua o dialektycznym nastawieniu Pawła, który miałby stosować „mocne” (*strong*) oraz „słabsze” (*weak*) podejście wobec (nie)możliwości obrazowania Boga.

Powolne wyzwalanie się chrześcijaństwa spod oddziaływania żydowskiej kultury wizualnej następowało ewolucyjnie, choć też wpływ ten okazał się na tyle silny, że wybrzmiał z całą ostrością w pismach Tertuliana. Krocząc tropem monoteistycznego ekskluzywizmu nie waha się zaliczyć pogańskich wyobrażeń do zabobonu, szaleństwa czy głupoty²⁶. Nie jest to wiedza nowa, choć zyskuje coraz to nowsze dopiski pozwalające głębiej zrozumieć etapy kształtowania się chrześcijańskiej wrażliwości ikonicznej. I tak na przykład Stéphane E. Binder, który przeprowadził skrupulatne badania porównawcze między pismami Tertuliana a literaturą rabiniczną stwierdza, iż narastające odrębności między wspólnotą żydowską a chrześcijańską w świecie pogańskim, jakie następowało między II a III wiekiem po Chrystusie, jednoczyły obie tradycje wokół jednego, wspólnie dzielonego punktu doktrynalnego – właśnie zakazu idolatrii²⁷.

Tertuliańska surowość posiadała kilka motywacji. W pierwszym rzędzie wynikała z przyjęcia starotestamentowego punktu widzenia wobec idolatryjnych ostrzeżeń, co dodatkowo napotkało na dopiero co „raczkujący” stan, w jakim znajdowała się chrześcijańska sztuka obrazowania. W dużej mierze wyrażała troskę o ochronę moralnej czystości uczniów Chrystusa, ale też wybrzmiewała jako radykalnie wyrażony głos w sprawie obrony tożsamości chrześcijańskiej przed nowo nawróconymi²⁸. Do domu „nowej wiary” wnosili ze sobą „stare przyzwyczajenia” oraz otrzymane poglądy ideowo-religijne, a zdarzało się, że próbowali godzić je hybrydalnie z wiarą w Chrystusa. A trzeba pamiętać, że była to epoka, której dominującą cechą był synkretyzm²⁹. Cały świat kultury grecko-rzymskiej ulegał religijnemu urokowi orientalizacji lub też, jak określił to Jaimie Alvar, romanizacji wschodnich bóstw. Atrakcyjność tych wierzeń polegać miała na podaniu oferty dość uporządkowanego poglądu na świat oraz etyki życia, co dodatkowo scalała idea poszukiwania religijnej „inności”³⁰. Nie przypadkiem gnostyckie wspólnoty z II w. posługiwały się religijnymi tekstami tak żydowskimi, jak i chrześcijańskimi dokonując ich alegorycz-

Light of the Jewish Diaspora, New York 2005, s. 170.

²⁶ Tertulian, *O bałwochwalstwie*, tłum. K. Obrycki, w: Tertulian, *Wybór pism*, red. T. Kołowski, I. Salamanowicz-Górska, Warszawa 2007, 132–133.

²⁷ S. E. Binder, *Tertullian, On Idolatry and Mishnah Avodah Zarah. Questioning the Parting of the Ways between Christians and Jews*, Leiden-Boston 2012, s. 214.

²⁸ Por. M. Ożóg, *Tertulian i Jego poglądy na sztukę przedstawieniową*, „Vox Patrum” t. 27, 2007, s. 318.

²⁹ M. Eliade, *Historia idei i wierzeń religijnych*, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1994, s. 183. Por. M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1990; *Ojcowie Kościoła wobec filozofii i kultury klasycznej. Zagadnienia wybrane*, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, M. Szram, Lublin 1998; *Wczesne chrześcijaństwo a religie*, red. I. S. Ledwoń, M. Szram, Lublin 2012.

³⁰ J. Alvar, *Romanising Orientals Gods. Myth, Salvation and Ethics in the Cults of Cybele, Isis and Mithras*, trad. R. Gordon, Leiden-Boston, 2008, s. 3.

nej interpretacji. Praktyczna aplikacja tej egzegezy wykorzystywała często teksty apokryficzne takie, jak ewangelie, listy czy apokalipsy. Interpretując je na własny użytek, gnostycy tworzyli własne teksty religijne, np: *Księga Tomasza, Ewangelia Filipa, Ewangelia Marii Magdaleny, Ewangelia Judasza, Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów* i in. Stolicami zachodzących transformacji okazały się Rzym oraz Aleksandria. W kwestii obrazowania Boga poza-filozoficzne żydowskie tabu napotkało już nie tylko na platonizm czy neoplatonizm, co dostrzegamy w *Historii Kościoła* Euzebiusza, ale też musiało się skonfrontować z bogatymi formami teozoficzno-gnostyckiego synkretyzmu. Św. Ireneusz zwraca ostrze swej krytyki wobec doktryny Marcjona oraz Walentyna, ale dostrzeże także groźną aktywność Karpokratesa, znaczącego gnostyka z Aleksandrii (ok. 120 r.). Jego uczennica Marcelina miała działać w Rzymie za czasów papieża Aniceta propagując kult nakierowany jednocześnie na obrazy Chrystusa, Pitagorasa, Platona czy Arystotelesa³¹. W tym względzie apologetyczno-krytyczne podejście Ireneusza przypomina ruch Platona, jest jego zdublowaniem. Gnostycy dokonywali bowiem plagiatu greckiego prototypu, dlatego z chrześcijańskiego punktu widzenia są wobec nich podrzędni³².

Pomimo bogatego udokumentowania religijno-liturgicznych malowideł katakumbowych czy mozaik obrazujących również oblicze samego Zbawiciela (np. motyw Dobrego Pasterza, Ukrzyżowanie)³³, wciąż z pewnym trudem przychodzi określenie decydującego momentu, od jakiego możemy mówić o sztuce sakralnej właściwej kulturze chrześcijańskiej³⁴. Pomimo upływu kilku dekad wciąż nie traci na aktualności spostrzeżenie Normana H. Baynesa, że jest to problem „gorąco dyskutowany”³⁵, co zostało potwierdzone współcześnie pojęciem enigmatyczności³⁶. Można dodać, że pole tej dyskusji dotyczy zarówno momentu historycznego, jak i ideowego. Dość często wskazywany w historiografii fakt ogłoszenia tolerancyjnego edyktu przez cesarza Konstantyna przyczynił się raczej do rozpowszechnienia sztuki chrześcijańskiej, jej bardziej proliferacyjnego rozwoju, ale ziarna były zasiane już wcześniej³⁷. Najpewniej był to rozciągnięty w czasie i faktycznie trudno uchwytny przełom zachodzący między II a III w. po Chrystusie. Co charakterystyczne, obejmował swym zasięgiem miejsca geograficznie odległe od siebie, gdzie czynnikiem łączącym okazywała się wspólnie dzielona wiara religijna wyznawana przez gminy

³¹ I. de Lyon, *Contre les Hérésies. Livre I*, par. A. Rousseau, L. Doutreleau, Paris 1979, s. 343–344.

³² A. le Boulluec, *La notion d'hérésie dans la littérature grecque IIe-IIIe siècles, T.I. de Justin à Irénée*, Paris 1985, s. 123n.

³³ Np. pionierskie prace archeologiczne włoskiego jezuity Antonio Ferrua.

³⁴ Tryby interpretacji tego spotkania, uwzględniający również porządek chronologiczny przedstawiła Robin Margaret Jensen, *Understanding Early Christian Art*, London 2000, s. 26–29. Z analizy tekstu możemy wyodrębnić cztery stanowiska: imitacji, kontynuacji, paralelności oraz odrębności.

³⁵ N.H. Baynes, *Byzantine Studies and Other Essays*, London 1974, s. 116.

³⁶ D. Guastini, *Voir l'invisible. Le problème de l'eikon de la philosophie grecque à la théologie chrétienne*, „Images Re-vues” t. 8, 2011, s. 28.

³⁷ J. Białostocki, *Sztuka cenniejsza niż złoto*, s. 37n.

chrześcijańskie funkcjonujące w ramach Imperium Rzymskiego. Już nie tylko Rzym uznawany z przerostem za kolebkę sztuki chrześcijańskiej³⁸, ale odległa, bo położona w Syrii Dura Europos świadczą o przebudzeniu ikonograficznym. Odkryte tam na początku lat 30. ubiegłego wieku ruiny domu modlitewnego (*domus ecclesiae*) pozwoliły odtworzyć bogatą piktografię i czasowo sytuują tę „Pompeję położoną na syryjskiej pustyni”³⁹ na czas sprzed edyktu Konstantyna. W przekrojowych opracowaniach potwierdza się, iż dojrzała kultura ikony wiąże się nieodmiennie z bizantyjską „orientacją kulturową”, ale już od drugiego wieku możemy mówić o sztuce i myśleniu ikonycznym nawet, gdy forma i styl wizualizacji wynikały z estetycznej adaptacji dokonań sztuki grecko-rzymskiej⁴⁰.

Jakie mogły być ideowe podstawy, że z tak bogatego estetycznie, mocnego kulturowo, silnego politycznie oraz zobowiązującego religijnie otoczenia adaptacyjnego (grecko-rzymskiego oraz żydowskiego) wyemancypowała się nowa, chrześcijańska „orientacja kulturowa”? Zakres i złożoność pytania może przerazić, ale spróbujmy zsumować kilka hipotez, które skromnie będą dotyczyć problemu ikonicznego. Po pierwsze, chrześcijanie teologicznie zaadoptowali filozoficzną ideę logosu jako źródła oraz podstawy spekulatywnej inteligibility. W wymiarze religijnym dokonała się jednak głęboka reinterpretacja logosu. Zgodnie z żydowską, choć nieznaną Grekom, mesjańską obietnicą, logos przyjął „ludzkie ciało” (inkarnacja Boga Niewidzialnego w Synu), dzięki czemu umożliwił oraz uzasadniał widzialność poznawczo-komunikacyjną. Przekaz następował poprzez pismo, katechezę, liturgię, ale też poprzez sztukę obrazowania. Po drugie, wiara chrześcijańska, pomimo i wraz z Wcieleniem Syna Bożego, zachowała „świadomość eschatologiczną”, którą pierwsze pokolenia chrześcijan przeżywały szczególnie intensywnie. Ten, który złożył obietnicę wcielił się i stał się *człowiekiem podobnym do nas we wszystkim oprócz grzechu*, ale też ma powrócić w całej pełni w dniu Paruzji. Tym samym spojrzenie skierowane na powierzchnię obrazu (widzialne oblicze) naznaczone jest, ale nigdy nie mogło wyczerpać boskości Boga. Znajdujemy się w dialektycznej grze rozgrywanej między bliskością a dystansem. Po trzecie, należy uwzględnić wpływ monoteistycznej idei Boga na sztukę obrazowania jaka dokonała się niejako ‘wewnątrz’ obrazu i jego ‘niewidzialnej zawartości’. Zwraca się na przykład uwagę, że chrześcijańskie epitafia w niewielkim stopniu przywiązują uwagę do tak przestrzeganej przez greckich artystów formalnej reguły tworzenia (piękno wyrażone poprzez symetrię, styl, perspektywę), a skupiają się punktowo na osobie Zbawiciela. Grecki politeizm czy też henoteizm wyrażał się w dość rygorystycznie przestrzeganej, zuniformizowanej praktyce obrazowania, podczas gdy monoteistyczny ekskluzywizm

³⁸ M. Andaloro, *L'orizzonte tardoantico e le nuove immagini*, 312–468, t. 1, Brepols 2006, s. 20.

³⁹ M. Peppard, *The World's Oldest Church Bible, Art, and Ritual at Dura- Europos*, Syria, New Haven- London 2016, s. 11.

⁴⁰ B. Williamson, *Christian Art: A Very Short Introduction*, Oxford 2004, s. 9n. Por. R.M. Jensen, *Understanding Early Christian Art*, London 2000.

dopuszczał zdecydowanie bardziej elastyczne podejście do formy. Wyglądało to tak, jakby religijno-duchowa pewność dotycząca Boskiego prototypu, który jest reprezentowany na obrazie zachodziła jednocześnie ze świadomością niemożliwości jego wizualnego wyczerpania. Stąd pewne dopuszczenie wielości artystycznych punktów widzenia. Po czwarte, możemy przypuszczać, że pewien rodzaj estetycznej wrażliwości oraz otwartości estetycznej zachował się wśród chrześcijan, którzy otaczali się przedmiotami dekoracyjnymi nie posiadającymi wprost odniesień religijnych. Piękne, choć neutralne religijnie, współtworzyły przestrzeń spoglądania na świat, również wierzeń religijnych ‘poprzez’ obraz. Chrześcijanie zachowali ducha wizualnej medialności. Po piąte, wreszcie należy założyć, że religia chrześcijańska jako „orientacja kulturowa”, pomimo ikonoklastycznej kontestacji (zwłaszcza Bizancjum czy reformacja protestancka i ruchy poreformacyjne), nigdy nie odrzuciła naturalnej dla człowieka zdolności wytwarzania piękna, a czynnik religijny dialogujący z filozofią mógł jedynie wpłynąć na oczyszczenie, udoskonalenie oraz dopełnienie tych zdolności.

Bibliografia:

- Aaron D. H., *Biblical Ambiguities: Methaphor, Semantics, and Divine Imagery*, Leiden-Boston 2001.
- Alvar J., *Romanising Orientals Gods. Myth, Salvation and Ethics in the Cults of Cybele, Isis and Mithras*, trad. R. Gordon, Leiden-Boston, 2008.
- Andaloro M., *L'orizzonte tardoantico e le nuove immagini*, 312–468, t. 1, Brepols 2006.
- Baynes N. H., *Byzantine Studies and Other Essays*, London 1974.
- Białostocki J., *Sztuka cenniejsza niż złoto*, Warszawa 2013.
- Binder S. E., *Tertullian, On Idolatry and Mishnah Avodah Zarah. Questioning the Parting of the Ways between Christians and Jews*, Leiden-Boston 2012.
- Boulluc A. le, *La notion d'hérésie dans la littérature grecque IIe-IIIe siècles, T.I. de Justin à Irénée*, Paris 1985.
- Chantraine P., *Dictionnaire étymologiques de la langue grecque. Histoire des mots*, Paris 1999.
- Daniélou J., *Les Symboles chrétiens primitifs*, Paris 1961.
- Eliade M., *Historia idei i wierzeń religijnych*, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1994.
- Gould J., *Myth, Ritual, Memory, and Exchange: Essays in Greek Literature and Culture*, Oxford 2001.
- Guastini D., *Voir l'invisible. Le problème de l'eikon de la philosophie grecque à la théologie chrétienne*, „Images Re-vues” t. 8, 2011.
- Jaczynowska M., *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1990.
- Jensen R. M., *Face to Face. Portraits of Divine in Early Christianity*, Minneapolis 2004.
- Jensen R. M., *Understanding Early Christian Art*, London 2000.
- Keuls E. C., *Plato and Greek Painting*, Leiden 1978.
- Ksenofont, *Pisma sokratyczne*, tłum. L. Joachimowicz, Warszawa 1967.
- Lengauer W., *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994.
- Liong-Seng Phua R., *Idolatry and Authority. A Study of 1 Corinthians 8. 1–11. 1 in the Light of the Jewish Diaspora*, New York 2005.
- Lorenc I., *Świadomość i obraz. Studia z filozofii przedstawienia*, Warszawa 2001.
- Lyon I. de, *Contre les Hérésies. Livre I*, par. A. Rousseau, L. Doutreleau, Paris 1979.
- Mackil E., *Creating a Common Polity. Religion, Economy, and Politics in the Making of the Greek Koinon*, Berkeley 2013.

- McInerney R., *Praeambula fidei: Thomism and the God of the Philosophers*, Washington 2006.
- Ojcowie Kościoła wobec filozofii i kultury klasycznej. Zagadnienia wybrane, red. F. Drączkowski, J. Pałucki, M. Szram, Lublin 1998.
- Ożóg M., *Tertulian i Jego poglądy na sztukę przedstawieniową*, „Vox Patrum” t. 27, 2007.
- Peppard M., *The World's Oldest Church Bible, Art, and Ritual at Dura-Europos, Syria*, New Haven-London 2016.
- Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2003.
- Platon, *Sofista. Polityk*, przeł. W. Witwicki, Kęty 2002.
- Said S., *Deux noms de l'image en grec ancien: idole et icône*, „Comptes-rendus des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” t. 2, 1987, s. 309–330.
- Schroeder F. M., *A Study in the Philosophy of Plotinus*, Montréal 1992.
- Shaerer R., *Étude sur les notions de connaissance et d'art. D'Homère à Platon*, Macon 1930.
- Św. Jan Damasceński, *Mowa przeciw tym, którzy odrzucają święte obrazy* (Contra imaginum calumniatores) 17, tłum. M.M. Dylewska, „Vox Patrum” t. 19, 1999.
- Tertulian, *O bałwochwalstwie*, tłum. K. Obrycki, w: Tertulian, *Wybór pism*, red. T. Kołosowski, I. Salamanowicz-Górska, Warszawa 2007.
- Vernant J.-P., *Mythe et religion en Grèce ancienne*, Paris 1990.
- Wczesne chrześcijaństwo a religie*, red. I.S. Ledwoń, M. Szram, Lublin 2012.
- Welker M., W. Schweiker, *Introduction*, w: *Images of the Divinity and Cultural Orientations*, red. M. Welker, W. Schweiker, Leipzig 2015.
- Williamson B., *Christian Art: A Very Short Introduction*, Oxford 2004.

ABOUT THE ART AND THE ICONIC THINKING

Summary: The article introduces the philosophical aspect of the visualization of the human experience of the God's reality. In this way author explains of origins for the theology, the meaning of icon. He indicates the need of a speaking about the own mystical survival, through many forms of the expression - first of all the word and the image. He shows the Christian religiousness as based on the logos, being adequate to pre-theological intuitions iconic, proper for the theophany. The religious meaning of the image and word is disclosed in the real mediation to God.

Key words: the experience of religious worship, the religious thinking, pre-theological recognition, iconic.

GIETRZAŁDZKIE
KONTEKSTY HISTORYCZNE



Ks. Dawid Galanciak

Dr, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

BARBARA STANISŁAWA SAMULOWSKA – ŚWIADEK OBJAWIEŃ MARYJNYCH W GIETRZWAŁDZIE*

Streszczenie: Sto czterdziesta rocznica objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, przypadająca w 2017 roku, zachęca do podjęcia refleksji o życiu i działalności Barbary Samulowskiej – świadka tych objawień. W artykule opisano kolejne etapy jej życia: dzieciństwo, życie w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia i jej posługę w Gwatemali. Dowiadujemy się też o owocach tych wydarzeń, duchowości Samulowskiej i jej relacji do duchowieństwa. Objawienia, których Samulowska była świadkiem, głęboko wstrząsnęły jej życiem, a także lokalnej wspólnoty i wielu pielgrzymów przybywających do Gietrzwałdu. Barbara Samulowska otrzymała tytuł sługi Bożej. Aktualnie, w Kongregacji ds. Świętych toczy się jej proces jej beatyfikacyjny.

Słowa kluczowe: prywatne objawienia, objawienia maryjne, Barbara Samulowska, Gietrzwałd, Siostry Miłosierdzia.

Sto czterdziesta rocznica objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie jest doskonałą okazją do przypomnienia treści przekazanych wówczas przez Maryję, a także sposobnością do przybliżenia naoczego świadka tamtych wydarzeń, którym jest Barbara Samulowska. Jako dziecko doświadczyła ona łaski objawień prywatnych. Ten rodzaj objawień stanowi pomoc w przeżywaniu tajemnic wiary i nie jest niczym nowym w historii Kościoła. O objawieniach prywatnych mowa jest we wszystkich czasach, a wzmianki o nich znajdujemy również na kartach Pisma Świętego. Ich częstotliwość występowania w czasach apostołskich – dar prorocstwa, jaki posiadali wierni, dar języków i inne łaski, dzięki którym poznawano rzeczy skryte – pozwala na stwierdzenie, że wierni pierwotnego Kościoła byli do nich przyzwyczajeni¹. Zagadnieniem tym zajmował się Kościół również w późniejszym czasie, także i dziś. Dostrzegając duchowe owoce przyjmowania treści objawień papieże przyczyniali

* Rozdział jest polskojęzyczną wersją angielskiego opracowania *Barbara Stanisława Samulowska – the witness of marian apparitions in Gietrzwałd* opublikowanego w roczniku „Forum Teologiczne” t. 19, 2018, s. 29-44.

¹ T. Pawluk, *Stosunek Kościoła do objawień prywatnych ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń gietrzwałdzkich*, SW t. 14, 1977, s. 80.

się poprzez swoje nauczanie do popularyzacji objawień, jakie mieli wybrani przez Boga ludzie. Zawsze jednak Kościół zachowywał wobec objawień prywatnych ostrożność, wskazując przy tym, że są one jedynie pomocą w rozumieniu tajemnic wiary, a punktem odniesienia dla Kościoła i wierzących jest Jezus Chrystus, w którym dokonało się jedyne, publiczne i prawdziwe objawienie Boga.

1. Czas objawień w Gietrzwałdzie

Czas objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie przypada na trudny dla Kościoła rzymsko-katolickiego okres związany z podległością Warmii władzy Prus ukierunkowanych na protestantyzm oraz zaciętą walką *Kulturkampf*. Obejmuje on dni przypadające między 27 czerwca a 16 września 1877 roku. Objawienia Matki Bożej miały miejsce w tych dniach codziennie przed kościołem w Gietrzwałdzie – na klonie, w czasie odmawiania modlitwy różańcowej. Językiem komunikacji między objawiającą się Matką Bożą, a dziećmi był język polski, właściwy dla codziennego języka ludności Gietrzwałdu i okolic. Odnotowano, że objawienia, jakie miały miejsce w Gietrzwałdzie w 1877 roku dokonywały się wobec czterech kobiet. Były wśród nich²: Justyna Szafrzyńska, Barbara Samulowska, Katarzyna Wieczorek i Elżbieta Bilitewska – miały one wówczas odpowiednio: 13, 12, 23 i 46 lat. Należy jednak podkreślić, że prawdziwość widzeń przypisano jedynie w przypadku Szafrzyńskiej i Samulowskiej. Wieczorek i Bilitewska, co prawda twierdziły, że mają widzenia Matki Bożej, nawet św. Józefa, ale ich wizje różniły się od pozostałych wizji oraz ich wizje nieba i piekła budziły poważne zastrzeżenia teologiczne. Trapiąca wyrzutami sumienia Katarzyna przyznała się, że razem z Elżbietą udawały stany ekstatyczne ustalając razem, co będą zeznawać przed miejscowym proboszczem³. Poważnie zatem można studiować, zdaniem biskupa Jana Obląka, który dokonał wnikliwej analizy dokumentacji związanej z objawieniami, jedynie objawienia jakie otrzymały Szafrzyńska i Samulowska⁴.

2. Życiorys Barbary Samulowskiej

Barbara Samulowska urodziła się we wsi Woryty, położonej cztery kilometry od miejsca objawień dnia 21.01.1865, jako córka ubogich rolników Józefa i Karoliny Barczewskiej, którzy mieli jeszcze dwóch synów: Józefa i Jana. Ochrzczona została w kościele parafialnym w Gietrzwałdzie następnego dnia po urodzeniu. Jej chrzestnymi byli: Andrzej Barczewski i Gertruda Górka – krewni Samulowskiej, a zara-

² J. Jeremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2007, s. 80–87.

³ J. Roslan, *Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie*, Gietrzwałd 1994, s. 25–26.

⁴ J. Obląg, *Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień 1877–1977)*, SW t. 14, 1977, s. 16.

zem mieszkańcy Woryt. Jako 12 letnia dziewczynka była świadkiem objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Od momentu zakończenia objawień rozpoczyna się kontakt Barbary Samulowskiej ze zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia, co szczegółowo omówione zostanie w dalszej części artykułu. Przeżywszy 85 lat, z czego 66 w powołaniu zmarła 06.12.1950 o godz. 17.00 w Szpitalu Głównym w Gwatemali, gdzie posługiwała na misjach przez 54 lata. Jej doczesne szczątki złożono w grobowcu Sióstr Miłosierdzia w Gwatemali – ekshumowano je w 1979 roku. Siostrze Samulowskiej przysługuje dziś tytuł Służebnicy Bożej. Po zakończonym na etapie diecezjalnym procesie informacyjnym o heroicznosci cnót Siostry Barbary (trwał od 02.02.2005 do 08.09.2006) akta procesowe przewieziono do Kongregacji do spraw Świętych.

3. Dzieciństwo Barbary Samulowskiej

Etap dzieciństwa Barbary Samulowskiej w zachowanej dokumentacji opisany jest w następujących słowach: „Jeżeli Justyna Szafrzyńska jest obrazem cichości i wielkiej nawet powolności, to przeciwnie mała Barbara biega ciągle jak kozaczek lub płocha sarenka (...) Barbara pewnie nie chodzi, tylko ciągle skacze, gdy ją chcesz zatrzymać, ledwie się obróci, ledwie posłucha, wyrwie się i ucieka dalej. Jest to obraz niczym nieskrepowany swobody, obraz prostoty i natury jak przystało na wiejską dziewczynkę z zakątku kraju, o którym dotąd nikt nie wiedział”⁵. Józef Gross – człowiek zaufania społecznego, a zarazem gospodarz w Worytach, u którego Barbara przebywała przez pewien czas wydał o niej pozytywną opinię. Zaświadczył o Samulowskiej: „Jest u mnie od czterech tygodni. W tym czasie poznałem ją jako bardzo dziecinną. W żaden sposób nie jest przebiegła, nawet musi się ją nazwać prostą lub naiwną. W swojej naturalności bawi się z innymi dziećmi i przy tym sama okazuje się bardzo dziecinna. Nauczyciel chwali szczególnie wielką wspaniałomyślność dziecka. Rodzice są prawymi ludźmi szczególnie matka jest bardzo skromna i gorliwa w służbie Bożej”⁶. Barbara była dzieckiem energicznym i roztropnym, nie wyróżniającym się spośród swoich rówieśników. Uczęszczając do niemieckiej szkoły opłacała bez problemów język niemiecki, później także język francuski i hiszpański.

4. Barbara Samulowska i czas objawień

Pierwszą spośród kobiet, która miała widzenie Matki Bożej była spokrewniona z Barbarą Samulowską Justyna Szafrzyńska. Podczas powrotu do domu z egzaminu, który zdawała u księdza proboszcza przed Pierwszą Komunią Świętą, razem z matką odmawiała modlitwę Anioł Pański. Zobaczyła wówczas na klonie rosnącym przed

⁵ Tamże, s. 10.

⁶ Tamże, s. 31.

kościółem niezwykłą światłość oraz Madonnę w białej szacie. Informację o tym widzeniu przekazała proboszczowi ks. Weichsłowi i koleżankom, wśród których była Samulowska, widząca Maryję od 30 czerwca. Od dnia 24 lipca Maryja ukazywała się trzy razy dziennie w czasie modlitwy różańcowej: rano, w południe i wieczorem. W sumie wizjonerki miały ponad 160 objawień – w ich trakcie na prośbę proboszcza i wiernych Justyna i Barbara przekazywały Maryi prośby i zapytania, a następnie udzielały księdzu proboszczowi szczegółowych opisów objawień i usłyszane odpowiedzi⁷.

Zarówno w czasie objawień, jak i po nich Barbara Samulowska zadziwiała otaczających ją ludzi niezwykłą skromnością, wspaniałomyślnością oraz dziecięcą prostotą. Jej postępowanie było wolne od jakiegokolwiek przebiegłości, dumy, interesowności czy chęci przypodobania się społeczeństwu. Zachowywała się naturalnie, proporcjonalnie do wieku i poziomu intelektualnego, spełniając przy tym pobożne praktyki religijne⁸.

5. Próba wiary Barbary Samulowskiej

Szatan, podszywając się pod osobę Matki Bożej, nakazał, aby Justyna Szafryńska przychodziła na widzenia do domu krawcowej Barbary Henning, którą odwiedziła przy okazji szycia żakietu. Justyna, opowiedziawszy o tym Barbarze, namówiła ją, aby poszły razem do krawcowej. Tam uległy znużeniu i zasnęły, po czym zobaczyły postać, którą uznały za Matkę Bożą i usłyszały: „Ja teraz tu zawsze będę się wam ukazywać. Przychodźcie tu codziennie, choćby wam inni surowo zakazywali”. Informację o tym widzeniu dzieci przekazały proboszczowi, który skarcił je i nakazał, aby w trakcie objawienia przy klonie zapytały czy mają mu być posłuszne czy nie. W odpowiedzi usłyszały od Maryi: „Macie słuchać księdza”, a odnośnie do widzenia u krawcowej: „To było od diabła”⁹. Działanie Szatana widoczne było również w podstępie Katarzyny Wieczorek i Elżbiety Bilitewskiej, a także w trakcie podejrzanych widzeń, które obie miały. Widzenia te dotyczyły Matki Bożej i św. Józefa – miały one miejsce w różnych sytuacjach: po nabożeństwie, na polu, w drodze do domu, we własnym domu, na plebanii czy w kościele. Konsekwencją tych widzeń było znużenie, ociężałość, smutek, zwątpienie oraz niechęć do modlitwy i pracy. W czasie widzenia, jakie miało miejsce na plebanii kobiety swoim wyglądem przeraziły tam obecnych. Ponadto, późniejsze zachowanie Bilitewskiej budziło zastrzeżenia – była harda i obelżywa wobec proboszcza gietrzwałdzkiego¹⁰.

Doświadczenie spotkania z Matką Bożą w czasie objawień może zrodzić w ludzkim sercu pokusę bycia kimś wyjątkowym, a w konsekwencji czerpanie wymiernych

⁷ B. Tomczyk, S. Ryłko, *Śłużebnica Boża Barbara Samulowska wizjonerka z Gietrzwałdu i inne osoby obdarzone łaską objawień*, Kraków 2006, s. 25–26.

⁸ P. Rabczyński, *Śługa Boża Siostra Barbara Stanisława Samulowska. Życie i działalność*, „Ateneum Kapłańskie” 2006, nr 146, z. 3, s. 556.

⁹ J. Roslan, *Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie*, Gietrzwałd 1994, s. 24–25.

¹⁰ T. Pawluk, *Stosunek Kościoła do objawień*, s. 102–103.

korzyści z tego faktu. Siostra Samulowska zapewne była na tej płaszczyźnie nie raz kuszona przez Szatana, nie uległa jednak jego podszeptom. Nigdy nie obnosiła się ze swoimi doświadczeniami epifanijnymi z okresu dzieciństwa. Nosiła je w sercu i strzegła jak najdroższego skarbu¹¹. Pytana o ten fakt, udzielała wymijającej odpowiedzi.

6. Przesłanie objawień w Gietrzwałdzie

Podczas objawień Maryja nieustannie wzywała do odmawiania różańca: „Chcę, abyście codziennie odmawiali różaniec” lub też, gdy pytano Ją o chorych, mówiła: „Życzę sobie, aby odmawiali różaniec”. Te odpowiedzi padały przy okazji pytań, jakie dzieci zadawały Maryi w czasie widzeń. Polecenie systematycznej modlitwy było głównym przesłaniem w czasie objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie¹². Ostatnie słowa, które skierowała Matka Boża do kobiet w czasie objawień odnosiły się do wcześniejszych zaleceń i brzmiały: „Odmawiajcie gorliwie różaniec”.

Przesłanie objawień z Gietrzwałdu zwięźle określił Karol Wojtyła, według którego „Maryja w tym miejscu upomniała się o prawa człowieka i prawa narodu”¹³. Orędzie Maryi nie zawiera żadnych nowych prawd religijnych, przypomina jedynie istotne wymagania Ewangelii, jest także apelem o respektowanie i praktykowanie całej Ewangelii. Objawienia te należy postrzegać jako przypomnienie powinności życia według wskazań Jezusa Chrystusa i Kościoła, a zarazem jako wołanie o pełnię życia chrześcijańskiego, bez uproszczeń i namiastek¹⁴.

7. Formacja Barbary Samulowskiej w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia

Po zakończeniu objawień Matki Bożej, Szafrzyńska i Samulowska zostały umieszczone u Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w zakładzie św. Jana w Lidzbarku Warmińskim, do czasu nakazu opuszczenia miasta przez siostry, jaki wydały władze pruskie. Z Lidzbarka wizjonerki udały się do Sióstr Miłosierdzia do Chełmna nad Wisłą, by tam uzupełnić swoje wykształcenie oraz poświęcić się w służbie ludziom. Następnie, w 1878 roku skierowane zostały do zakładu św. Józefa w Pelplinie – tam Barbara Samulowska charakteryzuje się pilnością i zdolno-

¹¹ P. Rabczyński, *Sluga Boża*, s. 558.

¹² J. Roslan, *Sanktuarium Matki Bożej*, s. 16.

¹³ K. Wojtyła, „Ja zawsze będę przy was”. *Kazanie kardynała Karola Wojtyły wygłoszone w Gietrzwałdzie 11 września 1977 r., Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 162.

¹⁴ J. Jezierski, *Znaczenie objawień gietrzwałdzkich*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, Częstochowa – Gietrzwałd, s. 156 – 157.

ścią w nauce. Zarówno biskup pomocniczy diecezji chełmińskiej Jerzy Jeschke, jak i siostra wizytatorka Balbina Hanke wydają o niej pozytywną opinię. Wysoko oceniono wówczas zachowanie, postawę moralną, grzeczność, posłuszeństwo oraz relacje z rówieśnikami ze strony Barbary¹⁵. Rok 1883 jest początkiem jej formacji w postulacie Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie. Następnie, z powodu nieustających nadal szykan władz pruskich wobec niej i Szafryńskiej, Samulowska wyjeżdża do Paryża – styczeń 1884 roku. Tam, przy ulicy Rue du Bac 140 rozpoczyna nowicjat. Dyrektorka paryskiego seminarium Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia złożyła o niej takie oto świadectwo: „Przez kilka dni obserwowałam ją dokładnie i zauważyłam, że w nowoprzybyłej seminarzystce objawia się coś niezwykłego, nadprzyrodzonego i odnosi się wrażenie jakby Boski Mistrz blisko z nią obcował. Pewnego dnia, czytając *Roczniki Dzieci Maryi* o objawieniach Najświętszej Dziewicy w polskiej wiosce Gietrzwałdzie, od razu zrozumiałam tajemnicę tej duszy i wszystko co się w niej dzieje”¹⁶. Po roku od rozpoczęcia formacji w paryskim seminarium siostra Samulowska podjęła pracę w żłobku przy ulicy Maré. Dała się tam poznać jako gorliwa w pracy, serdeczna i pobożna zakonnica. Śluby zakonne Barbara Samulowska złożyła razem z Justyną Szafryńską dnia 02.02.1889, przyjmując imię Stanisława¹⁷. Po jedenastu latach posługi w Paryżu (1884–1895) została skierowana w 1895 roku na misję, by posługiwać ubogim we Wspólnocie Prowincji Gwatemalskiej. Tam zakończyło się jej życie. Wstępując do zgromadzenia zakonnego, zarówno Samulowska, jak i Szafryńska, spełniły życzenie Matki Bożej, która w czasie objawień na pytanie czy mają wybrać życie zakonne odpowiedziała: „Powinniście iść do klasztoru”.

8. Etap misyjny w życiu Siostry Samulowskiej

Ostatni etap życia Barbary Samulowskiej związany jest z Gwatemalą, do której przybyła w 1895 roku i przebywała tam do śmierci. Objęła tam obowiązki wychowawczyni Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, jako dyrektorka seminarium, a więc była odpowiedzialna za nowicjat. Młodym kandydatkom na siostry zakonne wpała ducha ewangelicznej miłości, gorliwości apostołskiej oraz gorącej miłości do Najświętszej Dziewicy. Często powtarzała w tym duchu siostrom: „Kochajmy Ją, pokładajmy w Niej całą naszą ufność. Ona nas uchroni i przez całe życie będzie się nami opiekować”¹⁸. Taka postawa Samulowskiej pozwoli po latach jej wychowankom zaświadczyć: „Była bardzo uprzejma, serdeczna, życzliwa. Nas postulanki

¹⁵ J. Chłosta, *Barbara Samulowska – wizjonerka z Gietrzwałdu*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 50 – 51.

¹⁶ Tamże, s. 51.

¹⁷ Mimo przybrania przez Samulowską imienia zakonnego w artykule posługuję się jej imieniem chrzcielnym.

¹⁸ B. Tomczyk, *Siostra Miłosierdzia Barbara Stanisława Samulowska († 1950). Wizjonerka z Gietrzwałdu*, SW t. 14, 1977, s. 138 – 139.

nazywała ‘moje malutkie’ jako dowód miłości siostry kochały ją bardzo (...) Umiała wysłuchać ubogich. Mówiono, że jak była dziewczynką to widziała Matkę Bożą, lecz ona nigdy nam o tym nie mówiła, nie wspominała. Kochała bardzo ubogich, bardzo często wyszukiwała najlepsze owoce i je im przekazywała, również przygotowywała paczki z odzieżą według wieku i wymiaru, pomagała ubogim pracownikom i studentom medycyny pomagała kończyć studia”¹⁹.

W roku 1907 siostra Samulowska ze względu na stan zdrowia i konieczność zmiany klimatu objęła obowiązki siostry służebnej w szpitalu w Antiqua. Czekano na nią tam wielkie wyzwanie: zaniedbany obiekt, brak środków pieniężnych i trudności w zorganizowaniu podstawowej opieki dla pielęgnacji chorych. Dzięki jej staraniom udało się uzyskać pomoc ze strony miejscowych władz i zapewnić odpowiedni poziom pracy szpitala. Poza tym sprawowała opiekę nad chorymi na terenie miasta i nad dziećmi, które przygotowywała pod względem religijnym i duchowym do Pierwszej Komunii Świętej. Przez krótki czas Samulowska posługiwała w szpitalu w Quezaltenango, jednak szybko wróciła do Antiqua, gdzie zachorowała na zagrażającą jej życiu febrę tyfoidalną. Odzyskawszy zdrowie udała się do Szpitala Głównego w Gwatemali, gdzie objęła stanowisko przełożonej. Był to trudny czas ze względu na mające tam miejsce dwukrotne trzęsienie ziemi: 24.12.1917 i 03.01.1918. Konsekwencją trzęsienia ziemi było zniszczenie miasta i szpitala. W tym czasie siostra Samulowska zajęła się działaniami zmierzającymi do budowania baraków dla chorych.

W 1919 roku Samulowska otrzymała nominację na Asystentkę Prowincji, będąc nadal Przełożoną Szpitala Głównego. Do jej zadań należała troska o formację siostr. Jej postawa miała pozytywny wpływ na otoczenie zarówno w Zgromadzeniu, jak i w szpitalu, gdzie wprowadzała szczerą i serdeczną atmosferę.

Mimo pobytu w Gwatemali, siostra Samulowska była związana z ojczyzną, choć – obawiając się Niemców – nie mogła powrócić w rodzinne strony. Odwiedziła co prawda w czerwcu 1923 roku Chełmno, gdzie spotkała się ze swoimi bliskimi, ale nie była ani w Worytach ani w Gietrzwałdzie. Z rodziną utrzymywała stały kontakt korespondencyjny. Choć była oddalona od rodziny i kraju, przeżyła jednak głęboko pierwszą wojnę światową. Doświadczyła też trudów po wojnie domowej w Gwatemali, która miała miejsce w 1920 roku i doprowadziła do pozbawienia szpitala niezbędnych środków.

Kolejną misją, jaka stanęła do zrealizowania przed siostrą Samulowską było kierowanie sierocińcem w Gwatemali. Nowe zadania przyjęła z wielką miłością, a zarazem szacunkiem, którym obdarzyła osierocone niemowlęta. Powróciła jednak do posługi w Szpitalu Głównym w 1940 roku. Był to najtrudniejszy okres jej życia. W wyniku ostrego konfliktu spowodowanego zmianą burmistrza oraz administracji szpitala, Siostry Miłosierdzia były traktowane bardzo roszczeniowo, były obiektem oszczerstw i podejrzeń. Chcąc, aby siostry posługiwały nadal w szpitalu, siostra Sa-

¹⁹ J. Chłosta, *Barbara Samulowska – wizjonerka*, s. 52.

mulowska kierowała je do świeckiej szkoły w celu uzyskania odpowiednich kwalifikacji i dyplomów państwowych. Było to konsekwencją tego, iż szkołę pielęgniarską, która była założona i prowadzona przez Siostry Miłosierdzia zamieniono w tym czasie na świecką²⁰.

Ostatni okres życia siostry Samulowskiej naznaczony był chorobą, ale także wielką miłością, jakiej doznała od sióstr. Zmarła w Szpitalu Głównym w Gwatemali dnia 6 grudnia 1950 r. W Gwatemali także została pochowana. Siostra Maria Auxiliadora Mora Umana w kontekście śmierci złożyła o siostrze Samulowskiej następujące świadectwo: „Pierwszego stycznia 1950 r. zachorowała na raka twarzy. Jej choroba była prawdziwym męczeństwem. Poszła na spotkanie z Tą, za którą tęskniła po objawieniach w Gietrzwałdzie, której powierzyła swe piękne życie, o której powiedziała: ‘Niepokalanie Poczęta jest niewysłowioną pięknnością’”²¹. Pozostałe kobiety, których nazwiska wymienia się w kontekście objawień w Gietrzwałdzie pochowano na cmentarzu w Gietrzwałdzie (Bilitewska) lub w grobowcu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie (Wieczorek). Szafryńska, po 14 latach pobytu w zgromadzeniu zakonnym, z nieznanых przyczyn nie odnowiła ślubów i wystąpiła w 1897 roku. Wiadomo, że wyszła za mąż. Data jej śmierci i miejsce pochówku nie są znane²².

9. Duchowieństwo a Barbara Samulowska

Proboszczem w parafii Gietrzwałd w latach 1869–1909, a więc w czasie objawień maryjnych, był ksiądz Augustyn Weichsel (1830–1909). Władze pruskie nie były przychylnie jego działaniom – szykanowały go i pociągały do odpowiedzialności za agitację na rzecz polskiego ruchu narodowego na Warmii oraz za popieranie objawień. Priorytetem jego duszpasterskich działań było realizowanie poleceń, które zostały przekazane przez Matkę Bożą w Gietrzwałdzie oraz troska o pogłębienie życia religijno-moralnego przez parafian i przybywających do Gietrzwałdu pielgrzymów²³. Życiorys księdza Weichsła ukazuje go jako niezłomnego i nieustraszonego obrońcę i szerzyciela kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej²⁴. Mimo to, czas objawień naznaczony jest z jego strony również właściwą ostrożnością, a momentami nieufnością wobec treści, jakie mu przekazywały wizjonerki. W czasie objawień Maryja mówiła wprost o posłuszeństwie wobec kapłanów: „Wszyscy powinni słuchać kapłanów” oraz, że „Jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów”. W tym duchu

²⁰ B. Tomczyk, *Siostra Miłosierdzia Barbara*, s. 140.

²¹ B. Tomczyk, S. Ryłko, *Służebnica Boża Siostra Barbara Samulowska wizjonerka z Gietrzwałdu i inne osoby obdarzone łaską objawień*, Kraków 2006, s. 47.

²² K. Bielawny, *Gietrzwałd w 1877 roku*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 37.

²³ B. Tomczyk, S. Ryłko, *Służebnica Boża Barbara*, s. 17.

²⁴ T. Pawluk, *Stosunek Kościoła do objawień prywatnych*, s. 97.

też, zgodnie z wolą ówczesnego proboszcza w Gietrzwałdzie, Samulowska zadawała w czasie objawień pytania Matce Bożej, które on formułował. Nie wykazała się jednak całkowitym posłuszeństwem wobec proboszcza, gdy ten, zaniepokojony rozbieżnością w relacji wizji Szafryńskiej i Samulowskiej z dnia 25.07.1877, zabronił im kategorycznie przychodzić, by publicznie odmawiać różaniec, a gromadzącym się pielgrzymom nakazał, aby nie przybywali więcej do Gietrzwałdu. Ukrywając się na uboczu, Barbara Samulowska trwała na modlitwie różańcowej, w czasie której usłyszała od Maryi: „Jeszcze mniej będą wierzyć ludzie, jeszcze większe przyjdą na was prześladowania, ale to dla waszego dobra”²⁵.

Dowiedziawszy się z prasy niemieckiej o objawieniach w Gietrzwałdzie biskup warmiński Filip Krementz nakazał zbadanie sprawy. Na miejsce objawień wysłał w tym celu kapłanów, którymi byli: August Wunder, Augustyn Kolberg z Seminarium Duchownego *Hosianum* w Braniewie, Franciszek Hipler – wybitny teolog, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Biskup zaczerpnął w tej sprawie również opinii komisji teologicznej i lekarskiej. Komisję teologiczną stanowili: ks. Augustyn Karau – dziekan olsztyński i barczewski oraz ks. Edward Stock. W skład komisji lekarskiej weszli lekarz – dwaj katolicy i jeden protestancki: Dittrich z Dobrego Miasta, Poschmann z Ornety i Sonntag z Olsztyna²⁶. Komisje zgodnie stwierdziły, że zarówno Szafryńska, jak i Samulowska mają prawdziwe objawienia, nie czerpią z nich korzyści materialnych mimo niedostatku w domu rodzinnym, a ich zachowanie w czasie objawień nie budzi zastrzeżeń. Sprawę objawień w Gietrzwałdzie badał osobiście także sam biskup Krementz, zachowujący zdystansowane stanowisko co do objawień i kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Oficjalne stanowisko w tej sprawie zajął biskup warmiński Józef Drzazga w dekrete datowanym na dzień 11.09.1977. Biskup Warmiński, nawiązując do wydarzeń związanych z objawieniami jakie miała Barbara Samulowska, pisał w dekrete: „Niniejszym dekretem zatwierdzamy kult objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie jako nie sprzeciwiający się wierze i moralności chrześcijańskiej, oparty na faktach wiarygodnych, których charakter nadprzyrodzony i Boży nie da się wykluczyć”²⁷. Mimo wielu cudów związanych z objawieniami, ich prawdziwość była podważana przez wielu niemieckich kapłanów katolickich diecezji warmińskiej. Problemu tego nie było z kapłanami pochodzenia polskiego, którzy przychylnie odnosili się do objawień. Entuzjastami i obrońcami gietrzwałdzkich objawień byli kapłani archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, diecezji chełmińskiej oraz częściowo ze Śląska, Galicji i Kongresówki²⁸. Wspomniani niemieccy kapłani byli, poza nielicznymi wyjątkami, nieprzychylnie nastawieni do objawień, inni początkowo wierzyli w ich treść, później zmienili zdanie. Wielu kapłanów potępiało działania księdza Weichsla, nazywając go fantastą

²⁵ J. Roślan, *Sanktuarium Matki Bożej*, s. 22–23.

²⁶ Tamże, s. 28–31.

²⁷ J. Drzazga, *Dekret Biskupa Warmińskiego z dnia 11.09.1977*, SW t. 14, 1977, s. 5.

²⁸ J. Obłąk, *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870–1914*, „*Nasza Przeszłość*” 1963, nr 18, s. 122.

lub oszustem. Kapłani ci zabraniali wiernym pielgrzymować do Gietrzwałdu, byli oporni w szerzeniu modlitwy różańcowej oraz nie chcieli poświęcać obrazów z wizerunkiem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Za przykładem swoich kapłanów, także wierni pochodzenia niemieckiego odnosili się niechętnie do objawień, a co za tym idzie także do wizjonerek²⁹.

Mówiąc o relacji duchowieństwa do Barbary Samulowskiej, musimy wspomnieć również krótko biskupów warmińskich. Biskupi: Filip Kremetz (1867–1885), Andrzej Thiel (1886–1908), Augustyn Bludau (1908–1930) byli powściągliwi zarówno wobec objawień, a więc i wizjonerek, jak i do sanktuarium w Gietrzwałdzie. Biskupi ci nie brali udziału ani w uroczystościach, ani w pielgrzymkach do Gietrzwałdu. Biskup Maxymilian Kaller (1930–1945) uznał Gietrzwałd za miejsce pielgrzymkowe oraz nadał mu rangę sanktuarium diecezjalnego poprzez synod diecezjalny i organizowane pielgrzymki do Gietrzwałdu³⁰. Biskup Tomasz Wilczyński (1956–1965) prosił Pawła VI o możliwość ukoronowania wizerunku Pani Gietrzwałdzkiej, na co uzyskał zgodę. Biskup Józef Drzazga (1972–1978) był już wspomniany w niniejszym opracowaniu. Warto wspomnieć również o biskupie Janie Obląku (1982–1988), który popularyzował wiedzę o przeszłości Warmii, w tym objawień w Gietrzwałdzie. Inni biskupi pełnili posługę pasterską już po aprobacie kościelnej dla objawień.

10. Owoce objawień w Gietrzwałdzie

Zgodnie z zapewnieniem Biskupa Warmińskiego Józefa Drzazgi, Gietrzwałd jako miejsce objawień Najświętszej Maryi Panny, stał się ośrodkiem rosnącego kultu pielgrzymkowego. Konsekwencją tego ruchu jest rozwój modlitwy różańcowej, do której wzywała Maryja w czasie objawień, naprawa obyczajów oraz fakt, że wielu pątników zostało wysłuchanych w ich modlitwach. Znamienne jest też, że w 1878 roku, pod wpływem objawień w Gietrzwałdzie, ojciec Honorat Koźmiński założył Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. W 1977 roku, za zgodą Stolicy Apostolskiej ukoronowano obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej, zatwierdzono Mszę świętą i oficjum brewiarzowe, święto umieszczono kalendarzu diecezjalnym, a sanktuarium w Gietrzwałdzie zostało podniesione do godności Bazyliki Mniejszej³¹. Spełniono również życzenie Matki Bożej, która mówiła: „Ma tu być wystawiona murowana Męka Boża i umieszczona figura Niepokalanego Poczęcia”. Wątpliwości odnośnie do tego czym jest „Męka Boża”, o której mówiła Maryja, rozwiała Ona sama mówiąc: „To jest wszystko jedno, krzyż czy kapliczka”. Figura została zamówiona w Monachium, zbudowano kapliczkę z funduszy pochodzących

²⁹ Tamże, s. 119–120.

³⁰ M. Borzyszkowski, *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921–1939)*, SW t. 14, 1977, s. 330–331.

³¹ J. Drzazga, *Dekret Biskupa Warmińskiego*, s. 5.

z ofiar wiernych, za co władze niemieckie nałożyły sporą karę pieniężną – były to pierwsze represje, jakie spotkały proboszcza i wiernych, których przesłuchiowano i straszono³². Owocem objawień maryjnych w Gietrzwałdzie była także zwiększona liczba powołań, zwłaszcza zakonnych. Zewnętrznym wyrazem wzrostu religijności na tych ziemiach było fundowanie licznych kapliczek przydrożnych, których fundatorami były osoby prywatne oraz stawianie kapliczek przez gospodarzy na prywatnych posesjach. Zwyczaj stawiania kapliczek na Warmii jest bardzo stary, ale eksplozja ich budowy przypada na przełom XIX/XX wieku. W większości kapliczki te poświęcone zostały Matce Bożej³³. Objawienia maryjne, których świadkiem była Barbara Samulowska, stały się punktem zwrotnym w dziejach kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej³⁴.

11. Duchowość siostry Samulowskiej

Biskup Warmiński Jan Obląk przytacza w obszernym opracowaniu dotyczącym objawień w Gietrzwałdzie, słowa Karoliny Samulowskiej – matki Barbary – która charakteryzuje ją pod względem duchowym następująco: „Była zawsze potulna, serdeczna, grzeczna. Jeżeli rodzice modlili się i odprawiali nowenny w różnych intencjach za Ojca św., za proboszcza, za chorych itd. Barbara zawsze chętnie i głośno się modliła”³⁵.

Podczas jednego z objawień Szafryńska zapytała Matkę Bożą czy razem z Samulowską ma przychodzić na modlitwę różańcową przed Mszą św. W odpowiedzi usłyszała wówczas, że w pierwszej kolejności należy „Wysłuchać Mszę św., a potem odmówić różaniec, ponieważ tamta jest ważniejsza od tego”. Eucharystię wskazywała też Maryja, jako ratunek dla zmarłych oraz jako pomoc w nawróceniu. Sama Samulowska, zeznając przed komisją powołaną przez biskupa Krementza, mówiła o swoim życiu duchowym tak: „Przed nadejściem objawienia odmawiałam różaniec w ciszy, razem ze zgromadzonymi ludźmi. A gdy rozpoczęło się objawienie, nie mówiłam dalej różańca, ale wkrótce zaczęłam stawiać pytania, które mi zadano. Podczas objawienia nie miałam żadnego czucia fizycznego i nie zauważyłam, że go nie miałam, jak mi później powiedziano. Nie słyszałam wcześniej o jakimś objawieniu. Nie słyszałam i podobnych obrazów nie widziałam, nikt mnie do tego nie zachęcał. Nie odczuwałam żadnej dumy z powodu otrzymanych objawień. Gdy przychodzę na modlitwę tu na placu kościelnym i widzę wielu ludzi zgromadzonych, jest mi to zupełnie obojętne. Według mnie mogliby wcale nie przychodzić. Ani ja, ani

³² J. Roslan, *Sanktuarium Matki Bożej*, s. 12.

³³ J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914, w: Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 19.

³⁴ W. Nowak, *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, SW t. 14, 1977, s. 123.

³⁵ J. Obląk, *Objawienia Matki Bożej*, s. 28.

moi rodzice nigdy nie przyjęliśmy od ludzi żadnego podarunku, chociaż z początku ofiarowane nam były podarki, ale zawsze były odrzucane”³⁶.

Warto przytoczyć w tym miejscu także słowa siostry Teresy Recamier. W jednym z listów do swojej rodziny pisała o siostrze Samulowskiej: „Wyczuwałam, że ta dusza żyje tylko Bogiem, że silna miłość do Niepokalanej Dziewicy przenika każdy czyn siostry. Dlatego wywiera bardzo korzystny wpływ na wszystkich, którzy się z nią spotykają”³⁷. Wynikało to zapewne z realizowanego na co dzień przez wszystkie Siostry Miłosierdzia wezwania zakonnego: „Miłość Chrystusa Ukrzyżowanego przynagła nas”. Tego też uczyła powierzone jej opiece w Gwatemali siostry, kładąc szczególny akcent na to, aby sama była dla nich przykładem. Podczas pobytu w Gwatemali siostra Barbara Samulowska przyczyniła się w znaczący sposób do wznowienia i ożywienia zarazem kultu Ukrzyżowanego Zbawiciela. W kaplicy szpitalnej czczony był przez wiernych naturalnej wielkości wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego. Czczony był on jako cudowny Jezus Miłosierny. Po trzęsieniu ziemi, które zniszczyło także kaplicę, staraniem siostry Samulowskiej wybudowano nową kaplicę z drewna, w której codziennie odprawiana była Eucharystia. Dzięki ofiarom wiernych wzniesiono później piękną Bazylikę, która stała się miejscem licznych pielgrzymek³⁸.

Opisując płaszczyznę duchową siostry Barbary, należy podkreślić jej umiejętność w zakresie odczytywania znaków czasu oraz zamysłów Bożej Opatrzności wobec niej w różnych sytuacjach. Pomagały jej w tym: umiejętność słuchania bliźniego, głębokie wczuwanie się w sytuacje drugiego człowieka, otwartość na współpracę ze świeckimi, zdolności organizacyjne i cnoty, które dzięki łasce Bożej wypracowała. Postawa moralna Samulowskiej oraz zgodność czynów z wyznawanymi wartościami były najlepszym świadectwem wiarygodności chrześcijaństwa wobec ludzi, których spotykała w swoim życiu³⁹.

Siostra Samulowska, w czasie swojej misyjnej posługi, choć nie tylko w tym czasie, wyróżniała się gorącym nabożeństwem do Najświętszej Dziewicy. Była przykładem ubóstwa, do którego zachęcała również pozostałe siostry. Zatraskała o chorych i świadoma zarazem dużych braków w zaopatrzeniu często klęczała w szpitalnej kaplicy przed Najświętszym Sakramentem i błagała Jezusa Chrystusa o chleb dla swoich podopiecznych⁴⁰. Należy podkreślić również, że mimo różnych trudności, swoje życie przeżyła radośnie. Dała temu wyraz w jednym ze swoich listów, gdy w 1938 roku pisała: „Ja jestem zawsze bardzo szczęśliwa w służbie Bożej. Bardzo wdzięczna Panu Jezusowi i Matuchnie Najświętszej za święte powołanie Siostry Miłosierdzia”⁴¹.

³⁶ B. Tomczyk, S. Ryłko, *Slużebnica Boża Siostra*, s. 26–27.

³⁷ J. Chłosta, *Barbara Samulowska – wizjonerka*, s. 52.

³⁸ B. Tomczyk, *Siostra Miłosierdzia Barbara*, s. 139.

³⁹ P. Rabczyński, *Sluga Boża Siostra*, s. 561.

⁴⁰ B. Tomczyk, S. Ryłko, *Slużebnica Boża Siostra*, s. 38.

⁴¹ Tamże, s. 45.

Doskonałą charakterystykę życia siostry Barbary Samulowskiej zawiera świadectwo jednej z siostr, jakie zachowało się w Archiwum w Gietrzwałdzie. To dość obszerna wypowiedź, ale cenna dla oceny jej życia – czytamy w niej: „Każdy moment spędzony z nią był dla nas świętem, największą radością był dla nas czas jaki nam poświęcała. Wszystko w niej było dobrocią, pokorą i prostotą, jako wyrażenie dobra dla Boga. W niej się widziało miłosierdzie Boże, to była święta. Wierzę, że ona jest świętą i powinniśmy prosić za jej przyczyną. Nas postulantki zachęcała abyśmy jej mówiły o naszym służeniu chorym, chciała abyśmy dzieliły się z nią naszymi przeżyciami, zachęcała nas: ‘Mówcie mi wszystko’ – i zawsze kończyła: ‘Kochajcie bardzo Boga i jeżeli go kochacie to wasze służenie będzie każdego dnia lepsze; od waszej miłości zależy wasze służenie, będziecie kochały swoje powołanie’. Była szczęśliwa gdy na nas patrzyła i często powtarzała: ‘Bóg będzie dla was wynagrodzeniem jeżeli wszystko czynicie dla Niego’”⁴².

Konsekwencją duchowej dojrzałości życia siostry Barbary było dobro, jakie czyniła idąc każdego dnia za Jezusem tam, gdzie On chciał i do tych, do których On chciał iść. Pozwoliło to jej przez całe życie godzić modlitwę i pracę, kontemplację i działanie, a jednocześnie ustrzec ją przed nadmiernym aktywizmem. Swoją modlitwą ogarniała wszystkich, którym posługiwała, zwłaszcza chorych i ubogich. To w ostateczności doprowadziło do tego, że była nazywana przez spotykanych ludzi Dobrą Matką⁴³.

Zakończenie

Najlepszym komentarzem do wydarzeń sprzed stu czterdziestu lat, których świadkiem w Gietrzwałdzie była Barbara Samulowska są słowa, jakie Jan Paweł II skierował w liście do metropolity warmińskiego: „Wydaje się, że dziś, choć nastały nowe czasy, o ileż bardziej szczęśliwe dla Polski i Polaków, słowa Maryi nie utraciły swej wymowy. W dobie otwarcia na świat (...) nadal są one wezwaniem do troski o zachowanie polskiego ducha w myśleniu i działaniu, polskiej kultury i polskiej tożsamości narodowej (...) Słowa Maryi nie przestają podnosić na duchu: *Nie smućcie się*.... Nie przestają również przyzywać do wiary. Tylko ten bowiem, kto zawierzy Maryi i jej Synowi, kto powierzy siebie i swoje sprawy Jej matczynej miłości, kto będzie uciekał się pod Jej obronę, dozna pocieszenia”⁴⁴. Przez całe życie czyniła to Barbara Samulowska, która nigdy nie doznała zawodu, choć jej życie nie było

⁴² J. Chłosta, *Barbara Samulowska – wizjonerka*, s. 53.

⁴³ K. Brzozowski, *Sluga Boża Siostra Barbara Samulowska – wizjonerka z Gietrzwałdu*, „Salvatoris Mater” t. 11, 2009, z. 1, s. 148.

⁴⁴ Jan Paweł II, *List do Metropolity Warmińskiego arcybiskupa Edmunda Piszcza z okazji 125 rocznicy objawień Gietrzwałdzie*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 167 – 168.

łatwe – jest ono świadectwem realizacji tych słów na naszych oczach i zachętą do życia w posłuszeństwie Bogu. Życie i działalność gietrzwałdzkiej wizjonerki Barbary Samulowskiej domaga się szerszego studium, które zapewne dokonane zostanie przy okazji pozytywnej opinii Kongregacji do spraw Świętych.

Bibliografia:

- Bielawny K., *Gietrzwałd w 1877 roku*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 9–45.
- Borzyszkowski M., *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921–1939)*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 325–348.
- Brzozowski K., *Śługa Boża Siostra Barbara Samulowska – wizjonerka z Gietrzwałdu*, „*Salvatoris Mater*” t. 11, 2009, z. 1, s. 143–150.
- Chłosta J., *Barbara Samulowska – wizjonerka z Gietrzwałdu*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. Jezierski J., Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 47–56.
- Drzazga J., *Dekret Biskupa Warmińskiego z dnia 11.09.1977*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 5.
- Jan Paweł II, *List do Metropolity Warmińskiego arcybiskupa Edmunda Piszcza z okazji 125 rocznicy objawień Gietrzwałdzie*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. Jezierski J., Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 167–168.
- Jasiński J., *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. Jezierski J., Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 7–28.
- Jeremko J., *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2007.
- Jezierski J., *Znaczenie objawień gietrzwałdzkich*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. Jezierski J., Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 155–157.
- Nowak W., *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 109–136.
- Obląg J., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień) 1877–1977*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 7–73.
- Obląg J., *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870–1914*, „*Nasza Przeszłość*” 1963, nr 18, s. 35–140.
- Pawłuk T., *Stosunek Kościoła do objawień prywatnych ze szczególnym uwzględnieniem wydażeń gietrzwałdzkich*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 75–107.
- Rabczyński P., *Śługa Boża siostra Barbara Stanisława Samulowska. Życie i działalność*, „*Ate-neum Kapłańskie*” 2006, nr 146, z. 3, s. 555–562.
- Roslan J., *Sanktuarium Matki Bożej w Gietrzwałdzie*, Gietrzwałd 1994.
- Ryszka Cz., *Łaska objawień. Barbara Samulowska z Gietrzwałdu*, Gietrzwałd 2005.
- Tomczyk B., *Siostra Miłosierdzia Barbara Stanisława Samulowska († 1950). Wizjonerka z Gietrzwałdu*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 137–145.
- Tomczyk B., Ryłko S., *Śłużebnica Boża Siostra Barbara Samulowska wizjonerka z Gietrzwałdu i inne osoby obdarzone łaską objawień*, Kraków 2006.

Wojtyła K., „*Ja zawsze będę przy was*”. Kazanie kardynała Karola Wojtyły wygłoszone w Gietrzwałdzie 11 września 1977 r., w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd, 13 – 15 września 2002 roku*, red. Jezierski J., Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 161–165.

BARBARA STANISŁAWA SAMULOWSKA – THE WITNESS OF MARIAN APPARITIONS IN GIETRZWAŁD

Summary: The one hundred and fortieth anniversary of Marian apparitions in Gietrzwałd invites us to reflection upon Barbara Stanisława Samulowska's life and actions – the witness of those apparitions. This article shows all stages of her life: childhood, the life in Congregation of the Sisters of Mercy and her ministry in Guatemala. We also learn about the fruits of these events, Samulowska's spirituality and her relations with clergy. The apparitions, which Samulowska witnessed, deeply affected her life, the local community and many pilgrims coming to Gietrzwałd. Barbara Samulowska deserves the title of the Servant of God. The process of her canonization is currently at the stage of the Congregation for the Saints.

Key words: private apparitions, Marian apparitions, Barbara Samulowska, Gietrzwałd, Sister of Mercy.



Ks. Krzysztof Bielawny
Dr hab., Gietrzwałd (archidiecezja warmińska)

ECHA OBJAWIEŃ GIETRZWAŁDZKICH NA ŁAMACH POZNAŃSKIEGO „ORĘDOWNIKA”

Streszczenie: Pierwsza informacja na łamach prasy o objawieniach Matki Bożej w Gietrzwałdzie w 1877 r. pojawiła się na łamach „Orędownika” poznańskiego 7 lipca. Zaledwie 3 dni później wiadomość tę umieścił na swych łamach „Pielgrzym” wydawany w Pelplinie. Pierwsza dość obszerna informacja o wydarzeniach dziejących się w Gietrzwałdzie pojawiła się w „Orędowniku” 11 września 1877 r. Przez okres lipca i sierpnia prasa niewiele informowała o wydarzeniach gietrzwałdzkich. „Orędownik” wpisał się w plejadę prasy, która na swych łamach dość sporo miejsca poświęciła objawieniom maryjnym w Gietrzwałdzie. Po zakończeniu objawień, publikowano wiele informacji o odpustach odbywających się w Gietrzwałdzie, a także pielgrzymach, którzy dość licznie nawiedzali to święte miejsce.

Słowa kluczowe: czasopismo Orędownik, czasopismo Pielgrzym, Gietrzwałd, objawienia Matki Bożej.

Pierwsza informacja o objawieniach gietrzwałdzkich na łamach prasy pojawiła się w „Orędowniku”. Było to pismo o charakterze społeczno-politycznym, wydawane w Poznaniu w latach 1871–1939. Pismo w swym profilu kierowało się nauką katolicką, broniło polskich kwestii narodowych i języka polskiego. O objawieniach maryjnych w Gietrzwałdzie po trzech dniach, 10 lipca br., pojawia się publikacja w „Pielgrzymie” pelplińskim¹ powołująca się na doniesienia zamieszczone w „Orędowniku”. Następną dość obszerną informacją o wydarzeniach gietrzwałdzkich pojawiła się w „Orędowniku” 11 września 1877 r. Kolejne artykuły o niezwykłych zjawiskach stanowiły przedruki z innych pism polskojęzycznych, m.in. z „Kuriera Poznańskiego” czy „Pielgrzyma” pelplińskiego. Na łamach „Orędownika” odnajdujemy także informacje o przybywających pielgrzymach czy odpustach gietrzwałdzkich, które co roku gromadziły rzesze pielgrzymów.

Pierwsza informacja o objawieniach maryjnych w Gietrzwałdzie na łamach „Orędownika”, pojawia się 7 lipca 1877 r. Czytamy w nim: „(...) w Gietrzwałdzie zaszło coś zupełnie podobnego, dnia 28 z. m. (powinno być 27 z. m. – przyp. aut.) o godz. 9 na wieczór, do owego widzenia jaki miały dzieci w Marpingen, i powtarza

¹ Zob. E. Piszcz, *Echa objawień gietrzwałdzkich w Pielgrzymie*, SW t. 14, 1977, s. 217.

się co dzień do dziś o tej samej godzinie. Jest to faktem, ale bliższych szczegółów, dziś opisywać nie będę, dopiero później”².

Rozgłos objawień maryjnych w Gietrzwałdzie był tak wielki, że prasa w różnych regionach Polski pod zaborami poświęcała temu wydarzeniu coraz więcej miejsca na swych łamach. Tak też było w „Orędowniku”. Dnia 11 września 1877 r. pojawiła się dość obszerna korespondencja przedstawiająca sytuację w Gietrzwałdzie. Autor korespondencji relacjonował: „(...) w piątek zeszły wybrało się kilkadziesiąt osób z Poznania koleją żelazną do Gietrzwałdu w Warmii, gdzie na klonie według wiadomości ztamtąd pochodzących objawiła się Matka Boska. Liberalne gazety nie posiadają się z gniewu, że *głupi* lud katolicki wierzy w cuda”³. W dalszej korespondencji informuje czytelników o trudnej sytuacji katolików na Warmii, a także o wyszydzeniu biskupa warmińskiego, który: „(...) nie zakazał ludności wierzyć w cuda gietrzwałdzkie”⁴. Dalej autor korespondencji opisał przybycie do Gietrzwałdu subregensa z Braniewa, na polecenie ks. biskupa warmińskiego Filipa Krementza. Jego pobyt trwał kilka dni, i jak się okazało ks. biskupowi F. Krementzowi przedstawił pozytywną opinię o objawieniach maryjnych. Po kilkunastu dniach do Gietrzwałdu przybył regens braniewski Franciszek Hipler. Jak informuje korespondent, regens wszystko badał szczegółowo. Autor korespondencji przywołał fragment opisu nocnego świadka z „Pielgrzyma” pelplińskiego, w którym czytamy: „(...) badanie i próby z dziećmi temi, którym się Najśw. Panna pokazuje, są rozmaite i bywam przy tem i sam doświadczam. Na różaniec, który się odmawia trzy razy na dzień, biorą te dziewczęta czasem pospołu, czasem każdą z osobna. W czasie Różańca pokazuje się Najśw. Panna najczęściej już w drugiej tajemnicy! Wtenczas dziewczęta stają się nieruchomymi posążkami i są niejako w zachwyceniu i bez czucia, w postawie klęczącej”⁵. Korespondent dalej opisuje, że starano się różnymi sposobami zakłócić spotkanie z Maryją. Były kłute szpilkami, dotykane ostrymi narzędziami medycznymi, szczypane, a nie robiło to na nich żadnego wrażenia, zachowywały się jak posąg. Dotykano ich twarze, oczy zasłaniano rękami, obracano głowę w tył i w przód i w obie strony, a one na to nie reagowały. Źrenice były skierowane w stronę, gdzie na klonie objawiła się im Maryja. Zbadano tętno, okazuje się, że biło im regularnie, oddech też był regularny. Kiedy Maryja błogosławiła zebranych, obie czyniły znak krzyża św. na tyle były oddalone od siebie, że nie mogły siebie widzieć, a ponadto oczy miały zasłonięte chustką. Kończąc korespondencję opisał wizjonerki, zaznaczając że Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska w swych relacjach z objawień przekazują to samo, zaś pozostałe dwie wizjonerki Katarzyna Wieczorek i wdowa Bilitewska inne relacje⁶. Kolejna część korespondencji poświęcona jest uzdrowieniom, jakie pątnicy otrzymują w Gietrzwałdzie. Autor przywołał także wydarzenie,

² *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne. Gietrzwałd*, „Orędownik” 1877, nr 79, 7 VII.

³ *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Orędownik” 1877, nr 107, 11 IX.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

które miało miejsce w Rzymie, gdy Ojciec Święty błogosławił Polsce i Polakom. W kolejnych doniesieniach na łamach „Orędownika” czytamy: „(...) Nie rozpaczaj w jarzmie ciężkiej niedoli od wieku zostająca katolicka Polsko! – bo Matka wszechmocnego Boga, Królowa Polski, Królowa Aniołów i świata całego. Matka miłosierdzia, Ucieczka grzeszników, Pocieszycielka utrapionych, Lekarka chorych, uśmiechając się z wesołym obliczem, poogląda na dziadki twe zgromadzone, błogosławi tobie swą najświętszą, najczystsza i pełną łask Bożych, prawicą!” W zakończeniu relacji zachęcano do trwania przy Bogu i Kościele⁷.

W kolejnych artykułach, z 13 września 1877 r., „Orędownika” pojawia się informacja o objawieniach Matki Bożej w Gietrzwałdzie i pątnikach, którzy przybywają każdego dnia do miejsca objawień. Powołując się na „Pielgrzyma” pelplińskiego, informowano czytelników, że każdego dnia do Gietrzwałdu przybywało od kilku do kilkunastu tysięcy pielgrzymów. Przybywali pieszo, koleją i furmankami. W miejscu objawień był nadzwyczajny spokój i panowała atmosfera skupienia i modlitwy. „(...) Pątników dostarcza cała nasza Polska jak długa i szeroka, a widziałem nawet pobożnych z Pomeranii, Meklemburgii i dalszych okolic, nie licząc tysięcy z Warmii niemieckiej. Miły bardzo i rozczulający widok sprawiają pielgrzymi z Polski, którzy 20 do 30 mil pieszo o głodzie i chłodzie przebiegają i którzy zaraz, jak tylko na cmentarz wnikną, na kolana upadają, ziemię całują i krzyżem leżąc, korne modły do Pana Zastępów i Najśw. Maryi Panny zasyłają; po odprawieniu zaś pierwszych modlitw na klęczkach pod górę dość stromą, na której kościół stoi, wchodzą, kościół trzy razy także na klęczkach obchodzą, a potem pod figurę Matki Boskiej, która już od dawnych czasów na cmentarzu stoi, przychodzą, gdzie długo jeszcze nabożne pieśni i koronki śpiewają”. Następnie, powołując się na doniesienia prasowe „Pielgrzyma” pelplińskiego, „Orędownik” informuje czytelników o pobycie w Gietrzwałdzie, 5 września 1877 r. we wtorek ks. bpa F. Krementza. Podaje, że rozmawiał z wizjonerkami, a po tych spotkaniach rządcą diecezji warmińskiej: „(...) miał nabrać przekonania o rzeczywistości cudu”. Donoszono także o ogromnej rzeszy pielgrzymów, która przybyła do Gietrzwałdu 8 września 1877 r.⁸

Na łamach „Orędownika” z 15 września 1877 r. pojawia się przedruk z „Kurieria Poznańskiego”, dotyczący wizjonerek i badań, jakie przeprowadzają lekarze nad nimi w czasie objawień⁹. Pojawia się także krótka informacja o pątnikach, któ-

⁷ Tamże.

⁸ *Do Gietrzwałdu*, „Orędownik” 1877, nr 108, 13 IX.

⁹ *Z Gietrzwałdu*, „Orędownik” 1877, nr 109, 15 IX. Ks. dr J. Łukowski tak opisał przebieg badania wizjonerek i czas objawień Matki Bożej w dniu 7 IX 1877 r., „(...) zastałem 14 księży, a między nimi komisją Biskupa warmińskiego złożoną z księży dr. Hiplera, regensa z Frauenburga i ks. kapelana biskupiego. Ks. pleban miejscowy nie brał udziału żadnego przy odmawianiu różańca, aby wszelki cień usunąć. Dzieci stały się przed komisarzem i lekarzem dr. Diettrichem z Guttstadu (obecnie Dobre Miasto – przyp. aut.). Pierwszy zadał im pytania dla Najśw. Panny, drugi zbadał stan ich zdrowia. Puls bił regularnie, zdrowie zupełnie znalazł w porządku. Dzieci szkolne, chłopcy osobno, dziewczęta osobno rozkłączone pod klonem z chorągwiami wśród niezliczonego zastępu ludzi oczekiwały przybycia komisji wraz z dziećmi. Pan Bóg poszczęścił mi, że dwie najmłodsze miał podczas różańca tuż przy sobie i ztąd śledzić mogłem przebieg cały.

rzy przybywają do Gietrzwałdu. Zamieszczono także dość obszerną korespondencję ks. dra Łukowskiego, profesora zamkniętego seminarium duchownego z Gniezna. Korespondencja była przedrukiem z „Kuriera Poznańskiego”¹⁰. Opis kończył się informacją, że 8 września do Gietrzwałdu przybyło ponad 50 tys. pielgrzymów¹¹.

Kolejna informacja na łamach „Orędownika” pojawia się 20 września 1877 r. Tym razem tekst jest przedrukiem z „Pielgrzyma” pelplińskiego. Korespondent opisuje wydarzenia w Gietrzwałdzie w dniu 8 września, przede wszystkim pobłogosławienie źródła pod lasem plebańskim, w którym uczestniczyło 23 księży z diecezji warmińskiej, chełmińskiej i gnieźnieńsko-poznańskiej, wizjonerki i niewielka grupa wiernych. O tym wydarzeniu czytamy: „(...) Najśw. Panna pokazała się wszystkim czterem niewiastom, tylko jeszcze wspanialej jak w dzień uroczysty, otoczona większym chórem aniołów i muzyką niebiańską¹². W tymże też numerze pojawiła się informacja o sprzedaży książeczki *Cudowne objawienie Najśw. Panny w Gietrzwałdzie*. Koszt publikacji 10 fenigów, objętość 2 arkusze¹³.

Na łamach „Orędownika” 25 września 1877 r. zamieszczono kolejne świadectwo naocznego świadka wydarzeń gietrzwałdzkich¹⁴. Tym razem przedruk z „Kuriera Poznańskiego”¹⁵. Korespondencję sporządził najprawdopodobniej duchowny z diecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Uczestniczył w nabożeństwach różańcowych, w czasie których Maryja ukazywała się wizjonerkom. Wydarzenia te, tak nim wstrząsnęły, że musiał się nimi podzielić w liście skierowanym do „Kuriera Poznańskiego”. Czytamy w liście: „(...) przyjechałem z Gietrzwałdu i ciągle pozostaję pod wrażeniem tego, co widziałem i słyszałem – tak to wszystko wpłynęło na umysł, że ciągle za tem miejscem wzdycham”¹⁶. Na plebanii spotkał się z wizjonerkami, które opowiedziały o Maryi, jak była ubrana, o śpiewie aniołów i pobłogosławieniu źródła. O uroczystości błogosła-

Lekarz nie odchodził ani na moment od badanych i różne z niemi robił doświadczenia. Jedno z dzieci nie mających zachwyceni rozpoczęło różaniec, chórem odpowiadały drugie i lud cały. W pierwszej tajemnicy widać było i owych dwóch dzieci nawet pewną dziecięcą ciekawość, rzucanie oczami w bok itp. – nagle w drugiej tajemnicy równocześnie wszystkie osoby uprzywilejowane wpadają w zachwycenie. Usta przestają mówić różaniec za drugimi, koronka w rękę zawisła i palce nie posuwają po koralach, oko jak najsilniej wlepione w kierunek klonu, twarz wyjaśniona, wyrwywająca się niejako ku niewidzialnemu dla reszty przedmiotowi. Zachwycenie to spotyka te osoby w klęczącej postawie, ruchu władze całkiem ustają i czucie zupełnie ustępuje, samowiedzę o świecie zewnętrznym całkiem tracą. Dr. Dietrich kłutł śpiłką, odwracał głowę w tym celu, aby żrenicę oderwać od swego przedmiotu. Zastaniał ręką, odchyłał tak daleko głowę, że oko z uwieczoną w przedmiot pupilą białkiem się być zdawało, a nie zdołał odwrócić kierunku żrenicy zachwyconej. Co więcej. Zmysł czucia najdelikatniejszy w oku na taką wystawił próbę. Palcem dotykał żrenicy, tarł nawet, aby obudzić reakcją i to wszystko przeszło bez jakiegokolwiek drgnienia ze strony doświadczonej”. Tego samego dnia sprawozdanie komisji biskupiej przesłano ks. bpi F. Krementzowi do Fromborka.

¹⁰ Zob. J. Łukowski, *Wycieczka do Gietrzwałdu*, „Kurier Poznański” 1877, nr 209, 12 IX.

¹¹ Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1877, nr 109 z 15 IX.

¹² O objawieniu się N M Panny w Gietrzwałdzie, „Orędownik” 1877, nr 111, 20 IX.

¹³ !!Za 10 fen.!!, „Orędownik” 1877, nr 111, 20 IX.

¹⁴ Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1877, nr 113, 25 IX.

¹⁵ Por. *Gietrzwałd*, „Kurier Poznański” 1877, nr 215, 20 IX.

¹⁶ Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1877, nr 113, 25 IX.

wieństwa źródelka czytamy: „(...) O pół 7 wyruszyliśmy w liczbę przeszło 20, a o 7 rozpoczęliśmy najprzód modlitwy, a potem litania; dzieci i dwie starsze były z nami. I kiedyśmy odmawiali, wpadły wizjonerki w zachwycenie. Źródło już tam było, lecz woda potroszę tryskała i rozlewała się w rowie, a po ukończeniu litanii i śpiewu, gdy M. Boska przysłała i stanęła nad rowem w powietrzu i ręką błogosławiła źródło (a błogosławi tak jak ksiądz), potem błogosławiła jedną stronę księży znajdujących się przy rowie i drugą stronę. Więc trzy krzyże zrobiła i mówiła: *Teraz mogą chorzy brać tę wodę na uzdrowienie*¹⁷. W dalszych słowach listu informował czytelników, że na uroczystość przybyło 50 tys. ludzi, był spokój, a żandarmi ani razu nie interweniowali. Zaś w drodze powrotnej na stacji kolejowej w Biesalu było tak dużo ludzi, że: „(...) bilety wydawali od 8 godziny do 3 po południu, i na 2 serye pociągów podzielili. Pociąg miał właściwie wyjść o 10 godzinie, a wyszedł o 1 godzinie i szło 108 wagonów, z drugą seryą wyszedł pociąg, którym ja jechałem, o godz. ... i szło 58 wozów i tylko 4 klasa”. Kończąc zaznaczył, że Gietrzwałd odwiedził także biskup warmiński¹⁸.

Kolejna relacja z Gietrzwałdu, pojawiła się na łamach „Orędownika” 27 września 1877 r. Tym razem był to przedruk z „Pielgrzyma” pelplińskiego. Autor opisał uroczystość poświęcenia figury Matki Bożej i umieszczenie jej w kapliczce, w miejscu objawień¹⁹. Odnotował, że kiedy wizjonerki ujrzały figurę Matki Bożej, zasmuciły się i płakały, że: „(...) ten posąg wcale nie wyrównuje tej piękności, w której my Matkę Boską widzujemy”, w kolejnym objawieniu Matka Boża rzekła do wizjonek: „(...) żaden człowiek takiego obrazu albo takiej figury nie jest w stanie zrobić, co temu, co wy widzicie, się równać by mogło, ta figura jednakowoż piękna i pięknie wykonana być nie może, ja was nie opuszczę”²⁰. Autor dodał, że dotychczas tak pięknej figury Matki Bożej nie widział.

Na łamach „Orędownika” 11 października 1877 r., pojawiła się informacja, że można nabyć książeczkę w języku niemieckim *Objawienia Najśw. Panny w Gietrzwałdzie*. Koszt egzemplarza 15 fenigów, zaś od 25 egzemplarzy po 10 fenigów²¹, zaś 1 listopada 1877 r. w dziale ogłoszenia, odnajdujemy informację, że w zakładzie litograficznym w Poznaniu T. Szulca można nabyć obraz litograficzny *Cudowna Matka Boska Gietrzwałdska*, kolorowy o wymiarach 38 x 48 cm, „podług rysunku osobiście w Gietrzwałdzie za pozwoleniem W.X. Proboszcza Weichsła zrobionego”.

W 1878 r. na łamach „Orędownika” ukazał się przedruk z „Gońca Wielkopolskiego” informujący o uroczystościach odpustowych we wrześniu na obchody Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Informowano, że w tym dniu do Gietrzwałdu przybyło około 60 tys. pątników²². Najliczniejszą grupą społeczną, byli mieszkańcy

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Z Gietrzwałdu*, „Orędownik” 1877, nr 117, 27 IX.

²⁰ Tamże.

²¹ *Ogłoszenia*, „Orędownik” 1877, nr 120, 11 X.

²² *Z Gietrzwałdu*, „Orędownik” 1878, nr 111, 14 IX. W Częstochowie na Jasnej Górze w uroczystościach odpustowych 8 IX 1878 r. uczestniczyło około 130 tys. pątników. Zob. *Z Częstochowy*, „Orędownik” 1878, nr 119, 3 X.

polskich wsi. „Wszyscy włóścianie budowali swoją pobożnością, a całą drogę sły-
szaleś ustawicznie śpiewy pobożne: godzinki, różaniec i pieśni nasze polskie. Te
śpiewy przez cały czas odbijały się o nasze uszy, bo i na miejscu i z powrotem nie
ustawano. To też wszędzie z podziwem przyglądano się tej wspaniałej procesyi (...)”
i z bardzo może małym wyjątkiem zachowywano się wobec nas z wielkim szacun-
kiem i przyzwoitością”. Dalej informowano czytelników, że księży w uroczystości
odpustowej uczestniczyło około 50, ale gdyby nie uroczystości odpustowe w innych
parafiach, to zapewne było by ich ponad stu. Duchowni byli z różnych stron, pośród
nich był unita z Galicji ks. Ażbiewicz, wybitny misjonarz i rekolekcjonista. W uro-
czystości odpustowej uczestniczyła także hrabina Anna Potocka z domu Działyńska,
właścicielka Rymanowa²³. W modlitwach uczestniczyła całą noc. Pątnicy przybyli
z całej Polski: „(...) dużo było ze Szląska, bardzo wielu z pod zaboru rosyjskiego,
z okolic Łomży, Warszawy, z Augustowskiego itd. Ci biedacy największe budzili
współczucie. Bardzo wielu przedarło się tylko przez granicę. W jeden miejscu strze-
lali do nich objeżdżczyki, ale naczelnik pewnej komory puścił ich potem przez rogat-
kę. Od strony Łomży, przynajmniej w tym pasie granicznym, miało ich przejść około
2000. Obawiali się powrotu i prawdopodobnej rewizji i szukania za upominkami
gietrzwałdzkimi. Wielu z tych biedaków cały czas nic nie jedli, bo za pieniądze ro-

²³ Zob. A. Potocka, *Mój Pamiętnik*, Kraków 1927, s. 230–233. W kilku fragmentach przy-
wołuje opis pobytu Potockiej w Gietrzwałdzie 8 IX 1878 r., „(...) jednym z ważnych momentów
naszego życia w owych czasach była pielgrzymka do Gietrzwałdu. W ubogiej wiosce w Prusach
(...) ukazała się Matka Boska. (...) Ukazała się jako Matka z Najświętszym Dzieciątkiem na
ręce, a dziewczętom jako Niepokalanie Poczęta. Kazała im przychodzić co wieczór o tej samej
porze w to samo miejsce, przemawiała do nich i kazała im powtarzać co słyszały, proboszczowi.
Dawno to już i nie śmiem powtórzyć tych słów. Uwiadomiono biskupa, zjechały komisje, lekarze,
i gdy te biedaczki wpadły w zachwycenie, kluto je szpilkami i zadawano bolesne próby, czy to
ich nie ocuci i zachwycenia nie okażą się napadami histerycznymi. Ale w czasie zachwycenia nie
czuły nic, ani nie drgnęły mimo zadawanych boleści, choć po przyjściu do przytomności płakały
z bólu, a tak cierpiały, że młodsze dziewczęta, (...) z obawy owego cierpienia nie chciały iść na
zapowiedzianą chwilę objawienia. (...) Niezliczone rzesze przybywały do Gietrzwałdu z całej
Polski. Wieczorami odmawiali pątnicy różaniec tak, jak Matka Boska w Gietrzwałdzie odmawiać
kazała, dodając do „Zdrowaś Marjo” wedle tajemnicy odmawianej »któregoś Ty Panno z Ducha
św. poczęła«, »któregoś Ty Panno do Elżbiety niosła” itd. (...) Pociągi w stronę Gietrzwałdu były
przepełnione, pruscy urzędnicy kolejowi natrząsałi się z tego pobożnego tłumy, który zajmował
70 wagonów pełnych po brzegi. Odpowiedzią na to był jakby wybuch pieśni „Gwiazdo morza,
któraś mlekiem swoim karmiła”, która nagle jednocześnie zabrzmiała z wszystkich wagonów,
a śpiew ten był tak potężny, że miałam uczucie, że jeżeli dotychczas objawienia te były tylko
halucynacją, to teraz chyba Matka Boska przyjdzie rzeczywiście na polską ziemię. (...) W dro-
dze bardzo ciekawe były dyskusje, czy objawienia są prawdziwe itp. (...) Na każdej stacji tłu-
my ludzi się cisną, wszyscy jadą do Gietrzwałdu. Przyjechawszy, roztasowaliśmy się w ogrodzie
ks. proboszcza, zapoznawszy się z tym bardzo miłym i sympatycznym staruszkiem (w tym czasie
ks. A. Weichsel miał 48 lat – przyp. aut.). Mówiono, że 70 tysięcy ludzi jest w Gietrzwałdzie zgro-
madzonych. Na karteczce napisałam wszystkie moje prośby do Matki Boskiej i oddałam ks.
proboszczowi. (...) W tym ogrodzie zgromadziło się nas wiele znajomych z Wielkopolski. (...) Całą
noc tak przesiedzieliśmy modląc się głośno, śpiewając pieśni, mówiąc różaniec, a kto był śpiący
czy zmęczony, kładł płaszcz pod głowę i odpoczywał”. „Mój pamiętnik” Anny Potockiej wzno-
wiono w 1973 r. w Instytucie Wydawniczym PAX.

syjskie nic dostać nie mogli”. Mimo tych trudności pątnicy, zza kordonu byli szczęśliwi, że mogli być w miejscu świętym, gdzie Maryja się objawiała. Korespondent informował czytelników, że pielgrzymi posługiwali się różnymi narzeczeniami polskiej mowy, był lud spod Łomży i Warszawy, który posługiwał się najczystsą mową polską, byli Kaszubi z pod Wejherowa, których było trudno zrozumieć, mieszkańcy Gdańska również posługiwali się mową trudną do zrozumienia, jednak „Najwięcej jest pokaleczona mowa ludu miejscowego, który po niemiecku nie umie i niemieckie wyrażenia wplata w swoją polską mowę”. Ludzi co nie miara, wszystkie drogi, pola, łąki i ogrody zapełnione ludem. Ciekawa jest wzmianka o ks. proboszczu Augustynie Weichslu: „(...) miejscowy proboszcz, nader uprzejmy i zacny kapłan, prawdziwym jest męczennikiem – i ofiarą swojej dobroci. Dzień i noc mieszkanie jego i ogród, całe zabudowanie jest zalane ludem, a każdy chciał go widzieć, przedstawić się, wynurzyć swoje życzenia; sił nadludzkich potrzeba, aby wszystkich zadowolić, to też ładu i porządku ani podobna utrzymać”. Autor tekstu konkluduje, że w obecnych czasach to niemożliwe, ale kiedy nastanie spokój po kulturkampfie, powinni zamieszkać w Gietrzwałdzie zakonnicy albo kilku księży diecezjalnych. Znacznie więcej było by ofiar, a dzięki temu w przyszłości można by wystawić piękną bazylikę. Porządek wszędzie zachowany, żandarmi nie mają co tu robić. Pojawiła się także informacja, że Maryja z wizjonerkami mówiła po polsku. Mimo tego, że język polski jest rugowany z przestrzeni społecznej, to nadal jest ważny, bo w Niebie nim się posługują. Maryja „(...) przemawiała dźwięcznym donośnym głosem, tak że się dziwiły uprzywilejowane osoby, żeśmy tej mowy nie słyszeli, a mówiła tak pięknie po polsku, jak tu na ziemi nie mówią, podług orzeczenia wizyonerek. Co za szczególna łaska dla nas opuszczonych sierot, których język zewsząd rugują, że Królowa nieba i ziemi przemawia do nas w rodzinnym języku! Przynajmniej Najświętszej Pannie nie zakażą nasi *najserdeczniejsi* mówić w nieurzędowym języku”. W opinii autora tekstu objawienia maryjne stały się impulsem do budzenia się ducha polskiego wśród pielgrzymów, uważał, że Polska się budzi i zmartwychwstanie²⁴.

Po dwóch latach od zakończenia objawień, na łamach „Orędownika” odnajdujemy informację, że nadal tłumy pątników przybywają do Gietrzwałdu. Zakończono tę relację konkluzją, że: „(...) w sprawie objawień gietrzwałdzkich Kościoł dotąd nic nie orzekł, nawet ks. biskup warmiński nie wypowiedział swego zdania”. Apelowano do czytelników, by być bardzo ostrożnym, co do cudów jakie krążą wśród ludu²⁵.

Poza informacjami o objawieniach i pielgrzymach na łamach „Orędownika” pojawiła się informacja o atakach prasy niemieckojęzycznej na wydarzenia gietrzwałdzkie. Informują czytelników, że prasa niemieckojęzyczna „Posener Zeitung” stara się przedstawić objawienia w wymiarze politycznym. Tylko dlatego, że Polacy zwą Matkę Bożą Królową Korony Polskiej i że przemawia po polsku i „polskim błogosławieństwem go żegna, pociesza i wspiera”²⁶.

²⁴ *Z Gietrzwałdu*, „Orędownik” 1878, nr 111, 14 IX.

²⁵ *Widomości miejscowe i potoczne*, „Orędownik” 1879, nr 108, 13 IX.

²⁶ *Wiadomości miejscowe i prowincjonalne*, „Orędownik” 1878, nr 113, 19 IX.

Bibliografia:

- Do Gietrzwałdu*, „Orędownik” 1877, nr 108, 13 IX.
Gietrzwałd, „Kurier Poznański” 1877, nr 215, 20 IX.
 Łukowski J., *Wycieczka do Gietrzwałdu*, „Kurier Poznański” 1877, nr 209, 12 IX.
Ogłoszenia, „Orędownik” 1877, nr 120, 11 X.
O objawieniu się N M Panny w Gietrzwałdzie, „Orędownik” 1877, nr 111, 20 IX.!! *Za 10 fen.!!*, „Orędownik” 1877, nr 111, 20 IX.
 Piszcz E., *Echa objawień gietrzwałdzkich w Pielgrzymie*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 217.
 Potocka A., *Mój Pamiętnik*, Kraków 1927, s. 230–233.
Wiadomości miejscowe i potoczne, „Orędownik” 1879, nr 108, 13 IX.
Wiadomości miejscowe i prowincjonalne, „Orędownik” 1877, nr 107, 11 IX.
Wiadomości miejscowe i prowincjonalne, „Orędownik” 1878, nr 113, 19 IX.
Wiadomości miejscowe i prowincjonalne. Gietrzwałd, „Orędownik” 1877, nr 79, 7 VII.
Z Częstochowy, „Orędownik” 1878, nr 119, 3 X.
Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1877, nr 109, 15 IX.
Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1877, nr 109, 15 IX.
Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1877, nr 113, 25 IX.
Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1877, nr 117, 27 IX.
Z Gietrzwałdu, „Orędownik” 1878, nr 111, 14 IX.

**ECHOES OF GIETRZWAŁD APPARITIONS IN THE "ORĘDOWNIK"
OF POZNAŃ**

Summary: The first information in the press about the apparitions of Our Lady in Gietrzwałd in 1877 appeared in the pages of the "Orędownik" of Poznań on July 7, 1877. Only three days later, this message was published in "Pielgrzym" of Pelplin. The first fairly extensive information about the events happening in Gietrzwałd appeared in the "Orędownik" on September 11, 1877. Throughout July and August, the press gave little information about the events of Gietrzwałd. The "Orędownik" inscribed in the gossip of the press, which dedicated quite a lot of space to the Marian revelations in Gietrzwałd. After the apparitions, a lot of information about indulgences held in Gietrzwałd was published, as well as pilgrims who quite often visited this holy place.

Key words: the periodical „Orędownik”, the periodical „Pielgrzym”, Gietrzwałd, Maria apparitions.

Stanisław Kuprjaniuk
Dr, Fundacja proNauka w Olsztynie

PRZEKSZTAŁCENIA ARCHITEKTONICZNE SANKTUARIUM MARYJNEGO W GIETRZWAŁDZIE W DRUGIEJ POŁOWIE XIX W.

Streszczenie: Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie uległo przekształceniom architektonicznym w 2. połowie XIX w. Inwestycje przeprowadzone były stopniowo przez dwóch proboszczów – ks. Józefa Jordana i ks. Augustyna Weichsła. Skromny, salowy kościół zbudowany w stylu gotyckim, po 1877 r. został rozbudowany o neogotyckie prezbiterium przez niemieckiego architekta Arnolda Güldenpfenniga. Czynnikiem ten spowodował zwiększenie powierzchni użytkowej oraz dał miejscowości odpowiedniej rangi świątynię, która z czasem stała się nie tylko ważnym sanktuarium maryjnym w diecezji warmińskiej, ale przede wszystkim w Polsce. Zaistniałe przekształcenia architektury kościoła, zarówno przed, jak i po objawieniach maryjnych w 1877 r., zostały ujęte na sporządzonych rysunkach, do których przygotowania należało wykonać serię pomiarów. Finalny efekt w postaci uporządkowanej chronologii zdarzeń budowlanych oraz wykonanie dokumentacji rysunkowej ma stanowić materiał do dalszych prac badawczych pod względem interdyscyplinarnym.

Słowa kluczowe: Gietrzwałd, bazylika, architektura kościoła, kościół gotycki.

Zmierzając do Gietrzwałdu obojętnie z której strony, wzrok każdego obserwatora przykuwa, widoczna już z oddali, specyficzna iglica kościelnego hełmu bazyliki mniejszej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny¹. Wzorem wielu innych kościołów warmińskich, świątynia gietrzwałdzka wpisuje się w układ urbanistyczny wsi, stanowiąc jej dominujący akcent². Na ten charakterystyczny szczegół, logicznego usytuowania na zboczu wzniesienia i efektownej ekspozycji w krajobrazie, zwraca się uwagę podkreślając równocześnie bardzo ważne znaczenie tego znanego ośrodka pielgrzymkowego, przede wszystkim w kategoriach historycznych i religijnych. Nie wszyscy jednak mają świadomość, że ten piękny kościół, który tak

¹ Dnia 2 lutego 1970 r., na prośbę biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi, papież Paweł VI nadał kościołowi w Gietrzwałdzie tytuł i godność bazyliki mniejszej. O tym wydarzeniu przypomina tiara papieska, umieszczona na balustradzie empory organowej, oraz pamiątkowa tablica, znajdująca się na zachodniej ścianie wieży.

² Część kościołów warmińskich zajmuje najwyższej położone parcele we wsi. Nie ulega wątpliwości, że chodziło o najlepsze ich wyekspozowanie: Bieniewo, Błudowo, Orzechowo, Pluty, Płoskinia, Purda, Radostowo, Sątopy, Unikowo, Wilczkowo itd.

dumnie piętrzy się nad poniżej leżącą wsią, nie wyglądał niegdyś tak, jak dzisiaj. Przy pobieżnej obserwacji zewnętrznej struktury murów da się zauważyć połączenie dwóch stylowo różnych członów. Podczas, gdy część zachodnia kościoła odznacza się właściwie średniowieczno-gotycką proveniencją z końca XV w., część wschodnia jest już nowożytno-neogotycka, wzniesiona w latach 1882–1884. Podobne spostrzeżenia nasuwają się będąc już wewnątrz tego kościoła. Można bardzo szybko spostrzec widoczne różnice architektoniczne i estetyczne poszczególnych części, gdzie obecny łuk tęczowy jest swoistą granicą pomiędzy częścią starszą, rozciągającą się od chóru muzycznego do łuku, i częścią nowszą, rozbudowaną dalej w kierunku ołtarza głównego.

Na podstawie sprawdzonej bibliografii Warmii i Mazur można stwierdzić, że słynne sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie było dotychczas bardziej badane pod kątem teologicznym, zaistniałych w 1877 r. objawień maryjnych. W efekcie powstał szereg prac naukowych, które, w sposób bardzo drobiazgowy, analizują i uwypuklają owe niecodzienne oraz symboliczne zdarzenia. Nie zostały natomiast stworzone wyczerpujące opracowania, które omawiałyby, tylko i wyłącznie, rozwój architektury tego kościoła³, albo jego walory architektoniczne i zmieniające się otoczenie⁴. Wszelkie fakty stopniowych zmian, których kościół doświadczył w 2. połowie XIX w., są przedmiotem zainteresowania pod kątem historycznym. Po pierwsze ważne jest, jak został zbudowany kościół w czasach średniowiecznych i jakich modyfikacji dokonano w czasach nowożytnych? Po drugie, jak wyglądał kościół bezpośrednio przed objawieniami maryjnymi oraz w konkluzji, jak został ukształtowany kościół po wydarzeniach z 1877 r.? Naturalnie nie należy zapominać o wpływie rozbudowy kościoła na jego ówczesne wyposażenie. Nie ulega wątpliwości, że zaistniałe przekształcenia w architekturze i fundacja nowych sprzętów liturgicznych pozytywnie wpłynęły na pełne uformowanie się ośrodka kultu maryjnego, z całym zespołem narzędzi pomocnych w ciągłym podtrzymywaniu i rozwijaniu owego kultu.

Przypadająca w 2017 r. rocznica 140-lecia objawień maryjnych stała się idealną okazją ku temu, aby przyjrzeć się dokładnie historii przekształceń architektury sanktuarium maryjnego, jakie miały miejsce w 2. połowie XIX w. Wskazane jest także, aby ów proces zmian architektury sanktuarium zilustrować w niniejszym opracowaniu sporządzonymi pracami rysunkowymi (budowla kościoła przed rozbudową, etapy zmian architektury, rzut poziomy z rozwarstwieniem). W ten sposób, podkreślając ważne walory architektoniczne, oczekuje się, że, zarówno uporządkowane fakty, jak i rysunki architektury, staną się w przyszłości nieocenionym źródłem empirycznym.

³ Najlepszy wgląd w rozwój architektury kościoła w Gietrzwałdzie uczyniła J. Piskorska, która przygotowała stosowny artykuł na ten temat: *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, SW t. 14, 1977, s. 427–443.

⁴ Zarówno bliższe jak i dalsze otoczenie kościoła gietrzwałdzkiego można z powodzeniem ująć w osobnym opracowaniu, uwzględniającym: kapliczki, relikwiarz przykościelny, kapliczki różańcowe, kaplice drogi krzyżowej, plebanie, organistówkę, dom rekolekcyjny itd.

1. Najdawniejsze dzieje kościoła

Ze źródeł archiwalnych dowiadujemy się, że Warmińska Kapituła Katedralna w dniu 19 maja 1352 r. powierzyła zadanie erekcji wsi i parafii lokatorowi o imieniu Andrzej. W dekrecie lokacyjnym zapisano lokatorowi 70 łanów wsi, w tym 5 łanów, które były zagwarantowane na założenie kościoła⁵. Wydany dokument uwzględnił po raz pierwszy nazwę tej miejscowości „Dyteryschswalt”⁶, która aż do 1945 r. funkcjonowała w różnych pisowniach, zaś spolszczone odpowiedniki, współczesnej nazwy Gietrzwałd, pojawiły się po raz pierwszy w XVI w.⁷ Niestety nie zachował się ani dokument erekcyjny parafii ani też żadna wzmianka w źródłach, która wskazywałaby, od jakiego czasu istnieje parafia w Gietrzwałdzie? Pewne jest, że wytyczone w czasach średniowiecznych granice parafii⁸ nie uległy zasadniczej zmianie aż do XIX w.⁹ Nie jest również oczywiste, kiedy dokładnie został zbudowany pierwszy kościół i czy była to forma drewnianej kaplicy, czy może był to ten sam kościół murowany, który 100 lat później doczekał się konsekracji? Pewną wskazówką na istnienie jakiejś formy kościoła była właściwie osoba proboszcza. O ile nie jest znane imię pierwszego kapłana, to zachowane archiwalia podają jednego z pierwszych, którym był Joannes Sternchen, piastujący taką funkcję w latach 1405–1409¹⁰. Jest prawdopodobne, że przed nim funkcję proboszcza mogli wypełniać patronowie pochodzący z Warmińskiej Kapituły Katedralnej lub misjonarze któregoś z zakonów żebraczych. Na podstawie tej ogólnej informacji, można wnioskować, że ok. 1400 r.

⁵ *Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, t. 2, wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz 1864, nr 179; W. Barczewski, *Geografia polskiej Warmii*, Olsztyn 1917, s. 41–42. „Dyteryschswalt” był założony na tzw. ziemi Gudicus (70 łanów, w tym 5 plebańskich i 9 sołtysa). Łan - dawna jednostka powierzchni gruntów rolnych, w Polsce równa 16,7–17,5 ha.

⁶ Tamże; S. Ryłko, *Dzieje parafii Gietrzwałd po rok 1877*, Olsztyn 2006, s. 25–26. Historyk, znawca kwestii kolonizacji Warmii, Viktor Röhrich uważał, że osada ta powstała wśród dziewiczych lasów i jej pierwotne brzmienie było dichter-Urwald (dziewiczy las). Pisownia nazwy uzależniona była od stosowanej w różnym czasie ortografii: Dittrichswalde (1518), Dittrichswald (1609), Ditterswald (1686), Ditterswalde (1715), Dietrichswalde albo Dittrichswalde (1870).

⁷ Na przełomie XV i XVI w. teren parafii został w znacznej mierze zasiedlony przez polskojęzyczną ludność, która nazwę niemiecką Dytherichswaldt w połowie XVI w. spolszczyła do brzmień: Jerwałd, Jetrzwałd, Jerzwałd, Dietrzwałd itd. Po raz pierwszy nazwa „Gietrzwałd” w brzmieniu polskim pojawiła się w nazewnictwie użytym przez Wojciecha Kętrzyńskiego w 1879 r. Por. S. Achremczyk, *Dzieje Gietrzwałdu do 1945 roku*, Olsztyn 2002, s. 7.

⁸ AAWO, AB, B 2, *Acta Visitationis generalis Ecclesiarum Episcopatus Varmiensis 1581*, fol. 255–256; S. Ryłko, s. 31. Pierwszy opis parafii gietrzwałdzkiej pochodzi dopiero z 1568 r. Według tego spisu do parafii gietrzwałdzkiej należały następujące wsie: Gietrzwałd, Cegłowo, Łajsy, Nagłady, Pęglity, Rentyny, Woryty i mała osada Nowy Młyn. Wsie te skupione były w najbliższej okolicy Gietrzwałdu i ich odległość od Gietrzwałdu nie przekraczała 3–5 km.

⁹ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 428. Argumentem na istnienie parafii w tych granicach był fakt posiadania na przestrzeni dziejów tej samej ilości łanów.

¹⁰ *Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands*, t. 1, wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Braunsberg 1866, s. 421. Joannes Sternchen był proboszczem od 28 XI 1405 do 30 X 1409 r.

był przypuszczalnie już zbudowany jakiś budynek kościelny, który uległ zniszczeniu w czasie wojny krzyżacko-polskiej w latach 1410–1414.

Najdawniejsze dzieje kościoła w Gietrzwałdzie są niejasne i mało rozpoznane. To cecha charakterystyczna również dla wielu innych miejscowości kościelnych na Warmii. Z całą pewnością przed 1500 r. nastąpiła rozbudowa lub może budowa nowego kościoła z kamienia i cegły, skoro kościół ten wymieniony został w zachowanym wykazie parafii z końca XV w. Pewne jest także, że konsekracja tego kościoła nastąpiła dnia 31 marca 1500 r.¹¹, zaś konsekratorem był biskup Jan Wilde, pierwszy sufragan warmiński¹². Niestety z czasów ówczesnej konsekracji nie zachował się żaden opis kościoła. Wezwanie świątyni było początkowo dedykowane Najświętszej Maryi Panny, ale z późniejszym dodaniem tajemnicy różańcowej Narodzenia¹³. Taki tytuł był wzmiankowany w 1568 r.¹⁴ Wkrótce potem kościół uzyskał drugi tytuł św. Jana Ewangelisty, wymieniony w aktach z 1609 i 1721 r. Następnie w 1790 r. kościół otrzymał nowy, dodatkowy tytuł świętych Apostołów Piotra i Pawła¹⁵, uzyskując od papieża Piusa VI odpust na ten dzień¹⁶.

Wybudowany kościół gotycki w Gietrzwałdzie, częściowo zachowany w obrębie murów magistralnych i przyziemia wieży, powielił schemat innych kościołów wiejskich w bliskim sąsiedztwie, przed ich rozbudową (Jonkowo, Sząbruk). Wydaje się jednak, że najbardziej spokrewnionym z nim może być kościół we Wrzesinie, z wyraźnie analogicznym rozwiązaniem wieży dzwonnej¹⁷. W rezultacie została wzniesiona prosta budowla salowa w stylu gotyku ludowego, o prostokątnym rzucie poziomym. Konstrukcja korpusu murowana z cegły o układzie gotyckim¹⁸, na wysokiej podmurówce z kamieni polnych, łączonych wapienno-piaskową zaprawą. W korpusie część cokołowa była niska, zaś przy wieży wyższa. W ścianach bocznych nawy istniały 4 ostrołukowe otwory okienne, zaś ściana wschodnia posiadała pierwotnie również 2 okna ostrołukowe oraz 2 okrągłe powyżej. Jediną architektoniczną ozdobą kościoła były szczyty schodkowe (wschodni i zachodni), pomiędzy którymi wznosił się spadzisty dach siodłowy, przekryty dachówką. Od zachodu, do

¹¹ SRW I, s. 421.

¹² A. Eichhorn, *Die Weihbischöfe Ermland*, ZGAE t. 3, 1864, s. 139.

¹³ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 429.

¹⁴ S. Ryłko, s. 44–45.

¹⁵ AAWO, AB, B 29, *Status Ecclesiarum et Beneficiorum Decanatus Allensteinensis 1796*, fol. 17–19. Prawdopodobnie z tego czasu pochodzi barokowy obraz Apostołów, umieszczony w bocznym ołtarzu empory północnej.

¹⁶ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 430. Uroczystego zaprowadzenia odpustu dokonał bp Ignacy Krasicki w dniu 11 VI 1790 r.

¹⁷ S. Ryłko, s. 41. Kościół we Wrzesinie zbudowano z cegieł na dość wysoko wysuniętych fundamentach z polnych kamieni granitowych, orientowany. Wieżę posiada po stronie zachodniej kościoła do połowy murowaną, a w części górnej z drewna i oszalowaną deskami. Mury kościoła grube, niskie, dach wysoki, okna gotyckie. Wnętrze salowe na rzucie prostokąta. Po stronie Ewangelii nieduża zakrystia z bocznym wejściem z cmentarza, stylowo połączona z kościołem. Podobieństwo obu kościołów nasuwa wniosek, że budowniczy był ten sam.

¹⁸ Format cegły w korpusie 30×13,6×8,4 cm.

prostokątnej nawy przylegała wieża dzwonnicza, która była wspomniana w źródłach w 1568 r. Dolna część na rzucie kwadratu, wzniesiona z solidnego muru kamiennego do zaczątku pierwszego piętra. Co się tyczy górnej części, była ona zbudowana z drewna i oszalowana deskami i w tej formie zachowała się do 3. ćwierci XIX w. Na wieży pierwotnie były zawieszony 2 dzwony, pochodzące prawdopodobnie z XV w.¹⁹ Wnętrze kościoła nakryto płaskim, drewnianym stropem. Tak utworzona przestrzeń świątyni była na początku wyposażona tylko w 1 skromny ołtarz²⁰, obok którego po stronie Ewangelii znajdowało się ścienne cyborium²¹. W ołtarzu umieszczony był uprzednio *Imago Compassionis* (wizerunek współczucia), co najprawdopodobniej tyczyło się gotyckiej, drewnianej Piety, pochodzącej jak twierdzą znawcy z około 1425 r.²² Przeczy to tym samym, jakoby w ołtarzu tym był umieszczony niegdyś, słynący łaskami, obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem²³, o którym źródła wspominają już w 1505 r.²⁴

Na podstawie wzmianek archiwalnych, z końca XVI w. i początku XVII w., w kościele w 1542 r. odbył się większy remont²⁵, który miał na celu unowocze-

¹⁹ AAWO, AB, B 5, *Acta Visitationum. Liber Visitationis generalis, quam fecerunt Adamus Steinhallen et Jacobus Holczki Canonici Varm. Super ecclesias sub sedibus Roessel, Seeburg, Wartenburg, Guttstadt, Allenstein et Heilsberg 1609*, fol. 257; J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 429; S. Ryłko, s. 52. Wieża dzwonnicza, wymieniona w inwentarzu z 1568 r., posiadała 2 dzwony inwentaryzowane i odczytane jeszcze w 1881 r., z niewielkimi napisami w języku niemieckim.

²⁰ M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd – dzieje polskości*, Warszawa 1976, s. 11; J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 428.

²¹ S. Ryłko, s. 47. W niektórych gotyckich kościołach warmińskich cyborium umieszczone było w filarach (Dobre Miasto, Olsztyn) lub w ścianach, w bliskim sąsiedztwie ołtarza głównego (Frombork, Wierzno Wielkie).

²² A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler in Ermland*, t. 4, Königsberg 1894, s. 69–70. Drewniana, polichromowana Pietà, o wymiarach 90×78 cm, jest najstarszym zabytkiem we wnętrzu tej świątyni. Przedstawia Marię siedzącą na niskim cokole, podtrzymującą ciało Chrystusa, leżące bezwładnie na jej kolanach.

²³ W. Nowak, *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, SW t. 14, 1977, s. 114–125; S. Ryłko, s. 55–56. Obraz Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w typie Hodegitrii, tablicowy o wymiarach 120×100 cm. Przedstawia Matkę Bożą w półpostaci, w formie Madonny Piastunki, okrytą ciemnoniebieskim płaszczem, trzymającą lewą ręką Dzieciątko Jezus w czerwonej sukience, które prawą rączką błogosławi, a lewą wspiera się na książce. Przy górnej krawędzi obrazu znajduje się, trzymana przez 2 aniołów, wstęga z 2 pierwszymi wersami antyfony: *AVE REGINA CAELORUM, DOMINA ANGELORUM* (Bądź pozdrowiona, Królowo nieba, Pani Anielska). Sukienkę Madonny wykonał prawdopodobnie Michał Bartolomowicz z Olsztyna, a sukienkę Dzieciątka – złotnik olsztyński Johann Christoph Geese. W 1733 r. parafianie gietrzwałdzcy sprawili nową koronę do obrazu, wysadzaną drogimi kamieniami, która zachowała się do dziś.

²⁴ S. Ryłko, s. 143–144; R. Kaczorowski, *Kult maryjny na Warmii w XIX wieku*, Gdańsk 2006, s. 117. Chodzi o spis inwentarzowy parafii mówiący, że w tutejszym kościele znajdował się słynący łaskami obraz Matki Bożej. Najstarszy opis kościoła z 1568 r. mówi, że w ołtarzu bocznym znajdował się jakiś obraz Matki Bożej, ale nie podał jego dokładnego opisu. Pierwszą informację o obrazie i kulcie maryjnym w Gietrzwałdzie sporządził bp Marcin Kromer w 1583 r.

²⁵ S. Ryłko, s. 53. Do czasu rozbudowy kościoła w 2. połowie XIX w., w oknie w szczycie wschodnim znajdowała się tablica fundacyjna z napisem dotyczącym konsekracji kościoła i ołtarzy z datą roczną „1542”.

śnienie jego wnętrza. Modernizacja polegała m.in. na przebudowie ściany wschodniej, nadaniu ostrołukowym otworom okiennym modnego wówczas renesansowego kształtu prostokątnego, poprzez ich częściowe zamurowanie²⁶. Również dolne okna ściany wschodniej, po bokach odnowionego ołtarza głównego²⁷, zostały po części zamurowane, a na nich, po stronie północnej i południowej, ustawiono 2 boczne ołtarze²⁸, wzmiankowane podczas ponownej konsekracji kościoła przez biskupa Marcina Kromera w dniu 20 września 1580 r.²⁹ Być może w tym czasie dobudowano zakrystię³⁰, kruchnę północną oraz południową, dostosowaną później do celów kaplicy chrzcielnej³¹. Dobudowa tych aneksów w połowie XVI w. spowodowała konieczność zamurowania niektórych okien (odcinek kruchty północnej i zakrystii). Źródła archiwalne informują, że pierwotną posadzkę wnętrza kościoła stanowiły położone cegły, zaś w XVIII w. znajdowały się jeszcze płyty nagrobne³². Kościół nigdy nie był podpiwniczony, a coś w kształcie krypty znajdowało się jedynie pod zakrystią³³. W czasie potopu szwedzkiego, w połowie XVII w. wnętrze kościoła zostało okradzione i zdewastowane, ale sama świątynia ocalała³⁴. W następnych latach świątynia w Gietrzwałdzie została gruntownie odremontowana i bogato wyposażona³⁵.

2. Stan architektury kościoła za ks. Józefa Jordana

Analizując dzieje kościoła w Gietrzwałdzie od momentu jego konsekracji w 1500 r. aż do 1865 r. można wnioskować, że w tym czasie nie miały miejsca jakiegokolwiek gruntowne przekształcenia architektury. Zasadnicza konstrukcja, jaką wówczas wzniesiono i poddano pewnym zmianom architektonicznym w połowie XVI w. o uzupełnienie aneksów, przetrwała. Inny problem dotyczył wieży, której drewniana nad-

²⁶ AAWO, AB, B 5, fol. 221.

²⁷ S. Ryłko, s. 47. Nowy ołtarz główny, dwukondygnacyjny, drewniany częściowo pozłocony z obrazem Matki Bożej w środkowej części. Ołtarz ten został w 1731 r. zniszczony w nieznaną bliżej okolicznościach.

²⁸ S. Ryłko, s. 58. Ołtarze boczne, wykonane z drewna, pomalowane i częściowo pozłoczone, nosiły wezwania św. Joachima i św. Józefa (1731 r.).

²⁹ SRW I, s. 421; S. Ryłko, s. 48.

³⁰ ADWO, AB, B 5, fol. 222v; S. Ryłko, s. 50. Zakrystia była murowana, o wymiarach 5,70×3,60 m. Posadzka była wyłożona ceglami, ściany bielone wapnem, wnętrze rozświetlone jednym oknem.

³¹ S. Ryłko, s. 48 i 58. Pierwotnie chrzcielnica w kościele mieściła się przed ołtarzem głównym. W 1685 r. urządzono nową chrzcielnicę po stronie lekcji. Wejście do niej opatrzone było kratą; na ścianie wymalowany był chrzest Pana Jezusa w Jordanie.

³² AAWO, AB, B 82, Akta Wizytacyjne z lat 1778–1779, fol. 41–49; S. Ryłko, s. 43 i 60. Po stronie lekcji, pod ścianą umieszczony był sarkofag, w którym chowano właścicieli ziemskich rodziny Lange z pobliskich Łajs.

³³ AAWO, AB, B 82, fol. 41–49.

³⁴ K. Bielawny, *Niezwyciężone sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie*, Olsztyn 2008, s. 19.

³⁵ J. Piskorska, *Z dziejów Gietrzwałdu*, WWD 1977, nr 5, s. 312.

budowa stale wymagała ingerencji ciesielskich w czasie od XVI do XIX w.³⁶ Około 1800 r. akta wizytacyjne nadmieniają, o opłakanym stanie kościoła, którego widok był absolutnie niegodny domu Bożego. Nie zamykały się drzwi, okna były powybijane, a dach przeciekał tak mocno, że posadzka w kościele tworzyła bajoro brudnej wody i błota. Mury nasiąkły wilgocią tak dalece, że w 1866 r. pokazały się pęknięcia i rysy grożące kompletnym zawaleniem świątyni³⁷. Także górna część wieży zaczynała budzić niepokój, gdyż groziła bezpieczeństwu wiernych, znajdujących się zarówno w środku, jak i przebywających na zewnątrz obiektu. Ze względu na to, że wybudowany w 1765 r. budynek drewnianej plebani znajdował się wówczas w dużo gorszym stanie³⁸, podjęto decyzję, aby najpierw zająć się odnowieniem terenu dookoła plebanii³⁹, a następnie przystąpić do projektu poprawienia i powiększenia kościoła⁴⁰.

W 1863 r. probostwo w Gietrzwałdzie objął ks. Józef Jordan (1863–1869)⁴¹. W tym samym roku pojawia się informacja o panującej wilgoci w gietrzwałdzkim kościele⁴². W 1864 r. zaś odnotowano informację o niewystarczającej liczbie miejsc w świątyni, która w czasie większych uroczystości była ciasna jak na ówczesną liczbę wiernych zamieszkałych na terenie parafii⁴³. Te czynniki spowodowały, że następujący stan rzeczy należało zmienić w trybie natychmiastowym. Pierwsza wzmianka o projektowanym remoncie świątyni pochodzi z 1865 r., a została spowodowana wizytacją dziekańską ks. Augustyna Karau z Olsztyna w dniu 24 września. Zalecenie rozbudowy zostało opracowane na podstawie relacji dziekańskiej, a podpisane we Fromborku przez ówczesnego dziekana kapituły, ks. dra Antoniego Eichorna. Ks. J. Jordan cieszył się wtenczas poparciem kurii biskupiej w kwestiach poprawy stanu kościoła. Ówczesny wikariusz generalny ks. Antoni Krenznel, po zapoznaniu się z dokumentacją rysunkową poszczególnych elewacji kościoła, wykonaną ręką ks. Jordana, chętnie zgodził się na wdrożenie wszystkich proponowanych prac m.in. wzmocnienia pękniętych murów kościelnych, poprzez dostawienie od zewnątrz odpowiednich przypór. Zachowane rysunki ilustrują albowiem wygląd kościoła przed jego rozbudową oraz stopień zniszczenia poszczególnych okien. Materiał ikonogra-

³⁶ AAWO, AB, B 5, fol. 221–224.

³⁷ M. Zientara-Malewska, s. 14.

³⁸ S. Ryłko, s. 74. Wybudowany przez ks. Andrzeja Petrykowskiego budynek drewnianej plebani, o wymiarach 21×11 m, służył probostwu przez prawie 100 lat.

³⁹ Tamże, s. 74. W 1865 r. ks. Józef Oppenkowski w przesłanym do kurii biskupiej sprawozdaniu stwierdził, że plebanii grozi ruina. Zamiar budowy nowej plebanii zrealizował już jego następcą ks. J. Jordan.

⁴⁰ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 430.

⁴¹ W. Zawadzki, *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000, s. 178–179; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2003, s. 122–123.

⁴² M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2011, s. 291.

⁴³ Na podstawie wizytacji: AAWO, AB, B 128, *Visitationen in Dietrichswalde 1839–1847*; B 129, *Generalvisitation in Dietrichswalde 1858*.

ficzny jest cenny pod każdym względem. Można chociażby wyciągnąć wniosek, że ówczesny kościół był w zasadzie budowlą czteroodcinkową.

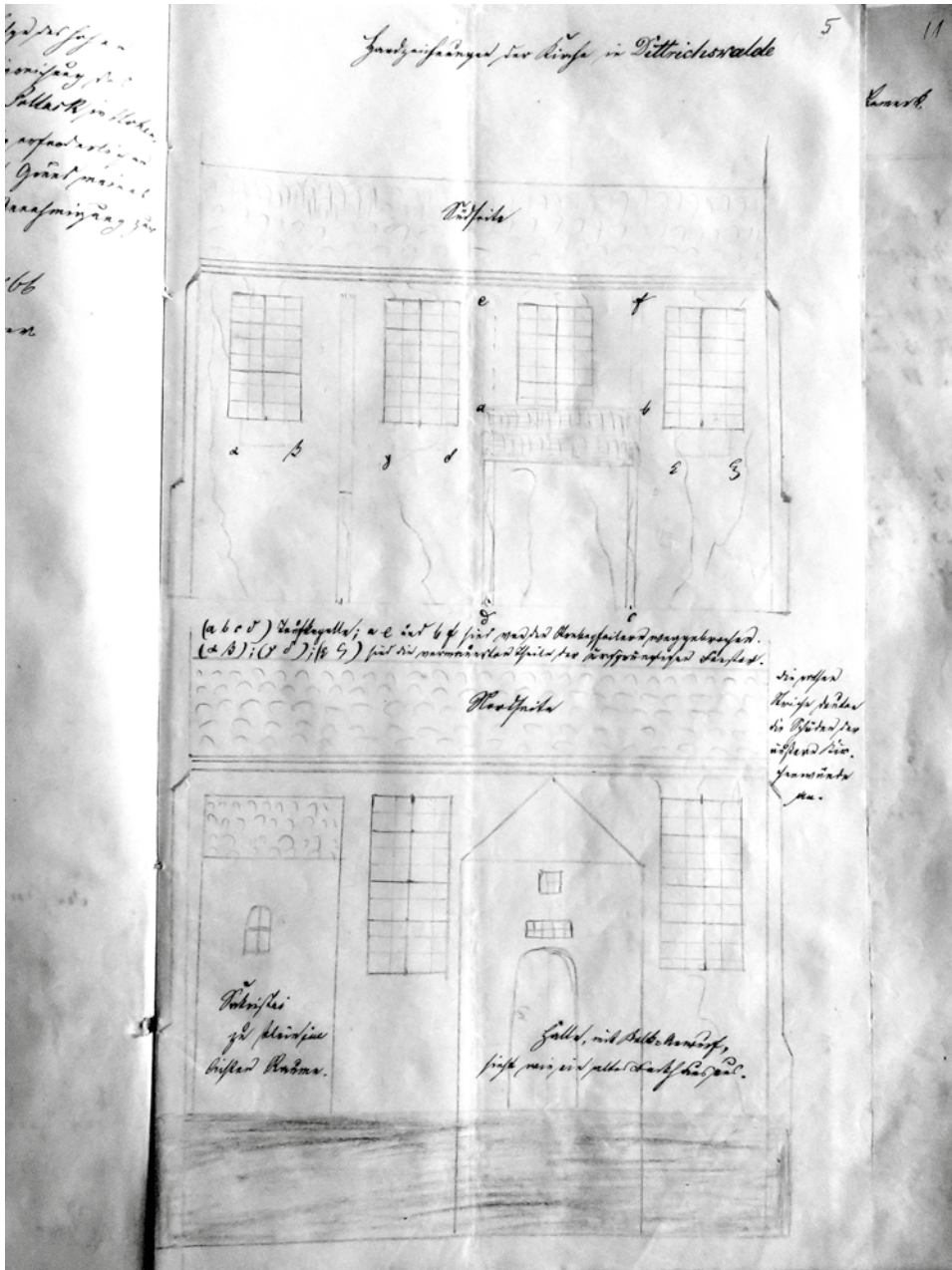
Analiza rys. 1.

Elewacja północna czteroodcinkowa, opięta dwiema przyporami, ustawionymi na narożach budowli.

Od strony zachodniej znajdowały się dwiema prostokątne okna, które były podzielone kruchtą północną z wejściem o łuku pełnym i nakryta dachem siodłowym. Nad wejściem do kruchtę 2 świetliki (kwadratowy w górze i prostokątny o układzie podłużnym na dole). Zakrystia z małym okienkiem, nakryta dachem pulpitowym, usytuowana przy narożu północno-wschodnim. Na murze kościoła widoczny fryz podokapowy. Dach świątyni siodłowy, przekryty dachówką holenderką.

Analiza rys. 2.

Elewacja południowa, czteroodcinkowa, opięta dwiema przyporami, ustawionymi na narożach budowli. Widoczne 4 prostokątne okna. Okno nr 1 i nr 2 rozdzielone skarpą przyporową. Na wysokości okna nr 3, kruchtą, o dachu pulpitowym do wysokości połowy muru, wbudowana pomiędzy skarpy przyporowe.



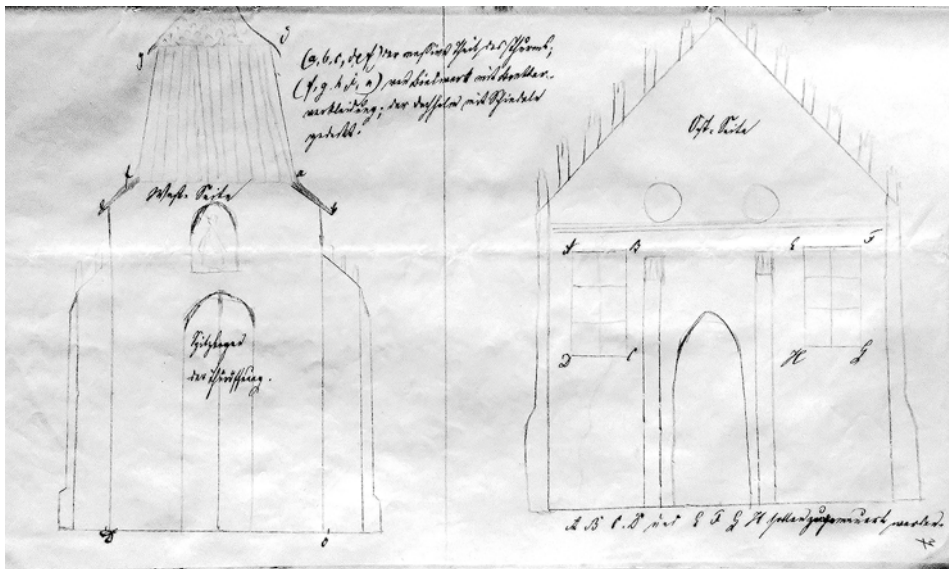
Fot. 1. Elewacja południowa i północna kościoła w Gietrzwałdzie wg ks. J. Jordana

Analiza rys. 3.

Wieża w części dolnej murowana z ostrołukowym wejściem i ostrołukową wnęką powyżej. Górna część wieży drewniana, oszalowana deskami i przekryta dachem. Na drugim planie widoczna ściana zachodnia korpusu kościoła ze skarpami narożnymi i sterczynami w liczbie dwóch z lewej i trzech z prawej strony.

Analiza rys. 4.

Ściana wschodnia opięta narożnymi, dwustopniowymi skarpami przyporowymi. W ścianie 2 prostokątne okna rozdzielone skarpami przyporowymi. Pomiędzy skarpami ostrołukowa blenda. Szczyt wschodni, trójkątny ze sterczynami na krawędziach w liczbie 6 z każdej strony i 1 centralnej w zwieńczeniu. W murze szczytu 2 okrągłe otwory okienne.



Fot. 2. Część wieżowa i szczyt wschodni kościoła w Gietrzwałdzie wg ks. J. Jordana

Wszystko jednak zmierzało ku temu, że decyzja ks. Jordana, o renowacji i rozbudowie ciasnego i grożącego zawaleniem kościoła⁴⁴, musiała wejść w życie. 18 października 1865 r. na cmentarzu przykościelnym zebrała się Rada Parafialna, która składała się z 78 osób i była czymś w rodzaju sejmu kościelnego. Na zwołanym zebraniu uchwalono przeprowadzenie remontu z tym, że parafianie dobrowolnie pokryją jego koszty. Postanowienia rady zostały spisane i zatwierdzone przez księdza proboszcza. Obowiązywały one wszystkich wiernych parafii liczącej około

⁴⁴ K. Bielawny, s. 20.

1700 dusz. Ks. Jordan doprowadził nie tylko do powstania aktywnego Komitetu Budowlanego, który opodatkował wszystkich parafian i wyznaczył terminy składek, ale również do zasięgania rady coraz to nowych specjalistów⁴⁵. Za podstawę opodatkowania przyjęto, wzorem powszechnie wówczas stosowanej tzw. konkurencji ilość posiadanej ziemi w stosunku do 1 talara od 1 hektara gruntu. Opodatkowano również komorników, dzierżawców i służbę; oczywiście tę ostatnią według innej normy.

W tamtym czasie wszelkie decyzje dotyczące zmian w architekturze zabytkowej, wymagały zgody ze strony władz budowlanych państwa. Z tego też względu ówczesny inspektor budowlany rejencji olsztyńskiej, inżynier Pollack z Olsztynka, dokonał w listopadzie 1865 r. ekspertyzy na miejscu⁴⁶. Według niego planowana renowacja kościoła w Gietrzwałdzie miała kosztować 645,4 talary⁴⁷, w tym 74,27 talara stanowiło honorarium dla Pollacka za opracowanie planów. W kosztorysie nie uwzględniono zwózki materiału: drewna z lasu, żwiru i wapna oraz prac pomocniczych, które parafianie zobowiązywali się wykonać we własnym zakresie. Było to zresztą zgodne z warmińskim zwyczajem, uświęconym wielowiekową tradycją⁴⁸.

Na przestrzeni trzech lat od 1865 do 1868 trwały pertraktacje proboszcza Gietrzwałdu ks. Jordana z Warmińską Kapitułą Katedralną we Fromborku oraz narady ze wspólnotą parafialną, dziekanem, architektami i majstrami. W międzyczasie zrealizowano niezbędne prace przy kościele, które, jak się później okazało, dotyczyły bardziej zabezpieczenia ówczesnej konstrukcji świątyni, aniżeli planowanej rozbudowy. Ostatecznie ustalono, że w 1866 r. zostanie zbudowana nowa kruchta północna w miejsce rozwalającej się starej, a w następnych latach także nowa kaplica chrzcielna i zakrystia, które usytuowane przy ścianie wschodniej, będą stanowiły dyskretne powiększenie prezbiterialnej części kościoła⁴⁹. Drewniane zwieńczenie wieży miało zaś być zastąpione budowlą masywną. Zapadły wówczas także decyzje, co do nowego wystroju wnętrza⁵⁰.

W listopadzie 1866 r. parafianie zakupili dla kościoła działkę nr 28 o powierzchni 80 prętów (86,40 m²), dzięki której powiększono cmentarz przykościelny od strony wschodniej⁵¹. Właścicielem działki był Franciszek Skowroński, przewodniczący Rady Parafialnej w Gietrzwałdzie, która wspomagała księdza proboszcza w jego licznych, z energią prowadzonych pracach⁵². Należność za tę dodatkową parcelę 500 talarów zapłacili parafianie ze specjalnej składki⁵³. W jednym z licznie

⁴⁵ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 430.

⁴⁶ AAWO, Archiwum parafii – Gietrzwałd nr 16, *Acta betr. Renovations u. Erweiterungsbau der Kirche in Dietrichswalde 1865–1870*, fol. 73; S. Ryłko, s. 66.

⁴⁷ AAWO, Archiwum parafii – Gietrzwałd nr 16, fol. 73; S. Ryłko, s. 66.

⁴⁸ M. Zientara-Malewska, s. 15.

⁴⁹ AAWO, Archiwum parafii – Gietrzwałd nr 16, fol. 23.

⁵⁰ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 430.

⁵¹ S. Ryłko, s. 54. Wokół kościoła rozciągał się cmentarz grzebalny, otoczony po części murem i płotem. W jego południowej części stała kostnica. Cmentarz był niewielki, obejmował powierzchnię 80 prętów (345,50 m²).

⁵² J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 430.

⁵³ S. Ryłko, s. 66.

zachowanych listów do kurii biskupiej ks. Jordan pisze o architekturze kościoła: „okna niegdyś gotyckie zostały częściowo zamurowane, ale ich łuki ostre są jeszcze widoczne na zewnątrz (...) należy je przywrócić do pierwotnej czystości stylu gotyckiego, tak jak to zostało zachowane w drzwiach”⁵⁴. W innym z listów ksiądz proboszcz zaproponował również zamurowanie dwóch „niesymetrycznych” okien elewacji wschodniej, aby tym sposobem wzmocnić ścianę kościoła przed dalszym pękaniem. Prawdopodobnie chodziło o okna okrągłe lub podłużne, ukryte częściowo za ołtarzami bocznymi. Nie wiadomo, dlaczego projekt architekta Pollacka został mu zwrócony w 1867 r. W jego miejsce zaangażowano zaś innego mistrza budowlanego J. Nöhringa z Olsztyna, który na przełomie lat 1867/68 opracował nowe orzeczenie i kosztorys przebudowy kościoła, zwracając szczególną uwagę na stan dachu i gotyckich szczytów wschodniego i zachodniego. Nöhring współpracował z projektantem Balthasarem Josefem Osterem z Olsztyna, majstrem Heinrichem Straikiem oraz murarzem Weissem z Braniewa⁵⁵. Innym murarzem działającym na terenie Warmii był mistrz Brentner, który także kierował pracami remontowo-budowlanymi w Gietrzwałdzie⁵⁶.

Prace rozpoczęto w 1866 r. od zburzenia na cmentarzu przykościelnym kostnicy, a następnie dwóch krucht przykościelnych⁵⁷. Uzupełniono fundamenty przypór z każdego boku kościoła, zwłaszcza w miejsce rozebranej wówczas kruchty południowej, a właściwie starej kaplicy chrzcielnej⁵⁸. Wzmocniono fundamenty kościelne i wieży, przybudowano specjalne przypory do obu zewnętrznych boków kościoła⁵⁹. Przeprowadzono generalny remont dachu, z nałożeniem nowych łąt dla ochrony stropu oraz przebudowę schodkowych szczytów, z których wschodni, wykonany techniką pruskiego muru, miał konstrukcję drewnianą, częściowo przegnitą. Zarysowania w murach zewnętrznych wypełniono zaprawą cementową⁶⁰. Aby przywrócić oknom dawny ostrołukowy gotycki kształt, podjęto na placu przykościelnym produkcję specjalnych cegieł profilowanych o dużym, gotyckim formacie. Ostatnią pracą było nałożenie we wnętrzu nowych tynków i wstawienie witraży malowanych na szkło, a wykonanych w Braniewie⁶¹. Ponadto wybito 2 okna w ścianie frontowej nad ołtarzem głównym. Przebudowę górnej części wieży, zbudowanej z drewna i oszalowanej deskami, na razie odłożono, gdyż była to zbyt poważna inwestycja jak na możliwości parafii. Ekspertyza rzeczoznawcy określała wysoki stopień bez-

⁵⁴ AAWO, Archiwum parafii – Gietrzwałd nr 16. Listy ks. J. Jordana do kurii biskupiej we Fromborku.

⁵⁵ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 431.

⁵⁶ M. Jodkowski, s. 244.

⁵⁷ S. Ryłko, s. 66.

⁵⁸ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 431.

⁵⁹ S. Ryłko, s. 66. Autor podaje liczbę 6 przypór z każdej strony, co wydaje się niemożliwym. Por. J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 431.

⁶⁰ W murze widoczne dosyć często abberacje. Wątek gotycki jest przerwany innym sposobem kładzenia cegły.

⁶¹ AAWO, Archiwum parafii – Gietrzwałd nr 16, fol. 121–124.

pieczeństwa drewnianej części wieży, mimo jej znacznego wychylenia się od pionu, co budziło silne reakcje wśród wizytatorów duchownych. Pracami kierował majster Weiss z Braniewa⁶². W tym czasie w 1866 r. na Warmii wybuchła epidemia cholery, ale nie wpłynęła ona ani na przerwanie, ani na opóźnienie prac przy kościele w Gietrzwałdzie. Przeciwnie – zarówno parafianie wykonujący wiele robót metodą gospodarczą, jak i wynajęci fachowcy, tym gorliwiej starali się wykonywać wszystko, traktując pracę, jako pokutę i prośbę do Boga o odwrócenie klęski⁶³.

W 1869 r. z parafii odchodzi ks. J. Jordan. Jego pobyt w Gietrzwałdzie trwał zaledwie 6 lat, od 1863 do 1869 r. Koncepcja całkowitego powiększenia kościoła nie została wówczas zrealizowana, gdyż ks. Jordan został przeniesiony na własną prośbę do Kościerzyny, na stanowisko dyrektora seminarium nauczycielskiego⁶⁴. W krótkim okresie posługi duszpasterskiej ks. Jordana w Gietrzwałdzie, poza wykonanymi symbolicznie pracami w zakresie poprawienia stanu architektury kościoła tj. gruntownego wzmocnienia fundamentów i ścian, położenia nowych tynków wewnątrz, udało się jednakże osiągnąć inne cele dla wyposażenia świątyni, o czym mowa dalej. Mimo odejścia ks. Jordana, w kolejnym 1870 r. zostały zrealizowane zaplanowane już wcześniej prace. To dotyczyło budowy studni, odprowadzających wodę z terenu przy kościele i plebani. W 1870 r. w miejsce dawnej kruchty po stronie północnej dobudowano nową wg projektu Ostera⁶⁵, która stylowo łączyła się z kościołem. Projektant nie przyjął wtedy żadnej zapłaty, prosząc tylko o odprawienie Mszy świętej w intencji jego rodziny⁶⁶. W narożu tejże kruchty ustawiono granitową kropielnicę z XV w., wydrążoną w kształcie kielicha o wysokości 77 cm, czaszy 68 cm, na prostokątnej podstawie o wymiarach 36×50 cm. Prawdopodobnie w pierwotnym kościele pełniła ona funkcję chrzcielnicy⁶⁷.

⁶² S. Ryłko, s. 66.

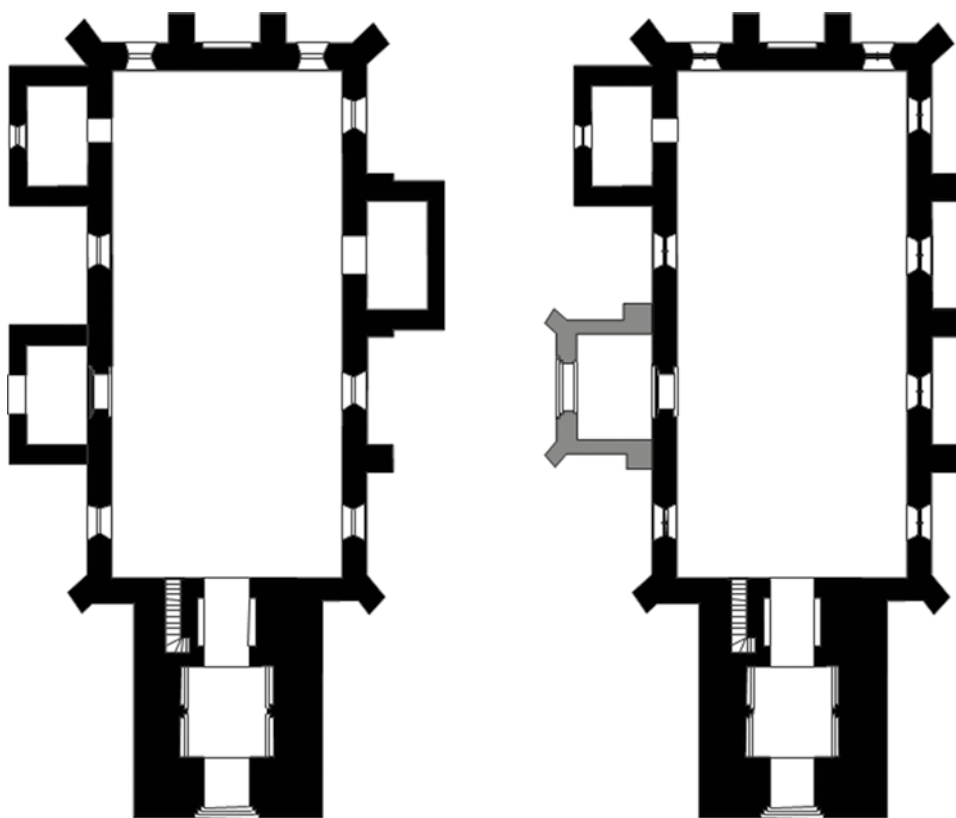
⁶³ Pamiątką tamtych zdarzeń stała się kapliczka, wzniesiona po prawej stronie schodów, wiodących do kościoła.

⁶⁴ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 431.

⁶⁵ Do wyjątkowych znawców w dziedzinie architektury należał Oster (*1827-†1915), który w latach 1856–1885 był właścicielem apteki przy rynku w Olsztynie. Wieloletni członek rady miasta Olsztyn (przewodniczący w 1878 r.) i członek magistratu. Zob. A. Rzempołuch, *Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353–1953. Od założenia miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych*, Olsztyn 2005, s. 64.

⁶⁶ AAWO, Archiwum parafii - Gietrzwałd nr 16, list z 3 grudnia 1867 r.; J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium*, s. 431.

⁶⁷ A. Boetticher, s. 69–70.



Rzut poziomy kościoła w Gietrzwałdzie sporządzony na podstawie rysunków ks. J. Jordana, wykonanych w 1865 r.

Rzut kościoła w Gietrzwałdzie uwzględniający modyfikację elewacji południowej i wzniesienie króchty północnej w 1870 r. (kolor szary)

Rys. 1. Rzuty poziome kościoła w Gietrzwałdzie

3. Rozbudowa kościoła po objawieniach maryjnych w 1877 r.

Po odejściu z parafii ks. J. Jordana, stanowisko nowego proboszcza w Gietrzwałdzie objął 10 sierpnia 25 sierpnia 1869 r., mianowany przez biskupa warmińskiego Filipa Krementza na wniosek Warmińskiej Kapituły Katedralnej, ks. Augustyn Weichsel (1869–1909)⁶⁸. Nie posiadał on tyle zmysłu organizacyjnego, jako budowniczy, ani nie miał sprzyjających warunków, co jego poprzednik, ale to jemu dane było jednak doprowadzić zamierzoną już wcześniej rozbudowę kościoła do szczęśliwego końca, kładąc tym samym fundament pod to, co od października 1932 r.

⁶⁸ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie...*, s. 305–306.

stanowiło sanktuarium diecezjalne o światowej renomie⁶⁹. Właśnie podczas jego posługi duszpasterskiej, przy jednocześnie nasilającej się akcji germanizacyjnej Otto von Bismarcka, wypadły objawienia Matki Bożej, które trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Materialną pamiątką tamtych wydarzeń stała się ceglana kapliczka, która została wybudowana jeszcze w trakcie objawień na wyraźną prośbę Maryi, wyrażoną 6 i 9 lipca 1877 r.⁷⁰ W dniu 16 września odbyło się uroczyste poświęcenie kapliczki i intronizacja figury Niepokalanej Dziewicy, zamówionej i sprowadzonej z Monachium⁷¹.

Na pewno 1877 r. był momentem zwrotnym w dziejach Gietrzwałdu, gdyż zmienił on bieg historii w sposób znaczący, czyniąc gietrzwałdzki kościół duchowym centrum nie tylko Warmii, ale całej Polski. Słusznie zauważył ks. Walenty Barczewski, pisząc: „Gietrzwałd stał się nagle niepoślednim miejscem pielgrzymek – przyciągającym jak cudowna Częstochowa do Matki miłosierdzia znękaną ludność z całej Polski”⁷². Przybywający wówczas do wsi pielgrzymi relacjonowali w sposób zbieżny zastany widok miejsca. Ks. Józef Kazimierz Łomnicki z Serocka donosił: „Kościół na wzniesieniu widoczny (...) góruje nad miłą wsią i już z daleka budzi radość w pielgrzymie”⁷³. Inne źródło pisze: „Kościół stoi główną bramą obrócony ku głównej drodze, wieża jest od przyjazdu z Biesala. Z daleka wygląda wspaniale, z bliska widać, że jest stary, mocny, z gotycka stawiany, wielki. Lecz wieżę ma tylko drewnianą. Widać przecież już z wierzchu, że ks. pleban troszczy się o porządek, tak w utrzymaniu muru kościelnego, którego fugi szczelnie jak całe otoczenie, biało zalepione, jak i całe otoczenie, dziś niestety, przez tysiące przechodniów mocno nadpsute”⁷⁴. Zaś mieszkający we wsi Andrzej Samulowski konkludował: „Na górcie panującej nad wsią całą stoi kościół murowany, stary ale jeszcze mocny, z gotycka budowany, nie wielki, bo ledwo wystarczający dla parafii liczącej przeszło 2000 dusz, z wieżą drewnianą. Nad głównym wschodem jest posąg Najśw. Maryi Panny. W kościele

⁶⁹ Ks. Augustyn Weichsel wpisał się dość wyraźnie w dzieje Gietrzwałdu oraz w dzieje Kościoła warmińskiego 2. połowy XIX i początku XX w. W środowisku lokalnym był postrzegany jako święty.

⁷⁰ Tamże, s. 17; K. Bielawny, s. 25–26. Wizjonerki otrzymały dokładne wskazania, jak ma wyglądać figura w kapliczce. Matka Boża objawiając się 6 lipca, mówiła: „Powinien tu być postawiony krzyż murowany z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u jej stóp powinno być położone płótno dla uzdrowienia chorych”, a 9 lipca wizjonerki pytały, czy ma być postawiona kapliczka, czy krzyż, usłyszały odpowiedź: „To wszystko jedno, kaplica czy krzyż (...). Figura ma być stojąca”.

⁷¹ J. Żelawski, *Opowieść o zapomnianym Gietrzwałdzie*, Kraków 2004, s. 211. Figura wielkości naturalnej przypominała tradycyjny wzór przedstawiania Maryi w sztuce kościelnej jako Niepokalanie Poczętej. Maryja swoją lewą nogą deptała wijącego się węża. Odziana w białą suknię i niebieski płaszcz, u góry spięty połączoną haftką.

⁷² W. Barczewski, *Kiermasz na Warmii*, Olsztyn 1923, s. 3.

⁷³ J. Obłąk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (1877–1977)*, SW t. 14, 1977, s. 8. Relacja ks. Józefa Kazimierza Łomnickiego z Serocka, który odbył pielgrzymkę do Gietrzwałdu w dniach 12–18 września 1877 r.

⁷⁴ *Najświętsza Panna w Gietrzwałdzie. Dokładny opis objawień od dnia 27-go czerwca do 9-go września 1877-go roku*, Poznań 1877, s. 12.

samym także jeszcze kilka posągów i obrazów Najśc. Maryi Panny się znajduje, bo Gietrzwałdzianie od dawna pod przewodnictwem swego duszpasterza jak największe przywiązanie i nabożeństwo do Matki i królowej naszej już okazywali”⁷⁵.

Dawniejszy kościół parafialny w Gietrzwałdzie odpowiadał potrzebom małej wspólnoty wiernych. W związku z objawieniami Matki Bożej, począł się gwałtownie zmieniać charakter parafii, z przeciętnej do jednego z głównych ośrodków kultu religijnego w diecezji warmińskiej. W nowych realiach kościół należało jednak rozbudować, jak też uczyniono to w innych wsiach na Warmii⁷⁶. Widok starego kościoła znany jest dzięki fotografii wykonanej w 1877 r.⁷⁷ i wykorzystanej następnie w formie grafiki w publikacjach o objawieniach w latach 1877, 1878 i 1883⁷⁸. Wspomniany przekaz ikonograficzny ukazuje, pozbawioną chóru, budowlę salową z gęstym rzędem skarp podporowych, dzielących ścianę boczną na 4 odcinki, w których znajdowały się 4 ostrołukowe okna. Od zachodu wieża tylko w części dolnej, parterowa i masywna, ze stopniowanym portalem i małą ostrołukową wnęką nad nim. Od pierwszej kondygnacji widoczne zaczątki smukłych 5 blend na ścianie zachodniej i 4 na południowej. Dystrybuowana grafika jest lepszym źródłem aniżeli rysunki, sporządzone ręką ks. J. Jordana. Z myślą o potrzebach pielgrzymów powstał ów obraz kościoła wraz z pobliskim otoczeniem (kapliczka objawień z 1877 r., kapliczka epidemiczna z 1866 r., plebania i cmentarz przykościelny). Ten motyw kościoła został zawarty także w publikacji naukowej Adolfa Boettichera z 1894 r.⁷⁹, a następnie powielony na polichromii sklepienia kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brąszwałdzie⁸⁰. Niestety powstała ilustracja została obarczona błędem rysunkowym liczby 6 przypór i 5 okien, co miało swoje mylne następstwa w później opublikowanych opracowaniach.

Niezależnie od utrwalonego wówczas obrazu kościoła, aby sprostać rozwijającemu się kultowi maryjnemu i tym bardziej wciąż wzrastającemu, masowemu ruchowi pielgrzymkowemu, pojawiła się pilna konieczność powiększenia kościoła w Gietrzwałdzie. W 1878 r. powrócono do planów rozbudowy świątyni gietrz-

⁷⁵ *Objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Z źródeł autentycznych na miejscu i z różnych pism zebrali R i S*, Gietrzwałd 1878, s. 3. W ołtarzu barokowym znajdował się obraz Matki Bożej Częstochowskiej.

⁷⁶ Na przełomie XIX i XX w. ze względu na wzrost liczby wiernych rozbudowano inne kościoły: Jonkowo, Kolno, Lechowo, Purda, Radziejewo, Rogiedle, Skolity, Sząbruk.

⁷⁷ Potwierdza to górna fotografia z pierwszej strony ulotki Związku Mszalnego Gietrzwałdzkiego, wydanej za zgodą bpa Augustyna Bludaua (Frombork 27 sierpnia 1912 r.).

⁷⁸ F. Hipler, *Die Erscheinungen in Dittrichswalde für das katholische Volk nach amtlichen Berichten dargestellt*, Braunsberg 1877, IV strona okładki; *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, Brunsberg 1878, IV strona okładki; *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, Brunsberg 1883, s. 82.

⁷⁹ A. Boetticher, s. 70.

⁸⁰ W. Barczewski, *Nowe kościoły na Mazurach*, Olsztyn 1926, s. 145. Polichromia kościoła wykonana w latach 1908–1912 przez Zeptera z Emmerich i Brandta, malarzy akademickich z Berlina. Kościół gietrzwałdzki ujęty na trzeciej kapie nawy północnej.

waldzkiej, powstałych za poprzedniego proboszcza ks. Jordana i zaakceptowanych przez władze diecezjalne już w 1868 r. Po części była to kontynuacja dawnych zamiarów, zaś z drugiej strony doszły nowe motywy i nowe rozwiązania. Poprawki do nowego projektu, na prośbę ks. A. Weichsła, naniósł budowniczy diecezjalny Arnold Güldenpfennig z Paderborn⁸¹, który w 2. poł. XIX w. był autorem wielu ówczesnych budowli sakralnych w Niemczech. Jego nowo opracowany projekt, jak i kosztorys z 1882 r.⁸², zakładał rozbudowę świątyni w Gietrzwałdzie w stylu północnoniemieckiego gotyku ceglanego, z równoczesnym wykorzystaniem elementów dekoracyjnych stylu romańskiego. Było to zgodne z ówczesną tendencją historycyzmu, w przypadku obiektów sakralnych zakładającą nawiązywanie do form artystycznych z przeszłości poprzez ich wierne „cytowanie”⁸³. Kierowanie pracami nad rozbudową świątyni przez Güldenpfenniga zaowocowało kształtem⁸⁴, w którym istnieje do dzisiaj. Kościół, co ważne, zachował swój orientowany, w stosunku do kierunków świata, charakter⁸⁵. Naturalne przedłużenie kościoła w kierunku wschodnim było możliwe po wcześniejszym wykupieniu przyległej działki, o czym mowa była już wcześniej, i wprowadzeniu rozwiązania dwupoziomowości świątyni, dostosowanej do konfiguracji rzeźby terenu. Owa dwukondygnacyjność przywodzi na

⁸¹ U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künste*, t. 15, Leipzig 1922, s. 198. Arnold Güldenpfennig urodził się 13 grudnia 1830 r. w Warburgu, powiat Höxter, jako syn królewskiego poborca podatkowego Georga Wilhelma Arnolda Güldenpfenniga i Marii Christine z domu Wattendorf. W 1836 r. cała rodzina przeprowadziła się do Ladbergen koło Münster. Młody Arnold uczęszczał do gimnazjum w Münster i w Minden. Po ukończeniu szkoły został najpierw czeladnikiem budowlanym w Minden, a w 1854 r. podjął studia w Akademii Budownictwa w Berlinie. Latem 1858 r. uzyskał dyplom architekta krajowego w Königlichen Technischen Bau-Deputation, ale już od 1856 r., w wieku 25 lat, został mianowany mistrzem budowli katedralnych i diecezjalnych w Paderborn. Güldenpfennig, pracując jako niezależny architekt, zaprojektował, głównie w stylu neogotyckim, wiele katolickich budowli sakralnych oraz budynków świeckich (szkoły i budynki mieszkalne). Zmarł 23 września 1908 r. i został pochowany na cmentarzu wschodnim w Paderborn.

⁸² AAWO, Archiwum parafii – Gietrzwałd nr 16a, *Kostenanschlag zum Erweiterungsbau der kathol. Kirche in Dietrichswalde*. Dokument podpisany przez A. Güldenpfenniga 15 lutego 1882 r. w Paderborn, s. 10. W opracowaniach można spotkać różne okresy rozbudowy kościoła. Jednym z nich jest czas pomiędzy 1878 i 1882 r. Wspomina o tym J. Piskorska, która sugerowała się położonym kamieniem w części wieżowej. Por. J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 431–432. Czas właściwej rozbudowy kościoła na lata 1882–1884 przesuwają ks. prof. Stefan Ryłko. Por. S. Ryłko, s. 41. Biorąc jednak pod uwagę złożoną topografię kościoła, należało wprawdzie przeprowadzić prace przygotowawcze, pod budowę nowo zaprojektowanej części. W tym czasie trwały konsultacje i korespondencja pomiędzy architektem, ks. Weichslem i władzami diecezjalnymi. Można przyjąć, że podawany w innych źródłach okres prac pomiędzy 1878 i 1884 r. jest jak najbardziej właściwy. Por. J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 431.

⁸³ I. Kozina, *Aspekty stosowania pojęcia „historyzm” w badaniach nad architekturą niemiecką XIX wieku*, RHS t. 23, 1997, s. 142.

⁸⁴ D. Loyal, *Sakrale Backsteingotik im Ermland. Eine bautopographische Untersuchung, mit einer Einführung von G. Eimer*, Bonn 1995, s. 337.

⁸⁵ Rozbudowa niektórych kościołów na Warmii skutkowałą niekiedy ich zmianą orientacji ze wschodniej na północną (Jonkowo) lub południową (Sząbruk).

myśl rozwiązanie dawnej katedry pomezkańskiej św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie, kościoła zamkowego NMP i kaplicy św. Anny w Malborku lub też szlachetniejszy i odległy przykład Sainte Chapelle w Paryżu⁸⁶. Podczas, gdy górna kondygnacja kościoła w Gietrzwałdzie wypełniała funkcje liturgiczne, to dolna kondygnacja pod prezbiterium obarczona została nie rolą krypty, lecz funkcjami użytkowymi, jako pomieszczenie grzewcze. Dwukondygnacyjny charakter nowego prezbiterium kościoła jest wyraźnie widoczny zwłaszcza od strony wschodniej.

Z poprzedniego kościoła pozostała prawie nienaruszona, pierwotna część (północna i południowa ściana korpusu, kruchta północna, przypory oraz część parterowa dawnej wieży) za wyjątkiem ściany wschodniej. Przy przedłużeniu kościoła została rozebrana dawna zakrystia i średniowieczny szczyt wschodni. W ścianie wschodniej zrobiono otwór, sklepiony łukiem, tworzący przejście do nowo dobudowanej części, obszernego prezbiterium z transeptem i nową zakrystią. Ta część świątyni, nakryta sklepieniem krzyżowo-żebrowym, została bardzo mądrze opracowana, gdyż, co należy podkreślić, jej powierzchnia użytkowa zwiększyła się aż trzykrotnie. Na to miało wpływ zwłaszcza dodanie, po północnej i południowej stronie zrealizowanego transeptu i dyskretnych empor w absydach bocznych. Do ramion transeptu, od strony zachodniej, dobudowane zostały koliste wieżyczki komunikacyjne, w których umieszczono klatki schodowe, wiodące na poziom empor. Zaś od strony wschodniej do transeptu zostały dobudowane, przyległe także do prezbiterium, półkoliste absydy o trzech oknach, nakryte połowami daszków stożkowych. W powstałych w ten sposób częściach, otwartych na wnętrze kościoła, umieszczone zostały później nowe ołtarze boczne. Obie elewacje transeptu zostały podzielone uskokowymi skarpami, pomiędzy którymi w dolnej części umieszczono koliste okna, zaś w górnej, oddzielonej od dołu artystycznym fryzem z ułożonych w geometryczny wzór cegieł, triady okien, wpisane w ostrołukowe wgłębienie muru. Szczyt potraktowany w sposób bardzo ozdobny, podzielony lizeno-sterczynami, tworzącymi pola z parami wąskich, ostrołukowych blend i oculusami, przy krawędzi szczytu. Po stronie północnej prezbiterium została wzniesiona, na planie prostokąta, dwupoziomowa, dwuprzęsłowa zakrystia przekryta sklepieniem krzyżowym, która została połączona z resztą kościoła łącznikiem. Budowla z każdej strony oskarpowana, została nakryta stromym dachem dwuspadowym. Pomieszczenie dolne zakrystii o sklepieniu krzyżowym pełniło funkcję kustodii. Dwuspadowy, podwyższony dach nowego chóru i transeptu przykryto dachówką ceramiczną, zaś dachy półkolistych absyd chóru i transeptu, jak też wieżyczki komunikacyjne blachą. Na skrzyżowaniu dachów transeptu i chóru osadzono małą sygnaturkę.

Poddając rozbudowie kościoła w Gietrzwałdzie uwzględniono również podwyższenie wieży dzwonnej. W części zachodniej, zamiast starej drewnianej wieży, została wzniesiona nowa, trzykondygnacyjna konstrukcja na planie kwadratu, która była wymurowana cała z cegły. Architekt założył, że wykorzysta tylko dolną część

⁸⁶ Podobieństwa widoczne są w zakresie wielobocznego zamknięcia i zwielokrotnienia linii pionowych w tej części świątyni, nadając silnych cech wertykalnych.

dawnej wieży, w której pozostał ostrołukowy portal wieżowy o schodkowych ościeżach, prowadzący do wnętrza przyziemia, z zachowanymi ostrołukowymi niszami oraz niszami po bokach, zamkniętymi pełnym łukiem, znajdującymi się w wąskim wejściu do korpusu kościoła. Także zachowano ostrołukową wnękę nad portalem, nad którą umieszczono tynkowany i pobielony fryz⁸⁷. Ten architektoniczny element akcentował już nowo wzniesioną część. Na nią złożyła się masywna bryła, podzielona pięcioma smukłymi, otynkowanymi i pobielonymi blendami i wzbogacona dekoracyjnym fryzem maswerkowym. W zwieńczeniu tej kondygnacji utworzono arkadowy mur z metalowymi rzygaczami i małe sterczyny na konsolach w narożach, o stożkowych daszkach, flankujące górną nadbudówkę na dzwony. Ta część wieży została założona na mniejszym obrysie, o czterech trójkątnych szczytach i umieszczonych w nich tarczach zegarowych. Całość dzwonnicy dopełniał wysoki, ostrosłupowy hełm, pokryty blachą i zwieńczony puszką, ozdobnie kutym z żelaza krzyżem i plastycznym przedstawieniem koguta. Podwyższenie wieży miało na celu umieszczenie tam trzech dzwonów⁸⁸ oraz mechanizmu zegara wieżowego, wykonanego w 1885 r. przez Johanna Friedricha Weule z Bockenem⁸⁹. Ostatnim elementem uzupełniającym rozbudowany kościół było wzniesione w latach 1882–1884 żelazne ogrodzenie, przymocowane do murowanych z cegły słupków⁹⁰, które otaczało niegdyś plac przykościelny.

Analizując przekształcenia architektury kościoła nasuwa się zasadnicze pytanie. Z jakich źródeł zostały powzięte odpowiednie środki na realizację tylu zadań? Na pewno finansowanie prac budowlanych nie obyło się bez ponownej pomocy parafian i ich dobrowolnych składek. Także bp warmiński F. Kremenz wspomagał w zbieraniu środków finansowych na rozbudowę świątyni w Gietrzwałdzie⁹¹. Mieszkaniec Gietrzwałdu Otto Jach tak opowiadał o ówczesnej rozbudowie świątyni: „Mój ojciec pracował przy budowie kościoła (...). Cegielnia była koło źródła. Jak dzieci przyszły na naukę, to ksiądz Weichsel posyłał dzieci, by każdy przyniósł po jednej cegle. Przy kościele pracowali najwięcej ludzie stąd, ale byli też dalsi. Różne typy pracowały przy tym kościele, byli też pijacy, oszuści. Kościół, zdaje

⁸⁷ Wspomniany fryz łączył się z fryzem podokapowym, obiegającym korpus starej części kościoła.

⁸⁸ Na wieży 2 dzwony z XIX w. i 1 dzwon z 1929 r. z napisami: 1) *Dulce Cor Jesu esto Amor meus. 1884. Carl Fred. Ulrich aus Apolda goss mich in Allenstein 1884* (Słodkie Serce Jezusa bądź moją miłością. 1884. Karol Fryderyk Ulrich z Apoldy odlał mnie w Olsztynie 1884); 2) *Dulce Cor Mariae esto salus mea. 1884* (Słodkie Serce Maryi, bądź moim zbawieniem. 1884); 3) *REGINA SACRATISSIMI ROSARII ORA PRO NOBIS. 1929* (Królowo różańca świętego módl się za nami. 1929). J. Piskorska, *Zabytki ruchome w kościołach i kaplicach dekanatów Olsztyn Południe i Północ według stanu z 1975 roku*, SW t. 14, 1977, s. 579; M. Jodkowski, s. 113.

⁸⁹ Szerzej: F. Weule, *100 Jahre J.F. Weule (1836–1936) Turmhuhrenfabrik*, 1936.

⁹⁰ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 432. Ogrodzenie to przetrwało do lat 1966–1968, kiedy to zostało rozebrane wskutek licznych ubytków, a także z powodu obaw, jakie budziło wychylenie się masywnej wieży.

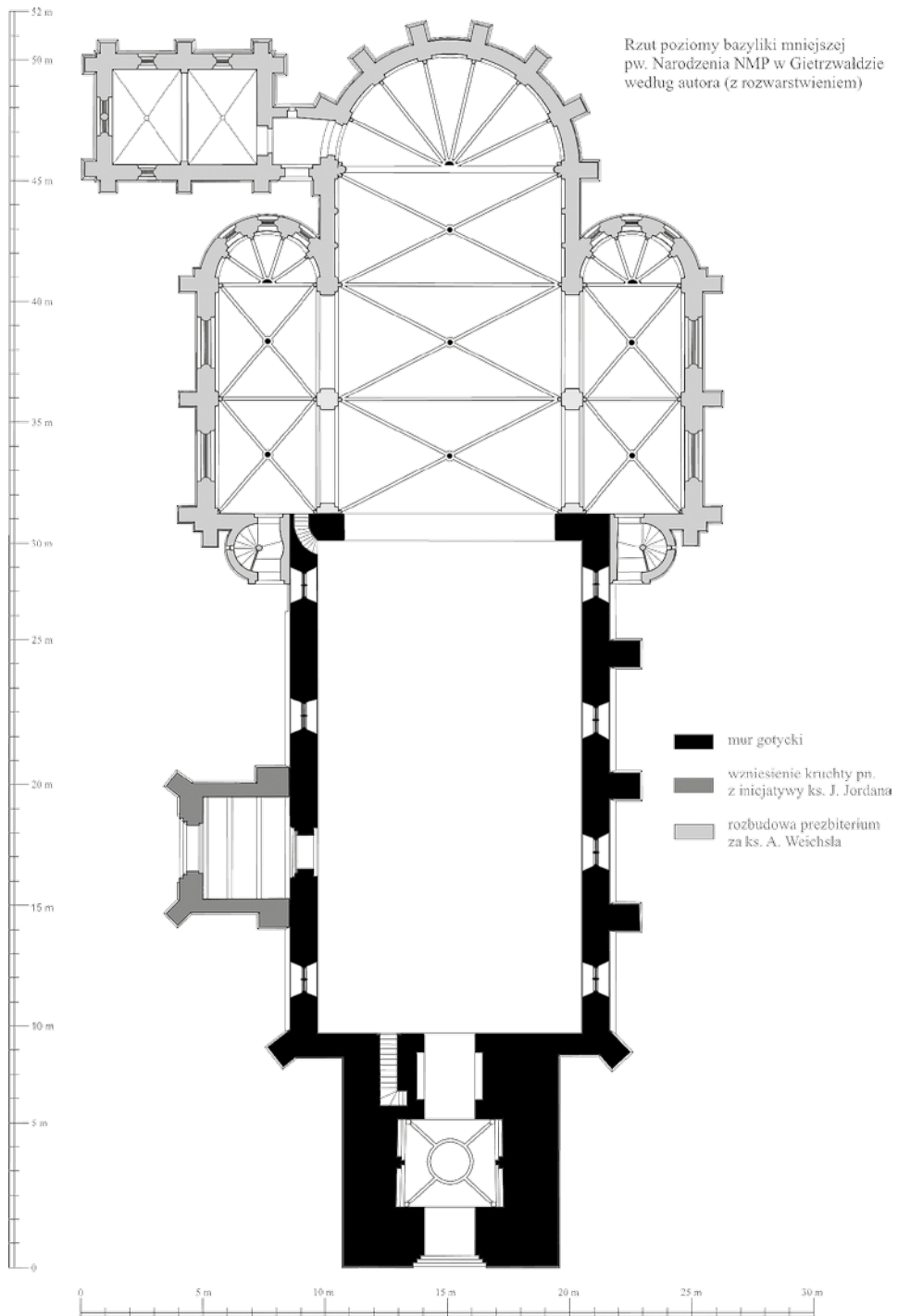
⁹¹ M. Jodkowski, s. 192.

się, budowano 5 lat. Komitet kościelny niechętny był budowie kościoła, bo mówili: ‘skąd ksiądz weźmie pieniądze’, ale ksiądz powiedział, że on sam się postara o pieniądze. Wieżę budowano na starych fundamentach. Przy budowie pracowali: kowal Packmor, który miał kuźnię i 6 robotników. Pracował też Lorkowski. Blachą objął kościół Sikorski, a pokrywał Wałdykowski Andrzej⁹². Udanym pomysłem na pozyskanie funduszy było wydanie w 1883 r. w języku polskim drugiej edycji „Objawień Matki Boskiej...”, z której dochód przeznaczony był na budowę kościoła w Gietrzwałdzie. Taki sam efekt miały odnieść drukowane w Poznaniu jednokartkowe cegiełki na rzecz budowy kościoła, które rozsyłał ks. A. Weichsel. W nich zawarty był gorący apel do wiernych, który rozpoczynał się następującymi słowami: „Siedem lat minęło od chwili, kiedy skromna wioska Gietrzwałd na katolickiej Warmii skutkiem objawień N.[ajświętszej] Maryi Panny po całym nieomal świecie głośną się stała”⁹³. Można się spodziewać, że wykorzystanie takiego narzędzia umożliwiło w 1884 r. definitywne ukończenie prac architektonicznych, a rozpoczęcie prac upiększających wnętrze. Jeszcze długo po objawieniach i zakończeniu rozbudowy akcentowano w literaturze pamiątkowej, że: „Kościół gietrzwałdzki, który dawniej był bardzo szczupły i skromny z licznych lubo drobnych ofiar pielgrzymów przerobiony został na obszerną i wspaniałą świątynię w stylu gotyckim, kosztem 130 tys. marek⁹⁴.

⁹² K. Łatak, *Ksiądz Augustyn Weichsel proboszcz gietrzwałdzki czasu objawień w opinii parafian*, KMW 2014, nr 1, s. 137, przyp 78. Archiwum Parafii Gietrzwałd, Teka: Ks. Augustyn Weichsel. Zeznania świadków. Biografia, b. sygn.

⁹³ J. Oblak, s. 40. Zob. też: W. Nowak, J. Wojtkowski, *Gietrzwałd*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1069–1071; S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997, ss. 218–219; A. Kopiczko, *Objawienia gietrzwałdzkie w świetle zbiorów Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, w: Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, Częstochowa-Gietrzwałd 2003, ss. 29–37; K. Łatak, *Koronacja i rekoronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, KMW 2008, nr 1, ss. 31–38.

⁹⁴ M. Noskowicz, *Pamiętka z Gietrzwałdu. Historia wioski, kościoła i cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie w r. 1877*, Poznań 1918, s. 40.

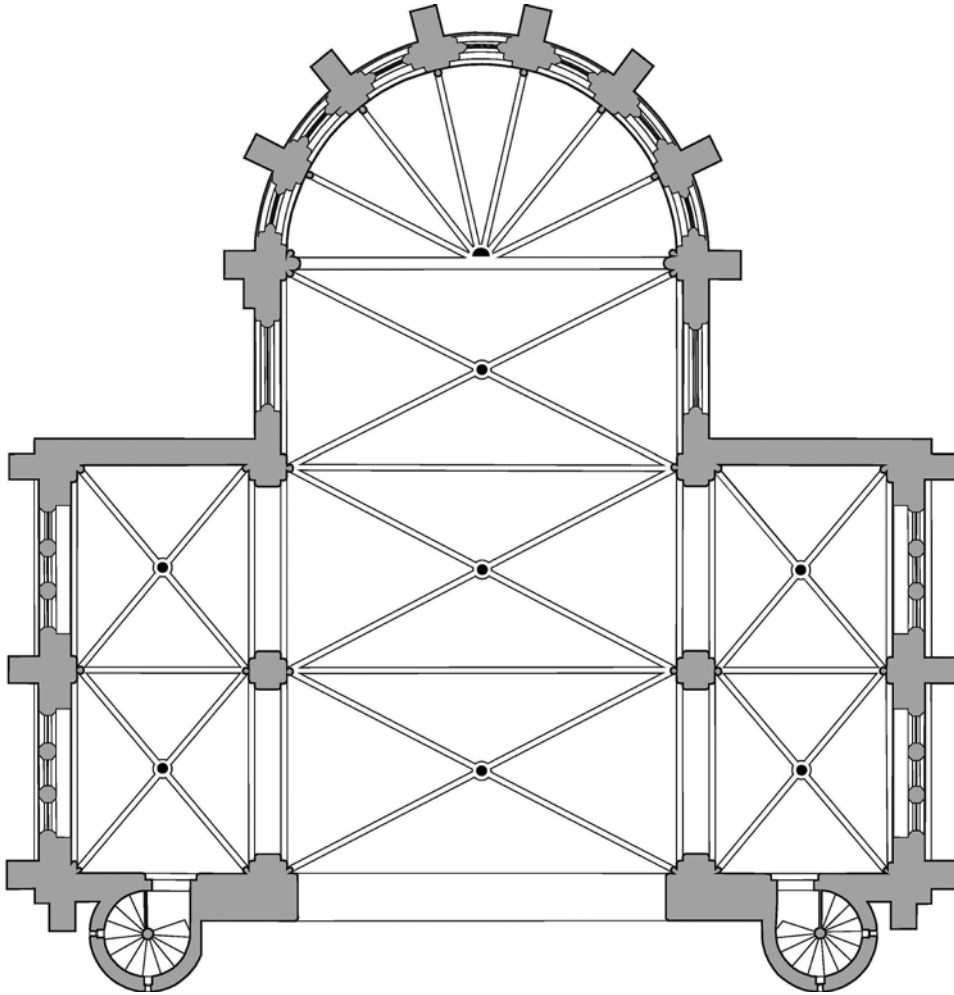


Rys. 2. Rzut poziomy kościoła w Gietrzwałdzie z rozwarstwieniem

Po rozbudowie, kościół w Gietrzwałdzie otrzymał kształt krzyża rzymskiego⁹⁵, zamiast dawnego, klasycznego planu prostokąta. Rozbudowa została przeprowadzona przez Güldenpfenniga z rozważą, bez naruszenia osobliwego charakteru tej świątyni. Został zachowany spokojny i regularny układ. W nowo wykreowanej koncepcji kościoła jego wymiary są następujące: długość zewnętrznie 51.60; długość wewnętrznie 40.40 m (nawa i prezbiterium); szerokość ogólna wraz z zakrystią 26.30 m; szerokość nawy 10.80 m, szerokość transeptu 19.20 m; wysokość: nawa 8.90 m, transept 10 m, prezbiterium 9.45 m, nawy boczne 5.20 m, emporie 5 m; grubość murów: mury gotyckie w korpusie 115 cm, mury neogotyckie prezbiterium 75 cm i zakrystii 65 cm. Architekt, zgodnie z panującą w 2. połowie XIX w. tendencją do wznawiania wielkich stylów historycznych, wykorzystał tu doświadczenia zarówno romanizmu (słuszki o przekroju półkolistym, półkoliste absydy, koliste okna) jak i gotyku (ostrołukowe okna, sklepienie krzyżowo-żebrowe), wybrał i przetworzył szereg elementów, komponując z nich nowy i jednolity stylowo obiekt w konwencji eklektycznej. Chodziło również o to, aby obie części kościoła, czyli zachowana, starsza gotycka korpusu i nowa neogotycka, trójdzielnego i dwukondygnacyjnego prezbiterium, ściśle się ze sobą wiązały i tworzyły harmonijnie przemyślaną całość. Znaczne powiększenie części prezbiterialnej do trzech absyd (prezbiterium i transeptu z emporami), umożliwiło oparcie programu ideowo-ikonograficznego na trzech częściach i 15 tajemnicach różańca, co jest widoczne w liczbie otworów okiennych i tematach wprawionych w nie witraży. W programie tym zawarte zostały niewątpliwie sugestie samego ks. A. Weichsła, a z drugiej strony stanowi on również spełnienie za pomocą języka architektury życzenia Matki Bożej: „Chcę abyście zawsze odmawiali różaniec”. Podkreślenie tego maryjnego testamentu miało swoje odzwierciedlenie w umieszczeniu trwałego napisu na jednym z kamieni granitowych, o wymiarach 55×35 cm, w partii fundamentu fasady zachodniej. Wydarzyło się to w 1882 r. z okazji piątej rocznicy objawień. Miejsce lokalizacji nie było przypadkowe. Chodziło o to, aby wszyscy pielgrzymi łatwo mogli dostrzec wykuty napis: „Odmawiajcie † Różaniec 1882”, a obok niego rysunek serca przebitego mieczem⁹⁶.

⁹⁵ W wyniku rozbudowy w XIX w. układ krzyża rzymskiego posiadają inne kościoły na Warmii: Barczewko, Kolno, Mingajny, Skolity.

⁹⁶ J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, s. 431–432; teŹe, *Zabytki rucho...*, s. 579. Kamień został usunięty na polecenie władz pruskich w okresie nasilających się prześladowań, kiedy to język polski był kategorycznie zabroniony nawet w formie napisu. Obecnie znajduje się w przyziemiu wejścia do zakrystii. Autorka błędnie przyjmuje datę roczną „1882” jako fakt zakończenia budowy kościoła, podczas gdy prace budowlane trwały do 1884 r.



Rzut poziomy empór transeptu i akcent okien prezbiterium

Rys. 3. Rzut poziomy transeptu i prezbiterium kościoła w Gietrzwałdzie

Zakończenie

Każdego roku, od 140 lat, sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie jest nawiedzane przez liczne rzesze pielgrzymów, turystów i różne osoby, zaciekawione tą warmińską miejscowością. Nie należy się temu dziwić, gdyż samo miejsce można nazwać, pod każdym względem, kolebką wielu cudów: uzdrowień, nawróceń, duchowych refleksji i estetycznych impresji. To wyjątkowa przestrzeń sakralna na Ziemi, silnie nacechowana religijnym akcentem objawień maryjnych z 1877 r. Mimo,

że skromny kościół gietrzwałdzki jest daleki swoim rozmiarem chociażby do monumentalnej katedry we Fromborku, to jest do dzisiaj zachowanym pomnikiem historii, mówiącym wiele o tym, co się wydarzyło bardzo dawno temu i o tym, co miało miejsce relatywnie dopiero co. Tutejszy kościół, jak też jego bliższe i dalsze otoczenie, jest niczym lustro, w którym dostrzec można pracę oraz poświęcenie wielu osób imiennych i bezimiennych. Oczywiście w żaden sposób nie można pominąć długoletniej obecności oraz owocnej pracy duszpasterskiej w Gietrzwałdzie ks. A. Weichsła. To on był właściwym inicjatorem rozbudowy świątyni parafialnej, wpisanej idealnie w ciąg przyczynowo-skutkowy zdarzeń z 1877 r. Dokonujące się na oczach ks. Weichsła objawienia i masowy rozwój ruchu pielgrzymkowego wymusiły poniekąd przekształcenia architektury ówczesnego kościółka. Zainicjowany przez niego proces rozbudowy świątyni zamknął się pomyślnie harmonijnym połączeniem gotyckiego korpusu i neogotyckiego prezbiterium w formę, którą wszyscy w czasach współczesnych znają i podziwiają. O osobie ks. Weichsła i jego czynach przypomina pośmiertna laudacja: „Aby wiernych napływowi zadośćuczynić, został skromny kościół wiejski za nieboszczyka X. proboszcza Augustyna Weichsła w r. 1882/83 przez rozbudowanie w formie krzyża znacznie powiększony. Zamiar nieboszczyka, aby wybudować obszerny dom pielgrzymów i zarząd tegoż Siostrm Miłosierdzia powierzyć, przyszedł dopiero po jego śmierci w roku 1909/10 do skutku; jednakowoż ani kościół ani klasztor nie wystarczą mnóstwo pątników pomieścić”⁹⁷. Zainicjowany niegdyś pielgrzymi potok do „maryjnej krynicy” wcale nie osłabł. O tym świadczą osobiste spostrzeżenia, wynikię podczas przeprowadzenia pomiarów architektonicznych świątyni w Gietrzwałdzie, w czasie od marca do grudnia w 2017 r. Kościół, jak zaobserwowano, prawie nigdy nie był pusty, co tylko wymownie świadczy, jak bardzo jest on ważny i jak wielkie odgrywa on wciąż znaczenie. Podjęte prace pomiarowe *in situ* przyczyniły się, że niniejsze opracowanie jest wzbogacone o wartości ikonograficzne, które uwzględniają ideę ukazania walorów architektonicznych kościoła w sposób graficzny. Sporządzone prace rysunkowe, zgodnie z intencją autora, mają stanowić konkretne źródła empiryczne. Tym samym można sądzić, że, analogicznie do rysunków ks. J. Jordana, obecnie stworzone materiały mogą stać się w przyszłości podstawą do prowadzenia dalszych i interdyscyplinarnych badań poznawczych.

Bibliografia:

- Achremczyk S., *Dzieje Gietrzwałdu do 1945 roku*, Olsztyn 2002.
Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997.
Barczewski W., *Geografia polskiej Warmii*, Olsztyn 1917.
Barczewski W., *Kiermasy na Warmii*, Olsztyn 1923.
Barczewski W., *Nowe kościoły na Mazurach*, Olsztyn 1926.

⁹⁷ Z treści ulotki Związku Mszalnego Gietrzwałdzkiego, wydanej za zgodą bpa Augustyna Bludaua (Frombork 27 sierpnia 1912 r.).

- Bielawny K., *Niezwyyczajone sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie*, Olsztyn 2008.
- Boetticher A., *Die Bau- und Kunstdenkmäler in Ermland*, t. 4, Königsberg 1894.
- Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, t. 2, wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz 1864.
- Hipler F., *Die Erscheinungen in Dittrichswalde für das katholische Volk nach amtlichen Berichten dargestellt*, Braunsberg 1977.
- Jodkowski M., *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2011.
- Kaczorowski R., *Kult maryjny na Warmii w XIX wieku*, Gdańsk 2006.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2003.
- Kopiczko A., *Objawienia gietrzwałdzkie w świetle zbiorów Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, Częstochowa-Gietrzwałd 2003.
- Kozina I., *Aspekty stosowania pojęcia „historyzm” w badaniach nad architekturą niemiecką XIX wieku*, „Rocznik Historii Sztuki” t. 23, 1997, s. 141–170.
- Łatak K., *Koronacja i rekoronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2008, nr 1, s. 31–38.
- Łatak K., *Ksiądz Augustyn Weichsel proboszcz gietrzwałdzki czasu objawień w opinii parafian*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2014, nr 1, s. 125–141.
- Loyal D., *Sakrale Backsteingotik im Ermland. Eine bautopographische Untersuchung, mit einer Einführung von G. Eimer*, Bonn 1995.
- Najświętsza Panna w Gietrzwałdzie. Dokładny opis objawień od dnia 27-go czerwca do 9-go września 1877-go roku*, Poznań 1877.
- Noskowicz M., *Pamiętka z Gietrzwałdu. Historia wioski, kościoła i cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie w r. 1877*, Poznań 1918.
- Nowak W., *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 114–125.
- Nowak W., Wojtkowski J., *Gietrzwałd*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1069–1071.
- Objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Z źródeł autentycznych na miejscu i z różnych pism zebrali R i S*, Gietrzwałd 1878.
- Obląg J., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (1877–1977)*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 7–73.
- Piskorska J., *Rozwój sanktuarium gietrzwałdzkiego*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 427–443.
- Piskorska J., *Z dziejów Gietrzwałdu*, „Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne” 1977, nr 5.
- Piskorska J., *Zabytki ruchome w kościołach i kaplicach dekanatów Olsztyn Południe i Północ według stanu z 1975 roku*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 551–630.
- Ryłko S., *Dzieje parafii Gietrzwałd po rok 1877*, Olsztyn 2006.
- Rzempołuch A., *Architektura i urbanistyka Olsztyna 1353–1953. Od założenia miasta po odbudowę ze zniszczeń wojennych*, Olsztyn 2005.
- Scriptores rerum Warmiensium oder Quellenschriften zur Geschichte Ermlands*, t. 1, wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Braunsberg 1866.
- Thieme U., Becker F., *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künste*, t. 15, Leipzig 1922.
- Weule F., *100 Jahre J.F. Weule (1836–1936) Turmuhrenfabrik*, 1936.
- Zawadzki W., *Duchowieństwo katolickie z terenu obecnej diecezji elbląskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn 2000.
- Żelawski J., *Opowieść o zapomnianym Gietrzwałdzie*, Kraków 2004.
- Zientara-Malewska M., *Gietrzwałd – dzieje polskości*, Warszawa 1976.

ARCHITECTURAL TRANSFORMATIONS OF THE MARIAN SANCTUARY IN GIETRZWAŁD IN THE SECOND HALF OF THE 19TH CENTURY

Summary: The Marian Sanctuary in Gietrzwałd underwent architectural transformations in the second half of the 19th century. Investments were carried out gradually by two parish priests - Józef Jordan and Augustine Weichsel. A modest, indoor church built in the Gothic style, after 1877 it was extended by a Neo-Gothic presbytery by the German architect Arnold Güldenpfennig. This factor increased the usable area and gave the village an appropriate temple, which in time became not only an important Marian sanctuary in the diocese of Warmia, but above all in Poland. The existing transformations of the architecture of the church, both before and after the Marian apparitions in 1877, were included in the drawn drawings, for the preparation of which a series of measurements had to be made. The final effect in the form of an orderly chronology of building events and the preparation of drawing documentation is to be a material for further research work in terms of interdisciplinary.

Key words: Gietrzwałd, basilica, church architecture, gothic church.

Ks. Andrzej Kopiczko

Prof. dr hab., Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

SŁUŻBA BOŻA W SANKTUARIUM GIETRZWAŁDZKIM W LATACH TRZYDZIESTYCH XX W. NA PODSTAWIE „ERMLÄNDISCHES KIRCHENBLATT”

Streszczenie: W czasopiśmie „Ermländisches Kirchenblatt” wprowadzono dział „Warmińskie kościoły pielgrzymkowe”, w którym zamieszczano informacje o porządkach nabożeństw w warmińskich sanktuariach. Prawie zawsze na pierwszym miejscu wymieniano Gietrzwałd. Najwięcej informacji dotyczy sprawowania Mszy św. i nabożeństw okolicznościowych, związanych z rokiem liturgicznym, zwłaszcza Bożym Narodzeniem, Wielkim Postem i Wielkanocą. Bardzo cenne są także zapisy mówiące o uroczystościach I Komunii św. czy życiu stowarzyszeniowym. Można też wysnuć wnioski, że pamięć o Objawieniach przejawiała się w odmawianych trzech częściach Różańca w niedziele i uroczystości oraz w organizowanych odpustach parafialnych: najważniejszym 8 września (uroczystość Narodzenia NMP) oraz 29 czerwca (świętych apostołów Piotra i Pawła), 2 sierpnia (Matki Boskiej Anielskiej; Porcjunkuli) i 15 sierpnia (Wniebowzięcia NMP). Do Gietrzwałdu przybywały „łosiery” (ofiary), ale też wierni z tej parafii pielgrzymowali do kościołów w Jonkowie, Sząbruku i Wrzesinie.

Słowa kluczowe: Gietrzwałd, nabożeństwa, rok liturgiczny, sanktuaria, stowarzyszenia.

Dzieje sanktuarium w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym XX w. należą do najsłabiej zbadanych i opisanych. Wprawdzie temat ten podjął w 1977 r. ks. Marian Borzyszkowski, ale potraktował go ogólnie i w dużym stopniu skupił się na zagadnieniach natury społeczno-kościelnej. W niewielkim tylko stopniu odniósł się do kwestii liturgicznych i porządku nabożeństw. Informacje te można jednak uzupełnić sięgając do czasopisma diecezji warmińskiej „Ermländisches Kirchenblatt”. Umieszczano w nim artykuły poświęcone szeroko rozumianej problematyce duszpasterstwa, ale też historii regionu i lokalnego Kościoła. Odnotowywano różnego rodzaju inicjatywy o charakterze religijnym, a w mniejszym stopniu także kulturalnym. Stałą rubryką był kalendarz liturgiczny na każdy tydzień („Liturgischer Wochenkalender”), w której podawano, jakie uroczystości, święta i wspomnienia będą obchodzone w poszczególne dni od niedzieli do soboty oraz jakie obowiązują przepisy liturgiczne. Zawsze też zamieszczano wiadomości parafialne z diecezji

warmińskiej („Pfarramtliche Nachrichten aus der Diözese Ermland”)¹, w której drukowano szczegółowe plany nabożeństw w wybranych parafiach w niedziele i święta, a często także i w dni powszednie. Wymieniano sprawowane Msze św. ogólne oraz stanowe i szkolne. Podawano godziny wygłaszania kazań i czas nabożeństw popołudniowych. Uwzględniano nabożeństwa okresowe roku liturgicznego, a także związane z uroczystościami o charakterze państwowym i lokalnym czy z konkretnymi wydarzeniami kościelnymi.

Przed objawieniami Matki Bożej porządek nabożeństw w niedziele i święta był podobny jak w innych kościołach. Pierwszą Mszę św. sprawowano o godz. 7.00 w okresie letnim, a w zimowym o godz. 8.00 z kazaniem nazywanym po niemiecku *Ansprache*. Przed godz. 10.00 śpiewano Różaniec, potem wygłaszano kazanie (*Pre-digt*), odmawiano modlitwy i dopiero po nich następowała Msza św. zwana Sumą, którą kończono około godz. 12.00. Po południu około godz. 15.00 śpiewano „Litanię Loretańską”, a następnie wyjaśniano wiernym prawdy wiary. W dni powszednie Msze św. sprawowano o godz. 8.00².

Po objawieniach pierwszym, bardzo spontanicznym, ale też niezwykle dynamicznym przejawem kultu stały się pielgrzymki. Wierni przybywali, by nawiedzić Kapliczkę Objawień, pobłogosławione Źródélko oraz modlić się przed obrazem Matki Bożej Niepokalanej w ołtarzu głównym kościoła parafialnego. Czynili to przede wszystkim w święta: Matki Bożej Anielskiej zw. Porcjunkuli³ (2 VIII), Wniebowzięcia NMP (15 VIII), Narodzenia NMP (odpust, 8 IX) i Matki Bożej Bolesnej (16 IX) oraz w dzień drugiego patrocinium parafii – świętych apostołów Piotra i Pawła (29 VI)⁴.

Znany jest też porządek nabożeństw z okazji 50. rocznicy objawień, czyli w 1927 r. Wówczas uroczystości obchodzono w czerwcu i we wrześniu. Poprzedziły je misje parafialne. Potem przybywały pielgrzymki z pobliskich miejscowości. Natomiast główne obchody rozpoczęły się w przeddzień odpustu, przypadającego na 8 września. Już wówczas odnotowano liczne pielgrzymki, zwłaszcza z Powiśla i Pomorza oraz z samej Warmii. Po pierwszych Nieszporach o godz. 17.00 uformowała się procesja ze świecami do Kapliczki Objawień i dalej do Źródélka. Powitanie wygłosił ks. Walenty Barczewski⁵ – przy Kapliczce po polsku, a przy Źródélku po

¹ Niekiedy tytułowano tę część także „Pfarr- und Vereinsnachrichten aus der Diözese Ermland”.

² AAWO, AB, B 82, k. 41v; A. Kopiczko, *Kult Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, red. J. Walkusz, t. 7, Lublin 2008, s. 120–121.

³ Porcjunkula to kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej w Asyżu, przy której powstał pierwszy dom franciszkanów, a także odpust związany z jej nawiedzeniem 2 VIII. – J.M. Marszałska, *Porcjunkula*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2011, kol. 1441.

⁴ Tamże, s. 124.

⁵ Ks. Walenty Barczewski, ur. w 1856 r. w Jarotach. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1883 r. Potem pracował jako wikariusz w Butrynach, Świętej Lipce i Biskupcu Reszelskim. W 1889 r. został proboszczem w Wielbarku, a w 1894 r. w Brąswaldzie. Wygłaszał kazania i nauczał religii w języku polskim. Dwukrotnie wybierany do Sejmiku Prowincjonalnego w Królewcu. Autor kilku artykułów i książek, m.in. „Kiermasy na Warmii” i „Nowe kościoły katolickie na Mazurach”. Brał udział w zakładaniu „Gazety Olsztyńskiej”. Zm. w 1928 r. w Brąswaldzie.

niemiecku. Śpiewano pieśń polską „Serdeczna Matko”⁶. W dniu odpustu 8 września (czwartek) pierwszą Mszę św. sprawowano o godz. 5.00, o 8.00 wygłoszono kazanie, a po nim była Msza św. ze śpiewem w języku niemieckim, o 10.00 – drugie kazanie, potem procesja i Suma. Po południu o godz. 14.15 odprawiono Nieszpory i uroczyste zakończone obchody 50. rocznicy objawień. Łącznie odwiedziło wówczas Gietrzwałd około 50 tys. wiernych⁷.

Ponieważ „Ermländisches Kirchenblatt” ukazywało się dopiero od końca 1932 r., warto jeszcze z innych źródeł przypomnieć porządek liturgiczny podczas pierwszego pobytu w Gietrzwałdzie biskupa warmińskiego Maksymiliana Kallera⁸. Do sanktuarium przyjechał w niedzielę 12 września 1932 r. z Ostródy. Wprawdzie nie uczestniczył w samych uroczystościach odpustowych, ponieważ przybył dopiero o godz. 17.00, ale jeszcze tego samego dnia odwiedził kościół. Natomiast w poniedziałek (13 IX) odprawił o godz. 8.00 Mszę św., wygłosił kazanie i udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży⁹. Niedługo potem, w październiku 1932 r., w uchwałach synodalnych zapisano, że Gietrzwałd, obok Świętej Lipki, Stoczka Klasztornego, Głotowa, Krosna i Chwałęcina, należy do znaczniejszych miejsc pielgrzymkowych diecezji warmińskiej, które należy polecać wiernym¹⁰. Odtąd już każdego roku w czasopismach diecezjalnych przypominano o odpuscie w Gietrzwałdzie, a ponadto bp M. Kaller zapraszał do tego miejsca na spotkania różne grupy i stany: 7 lipca 1933 r. przybyła młodzież żeńska, a rok później ordynariusz zaapelował, aby do tego sanktuarium przybywali wszyscy diecezjalnie. W artykule opublikowanym w „Ermländisches Kirchenblatt” zachęcano katolików do udziału w tych uroczystościach, ponieważ „Najdostojniejszy Książd Biskup i inni kaznodzieje tego miejsca pielgrzymkowego chcą powiedzieć całemu ludowi warmińskiemu bardzo ważne rzeczy”. Oczywiście, chodziło wówczas o stanowisko Kościoła wobec narodowego socjalizmu i wywołanych przez tę ideologię konfliktów na tle etnicznym, a także o próbę ograniczenia działalności wspólnot religijnych do zakrystii. Podczas uroczystości, którym przewodniczył i wygłosił kazania w językach niemieckim i polskim bp Kaller, miał również miejsce akt publicznego wyznania wiary i ślubowania na wierność Bogu i Kościołowi¹¹.

Od początku 1933 r. wprowadzono w „Ermländisches Kirchenblatt” w rubryce „Wiadomości parafialne i stowarzyszeniowe” („Pfarr- und Vereinsnachrichten”) dział

– A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2003, s. 15.

⁶ M. Borzyszkowski, *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921–1939)*, SW t. 14, 1977, s. 329–330.

⁷ AAWO, Gietrzwałd 3, k. 9.

⁸ Bp Maksymilian Kaller, ur. w 1880 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1903 r. we Wrocławiu. Od 1930 r. biskup warmiński. W połowie sierpnia 1945 r. zmuszony do opuszczenia diecezji. Zm. 7 VII 1947 r. w Königstein. – A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, s. 125–126.

⁹ AAWO, Gietrzwałd 11, k. 52–53.

¹⁰ *Diözesansynode des Bistums Ermland. 11–13. Oktober 1932*, Braunsberg 1933, s. 33.

¹¹ M. Borzyszkowski, *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym*, s. 336–338.

„Warmińskie kościoły pielgrzymkowe” („Die ermländischen Wallfahrtskirchen”) i właśnie tam zamieszczano informacje o porządkach nabożeństw w sanktuariach. Prawie zawsze na pierwszym miejscu wymieniano Gietrzwałd i – jeżeli w przypadku innych miejsc pielgrzymkowych – czasem je pomijano, to dla tej miejscowości zdarzało się to tylko sporadycznie. Przytoczmy zatem ten pierwszy zapis w tłumaczeniu na język polski. Otóż zapowiedziano wówczas, że w niedzielę 1 stycznia 1933 r., czyli w pierwszy dzień Nowego Roku, od godz. 6.00 słuchano spowiedzi, o 6.30 – rozpoczęto odmawianie Różańca, o 7.00 była Msza św. ze śpiewem w języku niemieckim, o 9.15 – znów Różaniec, o 10.00 – kazanie w języku polskim i Suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a po południu o 14.15 – Nieszpory w języku polskim, błogosławieństwo i znów Różaniec¹².

Już z tego pierwszego ogłoszenia można wysnuć ważne wnioski, które znajdą potwierdzenie w kolejnych tygodniach, miesiącach i latach. W każdą niedzielę odmawiano trzy części Różańca: pierwszą o godz. 6.30, drugą o 9.30 i trzecią o 14.00. W ten sposób realizowano jedno z najważniejszych poleceń Maryi z objawień gietrzwałdzkich – „odmawiajcie Różaniec”. Drugi dotyczy stosowania języka polskiego. Z innych źródeł wiemy, że w 1919 r. w tym kościele 80–90% nabożeństw zawierało elementy języka polskiego (śpiewy, kazania), ale już w 1925 r. – 70% i w 1932 r. – tylko 50%. Zasadniczo jednak w latach 30. XX w. dwa razy w miesiącu poranne nabożeństwa w niedzielę były ze śpiewem w języku polskim i podobnie dwa razy w miesiącu Suma z kazaniem i śpiewami w języku polskim oraz Nieszpory, natomiast w Wielkim Poście – Gorzkie Żale. W dni powszednie trzy razy w tygodniu sprawowano Mszę św. w języku polskim i tyleż samo w niemieckim. W 1936 r. na 2270 katolików w całej parafii 2000 mówiło po polsku¹³. Ten wątek jeszcze prześledzimy na podstawie „Ermländisches Kirchenblatt”, choć nie zawsze takie informacje podawano.

Zasadniczy porządek Mszy św. w niedzielę i święta w kolejnych miesiącach nie uległ zmianie i wyglądał jak w pierwszą niedzielę 1933 r. Modyfikacje były związane zazwyczaj z Wielkim Postem czy innymi nabożeństwami okresowymi, ale dotyczyło to Liturgii popołudniowej. Analizowane czasopismo pozwala jednak prześledzić cały rok kościelny, rozpoczynający się pierwszą niedzielą Adwentu. W tym okresie (Adwencie) zmiany były bardzo symboliczne i zasadniczo nie dotyczyły niedziel¹⁴. Dopiero w 1937 r. wprowadzono o godz. 7.00 Mszę św. dla młodzieży, a o godz. 8.00 tzw. *Bittsingmesse*¹⁵ z kazaniem i wspólną Komunią św. dla dzieci¹⁶.

¹² EK 1933, s. 10.

¹³ M. Borzyszkowski, *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym*, s. 327; *Leksykon Polactwa w Niemczech*, Warszawa-Wrocław 1973, s. 228.

¹⁴ Por. EK 1933, s. 654; 1936, s. 776.

¹⁵ Zapewne chodzi o Mszę św. z modlitwami (prośbami) i śpiewami w języku ojczystym, czyli wprowadzoną po 1922 r. Zob. *Betsingmesse*, w: *Wikipedia* [online], dostęp: <<https://de.wikipedia.org/wiki/Betsingmesse>>; 2018–07–28; *Parsch Pius CRSA (1884–1954)*, w: *Liturgista.pl* [online], dostęp: <http://www.liturgista.pl/?menu_id=4&&display=sekcja&&sekcja=a&&wyr_azenie=&&view=post_details&&id=4>, 2018–07–28.

¹⁶ EK 1937, s. 656.

8 grudnia lub w niedzielę poprzedzającą tę datę obchodzono uroczyste święto Niepokalanego Poczęcia NMP. W ten dzień zmianą w stosunku do niedziel była procesja z Najświętszym Sakramentem¹⁷, a po południu po Nieszporach nabożeństwo maryjne¹⁸. Rok wcześniej w tym dniu po Nieszporach miała miejsce uroczystość Mariańskiej Kongregacji Panien, składająca się z kazania, odnowienia przyrzeczeń i przyjęcia nowych członków oraz błogosławieństwa. Po tej celebracji zorganizowano w Domu Maryi spotkanie adwentowe (*Adventsfeier*)¹⁹. W 1937 r. uroczystość obchodzono w niedzielę poprzedzającą właściwy dzień i dodatkowym elementem było nabożeństwo dla młodzieży o 14.30²⁰, a w 1938 r. – po Nieszporach – nabożeństwo maryjne²¹. W ostatnią niedzielę Adwentu w 1936 r. (20 XII) w miejsce Nieszporów, po Różańcu o 14.00, odbyło się nabożeństwo adwentowe dla młodzieży w kościele (*Adventsfeier*), a o 16.00 podobne, ale w Domu Maryi²² (*Mariaheim*) dla Związku Krzyżowego (*Kreuzbund*)²³.

Bogaty w uroczystości był i jest nadal okres Bożego Narodzenia. Na Warmii przed II wojną światową obchodzono je nieco inaczej niż współcześnie. Szczegółowy program w „Erländisches Kirchenblatt” zamieszczono jednak dopiero w 1936 r. W pierwszy dzień tej uroczystości (wówczas piątek) o godz. 6.00 została odprawiona uroczysta Pasterka (*Christmesse*), a po niej kolejne Msze św., o 10.00 zostało wygłoszone kazanie w języku niemieckim, potem odprawiona Suma i o 14.30 Nieszpory. W drugi dzień Bożego Narodzenia, czyli wspomnienie św. Szczepana, różnica polegała na tym, że kazanie przed Sumą było w języku polskim, a po Nieszporach, rozpoczynających się o 14.30 – odprawiono *Weihnachtsfeier* dla Mariańskiej Kongregacji Panien w Domu Maryi²⁴. W 1937 r. wszystko odbywało się tak samo, ale nie podano, w jakim języku były głoszone kazania, nie odnotowano też nabożeństwa dla Kongregacji Mariańskiej. Ponadto dopisano, że w święto – jak nazwano – Niewinnych Dzieciątek (28 XII) o 8.00 było nabożeństwo dla dzieci przy Żłóbku²⁵. Nieco bogatszy program podano w 1939 r., a zatem już w czasie II wojny światowej. W Wigilię (24 XII) odprawiono o godz. 8.00 Mszę św. dla dzieci z katechezą, a Nieszpory były połączone z nabożeństwem błagalnym. 25 i 26 grudnia porządek był identyczny jak w niedzielę (poza Pasterką o godz. 6.00). Natomiast 28 grudnia (wspomnienie Rzezi Niewiniątek) o godz. 8.00 ponownie odprawiono Mszę św. dla dzieci i następnie nabożeństwo przy Żłóbku²⁶.

¹⁷ Tamże, s. 670.

¹⁸ EK 1938, s. 714.

¹⁹ EK 1936, s. 792.

²⁰ EK 1937, s. 670.

²¹ EK 1938, s. 714.

²² Pierwszy budynek wzniesiono już w 1880 r., natomiast drugi, został oddany do użytku w 1910 r. W lipcu 1930 r. zniszczył go pożar, ale zaraz podjęto odbudowę, znaczenie go też powiększając. – K. Bielawny, *Dom Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Dom Rekolekcyjny*, Olsztyn 2014.

²³ EK 1936, s. 824.

²⁴ Tamże, s. 840.

²⁵ EK 1937, s. 710; 1938, s. 742.

²⁶ EK 1939, s. 579.

Na zakończenie Starego Roku w 1935 r. o godz. 16.00 zorganizowano specjalne nabożeństwo: Nieszpory, wystawienie Najświętszego Sakramentu i procesję²⁷. Rok później dodano jeszcze śpiew „Te Deum”²⁸. W Nowy Rok 1940 r. po Sumie było jeszcze wystawienie Najświętszego Sakramentu po Sumie. Nabożeństwa przy Żłóbku dla dzieci urządzano także w kolejne dni i uroczystość Trzech Króli²⁹.

Od 18 do 25 stycznia 1937 r. organizowano nabożeństwa o jedność chrześcijan i odprawiano je zaraz po Mszy św. porannej³⁰. 2 lutego obchodzone jest wspomnienie Matki Boskiej Gromnicznej. W 1933 r. już dzień wcześniej spowiedzi słuchał franciszkanin z Olsztyna, a w *ipsa die* nabożeństwa odbywały się jak w niedziele, z tym że na Mszy św. o godz. 7.00 śpiewy i kazanie były w języku polskim, a o 10.00 kazanie w języku niemieckim, po nim poświęcenie świec i Suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Tę Liturgię uświetnił chór mieszany, który wykonał kompozycję Heinricha Hubera³¹ z Mszy św. *Salve Regina Pacis*³². W 1936 r., podczas Sumy, 2 lutego kazanie w języku polskim wygłosił franciszkanin z Olsztyna. Podobnie było w 1937 r., choć w tym przypadku nie podano, w jakim języku³³.

Wielki Post rozpoczyna się Środą Popielcową. W kościele gietrzwałdzkim tego dnia poświęcano popiół o godz. 8.00, a po tym obrzędzie była Msza św.³⁴. We wszystkie piątki tego okresu o 8.00 wygłaszano kazanie pasyjne (na zmianę po polsku i niemiecku³⁵), a następnie odprawiano Mszę św. śpiewaną (na zmianę po polsku i niemiecku) z wystawieniem Najświętszego Sakramentu³⁶, natomiast po południu o godz. 16.00 – Drogę Krzyżową³⁷. W niedziele zamiast Nieszporów było o godz. 14.30 nabożeństwo pasyjne z błogosławieństwem³⁸. Przypadające w Wielkim Poście wspomnienie św. Józefa podkreślano odmówieniem po Mszy św. porannej Litanii do św. Józefa³⁹.

Ze zrozumiałych względów bogaty program obejmował obchody Wielkiego Tygodnia. W 1933 r. Niedziela Palmowa przypadła na 9 kwietnia. Tego dnia od godz. 6.30 spowiadano i odmówiono Różaniec, o 7.00 odprawiono Mszę św. ze śpiewami po polsku, o 9.15 znów Różaniec, o 10.00 miało miejsce poświęcenie

²⁷ Tamże, s. 579.

²⁸ EK 1937, s. 710.

²⁹ Tamże, s. 8.

³⁰ Tamże, s. 38.

³¹ Heinrich Huber to niemiecki kompozytor, żyjący w l. 1879–1916. Zob. *Heinrich Hubert*, w: *Wikipedia* [on-line], dostęp: <https://de.wikipedia.org/wiki/Heinrich_Huber>, 2017–10–02.

³² EK 1933, s. 1933, s. 64.

³³ EK 1937, s. 68; 1938, s. 64; 1939, s. 65.

³⁴ EK 1938, s. 124, 138; 1939, s. 125.

³⁵ EK 1933, s. 124, 136.

³⁶ Tamże, s. 124, 136.

³⁷ EK 1938, s. 152. Por. EK 1936, s. 160, 176; 1936, s. 120. Jedynie w 1935 r. pojawiły się informacje, że w Wielkim Poście w niedziele o 13.30 lub 14.15 było nabożeństwo pasyjne, potem Droga Krzyżowa i na zakończenie Różaniec.

³⁸ EK 1939, s. 146.

³⁹ EK 1938, s. 168.

palm i procesja z palmami, następnie Suma. Po południu o 14.15 nabożeństwo wielkopostne sprawowano w języku niemieckim⁴⁰. W 1937 r. doszła jeszcze Msza św. o godz. 8.30 dla dzieci⁴¹. W Wielki Wtorek 1933 r. przybyli spowiednicy z innych parafii, by słuchać spowiedzi wielkanocnej. W Wielki Czwartek możliwość spowiedzi zapowiedziano od godz. 6.00, a o 8.00 była Msza św. ze śpiewami w języku polskim. W Wielki Piątek o 7.30 odmawiano Różaniec, potem rozpoczynała się Liturgia wielkopiątkowa wraz z Drogą Krzyżową w języku polskim, a po południu o 16.30 wygłoszono kazanie w języku niemieckim. W Wielką Sobotę Różaniec rozpoczynano o godz. 6.00, potem odbywało się poświęcenie ognia, światła i wody, a następnie śpiewana Msza św. Po południu od 15.00 do 17.00 ponownie była okazja do spowiedzi⁴². W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego nabożeństwo odprawiano o godz. 5.00, potem była procesja i Msza św., a na zakończenie tej części odmawiano Różaniec. Kolejną Mszę św. i Nieszpory odprawiano już w porządku niedzielnym. Drugi dzień uroczystości Zmartwychwstania przebiegał też według porządku niedzielnego⁴³. Obowiązek Komunii św. wielkanocnej wypełniano w piątą Niedzielę Wielkiego Postu⁴⁴.

W okresie wielkanocnym elementem dodatkowym były procesje po niedzielnej Sumie⁴⁵. Przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego odprawiana była nowenna⁴⁶. Natomiast w pierwszy i drugi dzień tej uroczystości, podobnie jak Trójcy Przenajświętszej zachowywano niedzielny porządek nabożeństw⁴⁷. O oktawie Bożego Ciała napisano, że o godz. 7.00 będzie Msza św. poranna, a Suma o 9.30 i po niej uroczysta procesja do 4 ołtarzy⁴⁸. Natomiast w niedziele oktawy kazanie przed Sumą głośzono o 10.00, a następnie miała miejsce procesja, Suma i błogosławieństwo. W dni powszednie tego okresu Msze św. były o 7.00 z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, a o godz. 19.00 Nieszpory również z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją⁴⁹.

W okresie międzywojennym uroczystość Chrystusa Króla obchodzono w ostatnią niedzielę października. Różnica w Liturgii polegała na tym, że Sumę łączono z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a po niej odmawiano Litanię do Ser-

⁴⁰ EK 1933, s. 184; 1938, s. 210 (tu dodano, że podczas Sumy było czytanie Męki Pańskiej).

⁴¹ EK 1937, s. 164.

⁴² EK 1933, s. 184.

⁴³ EK 1938, s. 210; 1939, s. 212. W 1933 r. podano, że Liturgia Zmartwychwstania o godz. 5.00 była odprawiana w języku niemieckim, o 10.00 kazanie w języku polskim i Suma, a Nieszpory o 14.15 też w języku polskim. Natomiast w drugi dzień Świąt Zmartwychwstania Pańskiego o 7.00 kazanie i śpiewy były w języku polskim, a kazanie przed Sumą w języku niemieckim. – EK 1933, s. 200.

⁴⁴ EK 1939, s. 182.

⁴⁵ EK 1938, s. 256, 272.

⁴⁶ EK 1935, s. 386.

⁴⁷ Tamże, s. 406, 426.

⁴⁸ EK 1936, s. 374.

⁴⁹ Tamże, s. 392; 1939, s. 334.

ca Pana Jezusa⁵⁰. Natomiast w uroczystość Wszystkich Świętych również w czasie Sumy trwało wystawienie Najświętszego Sakramentu, a następnie była procesja. O godz. 14.30 odprawiano nabożeństwo różańcowe, po nim Nieszpory za zmarłych oraz procesję w ich intencji. W Dzień Zmarłych pierwszą Mszę św. celebrowano o 6.00, zaraz po niej drugą, podczas której wierni odmawiali Różaniec, następnie były tzw. wigilie, o 8.00 – kazanie i wypominki (*Fürbitten*), Msza św. cicha, śpiewane *Requiem*, a po ich zakończeniu wyruszyła procesja na cmentarz. O 16.00 w intencji zmarłych odmawiano Różaniec⁵¹.

Ten obraz Liturgii w ciągu roku należy uzupełnić o inne nabożeństwa. Niewątpliwie na pierwsze miejsce wysuwają się uroczystości odpustowe. W Gietrzwałdzie było ich kilka, ale na pierwszym miejscu należy umieścić obchody związane z głównym tytułem kościoła – Narodzenia NMP. Przypadają one 8 września, jednak w parafii główne uroczystości były przenoszone na niedzielę przed lub po tej dacie. W 1933 r. na kilka dni przed tym odpustem podano, że w czwartek (7 IX) po południu od 15.30 będzie możliwość skorzystania ze spowiedzi, a o 17.00 zostaną odprawione Nieszpory i procesja z polskimi śpiewami; potem miało być kazanie w języku niemieckim w kościele i polskim na placu przykościelnym. Po kazaniach odmówiono Różaniec przy Kapliczce Objawień. W samo święto Narodzenia NMP (8 IX) już o godz. 5.00 odprawiono Mszę św. ze śpiewem w języku niemieckim, potem były kolejne Msze św., o 6.00 – Różaniec przy Kapliczce Objawień, o 7.00 – cicha Msza św. z polskimi śpiewami (Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP), o 8.00 kazanie niemieckie w kościele, a polskie na placu przykościelnym, potem Msza św. ze śpiewami w języku polskim, o 9.15 Różaniec przy Kapliczce Objawień, o 10.00 kazanie w języku niemieckim w kościele i polskie na placu, następnie uroczysta procesja i Suma z niemieckim śpiewem. Po Sumie zorganizowano poświęcenie medalików, różańców itp. oraz nałożenie medalików na placu przykościelnym przy ustawionej ambonie. O 14.30 była uroczysta procesja i Nieszpory z niemieckim śpiewem. Pielgrzymi, którzy przybywali już w czwartek, mogli znaleźć schronienie w Domu Maryi⁵².

Prawie identyczny program przygotowano w 1934 r. Uroczystości rozpoczęły się 7 września (piątek). Nowością była informacja, że po kazaniach przy biciu dużym dzwonem odmawiano Różaniec przy Kapliczce Objawień (na placu przykościelnym). Najświętszy Sakrament był wystawiony przez całą noc. W sobotę, 8 września, o godz. 5.00 sprawowano Mszę św. ze śpiewem w języku niemieckim (m.in. pieśń: *Maria würdig zu verehren*), a potem zachowano porządek z poprzedniego roku, choć zmianie uległ język używany w czasie nabożeństwa popołudniowego – tym razem był to polski⁵³.

⁵⁰ Tamże, s. 696; 1938, s. 629; 1939, s. 531.

⁵¹ Tamże, s. 712; 1939, s. 531.

⁵² EK 1933, s. 449, 461.

⁵³ EK 1934, s. 458.

W 1936 r. znów porządek był taki sam, ale 8 września o godz. 8.30 odprawiono Mszę św. z polskim śpiewem w kościele i równocześnie z niemieckim w kaplicy św. Józefa na placu kościelnym. Podobnie było o godz. 10.30 – w kościele odprawiono tzw. *Levitentamt*, czyli Mszę św., podczas której kapłanowi towarzyszyli diakon w dalmatyce i subdiakon w tunice, a równocześnie drugą sprawowano w kaplicy św. Józefa. Potem mało miejsce poświęcenie różańców, szkaplerzy i innych dewocjonalistów oraz dalsza część według układu z 1933 r.⁵⁴ Jednak w 1936 r. zorganizowano jeszcze tzw. dużą pielgrzymkę 13 września. Informowano o niej w „*Erländisches Kirchenblatt*” kilkakrotnie⁵⁵. Główną Mszę św. o 9.30 odprawił bp Kaller. Kazanie w języku niemieckim w kościele, a następnie po polsku na placu przykościelnym wygłosił ks. Josef Steinki⁵⁶. O godz. 14.00 odbyło się nabożeństwo przy Źródleku i tam kazanie miał bp Kaller.

W 1937 r. uroczystości obchodzono zarówno 8 września⁵⁷, jak i 4 dni później w niedzielę. Tym razem program był nieco skromniejszy. O godz. 6.30 odmówiono Różaniec, o 7.00 odprawiono Mszę św. poranną, o 8.00 wygłoszono kazanie i celebrowano pierwszą Sumę, potem znów Różaniec, o 10.00 – kazanie, potem druga Suma z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją; o 14.00 – Różaniec, o 14.30 Nieszpory i wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz procesja i błogosławieństwo⁵⁸. Natomiast w 1938 r. doszła Wieczysta Adoracja w nocy z 7 na 8 września. Dodano także prośbę, by duchowni, którzy planują przybyć na uroczystości 11 września (niedziela), poinformowali o tym Kancelarię Parafialną. Tego właśnie dnia odbyła się pielgrzymka diecezjalna z udziałem biskupa. Już od godz. 5.00 odprawiano Msze św., natomiast pontyfikalna – celebrowana przez bpa Maksymiliana Kallera – rozpoczęła się o godz. 10.00 przy Źródleku. O godz. 14.00 zaplanowano też przy Źródleku uroczystość poświęcenia rodzin i błogosławieństwo uczestników⁵⁹.

Równie bogaty program obejmował uroczystości 15 sierpnia, czyli Wniebowzięcia NMP i w dużym stopniu przypominał obchody wrześniowe. W 1934 r. podano, że już 14 sierpnia (wtorek) od 15.30 była możliwość skorzystania ze spowiedzi, o 17.00 – wystawienie Najświętszego Sakramentu, potem Nieszpory w języku niemieckim i procesja, a po niej kazanie w języku niemieckim w kościele, a w języku polskim na placu przykościelnym. Po kazaniach przy biciu dużym dzwo-

⁵⁴ EK 1936, s. 584.

⁵⁵ Tamże, s. 566–568, 570, 584, 586, 588, 593, 603.

⁵⁶ Ks. Josef Steinki, ur. 1889 r. Świecenia kapłańskie przyjął w 1916 r. Zasłużył się przede wszystkim jako dyrektor diecezjalnej Caritas. W Gietrzwałdzie zorganizował ośrodek rekolekcyjno-szkoleniowy. W okresie nazistowskim był dwukrotnie więziony. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Olsztyna w styczniu 1945 r. stanął w obronie siostr katarzynek, pracujących w Szpitalu Mariackim. Następnie został osadzony w więzieniu śledczym w Olsztynie. Tam wskutek wcześniejszego pobicia zm. 6 II 1945 r. – A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2, s. 276.

⁵⁷ EK 1936, s. 466.

⁵⁸ EK 1937, s. 496.

⁵⁹ EK 1938, s. 527. W 1939 r. już tylko zapowiedziano święto Narodzenia NMP, ale nie podano żadnych szczegółów. – EK 1939, s. 483.

nem odmawiano Różaniec przy Kapliczce Objawień (na placu przykościelnym). Najświętszy Sakrament pozostał wystawiony aż do następnego dnia. W sam dzień 15 sierpnia (wówczas środa) o godz. 5.00 odprawiono Mszę św. ze śpiewem w języku niemieckim (m.in.: *Maria würdig zu verehren*), o 6.00 odmówiono Różaniec na placu przykościelnym (przy biciu dużym dzwonem), o 7.00 – cichą Mszę św. z polskimi śpiewami (Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP), o 8.00 – kazanie niemieckie w kościele, a polskie na placu przykościelnym, potem Suma w języku niemieckim (śpiewał chór 4-głosowy), o 9.15 Różaniec na placu przykościelnym, o 10.00 kazanie w języku niemieckim w kościele i polskie na placu, następnie uroczysta procesja i Suma z polskim śpiewem (z towarzyszeniem orkiestry dętej). Po Sumie przewidziano poświęcenie medalików, różańców i innych dewocjonaliów. O 14.30 urządzono uroczystą procesję i odśpiewano Nieszpory w języku polskim. Podano też, że pielgrzymi, którzy przybędą już we wtorek (w przeddzień), znajdą dobre przyjęcie w Domu Maryi⁶⁰.

Rok później program był identyczny, ale w poprzedzającą noc (od 19.00 do 6.00) przypadła dodatkowo Wieczysta Adoracja. W sam dzień Wniebowzięcia pierwszą Mszę św. sprawowano już o 5.30, a potem kolejne; o 8.00 ogłoszono kazania w językach niemieckim i polskim, podobnie o godz. 10.00; następnie była procesja i Suma; o 14.30 Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesja oraz Różaniec przy Kapliczce Objawień⁶¹. Podobnie uroczystość tę obchodzono w 1936 r. Dodatkowo jednak podczas obu Sum (o 8.30 i 10.30) sprawowano równocześnie Msze św. w kaplicy św. Józefa na placu kościelnym⁶².

Obchody uroczystości odpustowej z okazji wspomnienia świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 VI) były już skromniejsze i w zasadzie przebiegały podobnie jak w każdą niedzielę. Jedyne Suma o godz. 10.30 była połączona z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, podobnie Nieszpory o 14.30. W 1936 r. kazania w tym dniu wygłosił franciszkanin z Olsztyna⁶³. Natomiast 2 lata wcześniej, w 1934 r., zaznaczono, że Msza św. o godz. 7.00 będzie z polskim śpiewem, potem kazanie w języku polskim franciszkanina (zapewne też z Olsztyna), o 9.30 – Różaniec, o 9.45 wprowadzenie „łosiery” (ofiary, *Opfer*), o 10.00 Suma w języku niemieckim z kazaniem (przed Sumą procesja), o 14.15 – wystawienie Najświętszego Sakramentu, Nieszpory, procesja i błogosławieństwo⁶⁴.

Odpust złączony z uroczystością Matki Boskiej Anielskiej (Porcjunkuli, 2 VIII) w 1936 r. rozpoczął się w przeddzień o 18.00 uroczystymi Nieszporami. W sam dzień o godz. 7.00 odprawiono Mszę św. z kazaniem, o godz. 10.00 znów było kazanie, o 10.30 Suma i o 14.30 uroczyste Nieszpory z procesją⁶⁵. Podobnie było w roku następnym, ale doszła Msza św. o godz. 8.00⁶⁶.

⁶⁰ EK 1934, s. 410, 426.

⁶¹ EK 1935, s. 534.

⁶² EK 1936, s. 536.

⁶³ Tamże, s. 424. Por. EK 1938, s. 372.

⁶⁴ EK 1934, s. 328.

⁶⁵ EK 1936, s. 504.

⁶⁶ EK 1937, s. 540.

W omawianym okresie w parafii odbyły się Misje święte. Uroczyste ich rozpoczęcie miało miejsce w sobotę 13 marca 1937 r. o godz. 17.00 i trwały do Niedzieli Palmowej – 21 marca. Codziennie Msze św. odprawiano wówczas o godz. 7.00 i 10.00⁶⁷. Na zakończenie o godz. 7.00 odprawiono Mszę św. z Komunią św. generalną oraz kazaniem i o godz. 15.00 specjalne nabożeństwo⁶⁸.

W duszpasterstwie duże znaczenie miały nabożeństwa: pierwszopiątkowe, majowe, czterdziestogodzinne, Adoracje Wieczyste, Niedziele Błagalne (*Bittsonntage*), rekolekcje (*Einkehrtage*) czy „łosiery” (ofiary, *Opfer*). W pierwsze piątki miesiąca oddawano cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. O godz. 7.00 odprawiano Mszę św. o Najświętszym Sercu Pana Jezusa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a następnie odmawiano Litanię do Serca Pana Jezusa⁶⁹. Ponadto miało miejsce obchodzenie ołtarza (*Opfergang*) na rzecz Dzieła Miłości Najświętszego Serca Jezusowego (*Herz-Jesu-Liebeswerk*). Polegało to na tym, że gdy kapłan przygotowywał dary ofiarne (chleb i wino) wierni procesyjnie obchodzili ołtarz i przy tej okazji składali do skarbony czy koszyka datki⁷⁰. Nabożeństwa majowe w niedziele były odprawiane po lub zamiast Nieszporów o 14.15, przy dobrej pogodzie także w pobliżu Źródelka. W dni powszednie urządzano je – przykładowo w 1935 r. – w czwartki, piątki i soboty o godz. 19.30⁷¹.

Nabożeństwo czterdziestogodzinne przypadało po Wniebowzięciu NMP. W 1933 r. miało miejsce od 18 do 20 sierpnia (piątek – niedziela)⁷². W 1934 r. też obchodzono je od piątku do niedzieli, ale w dniach 17–19 sierpnia. W piątek i sobotę modlitwy rozpoczynano o godz. 5.00, kończono o 20.00, a w niedzielę Liturgią o 16.00⁷³. Podobnie było w 1935 r. Wówczas dodano jednak, że mężczyźni mają swoje czuwanie według ściśle określonego porządku⁷⁴. W 1936 r. przypadło na 14–16 sierpnia⁷⁵, w 1937 r. – 13–15 sierpnia (proszono o liczny udział wiernych)⁷⁶, w 1938 r. – od 19 do 21 sierpnia i tu uzupełniono, że w niedzielę Najświętszy Sakrament wystawiano już o godz. 6.00, a zakończenie o 16.00 z procesją, *Te Deum* i błogosławieństwem⁷⁷. Przebieg modlitw nie zmienił się także w 1939 r., choć przypadł znów na dni od 18 do 20 sierpnia⁷⁸.

Wieczyste Adoracje miały ruchome terminy. W Gietrzwałdzie na podstawie „*Ermländisches Kirchenblatt*” ustalono, że Adoracja Wieczysta (*Ewige Anbetung*) miała miejsce 7 kwietnia 1935 r. od godz. 6.00 do 19.00 w kaplicy w Domu Maryi⁷⁹.

⁶⁷ Tamże, s. 150.

⁶⁸ Tamże, s. 164.

⁶⁹ EK 1933, s. 64.

⁷⁰ EK 1935, s. 306; 1938, s. 64.

⁷¹ Tamże, s. 306, 366; 1936, s. 324; 1939, s. 268, 284.

⁷² EK 1933, s. 426.

⁷³ EK 1934, s. 410, 426.

⁷⁴ EK 1935, s. 552.

⁷⁵ EK 1936, s. 536.

⁷⁶ EK 1937, s. 436.

⁷⁷ EK 1938, s. 488.

⁷⁸ EK 1939, s. 459.

⁷⁹ EK 1935, s. 230.

Po raz drugi w tym roku odbyła się w nocy z 11 na 12 sierpnia od godz. 19.00 do 6.00⁸⁰. W 1936 r. przypadła 6 marca od 6.00 do 19.00 i też modlono się w kaplicy Domu Maryi⁸¹, w 1938 r. 11 lipca w tych samych godzinach⁸², a 8 września od 19.00 do 6.00⁸³. W 1939 r. została wyznaczona na sobotę 24 czerwca od 6.00 do 19.00⁸⁴.

17 maja 1936 r. (5. niedziela po Wielkanocy) miała miejsce Niedziela Błagalna (*Bittsonntag*), ale ze zwyczajnym porządkiem nabożeństw. Natomiast w 3 dni błagalne (*Bittagen*) przed Wniebowstąpieniem Pańskim o godz. 7.00 urządzano procesje błagalne⁸⁵. Kilkakrotnie organizowano rekolekcje lub dni skupienia (*Einkehrtage*). W niedzielę 16 czerwca 1935 r. poza zwyczajnym porządkiem nabożeństw o godz. 8.00 rozpoczęto dni skupienia dla młodzieńców, które prowadził prezes diecezjalnego Stowarzyszenia Mężczyzn. Zakończenie miało miejsce o godz. 15.00⁸⁶. Od 31 marca do 4 kwietnia 1936 r. zorganizowano dni skupienia w kościele parafialnym dla młodzieży męskiej i żeńskiej i poproszono o liczny udział. Prowadził je franciszkanin z Olsztyna⁸⁷. Odnotowano też kilka „łosier” (ofiary, *Opfer*). W odpust na świętych Apostołów Piotra i Pawła w 1934 r. o godz. 9.45 miało miejsce wprowadzenie Ofiary (*Opfer*) do kościoła w Gietrzwałdzie, a następnie odprawiono Sumę⁸⁸. 19 sierpnia tego roku też o godz. 9.15 odbyło się wprowadzenie Ofiar (*Opfer*)⁸⁹. 25 sierpnia 1935 (niedziela) o 6.30 odmówiono Różaniec, a następnie miał miejsce obrzęd odprowadzenia Ofiary (*Opfer*) idącej do Jonkowa⁹⁰. W niedzielę 19 lipca 1936 r. ofiara udała się do Wrzesiny o godz. 7.00⁹¹, natomiast 26 lipca (niedziela) po Mszy św. o godz. 7.15 wyruszyła Ofiara do Sząbruka na odpust św. Anny⁹². Raz odnotowano procesję św. Marka. Odbyła się ona w sobotę 25 kwietnia 1936 r. o 7.00, a po niej odprawiono Mszę św⁹³.

W kościele gietrzwałdzkim modlono się w rocznicę koronacji papieża Piusa XI. W 1936 r. miało to miejsce w niedzielę 16 lutego po Sumie. Z tej okazji odśpiewano wówczas *Te Deum*⁹⁴. Podobnie było 13 lutego 1938 r.⁹⁵ i 12 lutego 1939 r.⁹⁶ Należy również wspomnieć o wizytacji biskupiej. Maksymilian Kaller przybył do parafii w środę 3 czerwca 1936 r. o godz. 15.30, a w czwartek o godz. 8.00 odbyło się prowaa-

⁸⁰ Tamże, s. 534.

⁸¹ EK 1936, s. 154.

⁸² EK 1938, s. 387.

⁸³ Tamże, s. 514.

⁸⁴ EK 1939, s. 358.

⁸⁵ EK 1936, s. 324.

⁸⁶ EK 1935, s. 482.

⁸⁷ EK 1936, s. 190, 208.

⁸⁸ EK 1934, s. 328.

⁸⁹ Tamże, s. 410, 426.

⁹⁰ EK 1935, s. 568.

⁹¹ EK 1936, s. 472.

⁹² Tamże, s. 488.

⁹³ Tamże, s. 276.

⁹⁴ Tamże, s. 104.

⁹⁵ EK 1938, s. 94.

⁹⁶ EK 1939, s. 95.

dzenie do kościoła, uroczysta Msza św. połączona z udzieleniem sakramentu bierzmowania oraz egzamin dzieci szkolnych. O godz. 15.00 biskup odjechał do Sząbruka⁹⁷.

Tylko raz odnotowano obchody rocznicy poświęcenia kościoła. Miała ona miejsce w niedzielę 17 października 1937 r., a polegała na tym, że Suma była połączona z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, a nabożeństwo popołudniowe o godz. 14.30 składało się z Różańca, procesji i błogosławieństwa⁹⁸.

W „Ermländisches Kirchenblatt” odnotowywano również uroczystości pierwszokomunijne. W 1934 r. odbyły się 24 czerwca. Wprowadzenie dzieci do kościoła miało miejsce o godz. 9.00, a potem było kazanie i Suma⁹⁹. W 1936 r. było to 28 czerwca z podobnym porządkiem, ale zaznaczono, że procesja z dziećmi przeszła ze szkoły do kościoła¹⁰⁰. Rok później uroczystość zorganizowano 20 czerwca, też o godz. 9.00, ale dodano, że po wejściu do świątyni odnowiono przyrzeczenia chrzcielne i dopiero po tym odprawiono Sumę z kazaniem, a na zakończenie Liturgii odśpiewano *Te Deum*¹⁰¹. W 1938 r., 26 czerwca, obrzęd ten rozpoczął się o godz. 9.15¹⁰². W 1939 r. Msza św. połączona z pierwszą Komunią św. miała miejsce 24 czerwca o godz. 9.30¹⁰³. Pisząc o dzieciach warto dodać, że w kościele odbywały się nabożeństwa na zakończenie roku szkolnego. W 1935 r. zorganizowano je w sobotę 30 marca o 8.00¹⁰⁴, w 1936 r. – we wtorek (*Schulentlassungsunterricht*)¹⁰⁵, natomiast 10 marca i w piątek 27 marca (*Schulentlassungsfeier* z kazaniem i *Te Deum*)¹⁰⁶. W 1938 r. uroczystość zorganizowano w niedzielę 27 marca na Mszy św. o godz. 8.00 (również odśpiewano *Te Deum*)¹⁰⁷.

Ważnym punktem życia kościelnego było też odpowiednie przygotowanie dzieci do przyjęcia pierwszej Komunii św. Odbywało się to w ramach specjalnych spotkań, które przykładowo w 1935 r. rozpoczęły się 3 maja o godz. 8.00¹⁰⁸. Rok później inauguracja ich miała miejsce już 21 kwietnia, a był to wtorek, również o godz. 8.00 w kościele¹⁰⁹. Ponadto organizowano dla dzieci dodatkowe lekcje, które nazywano w języku niemieckim *Christenlehre* (nauki chrześcijańskiej)¹¹⁰. Dla dzieci odbywały się również specjalne Msze św. z kazaniem (*Kindergottesdienst*), najczęściej na dodatkowej Mszy św. w niedzielę o godz. 8.00¹¹¹.

⁹⁷ EK 1936, s. 356.

⁹⁸ EK 1937, s. 568.

⁹⁹ EK 1934, s. 328.

¹⁰⁰ EK 1936, s. 424.

¹⁰¹ EK 1937, s. 320.

¹⁰² EK 1938, s. 372.

¹⁰³ EK 1939, s. 358.

¹⁰⁴ EK 1935, s. 210.

¹⁰⁵ EK 1936, s. 154.

¹⁰⁶ Tamże, s. 208.

¹⁰⁷ EK 1938, s. 182.

¹⁰⁸ EK 1935, s. 306.

¹⁰⁹ EK 1936, s. 260.

¹¹⁰ EK 1938, s. 64; 1938, s. 387, 563.

¹¹¹ EK 1937, s. 336, 656; 1939, s. 182.

Adnotacje w „Ermländisches Kirchenblatt” służą pomocą w ustaleniu stowarzyszeń działających w parafii. W Gietrzwałdzie było ich kilka. Niewątpliwie najbardziej aktywne to Mariańska Kongregacja Panien. Miała ona comiesięczne spotkania¹¹² i wspólną Komunię św. w niedziele na Mszy św. porannej¹¹³. W czasie nabożeństw czterdziestogodzinnych przez godzinę członkinie adorowały Najświętszy Sakrament¹¹⁴. W niektóre niedzielne popołudnia spotykały się na tzw. godziny świętowania (*Feierstunde*) w sali stowarzyszeń w Domu Maryi¹¹⁵. W Wielkim Poście uczestniczyły w organizowanej dla nich w niedziele lub piątki Drodze Krzyżowej, a w maju – nabożeństwach majowych¹¹⁶. W niektóre czwartki spotykały się na wieczornicach (*Heimabend*)¹¹⁷. W uroczystość Matki Bożej Gromnicznej 2 lutego miał miejsce obrzęd odnowienia przez nich przysięgi (*Bundeserneuerung*) oraz nabożeństwo poświęcenia (*Weiheandacht*). Wówczas też przyjmowano nowe członkinie¹¹⁸. Podobnie 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, odbywało się odnowienie przyrzeczeń i przyjęcie nowych członkiń¹¹⁹. 21 lutego 1937 r. odbyło się doroczne zebranie tego Stowarzyszenia w Domu Maryi¹²⁰.

W parafii działało Stowarzyszenie Matek (*Mütterverein*). Pierwszy zapis w „Ermländisches Kirchenblatt” ustalono pod datą 10 marca 1935 r. Wówczas w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 16.00 w Domu Maryi zorganizowano zebranie kobiet w celu założenia tej organizacji¹²¹. Zapewne też podjęto taką decyzję, ponieważ w niedzielę 9 czerwca tego roku już zapowiedziano na Mszy św. porannej wspólną Komunię św. dla Stowarzyszenia Matek¹²². 29 grudnia (środa) miało ono spotkanie Bożonarodzeniowe o godz. 16.00¹²³. Zapewne comiesięczne zebrania odbywały się w drugą niedzielę miesiąca, zazwyczaj po Nieszporach¹²⁴, choć można spotkać zapowiedzi zebrań w pierwszą niedzielę miesiąca¹²⁵.

O Związku Kobiet (*Frauenbund*) odnaleziono tylko jedną informację, a mianowicie 3 marca 1935 r. członkinie miały wspólną Komunię św. podczas Mszy św. porannej o godz. 7.00¹²⁶. Bardziej aktywny był Związek Krzyżowy (*Kreuzbund*). 7 kwietnia 1935 r. członkowie mieli wspólną Komunię św. na Mszy św. porannej o godz. 7.00, a po nabożeństwie popołudniowym zebranie razem z Stowarzyszeniem

¹¹² EK 1936, s. 190.

¹¹³ EK 1935, s. 176; 1936, s. 40, 140

¹¹⁴ EK 1934, s. 410, 426.

¹¹⁵ EK 1935, s. 142.

¹¹⁶ Tamże, s. 306.

¹¹⁷ Tamże, s. 210, 366; EK 1936, s. 208.

¹¹⁸ EK 1936, s. 72; 1937, s. 68.

¹¹⁹ Tamże, s. 792.

¹²⁰ EK 1937, s. 110.

¹²¹ EK 1935, s. 160.

¹²² Tamże, s. 406.

¹²³ Tamże, s. 664.

¹²⁴ EK 1936, s. 24, 172, 308, 520, 728, 808.

¹²⁵ Tamże, s. 154.

¹²⁶ EK 1935, s. 142.

Młodych Mężczyzn (*Jungmänner*) o godz. 17.00 w domu Maryi, na które składały się prelekcja i pokaz slajdów¹²⁷. Związek Krzyżowy spotykał się także 26 stycznia 1936 r. o godz. 16.00¹²⁸, 22 marca tego roku o tej samej godzinie¹²⁹, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego (21 V) o godz. 15.00¹³⁰, 8 listopada po Nieszporach¹³¹, 22 listopada¹³² i 20 grudnia na tzw. świętowanie adwentowe (*Adventsfeier*)¹³³.

W ogłoszeniach kilkakrotnie wymieniono III Zakon. Już w 1933 r. z okazji święta Matki Boskiej Gromnicznej po Nieszporach odbyło się przyjęcie kandydatów do tej wspólnoty. Zapewne uczynił to franciszkanin z Olsztyna, który tego dnia pomagał w parafii¹³⁴. W 1934 r. podczas nabożeństwa 40-godzinnego w niedzielę 19 sierpnia miała ona godzinne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem (od 15.00 do 16.00)¹³⁵. W niedzielę 5 maja 1935 r. odbyła się comiesięczna wspólna Msza św. o godz. 7.00¹³⁶, podobnie 2 czerwca¹³⁷, 1 września¹³⁸, 2 lutego, 1 marca i 1 listopada 1936 r.¹³⁹ 5 stycznia 1936 r. po Nieszporach członkowie III Zakonu w Domu Maryi zorganizowali tzw. świętowanie Bożego Narodzenia (*Weihnachtsfeier*)¹⁴⁰. 6 marca tego roku (piątek) już w Wielkim Poście o godz. 14.00 odprawili wspólnie Drogę Krzyżową¹⁴¹, podobnie 13 marca¹⁴².

Należy też wspomnieć o chórze parafialnym. Jego istnienie potwierdza kilka zapisów. Wykonywał śpiewy na Sumie w święto Matki Bożej Gromnicznej w 1933 r.¹⁴³ W 1934 r. uczestniczył w Liturgii podczas obchodów Wniebowzięcia NMP¹⁴⁴, podobnie 8 września¹⁴⁵. 28 lutego i 27 marca 1936 r. podano, że odbywał próby godzinne w czwartki o 18.00 w Domu Maryi¹⁴⁶. Wszystkie stowarzyszenia urządziły też dla swoich członków wieczornice (*Heimabend*)¹⁴⁷.

¹²⁷ Tamże, s. 230.

¹²⁸ EK 1936, s. 56.

¹²⁹ Tamże, s. 190.

¹³⁰ Tamże, s. 324.

¹³¹ Tamże, s. 728.

¹³² Tamże, s. 760.

¹³³ Tamże, s. 824.

¹³⁴ EK 1933, s. 64.

¹³⁵ EK 1934, s. 410, 426. Podobnie było 18 VIII 1935 r., ale od 14.30 do 15.30 – EK 1935, s. 552.

¹³⁶ EK 1935, s. 306.

¹³⁷ Tamże, s. 386.

¹³⁸ Tamże, s. 584.

¹³⁹ EK 1936, s. 72, 136, 712.

¹⁴⁰ Tamże, s. 8.

¹⁴¹ Tamże, s. 154.

¹⁴² Tamże, s. 172.

¹⁴³ EK 1933, s. 64.

¹⁴⁴ EK 1934, s. 410, 426.

¹⁴⁵ Tamże, s. 458.

¹⁴⁶ EK 1936, s. 136, 208.

¹⁴⁷ EK 1935, s. 210, 250, 306, 366, 386; 1936, s. 40, 208, 1937, s. 68.

Odnotowane trzy informacje dotyczyły opłat. 2 czerwca 1935 r. proszono o uregulowanie do Zesłania Ducha Świętego podatku kościelnego za rok 1934/35¹⁴⁸. Podobnie ogłoszenie zamieszczono 21 lutego 1937 r., ale tym razem podano datę do 1 marca¹⁴⁹. Natomiast 3 stycznia 1936 r. poinformowano: „w styczniu powinny być płacone miejsca w kościele”¹⁵⁰.

Ten przegląd ogłoszeń zamieszczanych w informacjach parafialnych („Pfar-nachrichten”) umożliwił odtworzenie życia kościelnego i liturgicznego w parafii w analizowanym okresie. Najwięcej informacji dotyczy porządku Mszy św. i nabożeństw okolicznościowych. Bardzo cenne są także zapisy mówiące o uroczystościach pierwszej Komunii św. czy życiu stowarzyszeniowym. Można też wysnuć wnioski, że pamięć o Objawieniach przejawiała się w odmawianych trzech częściach Różańca w niedziele i uroczystości oraz w organizowanych odpustach parafialnych we wrześniu. Nie natrafiono natomiast na inne elementy liturgiczne, które by w sposób bezpośredni nawiązywały do wydarzeń z 1877 r.

Bibliografia:

- Bielawny K., *Dom Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Dom Rekolekcyjny*, Olsztyn 2014.
- Borzyszkowski M., *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921–1939)*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 325–348.
- Diözesansynode des Bistums Ermland. 11–13. Oktober 1932*, Braunsberg 1933.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945, cz. 2: Słownik*, Olsztyn 2003.
- Kopiczko A., *Kult Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, w: *Kościół w Polsce. Dzieje i kultura*, red. J. Walkusz, t. 7, Lublin 2008, s. 120–121.
- Leksykon Polactwa w Niemczech*, Warszawa-Wrocław 1973.
- Marszałska J. M., *Porcjunkula*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2011, kol. 1441.
- Betsingmesse*, w: *Wikipedia* [online], dostęp: <<https://de.wikipedia.org/wiki/Betsingmesse>>; 2018-07-28.
- Heinrich Hubert*, w: *Wikipedia* [on-line], dostęp: <https://de.wikipedia.org/wiki/Heinrich_Hubert>, 2017-10-02.
- Parsch Pius CRSA (1884–1954)*, w: *Liturgista.pl* [online], dostęp: <http://www.liturgista.pl/?menu_id=4&&display=sekcja&&sekcja=a&&wyrazenie=&&view=post_details&&id=4>, 2018-07-28.

¹⁴⁸ Tamże, s. 386.

¹⁴⁹ EK 1937, s. 110.

¹⁵⁰ EK 1936, s. 8.

GOD'S SERVICE IN THE GIETRZWAŁD SANCTUARY IN THE 1930S ON THE BASIS OF „ERMLÄNDISCHES KIRCHENBLATT”

Summary: The department „Warmia pilgrimage churches” was introduced in the „Ermländisches Kirchenblatt” magazine, which contains information about the order of services in Warmian sanctuaries. Gietrzwałd was almost always mentioned in the first place. The most information concerns the celebration of Mass and occasional services related to the liturgical year, especially Christmas, Lent and Easter. The records about the solemnities of the First Communion and an association life are also very valuable. It can also be concluded that the memory of the apparitions was manifested in the three parts of the Rosary recited on Sundays and ceremonies and in organized parish indulgences: the most important September 8 (the feast of the Blessed Virgin Mary) and June 29 (Saints apostles Peter and Paul), August 2 (Our Lady of Angels, Portiuncula) and August 15 (Assumption of the Blessed Virgin Mary). The „łosiery” (victims) arrived in Gietrzwałd, but the faithful from this parish also made pilgrimages to the churches in Jonkowo, Sząbruk and Wrzesina.

Key words: Gietrzwałd, religious services, liturgical year, sanctuaries, associations.



Janusz Hochleitner

Dr hab., prof. UWM, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

SANKTUARIUM GIETRZWAŁDZKIE JAKO DUCHOWA STOLICA POLSKOJĘZycznych WARMIAKÓW

Streszczenie: Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie stały się wydarzeniem przełomowym, które odbudowało świadomość narodową nie tylko polskojęzycznych Warmiaków. Dążące do tego sanktuarium pielgrzymki Polaków ze wszystkich zaborów oraz emigracji motywowały nie tylko katolików do odnowy życia religijnego. To przebudzenie religijne kształtować zaczęło silne świadome poczucie bycia chrześcijanami i Polakami. Fakt, że Matka Boża komunikowała się z wizjonerkami w polskim języku odegrało ważną rolę w potrzebie zachowania polskiej kultury. U schyłku XIX w. Gietrzwałd stał się do II wojny światowej duchową stolicą Warmiaków.

Słowa kluczowe: gwara warmińska, pielgrzymki, polska kultura, świadomość narodowa.

*Wyzwól nas z ciężkiej niewoli,
Ukój to, co nas tak boli.
Zerwij z nas kajdany, pęta,
Niepokalanie Poczęta.*

Andrzej Samulowski (1877 r.)

Objawienia Matki Bożej z 1877 r.¹ uczyniły z tego – do tej pory lokalnego miejsca kultu – ponadregionalne sanktuarium, które bardzo silnie zmotywowało Polaków żyjących pod różnymi zaborami do odnowy życia religijnego². Nim jednak doszło do

¹ Dokładny opis tych wydarzeń pochodzi bezpośrednio z okresu trwania objawień w Gietrzwałdzie – Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (AAWO), Księgi parafialne (Kp), Gietrzwałd 1, 15 i 25 oraz relacji sporządzonej przez uczestnika bezpośrednio badającego te wydarzenia w – [F. Hipler], *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, Brunsberga 1878 oraz poprawionej wersji z 1883 r. Ta publikacja była także wydana w języku niemieckim.

² Do powszechnej recepcji orędzia gietrzwałdzkiego przyczyniły się m.in. relacje spisane bezpośrednio po tych wydarzeniach. Por. *Najświętsza Panna w Gietrzwałdzie. Dokładny opis objawień od dnia 27go Czerwca do 9go Września 1877go roku*, Poznań 1877; [W. Kalinka], *Najśw. Maryja Panna w Gietrzwałdzie. Objawienia z roku 1877 i 1878*, Kraków 1879; J. Zieliński, *O widzeniach przyrodzonych i nadprzyrodzonych w ogóle i rozpoznawaniu takowych z zastosowaniem do Objawień Gietrzwałdzkich*, Pelplin 1882; M. Noskowicz, *Pamiętka z Gietrzwałdu. Historia wioski, kościoła i cudownego objawienia Najśw. Maryi Panny w Gietrzwałdzie roku 1877*, Poznań 1918.

tych wydarzeń na przełomie maja i czerwca tego roku, Matka Boża miała objawiać się na sośnie w parafii Swory, w diecezji siedleckiej³. Dopiero jednak objawienia Matki Bożej na gietrzwałdzkim klonie kilkunastoletnim dziewczynkom zapoczątkowały olbrzymią mobilizację Polaków, zwłaszcza zaś przyczyniły się do ożywienia religijnego i narodowego Warmiaków zamieszkujących południową część Warmii, często określaną „polską Warmią”⁴. To przebudzenie religijne kształtować zaczęło ich świadome poczucie chrześcijan „przynależnych do narodu polskiego”⁵. Zasięg i rozgłos tych objawień, w okresie od 27 czerwca do 16 września, zdominował świadomość religijną nie tylko Warmiaków. Informacja, iż Matka Boża przemawiała do dziewczynek w Gietrzwałdzie w języku, który one znały, uświadomił potrzebę obrony poczucia wspólnoty wszystkich Polaków i wzbudził silniejszą więź polskojęzycznych Warmiaków z polsnością⁶. U schyłku XIX w. dla Warmiaków posługujących się gwara⁷, która została zbudowana na staropolskim języku przyniesionym przez osadników z Mazowsza w XV i XVI w.⁸, Gietrzwałd stał się duchową stolicą⁹.

Pątnicy masowo i spontanicznie zaczęli przybywać do Gietrzwałdu już w trakcie objawień. Olbrzymie znaczenie w tym ruchu pielgrzymkowym odegrała redakcja pelplińskiego „Pielgrzyma”, który już w połowie lipca napisał o tych wydarzeniach. Wiadomość została powtórzona przez większość polskich czasopism¹⁰. W pewnym momencie napływ pątników był odnotowywany w tej warmińskiej wsi każdego dnia. W dni powszednie przybywało ich do 2 tys.¹¹, zaś 8 września 1877 r. przybyło „co najmniej 50 tys. pobożnych wiernych”¹². Jak szacował ks. Hipler, w okresie od połowy lipca do połowy września 1877 r. miało przybyć do Gietrzwałdu od ćwierć do pół miliona pielgrzymów¹³.

³ J. Geresz, *Z dziejów wsi i parafii Swory*, Międzyrzec Podlaski 2008, s. 49–50; K. Bielawny, *Nidzica i okolice. Katolicy i ewangelicy po 1945 roku*, Gietrzwałd 2012, s. 446–447.

⁴ Por. A. Wakar, *Przebudzenie narodowe Warmii 1886–1893*, Olsztyn 1982.

⁵ J. Jaremko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2017, s. 112.

⁶ J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku*, Olsztyn 1983, s. 239; R. Trauba, *Niemcy – Warmiaczy – Polacy 1871–1914. Z dziejów niemieckiego ruchu katolickiego i stosunków polsko-niemieckich w Prusach*, Olsztyn 1994, s. 85.

⁷ W 2016 r. decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego gwara warmińska została wpisana na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego: *Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego*. W: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Narodowy Instytut Dziedzictwa* [online], dostęp: <http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_lista_NDK>, 2018–07–28. Dziś ta gwara jest regionalnie kultywowana. Szerzej: I. Lewandowska, E. Cyfus, *Elementarz warmiński*, Olsztyn 2017.

⁸ J. Hochleitner, *Obrzędy doroczne w kulturze chłopskiej Warmii południowej w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2006, s. 29–33.

⁹ J. Chłosta, *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002, s. 115.

¹⁰ „Pielgrzym” z 10 VII 1877. Dokładnie omawia te najstarsze relacje E. Piszcz, *Echa objawień gietrzwałdzkich w „Pielgrzymie”*, SW t. 14, 1977, s. 215–223.

¹¹ K. Bielawny, *Niezwyciężone sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie*, Olsztyn 2008, s. 24.

¹² J. Fankidejski, *Gietrzwałd*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881, s. 567.

¹³ [F. Hipler], s. 42.

Niemiecka administracja w okresie *kulturkampfu* była skierowana na ograniczanie katolikom dotychczasowych wolności religijnych¹⁴. Po objawieniach Matki Bożej w Gietrzwałdzie ta polityka została bezpośrednio skierowana także przeciw polskim pielgrzymom. Spotykamy relacje o żandarmach, którzy rekwirowali leżące na kramach wokół kościoła obrazy i książki, a także szykanowali wiernych rozwieszających wokół klonu lampiony oraz skrupulatnie przeprowadzali kontrole wnętrza świątyni, w poszukiwaniu osób konsekwowanych, które nie miały administracyjnej zgody na podjęcie funkcji kultowych w tym miejscu¹⁵. W efekcie takiej restrykcyjnej działalności, również ucierpiały obrazy Matki Bożej w gietrzwałdzkim kościele, które nakazano przenieść w niewidoczne miejsce ze względu na przybywających pątników¹⁶.

Inne represje dotknęły gietrzwałdzką Radę Parafialną, którą sąd w Olsztynie skazał w 1877 r. na karę po 15 marek za zbiórkę pieniężną na kapliczkę w miejscu objawień. Kolejny raz członków tej rady ukarano 50-markową karą za urządzenie zebrania publicznego po odpuście wrześnieowym w 1878 r.¹⁷ W tym czasie olsztyński proboszcz ks. Augustyn Karau kilkakrotnie naraził się władzom. W październiku 1877 r. został postawiony przed sądem za zorganizowanie pielgrzymki do Klewek, w listopadzie i grudniu tegoż roku za pełnienie posługi duszpasterskiej w podolsztyńskich parafiach, a we wrześniu 1878 r. za wygłoszenie jakoby antypaństwowego kazania w Gietrzwałdzie¹⁸. Proboszcz parafii w Gietrzwałdzie ks. Augustyn Weichsel był wielokrotnie w złym świetle prezentowany nawet przez środowisko miejscowego duchowieństwa katolickiego, które publicznie zarzucało mu przyczynianie się do rozkwitu polskości¹⁹.

Atmosfera społeczno-polityczna Warmii w tym okresie, a przede wszystkim objawienia maryjne, motywowała katolików, również spoza Prus, do uczestnictwa w uroczystościach religijnych²⁰. Wydarzenia gietrzwałdzkie z 1877 r. przyczyniły się do krzewienia i podtrzymywania ducha narodowego²¹. Ujawniły się wówczas najbardziej charakterystyczne cechy polskiej religijności: maryjność, masowość, solidarność oraz zespolenie się świadomości religijnej ze świadomością narodową²².

¹⁴ J. Obląk, *Kościół na Warmii w okresie Kulturkampfu*, AK 1957, nr 1, s. 210–214.

¹⁵ E. Piszcz, *Echa objawień gietrzwałdzkich*, s. 219–220.

¹⁶ J. Żelawski, *Opowieść o zapomnianym Gietrzwałdzie*, Kraków 2004, s. 43–44.

¹⁷ M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd - dzieje*, s. 37; K. Bielawny, *Niezwykłe*, s. 22.

¹⁸ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2003, s. 128.

¹⁹ Por. J. Obląk, *Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie, ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień 1877–1977)*, SW t. 14, 1977, s. 25–26; A. Święcicka, *Objawienia gietrzwałdzkie a współczesne objawienia maryjne*, Kraków 2017, s. 119–123.

²⁰ J.J. Kopeć, *Marienfeste, -Andachten und religiöse Praktiken in Polen im 19. und 20. Jahrhundert bis zum 2. Vatikanischen Konzil*, w: *De cultu Mariano saeculis XIX–XX. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis sanctuario Mariano Kevelaer (Germania) anno 1987 celebrati*, vol. VI, pars altera, Romae 1991, s. 385–411; J. Wojtkowski, *Marialis cultus in Warmia XIX saeculi*, w: tamże, s. 551–570.

²¹ S. Jagodziński, *Naród potrzebuje pokuty. Rozmowa z ks. abp. Józefem Górzyńskim, metropolitą warmińskim*, „Nasz Dziennik” 2017, nr 253, 31 X–1 XI, s. 10–11.

²² Z. Sokolewicz, *The Virgin Mary in Polish folk culture of the 19th and 20th centuries*,

Pod koniec XIX w. duży ruch pielgrzymkowy wpłynął także na ożywienie gospodarcze Gietrzwałdu. W miejscowości tej było wówczas 5 karczm, kilka sklepów, dwie piekarnie, młyn, browar, farbiarnia, 3 warsztaty stolarskie, poczta i posterunek żandarmerii²³. Dużą sławą cieszył się we wsi sklep drogerijny prowadzony przez kolejnego aktywistę polskiej Warmii w osobie Władysława Chróścielewskiego. W 1906 r. w miejscowej szkole dzieci podjęły strajk w obronie nauczania religii w języku polskim²⁴. Antykatolickie i antypolskie represje przyczyniły się do tego, iż właśnie w Gietrzwałdzie powstały dwie polskie księgarnie (Andrzeja Samulowskiego²⁵ i Antoniego Sikorskiego), ponadto tutaj zrodziła się myśl założenia pierwszej polskiej gazety na Warmii²⁶ i tu także dojrzewał patriotyzm ks. Walentego Barczewskiego²⁷. W 1892 r. A. Samulowski założył w Gietrzwałdzie Katolickie Towarzystwo Ludowe pod wezwaniem św. Wojciecha, które dbało o rozwój kultury polskiej poprzez organizowanie odczytów i przedstawień teatralnych²⁸. Był to ważny etap w kształtowaniu się polskiej tożsamości Warmiaków²⁹.

W przededniu I wojny światowej przybywało do gietrzwałdzkiego sanktuarium wielu polskich emigrantów: „Ogólnie liczba pielgrzymów liczyć można na około 15 tysięcy; w tem przeszło trzy ćwiercie Polaków, widocznych pielgrzymów z Prus Zach., z Kujaw, z Pałuk, z południowej części Księstwa, z Górnego Śląska, z Królestwa Polskiego, z Galicyi, a ponoć nawet aż z Ameryki”³⁰. Do pocz. lat 30. XX w. w gietrzwałdzkim sanktuarium dominowały kazania w języku polskim³¹.

Do zadań świeckich organizatorów pielgrzymek – *prowadników* – należała nauka nowych tekstów, intonowanie śpiewu, co pośrednio także przyczyniało się do propagowania treści społecznych i politycznych³². I tak przez wiele lat poprzedzających II wojnę światową, bardzo popularną pieśnią intonowaną przez prowadników

w: *De cultu Mariano saeculis XIX–XX. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis sanctuario Mariano Kevelaer (Germania) anno 1987 celebrati*, vol. VI, pars altera, Romae 1991, s. 365–384; A. Jackowski, I. Sołjan, *Pielgrzymki jako przejaw solidarności międzyludzkiej*, „Peregrinus Cracoviensis” 2007, z. 18, s. 19–20.

²³ M.H. Kotlarz, *Gietrzwałd. Polskie Lourdes*, Gdańsk 2007, s. 15–17.

²⁴ J. Chłosta, *Słownik*, s. 115.

²⁵ Samulowski przez Niemców był określany jako „wędrowny apostoł polskiej agitacji”. Szerzej: M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd*, s. 46–47.

²⁶ W Gietrzwałdzie wydano 25 III 1886 r. numer próbny tej gazety.

²⁷ Por. J. Obłąk, *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870–1914*, „Nasza Przeszłość” t. 18, 1963, s. 124–125.

²⁸ J. Jareńko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie*, s. 202–203.

²⁹ Por. A. Szyfer, *Warmiacy. Studium tożsamości*, Poznań 1996, s. 146–154.

³⁰ GO 10 IX 1912, s. 3. Por. J. Hochleitner, *Polaków pielgrzymowanie do Gietrzwałdu w przededniu I wojny światowej*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika” t. 26, 2012, s. 81–89.

³¹ AAWO, Kp. Gietrzwałd 2, *Wykaz kazań (1887–1932)*.

³² Z. Rondomańska, *Dwie warmińskie książki pielgrzymkowe z końca XIX wieku*, KMW 1997, nr 2, s. 226; J. Hochleitner, *Warmińskie pielgrzymki w perspektywie aktywności parafialnej świeckich*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Wierni i duchowni*, red. J. Kiełbik, Olsztyn 2016, s. 38–52.

na południu Warmii była *Serdeczna Matko*. Od schyłku XIX w. powstawały liczne pieśni maryjne, sławiące „Gietrzwałdzką Panią”, układana często przez anonimowych twórców, zapewne także wywodzących się z szeregu wędrownych śpiewaków i dziadów³³. W rękopiśmiennym śpiewniku z 1904 r. znajdujemy aż 6 takich pieśni³⁴. Niektóre z nich były autorstwa A. Samulowskiego, właściciela księgarni w Gietrzwałdzie³⁵. Jak zauważa jeden z Warmiaków „Aż do samej II wojny światowej odgłosy śpiewu ludu warmińskiego przy dźwiękach trąb stwierdzały polskość tej ziemi. Nie zważając na bezgraniczną złość Niemców, szczególnie w czasach hitlerowskich (...) ludność demonstrowała otwarcie swoje przekonanie religijne i narodowe”³⁶. Z przekazów prasowych wynika, że pielgrzymi sami dzielili się narodowo: „niemiecki śpiew szedł przodem, Polacy z polskim śpiewem kroczyli w tyle”³⁷.

Okres plebiscytu wyraźnie zarysował napięcia etniczne na Warmii południowej, które stopniowo prowadziły do eksterminacji wszelkich przejawów polskiej kultury z przestrzeni publicznej³⁸. W 1923 r. „Gazeta Olsztyńska” informowała o podejmowanych w kurii biskupiej przez niemieckie środowiska rozmowach w celu ograniczenia polskojęzycznych nabożeństw i pielgrzymek³⁹. We wrześniu 1924 r. „Gazeta Olsztyńska” opisywała aresztowanie w pociągu polskiej pielgrzymki za śpiew polskich pieśni. Pod naciskiem opinii publicznej władze niemieckie zrzuciły winę na urzędnika policji kolejowej, ale skonfiskowanych śpiewników już nie zwrócono⁴⁰. Na sile przybrało to zjawisko wraz z nastaniem nazistów⁴¹. Pomimo tej sytuacji politycznej, nadal najwięcej wiernych gromadziło się na gietrzwałdzkich odpustach⁴².

³³ T. Swat, *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772–1939*, Olsztyn 1982, s. 80–81.

³⁴ Z. Rondonańska, *Dwie warmińskie*, s. 215, 210–220.

³⁵ A. Samulowski, *Wyzwól nas z ciężkiej niedoli. Wiersze i proza 1868–1928*, wyd. J. Jasiński, Olsztyn 1997, s. 43; M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd - dzieje polskości*, Warszawa 1976, s. 48–49; J. Jasiński, *Andrzej Samulowski 1840–1928*, Olsztyn 1976, s. 56; T. Swat, *Polska pieśń*, s. 63–64, 72–73; Z. Rondonańska, *Dwie warmińskie*, s. 219.

³⁶ P. Turowski, *Sto siedemdziesiąt trzy lata walki o mowę ojczystą jednej wsi warmińskiej*, wyd. D. i N. Kasparowie, Olsztyn 2003, s. 39.

³⁷ GO 12 VII 1913, s. 3

³⁸ Por. W. Wrzesiński, *Polityka kleru katolickiego wobec ludności etnicznie polskiej na Warmii i Powiślu w latach 1920–1939*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego” t. 1, 1961, s. 67–122; T. Grygier, *Diecezja warmińska w latach 1933–1944 w świetle raportów władz nazistowskich Prus Wschodnich*, SW t. 12, 1975, s. 139–193; B. Kozięło-Poklewski, *Badania nad sytuacją Kościoła rzymskokatolickiego w Prusach Wschodnich w okresie hitlerowskim*, KMW 1977, nr 1, s. 95–118; K. Bielawny, *Dzieje katolików polskich*, passim.

³⁹ *Zagrożone prawa nasze w Prusach Wschodnich*, GO 6 IX 1923.

⁴⁰ T. Swat, *Polska pieśń*, s. 124.

⁴¹ Ważnym narzędziem tej antypolskiej aktywności stała się organizacja nacjonalistyczna „Bund Deutscher Osten”, która w walce z religijnymi praktykami współpracowała z gestapo. Por. P. Sowa, *Tropem spadkobierców hakaty. Antypolska działalność Bund Deutscher Osten na Warmii i Mazurach 1933–1939*, Warszawa 1978.

⁴² W. Piwowski, *Typologia religijna katolików południowej Warmii*, SW t. 1, 1964, s. 162.

Powtarzające się zatargi prowadników z żandarmerią, za polski śpiew, doprowadziły do prób upowszechniania tekstów niemieckich pieśni⁴³. „Gazeta Olsztyńska” apelowała o liczny udział Polaków we wrześnieowych pielgrzymkach do Gietrzwałdu, a olsztyński oddział Związku Polaków w Niemczech poświęcił im specjalne zebranie⁴⁴. Ten wrześnieowy odpust rzeczywiście do II wojny światowej zachował polski charakter. W Olsztynie odśpiewano wspólnie *Kto się w opiekę* i *Kiedy ranne wstają zorze*, a u stóp gietrzwałdzkiej świątyni *Bądź Królowo pozdrowiona*, zaś przed kapliczką *Serdeczna Matko*⁴⁵. Jeszcze w sierpniu 1939 r. „łosiery” podążały z polskimi pieśniami do Gietrzwałdu z okolicznych wsi⁴⁶, ale już na odpuscie w pobliskim Sząbruku w lipcu 1939 r. nie pozwolono na śpiew polskich pieśni⁴⁷. W 1940 r. niemiecka policja, pod pretekstem panującej we wsi szkarlatyny, otoczyła wieś i nie wpuściła na odpust ok. 20 tys. pielgrzymów⁴⁸.

Aspekt religijny opisywanych wydarzeń wycisnął na ówczesnych mieszkańcach Warmii olbrzymie piętno. Nie powstrzymała tego narodowego ożywienia Warmiaków polityka *kulturkampf*, a także w trakcie objawień uruchomiona akcja propagandowa, która miała ośmieszyć objawienia maryjne w państwie pruskim. Zwracano już wtedy krytyczną uwagę, że wydarzenia te były wykorzystywane do demonstracji narodowych polskojęzycznych Warmiaków. Próbowano nawet zmusić biskupa Filipa Krementza do wydania zakazu szerzenia kultu maryjnego w Gietrzwałdzie⁴⁹.

Matka Boża, poprzez swoje wizjonerki, wszystkich zachęcała do codziennej modlitwy różańcowej i trzeźwości oraz wzywała do umocnienia w wierze oraz podniesienia poziomu życia religijnego nie tylko na Warmii⁵⁰. Dobrze oddaje ten stan ożywienia religijnego spostrzeżenie proboszcza parafii gietrzwałdzkiej Augusta Weichsła, z 1882 r., gdy zauważa: „Nie tylko sama moja parafia, ale też cała moja okolica stała się pobożniejsza po objawieniach. Dowodzi tego wspólne odmawianie różańca św. po wszystkich domach, rozszerzenie się Towarzystwa Wstrzemięźliwości, wstąpienie do klasztorów bardzo wielu osób, punktualniejsze uczęszczanie do kościoła i w ogóle całe życie katolickie”⁵¹. Orędzie gietrzwałdzkie dotyczyło

⁴³ T. Swat, *Polska pieśń*, s. 163; A. Szyfer, *Jest taka wieś*, s. 85.

⁴⁴ GO 27 VIII 1938, s. 4.

⁴⁵ GO 14 IX 1938, s. 3; T. Swat, *Polska pieśń*, s. 163.

⁴⁶ M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd*, s. 91. Przed II wojną światową miejscowi żandarmi za polski śpiew ściągali od prowadników z Warkała karę pieniężną (straf). „Na Piotra i Pawła szliśmy z „łosierą” do Gietrzwałdu, prowadziła p. W. Śpiewaliśmy polskie pieśni kościelne. Na koniu nadjechał żandarm S. z naszej wioski (...) i kazał straf płacić, że po polsku śpiewamy – publicznie powiedział (...) to też po polsku powiedział, bo tu tak przecież wszyscy mówili” – powtarzam za: A. Szyfer, *Jest taka wieś*, s. 85.

⁴⁷ T. Swat, *Polska pieśń*, s. 163.

⁴⁸ M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd – dzieje polskości*, Warszawa 1976, s. 94; W. Piwoński, *Łosiery*, s. 159.

⁴⁹ J. Obląk, *Sprawa polska*, s. 120–124; A. Święcicka, *Objawienia gietrzwałdzkie*, s. 47.

⁵⁰ J. Jareńko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie*, s. 73.

⁵¹ M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd*, s. 41.

głównie potrzeby pokuty i modlitwy różańcowej⁵², a także stało się ważnym czynnikiem pobudzającym do zaangażowania społecznego miejscowych Polaków, którzy w tych okolicach stanowili od poł. XVI w. zdecydowaną większość⁵³. W 1907 r. w wsi mieszkało 938 Warmiaków, z nich 903 było wyznania rzymskokatolickiego. Językiem polskim posługiwało się w sumie 733, a niemieckim – 198 mieszkańców⁵⁴. W 1910 r., w Gietrzwałdzie, języka niemieckiego używało tylko 220 mieszkańców wsi⁵⁵. Bezpośrednio po objawieniach w 1877 r. w tej części Warmii mieszkańcy odczuwali satysfakcję z faktu wyróżnienia, a także okoliczności objawień, które zasadniczo zmieniły poczucie dumy z przynależności do polskiej kultury, co dobrze oddaje tekst z pierwszego numeru „Gazety Olsztyńskiej” (16 IV 1886): „Jeżeli w niebie nie gardzą polskim językiem, czyż się może na to odważyć nędzny proch ziemski. Tak więc najwyższy Boski autorytet uznaje wartość języka polskiego. Jeśli Matka Boża rozmawiała z dziewczętami pochodzącymi z rodzin żarliwie katolickich i żarliwie przywiązanych do polskiej mowy i polskiego obyczaju, to grzeszy ten kto się polskiej mowy, daru Bożego wyrzeka”.

Ten entuzjazm do dawnego przedzaborowego dziedzictwa był jednak skutecznie osłabiany przez niemiecką administrację, a następnie przez PRL-owską politykę państwową. Dopiero w ostatnich kilku latach zreflektowano się, że dużym zaniedbaniem wielu czynników jest tak niska świadomość nie tylko wiernych Kościoła, ale także wszystkich Polaków, o tym narodowym sanktuarium maryjnym. Poczucie, że Gietrzwałd jest duchową stolicą Warmii niejako należy na nowo przypominać. Wiedzano o tym na przełomie XIX i XX w., a następnie w trakcie uroczystości kościelnych w Gietrzwałdzie w 1967 i 1977 r. Dziś coraz więcej mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego, a nawet wiernych archidiecezji warmińskiej, ma ograniczoną świadomość znaczenia tego sanktuarium.

⁵² [F. Hipler], s. 78–80; A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1, Kraków 1903, s. 375–384; J. Piskorska, *Rozwój sanktuarium w Gietrzwałdzie*, SW t. 14, 1977, s. 430; A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2000, s. 71–72.

⁵³ Por. J. Jasiński, *Świadomość narodowa*, s. 24–33, 123–159, 376–397; B. Sonnberger, *Stosunki językowe na południowej Warmii w 1910 r. według mapy Leo Wittschella*, KMW 2007, nr 1, s. 83–90; K. Bielawny, *Historyczne sanktuaria maryjne na Warmii i Mazurach*, w: *Matka Boża w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, Olsztyn 2011, s. 126–135.

⁵⁴ Por. *Gemeindelexikon für das Königreich Preussen*, H. 1: *Provinz Ostpreussen*, Berlin 1907, s. 2n.

⁵⁵ B. Sonnberger, *Stosunki językowe*, s. 86.

Bibliografia:

- AAWO, Kp. Gietrzwałd 2.
Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (AAWO), Księgi parafialne (Kp), Gietrzwałd 1.
Bielawny K., *Historyczne sanktuaria maryjne na Warmii i Mazurach*, w: *Matka Boża w wierze, kulcie, teologii i sztuce. Perspektywa regionalna i uniwersalna*, red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, Olsztyn 2011.
Bielawny K., *Nidzica i okolice. Katolicy i ewangelicy po 1945 roku*, Gietrzwałd 2012.
Bielawny K., *Niezwyciężone sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie*, Olsztyn 2008.
Chłosta J., *Słownik Warmii (historyczno-geograficzny)*, Olsztyn 2002.
Fankidejski J., *Gietrzwałd*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 2, Warszawa 1881.
Fridrich A., *Historye cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1, Kraków 1903.
Gemeindelexikon für das Königreich Preussen, H. 1: *Provinz Ostpreussen*, Berlin 1907,
Geresz J., *Z dziejów wsi i parafii Swory, Międzyrzec Podlaski 2008*.
GO 10 IX 1912.
GO 12 VII 1913.
GO 14 IX 1938.
GO 27 VIII 1938.
GO 6 IX 1923.
Grygier T., *Diecezja warmińska w latach 1933–1944 w świetle raportów władz nazistowskich Prus Wschodnich*, „*Studia Warmińskie*” t. 12, 1975.
[Hipler F.], *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, Brunsberga 1878.
Hochleitner J., *Obrzędy doroczne w kulturze chłopskiej Warmii południowej w XVI–XVIII wieku*, Olsztyn 2006.
Hochleitner J., *Polaków pielgrzymowanie do Gietrzwałdu w przededniu I wojny światowej*, „*Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. A. Chętnika*” t. 26, 2012.
Hochleitner J., *Warmińskie pielgrzymki w perspektywie aktywności parafialnej świeckich*, w: *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Wierni i duchowni*, red. J. Kiełbik, Olsztyn 2016.
Jackowski A., *Pielgrzymowanie*, Wrocław 2000.
Jackowski A., Sołjan I., *Pielgrzymki jako przejaw solidarności międzyludzkiej*, „*Peregrinus Cracoviensis*” 2007, z. 18.
Jaremko J., *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2017.
Jasiński J., *Andrzej Samulowski 1840–1928*, Olsztyn 1976.
Jasiński J., *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku*, Olsztyn 1983.
[Kalinka W.], *Najśw. Maryja Panna w Gietrzwałdzie. Objawienia z roku 1877 i 1878*, Kraków 1879.
Kopeć J. J., *Marienfeste, -Andachten und religiöse Praktiken in Polen im 19. und 20. Jahrhundert bis zum 2. Vatikanischen Konzil*, w: *De cultu Mariano saeculis XIX–XX. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis sanctuario Mariano Kevelaer (Germania) anno 1987 celebrati*, vol. VI, pars altera, Romae 1991.
Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2003.
Kotlarz M. H., *Gietrzwałd. Polskie Lourdes*, Gdańsk 2007.
Koziełło-Poklewska B., *Badania nad sytuacją Kościoła rzymskokatolickiego w Prusach Wschodnich w okresie hitlerowskim*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 1977, nr 1.

- Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego*. W: *Niematerialne dziedzictwo kulturowe*. Narodowy Instytut Dziedzictwa [online], dostęp: <http://niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_lista_NDK>, 2018–07–28.
- Lewandowska I., Cyfus E., *Elementarz warmiński*, Olsztyn 2017.
- Najświętsza Panna w Gietrzwałdzie. Dokładny opis objawień od dnia 27go Czerwca do 9go Września 1877go roku*, Poznań 1877.
- Noskowicz M., *Pamiętka z Gietrzwałdu. Historia wioski, kościoła i cudownego objawienia Najśw. Maryi Panny w Gietrzwałdzie roku 1877*, Poznań 1918.
- Obłąk J., *Kościół na Warmii w okresie Kulturkampf*, „Ateneum Kapłańskie” 1957, nr 1.
- Obłąk J., *Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie, ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień 1877–1977)*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977.
- Obłąk J., *Sprawa polska ludności katolickiej na terenie diecezji warmińskiej w latach 1870–1914*, „Nasza Przeszłość” t. 18, 1963.
- „Pielgrzym” 10 VII 1877.
- Piskorska J., *Rozwój sanktuarium w Gietrzwałdzie*, „Studia Warmińskie” 1977, t. 14.
- Piszcz E., *Echa objawień gietrzwałdzkich w „Pielgrzymie”*, „Studia Warmińskie” 1977, t. 14.
- Piwowski W., *Typologia religijna katolików południowej Warmii*, „Studia Warmińskie” t. 1, 1964.
- Rondomańska Z., *Dwie warmińskie książki pielgrzymkowe z końca XIX wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1997, nr 2.
- S. Jagodziński, *Naród potrzebuje pokuty. Rozmowa z ks. abp. Józefem Górzyńskim*, metropolitą warmińskim, „Nasz Dziennik” 2017, nr 253, 31 X–1 XI.
- Samulowski A., *Wyzwól nas z ciężkiej niedoli. Wiersze i proza 1868–1928*, wyd. J. Jasiński, Olsztyn 1997.
- Sokolewicz Z., *The Virgin Mary in Polish folk culture of the 19th and 20th century*, w: *De cultu Mariano saeculis XIX–XX. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis sanctuario Mariano Kevelaer (Germania) anno 1987 celebrati*, vol. VI, pars altera, Romae 1991.
- Sonnberger B., *Stosunki językowe na południowej Warmii w 1910 r. według mapy Leo Wittschella*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2007, nr 1.
- Sowa P., *Tropem spadkobierców hakaty. Antypolska działalność Bund Deutscher Osten na Warmii i Mazurach 1933–1939*, Warszawa 1978.
- Swat T., *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772–1939*, Olsztyn 1982.
- Szyfer A., *Warmiacy. Studium tożsamości*, Poznań 1996.
- Święcicka A., *Objawienia gietrzwałdzkie a współczesne objawienia maryjne*, Kraków 2017.
- Traba R., *Niemcy – Warmiacy – Polacy 1871–1914. Z dziejów niemieckiego ruchu katolickiego i stosunków polsko-niemieckich w Prusach*, Olsztyn 1994.
- Turowski P., *Sto siedemdziesiąt trzy lata walki o mowę ojczystą jednej wsi warmińskiej*, wyd. D. i N. Kasparkowie, Olsztyn 2003.
- Wakar A., *Przebudzenie narodowe Warmii 1886–1893*, Olsztyn 1982.
- Wojtkowski J., *Marialis cultus in Warmia XIX saeculi*, w: *De cultu Mariano saeculis XIX–XX. Acta Congressus Mariologici-Mariani Internationalis sanctuario Mariano Kevelaer (Germania) anno 1987 celebrati*, vol. VI, pars altera, Romae 1991.
- Wrzesiński W., *Polityka kleru katolickiego wobec ludności etnicznie polskiej na Warmii i Powiślu w latach 1920–1939*, „Studia z Dziejów Kościoła Katolickiego” t. 1, 1961.
- Zieliński J., *O widzeniach przyrodzonych i nadprzyrodzonych w ogóle i rozpoznawaniu takowych z zastosowaniem do Objawień Gietrzwałdzkich*, Pelplin 1882.
- Zientara-Malewska M., *Gietrzwałd – dzieje polskości*, Warszawa 1976.
- Żelawski J., *Opowieść o zapomnianym Gietrzwałdzie*, Kraków 2004.

THE GIETRZAŁD SANCTUARY AS THE SPIRITUAL CAPITAL OF THE POLISH-SPEAKING WARMIANS

Summary: The apparitions of the Our Lady in Gietrzwałd have become a breakthrough event that has rebuilt the national consciousness of not only the Polish-speaking Warmians. The pilgrimage of Poles who wanted to do this from all partitions and emigration motivated not only Catholics to renew their religious life. This religious awakening was shaped by a strong conscious sense of being Christians and Poles. The fact that Our Lady communicated with the visionaries in Polish language played an important role in the need to preserve Polish culture. In the late nineteenth century, Gietrzwałd became the spiritual capital of Warmia until World War II.

Key words: Warmian dialect, pilgrimages, Polish culture, national consciousness.

GIETRZAŁDZKIE ASPEKTY
TEOLOGICZNE I PASTORALNE



Bp Jacek Jezierski
Dr, diecezja elbląska

KAZANIE KARD. KAROLA WOJTYŁY W 100-LECIE OBJAWIEŃ MARYJNYCH W GIETRZWAŁDZIE*

Streszczenie: Artykuł omawia kazanie kardynała Karola Wojtyły, wygłoszone na Mszy św., 11 września 1977 roku, w Gietrzwałdzie, podczas obchodów 100. rocznicy objawień maryjnych. Kardynał rozpoczyna od listu do Hebrajczyków (1,1–2), w którym jest mowa o historycznej kulminacji Bożego objawienia w osobie Jezusa. Następnie wyjaśnia historyczny kontekst objawień gietrzwałdzkich. Akcentuje wątek polskiej mowy w orędziu maryjnym. Rozwija aspekt kultury ludzkiej, wyrażanej poprzez język i słowo. Przypomina chrześcijańskie podstawy kultury polskiej. Uzasadnia prawo Polaków do uzewnętrzniania religijności poprzez kulturę. Maryja przekazująca orędzie w języku polskim jest nazwana Panią Gietrzwałdzką.

Słowa kluczowe: diecezja warmińska, Karol Wojtyła, objawienia gietrzwałdzkie, objawienia maryjne, kultura.

Diecezja warmińska obchodziła uroczyste 100-lecie objawień maryjnych, które miały miejsce w Gietrzwałdzie w 1877 roku. Centralnym wydarzeniem tego jubileuszu była Msza św. sprawowana przy źródleku, poza bazyliką. Przewodniczył jej ksiądz kardynał Karol Wojtyła – arcybiskup metropolita krakowski [1920–2005]. On też, wygłosił kazanie do licznie zgromadzonych parafian i pielgrzymów¹. Ważnym wydarzeniem obok setnej rocznicy objawień, było potwierdzenie ich wiarygodności oraz rozwijającej się po tych zdarzeniach czci dla Matki Bożej. Stosowny dekret wydał ówczesny biskup warmiński Józef Drzazga. Jego postanowienie otrzymało *nihil obstat* Stolicy Apostolskiej².

* Rozdział jest polskojęzyczną wersją angielskiego opracowania *Karol Wojtyła's sermon for the centenary of Marian apparitions in Gietrzwałd* opublikowanego w roczniku „Forum Teologiczne” t. 19, 2018, s. 7–14.

¹ *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opr. A. Boniecki, Kraków 1983, s. 776.

² Biskup warmiński Józef Drzazga, Dekret nr 2100/77, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski CRL, T. Siudy, „Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Biblioteka Mariologiczna” 5, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 159–160.

W kazaniu kard. Wojtyły można wyraźnie wyodrębnić dwie części. Jedna dotyczy kontekstu historycznego objawień, ich treści oraz znaczenia. Druga zawiera refleksję nad kulturą, chrześcijańską kulturą Polski oraz jej miejscem w życiu społecznym, polskiego narodu i państwa A.D. 1977. Kazanie posiada charakter mowy dziękczynnej, kierowanej do Maryi, która jest Matką i Królową, troszczącą się o krzywdzonych przez moźnych tego świata. Kazanie, o którym mowa, jest dotąd mało znane, a nawet niejako zapomniane. Wymaga przypomnienia i refleksji. Nie tylko maryjnej i mariologicznej, ale też w kontekście dziejów Kościoła w Polsce w II poł. XX wieku. Poniżej przedstawione zostanie omówienie treści kazania oraz szkielet kontekstu historycznego i sytuacji społecznej w Polsce w 1977 roku.

1. Nawiązanie do Hbr 1,1–2

Kardynał rozpoczął swoje nauczanie od przytoczenia początku listu do Hebrajczyków [1,1–2]. Autor tego listu mówi, że Pan Bóg objawiał się w dziejach narodu wybranego za pośrednictwem proroków. Kulminacją Bożego objawienia było narodzenie się Jezusa, odwiecznego Bożego Słowa. Kaznodzieja odwołał się we wstępie do Bożego objawienia w Chrystusie. Objawienia tzw. publicznego, wiążącego wszystkich chrześcijan.

2. Kontekst historyczny objawień gietrzwałdzkich

Autor kazania nie zajmuje się teologiczną charakterystyką objawień maryjnych w Gietrzwałdzie. Zakłada ich wiarygodność, potwierdzoną w formie negatywnej przez Kościół. Oto odnośny fragment dekretu biskupa warmińskiego: „Potwierdzenie objawień prywatnych przez Kościół oznacza tylko, że nie sprzeciwiają się wierze i moralności, a więc mogą być przyjęte bez narażenia się na niebezpieczeństwo duchowe”³.

Kardynała Wojtyłę interesowało tło historyczne objawień. Był to czas rozbiorów Polski. Już podczas pierwszego rozbioru [1772] Warmia utraciła więź z Rzeczpospolitą i weszła w obręb państwa pruskiego. Związek Warmii z Polską trwał od 1466 r. tzn. od II pokoju toruńskiego.

W II poł. XIX w. państwo pruskie, kierowane przez kanclerza Otto von Bismarcka, podjęło walkę z Kościołem rzymskokatolickim w Niemczech, ale też na terenie Warmii [tzw. *Kulturkampf*]. Rozwinięto wówczas programy germanizacyjne wobec ludności mieszkającej w katolickiej Warmii i wśród ludności ewangelickiej na Mazurach.

³ Biskup warmiński Józef Drzazga, Dekret nr 2100/77, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, s. 159.

Gietrzwałd leży w południowej części Warmii. Region ten był zasiedlany osadnikami z północnego Mazowsza. Chłopi mazowieccy przynieśli ze sobą na Warmię język i tradycję polską oraz wiarę katolicką⁴.

Objawienia maryjne w 1877 roku i w związku z tym wzmożony ruch pielgrzymkowy, niepokoiły pruskie władze administracyjne⁵. Kaznodzieja przypomniał, że dialog Maryi z wizjonerkami odbywał się w języku polskim, którym na co dzień posługiwały się dziewczęta. Dodajmy, że mieszkańcy Warmii mówili wówczas gwara [gwara warmińska], czyli regionalną wersją języka polskiego, która funkcjonowała tu w kontakcie z językiem niemieckim.

3. Znaczenie objawień maryjnych

W swoim kazaniu kard. Wojtyła powiedział, że Maryja „... upomniała się o prawa człowieka i prawa narodu”. Uczyniła to „w imieniu swojego Syna”. Dokonała tego, podejmując rozmowę w języku polskim. W języku, którego używanie było ograniczane i szykanowane przez pruskie władze. Maryja upomniała się o „prawa uciskanych i prześladowanych”. Słowa Najświętszej Maryi Panny odnosiły się, zdaniem Kaznodziei, nie tylko do sytuacji ludności Warmii, ale także do sytuacji narodu polskiego, znajdującego się pod zaborami.

Słowa Maryi podnosiły na duchu Polaków pozbawionych własnego państwa i ograniczanych w swobodach obywatelskich. Budziły nadzieję i zachęcały do wytrwałej modlitwy różańcowej. Piętnowały wady moralne.

Maryja, troskliwa Matka upomniała się o podstawowe prawa osób i narodów [prawo do własnego języka, ojczystej kultury i do wolności religijnej].

4. Słowo, kultura ludzka, słowo Boga

Temat kultury wypełnił drugą część kazania kard. Wojtyły. Kultura ludzka powstaje i rozwija się w kontakcie ze słowem. Jest wyrazem doświadczeń i poszukiwań człowieka. Kultura wyraża się w języku człowieka i w jego słowie.

Poprzez apostolską działalność Kościoła słowo Boże, słowo Ewangelii dociera do narodów i kultur, jest przekładane na ich języki. Kultura ludzka w kontakcie

⁴ *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, przedruk z wyd. II Brunsberga 1883, Olsztyn 2006, s. 7–8.

⁵ Kard. Wojtyła mówił w kazaniu: „Przed kilkoma dniami zostały opublikowane przez badacza – historyka dokumenty zawarte do dzisiaj w archiwach policyjnych. Dokumenty te świadczą, że proste słowa, wypowiedziane przez Matkę Bożą do warmińskich dzieci, wzbudziły ogromny niepokój wśród administracji zaborczej” [Kazanie 11 września 1977]. Prawdopodobnie chodzi tu o badania dr. Tadeusza Grygiera. Zob. T. Grygier, *Uroczystości gietrzwałdzkie ich aspekt katolicki oraz polski w latach 1877–1944 w świetle akt władz wschodniopruskich*, SW t. 14, 1977, s. 225–323.

z Ewangelią podlega rozwojowi. Wówczas odnajduje „swoj pełny wymiar”. Ludzkie kultury mają możliwość spotkania z Ewangelią oraz samym Chrystusem poprzez słowo. Jezus Chrystus jest pierwotnym Słowem Boga do świata. Pełny wymiar ludzkiej kultury to: „wymiar prawdy, wymiar miłości, sprawiedliwości i wolności”.

5. Zmaganie o właściwą pozycję kultury chrześcijańskiej w Polsce

Kard. Wojtyła przypomniał o tysiącletnich związkach polskiej kultury z chrześcijaństwem. Podkreślał wówczas, że „...prawdę o polskiej kulturze, o jej korzeniach, o jej genealogii, o prawach jej rozwoju trzeba nam uświadamiać sobie w dniu dzisiejszym”.

W trakcie objawień w Gietrzwałdzie, podejmując dialog z dziewczętami w języku polskim, Maryja przypomniała tym samym o wartości rodzimego języka i kultury ojczystej: „...przemawiając polskim językiem – do polskich dzieci, Maryja ujęła się za dziedzictwem chrześcijańskim całej polskiej kultury”.

Istnieje związek pomiędzy językiem ojczystym, a kulturą narodu. Zanik języka narodowego może prowadzić do obumierania kultury narodu. Jest tak, gdyż słowo, w tym przypadku ojczyste, jak mówił Ksiądz Kardynał jest „...tworzywem życia i kultury człowieka, życia kultury narodu”⁶.

Kard. Wojtyła podjął w kazaniu polemikę z marksistowskim rozumieniem kultury. Uczył, że prawdziwa kultura nie jest sztuczną konstrukcją, nadbudową na bazie stosunków ekonomicznych. Kultura wyrasta z głębi osoby i wyraża człowieka. Kultura nie może być tworzona poprzez jej odrywanie od świata przeżyć i doświadczeń osoby, także od jej doświadczenia religijnego. Kultura nie może być sterowana administracyjnie i stawać się narzędziem do walki z religią. Nie można też eliminować wątku religijnego, ani spojrzenia religijnego w oglądzie rzeczywistości.

Tym samym Kaznodzieja upominał się o prawo społeczeństwa i narodu polskiego w 1977 r. do tworzenia kultury bez politycznych ograniczeń. W tamtym czasie socjalistyczne państwo polskie prowadziło walkę z kulturą chrześcijańską. Eliminowało ją z życia społecznego. Utrudniało jej promocję. Preferowało twórców, którzy deklarowali dystans wobec religii lub związek z ateizmem. Starano się zepchnąć chrześcijaństwo na margines życia, w formie ‘tolerowanego getta’. Państwo starało się posiadać ‘monopol kulturalny’, w którym nieobecna byłaby kultura inspirowana myślą chrześcijańską. Chrześcijaństwo w ówczesnej Polsce zostało w ten sposób ‘skazane na nieobecność’ w życiu publicznym i kulturalnym. „Jakby właściwością polskiej duszy nie było chrześcijaństwo, ale laickość i ateizm”⁷.

⁶ Zob. M. Radej, *Kaznodziejstwo biskupa, arcybiskupa i kardynała Karola Wojtyły w katedrze na Wawelu*, Kraków 2008, s. 170–174.

⁷ Zob. M. Radej, *Kaznodziejstwo*, s. 175–180.

Ksiądz Kardynał wskazał też na nieobecność wątku religijnego, chrześcijańskiego w programach radiowych, telewizyjnych i w prasie. „...tam my jesteśmy nieobecni, bo nieobecny jest Chrystus, bo wykreślony jest Bóg” wołał. Kaznodzieja upomniał się też o transmisję radiową i telewizyjną Mszy św. dla chorych. Trzy lata później upomnieli się o to robotnicy strajkujący w Stoczni Gdańskiej⁸.

Wobec eliminacji religii z życia społecznego i rugowania wątków religijnych oraz chrześcijańskich w polskiej kulturze, Ksiądz Kardynał żądał respektowania prawa do obecności religii w życiu narodu i społeczeństwa. „Nie możemy bowiem zgodzić się a to, ażeby nas pozbawiono tego, do czego mamy prawo”.

6. Maryja jest naszą Matką i Królową

Kard. Wojtyła użył w gietrzwałdzkim kazaniu wielu określeń w odniesieniu do osoby Maryi. Nazywał Ją: Bogurodzicą, Matką Bożą, Matką Słowa Wcielonego oraz Panią nieba i ziemi. Mówił o Maryi, iż jest: Matką wszystkich ludzi i narodów, Matką naszą, Matką ludzi, Matką Ojczyzny naszej, Matką Warmii, Panią Gietrzwałdzką.

Przed wszystkim jednak w kazaniu powracał do dwóch tytułów i określeń funkcyjnych: Królowa i Matka. Królowa ponieważ: „Przecież to jest polska ziemia, przecież to jest Jej królestwo. I dlatego wszystkich Jej zawierzamy”. Matka, gdyż to Ona pociesza: „Nie smućcie się”. Upomina. Obiecuje: „Ja zawsze będę przy was”. Dotrzymuje obietnicy.

Według Kardynała Wojtyły, Maryja obecna w misterium Chrystusa i Kościoła, wypełnia wobec narodu polskiego podwójne posłannictwo: „Ona istotnie mu [narodowi polskiemu] nie tylko króluje, ale nade wszystko matkuje”.

W odbiorze wielu bezpośrednich słuchaczy, gietrzwałdzkie kazanie Krakowskiego Metropolity uchodziło za trudne. Zapewne trudny był wątek rozważań nad kulturą i jej związku ze słowem Bożym. Kazanie jednak było doskonale przygotowane, także od strony retorycznej. Na przykład: jego dwie podstawowe części rozdziela zdanie: „Zostało wypowiedziane słowo”.

7. Nota historyczna dotycząca tekstu kazania

Kazanie kard. Karola Wojtyły z 11 września 1977 nagrali księża kanonicy laterańscy na taśmę tzw. dużego magnetofonu szpulowego. Taśma była przechowywana w gietrzwałdzkiej kanonii – plebanii. Przechowywał ją u siebie ówczesny proboszcz ks. Franciszek Matuszewski CRL. On udostępnił taśmę, dla odsłuchania i spisania kazania. Zanim kazanie zostało wydrukowane w „Kalendarzu Maryjnym”, ks. Wa-

⁸ Zob. Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w dn. 31 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej, ad. 3, nr 2: „Rząd zapewni transmisję radiową niedzielnej mszy w ramach szczegółowego uzgodnienia z Episkopatem”.

lenty Szymański – dyrektor Warmińskiego Wydawnictwa Diecezjalnego, uzyskał zgodę na publikację tekstu, od ks. arcybiskupa Mariana Jaworskiego, który dysponował prawami autorskimi. Tekst do druku przygotowali: ks. Jan Rosłań i ks. Jacek Jezierski⁹.

Następna edycja kazania znalazła się w albumie o Gietrzwałdzie, wydanym pod redakcją ks. Kazimierza Brzozowskiego i S. Budzyńskiego¹⁰.

Po raz trzeci kazanie zostało opublikowane w pracy zbiorowej pt. *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu* [2003]¹¹.

Fragmety kazania zostały nagrane na CD, dołączoną do pracy zbiorowej pt. *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś* [2005] pod red. Katarzyny Parzych¹². Na dwie ostatnie edycje wyraził zgodę ksiądz arcybiskup Józef Kowalczyk, wówczas nuncjusz apostolski w Polsce.

W 2017 r. ukazał się album pt. *Ja zawsze będę przy was. Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie*, pod redakcją: Macieja Bartnikowskiego i Bartłomieja Matczaka. Album zawiera także kazanie kard. Wojtyły¹³.

Istnieje telewizyjne nagranie wystąpienia kard. Karola Wojtyły w Gietrzwałdzie. Stenogram kazania sporządzony przez funkcjonariuszy tajnych służb, znaleziono w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej¹⁴.

Kazanie Arcybiskupa Krakowskiego wygłoszone w Gietrzwałdzie 11 września 1977 r. nie było homilią. Było klasyczną mową. Autor zwracał się najpierw do Maryi z wdzięcznością za wystąpienie w obronie praw katolickiego ludu Warmii i narodu polskiego, znajdującego się pod zaborami. Następnie upomniał się również bardzo stanowczo o prawo do obecności kultury chrześcijańskiej w życiu społecznym współczesnej mu Polski. Była to więc mowa obrońcy praw Kościoła w Polsce oraz społeczeństwa polskiego w czasie, w którym brakowało przestrzeni wolności w sferze kultury. Gietrzwałdzkie kazanie Karola Wojtyły, choć mało znane, posiada duże znaczenie. Warto umieścić je, obok kazań sejmowych ks. Piotra Skargi oraz obok głównych kazań kard. Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski¹⁵.

⁹ *Ja zawsze będę przy was*, w: *Kalendarz Maryjny na rok 1988*, Olsztyn 1987, s. 81–86. W artykule wykorzystano cytaty według pierwszej edycji tekstu.

¹⁰ *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie*, Warszawa 2002. W albumie znajduje się tekst kazania kard. Wojtyły. Jest to kopia wersji umieszczonej w *Kalendarzu Maryjnym na rok 1988*.

¹¹ „Ja zawsze będę przy was”. Kazanie kardynała Karola Wojtyły wygłoszone w Gietrzwałdzie 11 września 1977 roku, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski CRL, T. Siudy, „Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Biblioteka Mariologiczna” 5, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 161–165.

¹² *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.

¹³ *Ja zawsze będę przy was. Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie*, red. M. Bartnikowski, B. Matczak, Olsztyn 2017, s. 27–29. Tekst kazania z *Kalendarza Maryjnego na rok 1988*.

¹⁴ IPN, Bi syg. 087/346/1, maszynopis s. 1–6 [164–169].

¹⁵ Zob. K. Panuś, *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007, s. 448–455.

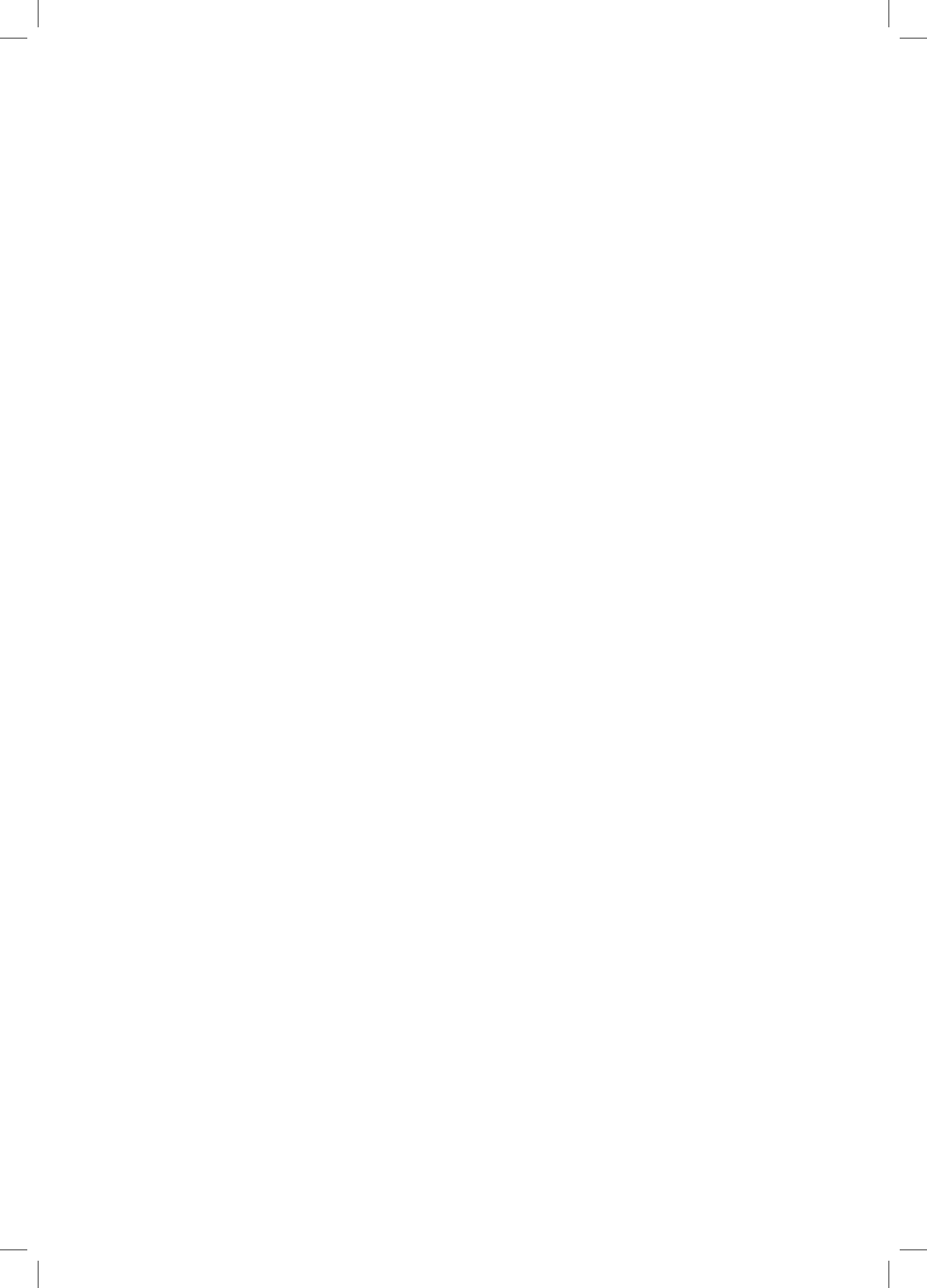
Bibliografia:

- „Ja zawsze będę przy was”. Kazanie kardynała Karola Wojtyły wygłoszone w Gietrzwałdzie 11 września 1977 roku, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. bp J. Jeziński, K. Brzozowski CRL, T. Siudy, „Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Biblioteka Mariologiczna” 5, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 161–165.
- Biskup warmiński Józef Drzazga, Dekret nr 2100/77, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. bp J. Jeziński, K. Brzozowski CRL, T. Siudy, „Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Biblioteka Mariologiczna” 5, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 159–160.
- Grygier T., *Uroczystości gietrzwałdzkie ich aspekt katolicki oraz polski w latach 1877–1944 w świetle akt władz wschodniopruskich*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 225–323.
- Ja zawsze będę przy was*, w: *Kalendarz Maryjny na rok 1988*, Olsztyn 1987, s. 81–86.
- Ja zawsze będę przy was. Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie*, red. M. Bartnikowski, B. Matczak, Olsztyn 2017, s. 27–29.
- Kalendarium życia Karola Wojtyły*, opr. A. Boniecki, Kraków 1983.
- Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, przedruk z wyd. II Brunsberga 1883, Olsztyn 2006.
- Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Panuś K., *Historia kaznodziejstwa*, Kraków 2007.
- Radej M., *Kaznodziejstwo biskupa, arcybiskupa i kardynała Karola Wojtyły w katedrze na Wawelu*, Kraków 2008.
- Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie*, Warszawa 2002.

KAROL WOJTYŁA’S SERMON FOR THE CENTENARY OF MARIAN APPARITIONS IN GIETRZWAŁD

Summary: In the article is talked over the sermon which has been preached by the cardinal Karol Wojtyła, during the St. Mass, on September, 11 in 1977, in Gietrzwałd, during ceremony of 100. anniversary of the Marian apparitions. The cardinal begins his sermon from the letter to Hebrews (1,1–2) in whom is present the talk about the historic culmination of the God’s Revelation in the person of Jesus. Then explains the historic context of apparitions in Gietrzwałd. He accentuates the clue of the Polish speech in the message of Our Lady. Develops the aspect of the human culture, expressed through the language and word. He reminds, that the Polish culture has Christian bases. Justifies the right of Poles to manifesting of the religiousness in the culture. Blessed Virgin, because of delivering the message in Polish, by the Cardinal is called her not only the Queen of the Nations, but also the Queen of our Nation and the Lady of Gietrzwałd.

Key words: the Warmian diocese, Karol Wojtyła, Gietrzwałd revelations, Marian apparitions, the culture.



Ks. Kazimierz Brzozowski
Doktorant, Centrum Studiów Mariologicznych
UKSW „Kolbium” w Niepokalanowie

PASTORALNE ASPEKTY WEZWANIA DO TRZEŹWOŚCI W OBJAWIENIACH MATKI BOŻEJ W GIETRZWAŁDZIE W 1877 ROKU*

Streszczenie: Spośród wielu schorzeń, na które cierpi współczesny człowiek, z pewnością uciążliwe są różnego rodzaju uzależnienia. Jednym z nich i wyjątkowo groźnym jest alkoholizm. Człowiek dotknięty chorobą alkoholową nie jest w stanie, o własnych siłach zatrzymać jej wyniszczającego charakteru zarówno w sferze psychofizycznej, jak i w sferze duchowej. Z pomocą przychodzą mu różne instytucje publiczne, a wśród nich znaczącą rolę zdecydowanie spełnia Kościół. Pierwszorzędnym zadaniem Kościoła jest doprowadzenie wszystkich jego członków do celu ostatecznego, jakim jest wieczne zbawienie. Gietrzwałdzkie objawienia sprzed 140 lat wydają się potwierdzać troskę Matki Bożej o zbawienie każdego człowieka, a w szczególności pogrążonego w grzechu pijaństwa. Nadużywających alkoholu wzywa do nawrócenia i zerwania z grzesznym życiem. Upomnienie zawarte w gietrzwałdzkim orędziu nakłada na duszpasterzy sanktuarium szczególne zadania w zakresie otoczenia pasterską troską ludzi dotkniętych w jakikolwiek sposób problemem uzależnienia. Sanktuarium, miejsce szczególnie wybrane przez Matkę Bożą, wyposażone jest w specjalne narzędzia duszpasterskie, które umożliwiają gorliwe podjęcie się tych zadań. Skuteczność wypełnienia tej świętej misji będzie z pewnością zależała od współpracy z Niebieską Matką, a po stronie zmagających się z grzeszną dolegliwością, od podjętej walki duchowej, której winna towarzyszyć dziecięca ufność. Wszak Maryja wszystkich zapewniała o swojej nieustannej pomocy tymi słowami: „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was”.

Słowa kluczowe: uzależnienia, choroba alkoholowa, trzeźwość, pijaństwo, różaniec.

Jeden ze znanych i cenionych w Polsce specjalistów w zakresie leczenia uzależnień, Bohdan T. Woronowicz, słusznie zauważył, że uzależnienia mają coraz większy wpływ na naszą cywilizację i niestety pociągają za sobą coraz to więcej ofiar¹. Wskazuje on też na przyczyny tego schorzenia² oraz charakteryzuje osoby, które

* Rozdział jest polskojęzyczną wersją angielskiego opracowania *The pastoral aspects of the call to sobriety in the apparitions of the Mother of God in Gietrzwałd in 1877* opublikowanego w roczniku „Forum Teologiczne” t. 19, 2018, s. 15-27.

¹ B. T. Woronowicz, *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009, Media Rodzina i Wydawnictwo Edukacyjne Parpamedia, s. 15.

² „Siłą napędową uzależnień stało się tempo życia, ucieczka od nieakceptowanych stanów

najbardziej są nań podatne³. Czy wobec tego istnieją jakieś sposoby, aby wyeliminować te przyczyny i uzdrowić osoby uzależnione? Kto tak naprawdę ma tym się zająć? Tak, istnieją sposoby, aby ludziom uzależnionym pomóc i są takie instytucje, które oferują pomoc.

Narodowy Kongres Trzeźwości, który obradował w dniach od 21 do 23 września 2017 roku w Warszawie, wskazał jednoznacznie na te środowiska, które powinny rzetelnie wypełnić swe zadania w zakresie zapobiegania chorobie alkoholowej. Są to przede wszystkim rodzina, Kościół, państwo i samorządy oraz media. Przedmiotem naszego zainteresowania jest rola Kościoła, a w tym szczególnym przypadku sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie, w którym 140 lat temu taką troskę o trzeźwość okazała Matka Boża. Istnieją różne sposoby wspierania osób uzależnionych w procesie zdrowienia, ale nie wolno pozbawić ich wsparcia duszpasterskiego, udzielanego zwłaszcza tym, którzy pokładają swój ratunek w Bogu. Innymi słowy – nie wolno odmówić Kościołowi wypełnienia misji duszpasterskiej, a w szczególności doprowadzenia każdego człowieka do zbawienia⁴.

Analizując gietrzwałdzkie wydarzenia z 1887 roku, pragniemy ukazać, że tamto maryjne upomnienie dotyczące grzechu pijaństwa jest stale aktualne. Na zarządzających sanktuarium i ich współpracownikach spoczywa duszpasterski obowiązek otoczenia pasterską troską tych wszystkich, którzy może w tym świętym miejscu szukają ostatecznej nadziei własnego uzdrowienia.

Chcemy zatem w niniejszym artykule przeanalizować maryjne wezwanie do trzeźwości w relacji do duszpasterskich zadań w misji sanktuarium wobec osób nadmiernie pijących, cierpiących na chorobę alkoholową oraz wszystkich innych, dotkniętych tym problemem. Wobec tego należałoby najpierw pokrótce przyjrzeć się tej części orędzia maryjnego, w której upomina się grzeszników nadużywających alkoholu, a następnie wskazać na duszpasterskie działania zmierzające do ratowania ludzi dotkniętych złem pijaństwa i chorobą alkoholizmu.

1. Historyczne tło gietrzwałdzkich objawień

Zasadniczym źródłem, z którego czerpiemy wiedzę o wypowiedziach Maryi podczas objawień, są przede wszystkim sprawozdania ks. Augusta Weichsła, proboszcza parafii gietrzwałdzkiej, bezpośredniego świadka tamtych wydarzeń. Sporządził on dość skrupulatne sprawozdanie datowane na 8 sierpnia 1877 roku

emocjonalnych, poszukiwanie szybkiej przyjemności i natychmiastowej gratyfikacji oraz trudność w kontrolowaniu impulsów”, w: tamże, s. 15.

³ „Najbardziej podatne na uzależnienie są osoby, które mają, najczęściej nieświadomy, deficyt niektórych umiejętności życiowych i którym określona substancja lub zachowanie pomaga chwilowo, i niestety tylko pozornie, te deficyty niwelować”, w: tamże, s. 15.

⁴ M. Ostrowski, *Prawno-duszpasterskie aspekty sanktuarium. Wybrane zagadnienia*, „Peregrinus Cracoviensis” 2011, z. 22, s. 61.

i przekazał je ówczesnemu biskupowi warmińskiemu Filipowi Kremenz. Osobiste zapiski ks. Augustyna Weichsła, obejmujące okres objawień od 30 lipca do 21 sierpnia, również stanowią cenne informacje o ich treści. Bardzo ważnym i pomocnym źródłem są protokoły komisji biskupiej, która powstała 18 sierpnia 1877. Składała się ona z osób duchownych i świeckich (lekarzy). Sporządzone przez nią protokoły szczegółowo prezentują obraz samych objawień, ale też rzucają światło na zmiany spowodowane objawieniami i ich wpływem na życie religijno-moralne.

Opisu wydarzeń gietrzwałdzkich dokonali też inni bezpośredni lub pośredni świadkowie tych nadzwyczajnych zjawisk. Na szczególną uwagę zasługuje ks. Franciszek Hipler. Kapłan ten był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności oraz pełnił funkcję regensa Seminarium Duchownego w Braniewie.

W pierwszych dniach (początek objawień – 27 czerwca 1877 roku) wizjonerki Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska dowiedziały się, kim jest śliczna Pani (tak Ją nazywały), ukazująca się im na drzewie klonu oraz czego oczekuje od dziewczynek i wszystkich wiernych. 30 czerwca, na wyraźne polecenie ks. proboszcza Weichsła, Justyna Szafryńska zapytała niezwykłą, jaśniejącą postać – czego od nich żąda? W odpowiedzi usłyszała – „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec”⁵. Następnego dnia, na postawione pytanie: „Kto Ty jesteś?”, odpowiedź była taka: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta”⁶. Kilka dni później dziewczynki usłyszały od Maryi bardzo znaczące słowa: „Stanie się cud – później chorzy zostaną uzdrowieni”. Wobec tego dzieci zapytały, co chorzy mają czynić, aby stali się ponownie zdrowi? Maryja odpowiedziała: „Powinni modlić się na różańcu”⁷. Chorzy otrzymali też zapewnienie, że pobłogosławione płótna przykładane w obolałe miejsca, przyniosą uzdrowienie⁸.

Pod koniec objawień Matka Boża pobłogosławiła źródelko na skraju parafialnego lasu. Odbyło się to w święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 8 września, w obecności wizjonerek, kapłanów i kilkunastu osób świeckich⁹.

Dużo wcześniej, 12 sierpnia, ks. Augustyn Weichsel poprosił dziewczynki, aby w trakcie widzenia pomodliły się o nawrócenie pijaków. Wizjonerki przedstawiły prośbę, a Matka Boża westchnęła tylko głęboko i głośno wypowiedziała te słowa: „Oni będą ukarani”¹⁰.

⁵ J. Obląk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych*, SW t. 14, 1977, s. 17; por. *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, przedruk oprac., red. K. Pelec, Olsztyn 2005, s. 15.

⁶ Tamże, s. 17.

⁷ J. Obląk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, s. 17.

⁸ Tamże, s. 17.

⁹ Tamże, s. 22.

¹⁰ Tamże, s. 20.

2. Sytuacja historyczno-społeczna w Prusach Wschodnich w XIX wieku

Pierwsza połowa XIX wieku w Europie to czas gwałtownego wzrostu spożycia napojów alkoholowych produkowanych z nadwyżki produkcji ziemniaków. Nadużycaniu alkoholu towarzyszyła wszechobecna bieda wśród niższych warstw ludności wiejskiej i robotniczej. Rządy w krajach dotkniętych plagą pijaństwa ograniczały się jedynie do wydawania deklaracji przeciw pijaństwu, ale ochoczo też czerpały zyski z nakładanych podatków na producentów napojów alkoholowych. Reakcją na plagę pijaństwa był społeczny ruch antyalkoholowy. W Polsce pierwsze znaczące Bractwo Trzeźwości zostało powołane na Górnym Śląsku przez ks. Alojzego Ficka, przy współpracy o. Stefana Brzozowskiego OFM, w święto Matki Bożej Gromnicznej w 1844 roku. Papież Pius IX zatwierdził jego ustawy 28 lipca 1851.

Inicjatorem akcji trzeźwościowej na Warmii był naczelny prezes prowincji Prusy, Teodor von Schon, który we współpracy z ówczesnym administratorem diecezji warmińskiej, biskupem Antonim Frenzlem, ostrzegał ludność przed zgubnymi skutkami pędzenia wódki z ziemniaków¹¹. Zaczęły powstawać pierwsze Bractwa Wstrzemięźliwości, ale ich działalność z biegiem czasu upadała. Nowego impulsu w działalność ruchu trzeźwościowego dostarczył młody olsztyński wikary, ks. Walenty Tolsdorf, który w swoich kazaniach z naciskiem i pełną determinacją zwalczał pijaństwo i upominał tych, którzy przyczyniają się do rozpijanania ludzi. Działalność ks. Tolsdorfa miała ogromny wpływ na powstanie licznych Bractw Wstrzemięźliwości, które potrafiły osiągnąć w szczytowym momencie swojego rozwoju liczbę 26 tysięcy członków. Za patronkę swoją obierali zawsze Matkę Bożą i do Niej zwracali się w modlitwie św. Bernarda z prośbą o pomoc w zachowaniu wstrzemięźliwości. Czynili to we wszystkie niedziele i święta. Świętem patronalnym Towarzystwa było święto Matki Boskiej Gromnicznej, a w niedzielę poprzedzającą to święto członkowie odnawiali swoje ślubowanie¹². Niestety po okresie dynamicznego działania nastąpił drastyczny spadek ich aktywności, a wydaje się, że było to związane głównie z polityką Otto von Bismarcka, opartą na *Kulturkampf*, która prowadziła do bezwzględnej walki z Kościołem katolickim, germanizacji ziem polskich¹³, a tak-

¹¹ J. Jasiński, *Ruch trzeźwości na południowej Warmii w połowie XIX wieku*, KMW 1977, nr 3–4, s. 357; por. E.A. Sokołowska, *Organizacje społeczne i kościelne na Warmii w latach 1848–1914*, Szczytno 2014.

¹² Tamże, s. 316.

¹³ W tym zakresie wyróżniał się pewnego rodzaju obsesją, czego dowodem jest list do jego siostry z 26 marca 1861 roku. Pisał w nim: „Bijcie Polaków, aż im się żyć odechce. Mam wszelkie współczucie dla ich sytuacji, ale jeżeli przetrwać chcemy, to nie możemy uczynić niczego innego jak ich wytepić”, *Otto von Bismarck – polityk doskonały*, w: *Polskie Radio* [online], dostęp: <<http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1089053,Otto-von-Bismarck-%E2%80%93-polityk-doskonaly>>, 2017–11–21..

że niszczenia moralności chrześcijańskiej¹⁴, co przyczyniło się do osłabienia ruchu trzeźwościowego na Warmii.

Ponowne ożywienie nastąpiło dopiero po objawieniach w Gietrzwałdzie. Lud warmiński umocniony treścią objawień, a przede wszystkim upomniany zgubnymi skutkami pijaństwa i alkoholizmu, nadał temu ruchowi nowy impuls i nową siłę. Siła ta niewątpliwie pochodziła od Maryi¹⁵. To Ona zatroszczyła się o pijaków, którzy grzesząc i narażają się na utratę zbawienia i przyszła z pomocą tym, którzy podejmują walkę z nałogiem alkoholowym. Maryja w objawieniach gietrzwałdzkich pokazała, że otacza swoją opieką wszystkich ludzi, bo za wszystkich umarła na krzyżu Jej Syn. Kościół odczytuje tę matczyną troskę o wiernych i wyraża to w swoich duszpasterskich działaniach, zwłaszcza w miejscach naznaczonych Jej obecnością.

3. Bezpośrednie owoce gietrzwałdzkich objawień

Z notatek i protokołów ks. Augustyna Weichsła dowiadujemy się, że objawienia gietrzwałdzkie bardzo pozytywnie wpłynęły na życie religijne i moralne ludności mieszkającej na Warmii, a także tej, która pielgrzymowała do Gietrzwałdu z różnych zakątków Polski. Proboszcz gietrzwałdzkiej parafii opisał te owoce w następujący sposób: „Wśród wszystkich mówiących po polsku radosne postępy czyni szczególnie zapał do modlitwy różańcowej i Bractwo wstrzemięźliwości”¹⁶. Wielokrotnie wezwania Matki Bożej do odmawiania różańca i zaniechania pijaństwa okazały się bardzo skuteczne na całej Warmii, a nawet poza jej granicami, co ks. Augustyn Weichsel wyraził w tych słowach: „Wszyscy wyrzekają się tu wódki i przyrzekają zawsze modlić się na różańcu”¹⁷. Dalej pisze gietrzwałdzki proboszcz: „Miliony modlą się na różańcu, przez co utwierdzają się w wierze katolickiej i ogromna ilość pijaków wyrywana została z doczesnej i wiecznej zguby. W tym widzę najlepszy dowód na autentyczność objawień”¹⁸. To nie jedyne owoce objawień Matki Bożej. Zmienia się diametralnie obyczajowość młodzieży warmińskiej, wzrasta liczba powołań zakonnych i kapłańskich oraz odnotowuje się wzrost przystępujących do sakramentów świętych, a w konsekwencji poszerza się grono osób nawróconych¹⁹. Jednym słowem, z Gietrzwałdu, z centrum duchowego, bierze początek odrodzenie

¹⁴ A kim był tak naprawdę Otto von Bismarck w swojej młodości, niech świadczy fragment innego listu, napisany w 1834 roku do szkolnego przyjaciela Scharlacha: „Będę przez kilka lat bawił się, machając szablą nad surowymi rekrutami, potem pojmę żonę, będę płodził dzieci, uprawiał ziemię i podkopywał morale mego chłopstwa nieumiarkowaną produkcją wódki...”. Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek (1600–1947)*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa 2009, s. 455–456.

¹⁵ J. Jasiński, *Ruch trzeźwości na południowej Warmii w połowie XIX wieku*, s. 364.

¹⁶ J. Obłąk, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, s. 35.

¹⁷ Tamże, s. 35.

¹⁸ Tamże, s. 35.

¹⁹ *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, przedruk oprac., red. Krystyna Pelec, s. 95.

życia moralnego i w ogóle całego życia religijnego w diecezji warmińskiej, a nawet poza jej granicami. Inne jeszcze świadectwo ks. proboszcza zasługuje na uwagę, a dotyczy ono oddziaływania gietrzwałdzkich objawień poza terenem Warmii. Oto one: „Owoce objawień są nadzwyczajne. W całej polskiej Warmii prawie we wszystkich domach różaniec jest wspólnie odmawiany. Podobnie w wielu parafiach diecezji Chełmińskiej, Poznańskiej i Wrocławskiej. Bractwo wstrzemięźliwości szczególnie w całej Polsce wszędzie doszło do rozkwitu. Średnia i wyższa szlachta polska przewodzi dobrym przykładem. (...) Proboszcz Łomnicki z Diecezji Chełmińskiej i proboszcz Wątróbka z Dębina we Wrocławskiej Diecezji (...) informowali nas obydwaj, że jakaś tajemnicza siła ciągnie tam pielgrzymów”²⁰.

Tak relacjonował ks. Augustyn Weichsel znaczenie objawień gietrzwałdzkich dla Kościoła lokalnego i w całej ówczesnej Polsce. Treść orędzia gietrzwałdzkiego z pewnością nie straciła na znaczeniu w czasach współczesnych, a w szczególności w obszarze różnych form zniewolenia, którym ulega ogromna rzesza ludzi na całym świecie.

4. Pasterska troska o uzależnionych i nadmiernie pijących

W życie ludzkie nieustannie wkrada się zło, które przybiera różne postaci, między innymi w formie uzależnień. Alkoholizm jest jednym z nich. Jako taki siłą rzeczy podlega ocenie moralnej²¹. Nic więc dziwnego, że trzeźwość osoby ludzkiej i całego społeczeństwa jest troską Kościoła katolickiego w jego zbawczej misji na świecie. Troskę tę wyraził Jan Paweł II podczas swojej pielgrzymki na Jasną Górę w 1987 roku²². Kościół, używając różnorodnych instrumentów w swojej działalności, pragnie jednego – uświęcić i zbawić wszystkich ludzi. Cel ten realizowany jest bardzo skutecznie w sanktuarium, gdzie człowiek może odnaleźć się w sposób szczególny przed Obliczem Boga i zagłębić się we własnym sercu, aby rozpocząć z Nim zbawczy dialog. Święte miejsce i stosowny czas pozwalają człowiekowi doświadczyć głębi własnego sumienia, gdzie spotyka się ze swoim Stwórcą. „Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”²³. Zbawcza misja Kościoła dokonuje się w szczególny sposób w sanktuariach, czemu dał wyraz Jan Paweł II podczas zgromadzenia plenarnego uczestników Kongregacji ds. Duchowieństwa w tych słowach: „Te święte miejsca przyciągają licznych wiernych, którzy poszukują Boga i z tego względu są otwarci na przyjęcie wezwania do nawrócenia i bardziej zdecydowane

²⁰ Tamże, s. 34.

²¹ „Alkoholizm jest zagadnieniem moralnym, gdyż uwłacza on godności osobistej człowieka, obniża poziom życia umysłowego i moralnego oraz wrażliwości religijnej. Jest źródłem wielu wykroczeń przeciwko moralnym zasadom życia rodzinnego, społecznego i gospodarczego”, w: *Teologia pastoralna. Teologia pastoralna szczegółowa*, red. R. Kamiński, t. 2, Lublin 2002, s. 379.

²² Jan Paweł II, Apel Jasnogórski. Częstochowa 12 VI 1987, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 503.

²³ KDK 16.

głoszenie Dobrej Nowiny. Ważne jest zatem, aby pracowali tam kapłani wyróżniający się szczególną wrażliwością duszpasterską i apostołską gorliwością, obdarzeni duchem ojcowskiej otwartości, mający doświadczenie w sztuce homiletyki i katechezy²⁴. W duszpasterstwie trzeźwościowym to zalecenie dotyczy kapłanów spowiedników. Powinni oni być szczegółowo zapoznani z problematyką uzależnień. Daje im to większą szansę właściwego wykorzystania sakramentu pokuty w spotkaniu z osobą nadużywającą alkoholu bądź uzależnioną od niego. Np., inaczej należy traktować osobę uzależnioną, a inaczej jego rodzinę.

Alkoholika należy potraktować jak „ewangelicznego paralytika”, którego niosący – nie mogąc dotrzeć z nim do Panem z powodu zatłoczenia – rozebrali dach i położyli przed Jezusem. Tak samo trzeba uczynić z alkoholikiem: „zdjąć dach i złożyć przed Panem duszę sparaliżowaną, unieruchomioną we wszystkich swych członkach, osłabioną chorobliwą pożądlivością”²⁵. Jest szansa, że Lekarz ujawni się w jego duszy i zostanie ona uzdrowiona. W tym samym kazaniu czyni wyrzuty tym duszpasterzom, którzy zaniedbują się w posłudze wobec zranionych owiec: „Słabej nie umacnialiście, skaleczonej nie opatrywaliście”. Duszpasterze mają spieszyć z pomocą i nieść słowa pocieszenia zranionym śmiertelną chorobą, zapewniając ich, że Bóg nigdy nie opuszcza doświadczanego człowieka²⁶.

Sam sakrament pokuty i pojednania powinien być należycie sprawowany. Wymagane jest odpowiednie miejsce spowiedzi (widoczne dla wszystkich), z zachowaniem obowiązujących przepisów prawa kanonicznego; przygotowanie do sakramentu powinno być poprzedzone słuchaniem i rozważaniem Słowa Bożego, co zdecydowanie pozwoli penitentom w przygotowaniu się do wyznania grzechów, a przede wszystkim do wzbudzenia szczerego żalu i nawrócenia z grzesznej drogi; dobór odpowiedniego obrzędu, np. forma II „Obrzędu Pokuty”, a zarządzający sanktuarium zadbają o dyżurujących spowiedników w ciągu całego dnia.

Nawrócenie i pokuta czyni penitenta gotowym do uczestnictwa w Eucharystii, którą Matka Boża w objawieniach gietrzwałdzkich stawiała na pierwszym miejscu, przed modlitwą różańcową. Owoce Mszy św. są nie do przecenienia w duchowej walce o zachowanie trzeźwości. Sprawowana Eucharystia nie może być pozbawiona słowa Bożego. Sanktuarium to miejsce nieustannej ewangelizacji. Kaznodzieja sanktuarijny winien w przepowiadaniu uwzględnić ewangeliczne wezwanie do trzeźwości²⁷, a sam, aby być skutecznym w owym przepowiadaniu, pamiętać też o osobistym świadectwie trzeźwości.

²⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Kongregacji ds. Duchowieństwa* (04.08.2002), w: *Currenda* [online] dostęp: <<http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2006/06-03/art-22.php>>, 2017-11-21.

²⁵ Św. Augustyn (biskup), *Kazanie „O Pasterzach”*, w: *Liturgia Godzin, Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. 4, Pallottinum 1988, s. 217.

²⁶ Tamże, s. 217-218.

²⁷ W pouczeniach należy ukazać prawdę o skutkach alkoholu w życiu człowieka; wobec ludzi młodych podkreślać doniosłe znaczenie dobrowolnej abstynencji i budzić w nich pragnienie wstrzeźliwości od alkoholu.

Z przepowiadania rodzą się konkretne czyny w postaci apostołstwa trzeźwości. W gietrzwałdzkim sanktuarium takie formy apostołstwa już istnieją, chociażby Maryjne Centrum Pomocy Rodzinie, w którego działalność zaangażowane są siostry ze Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej. Zgromadzenie to zostało założone przez bł. Honorata Koźmińskiego, wielkiego propagatora objawień gietrzwałdzkich na terenie Królestwa Polskiego i niestrudzonego działacza ruchu trzeźwościowego. Centrum współpracuje z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i przyczynia się do pomniejszania skali pijaństwa w lokalnym środowisku. W Centrum udzielane są też fachowe porady w zakresie uzależnień i współuzależnień. W wyniku aktywności Centrum powstała prężnie działająca wspólnota AA „Źródło”. Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie, w obszarze działalności trzeźwościowej, wykracza poza granice gminy, współpracując z Prywatnym Ośrodkiem Odwykowym na Mazurach, w Starych Juchach koło Ełku.

Sanktuarium w Gietrzwałdzie, przez fakt objawień maryjnych, powinno przede wszystkim przypominać i ukazywać postać Matki Bożej, która jest wzorem dla wszystkich pańników, a tutaj w szczególności dla ludzi uzależnionych. Jeśli człowiek chwyci się „za rękę” Maryi i przyłgnie do Bożego planu, wypełni go na Jej podobieństwo. Zadaniem i powołaniem Maryi jest dawanie duchowym dzieciom Jej Syna, rodzenie Go w wiernych, utożsamianie z Nim, kształtowanie na Jego obraz i podobieństwo. Kiedy działa w nas Maryja, działa w nas też Jej Syn. Ona wytycza swoim dzieciom właściwe ścieżki²⁸.

Dla ludzi borykających się z problemem alkoholowym, sanktuarium gietrzwałdzkie stanowi czasem ostateczne miejsce ratunku. Tak było w przypadku Marka alkoholika, współzałożyciela Wspólnoty Rodzin Katolickich z Problemem Alkoholowym. W swoim świadectwie wprost dzieli się faktem, że podczas spotkania z papieżem Janem Pawłem II, 8 maja 1996 roku, utwierdził się w przekonaniu, iż właśnie Gietrzwałd jest tym miejscem, gdzie należy zdrowieć z choroby alkoholowej. Przekonało go wręczone mu błogosławieństwo papieskie, przez pośrednictwo pani Wandy Póltawskiej „z ustnym poleceniem, by jechać do Gietrzwałdu”²⁹. Wspólnota odbyła swoje pierwsze rekolekcje w Gietrzwałdzie w grudniu 1996 roku. Pierwsze doświadczenia ze spotkania z Maryją opisał w książce, pt. „Blaski i cienie rodziny”³⁰. Od roku 1996 „Wspólnota” spotyka się na rekolekcjach w Gietrzwałdzie corocznie pod niezmiennym hasłem: „Rodzina Bogiem silna”.

²⁸ Pius X w encyklice *Ad Diem Illum Laetissimum* uczy w ten sposób: „Nie ma drogi pewniejszej ani łatwiejszej nad drogę Maryi, którą ludzie mogą dojść aż do Chrystusa i otrzymać (...) to doskonale usynowienie, które czyni świętym i bez zmywy w oczach Boga. (...) Nikt na świecie nie poznał tak do głębi Jezusa, jak Ona; nikt nie jest lepszym przewodnikiem w poznaniu Chrystusa. W konsekwencji (...) nikt nie łączy ludzi z Jezusem bardziej skutecznie od Dziewicy Maryi”, cyt. za L.J. Suenens, *Kim jest Ona? Synteza mariologii*, nr 224–228, Warszawa 1988, s. 109.

²⁹ *Blaski i cienie rodziny*, opracowały Bożena Pietruczanis, Monika Balwain, Ewa Świerczyńska ze Wspólnoty Rodzin Katolickich z Problemem Alkoholowym [b.m.r]; [b.n.w], s. 34.

³⁰ „Gdy wjechalśmy przed bazylikę, na dole zobaczyłem figurę Matki Bożej Niepokalanej. To było miejsce gdzie były objawienia. Zrobiło mi się gorąco, nie wiem dlaczego w jednej se-

Nie bez powodu nadajemy Matce Bożej tytuły zawarte w Litani Loretiańskiej: *Uzdrowienie chorych* i *Ucieczko grzeszników*. Św. Stanisław Papczyński w swoich „Pismach” wprost określa rolę Bogarodzicy w Bożych planach zbawienia i tytułuje Ją w jednym ze swoich kazań tak: „Najłaskawsza Maryja Dziewica jest Matką grzeszników, oni przez Zbawiciela zostali Jej powierzeni w osobie Jana jako synowi”³¹. Za Jej szczególną troskę nad grzesznikami, należy się Matce Bożej szczególna cześć, wyrażona w różnorodnych nabożeństwach i pobożnych praktykach jak np. „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny”³² czy „Różaniec”.

5. Modlitwa różańcowa ratunkiem dla osób dotkniętych grzechem pijaństwa i uzależnionych

W licznych zapytaniach i prośbach przedstawianych Matce Bożej podczas Jej objawień w Gietrzwałdzie, Maryja zapewniała, że odmawianie Różańca, po Najświętszej Ofierze Mszy św., jest najskuteczniejszą modlitwą, która niesie pocieszenie i ukojenie serca ludzkiego³³. Różaniec przez wieki był przyczyną cudów, nawróceń, zwycięstw osobistych i oparciem w chwilach zagrożeń dla całych narodów. Skąd pochodzi ta wielka moc modlitwy różańcowej? Odpowiedź może być jedna: od Maryi, Bożej Rodzicielki. Jest to prawda powszechnie przyjęta w Kościele. Tak ją ukazywali wielcy święci i nauczyciele Kościoła Powszechnego. Dowodem są liczne wypowiedzi papieży zawarte w encyklikach, listach apostolskich i innych dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła³⁴. Na szczególną uwagę zasługuje postać papieża Leona XIII, który wyjątkowo dużo miejsca poświęcił w swoim nauczaniu modlitwie różańcowej. Papież wskazywał na prywatne, jak i publiczne dobrodziejstwa tej modlitwy, wynikające z faktu, że Maryja pełni wyjątkową rolę w planie Bożego zbawienia³⁵. W osiągnięciu zbawienia, a wcześniej świętości życia,

kundzie zobaczyłem działanie Matki Bożej w moim życiu... Łzy stanęły mi w oczach, poczułem ogromną wdzięczność i wzruszenie za prowadzenie mnie przez te wszystkie lata i za to, że Matka Boża doprowadziła mnie do Gietrzwałdu. Poczułem, że to jest moje miejsce i nie tylko moje”, Tamże, s. 35.

³¹ Św. Stanisław Papczyński, *Pisma zebrane*, wyd. II, Warszawa 2016, s. 1061.

³² Mówi się, że gdzie zaczyna się śpiewać Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej, stamtąd diabeł ucieka. Jakże musi być skuteczne to zawołanie: „Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy, a wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy”.

³³ J. Oblak, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, s. 20.

³⁴ Leon XIII, Encyklika *Iucunda semper, Octobri mensae, Adiutricem populi*; Pius XII, *Ad Caeli Reginam*; Jan Paweł II, *List apostolski Rosarium Virginis Mariae*.

³⁵ Leon XIII, Encyklika *Iucunda semper*, Warszawa 2014, s. 6. „Szukaliśmy pomocy w modlitwach do Maryi i to ma swe uzasadnienie w Jej urzędzie wyjednywania nam łaski Bożej, który Ona ustawicznie pełni u Boga, jako najmilsza Mu dla swej godności i zasług, przewyższająca swą potęgą o wiele wszystkich świętych niebian. Ten zaś urząd nie jest chyba w żadnym sposobie modlitwy tak dobitnie wyrażony, jak w Różańcu, w którym udział Najświętszej Panny w sprawie zbawienia ludzkiego tak jasno się przedstawia...”

należy pokładać nadzieję w Różańcu³⁶. Tajemnica różańcowej mocy polega na tym, że Maryja, będąc u boku swego Syna, stała się, jak uczył św. Bernard z Clairvaux, kanałem łaski Bożej, a Różaniec jest Jej wybraną modlitwą do udzielenia tych łask.

Tę refleksję nad różańcem rozwinął Jan Paweł II w Liście apostolskim „Rosarium Virginis Mariae”, odmawianie różańca nazwał kontemplowaniem z Maryją oblicza Chrystusa³⁷, czyli przywoływaniem zbawczych dzieł Chrystusa. Wspominanie ich „w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania”³⁸. Papież wskazuje na Maryję jako na najlepszą Nauczycielkę, która uczy wiernych „czytać Chrystusa” i do Niego upodabniać się³⁹.

Proces zdrowienia, np. w chorobie alkoholowej, to stopniowe odbudowywanie utraconej wcześniej tożsamości i obrazu człowieka stworzonego na Boży obraz i podobieństwo. To wysiłek osoby ludzkiej, który w konsekwencji pozwoli jej „przyoblec się w Chrystusa”⁴⁰. Dokonuje się to właśnie przez różaniec⁴¹. „Różaniec przenosi nas mistycznie, byśmy stanęli u boku Maryi, troszczącej się o ludzkie wzrastanie Chrystusa w domu w Nazarecie. Pozwala Jej to wychować nas i kształtować z tą samą pieczołowitością, dopóki Chrystus w pełni się w nas nie ‘ukształtuje’ (por. Ga 4, 19)”⁴².

Różaniec, według papieża, jest nie tylko medytacją, ale także prośbą kierowaną do Matki Bożej o wstawieństwo za nami u Jej Syna⁴³. Utwierdzona w tej prawdzie wizjonerka z Fatimy, siostra Łucja, po wielu latach w obszernym wywiadzie powiedziała między innymi: „Matka Najświętsza w tych ostatnich czasach, w których żyjemy, dała nową siłę do odmawiania Różańca do takiego stopnia, że nie ma takiego problemu, bez względu na to, jak jest trudny, czy chwilowy, czy przede wszystkim duchowy, w życiu osobistym każdego z nas, naszych rodzin, rodzin świata, lub wspólnot religijnych, a nawet w życiu ludów i narodów, który nie może być rozwiązany przez Różaniec. Nie ma problemu, powiadam wam, niezależnie od tego jak jest trudny, który nie może być rozwiązany przez modlitwę Różańca Świętego. Z Różańcem ocalimy siebie; będziemy pocieszać Jezusa Chrystusa i uzyskamy zbawienie wielu dusz”⁴⁴. Niech te słowa będą pocieszeniem i nadzieją dla wszystkich, którzy podejmują walkę z pijaństwem, alkoholizmem i każdym innym uzależnieniem.

³⁶ Tamże, s. 13.

³⁷ Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virginis Mariae”* (2002), w: *The Holy See* [online], access: <https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/2002/documents/hf_jp-ii_apl_20021016_rosarium-virginis-mariae.html>., 2017–11–21.

³⁸ Tamże 13.

³⁹ Tamże 15.

⁴⁰ Rz 13,14; Ga 3,27.

⁴¹ Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virginis Mariae”*, 15.

⁴² Tamże, 15.

⁴³ „W różańcu błagamy Maryję, Przybytek Ducha Świętego (por. Łk 1, 35), a Ona staje przed Ojcem, który obdarzył Ją pełnią łaski, i przed Synem zrodzonym z Jej łona, modląc się z nami i za nas”, tamże 16.

⁴⁴ A.M. Jacques, *Różaniec jest Ewangelią na klęcząco*, „Michael”, Edycja Polska, 2017, nr 91, s. 7.

Zakończenie

Gietrzwałdzkie sanktuarium, spośród wspomnianych wyżej działań duszpasterskich i innych form pastoralnych, których tutaj nie wymieniono, może podjąć się prowadzenia rekolekcji trzeźwościowych dla osób uzależnionych. Wzorem dla takiej działalności mógłby być założony w 1968 roku przez o. Benignusa Sosnowskiego ośrodek w Zakroczymiu. Oprócz tego, odpowiednio do tego przygotowani duszpasterze mogliby przeprowadzać zajęcia formacyjne dla osób świeckich, angażujących się w apostolstwo trzeźwości. Tutaj mogłyby się odbywać cykliczne zjazdy duszpasterzy trzeźwościowych, aby u tronu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej wypraszać potrzebne siły i moc w prowadzeniu diecezjalnych dzieł trzeźwościowych. Wreszcie, gietrzwałdzkie sanktuarium to miejsce ukojenia dla rodzin dotkniętych plagą pijaństwa; to swoiste ‘sanatorium’, w którym opatrzeni dochodzą do zdrowia. Otoczenie ich duszpasterską troską na pewno przyczyniłoby się do wzmocnienia rodziny i zniwelowania wielu cierpień. W ramach duszpasterstwa rodzin należałoby formować młode pokolenie w duchu trzeźwości, wskazując na całkowitą abstynencję. Pamiętajmy, że praktyka całkowitej abstynencji znajduje uzasadnienie w miłości bliźniego. Miłość bliźniego zaś jest naczelnym nakazem wiary chrześcijańskiej.

Bibliografia:

- Blaski i cienie rodzinne*, red. B. Pietruczanis, M. Balwain, E. Świerczyńska, w: *Wspólnota Rodzin Katolickich z Problemem Alkoholowym*, [n.p.], [n.d.].
- Clark, Ch., *Iron Kingdom: The Rise and Downfall of Prussia, 1600–1947*, tłum. J. Szkudlinski, Warsaw 2009.
- Jacques, A. M., *Różaniec jest Ewangelią na klęcząco*, „Michael”, Edycja Polska, 2017, nr 91.
- Jasiński, J., *Ruch trzeźwości na południowej Warmii w połowie XIX wieku*, KMW 1977, nr 3–4.
- Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski. Częstochowa 12 VI 1987*, w: *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997.
- Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virginis Mariae”* (2002), w: *The Holy See* [online], dostęp: <https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/2002/documents/hf_jp-ii_apl_20021016_rosarium-virginis-mariae.html>, 2017–11–21.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Kongregacji ds. Duchowieństwa* (04.08.2002), w: *Currenda* [online], dostęp: <<http://www.currenda.diecezja.tarnow.pl/archiwum/2006/06-03/art.-22.php>>, 2017–11–21.
- Leo XIII, *Encyklika „Iucunda semper”*, Warszawa 2014, w: *The Holy See* [online], dostęp: 23.04.2018, <http://w2.vatican.va/content/leoxiii/en/encyclicals/documents/hf_lxiii_enc_08091894_iucunda-semper-expectatione.html>.
- Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie dla ludu katolickiego podług urzędowych dokumentów spisane*, opr. K. Pelec, Olsztyn 2005.
- Obłąk J., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych*, SW t. 14, 1977.
- Ostrowski, M., *Prawno-duszpasterskie aspekty sanktuarium. Wybrane zagadnienia*, „Peregrinus Cracoviensis” 2011, nr 22.

- Otto von Bismarck – polityk doskonały*, w: *Polskie Radio* [online], dostęp: <<http://www.polskie-radio.pl/39/156/Artykul/1089053,Otto-von-Bismarck-%E2%80%93-polityk-doskonaly>>, 2017–11–21.
- Papczyński, St., *Pisma zebrane*, wyd. 2, Warszawa 2016.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. III, Poznań-Warszawa 1990.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et Spes”*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968.
- Sokołowska, E. A., *Organizacje społeczne i kościelne na Warmii w latach 1848–1914*, Szczytno 2014.
- Suenens, L. J., *Kim jest Ona? Synteza mariologii*, Warszawa 1988.
- Św. Augustyn, *Kazanie „O Pasterzach”*, w: *Liturgia Godzin, Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. 4, Pallottinum 1988.
- Teologia pastoralna. Teologia pastoralna szczegółowa*, ed. R. Kamiński, vol. 2, Lublin 2002.
- Woronowicz, B. T., *Uzależnienia. Geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Warszawa 2009.

THE PASTORAL ASPECTS OF THE CALL TO SOBRIETY IN THE MARIAN APPARITIONS IN GIETRZWAŁD IN 1877

Summary: Addiction is among the many illnesses that modern man suffers from. One of the most extreme and dangerous addictions is alcoholism. A person suffering from alcoholism is unable – using his own strength – to stop its destructive character, both in the psycho-physical and the spiritual spheres. Many public institutions provide various forms of help, and among them the Church certainly plays a significant role. The primary task of the Church is to bring all of its members to the ultimate goal of eternal salvation. The apparitions at Gietrzwałd, which took place 140 years ago, seem to confirm the care that the Mother of God has for the salvation of every human being, especially one afflicted with the reality of drunkenness. She calls abusers of alcohol to conversion and to break with such a life. The exhortation contained in the Gietrzwałd message imposes particular tasks on the pastors of the shrine to care for those who are afflicted by any sort of addiction. The shrine, because it was chosen by the Mother of God, is equipped with special pastoral tools to undertake these tasks zealously. The effectiveness of fulfilling this sacred mission will certainly depend on cooperation with the Heavenly Mother, and in terms of those combatting sinful ailments, it will depend on the spiritual struggle, which must be accompanied by a child-like trust. After all, Mary assured all her perpetual help with these words: “Do not be sad, because I will always be with you”.

Key words: dependences, the alcoholism, the sobriety, drunkenness, the rosary.

Katarzyna Parzych-Blakiewicz

Dr hab., prof. UWM

Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

„ETOS EKLEZJALNY” W TEOLOGII ORĘDZIA GIETRZWAŁDZKIEGO

Streszczenie: Orędzie gietrzwałdzkie jest zapisem przeżyć mistycznych dwóch wizjonerek – Justyny Szafryńskiej i Barbary Samulowskiej. Wydarzenia miały miejsce w 1877 roku, w Gietrzwałdzie na Warmii. Dotyczą maryjnych objawień prywatnych, które otrzymały aprobatę kościelną w 1977 roku. Treść orędzia jest eklezjologiczna, gdyż przygotowuje wiernych do odpowiedzialnego podejmowania zadań związanych z misją Kościoła w świecie. W artykule przedstawiono krótki opis wizji i wybrane słowa orędzia. Opisano eklezjologiczny profil orędzia gietrzwałdzkiego. Zdefiniowano tematy teologiczne orędzia. Wskazano dziewięć cech charakteryzujących etos chrześcijański w perspektywie orędzia gietrzwałdzkiego.

Słowa kluczowe: Gietrzwałd, prywatne objawienia, Justyna Szafryńska, Barbara Samulowska, objawienia maryjne.

W 1877 roku, w Gietrzwałdzie na Warmii miały miejsca nadzwyczajne wydarzenia o charakterze religijnym. W dniach od 27 czerwca do 16 września dwie dziewczynki, Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska doświadczyły przeżyć mistycznych, polegających na widzeniu i słyszeniu Niewiasty, która została zidentyfikowana, jako Maryja – Niepokalana Najświętsza Maryja Panna. W niniejszym artykule jest zaprezentowana treść prywatnych objawień maryjnych w Gietrzwałdzie wraz z interpretacją teologiczną całego przesłania. W ciągu 140 lat od czasu objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, możliwe jest spojrzenie na te wydarzenia w perspektywie przemian społecznych, religijnych i politycznych obszaru Warmii, a także uwzględnienie szerszego, eklezjalnego kontekstu. Bliższa analiza przesłania, które przekazały wizjonerki, pozwala wychwycić eklezjalny profil ucznia Jezusa, czyli odpowiada na pytanie *kim jest uczeń Jezusa?* Niniejsze przedłożenie wyjaśnia specyfikę teologicznej interpretacji orędzia w kluczu eklezjologicznym, prowadząc do naszkicowania etycznego profilu katolika pragnącego być wiernym uczniem Jezusa Chrystusa.

W pierwszej części jest opisana treść orędzia, opracowana historycznie przez bpa Jana Obląka. W drugiej wyjaśniona jest specyfika eklezjologiczna orędzia oraz jego interpretacji teologicznej. W trzeciej części są przedstawione teologiczne tema-

ty orędzia gietrzwałdzkiego, wynikałe z analizy źródłowej orędzia, dokonanej w kluczu eklezjologicznym. W ten sposób dochodzimy do konkluzji, w których zostaje naszkicowany ‘etos eklezjalny’, określający profil etyczny ucznia Jezusa Chrystusa, żyjącego w czasach eschatycznych.

1. Opis wizji i słowa orędzia¹

Wydarzenia gietrzwałdzkie z 1877 roku były na bieżąco szczegółowo badane i opisywane przez zespół specjalistów (lekarze, teologowie, duchowni katolicy i protestanci). Obszerna dokumentacja z 1877 roku znajduje się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. W roku 1977 została sporządzona synteza historyczna wydarzeń gietrzwałdzkich². Na podstawie tych źródeł historycznych prezentuję skrócone kalendarium, w którym są ujęte wypowiedzi i inne wątki bezpośrednio lub pośrednio dostarczające przesłanek teologicznych³.

Pierwsza wizja Justyny Szafryńskiej, 27 czerwca 1877 r.

...niezwykła jasność, a w niej biało ubrana postać, z długimi włosami opadającymi na ramiona, siedząca na złocistym tronie, udekorowanym perłami. Po chwili zauważyła jasny blask zstępujący z nieba i anioła ze złotymi skrzydłami, w białej szacie złotem przetykanej z białym wieńcem na głowie, który złożył niski ukłon postaci siedzącej na tronie. Gdy Justyna odmówiła Pozdrowienie Anielskie, postać podniosła się z tronu i wraz z aniołem uniosła się do nieba.

Druga wizja Justyny Szafryńskiej, 28 czerwca 1877 r.

...zadzwoniono na Anioł Pański, drzewo klonu zostało oświetlone. Wokół niego utworzył się złoty krąg, a na jego tle ukazał się tron ze złota wyłożony perłami, do którego dwaj aniołowie przyprowadzili Najświętszą Dziewicę. Gdy usiadła, inni dwaj aniołowie przynieśli Dziecię Jezus w niebiańskim blasku, trzymające w lewym ręku kulę ziemską i posadzili Je na lewym kolanie Matki Boskiej. Jeszcze inni dwaj aniołowie unosili błyszczącą koronę nad głową Madonny. Inny znów anioł przyniósł złote berło i trzymał je w prawej ręce nad koroną. Nad wszystkim pojawił się jeszcze jeden anioł, który wskazywał na wielki krzyż w pozycji poziomej, bez wizerunku Chrystusa ukrzyżowanego.

30 VI: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec”

1 VII: „Jestem Najświętsza Maryja Panna Niepokalanie Poczęta”, „Maryja Niepokalanie Poczęcie”

¹ Na podstawie: J. Obląk, *Objawienia w Gietrzwałdzie*, SW t. 14, 1977, s. 16–25.

² Zob. SW t. 14, 1977.

³ Podobnej, choć bardziej szczegółowej prezentacji dokonał ks. Krzysztof Bielawny w rozdziale pt. *Wydarzenia gietrzwałdzkie w 1877 roku*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 21–32.

3 VII: „Będę tu przychodzić jeszcze dwa miesiące”. „Stanie się cud – później chorzy zostaną uzdrowieni”. [aby chorzy byli uzdrowieni] „Powinni modlić się na różańcu”

5 VII: [zawieszono na klonie płótno dla chorych] „Płótno powinno leżeć na ziemi”.

6 VII: „Powinien tu być postawiony krzyż murowany z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u jej stóp powinno być położone płótno dla uzdrowienia chorych”.

19, 21 VII: [smutna i płacząca]

22 VII: „Nie ma żadnego poszanowania dla Mnie, ludzie nawet nie kłękają i jeśli nie nastąpi poprawa, nie przyjdę więcej”. [Różaniec jest odmawiany] „Bardzo dobrze”.

23 VII: [Ojciec Święty] „doczeka się” [triumfu Kościoła].

25 VII: „Jeszcze mniej będą wierzyć ludzie, jeszcze większe przyjdą na was prześladowania, ale to dla waszego dobra”.

27 VII: „Dobrze jest, jeśli do klasztoru idzie tyle osób, ile może”.

28 VII: [Człowiek przysięgający fałszywie] „Taki nie jest godny wejść do nieba, on jest do tego namówiony przez szatana”. „Teraz przed końcem świata szatan obchodzi ziemię jak zgłodniały pies, aby pożreć ludzi”.

29 VII: „Wszyscy powinni słuchać kapłanów”.

1 VIII: „Jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów”.

3 VIII: „Ja zawsze błogosławię”.

5 VIII: „Jeśli gorliwie będziecie się modlić, [klasztor w Łąkach] będzie znowu otwarty”.

10 VIII: „Macie słuchać księdza”.

11 VIII: „Tak” [Kościół w Polsce będzie oswobodzony]. [osoba skrupulatna o pokutę] „Powinna zapytać spowiednika”.

12 VIII: [Pijacy] „Oni będą ukarani”.

13 VIII: „Będą zdrowi, jeżeli będą się modlić i nie będą pić wódki”.

14 VIII: [Chore dzieci] „One wiedzą, co mają czynić, modlić się oraz używać wody i płótna”. [Luteranin] „On powinien tu przyjść i nauczyć się modlić na różańcu”.

19 VIII: [Zepsute dziewczęta] „One będą ukarane”.

20 VIII: „Najpierw wysłuchać Mszę św., a potem odmówić różaniec, ponieważ tamta jest ważniejsza od tego”. [Rektor ze Stoczka, głoszący kazania] „On będzie i tak prześladowany”.

22 VIII: [Dot. różnic w wizjach]: „Bądźcie zadowolone z tego, jak się wam pokazują”; „Aby ludzie bardziej wierzyli”.

30 VIII: „Jeszcze przed 8 września będą dokonane cudowne uzdrowienia”.

1 IX: [Ks. proboszcz] „Niech się modli do Mnie zawsze, Ja mu byłam zawsze obroną i będę aż do końca”.

2 IX: [za zmarłych] „Ma dać na Mszę św.” „Ludzie, którzy w czasie odmawiania różańca nie klękają z twarzą zwróconą do klonu, ale mówią, co tam mamy się modlić do klonu, będą mocno ukarani”.

3 IX: [aby nawróciła się luteranka] „Trzeba dać na Mszę św.”

4 IX: [siostra kapłana] „Nie powinna spowiadać się i kapłana brata”.

5 IX: [aby odzyskać kościół w Królewcu] „My powinniśmy się modlić i oni powinni się modlić”. [Takie same modlitwy] „O Królowo Serca Jezusowego, módl się za nami”, „Królowo nasza od Serca Jezusowego módl się za nami”.

7 IX: „Kapłani powinni gorliwie modlić się do Najświętszej Panny, wtedy Ona zawsze będzie przy nich”.

8 IX: „Nie smućcie się, bo Ja będę zawsze przy was”

16 IX: „Odmawiajcie gorliwie różaniec”.

Wiele innych, nieprzytoczonych powyżej, ale zapisanych wypowiedzi dotyczy indywidualnych spraw, pytań, prośb, które są wskazówkami związanymi z codziennymi problemami, ludzkim losem i zwykłym życiem. Ta warstwa treści objawień świadczy o deklaracji Matki Bożej „Ja zawsze będę z wami”. Bliskość, przebywanie ‘z ludźmi’, troska o ich sprawy i codzienność daje doświadczenie realizmu obecności Matki Bożej jako utożsamiającej się ze społecznością zamieszkującą Gietrzwałd i okolice.

Objawienia gietrzwałdzkie otrzymały aprobatę kościelną na mocy dekretu biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi (11 IX 1977 r.). Oznacza to, że – po przeprowadzeniu badań historycznych w odniesieniu do całości wydarzeń, medycznych w odniesieniu do stanu zdrowia i poczytalności wizjonerek oraz teologicznych w odniesieniu do treści przekazanych przez wizjonerki – nie stwierdzono odstępstwa od prawdy zawartej w Piśmie Świętym i Tradycji oraz potwierdzono prawdziwość przekazywanych świadectw przeżyć duchowych. W związku z tym uprawnione jest nazywanie wydarzeń gietrzwałdzkich *objawieniami*. Orędzie zawarte w objawieniach gietrzwałdzkich uwiarygodnia przekaz treści wiary, sprzyjając pogłębieniu tożsamości katolickiej i wzmacniając u wiernych świadomość odpowiedzialności za Kościół.

Warte odnotowania są tu dwie wypowiedzi: papieskiej z 1877 roku i biskupiej z 1977 r.

Papież Pius X, na Placu św. Piotra w Rzymie, skierował do pielgrzymów z Polski słowa: „Módlmy się wszelako za prześladowców, aby nie uczuli ciężaru gniewu sprawiedliwego Boga”⁴. Wypowiedź ta nawiązuje do sytuacji politycznej ludności zamieszkującej Warmię w roku objawień. Wyrażona jest w niej troska papieża o ludność polską poddawaną polityce *Kulturkampf* niemieckiego kanclerza Otto Bismarcka. Miała ona miejsce na trzy tygodnie przed rozpoczęciem objawień gietrzwałdzkich, które były odebrane – podobnie jak słowa papieża – jako wyraz solidarności z narodem polskim o zagrożonej strukturalnie tożsamości. W objawieniach Niepokalana mówiła w języku narodowym wizjonerek – po polsku. Ten wą-

⁴ Zob. *Przemówienie Ojca Świętego Piusa X do pielgrzymów polskich w dniu 6 czerwca 1877*, „Pielgrzym” 1877, nr 67, z 16 VI.

tek został wyraźnie dostrzeżony i zinterpretowany, jako przychylność niebios dla ‘sprawy polskiej’, czyli dla utrzymania polskiej tożsamości mieszkańców Warmii. Skojarzenie tych dwu wydarzeń – wypowiedzi papieskiej i rozmów z mistycznego spotkania – przyczyniło się do usytuowania objawień gietrzwałdzkich i zawartego w nich orędzia w obszarze obrony polskiej tożsamości narodowej, kultury, języka i zwyczajów⁵.

Biskup warmiński Józef Drzazga, w dniu 11 września 1977 roku, w 100-lecie obchodów rocznicy objawień gietrzwałdzkich, w obecności kard. Karola Wojtyły oraz przybyłych na uroczystość pielgrzymów i duchowieństwa, uroczystie zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie oraz odczytał list okolicznościowy – wiadomość od papieża Pawła VI.

Wiadomość od papieża Pawła VI⁶:

Watykan, 18 maja 1977 roku

Najdostojniejszy Księżę Biskupie, Ojciec Święty przyjął do wiadomości, że w tym roku odbędą się w diecezji warmińskiej dwie uroczystości maryjne o wielkim znaczeniu. Jedna pod koniec czerwca, a mianowicie kongres mariologiczny i maryjny w Olsztynie i Gietrzwałdzie. Druga we wrześniu w tymże samym sanktuarium w Gietrzwałdzie, gdyż minął wiek od chwili, gdy tam – jak utrzymuje tradycja – ukazała się Święta Boża Rodzicielka. Jego Świątobliwość wyraża radość, że znana już pobożność Polaków względem Bożej Rodzicielki wspaniale się potwierdza. Kongres ów, dotyczący zarówno nauki jak i ludowej maryjności wydaje się być na czasie, gdyż daje okazję do głębszego wniknięcia w teologię maryjną i do szerszego rozwinięcia kultu oddawanego Królowej Nieba i Ziemi. Zaprawdę bowiem tajemnica Maryi jest tak wielka, że umysły nie potrafią dość pilnie i ze złością jej zgłębić. Czuł to św. Augustyn, gdy mówił „czyj umysł wystarczy do poznania, czyj język do wypowiedzenia nie tylko, że na początku było Słowo nie mające żadnej zasady zrodzenia, ale że Słowo ciałem się stało wybierając Dziewicę, którą uczyniło dla siebie matką, a czyniąc matką, zachowało ją dziewicą. Cóż to jest, któż może powiedzieć, kto zamilczeć? Dziwne to stwierdzenie, czego nie potrafimy wypowiedzieć, tego nie wolno nam przemilczeć”. Druga zaś uroczystość, jaka odbędzie się we wspomnianym sanktuarium, przy licznych udziale wiernych, będzie wspaniałym, jak się przewiduje, uczczeniem Maryi, której kult tam w ciągu stu lat pomyślnie się rozrósł i rozszerzył na całą Polskę. Docenił to Ojciec Święty i przed kilkunastu laty wyraził zgodę, aby obraz odbierający tam cześć ukoronowany został w jego imieniu złotą koroną i aby kościół, w którym posługę spełniają Kanonicy Regularni Lateraneńscy podniesiony został do godności bazyliki mniejszej. Mając to wszystko na uwadze, Ojciec Święty pragnie

⁵ Wydarzenia gietrzwałdzkie stały się inspiracją do powstania „Gazety Olsztyńskiej” – dziennika wydawanego na Warmii do dziś. Zob. K. Bielawny, *Powstanie „Gazety Olsztyńskiej”*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 63.

⁶ Tekst spisany z nagrania filmowego, [od 28’:13]: *100-lecie objawień maryjnych w Gietrzwałdzie*, 10–11 września 1977 r. Msza św. z udziałem kard. Karola Wojtyły [DVD-video], Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 2005 [płyta dołączona do książki *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005].

i prosi Boga, aby z tych uroczystości wyrosły obfite owoce duchowe, które by jak najbardziej wspierały w umocnieniu i postępie życie poszczególnych wiernych i wspólnot kościelnych. Faktem historycznym, źródłowo stwierdzonym jest, iż dziewczęta warmińskie: Barbara Samulowska i Justyna Szafryńska, w roku 1877 zeznały o swych widzeniach Matki Boskiej i usłyszanych od niej słowach: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta. Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec. Nie smućcie się, bo ja zawsze będę przy was”.

Słowa zatwierdzenia kultu objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, wypowiedziane przez biskupa warmińskiego Józefa Drzazgę⁷:

Biorąc pod uwagę zgodność treści objawień gietrzwałdzkich z wiarą i moralnością, prawość tych objawień oraz błogosławione skutki objawień gietrzwałdzkich w ciągu całego stulecia, na większą chwałę Boga w Trójcy Świętej Jedynego Ojca, Syna i Ducha Świętego, na cześć Najświętszej Bogurodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej, mocą naszego zwyczajnego urzędu pasterskiego w świętym Kościele warmińskim, niniejszym zatwierdzamy kult objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie, jako nie sprzeciwiający się wierze i moralności chrześcijańskiej, oparty na faktach wiarygodnych, których charakter nadprzyrodzony i Boży nie da się wykluczyć.

2. Eklezjologiczny profil orędzia gietrzwałdzkiego

Analiza treści orędzia gietrzwałdzkiego, przekazanego przez wizjonerki, z uwzględnieniem kontekstu historycznego, a także 140 lat rozwoju kultu maryjnego na Warmii, pozwala dostrzec eklezjologiczny profil całego przesłania. Myśl przewodnia bowiem, dotyczy formacji religijnej wiernych w duchu katolickim, będąc swoistym fundamentem programu edukacji i wychowania w ‘szkole Maryi’. Uporządkowanie przeanalizowanej treści źródłowej (orędzie wraz z kontekstem historycznym) prowadzi do wyłonienia katechizmowego schematu orędzia gietrzwałdzkiego. Najpierw odbieramy przesłanie z wątkiem wyraźnie doktrynalnym, o charakterze trynitologicznym, z katechezą chrystologiczno-soteriologiczną. Następnie są kwestie dotyczące praktyk religijnych. Kolejnym jest temat dotyczący życia chrześcijańskiego na co dzień. Czwarty obszar nauk maryjnych dotyczy chrześcijańskiej modlitwy.

Wsluchanie się w orędzie maryjne z Gietrzwałdu wprowadza w narrację ugruntowującą tożsamość chrześcijańską oraz wskazuje na źródło pomnażania sił do życia codziennego zgodnie z wolą Bożą. Daje się odczuć, jako odbieranie nauk od samej Maryi, która wyjaśnia na czym polega bycie uczniem Jej Syna w zwykłej, ludzkiej codzienności. Orędzie maryjne z Gietrzwałdu nie skupia się na jakimś spektakularnym wątku, nie szokuje roszczeniem, nie wstrząsa słuchaczami – jak to miało miejsce w *Znakach z Nieba* ukazujących się w innych miejscach globu (np. La Sa-

⁷ Tekst spisany z nagrania filmowego [od 32’:13]: *100-lecie objawień maryjnych w Gietrzwałdzie*. Zob. też: *Dekret Biskupa Warmińskiego z dnia 11.09.1977*, SW t. 14, 1977, s. 5

lette, Fatima, Lourdes). Zawiera treści znane wierzącym, ‘zwyczajne’ – jedynie porządkuje je oraz wyjaśnia w razie pytań. Jest wydarzeniem ‘przyjścia’ i ‘pozostania’ Niezwykłej Zjawy, której obecność inspiruje do zadawania pytań. W orędziu gietrzwałdzkim Maryja pokazuje Zbawiciela i modli się; nie ‘zagaduje’, ale odpowiada na pytania – zwykle, zdawałoby się banalne. Z odpowiedzi, które otrzymują pytający, wynika potwierdzenie głównego przesłania: *Jestem i zawsze będę z wami, odmawiacie różaniec* – czyli ‘módlcie się ze mną’, ‘róbcie to, co ja, tak jak ja’.

Pani Gietrzwałdzka jest Niebiańską Niewiastą, która prezentuje się, jako autochtonka, Gietrzwałdzianka, mieszkanka katolickiej Warmii. Ona nie tyle przychodzi ‘z orędzem’, ile pozwala popatrzeć na siebie, jakby chciała pokazać na czym polega ‘bycie budowniczym królestwa Bożego’, jak ‘się żyje’ w Kościele – czyli we wspólnocie uczniów – braci i sióstr – Jej Syna. Taki obraz Niepokalanej rzuca światło na lepsze zrozumienie słów Jezusa o prawdziwych Jego krewnych (por. Mk 3,31–35). Ona jest najbliższej Niego, a przychodząc do wiernych, zaświadcza o tym, że są prawdziwymi krewnymi Jej Syna. Swoją obecnością oraz przykładem etosu wiary, nadziei i miłości deklaruje pomoc w doskonałym wypełnianiu przez wiernych woli Bożej, jako tych, którzy są Mu „bratem, siostrą i matką” (por. Mk 3,35).

Orędzie gietrzwałdzkie jest sprofilowane eklezjologicznie, gdyż patrząc na Niebiańską Niewiastę można nabrać otuchy w obliczu trudności wiary oraz wsparcia w wysiłkach zmierzających do formowania katolickiego etosu. W oparciu o nie można skompletować lekcje do podręcznika katechetycznego aktualnego w kolejnych pokoleniach wiernych chrześcijan. Poniżej jest zaprezentowana treść orędzia gietrzwałdzkiego w interpretacji teologicznej. Takie podejście przybliży specyfikę podążania za Maryją w procesie pobierania nauk w „szkole Maryi” – Pani Gietrzwałdzkiej.

3. Tematy teologiczne orędzia gietrzwałdzkiego

Orędzie gietrzwałdzkie ukazuje Niepokalaną jako Tron Króla, ikonę Bożego Miłosierdzia, nauczycielkę modlitwy, troskliwą opiekunkę, wrażliwą słuchaczkę, dbającą o wiernych i Kościół. Ta prezentacja jest potrzebna do tego, aby określić etos Maryi, wspomagający wiernych i duszpasterzy w formowaniu etosu eklezjalnego współczesnych katolików.

3.1. Maryja Tronem Króla – Zbawcy

W pierwszej wizji, Maryja jest zaprezentowana – przedstawiona. Sceneria, postawa, strój i atrybuty pozwalają na identyfikację *Theotokos*. Jest to wizja „tronowa”, wskazująca na chrystocentryzm całego przesłania, z którym Maryja przychodzi. Przyjście Maryi nawiązuje do zbliżającego się końca świata, celem orędzia jest przestroga przed uwikłaniem w zło.

Niewiasta zasiada na tronie, aniołowie przynoszą Jej Dzieciątka z atrybutami władzy królewskiej. Anioł wskazuje na krzyż usytuowany poziomo, co należałoby powiązać z wizerunkiem Madonny z Dzieciątkiem – krzyż identyfikuje ich oboje, jako tych, o których więcej mówi Pismo Święte – Księga Rodzaju (por. 3,15) i Ewangelie (por. Łk 1,32; Mt 2,11; J 2,4–5; 19,5–27): Niewiasta-Matka, Królewskie Dzieciątka, krzyż – narzędzie cierpienia doświadczonego w walce ze złem, krzyż jest pusty – gdyż Umęczony nie pozostał w stanie śmierci, bo zmartwychwstał. Pierwszy obraz wizjonerski jest jakby preludium do całego przedstawienia, podkreślającym nauczanie o królestwie Bożym, zbawieniu przez krzyż i chrześcijańskiej nadziei zwycięstwa w zmartwychwstaniu.

3.2. Maryja jako ikona Bożego Miłosierdzia

Niewiasta przedstawia się wizjonerkom jako „Niepokalanie Poczęta” lub „Niepokalane Poczęcie”. Jest to wizja ikoniczna⁸ i jako taka jest gwarantem Boskiego pochodzenia treści tego przesłania, które zawarte jest w słowach i przekazie pozawerbalnym.

Niepokalana – Niepokalane Poczęcie – jest treścią dogmatu, którego głównym przesłaniem jest prawda o wypełnieniu łaską Miriam z Nazaretu. Niepokalana – to Niewiasta odkupiona w pełni i uprzywilejowana ochronieniem od wszelkiej zmyzy grzechowej⁹. Niepokalane Poczęcie jest w dogmacie ukazane, jako fenomen Bożego Miłosierdzia wypełniającego stworzenie. Działanie Boże wypełniające łaską osobę Maryi jest dogłębne i całościowe. W nim ukazany jest bezkres Bożej hojności, wrażliwości i troski o człowieka. Osoba Maryi jako Niepokalane Poczęcie jest miejscem objawienia Miłosierdzia Bożego, które jest dostępne każdemu człowiekowi. Wielokrotne objawianie się Maryi jako Niepokalanej sugeruje, że jej osoba jest darem Boga dla każdego człowieka, niosącym w sobie treść objawienia

⁸ Religijny sens ikony wskazuje na jej pośredniczenie od rzeczywistości doczesnej, ludzkiej – do nadprzyrodzonej, Boskiej. Teologiczny sens ikony wskazuje na obecność – promieniowanie boskości, wskazywanie na Boga. Zob. A. Frejlich, *Ikona*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 9.

⁹ Formuła dogmatyczna o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny została wypowiedziana przez Papieża Piusa IX w bulli dogmatycznej *Ineffabilis Deus*, dnia 8 grudnia 1854 r. Brzmi ona następująco (cytat za *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998, wyd. 4, VI 89; DS. 2803): „Na chwałę Świętej i Niepodzielnej Trójcy, na cześć i uwielbienie Bożej Rodzicielki, dla wywyższenia wiary katolickiej i rozkrzewienia religii chrześcijańskiej, powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechobecnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietkniętą od wszelkiej zmyzy grzechu pierwotnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”.

Bożego o czulej i troskliwej Miłości Stwórcy do stworzenia. Imię Niepokalana¹⁰ – którym przedstawia się Madonna – samo w sobie oznacza koncentrację na Bogu Miłosiernym i Jego Obecności wśród ludzi, generującej w ludzkich dziejach owoce miłości miłosiernej¹¹.

Maryja w objawieniach gietrzwałdzkich jest wrażliwa na drobne sprawy, o które pytają wizjonerki. Ten obraz koreluje z wyżej opisanym sensem imienia Niepokalana. W Jej zainteresowaniu sprawami codziennymi, o które pytają wizjonerki, daje się rozpoznać realizm duchowego macierzyństwa. Maryja nie tylko mówi zrozumiale – w języku, którym posługują się wizjonerki – ale także słucha o tym, co jest ważne dla ludzi, do których przychodzi. Jest matką i nauczycielką, która słucha, odpowiada i dobrze radzi.

3.3. Maryja jako nauczycielka modlitwy

Wizja Maryi jako nauczycielki modlitwy¹², wskazuje Ją jako autorytet, z którego należy czerpać przykład i wsparcie w życiowych wyborach, aby osiągnąć zbawienie.

Orędzie gietrzwałdzkie prezentuje modlitwę według następujących priorytetów: Msza Święta a potem różaniec. Msza św. odprawiana w różnych intencjach, przez nią Bóg obdarza łaską. Różaniec towarzyszący wszystkim sprawom, zawsze i wszędzie. Jest modlitwą ‘nadającą się’ do każdej sytuacji. W niej dusza jest stale skierowana na Boga, a jednocześnie obejmuje troską sprawy doczesne – w ten sposób Miłosierdzie Boże jest włączane przez człowieka w codzienne, zwykłe, ludzkie sprawy. Bóg chce być obecny w tych sprawach, aby wspierać, leczyć, strzec przed złem. Modlitwa różańcowa, przez jej prostotę oraz rozległość jest tą, która wspiera człowieka w jego dojrzewaniu w świętości¹³, czyli do pełnego spotkania z Bogiem. Maryjny charakter tej modlitwy polega na tym, że jest to modlitwa Jej – Maryi. Wierni, którzy ją odmawiają, naśladowują Maryję jako Świętą, która jest *kecharitomene*, czyli przez

¹⁰ Zob. Jan Paweł II, *Homilia na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny* (8 XII 2004), n. 2, „L'Osservatore Romano” wyd.pol. 2005, nr 2, s. 24.

¹¹ Zob. S.C. Napiórkowski, *Niepokalanie Poczęta jako dzieło Bożego miłosierdzia*, w: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 113–125.

¹² „Przez różaniec lud chrześcijański niejako wstępuje do szkoły Maryi, dając się wprowadzić w kontemplację piękną oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi Jego miłości” – Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virigis Mariae”* (16 X 2002), n. 1, Watykan 2002.

¹³ Por. Tamże, n. 1; Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exultate”* (19 III 2018), n. 16, Watykan 2018.

Boga „napelniona łaską”¹⁴, obdarzona wyjątkowym błogosławieństwem¹⁵. Zachęta, a nawet nakaz odmawiania różańca, jest zaproszeniem przez Maryję do modlitwy razem z Nią. „Ja zawsze będę z Wami” – modlitwa różańcowa umożliwia ‘bycie z Nią’ – odmawianie różańca jest dołączaniem się swoją modlitwą do Jej modlitwy.

3.4. Maryja wobec ludzkich doświadczeń życiowych

Orędzie wskazuje na zagrożenia duchowe, które wynikają z intensywnego szkodliwego działania złego ducha. Wskazane w przesłaniu niebezpieczeństwa to: pijaństwo, rozpusta, brak modlitwy, lekceważenie czynności religijnych i religii.

W orędziu wybrzmiewa ogromne współczucie dla cierpień powodowanych chorobami. Jednocześnie choroba jest ukazana jako doświadczenie, które ma głębszy sens odnoszący się do misterium wiary¹⁶. W słowach orędzia jest powiedziane, że chore dzieci „wiedzą” co mają robić – modlić się. Cierpienie i choroba doświadczane przez dzieci – osoby, które jeszcze nie zaznały pełni życia, jego radości, jako niewinne w oczach Bożych – są tu usytuowane w chrześcijańskim aspekcie powołania; chorzy mają się modlić, a dzieci chore już „wiedzą” o tym – jakby zostały wybrane przez Boga do rozumienia jakiejś tajemnicy, którą Bóg przed nimi odkrywa. Cierpienie ludzkie, zwłaszcza związane z chorobą pojawiającą się bez winy chorego, w perspektywie orędzia gietrzwałdzkiego nabiera sensu historiozbawczego.

3.5. Maryja jako ucząca troski o Kościół

W orędziu gietrzwałdzkim jest poruszona szeroka tematyka eklezjalna: modlitwa o powołania, modlitwa o świętość kapłanów, troska o elementy przestrzeni kultu i pobożności ludowej, wskazówki dotyczące korzystania z Eucharystii i pokuty. Celem jest wskazanie drogi formowania etosu chrześcijańskiego, właściwego do tego, aby nie zbłądzić wśród zawłości moralnych i etycznych, towarzyszących zbliżającemu się końcowi świata. Kościół – a w nim wierni – jest odpowiedzialny za właściwą, tj. sprzyjającą ‘triumfowi zbawienia’, organizację przestrzeni kultu i kultury.

¹⁴ Zob. *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, „Vocatio” Warszawa 1997, s. 239. Tłumaczenie na język polski greckiego tekstu Ewangelii wymaga dookreślenia, że chodzi tu o ‘wypełnienie’ łaską – co akcentuje bierność Maryi i czynność Boską. Tradycyjne tłumaczenie polskie na „pełna łaski” – nie do końca precyzyjnie oddaje sens owej pełni. Z punktu widzenia dogmatycznego, różnica ta jest istotna, gdyż wpływa na precyzję wyjaśnienia specyfiki Bożego miłosierdzia, jako głównej zawartości merytorycznej dogmatu Niepokalanego Poczęcia.

¹⁵ Zob. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”* (25 III 1987), n. 8, Watykan 1987.

¹⁶ Poprzez cierpienie odbywa się „duchowe hartowanie” człowieka, dlatego Jan Paweł II nazywa je „powołaniem uczestników cierpień Chrystusowych” – zob. Jan Paweł II, *List apostolski „Salvifici doloris”* (11 II 1984), n. 23, Watykan 1984.

W orędziu jest obecna troska o kapłanów. Niepokalana zapewnia o swoim wsparciu dla nich, zaś wiernych zaprasza do modlitwy za duchowych.

Orędzie zawiera troskę o wiernych świeckich. W wypowiedzi Niepokalanej jest podkreślona wartość praktyk modlitewnych, ustawionych w odpowiedniej hierarchii (Msza św., różaniec i inne). Modlitwa formuje wiernych tak, aby nie ulegali pokusom pogrążającym w grzechu i atakom złego ducha. Jest tu też polecenie modlitwy za innych ludzi i sprawy kościelne: kapłanów, powołania kapłańskie, utrzymanie kościelnych dóbr (klasztery), innych chrześcijan, grzeszników, chorych. Niepokalana sugeruje potrzebę starania się o pokój i porozumienie we wspólnocie eklezyjalnej (należy: „słuchać kapłanów”, „słuchać spowiedników”). Zwrócona jest też uwaga na konieczność dbania o chrześcijański ład w otoczeniu, w którym żyje człowiek. Modlitwy i przedsięwzięcia należy podejmować wraz z Maryją.

4. Etos chrześcijański w perspektywie orędzia gietrzwałdzkiego

Treść orędzia gietrzwałdzkiego jest aktualna także dla współczesnego pokolenia wiernych, nie tylko związanych z Warmią. Etos chrześcijański wynikający z przesłania maryjnego charakteryzują następujące cechy:

1. **Koncentracja na Bożym darze łaski zbawienia.** Chrystus jest jedynym zbawcą – Mesjaszem, czyli posłańcem Bożym dla ratowania ludzi z niewoli zła i grzechu. Z tego wynika chrystocentryzm w formowaniu postaw chrześcijańskich. Etos chrześcijański rozpoczyna się w znajomości Chrystusa i rozwija w praktyce życia chrześcijańskiego, gdzie liturgia (sakramenty) i modlitwa są fundamentem. Etos chrześcijański w aspekcie chrystologicznym oznacza doskonalenie cnoty wiary¹⁷.
2. **Świadomość objęcia każdego człowieka Miłosierdziem Bożym.** Obecność Maryi, Jej imię – Niepokalana oraz orędzie gietrzwałdzkie i w innych miejscach na Ziemi – są wyrazem troski Boga Ojca o stworzenie i całą ludzkość. Etos chrześcijański wynikający z tej świadomości Bożego działania wyraża się w doskonaleniu cnoty nadziei¹⁸.
3. **Uznanie faktu istnienia w porządku historiozbawczym sprawiedliwości,** która obejmuje ocenę aktywności ludzkiej w aspekcie moralnym i religijnym. Historia – dzieje ludzkie są po to, aby ludzkość osiągnęła pełnię w Chrystusie – od Alfa do Omega (zob. Ap 22,13)¹⁹. Prawidłowość rządząca właściwym tokiem dziejów opiera się na prawie Bożym, od naturalnego po objawione i przystosowane do praktyki w prawie kościelnym. W dzieje

¹⁷ Zob. K. Parzych-Blakiewicz, *W szkole wiary u Niepokalanej*, w: *Prowadzeni orędziem Maryi. Nowenna gietrzwałdzka. Zeszyt pierwszy: Pani Gietrzwałdzka wskazująca na Chrystusa*, red. B. Matczak, Olsztyn 2018, s. 13–14.

¹⁸ Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”* (30 XI 2007), n. 37, Watykan 2007.

¹⁹ Por. KDK 45.

ludzkie wplątały się dzieje grzechu, co poskutkowało koniecznością (a to wskazuje na sprawiedliwość) naprawy zaburzonego ładu historiozbawczego. Wskazówki i nauki zawarte w orędziu gietrzwałdzkim dotyczą postępowania, które należałoby podjąć, aby w historii nastąpił triumf Boga. Generalnie, postępowanie takie oznacza aktywność wobec ludzi i świata, ukazujące miłość samego Boga. Poznanie prawdziwej miłości Bożej powoduje rozumienie porządku historiozbawczego i ‘logikę’ sprawiedliwości. Etos chrześcijański, w zakresie podporządkowania się prawu sprawiedliwości, wyraża się w trwaniu w osobistych więziach z Bogiem, mających miejsce w doskonaleniu cnoty miłości, a następnie w świadczeniu o realizmie tego spotkania z Bogiem²⁰.

4. **Nawrócenie niezbędne z perspektywy eschatologicznej** – czyli końca świata. Historia zbawienia jest jedna – trwa od początku świata do końca. Każde pokolenie odciska na historii zbawienia swój ślad, w ten sposób zbawienie świata dokonuje się we wspólnocie – czyli jedni za drugich ponoszą odpowiedzialność²¹. Orędzie gietrzwałdzkie zawiera szczegółowe wskazówki dotyczące poprawności w formowaniu postaw religijnych, są to: spowiedź, Eucharystia, modlitwa – zwłaszcza różańcowa. Etos chrześcijański w aspekcie nawrócenia w obliczu końca świata oznacza całkowite porzucenie grzechu i przywiązania do wszelkich zniewoleń oraz osobowy zwrot do Boga.
5. **Umocnienie tożsamości eklezjalnej**. Chodzi tu o uświadomienie sobie odpowiedzialności za Kościół, który jest wspólnotą Bosko-ludzką, a nie tylko ludzką albo tylko Boską²². Chrześcijanie są ‘narzędziami’ w ‘Bożych rękach’, do realizacji w świecie, poprzez historię, powszechnej Boskiej woli zbawczej. We wspólnocie eklezjalnej rozwijają się więzi międzyosobowe – między osobami Boskimi i ludzkimi oraz ludzkimi z udziałem Boskich – które dają możliwość wzajemnego wsparcia w doskonaleniu cnót teologicznych (wiary, nadziei i miłości), nawróceniu oraz zachowaniu prawa Bożego dla dobra stworzenia. Orędzie gietrzwałdzkie zawiera wyraźne akcenty troski o ludzkie sprawy, zarówno w postawie Niepokalanej, jak i wizjonerek. W świetle orędzia gietrzwałdzkiego, na uwagę zasługuje odczytywanie chrześcijańskiego sensu cierpienia, choroby i prześladowań, wierność Tradycji uwzględnianej w praktyce kościelnej i kerygmacie przepowiadanych przez ludzi Kościoła. Etos chrześcijański realizujący umocnienie tożsamości eklezjalnej wyraża się poprzez czynny udział w życiu liturgicznym Kościoła i w dziełach apostoelskich (np. grupy formacyjne).
6. **Pełne, doskonale odbycie sakramentu pokuty**. Chodzi tu o wyrobienie umiejętności wzbudzania doskonałego żalu za grzechy – czyli z miłości do

²⁰ Por. Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”* (29 VI 2009), n. 11, Watykan 2009.

²¹ Por. Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”*, n. 28.

²² KK 8; KKK 771.

- Boga i troski o Jego sprawy²³. Etos chrześcijański w aspekcie praktyki sakramentu pokuty oznacza samoocenę w zwierciadle Prawdy, którą jest sam Bóg.
7. **„Zanurzenie się” w Eucharystii.** Chodzi tu o wyrobienie umiejętności oddawania doskonałej czci Bogu. Jest to pełne zwrócenie się do Boga i czerpanie ze źródeł łask, czyli przyjęcie błogosławieństwa. W orędziu jest mowa o wytycznych dotyczących zachowania się podczas modlitwy oraz uznania Mszy św. za najważniejszą. Matka Boża także zapewnia o swoim nieustannym błogosławieniu – co oznacza zaangażowanie w orędownictwie u Boga dla spraw ludzkich. Etos chrześcijański w aspekcie „zanurzenia się” w Eucharystii oznacza nie tylko poprawność wynikającą z porządku liturgicznego, ale przede wszystkim głębokie zaangażowanie w misterium osobistego spotkania z Bogiem w Eucharystii, a także w innych sakramentach i modlitwach²⁴.
8. **Zrozumienie/rozeznanie powołania chrześcijańskiego.** Powołanie chrześcijańskie rozeznaje się w dialogu z Bogiem, czyli w bezpośredniej z Nim relacji. Jest wezwaniem skierowanym przez Boga do człowieka, do wypełniania w świecie zadań mesjańskich²⁵. Zrozumienie i ukształtowanie etosu chrześcijańskiego wymaga osobistego zaangażowania w modlitwie odkrywającej wartość, sens i znaczenie Bożej woli – aż do *fiat*, którego uczy Maryja (por. Łk 1,38). Zwiastowanie Anielskie, opisane w Ewangelii wg św. Łukasza (1,26–38), jest przykładem doskonałego dialogu, w którym dokonuje się powołanie Boże człowieka do wypełnienia specjalnej misji zbawczej w świecie. Orędzie gietrzwałdzkie zawiera przesłanie chrystologiczno-antropologiczne, wprowadzające wiernych w teologiczny wymiar zaangażowania w sprawy ludzkie i doczesne. Odpowiedzi Niepokalanej na pytania związane z różnorodnymi dylematami, ukierunkowują na postępowanie zgodnie z wolą Bożą. Zarówno postawa troski, jaką okazuje, jak i dawane wskazówki, koncentrują się na intencji wypełnienia woli Bożej w życiu doczesnym, kościelnym, społecznym. Z całego przesłania wynika specyfika powołania chrześcijańskiego, gdzie chrześcijanin jawi się jako człowiek odwołany przez Boga ze świata, uformowany według podobieństwa do Jezusa Chrystusa i posłany do świata. Maryja – jako Niepokalana jest doskonałym wzorem człowieka uchrytusowanego przez miłość do Jezusa i całkowite oddanie się na wypełnienie woli Bożej, która zawsze ma na względzie dobro każdego człowieka. Etos chrześcijański w aspekcie rozeznania powołania chrześcijańskiego oznacza zagłębienie się w poznanie woli Bożej, odnoszącej się do udziału chrześcijanina w dziele eklezjalnym i misyjnym. Wymaga wyrobienia umiejętności słuchania Boga – rozpoznawania Jego głosu, śladu i słowa wśród

²³ Tamże, n. 1452.

²⁴ KK 11; KKK 1324.

²⁵ Por. K. Parzych, *Chrześcijańskie powołanie do samotności w eklezjalnym aspekcie teologii dialogu*, w: *Filozofia dialogu*, t. 6, red. J. Baniak, Poznań 2008, s. 12.

innych doświadczeń, wywołanych hałaśliwą kulturą świecką i rozleniwiającym użytkowaniem osiągnięć cywilizacyjnych.

9. **Realizacja powołania chrześcijańskiego** – aż do wyśpiewania Hymnu *Magnificat* wraz z Maryją. Świadomość bycia powołanym przez Boga prowadzi do postawy gotowości działania zgodnie z wolą Bożą – *Oto jestem, poślij mnie!* (Iz 6,8). Dojrzały chrześcijanin wypełnia swoje powołanie w stanie całkowitego podporządkowania się wypełnianiu w świecie i dziejach powołania Jezusa Chrystusa, w myśl słów św. Pawła *już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2,20). Orędzie gietrzwałdzkie ukazuje ten sens powołania chrześcijańskiego, przede wszystkim w obrazie Niepokalanej. Ona przychodzi jako „Tron Zbawiciela” – Matka Tego, który został ukrzyżowany i zmarł, wskrzesił się – i zapewnia, że pozostaje na zawsze, pokazuje jak modlić się i zaprasza do wspólnej modlitwy – jakby do swojej szkoły modlitwy; także wydaje polecenia i dyspozycje dotyczące organizacji przestrzeni życia religijnego, mające na celu ułatwić wiernym zbliżenie się do Boga. Etos chrześcijański w aspekcie realizacji powołania Bożego oznacza działanie wynikające ze zgody na oddanie swojej woli Bogu, z wyłączenia się na Jego rzecz, z przyjęcia postawy człowieka świętego – to znaczy ‘przezroczystego’ dla Bożego blasku i ukazującego innym Prawdę, którą jest Bóg.

Podsumowanie

Orędzie gietrzwałdzkie wpisuje się w panoramę podobnych wydarzeń, które miały miejsce w różnych częściach świata. Każde z nich ma swoisty charakter i przesłanie. Usytuowanie ich na wspólnej ‘matrycy eklezjalnej’, pozwala dostrzec spójny przekaz mający wartość prorocką, skierowany do wiernych Kościoła powszechnego.

Orędzie gietrzwałdzkie koncentruje się na etosie eklezjalnym wiernych. Wskazuje na konieczność wzmocnienia i zintensyfikowania czynności identyfikujących ze wspólnotą uczniów Chrystusa. Wsłuchanie się w jego treść owocuje uformowaniem w wiernych „eklezjalnego etosu”, który realizuje zasady królestwa Bożego w świecie. Na ów etos, rozwijający się w duchu orędzia gietrzwałdzkiego, składają się:

1. Modlitwa – stała, permanentna, obejmująca każdą chwilę, polegająca na trwaniu z Maryją przy Bogu. Forma różańcowa jest odpowiednia dla łączenia wymiaru czynności religijnych z aktywnością świecką. Sakramenty, z Eucharystią w centrum, tworzą podstawę etosu eklezjalnego.
2. Modlitwa poprzez choroby i cierpienia. Bóg dopuszcza choroby, cierpienie, trudne doświadczenia, jako rodzaj szczególnego powołania do życia w Kościele.
3. Troska o Kościół, wyrażająca się poprzez modlitwę za ludzi powołanych do szczególnej służby w Kościele, za wszystkich potrzebujących, za innych chrześcijan, a także za dzieła kościelne. Troska o Kościół, budująca na orę-

dziu gietrzwałdzkim etos eklezjalny, to także dbałość o środowisko ludzkie – czyli kulturę – aby było przestrzenią sprzyjającą spotkaniu każdego człowieka z Bogiem i dojrzewaniu osoby ludzkiej w kierunku pełni eschatycznej – czyli nieba.

4. Zaangażowanie w budowanie królestwa Bożego zgodnie z indywidualnym powołaniem, odczytanym w modlitwie i realizowanym według wzoru wiary, nadziei i miłości ukazanych w etosie Maryi – Niepokalanej, Pani Gietrzwałdzkiej, obecnej przy Bogu i przy ludziach, „tu”, „teraz” i „zawsze”.

Bibliografia:

- 100-lecie objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, 10–11 września 1977 r. Msza św. z udziałem kard. Karola Wojtyły [DVD-video], Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 2005 [płyta dołączona do książki *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005]
- Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est”* (29 VI 2009), Watykan 2009.
- Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi”* (30 XI 2007), Watykan 2007.
- Bielawny K., *Powstanie „Gazety Olsztyńskiej”*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 63–67.
- Bielawny K., *Wydarzenia gietrzwałdzkie w 1877 roku*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 21–32.
- Drzazga J., *Dekret Biskupa Warmińskiego z dnia 11.09.1977*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 5.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exultate”* (19 III 2018), Watykan 2018.
- Frejlich A., *Ikona*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, kol. 8–11.
- Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski, M. Wojciechowski, „Vocatio” Warszawa 1997.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”* (25 III 1987), Watykan 1987.
- Jan Paweł II, *Homilia na uroczystość Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Maryi Panny* (8 XII 2004), „L'Osservatore Romano” wyd.pol. 2005, nr 2, s. 24.
- Jan Paweł II, *List apostolski „Rosarium Virigis Mariae”* (16 X 2002), Watykan 2002.
- Jan Paweł II, *List apostolski „Salvifici doloris”* (11 II 1984), Watykan 1984.
- Katechizm Kościoła katolickiego* (1992), Poznań 2004.
- Napiórkowski S. C., *Niepokalanie Poczęta jako dzieło Bożego miłosierdzia*, w: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia w charyzmacie mariańskim*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 113–125.
- Obląg J., *Objawienia w Gietrzwałdzie*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 16–25.
- Parzych K., *Chrześcijańskie powołanie do samotności w eklezjalnym aspekcie teologii dialogu*, w: *Filozofia dialogu*, t. 6, red. J. Baniak, Poznań 2008, s. 11–23.
- Parzych-Blakiewicz K., *W szkole wiary u Niepokalanej, w: Prowadzeni orędziem Maryi. Nowenna gietrzwałdzka. Zeszyt pierwszy: Pani Gietrzwałdzka wskazująca na Chrystusa*, red. B. Mateczak, Olsztyn 2018, s. 13–14.
- Pius IX, *Bulla dogmatyczna „Ineffabilis Deus”* (8 XII 1854), w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*. Oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998, wyd. 4.
- Przemówienie Ojca Świętego Piusa X do pielgrzymów polskich w dniu 6 czerwca 1877*, „Pielgrzym” 1877, nr 67, z 16 VI.

Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum – Poznań 2002, s. 104–163.

Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum – Poznań 2002, s. 526–606.

„ECCLESIASTICAL ETHOS” IN THEOLOGY OF THE GIETRZWAŁD MESSAGE

Summary: The Gietrzwałd message is a record of the mystical experiences of two visionaries – Justyna Szafrzyńska and Barbara Samulowska. The events were in 1877 in Gietrzwałd, at Warmia land. They concern Marian private revelations that received Church approval in 1977. The content of the message is ecclesiological because it prepares the faithful to responsibly carry out tasks related to the mission of the Church in the world. The article presents a short description of the vision and selected-main words of the message. The ecclesiological profile of the Gietrzwałd address was described in the second part. Theological topics of the message were defined in the third part. Nine traits characterizing the Christian ethos in the perspective of the Gietrzwałd message were indicated in the end of paper.

Key words: Gietrzwałd, private revelations, Justina Szafrzyńska, Barbara Samulowska, Marian apparitions.

Ks. Marek Adamczyk SVD

Dr, Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów w Pieniężnie

OBJAWIENIA GIETRZWAŁDZKIE W ASPEKCIE MISYJNYM

Streszczenie: Jubileusz 140-lecia objawień maryjnych w Gietrzwałdzie stanowi wspaniałą okazję do tego, by ponownie spojrzeć na ówczesne wydarzenia, które głęboko wpisały się w życie i świadomość Kościoła w Polsce. Objawienia te sytuują się pośród innych, tego typu wydarzeń, z których na szczególną uwagę zasługują chociażby objawienia maryjne w Lourdes czy Fatimie. Musimy pamiętać, że treść gietrzwałdzkiego przesłania jest wieloaspektowa i niewątpliwie była skierowana w pierwszym rzędzie do polskich katolików, a zwłaszcza żyjących na terenie Warmii i Mazur. Skoro jednak objawienia te zostały oficjalnie uznane przez *Magisterium Ecclesiae* to oznacza, że posiadają wartość dla Kościoła powszechnego, w tym także dla Kościoła misyjnego. W niniejszym artykule, który składa się z dwóch części, pochylimy się najpierw nad zagadnieniem misji Kościoła oraz niezbywalnym zadaniem, jakie pełni ona we współczesnym świecie. A pamiętajmy, że zadanie to wypełnia się w głoszeniu ewangelii o Jezusie Chrystusie – Jedynym Zbawicielu człowieka. Zaś w drugim punkcie, właśnie w misyjnym aspekcie, spojrzymy na objawienia gietrzwałdzkie, by odczytać ich znaczenie i wkład, jaki mogą wnieść w misyjne dzieło Kościoła. W Gietrzwałdzie bowiem, Maryja objawiła się jako Niepokalanie Poczęta, a także przekazała wizjonerkom pozytywne orędzie o potrzebie modlitwy i wartości pokoju oraz zapewniła o jej matczynej obecności w życiu człowieka. Są to kwestie ważne dla ludzi wszystkich pokoleń, narodów, kultur i języków.

Słowa kluczowe: Gietrzwałd, Maryja, objawienia gietrzwałdzkie, misje, ewangelizacja.

Jubileusz 140 lat, jakie mijają od objawień maryjnych w Gietrzwałdzie, stanowi doskonałą okazję, by po raz kolejny spojrzeć na tamte wydarzenia o jakże wielkim znaczeniu dla miejsca i roli Kościoła w naszej Ojczyźnie. Wspominał o tym papież Jan Paweł II w liście do arcybiskupa Edmunda Piszczka, ówczesnego metropolity warmińskiego: „W dobie otwarcia na świat, które tak wiele znaczy dla ludzkiej wolności, nadal są one wezwaniem do troski o zachowanie polskiego ducha, w myśleniu i działaniu, polskiej kultury i polskiej tożsamości narodowej budowanej przez wieki na fundamencie umiłowania Boga i Ojczyzny”¹. Słowa te wyraźnie wskazują,

¹ Jan Paweł II, *List na 125-lecie objawień gietrzwałdzkich*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 167.

jak wielką wagę przywiązywał papież do gietrzwałdzkich objawień oraz ich roli w kształtowaniu charakteru następnych pokoleń Polaków.

Podjmując się próby ponownego odczytania tych objawień należałoby jednak zapytać, czy ich przekaz ma również znaczenie dla Kościoła powszechnego? To pytanie jest tym bardziej aktualne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ich prawdziwość została oficjalnie potwierdzona przez *Magisterium Ecclesiae*, co pozwala całej wspólnotie Kościoła czerpać z tego skarbcza impulsy do duchowego rozwoju. Powyższe zagadnienia mają też wielkie znaczenie dla działalności misyjnej zwłaszcza, że poczucie obowiązku głoszenia ewangelii wszystkim narodom, w zgodzie z nakazem misyjnym Chrystusa, towarzyszyło Kościołowi od samego początku². Zaś w wypełnianiu tego zadania objawienia prywatne zawsze stanowiły niezrównaną pomoc (por. KKK 67). Tymczasem wydaje się, że doniosłość gietrzwałdzkich objawień wciąż jakby posiadała znaczenie tylko lokalne i niełatwo im swym przesłaniem przedostać się do szerszej społeczności chrześcijan.

Te kwestie są przedmiotem niniejszego artykułu, który zostanie przedłożony w dwóch punktach. Najpierw określimy, czym jest misyjność i jakie jest jej zasadnicze zadanie, by na tym tle, w punkcie drugim, pochylić się nad objawieniami w Gietrzwałdzie. W ten sposób poszukamy wyznaczników podkreślających ich uniwersalny charakter oraz te wartości, które mogą wnieść istotną wartość w misyjne dzieło Kościoła.

1. Misyjna natura Kościoła

Zagadnienie misji stanowi osnowę niniejszego artykułu. Dlatego skrótowna i zwięzła analiza tej kwestii oraz przedstawienie jej podstaw doktrynalnych są niezbędne do tego, aby lepiej odczytać znaczenie objawień gietrzwałdzkich dla Kościoła powszechnego, który – jak wiemy – od początku swego istnienia prowadzi aktywną działalność misyjną. Wspólnota Kościoła, pozostając zawsze wierna słowom Jezusa Chrystusa oraz otwarta na Jego łaskę i miłość, wciąż na nowo uobecnia się i w pełni uaktualnia wobec wszystkich ludzi i narodów, aby je doprowadzić do wiary³.

1.1. Źródło misyjności

Sobór Watykański II w dekrecie misyjnym stwierdził, że pielgrzymujący Kościół z natury swej jest misyjny, ponieważ bierze początek z misji Syna i misji Ducha Świętego, zgodnie z zamysłem Boga Ojca (DM 2). W tych słowach Ojcowie sobo-

² Zob. A. Kmiecik, *Posyłam was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995, s. 6.

³ Zob. Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2011 r.*, „L'Osservatore Romano” wyd.pol., 2011, nr 3 (331), s. 7.

rowi określili naturę Kościoła inaugurującego swą działalność w dniu Zesłania Ducha Świętego. Otwarte drzwi Wieczernika ukazują wychodzących uczniów, którzy umocnieni darami Parakleta stanowią prawdziwy początek „nowej wspólnoty”. Jej autentyzm i nowość wyraża się w tym, że nie będzie to grupa ekskluzywna, czyli dostępna tylko dla wybranych, ale przeciwnie – że będzie ją wyróżniać powszechność i inkluzywność, czyli otwarcie na innych, posłanie do nich oraz komunikowanie się w zrozumiałych dla nich językach⁴. Takie jest właściwie powołanie Kościoła, które zarazem najdoskonalej wyraża jego tożsamość. Papież Paweł VI stwierdził wprost, że „Kościół jest dla ewangelizacji”⁵, a to oznacza, że nie może zamykać się w sobie. Jeśli się zakorzenia w określonych miejscach, to tylko po to, aby iść dalej. Jest to zatem wspólnota misyjna zarówno w swojej teologii, eklezjologii, a także geografii. Owszem, swym posłaniem Kościół obejmuje szereg segmentów życia ludzkiego, począwszy od wychowania i edukacji, aż po podnoszenie na inny poziom kultury i religijności, ale nade wszystko po krańce świata niesie dar Ewangelii, wypełniając tym samym Jezusowy nakaz: *Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody. (...) A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,19–20). Kościół musi więc charakteryzować się ciągle nowym otwarciem na świat, do którego jest prowadzony przez tajemnicze działanie Ducha Świętego⁶.

Należy jednak zapytać, gdzie jest zakotwiczona wspomniana misyjność oraz z jakiego skarbcza czerpie ona inspirację i dynamizm? Otóż Ojcowie soborowi zaznaczyli, że źródłem owego posłania jest odwieczny zamysł Boga Ojca, motywowany Jego niezgłębioną miłością do człowieka (por. DM 2). To właśnie z tej miłości Ojciec posłał swego Syna na świat po to, aby świat odkupił. Po zmartwychwstaniu, Jezus nie tylko przypomniał uczniom o tej prawdzie, ale także ich samych włączył w jej przestrzeń (por. J 20,21). Posłanie uczniów oraz Kościoła jest więc zakorzenione w posłaniu Syna przez Ojca, a Ducha Świętego przez Ojca i Syna. To pierwsze posłanie oznacza, że odwiecznie zrodzony Logos został posłany przez Ojca na świat, by objawić Jego zbawczą miłość. W ten sposób Bóg pozostał transcendentny wobec stworzonego świata a zarazem całkowicie w nim obecny⁷. Misterium tego samoobjawienia jest dziełem Trójcy Świętej, a to stanowi, że Syn objawia siebie i Ojca w mocy Ducha Świętego oraz, że jednocześnie Ojciec i Duch Święty objawiają siebie w Synu. Bóg, jako pełnia życia, rodzi Syna jako swoje Słowo i zarazem najdoskonalsze samo-objawienie. I właśnie ta ojcowska wypowiedź jest najgłęb-

⁴ Zob. P. Neuner, P.M. Zulehner, *Zrozumieć Kościół. Eklezjologia praktyczna*. Poznań 2016, s. 71–74. Według J. Ratzingera powszechność Kościoła, którą przedstawia dzień Pięćdziesiątnicy, oznacza wewnętrzny przymiot osobistej wiary i także wierzenia – razem z Kościołem – wszystkich czasów, kontynentów, kultur i języków. Powszechność Kościoła domaga się otwarcia serca. Zob. Tegoż, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 106.

⁵ Paweł VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi”*, n. 14, Warszawa 1986.

⁶ Zob. G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, Wrocław 2015, s. 361.

⁷ Zob. J. Zieliński, *Logos Orygenes*, w: *Filozofia XXVIII. Studia z filozoficznej tradycji chrześcijaństwa*, red. M. Manikowski, Wrocław 1998, s. 42.

szym doświadczeniem i świadectwem Ojca o Synu, o czym świadczą słowa Jezusa: *Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo* (J 5,37)⁸.

Posłanie Ducha Świętego mówi z kolei, że z jednej strony jest ono połączone, na miarę natury Bożej, ze wzajemnym samodarowaniem się Osób Bożych, a z drugiej, z darowaniem się Boga ludziom. Bóg w Duchu Świętym jest uosobioną Miłością, darem personalnym między Ojcem i Synem⁹. Jest kontynuatorem historycznego dzieła Jezusa, który, jak stwierdza Czesław Bartnik: „... pamięta, utrwała, umacnia, wyznaje, przepowiada, strzeże, aktualizuje, przekłada doczesność na wieczność i odpowiednio ustawia Kościół i całe chrześcijaństwo ku światu”¹⁰. W takim trynitarnym ujęciu posłania, które leży u źródeł misyjności Kościoła, widzimy, jak dzięki Wcieleniu i zesłaniu Ducha Świętego, Trójca immanentna i Trójca ekonomiczna doskonale się przenikają, tworząc Trójcę historiozbawczą. Tym samym historia świata, wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami, staje się Jej własną historią. Odtąd ludzkie słabości, upadki i grzechy są jakoby ‘sprawą Boga’ i objawiają zarazem Jego nieskończoną solidarność z pogrążoną w mrokach grzechu ludzkością¹¹.

Objawienia gietrzwałdzkie również ukazują takie właśnie niezwykle wyrozumiałe oblicze Boga. Trójjedyny, który w Jezusie z Nazaretu wszedł w bolesne przestrzenie ludzkiej egzystencji, poprzez maryjne orędzie wskazał jednocześnie drogę do ich przewyciężenia. Tudzież Kościół, by pozostać „ikoną Trójcy”, musi naśladować Boga w Jego radykalnej solidarności ze światem oraz w byciu z drugim człowiekiem¹². W ten sposób eklezjalna misyjność stanie się prawdziwą kenozą w proegzystencji dla świata i będzie aktualna aż nastąpi pełne zjednoczenie ludzkości wokół Jezusa Chrystusa – Jedynego Zbawiciela.

1.2. Cel misji Kościoła

I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! (Mk 16,15). W takich słowach formułuje Jezus program dla misji Kościoła. Życzenie to jawi się nie tyle w kategorii wyboru, co uroczystego nakazu. Tak też traktuje je św. Paweł, który prezentując siebie jako apostoła przeznaczonego do głoszenia Dobrej Nowiny (por. Rz 1,1) dodaje: *Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii* (1 Kor 9,16). Nadrzędne zadanie Kościoła polega więc na urzeczywistnianiu traditio Ewangelii, czyli na głoszeniu i przekazie Dobrej Nowiny, która jest *mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego* (Rz 1,16). W przejmujący sposób przypomniał te prawdy w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia papież Franciszek, mówiąc: „Misja

⁸ M. Henry, *Archi-chrystologia*, „Communio” nr 13. *Tajemnica Trójcy Świętej*, Poznań 2000, s. 212.

⁹ Por. J. Buxakowski, *Bóg Jedyny w Trójcy Osób*, Pelplin 2006, s. 280.

¹⁰ Cz. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1., Lublin 1999, s. 187.

¹¹ Zob. E. Piotrowski, *Jaka wizja Trójcy Świętej, taka wizja Kościoła*, „Homo Dei” 2009, nr 3(292), s. 76.

¹² Tamże.

Kościół jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego z serca Ewangelii i obwieszczenie go w każdym zakątku ziemi, aby dotarła do każdej kobiety, mężczyzny, osoby starszej, człowieka młodego i dziecka¹³.

Papieska wypowiedź utrzymana jest w duchu soborowego nauczania, zgodnie z którym fundamentem misyjnej działalności jest posłuszeństwo Chrystusowi w głoszeniu słowa Prawdy (por. DM 1). Kościół został posłany na świat, aby obwieszczać słowa prawdy, które prowadzą do wiary. Wiare bowiem, tę najcenniejszą z łask, otrzymuje się ze słyszenia, wyznanie jej dokonuje się sercem, zaś ustami wypowiada się ją dla zbawienia¹⁴. Kościół, spełniając zatem zbawczą wolę Chrystusa, wciąż rozsyła zwiastunów Ewangelii, aby dawali świadectwo prawdzie. Ich obecność w różnych zakątkach globu jest niezbędna dopóki nie powstaną tam nowe wspólnoty Kościoła zdolne do samodzielnej ewangelizacji (KK 17).

Przywilej i obowiązek głoszenia Słowa, jak powie Paweł VI, „należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła”¹⁵. Kościół bowiem jest powołany do ewangelizacji. Został posłany na świat po to, aby głosić i nauczać słowa Bożego, stając się tym samym kanałem Bożych łask, jakie spływają na człowieka. Autorzy *Dominus Iesus* również potwierdzą, że skoro Kościół wierzy w powszechny zamysł zbawienia, to z natury musi być misyjny¹⁶. Do realizacji tego zadania wezwani są wszyscy wierzący w Chrystusa, ponieważ jej drugorzędnym celem jest odnowa wiary i życia chrześcijańskiego. Misje, kierując się w stronę człowieka z darem i miłością Ewangelii, odnawiają zarazem samą wspólnotę Kościoła, wzmacniając jej wiarę i chrześcijańską tożsamość. Wreszcie dają też chrześcijańskiemu życiu nowy entuzjazm i uzasadnienie. Wiara bowiem umacnia się, gdy jest przekazywana¹⁷.

Papież Benedykt XVI w przywołanym już wyżej orędziu na Światowy Dzień Misyjny napisał: „Misja powszechna obejmuje wszystkich, wszystko i zawsze. Ewangelia nie jest wyłączną własnością tych, którzy ją otrzymali, ale jest darem, którym należy się dzielić, wspaniałą wieścią, którą trzeba przekazywać. Ten dar-zadanie jest powierzony nie tylko niektórym, ale wszystkim ochrzczonym, którzy są *wybranym plemieniem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym* (1 P 2,9), aby głosił Jego wspaniałe dzieła”¹⁸. Słowa tego przesłania mogłyby stanowić podsumowanie i kwintesencję zagadnień, które zostały dotąd zaprezentowane. W rzeczy samej bowiem misyjność należy do istoty Kościoła i stanowi o jego na-

¹³ Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2016 r.*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 2016, nr 6 (383), s. 4.

¹⁴ Zob. P. Chryzolog, *Mowy o Symbolu*, w: Augustyn, Piotr Chryzolog, Wenencjusz Fortunatus, *Symbol Apostolski w nauczaniu Ojców*, Kraków 2010, s. 129.

¹⁵ Zob. Paweł VI, n. 14.

¹⁶ Zob. *Dominus Iesus. Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2002, s. 74–94, n. 22.

¹⁷ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, n. 2.

¹⁸ Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2011 r.*, s. 7.

turze. Musi tak być, skoro sensem misji jest głoszenie ewangelii Jezusa Chrystusa. A to On jest przecież głową Kościoła i w Nim wszystko ma istnienie (por. Kol 1, 17–18).

W następnym punkcie zobaczymy, jak w ten misyjny kontekst wpisują się maryjne objawienia w Gietrzwałdzie. Odczytując je w tym właśnie aspekcie, łatwiej nam będzie wykazać, że w przestrzeni Bożego oddziaływania nawet najbardziej niepozorne wydarzenia bardzo często mają uniwersalny charakter i znaczenie.

2. Powszechny zakres gietrzwałdzkich objawień

Historia małej miejscowości o nazwie Gietrzwałd, położonej na terenie archidiecezji warmińskiej między Ostródą a Olsztynem, nabrała szczególnego znaczenia poczynawszy od 27 czerwca 1877 r. Wtedy bowiem rozpoczęły się objawienia Matki Bożej, które trwały do 16 września tego samego roku¹⁹. Bezpośrednimi adresatami obdarzonymi łaską wysłuchania treści objawień oraz widzenia Matki Najświętszej były dwie dziewczyny: Justyna Szafryńska i Barbara Samulowska. W pierwszym z objawień Justyna Szafryńska zauważyła na rosnącym blisko plebanii klonie niezwykłą jasność, a w niej siedzącą na tronie, biało ubraną postać z długimi włosami. Po zakończonej modlitwie Anioł Pański, postać ta powstała i uniosła się do nieba. Justyna Szafryńska opowiedziała o wszystkim ówczesnemu proboszczowi, ks. Augustynowi Weichsłowi.

W ciągu objawień na szczególną uwagę zasługuje dzień 30 czerwca, wtedy bowiem Maryja wyraziła pragnienie, by codziennie odmawiano różaniec. Zaś następnego dnia, na pytanie, kim jest objawiająca się postać, usłyszano odpowiedź, iż jest Niepokalanie Poczętą²⁰. Źródła historyczne podają również, że dziewczyny otrzymywały widzenia codziennie, których w sumie było 160. Na wiele pytań, jakie wizjonerki zadały Matce Najświętszej, zostały udzielone odpowiedzi. Dotyczyły one między innymi tematów związanych z losami Kościoła w Polsce, czy też parafii na ziemi warmińskiej, które wskutek restrykcyjnej polityki ówczesnych władz były pozbawione kapłanów. Należy jeszcze dodać, że Maryja przemawiała do wizjonerek „w języku takim, jakim mówią w Polsce”²¹.

Jak donoszą źródła, 8 września, około godziny 7.00 wieczorem, Matka Boża błogosławiła źródło, z którego pielgrzymi od lat czerpią wodę przynoszącą ulgę cierpiącym. Natomiast 16 września, późnym popołudniem, Maryja błogosławiła najpierw swoją figurę w kapliczce, a potem błogosławięstwa udzieliła wszystkim zgromadzonym. Na zakończenie objawień dodała dziewczynom otuchy i wsparcia, mówiąc: „Nie smućcie się, bo ja zawsze będę z wami. Zawsze wam błogosławię”²².

¹⁹ Zob. J. Piskorska, *Kult Matki Bożej Gietrzwałdzkiej na Warmii w XIX wieku*, w: *Niepokalana, Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, Lublin 1998, s. 223.

²⁰ Zob. K. Bielawny, *Gietrzwałd – miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014, s. 26.

²¹ J. Oblak, *Pani Ziemi Warmińskiej*, AK 1957, nr 1, s. 47.

²² K. Bielawny, *Gietrzwałd*, s. 39.

Proboszcz parafii, w swojej opinii na temat objawień zaświadczył, że jest przekonany o ich prawdziwości. Natomiast ówczesny biskup Filip Krementz wysłał wielu obserwatorów do Gietrzwałdu, aby wnikliwie zbadali charakter tamtejszych wydarzeń, a także powołał w tym celu komisję lekarską i kościelną. Opinie tego gremium zawarte w opracowanym dokumencie były pozytywne²³. Wielkie znaczenie miała też wizyta w Gietrzwałdzie ordynariusza diecezji i jego osobista obserwacja dokonujących się tam objawień oraz rozmowa z wizjonerkami. Owocem tych inicjatyw było zezwolenie na opublikowanie broszury podnoszącej temat objawień, opracowanej przez ks. Franciszka Hiplera. Autor stwierdził w niej, że „objawienia w Gietrzwałdzie nie zawierają niczego, co by się sprzeciwiało katolickiej nauce wiary lub moralności”²⁴. Wszystkie te wypowiedzi, oceny oraz opinie przyczyniły się do tego, że 100 lat po objawieniach, w 1977 r., biskup warmiński Józef Drzazga, na mocy dekretu Prymasa Polski i za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, wydał dekret zatwierdzający objawienia gietrzwałdzkie jako wiarygodne oraz niesprzeciwiające się wierze i moralności chrześcijańskiej²⁵.

Już tak pobieżne spojrzenie na historię tamtych wydarzeń dopinguje do tego, by nieco głębiej pochylić się nad ich treścią. Uczynimy to poniżej, w trzech punktach, zmierzając do ustalenia – z misyjnego punktu widzenia – w jakich kwestiach objawienia te stanowią materiał mogący wzbogacić szeroko pojęte dzieło ewangelizacyjne Kościoła.

2.1. Objawienie a objawienia

Objawieniom, które miały miejsce w Gietrzwałdzie, jak też wszystkim innym tego typu wydarzeniom, Kościół nadaje charakter objawień prywatnych. Sobór Watykański II stwierdził, że „chrześcijańska ekonomia zbawienia, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przemienie i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (KO 4). Oznacza to, że Objawienie jako darmowe i zbawcze samoudzielenie się Boga, który wzywa i przysposabia nas do wejścia z Nim przez wiarę w nową międzyosobową relację, zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego z apostołów. Pojęcia „objawienie” i „zbawienie”, których Sobór używa zamiennie, tworzą zatem długą historię osobowego spotkania darującego się Boga i przyjmującego ten dar człowieka²⁶. Punkt kulminacyjny historia ta osiągnęła w Jezusie Chrystusie, któ-

²³ J. Obłąk, *Pani Ziemi Warmińskiej*, s. 48.

²⁴ T. Pawluk, *Stosunek Kościoła do objawień prywatnych ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń gietrzwałdzkich*, SW 1977, t. 14, s. 89.

²⁵ J. Drzazga, Dekret zatwierdzający kult objawień gietrzwałdzkich, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, s. 159–160.

²⁶ Zob. M. Skierkowski, *Kategoria doświadczenia w teologii objawienia Geralda O'Collinsa*, w: *Objawienie Boże w interpretacji współczesnych teologów*, red. B. Kochaniewicz, „*Studia Theologiae Fundamentalis*” 2010, nr 1, s. 65.

ry „Objawienie doprowadził do końca i do doskonałości” (KO 4). Z drugiej jednak strony, Kościół ma stale do czynienia z wielością różnych wizji i objawień. Prawdziwość niektórych z nich została oficjalnie potwierdzona przez Magisterium, co oznacza, że rolą ich jest pomoc w pełniejszym przeżywaniu Objawienia Chrystusa w danej epoce historycznej (KKK 67).

Objawienia prywatne posiadają różne cechy i odnoszą się do rozmaitych wydarzeń w życiu Kościoła. Dlatego można ogólnie przyjąć, że są to szczególne znaki czasów, które domagają się poprawnego odczytania przez Kościół. Ks. Marian Rusecki wymienia trzy atrybuty, które dostatecznie weryfikują prawdziwość objawień prywatnych²⁷. Pierwszy z nich zmierza do odpowiedzi na pytanie, czy były one dane jednemu człowiekowi, czy też grupie tworzącej określoną jedność. Wiemy, że w przypadku Gietrzwałdu bezpośrednio stały się one udziałem dwóch wizjonerek, zaś pośrednio także innych świadków tych wydarzeń, jednoczących się z wizjonerkami głównie przez modlitwę i duchowe towarzyszenie. Druga cecha, zdaniem teologa lubelskiego, dotyczy kwestii czasu, czyli kiedy zostały one udzielone. To znaczy, czy miały one miejsce po śmierci ostatniego z Apostołów. Zaś trzeci atrybut poszukuje odpowiedzi na pytania związane z treścią objawień, a więc czy wnoszą one nową jakość do jedynego Objawienia chrześcijańskiego, czy też nie²⁸.

Podsumowując, należy podkreślić, że objawienia prywatne spełniające powyższe kryteria i których prawdziwość została oficjalnie uznana przez Kościół, co ma miejsce w przypadku objawień gietrzwałdzkich, oznaczają, że ich autorem jest Bóg. Nikt inny bowiem, poza Nim, nie posiada takiej możliwości włączania się w sprawy świata. Bóg, przekazując swoje zamiary na drodze objawień prywatnych, posługuje się pośrednikami, którzy w Jego imieniu i z Jego woli obwieszczają ludzkości zbawczy plan²⁹. Teologia objawień prywatnych, jak stwierdził Karl Rahner, powinna brać pod uwagę nie tyle duchowe życie jednostki, co ich ukierunkowanie na Kościół. W swej treści bowiem, objawienia te poruszają nie tylko ważne sprawy dla danej epoki, ale także wyprzedzają ją, wskazując na nowe czasy i problemy, z jakimi przyjdzie się zmierzyć wspólnocie Kościoła³⁰. A zatem sytuacja, w której Magisterium potwierdza prawdziwość jakichś wizji lub objawień pozwala wnioskować, że są one adresowane do całego Kościoła i wzywają chrześcijan do nawrócenia oraz ożywienia i pogłębienia życia religijnego. Nie można jednak przyznać im charakteru depozytu, któremu wierni są zobowiązani posłuszeństwo w wierze³¹.

Odniesienie powyższych uwag do objawień gietrzwałdzkich pozwala na wysnuć ważnej implikacji dla działalności misyjnej Kościoła. Z całą pewnością należy podkreślić, że objawienia te w pierwszym rzędzie są skierowane do chrześci-

²⁷ Zob. M. Rusecki, *Kryteria „objawień prywatnych”*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 36.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 37.

³⁰ Tamże, s. 40.

³¹ Zob. L. Scheffczyk, *Obietnica pokoju. Rozważania teologiczne wokół orędzia fatimskiego*, Poznań 1995, s. 62.

jan żyjących na terenie Warmii i całej Polski³². Jednak wola Boża wyrażona wtedy, poprzez Maryjne przesłanie, ma również znaczenie bardziej uniwersalne. W kolejnych punktach postaramy się wykazać, że treść tego przesłania obejmuje zarówno kwestie pastoralno-moralne, jak też doktrynalne, które zawsze dotyczą wszystkich wierzących w Chrystusa. Ponadto pieczęć Kościoła uznająca prawdziwość tych objawień stanowi dostateczny argument, by zawarte w nich przesłanie mogło być zastosowane, jako rzeczowy i wzmacniający akcent – pomoc w głoszeniu chrześcijańskiego kerygmatu. Podobną rolę spełnia materia objawień z Lourdes, Fatimy, czy też błogosławionych wizji świętych, np. Faustyny Kowalskiej. W każdym z nich to wszechmogący Bóg przemawia do człowieka, ukazując w nowym świetle wszystko to, co zostało już wypowiedziane w jedynym Bożym Objawieniu zawartym w Piśmie Świętym i Tradycji, jako depozycie naszej wiary (por. KO 10).

2.2. Niepokalane Poczęcie

Gdy mówimy o dogmacie, mamy na myśli naukę wiary zawartą w Objawieniu, której poprawna interpretacja jest ściśle określona przez Kościół (por. BF I,51). Zawartość dogmatów stanowi więc informację o tym, czego uczy Kościół i co podaje wiernym do wierzenia. Jak już wyżej wspomniano, Maryja przedstawiła się wizjonerkom jako Niepokalanie Poczęta³³. Odczytując ten tytuł, wypada spojrzeć na niego w pryzmacie innych wydarzeń, nawiązujących do ogłoszonego w 1854 r. dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

Jedno z nich stało się udziałem Katarzyny Laboure w czasie wizji, którą miała w nocy z 26 na 27 listopada 1830 r. Ujrzała wtedy Maryję stojącą na kuli ziemskiej i depczącą głowę węża. W kolejnej scenie Katarzyna dostrzegła szeroko rozwarte Maryjne ręce, z których tryskały promienie symbolizujące bogactwo łask udzielanych proszącym, a także literę „M” z wystającym z niej krzyżem oraz dwa serca. Wokół całego obrazu widoczny był napis: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”³⁴.

Teologiczny sens tego wezwania podkreśla prawdę, że dzięki Duchowi Świętemu w Niepokalanej Dziewicy „świeci prawdziwy i czysty kształt piękna. A zatem bez kłamstwa i zepsucia; piękna jako blasku prawdy i odbicia dobra, piękna jako doskonałości, i harmonii, prostoty, i przejrzystości”³⁵. Maryja jest więc zapowiadana „Nową

³² Zagadnienie to omawia Lucjan Balter, zestawiając objawienia gietrzwałdzkie z objawieniami w Lourdes. Zob.: Tenże, *Gietrzwałd – polskie Lourdes?*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, s. 91–103.

³³ J. Obłąk, *Gietrzwałd*, Olsztyn 1979, s. 41.

³⁴ *Dar matczynej miłości*, „Nasza Arka” 2004, nr 12(48), s. 4. Objawieniom tym poświęcona jest również publikacja: W. Rakocy, *Święta Katarzyna Labouré i cudowny medalik*, Częstochowa 2010.

³⁵ G. Bartosik, *Mariologia i pneumatologia. Tematy wspólne i kwestie dyskutowane*, w: *Maryja w tajemnicy Kościoła. Recepcja i perspektywy nauki soborowej*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa 2013, s. 32.

Ziemią”, która została ukształtowana i przygotowana za sprawą Ducha Świętego w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. Natomiast Jezus Chrystus, Jej Syn, jako „Nowe Stworzenie” jest owocem doskonałego współdziałania Ducha Świętego i Maryi³⁶.

Kolejne wydarzenie związane z terminem „Niepokalane Poczęcie” miało miejsce w Lourdes, 25 marca 1858 r. Dokumenty podają, że Maryja zachęciła wtedy Bernadettę Soubirous między innymi do pokuty i modlitwy za grzeszników³⁷. Natomiast na zadane czterokrotnie pytanie o imię objawiającej się Pani, usłyszała „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”³⁸. Na swoje Niepokalane Serce wskaże Matka Boża również w przesłaniu skierowanym do pastuszków w czasie objawień fatimskich, w 1917 r. Właśnie to Serce stanie się dla ludzkości ucieczką i drogą prowadzącą do Boga³⁹. Jest Ono bowiem owocem Najświętszego Ducha Miłości oraz ogniskiem najdoskonalszego współżycia Maryi z Bogiem. Jest również symbolem miłości, która w człowieku jest siłą głębszą, żywotniejszą i szczególniejszą aniżeli rozum. Serce Niepokalane wskazuje wreszcie na miłość dziewiczą Maryi zwracając uwagę na pierwotną nieskazitelność i czystość Jej usposobienia, wolnego od wszelkiej skazy grzechu.

Nicią łączącą wszystkie przywołane wydarzenia, w tym również objawienia gietrzwałdzkie, jest „Niepokalane Poczęcie”. Prawda ta została zdefiniowana 8 grudnia 1854 r., przez papieża Piusa IX, bullą *Ineffabilis Deus*. Dokument ten mówi, że od samego początku swej ludzkiej egzystencji Maryja, mocą szczególnej łaski i przywileju Boga oraz mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa została zachowana od grzechu pierworodnego (zob. BF VI,89). Termin „Niepokalana” wskazuje więc na nieskazitelność, pełną łaski czystość i niewzruszoną, pełną prostoty wierność oraz głębię powiązania Matki z Synem. W swojej ludzkiej egzystencji bowiem, Maryja była tak bardzo przepełniona łaską Chrystusa, że została przez nią zachowana od grzechu pierworodnego, grzesznego pożądania, a także od jakichkolwiek grzechów ciężkich bądź powszednich⁴⁰. W tym względzie istnieje zatem głęboka więź między Maryją a Kościołem, dla którego Maryja na zawsze pozostanie nieprzemijającym wzorem jako dziewica i matka zarazem⁴¹.

Z misyjnego punktu widzenia, ogromne znaczenie ma fakt, iż gietrzwałdzkie objawienia również zawierają omówioną wyżej, dogmatyczną prawdę wiary. Pozwala to stwierdzić, że ich przesłanie ma wartość dla całego Kościoła powszechnego. A to oznacza, że w misyjnym przepowiadaniu, w którym chrystologiczny kerygmat zajmuje centralne miejsce, objawienia te mogą pełnić istotną funkcję. Wszystkie bowiem dogmaty mariologiczne, mimo że o Maryi traktują, to jednak zawsze w Bogu mają swe źródło i na Jej Syna – Jezusa Chrystusa wskazują. To On jest źródłem łaski, którą Maryja została napełniona od pierwszej chwili swego istnienia.

³⁶ Tamże, s. 36.

³⁷ Zob. R. Pannet, *Objawienia Maryjne w świecie współczesnym*, Kraków 1993, s. 51.

³⁸ Tamże. Zob. również: *Przyjdźcie, obmyjcie się. Lourdes*, red. I. Skubiś, Częstochowa 2009, s. 15.

³⁹ Zob. A. Sorg, *Fatima światło dla świata*, Poznań 1992, s. 13.

⁴⁰ Zob. G.L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 519–520.

⁴¹ Tamże, s. 526.

Ona z wiarą przyjęła Jezusa a potem z miłością dała Go światu. Takie jest również nasze powołanie, zadanie i misja Kościoła: przyjąć Chrystusa do naszego życia a potem dać Go światu, *by świat został przez Niego zbawiony* (J 3,17)⁴².

2.3. Orędzie modlitwy i pokoju

Modlitwa w życiu chrześcijańskim ma znaczenie szczególne, niepowtarzalną wartość i wieloaspektowy wymiar. Jest ona dialogiem, w czasie którego dokonuje się cudowna wymiana ludzkich nadziei i oczekiwań, próśb oraz wdzięczności, czyli zawiera się niepowtarzalne przymierze między Bogiem a człowiekiem⁴³. Dlatego papież Franciszek wskaże, że w modlitwie trzeba „nauczyć się odnajdywania drogi do naszego serca, docenić wartość życia wewnętrznego i milczenia, bo właśnie tam Bóg nas spotyka i do nas mówi. Jedynie wychodząc stamtąd, możemy z kolei spotykać się z innymi i z nimi rozmawiać”⁴⁴.

Maryjne wezwanie do modlitwy mocno wybrzmiewa w objawieniach gietrzwałdzkich. To w modlitwie różańcowej wizjonerki miały szukać odpowiedzi na pojawiające się pytania oraz siłę i moc do rozwiązywania problemów w codziennym życiu. Jak wiemy, ośrodkiem tej modlitwy jest „Pozdrowienie anielskie”, które podkreśla wybranie Maryi na Matkę Syna Bożego. „Pełnia łaski” i bliska obecność Pana wskazują na nadprzyrodzone obdarowanie Maryi, wybranej na Matkę Zbawiciela świata. Desygnacja ta ma podstawowe znaczenie dla wypełnienia się zbawczych zamierzeń Boga w stosunku do ludzkości. Jeśli bowiem odwieczne wybranie w Chrystusie i przeznaczenie do godności przybranych synów odnosi się do wszystkich ludzi, to wybranie Maryi pozostaje jedyne i całkowicie wyjątkowe⁴⁵. Poucza ono, że w ekonomii zbawienia Maryja jest zawsze nieodłączna od swego Syna, dlatego będąc związaną z Nim tak nierozdzielnie, stanowi proponowany do naśladowania przez Kościół wzorzec doskonałości⁴⁶.

Możemy więc stwierdzić, że płynące z objawień gietrzwałdzkich Maryjne orędzie modlitwy, znakomicie wpisuje się w przestrzeń ewangelizacyjnej działalności Kościoła, stanowiąc zarazem ważny impuls do pracy misyjnej. Wiara bowiem, jak głosi św. Paweł, rodzi się ze słyszenia (por. Rz 10,17), umacnia się gdy jest przekazywana, ale nabiera szczególnego charakteru i poczucia bliskości Boga wtedy, gdy jest ożywiana modlitwą. Taki przykład wiary odnajdujemy w Maryi i – zdaniem wielu teologów – ma on charakter uniwersalny, a więc o znaczeniu dla całego Kościoła.

⁴² Zob. Benedykt XVI, *Pełna łaski od pierwszej chwili swego istnienia*, „L'Osservatore Romano” wyd.pol. 2007, nr 2 (290), s. 34.

⁴³ Zob. J. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2003, s. 291–293.

⁴⁴ Franciszek, *Jak należy się modlić*, „L'Osservatore Romano” wyd.pol. 2016, nr 7–8 (384), s. 46.

⁴⁵ Zob. Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Missio”*, n. 8.

⁴⁶ Zob. T. Siudy, *Maryja pierwowzorem Kościoła*, w: *Maryja w tajemnicy Kościoła. Recepta i perspektywy nauki soborowej*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa 2013, s. 77.

Jako że wiara Maryi jest wiarą Kościoła, to wiara Kościoła ma być wiarą Maryi⁴⁷. Podobnie jest z modlitwą, która w Jej życiu zawsze była modlitwą Kościoła i modlitwą z Kościołem. Najwyraźniej ukazuje to Wieczernik, gdzie jest Ona obecna z uczniami Chrystusa i modli się jednym sercem i jednym duchem⁴⁸. Okazuje się więc, że wezwanie Maryi do modlitwy, jakie rozchodzi się z Gietrzwałdu subtelnie przekracza lokalne granice i staje się bodźcem dla całego Kościoła, by każde dzieło odnowy moralnej zawsze rozpoczynał i prowadził w atmosferze duchowej łączności z Bogiem.

Tak rozumiejąc swą misję i wypełniając ją, Kościół wciąż na nowo będzie odczuwał pokój niezbędny do pokonywania lęku wobec zagrożeń i trudności, jakie przynosi codzienność. Źródłem tego pokoju jest stała obecność Ducha Świętego, który na różne sposoby buduje to Ciało w miłości (por. KKK 798). W Gietrzwałdzie Maryja zapewniła wizjonerki, by się nie smuciły, gdyż Ona zawsze jest z nimi. Istotnie, obecność Maryi oznacza Jej miłość. Tam bowiem, gdzie jest autentyczna i prawdziwa miłość, tam przede wszystkim jest obecność. Maryjna obecność jest więc znakiem Jej miłości do ludzi i zarazem miłości Boga do człowieka. Bliskość Maryi mówi też, że istniejemy, ponieważ Bóg nas kocha, ponieważ jesteśmy Jego pomysłem i to On powołał nas do życia. Nasza nadzieja i pokój opierają się właśnie na tym, że u Boga, w Jego myśli i w Jego miłości jesteśmy strzeżeni i włączeni w przestrzeń wieczności⁴⁹.

Ostatnią kwestią, na którą warto zwrócić uwagę, jest język, w jakim dokonały się objawienia w Gietrzwałdzie. Kardynał Karol Wojtyła, na uroczystość stulecia tych objawień napisał: „Przemawiając polskim językiem do polskich dzieci, Maryja ujęła się za dziedzictwem chrześcijańskim całej polskiej kultury. Potwierdzała w swych macierzyńskich ustach polskie słowo. A słowo ludzkie, słowo polskie jest tym szczególnym tworzywem życia i kultury człowieka, życia kultury narodu”⁵⁰. Wypowiedź ta podkreśla, jak wielką wartość i znaczenie ma język, jakim posługują się wierni Kościoła oraz te ludy, do których jest on posłany z Ewangelią. Piękno języka danego kraju, bogactwo kultury, historii i tradycji ma ogromne znaczenie w kontekście misyjnym. Znajomość tych elementów jest warunkiem koniecznym, by praca misjonarza przyniosła spodziewane owoce. Przemawiając do wizjonerek po polsku, w miejscowym dialekcie, Maryja dała przykład Kościołowi, by tak jak Ona i jak Apostołowie w dniu Zesłania Ducha Świętego, głosił światu Dobrą Nowinę w najbardziej zrozumiałym dla danego człowieka języku. Będzie nim zawsze język serca, w którym ważne miejsce zajmuje mowa ojczysta.

⁴⁷ Zob. J. Królikowski, *Wiara Maryi. Geneza i znaczenie zagadnienia*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja*, red. G. Bartosik, J. Królikowski, A. Gąsior, Częstochowa 2013, s. 24.

⁴⁸ Zob. P. Polek, *Wiara celebrowana z Maryją w oparciu o Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja*, red. G. Bartosik, J. Królikowski, A. Gąsior, Częstochowa 2013, s. 51.

⁴⁹ Zob. Benedykt XVI, *W Maryi widzimy nasze ostateczne przeznaczenie*, „L'Osservatore Romano” wyd.pol. 2010, nr 10 (326), s. 26.

⁵⁰ K. Wojtyła, „Ja zawsze będę przy was”. *Kazanie wygłoszone 11 września 1977 roku, w: Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, s. 163.

Podsumowując niniejszy punkt warto zauważyć, że wszystkie elementy objawień gietrzwałdzkich, jakie zostały w aspekcie misyjnym przybliżone, a mianowicie ich charakter, dogmatyczna treść oraz sens modlitwy, pokoju i języka, mogą wiele wniesić do dzieła ewangelizacyjnego. Przesłanie tych objawień bowiem przenika do ludzkich serc, taktownie przekraczając wszelkie bariery i granice, a więc ma istotną wartość dla całego Kościoła, który jest posłany do wszystkich ludów i narodów z misją głoszenia orędzia zbawienia, w czym objawienia Maryjne z Gietrzwałdu mogą niepomierne pomóc.

Zakończenie

Objawienia gietrzwałdzkie, których 140 rocznica była uroczystie obchodzona w 2017 roku, są bez wątpienia wielkim darem Boga dla Kościoła. W czasach zaborów, kiedy to miały one miejsce, Kościół polski prowadził swoją działalność w uwarunkowaniach zupełnie innych i nieporównywalnych do obecnych. Stąd tak wyraźne wsparcie Boga oraz Maryjne przesłanie miało ogromne znaczenie dla miejscowej ludności. Z dzisiejszego punktu widzenia okazuje się, że objawienia miały też w jakimś sensie przygotować chrześcijan na trudne czasy totalitarnych rządów i dwóch wojen światowych.

Po dziesiątkach lat panowania bezbożnych ideologii i prześladowań, Kościół niesiony niewinną krwią męczenników, niezłomną wiarą Prymasa Tysiąclecia i milionów wiernych oraz umacniany wsparciem papieża Polaka przetrwał i odzyskał utraconą wolność. Potwierdziły się więc prorocze słowa kardynała Augusta Hlonda, że jeśli przyjdzie zwycięstwo, to przyjdzie przez Maryję. Bliska obecność Niepokalanej zapowiedziana w gietrzwałdzkim przesłaniu oraz wielka miłość i zaufanie do Niej, jakie cechują polski Naród, zaowocowały pięknym świadectwem i niezłomną postawą chrześcijan w tamtych, trudnych czasach. Jednak współcześnie nadal trzeba podejmować wysiłki w obronie dekalogu i Ewangelii, dlatego w tej przestrzeni przesłanie płynące z objawień gietrzwałdzkich nie straciło na znaczeniu.

Kościół misyjny także powinien odkrywać niezbywalną wartość i aktualność tychże objawień, ponieważ – jak wykazano – wsparcie Maryjnego świadectwa w głoszeniu Ewangelii Jezusa Chrystusa jest wciąż bardzo potrzebne i pomocne. I jak woda płynąca z gietrzwałdzkiego źródła może symbolizować Jezusa, który sam wskazał na siebie, jako źródło wody żywej (zob. J 4,10–14), tak misjonarze winni nieustannie, na wzór Maryi, błogosławić ludziom i obdarowywać ich możliwością picia ze źródła wody żywej (zob. J 7,37–38). Można zatem stwierdzić, że objawienia, jakie dokonały się w małej, warmińskiej miejscowości, w całej rozciągłości przekraczają wszelkie granice stając się głosem, który powinien być słyszalny w najdalszych zakątkach naszej planety. Wtedy też w wizerunku Matki Bożej Gietrzwałdzkiej będzie rozpoznawana Niepokalana Dziewica, która ukazała się światu i przekazała ponadczasowe i ogólnoludzkie wezwanie do modlitwy, nawrócenia i przemiany życia, zapewniając zarazem, że zawsze będzie obecna w historii człowieka.

Bibliografia:

- Bartnik Cz., *Dogmatyka katolicka*, t. 1., Lublin 1999.
- Bartosik G., *Mariologia i pneumatologia. Tematy wspólne i kwestie dyskutowane*, w: *Maryja w tajemnicy Kościoła. Recepcja i perspektywy nauki soborowej*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa 2013, s. 19–60.
- Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2011 r.*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 2011, nr 3 (331), s. 7.
- Benedykt XVI, *Pełna łaski od pierwszej chwili swego istnienia*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2007, nr 2 (290), s. 34.
- Benedykt XVI, *W Maryi widzimy nasze ostateczne przeznaczenie*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2010, nr 10 (326), s. 26.
- Bielawny K., *Gietrzwałd – miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014.
- Buxakowski J., *Bóg Jedyny w Trójcy Osób*, Pelplin 2006.
- Chryzolog P., *Mowy o Symbolu*, w: Augustyn, Piotr Chryzolog, Wenencjusz Fortunatus, *Symbol Apostolski w nauczaniu Ojców*, Kraków 2010.
- Dar matczynej miłości*, „Nasza Arka” 2004, nr 12(48), s. 4.
- Dominus Iesus. Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1995–2000*, red. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2002, s. 74–94.
- Drzazga J., *Dekret zatwierdzający kult objawień gietrzwałdzkich*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 159–160.
- Franciszek, *Jak należy się modlić*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2016, nr 7–8 (384), s. 46.
- Franciszek, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2016 r.*, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2016, nr 6 (383), s. 4.
- Gogola J., *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2003.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, Wrocław 2015.
- Henry M., *Archi-chryzologia*, „Communio” nr 13. *Tajemnica Trójcy Świętej*, Poznań 2000.
- Jan Paweł II, *List na 125-lecie objawień gietrzwałdzkich*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 167.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996.
- Kmiecik A., *Posyłam was. Misja Chrystusa Odkupiciela powierzona Kościołowi*, Warszawa 1995.
- Królikowski J., *Wiara Maryi. Geneza i znaczenie zagadnienia*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja*, red. G. Bartosik, J. Królikowski, A. Gąsior, Częstochowa 2013.
- Müller G. L., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015.
- Neuner P., Zulehner P. M., *Zrozumieć Kościół. Eklezjologia praktyczna*. Poznań 2016.
- Obląg J., *Gietrzwałd*, Olsztyn 1979.
- Obląg J., *Pani Ziemi Warmińskiej*, „Ateneum Kapłańskie” 1957, nr 1.
- Pannet R., *Objawienia Maryjne w świecie współczesnym*, Kraków 1993.
- Paweł VI, *Adhortacja apostołska Evangelii Nuntiandi*, Warszawa 1986, nr 14.
- Pawłuk T., *Stosunek Kościoła do objawień prywatnych ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń gietrzwałdzkich*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977.
- Piotrowski E., *Jaka wizja Trójcy Świętej, taka wizja Kościoła*, „Homo Dei” 2009, nr 3(292), s. 76.
- Piskorska J., *Kult Matki Bożej Gietrzwałdzkiej na Warmii w XIX wieku*, w: *Niepokalana, Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, red. B. Pylak, Lublin 1998, s. 221–231.

- Polek P., *Wiara celebrowana z Maryją*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja*, red. G. Bartosik, J. Królikowski, A. Gąsior, Częstochowa 2013, s. 43–56.
- Rakocy W., *Święta Katarzyna Labouré i cudowny medalik*, Częstochowa 2010.
- Ratzinger J., *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005.
- Rusecki M., *Kryteria „objawień prywatnych”*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 35–47.
- Scheffczyk L., *Gietrzwałd – polskie Lourdes?*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13–15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 91–103.
- Scheffczyk L., *Obietnica pokoju. Rozważania teologiczne wokół orędzia fatimskiego*, Poznań 1995.
- Siudy T., *Maryja pierwowzorem Kościoła*, w: *Maryja w tajemnicy Kościoła. Recepcja i perspektywy nauki soborowej*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa 2013, s. 75–82.
- Skierkowski M., *Kategoria doświadczenia w teologii objawienia Geralda O’Collinsa*, w: *Objawienie Boże w interpretacji współczesnych teologów*, red. B. Kochaniewicz, „Studia Theologiae Fundamentalis” 2010, nr 1, s. 65.
- Przyjdźcie, obmyjcie się. Lourdes*, red. I. Skubiś, Częstochowa 2009.
- Sorg A., *Fatima światło dla świata*, Poznań 1992.
- Wojtyła K., „*Ja zawsze będę przy was*”. *Kazanie wygłoszone 11 września 1977 roku*, w: J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego. Gietrzwałd 13 – 15 września 2002 roku*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 161–166.
- Zieliński J., *Logos Orygenesza*, w: *Filozofia XXVIII. Studia z filozoficznej tradycji chrześcijaństwa*, red. M. Manikowski, Wrocław 1998.

GIETRZWAŁD REVELATIONS IN THE MISSIONARY ASPECT

Summary: The jubilee of the 140th anniversary of the Marian apparitions in Gietrzwałd is a very special occasion indeed to look back at the events of that time, which have so deeply entered into the life and consciousness of the Church in Poland. These Marian apparitions are among other such events, of which the ones in Lourdes or Fatima deserve special attention. It should be remembered that the content of the Gietrzwałd message is multi-faceted and undoubtedly directed primarily to Polish Catholics, especially those living in Warmia and Mazury. But since these apparitions have been officially recognized by the Magisterium Ecclesiae, it means that they have value for the universal Church, including the missionary Church. In this article, which consists of two parts, we will first focus on the issue of the mission of the Church and the inalienable task that she fulfills in the modern world. And let us remember that this task is fulfilled in the proclamation of the Gospel of Jesus Christ - the only Savior of man. In the second part, dealing with the missionary aspect, we will look at the apparitions in Gietrzwałd in order to discover their meaning and the contribution they can make to the missionary work of the Church. In Gietrzwałd, Mary appeared as the Immaculate Conception and also gave the visionaries a positive message about the need for prayer and the value of peace, and she also ensured about her maternal presence in human life. These issues are important for people of all generations, nations, cultures and languages.

Key words: Gietrzwałd, Mary, Gietrzwałd apparitions, missions, the evangelization.



S. Maria Wójcik
Dr, Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej

ORĘDZIE GIETRZWAŁDZKIE INSPIRACJĄ DO POWSTANIA I APOSTOLSKIEJ DZIAŁALNOŚCI ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEK NMP NIEPOKALANEJ

Streszczenie: Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie w 1877 r. stały się inspiracją dla bł. Honorata Koźmińskiego (*1829-†1916), kapucyna, do założenia w 1878 r. Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, co potwierdza dekret biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi z 11 września 1977 r. zatwierdzający kult objawień. Zgromadzenie sióstr służek rozwijało się bardzo dynamicznie na ziemiach polskich. W swojej apostolskiej działalności, zgodnie z orędziem Matki Bożej z Gietrzwałdu – szerzyło modlitwę różańcową i abstynencję od napojów alkoholowych, przez co przyczyniało się do szerzenia kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Obecnie, na kanwie posłannictwa zgromadzenia związanego z orędziem Matki Bożej z Gietrzwałdu – szerzenia modlitwy różańcowej i troski o trzeźwość narodu, w 2006 r. powstała przy zgromadzeniu w Mariówce Wspólnota Modlitwy „*Sercem Ogarnąć Serce*” (SOS) – *Odmawiajcie różaniec*. Idea ta została przeszczepiona poza granice Polski, na Litwę i Łotwę, tam gdzie pracują siostry służki. Ważnym zadaniem zgromadzenia jest propagowanie modlitwy różańcowej i abstynencji od napojów alkoholowych.

Słowa kluczowe: zgromadzenie zakonne, Siostry Służki NMP Niepokalanej, Honorat Koźmiński, modlitwa różańcowa, abstynencja.

Powstanie Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej jest ściśle związane z sytuacją społeczno-religijną w Królestwie Polskim w 2. połowie XIX w. oraz objawieniami Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Zgromadzenie to założył w 1878 r. kapucyn bł. Honorat Koźmiński (*1829-†1916), co potwierdza dekret biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi z 11 września 1977 r., zatwierdzający kult objawień. Ścisłe powiązanie powstania zgromadzenia z objawieniami w Gietrzwałdzie zaowocowało przeświadczeniem o. Honorata, że Maryja Gietrzwałdzka jest jego Fundatorką, bo „Ona raczyła objawić się wiejskim dziewczętom i przemówić do nich, zachęcając do modlitwy i do wpływu na drugich”¹. Orędzie w Gietrzwałdzie, codzienna modlitwa różańcowa i troska o trzeźwość narodu, zostały wpisane w duchowość i posłannictwo zgromadzenia.

¹ H. Koźmiński, *Pisma*, t. 5: *Listy do Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej 1884–1916*, opracowała i przygotowała do druku H.I. Szumił, Warszawa 1997, s. 20 (list nr 4).

1. Sytuacja społeczno-religijna w Królestwie Polskim po upadku powstania styczniowego w 1864 r.

Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej powstało w trudnym okresie naszych dziejów, kiedy Polska przy końcu XVIII w. przestała istnieć jako państwo, zaś ziemie polskie były pod zaborami. Na podstawie ukazu kasacyjnego z 8 listopada 1864 r. rząd carski zlikwidował większość klasztorów w Królestwie Polskim. Nieliczne klasztory, które wówczas pozostały, nie mogły prowadzić nowicjatów i przyjmować kandydatów, stąd jawne życie zakonne skazane zostało na wymarcie. Żyjący w tym czasie o. Honorat, gorliwy zakonnik i wielki patriota, został wywieziony do klasztoru w Zakroczymiu (1864–1892), następnie do Nowego Miasta nad Pilicą (1892). Ponieważ nie mógł opuścić klasztoru, kontakt ze światem utrzymywał poprzez konfesjonał i korespondencję. Gdy wiele jego penitentek zamierzało wybrać drogę życia zakonnego, o. Honorat nie zezwalał, aby wartościowe dziewczęta, ze względu na sytuację polityczną, wyjeżdżały do klasztorów poza granice Polski. Zalecał im, aby pozostały w kraju i praktykowały życie zakonne w ukryciu, w warunkach, w jakich się znajdowały, bez żadnych oznak zakonnych. Ukryte życie zakonne w przekonaniu o. Honorata miało uzasadnienie ewangeliczne – naśladowanie ukrytego życia Świętej Rodziny z Nazaretu, oddanego Bogu i na zewnątrz niczym nie wyróżniającego się od innych. Jednym z takich zgromadzeń są Siostry Służki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej, najliczniejsze zgromadzenie niehabitowe, któremu o. Honorat powierzył objęcie ludu wiejskiego opieką religijno-moralną. Charyzmatyczny zakonnik zdawał sobie sprawę, że wieś polska po uwłaszczeniu w 1864 r. znalazła się w bardzo trudnej sytuacji zarówno materialnej, jak i moralnej. Poziom wiedzy religijnej był bardzo niski. Istniało bardzo realne zagrożenie zubożnienia ludu wiejskiego na sprawy wiary katolickiej².

2. Objawienia w Gietrzwałdzie

Inspiracją do założenia Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej stały się dla o. Honorata objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie na Warmii, znajdującej się pod zaborem pruskim, gdzie rząd zwalczał wszelkie przejawy polskości. Objawienia trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 r. Matka Boża ukazywała się wielokrotnie dwóm polskim dziewczętom wiejskim: Justynie Szafryńskiej (13 lat) i Barbarze Samulowskiej (12 lat). Przemawiała do nich w prześladowanym przez zaborców języku polskim, oznajmiając, że jest Niepokalanie Poczęta. Prosiła, aby ludzie codziennie odmawiali gorliwie różaniec i wzywała do trzeźwości. Niezwykle wymowne są słowa wypowiedziane przez Maryję w dniu 8 września 1877 r.: „Nie smućcie się, bo Ja będę zawsze przy was”.

² H. Koźmiński, *Wiadomości o nowych zgromadzeniach zakonnych*, Kraków 1890, s. 14–15.

Objawienia przyciągały pielgrzymów nie tylko z Warmii, ale także z odległych regionów Polski i zagranicy. Ojciec Honorat internowany przez władze rządowe do Zakroczymia, nie mógł udać się osobiście do Gietrzwałdu. Informacje o objawieniach czerpał m.in. z relacji swych penitentek, zwłaszcza najbliższej jego współpracownicy s. Elżbiety Stummer (*1836-†1902), felicyjanki, która w okresie objawień była w Gietrzwałdzie. Ojciec Honorat był przekonany o autentyczności objawień i uznał je za znak dla narodu polskiego i dla siebie. Pragnął opublikować opis tych wydarzeń. Napisana przez niego w 1878 r. broszura „Chwała Jezusowi przez Maryję Niepokalaną Poczetą (Opis objawień w Gietrzwałdzie)” z nieznanymi powodów nie została wykończona i opublikowana. Dopiero po 140 latach ukazała się drukiem³. Można też przypuszczać, że pod wpływem tych objawień zrozumiał jeszcze bardziej potrzebę opieki religijno-moralnej nad ludem wiejskim. Znamienna jest tu informacja z jego notatnika duchowego z 1877 r.: „wyrzekam się nawet w posługach duchowych takich, które są łatwiejsze i przypadające do smaku i ofiaruję się Bogu na służbę ubogich chłopów, dzieci, starych i tępych itp., obiecuję koło takich mieć największe staranie. Proszę tylko w tym o pomoc Najświętszej Maryi Panny Gietrzwałdzkiej”⁴. Ojciec Honorat pragnął przyczynić się do propagowania orędzia gietrzwałdzkiego i rozszerzania czci Maryi. W 1878 r. w *Notatniku duchowym* zapisał: „Byłbym bardzo szczęśliwym, żebym zasłużył być posłanym od Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej”⁵.

Objawienia Gietrzwałdzkiej Pani i Jej życzenia uznał bł. Honorat za szczególnie znak Boży inspirujący do założenia nowej rodziny zakonnej, która miała za zadanie opiekę nad prostym ludem wiejskim. Potwierdza to jego zapis w broszurze o Gietrzwałdzie: „Czy nie godziłoby się nam zatem przypuścić, że pod naszą ubogą strzechą szuka Matka Boża dusz, które by były jakby zawiązką tego odrodzenia zepsutego świata? Że na tej niwie, od wieków niepłodnej i jakby odłogiem leżącej, chce Ona zaszczyć nową ewangeliczną winnicę, która by obfite owoce wydawała? Że przez błogosławieństwo swoje i swojego Syna, chce nas swoją cudowną płodnością obdarzyć, że chce z nas mieć głosicieli pokuty, przygotowujących drogę do odrodzenia duchowego chrześcijańskiego świata?”⁶.

Ożywienie religijne, jakie dokonało się na Warmii pod wpływem objawień w Gietrzwałdzie, ogarnęło również okolice Zakroczymia. Tamtejsze dziewczęta wiejskie często przystępowały do spowiedzi i Komunii Świętej i pod przewodnictwem Rozalii Szumskiej gromadziły się na codzienny wspólnie odmawiany różaniec. Ojciec Honorat otoczył je specjalną opieką. W odpowiedzi na prośby Maryi, w rok po objawieniach w Gietrzwałdzie, założył on Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej, aby realizowało Jej orędzie: codziennej modlitwy różańcowej i wstrzeżności od napojów alkoholowych. Załącznikiem tego Zgromadzenia było stowa-

³ Tegoż, *Przesłanie z Gietrzwałdu. Chwała Jezusowi przez Maryję Niepokalaną Poczetą*, Warszawa 2017.

⁴ Tegoż, *Notatnik duchowy*, Warszawa 1991, s. 481.

⁵ Tamże, s. 351.

⁶ H. Koźmiński, *Przesłanie z Gietrzwałdu*, s. 127.

rzyszenie dziewcząt wiejskich założone 4 października 1876 r. przez o. Honorata, które miało podobne zadanie: pracę nad podniesieniem moralności ludu wiejskiego.

Za datę powstania Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej uznaje się dzień wspomnienia Matki Bożej Różańcowej – 7 października 1878 r. Kolebką zgromadzenia stał się Zakroczym (diecezja płocka), gdzie trzy pierwsze siostry: Rozalia Szumska, Grabska i Anastazja Lewandowska ofiarowały się na służbę Bogu. Pierwszą przełożoną generalną zgromadzenia została z nominacji o. Honorata s. Rozalia Szumska, która była kierowniczką wcześniej założonego stowarzyszenia dziewcząt wiejskich.

Program działalności zgromadzenia służek nakreślił o. Honorat w pierwszych jego Konstytucjach (z 1881 r.). Według jego założeń celem zgromadzenia było: „rozszerzanie chwały Bożej pod szczególną opieką Przenajświętszej Panny, przez wierne spełnienie Jej poleceń, a szczególnie przez gorącą do Niej modlitwę, przez naśladowanie Jej życia pracowitego i ukrytego, i przez zachęcanie drugich przykładem i słowem do poprawy życia i do ćwiczeń pobożności, a zwłaszcza do wstrzeмиężliwości i do odmawiania Różańca. Stosując się zaś do tyle razy powtarzanego zalecenia Przenajświętszej Panny, odmawiać będą także codziennie pobożnie i żarliwie cały Różaniec o Matce Bożej dzieląc go na 3 części, rano, w południe i wieczór po częście z dodaniem właściwych tajemnic przy każdej Zdrowaś”⁷.

Na ściśle powiązanie powstania zgromadzenia z objawieniami w Gietrzwałdzie rzuca światło sam Założyciel. W konstytucjach zgromadzenia z lat 1882–1883 r. napisał: „Okazją zaś do tego zawiązku były objawienia Najświętszej Panny Niepokalanie Poczętej uczynione w tym czasie wiejskim dziewczętom, pobudzające je do żarliwej modlitwy i do zachęcania wszystkich do odmawiania Różańca, i do wstrzeмиężliwości, dlatego też zaraz w rok po pierwszych objawieniach w uroczystość NMP Różańcowej i w odpust św. Franciszka pierwszy raz się zawiązały i służkami Niepokalanej się nazwały”⁸.

Podobną treść zawiera list o. Honorata skierowany do sióstr służek: „Zgromadzenie Służek Maryi rozpoczęło się od czasu objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie. Widząc, że Najświętsza Panna zachęca dziewczęta wiejskie do odmawiania różańca, zbierały się w tym celu pobożniejsze dziewczęta w okolicy Zakroczymia mieszkające. Odznaczała się między innymi gorliwością Rozalia Szumska, koło której gromadziły się one, uczęszczając do sakramentów świętych. Powoli rozbudziło się u nich pragnienie życia w czystości, a następnie poświęcenia się całkowicie na służbę Bogu, nie opuszczając jednak domów rodzinnych. Gdy ich liczba znacznie się pomnożyła i z dalekich stron przybywały, okazała się potrzeba bliższego nauczania rzeczy zakonnych i organizowania domów w różnych diecezjach”⁹. Z kolei w liście pisanym z okazji Jubileuszu 25-lecia istnienia zgromadzenia o. Honorat podał: „Jest

⁷ Ustawa Związku Służek Niepokalanej (1881), rkp, AGSł, A II, s. 9, nr 2. (I Konstytucje).

⁸ Ustawa Związku Służek Niepokalanej (1882–1883), rkp, AGSł, A II, s. 1, nr 1, (II Konstytucje).

⁹ H. Koźmiński, *Pisma*, t. 5, s. 323, (list 174).

to właśnie dzień, w którym przed 25 laty Zgromadzenie Wasze powstało, bo w tym właśnie dniu trzy pierwsze dusze na poddaszu, jako Służki Niepokalanej, z powodu objawienia się Najświętszej Panny w Gietrzwałdzie, przyjęte zostały”¹⁰. Gdy wiele lat później m. Paulina Lisiecka, druga z kolei przełożona generalna (1882–1888), pisząc historię zgromadzenia, zapytała o Honorata, czy ma podać s. Rozalię Szumską za fundatorkę, otrzymała odpowiedź: „Najlepiej będzie, gdy zrobicie Matkę Boską Gietrzwałdzką Fundatorką”.

W zgromadzeniu utrzymuje się tradycja o otrzymaniu przez pierwsze członkinie specjalnego błogosławieństwa Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w dniu 8 września 1877 r. (w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny). Informacje te zamieszczone są w spuściźnie pisarskiej po przełożonej generalnej m. Paulinie Lisieckiej oraz w kronice s. Róży Ziemińskiej, przełożonej prowincji płockiej. Paulina Lisiecka pisze, że, na życzenie o. Honorata, we wrześniu 1877 r. kilkudniową pielgrzymkę do Gietrzwałdu odbyła Rozalia Szumska z Julią Gorzkowską, aby się upewnić, czy Matka Boża błogosławi powstającemu Zgromadzeniu Sióstr Służek NMP Niepokalanej. Cel swej pielgrzymki przedstawiły proboszczowi, ks. Augustynowi Weichsłowi (*1830-†1909), który przekazał ich prośbę wizjonerkom. Następnego dnia ks. A. Weichsel oznajmił im: „Matka Boża wam i waszemu Zgromadzeniu błogosławi”¹¹. Z kolei s. Róża Ziemińska pisze, że przed objęciem stanowiska przełożonej prowincji płockiej przybyła do Gietrzwałdu w październiku 1898 r. z s. Jadwigą Plichtą. Gdy przedstawiły się ks. Weichsłowi, że są członkiniami Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, oznajmił im, że do Gietrzwałdu „przyjeżdżały przełożone z tego zgromadzenia i prosiły o modlitwę do Matki Bożej i o błogosławieństwo na zwiążujące się to zgromadzenie. Matka Boska rzeczywiście błogosławiła temu rozpoczynającemu się zgromadzeniu”¹².

Wiele lat później przybyły do Gietrzwałdu w dniach 21–24 maja 1955 r. dwie radne generalne zgromadzenia: s. Helena Achremczyk i s. Bolesława Jarząbek celem uwierzytelnienia wiadomości o błogosławieństwie Maryi. W sporządzonym protokole potwierdziły, że błogosławieństwo Matki Bożej zostało udzielone zgromadzeniu w 1877 r., prawdopodobnie 8 września.

Błogosławieństwo Matki Bożej, które miało otrzymać zgromadzenie u swego zarańca, było dla pierwszych sióstr umocnieniem w trudnym dla nich czasie. Z powodu prześladowania rządowego, niezrozumienia i sprzeciwu najbliższych członków rodziny, a także duchowieństwa, niezbędna była silna wiara, aby wytrwać w powołaniu. Matka Paulina Lisiecka napisała: „Ta jedna myśl – wszak Matka Boska błogosławiła nam – jest niemałą zachętą w ponoszeniu napotykanym na każdym kroku napaści i tych niesprawiedliwych sądów ludzkich. (...) Cóż to więc za pociecha, jaki zaszczyt – jeśli węgielnym kamieniem zgromadzenia błogosławieństwo Matki Najświętszej. (...) Wielki spotkał nas zaszczyt, ale zarazem jakaż odpowiedzialność zgromadzenia,

¹⁰ Tamże, s. 312, (list 170).

¹¹ P. Lisiecka, *Wspomnienia*, z. 1, s. 23; z. 11, s. 165; tejsze, *Luźne kartki*, AGSł, GI.

¹² R. Ziemińska, *Kronika prowincji płockiej*, s. 11, AGSł, GI.

aby starało się wypłacić za tyle łask i przywilejów, czcząc NMP, a szczególnie Jej Niepokalane Poczęcie”. Na innym miejscu zaznaczyła: „My otrzymaliśmy w Gietrzwałdzie błogosławieństwo Matki Boskiej na służbę Bożą. Ojciec Fundator obrał za Fundatorkę naszego zgromadzenia Matkę Boską tam się objawiającą. Tam nasz zaczątek! Tamtą tradycją przesiąknięte żyjemy i żyć będziemy do końca życia”¹³.

3. Rozwój i zatwierdzenie zgromadzenia

Niezwykle szybki rozwój zgromadzenia świadczy o jego aktualności i towarzyszącym mu błogosławieństwie Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. W 1888 r., po 10 latach istnienia, zgromadzenie miało 926 sióstr, które zamieszkiwały głównie przy rodzinach, w 293 wioskach, 106 parafiach, rozmieszczonych na terenie wszystkich diecezji Królestwa Polskiego, tworząc pięć prowincji: białostocką, częstochowską, łomżyńską, płocką i siedlecką.

W okresie największego rozwoju, w 1907 r. Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej miało: 4357 sióstr, w tym 705 wspólnego życia (praktykowały regularne życie zakonne), 3652 zjednoczone (składały tylko śluby czasowe, mieszkały przeważnie pojedynczo, przy rodzinach, według o. Honorata stanowiły fundament apostołskiego oddziaływania zgromadzenia); obydwie grupy członkiń zamieszkiwały w 343 parafiach, 10 prowincjach: białostocka, częstochowska, lubelska, łomżyńska, łowicka, nowomiejska, płocka, sandomierska, siedlecka, żmudzka. Zgromadzenie miało także siostry stowarzyszone (tercjarki świeckie, które nie składały ślubów, ale brały udział w zadaniach zgromadzenia), liczba ich nie jest podana. Potrójna struktura członkiń, które wzajemnie się uzupełniały i były od siebie współzależne, umożliwiała zgromadzeniu szerokie oddziaływania apostołskie. Ukształtowała się ona stopniowo w miarę nadawania zgromadzeniu charakteru ściśle zakonnego¹⁴.

Najświeższy okres rozwoju zgromadzenia został przerwany wskutek reorganizacji zgromadzeń honorackich, przeprowadzonej przez episkopat Królestwa Polskiego w 1907 r. i potwierdzonej przez Stolicę Apostolską dekretem z 7 kwietnia 1908 r. Za osoby zakonne zostały uznane tylko siostry życia wspólnego, a członkinie zjednoczone i stowarzyszone zlikwidowane. Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej zmniejszyło się liczebnie do 705 sióstr (stanowiły ok. 16 % dotychczasowych członkiń), które prowadziły regularne życie wspólne oparte na III Regule św. Franciszka z Asyżu. Zarząd nad zgromadzeniem przejęli biskupi. Zgromadzenie otrzymało 27 maja 1909 r. dekret pochwalny (*decretum laudis*) Stolicy Apostolskiej, a 28 marca 1949 r. ostateczne zatwierdzenie.

¹³ Powtarzam za: M. Grunt, *Przesłanie z Gietrzwałdu drogowskazem realizacji powołania służki Niepokalanej*, „Służka. Kwartalnik Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej” 2014, nr 54, s. 7.

¹⁴ M. Wójcik, *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, t. 1, Mariówka 1978, s. 162–163.

W 2016 r. zgromadzenie miało 680 sióstr, posiadało w Polsce trzy prowincje: płocką sandomierską i siedlecką, a poza granicami Polski ma dwie prowincje: amerykańską i litewską oraz Delegaturę Afrykańską (placówki misyjne w Rwandzie i w Demokratycznej Republice Konga) i Delegaturę Łotewską. Ma także pojedyncze placówki w Rzymie, Grodnie i w Lauris (Francja). Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej znajduje się w Mariówce.

4. Działalność apostolska zgromadzenia

Głównym zadaniem sióstr, początkowo mieszkających przy rodzinach, było ciche apostołstwo domowe przez rzetelną pracę, dobry przykład i dawanie świadectwa życia prawdziwie chrześcijańskiego. Ponieważ po wsiach nie było zazwyczaj żadnej szkoły, dlatego siostry wieczorami, zwłaszcza w święta i w porze zimowej, czytały ludziom dobre książki. Uczyły dzieci wiejskie i starszych katechizmu, przygotowywały do spowiedzi generalnej, odwiedzały chorych, towarzyszyły umierającym na progu przejścia do wieczności. Współpracowały z duchowieństwem w prowadzeniu rekolekcji dla ludu, które były połączone z katechizacją dzieci i dorosłych.

Niektóre siostry, zaangażowane w sprawę szerzenia wiary przypląciły życiem, m.in. s. Eulalia Markowicz, przełożona generalna (1888–1895), uwięziona w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej za działalność na rzecz unitów, zmarła tam 3 sierpnia 1897 r. Z kolei s. Anna Denys za prowadzenie rekolekcji dla ludu zmarła w 1905 r. w więzieniu w Tomaszowie Lubelskim.

Zgodnie z orędziem Matki Bożej z Gietrzwałdu – siostry szerzyły modlitwę różańcową i były animatorkami trzeźwości. Opiekowały się Trzecim Zakonem Franciszkańskim i Kołami Żywego Różańca, których członkowie zobowiązywali się do abstynencji. Przez 20 początkowych lat swego istnienia służki założyły 760 Kół Żywego Różańca.

W trosce o trzeźwość narodu siostry służki prowadziły od 1882 r. na przedmieściach i wioskach kościelnych bezalkoholowe herbaciarnie i gospody chrześcijańskie. Placówki te popierało duchowieństwo, zachęcając parafian do korzystania z ich usług. Ludzie uczęszczali do nich w czasie uroczystości parafialnych, jarmarków; tam też obchodzili swoje uroczystości rodzinne: przyjęcia z okazji chrztu, pogrzebu i inne. Do 1918 r. zgromadzenie prowadziło ponad 20 takich placówek. Przez długie lata ogromną popularnością cieszyły się gospody chrześcijańskie (późniejsze stołówki): w Częstochowie (1889–1985), Nowym Mieście n. Pilicą (1892–1950), Lublinie (1897–1984) oraz herbaciarnia w Bychawie (1901–1940).

Jakkolwiek cel apostolskiej działalności zgromadzenia pozostał niezmienny w swej istotnej treści, to w rozwoju dziejowym uległ pewnym modyfikacjom uzależnionym od możliwości jego realizacji w zmieniających się warunkach politycznych i społeczno-ekonomicznych. Poważne miejsce w jego działalności zajęło krzewienie oświaty wśród ludu. Świadczy o tym prowadzenie licznych placówek oświa-

towo-wychowawczych. W sumie w pierwszym 40-leciu działalności (1878–1918) zgromadzenie założyło 107 ochronek-tajnych szkótek, 12 szkół początkowych (w tym jedna własna z kursem ochroniarskim w Górze k. Nowego Miasta n. Pilicą, następnie w Nadolnej, dwie własne szkoły w Mariówce (Gospodarczo-Rzemieślnicza i Ochroniarska dla przedszkolank). Działalność ta miała na celu podnoszenie religijno-moralnego poziomu wsi, walkę z ciemnotą i analfabetyzmem. Zgromadzenie zakładało również swoje domy pod szyldem różnych pracowni usługowych, zwłaszcza krawieckich z nauką, z której chętnie korzystało wiele dziewcząt.

W okresie międzywojennym zgromadzenie wniosło wydatny wpływ w dziedzinie katolickiego szkolnictwa: Na polu oświatowym zasłynął szczególnie główny ośrodek zgromadzenia w Mariówce (założony w 1903 r.), gdzie zorganizowano nocwicjat dla całego zgromadzenia i przeniesiono tu w 1910 r. dom generalny z Nowego Miasta n. Pilicą. Mariówka usytuowana na wsi (pow. Opoczno; obecnie pow. Przysucha) postrzegana była jako „oaza oświaty” promieniująca na okolicę. W Mariówce powstało kilka typów szkół prowadzonych przez zgromadzenie: Szkoła Gospodarczo-Rzemieślnicza (1903–1952, kilkakrotnie reorganizowana), Szkoła Ochroniarska kształcąca późniejsze nauczycielki przedszkola (1914–1922; w latach 1918–1922 funkcjonowała jako Seminarium Ochroniarskie), Prywatne Żeńskie Seminarium Nauczycielskie (1921–1936), następnie Prywatne Żeńskie Gimnazjum (od 1933 r.) i Prywatne Żeńskie Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi (1937–1954), od 1945 r. – koedukacyjne. Szkoły średnie w Mariówce cieszyły się wysokim poziomem naukowym oraz wychowawczym i funkcjonowały na pełnych prawach szkół państwowych.

Zgromadzenie prowadziło też własne średnie szkoły zawodowe o profilu krawieckim z internatami: w Sandomierzu (1922–1950), Częstochowie (1935–1950) i w Płocku (1934–1939). Kilka szkół zawodowych zgromadzenia funkcjonowało na Litwie. Siostry pracowały też w szkołach podstawowych, jako katechetki i nauczycielki oraz organizowały kursy zawodowe, przeważnie krawieckie. W okresie międzywojennym pod opieką zgromadzenia pozostawało 97 ochronek. Siostry prowadziły także bursy i internaty, schroniska dla dzieci oraz domy dziecka. Zgromadzenie objęło Misje Dworcowe w Kaliszu (1930–1939) i Warszawie (1934–1939). Zadaniem tego typu placówek było wsparcie podróżujących młodych kobiet i dziewcząt, aby uchronić je przed prostytutką lub handlarzami „żywym towarem”. Siostry niosły pomoc ludziom starszym, chorym, m.in. w schroniskach, przytułkach i szpitalach w Bychawie (1913–1967) i Garwolinie (1918–1967), aktywnie uczestniczyły w organizacjach kościelnych: Akcji Katolickiej i „Caritas”.

Po wybuchu II wojny światowej, we wrześniu 1939 r., gdy szkoły średnie zostały zamknięte przez okupanta niemieckiego, siostry służyły zorganizowały komplety tajnego nauczania na poziomie szkoły podstawowej i średniej ogólnokształcącej. Siostry udzielały pomocy osobom wysiedlonym (m.in. po powstaniu warszawskim z 1944 r.), zagrożonym aresztowaniem kapłanom i osobom świeckim. Opiekowały się rannymi i partyzantami. Szczególną troską otaczały sieroty. Na szeroką ska-

łę świadczyły pomoc ludności poprzez tanie kuchnie Rady Głównej Opiekuńczej (RGO), późniejsze stołówki *Caritasu*.

W okresie rządów komunistycznych nastąpiła likwidacja placówek oświatowo-wychowawczych i innych prowadzonych przez zgromadzenie. Władze komunistyczne usunęły z nich siostry, zabrały budynki i dobra materialne. Przejęły szkoły zgromadzenia: w Częstochowie (1950 r.), Sandomierzu (1950 r.) i w Mariówce (1954 r.). Siostry zostały usunięte z domów dziecka, przedszkoli i instytucji państwowych. Wówczas siostry podejmowały różne prace przy instytucjach kościelnych, oddając się katechizacji i pracy parafialnej, żywo uczestniczyły w różnych akcjach duszpasterskich Kościoła.

W wyniku przemian ustrojowych po 1989 r. i upadku komunizmu, po 38 latach przerwy, zgromadzenie powróciło do swoich tradycji oświatowo-wychowawczych. W nowo wybudowanym gmachu w Mariówce zgromadzenie otworzyło katolickie szkoły: w 1992 r. – Liceum Ogólnokształcące, w 1999 r. – Gimnazjum Ogólnokształcące, a w 2003 r. – Szkołę Podstawową z oddziałami przedszkolnymi.

W odzyskanym od państwa budynku zgromadzenia w Sandomierzu powstało w 1997 r. Katolickie Liceum, a w 1999 r. Katolickie Gimnazjum noszące to samo imię. Zgromadzenie prowadzi własne przedszkola: w Kobyłce, Lublinie, Łomży, Przysusze i Pułtusku oraz Oddział Przedszkolny przy Katolickiej Szkole Podstawowej w Mariówce, a także dwa rodzinne domy dziecka: w Mroczkowie Gościńnym (od 2010 r.) i w Mariówce (od 2014 r.). Placówki, zwłaszcza przedszkolne cieszą się dużym zainteresowaniem.

Wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym, zgromadzenie powołało w Mariówce do istnienia Dzieło Pomocy Chorym „Promień” w celu prowadzenia działalności w zakresie szeroko pojętej pomocy ludziom cierpiącym i potrzebującym. Placówka mieści się w budynkach dawnych szkół zgromadzenia zabranych w 1954 r. przez władze komunistyczne, a po ich odzyskaniu w 2003 r. zaadaptowanych do rehabilitacji leczniczej i zadań profilaktyczno-szkoleniowych. Dnia 7 października 2010 r. został zarejestrowany Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Promień” (NZOZ „Promień”). Uroczyste jego otwarcie i poświęcenie odbyło się 10 lutego 2011 r.

5. Wierność gietrzwałdzkiemu orędziu

Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej ściśle związane z objawieniami gietrzwałdzkimi w duchu maryjnym ujmowało służbę Bogu i pracę apostołską. Maryjny charakter Zgromadzenia znalazł wyraz w jego nazwie, w dniu jego założenia, głównym święcie patronalnym. Tytuł zgromadzenia jest charakterystycznym wyrazem ich duchowości, służebnej postawy wobec bliźnich. Zgromadzenie zostało założone w święto Matki Bożej Różańcowej, a główną jego patronką jest Maryja Niepokalana.

Zgromadzenie od zarania swego istnienia starało się realizować przesłanie zawarte w gietrzwałdzkim orędziu: szerzenie modlitwy różańcowej i abstynencji od napojów alkoholowych. Zadania te znalazły odbicie w tekstach ustawodawczych zgromadzenia.

Pierwsze redakcje konstytucji zgromadzenia przekonują o konieczności realizowania przez siostry postulatów zawartych w orędziu gietrzwałdzkim. W myśl zawartych tam wskazań mają one być pierwszymi w spełnianiu poleceń Matki Bożej przekazanych w Gietrzwałdzie, a następnie zanieść je innym. Spełnianie życzenia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej dotyczącego modlitwy różańcowej bł. Honorat określił, jako szczególne zadanie służek. Zachęcał również siostry do propagowania modlitwy różańcowej poprzez Żywy Różaniec. Także najnowsze konstytucje zgromadzenia zobowiązują siostry do wierności tym zaleceniom. Czytamy w nich: „Różaniec, z którym wiążą się początki naszego zgromadzenia, jest codzienną, umiłowaną modlitwą Służek Niepokalanej”¹⁵.

W trosce o trzeźwość narodu polskiego siostry prowadziły bezalkoholowe gospody. Od początku Założyciel zalecał, aby siostry nie używały napojów alkoholowych. W *Radach dla Służek Niepokalanej* czytamy: „Trunków rozpalających wyrzeknie się i niech nie pije i do karczmy nie uczęszcza”. Zatem od początku zgromadzenia realizacja orędzia Maryi z Gietrzwałdu była praktykowana przez świadectwo osobiste sióstr i apostołstwo trzeźwości wobec innych. Również najnowsze Konstytucje zaznaczają: „Napojów alkoholowych siostry nie będą używać. Wyjątek stanowią kraje, w których wino jest powszechnie używane do posiłków”¹⁶.

Przejawem specjalnego kultu dla Matki Bożej Gietrzwałdzkiej było m.in. wręczenie kandydatkom, podczas ceremonii przyjęcia do postulatu, medalika z napisem: „módlcie się żarliwie na Różańcu” lub z podobizną Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Początkowo przepisy zgromadzenia zalecały, by każda z sióstr miała różaniec, „z małym przy nim krzyżykiem z odpustem na godzinę śmierci, medalikiem Najświętszej Panny, z napisem: odmawiajcie żarliwie Różaniec”. Już w pierwszej historii zgromadzenia podkreślono: „Nasze zgromadzenie w szczególny sposób ufa modlitwie różańcowej”. Odniesienia do objawień Maryi w Gietrzwałdzie są obecne we wszystkich redakcjach Konstytucji. Chociaż liczba tych odniesień maleje w późniejszych Konstytucjach, to jednak zawsze są w nich ujęte zasadnicze postulaty Matki Bożej: zachęta do gorliwej modlitwy różańcowej oraz zobowiązanie sióstr do abstynencji od napojów alkoholowych.

Obecnie, podobnie jak w początkowym etapie rozwoju zgromadzenia, siostry służki przyczyniają się do szerzenia orędzia gietrzwałdzkiego poprzez organizowanie Kółek Żywego Różańca, przez animowanie modlitwy różańcowej w parafiach czy przez zachęcanie do odmawiania różańca.

Na kanwie posłannictwa zgromadzenia związanego z orędziem Matki Bożej z Gietrzwałdu – szerzenia modlitwy różańcowej i troski o trzeźwość narodu,

¹⁵ *Konstytucje i Ustawy Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*, Mariówka 1988, s. 47, n. 77.

¹⁶ Tamże, s. 145.

w 2006 r. powstała przy zgromadzeniu Wspólnota Modlitwy „*Sercem Ogarnąć Serce*” – *Odmawiajcie różaniec*. Idea ta została przeszczepiona poza granice Polski, na Litwę i Łotwę, tam gdzie pracują siostry służki. Obecnie wspólnota ta liczy 554 członków, którzy zadeklarowali do końca życia modlić się na różańcu. Czasowo włączyło się do wspólnoty 620 osób¹⁷. Ważne zadanie zgromadzenia związane z orędziem gietrzwałdzkim, jakim było propagowanie abstynencji od napojów alkoholowych, siostry realizują także przez osobistą abstynencję.

Więź zgromadzenia z miejscem objawień Maryi w Gietrzwałdzie zawsze była żywa. I dziś siostry służki zwracają się ufnie do swej Fundatorki. Do tradycji należy pielgrzymowanie sióstr do sanktuarium w Gietrzwałdzie z okazji kolejnych rocznic powstania zgromadzenia, a także w zamawianiu Mszy Świętej, aby wypraszać u Maryi potrzebne łaski i błogosławieństwo dla całej rodziny zakonnej. Siostry pielgrzymowały do Gietrzwałdu w 1978 r. z okazji jubileuszu 100-lecia zgromadzenia, w 2003 r. z okazji 100-lecia Mariówki i 125 lat zgromadzenia, także w 2017 r., z okazji 140. rocznicy objawień w Gietrzwałdzie. Z tej okazji siostry służki w Białym Dunajcu ufundowały przy swoim domu kapliczkę pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Obrazy z Jej podobizną zdobią kaplice i mieszkania sióstr.

Dekret bpa warmińskiego J. Drzazgi z 11 września 1977 r. zatwierdzający kult objawień przyczynił się także do ożywienia w zgromadzeniu kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Do pogłębienia więzi z Gietrzwałdem przyczyniło się niewątpliwie założenie tam w dniu 8 września 1996 r. placówki zgromadzenia, gdzie służki są obecne u „korzeni ich istnienia”.

W ramach odnowy posoborowej i przeprowadzonych rewizji Konstytucji zgromadzenie starało się także o większe ożywienie tego kultu wśród jego członkiń. Ostatnio, w liście skierowanym do sióstr, z dnia 15 września 2017 r., przełożona generalna m. Mirosława Grunt pisze: „140. rocznica objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie jest okazją do odnowienia naszego rozumienia szczególnego posłannictwa zgromadzenia. (...) Jesteśmy jedynym zgromadzeniem tak ściśle związanym z objawieniami gietrzwałdzkimi. Potwierdza to dekret bpa J. Drzazgi z 11 września 1977 r., zatwierdzający kult Matki Bożej Gietrzwałdzkiej”. Zachęca też siostry, aby w tych domach, w których jest to możliwe, była odmawiana wspólnie, jeszcze jedna, dodatkowa część różańca.

Zakończenie

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie w 1877 r. stały się inspiracją dla bł. Honorata Koźmińskiego (*1829-†1916), kapucyna, do założenia w 1878 r. Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej, co potwierdza dekret biskupa warmińskiego Józefa Drzazgi z 11 września 1977 r. zatwierdzający kult objawień. Zgromadzenie sióstr służek rozwijało się bardzo dynamicznie na ziemiach polskich.

¹⁷ E. Stolarek, „*Odmawiajcie różaniec*”. *Wspólnota Modlitwy Sercem ogarnąć Serce*, Mariówka 2016, s. 6, 9.

W swojej apostołskiej działalności, zgodnie z orędziem Matki Bożej z Gietrzwałdu – szerzyło modlitwę różańcową i abstynencję od napojów alkoholowych, przez co przyczyniało się do szerzenia kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. W trosce o trzeźwość narodu siostry służki prowadziły od 1882 r. bezalkoholowe herbaciarnie i gospody chrześcijańskie, cieszące się dużą popularnością. Również siostry nie używały napojów alkoholowych.

Zgromadzenie ściśle związane z objawieniami gietrzwałdzkimi w duchu maryjnym ujmowało służbę Bogu i pracę apostołską. Maryjny charakter Zgromadzenia znalazł wyraz w jego nazwie, w dniu jego założenia i głównym święcie patronalnym. Tytuł zgromadzenia jest charakterystycznym wyrazem jego duchowości, służebnej postawy wobec bliźnich. Zgromadzenie zostało założone w święto Matki Bożej Różańcowej, a główną jego patronką jest Maryja Niepokalana. Mimo, że kult Maryi Niepokalanej przysłonił kult Maryi Gietrzwałdzkiej, to odniesienia do objawień w Gietrzwałdzie są obecne we wszystkich redakcjach Konstytucji zgromadzenia. Są w nich ujęte zasadnicze postulaty Matki Bożej: zachęta do gorliwej modlitwy różańcowej oraz zobowiązanie sióstr do abstynencji od napojów alkoholowych. W najnowszych Konstytucjach z 1988 r. czytamy, „rózaniec, z którym wiążą się początki zgromadzenia, jest codzienną, umiłowaną modlitwą służek Niepokalanej”. Na siostrach spoczywa nie tylko obowiązek wierności modlitwie różańcowej, lecz także zobowiązanie do propagowania jej wśród ludzi. Także Konstytucje te zaznaczają, że siostry służki zobowiązane są do zachowania abstynencji.

Obecnie, na kanwie posłannictwa zgromadzenia związanego z orędziem Matki Bożej z Gietrzwałdu – szerzenia modlitwy różańcowej i troski o trzeźwość narodu, w 2006 r. powstała przy zgromadzeniu w Mariówce Wspólnota Modlitwy „*Sercem Ogarnąć Serce*” (SOS) – *Odmawiajcie różaniec*. Idea ta została przeszczepiona poza granice Polski, na Litwę i Łotwę, tam gdzie pracują siostry służki. Ważne zadanie zgromadzenia, jakim jest propagowanie abstynencji od napojów alkoholowych, siostry realizują także przez osobistą abstynencję.

Więź zgromadzenia z miejscem objawień Maryi w Gietrzwałdzie zawsze była żywa. I dziś pielgrzymują siostry do sanktuarium w Gietrzwałdzie z okazji kolejnych rocznic powstania zgromadzenia, aby wypraszać u Maryi potrzebne łaski i błogosławieństwo dla całej rodziny zakonnej. Tak zatem siostry pielgrzymowały do Gietrzwałdu w 1978 r. z okazji jubileuszu 100-lecia zgromadzenia, w 2003 r. z okazji 100-lecia Mariówki i 125 lat zgromadzenia, także w 2017 r., z okazji 140. rocznicy objawień w Gietrzwałdzie. Obrazy Matki Bożej Gietrzwałdzkie zdobią kaplice i mieszkania sióstr.

Dekret bpa warmińskiego J. Drzazgi z 11 września 1977 r. zatwierdzający kult objawień, jak i założenie tam w dniu 8 września 1996 r. placówki zgromadzenia, gdzie służki są obecne u „korzeni ich istnienia”, przyczyniły się niewątpliwie do ożywienia i pogłębienia więzi zgromadzenia z Gietrzwałdem. W ramach odnowy posoborowej i przeprowadzonych rewizji Konstytucji, zgromadzenie starało się o większe ożywienie tego kultu wśród jego członków.

Na zakończenie warto podkreślić, że Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej powstało, jako wotum dla Matki Bożej po Jej objawieniach w Gietrzwałdzie. Maryja była i jest nadal uznawana za Fundatorkę tej rodziny zakonnej. W zgromadzeniu utrzymuje się nadal tradycja, o otrzymaniu przez pierwsze członkinię specjalnego błogosławieństwa Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Warto też przywołać myśli papieża św. Jana Pawła II, który zauważył, że często zakony, zgromadzenia, instytuty mają swoje ‘wewnętrzne’ sanktuaria, czyli takie ‘miejsca’ obecności Matki Bożej, z którymi związała się ich duchowość, dzieje życia i posłannictwa w Kościele. Z pewnością takim sanktuarium dla służek jest Gietrzwałd¹⁸. Siostry Służki realizując powierzone im posłannictwo przyczyniają się także do szerzenia kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Bibliografia:

- Grunt M., *Duchowość Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*, Lublin 2003.
- Grunt M., *Przesłanie z Gietrzwałdu drogowskazem realizacji powołania służki Niepokalanej*, „Służka. Kwartalnik Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej” 2014, nr 54, s. 7–19.
- Konstytucje i Ustawy Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*, Mariówka 1988.
- Koźmiński H., *Notatnik duchowy*, Warszawa 1991.
- Koźmiński H., *Pisma*, t. 5: *Listy do Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej 1884–1916*, opracowała i przygotowała do druku H.I. Szumił, Warszawa 1997.
- Koźmiński H., *Przesłanie z Gietrzwałdu. Chwała Jezusowi przez Maryję Niepokalaną Poczetą*, Warszawa 2017.
- Koźmiński H., *Wiadomości o nowych zgromadzeniach zakonnych*, Kraków 1890.
- Lisiecka P., *Wspomnienia*, z. 1, z. 11, Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce, GI.
- Lisiecka P., *Luźne kartki*, Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce, GI.
- Stolarek E., „*Odmawiajcie różaniec*”. *Wspólnota Modlitwy Sercem ogarnąć Serce*, Mariówka 2016.
- Ustawa Związku Służek Niepokalanej (1881), rkp Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce A II (I Konstytucje).
- Ustawa Związku Służek Niepokalanej (1882–1883), rkp Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce A II (II Konstytucje).
- Wójcik M., *Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej*, t. 1–2, Mariówka 1978, 2012.
- Ziemińska R., *Kronika prowincji plockiej*, Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce, GI.

¹⁸ M. Grunt, *Duchowość Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej*, Lublin 2003, s. 232.

THE GIETRZWAŁD MESSAGE AS THE INSPIRATION TO THE FOUNDATION AND THE APOSTOLIC ACTIVITY OF THE COUNCIL OF SISTERS OF SERVANTS OF IMMACULATE BLESSED VIRGIN MARY

Summary: Apparitions of Our Lady in Gietrzwałd in 1877 became an inspiration for blessed Honorat Kozminski (*1829-†1916), Capuchin, to the foundation in 1878 of the Council of Sisters of Servants of Immaculate Blessed Virgin Mary, it confirms the decree of the bishop of Warmia Józef Drzazga in 11 September 1977 in the confirming worship of apparitions. The council was developed very dynamically on Poland. In the own apostolic activity, in compliance with the message of Our Lady from Gietrzwałd – the council propagated the rosary-prayer and the total abstinence, in this way contributed to the propagation of the worship of Our Lady from Gietrzwałd. Nowadays, on the canvas of the mission of the council connected with the message of Our Lady from Gietrzwałd – propagations of the rosary-prayer and the care for the sobriety of the people, in 2006, the council founded in Mariówka the Commonwealth of the Prayer „with the Heart To embrace the Heart” – Refuse the rosary. This idea was transplanted outside borders of Poland, on Lithuania and Latvia, where sisters work. An important task of the council is the propagation of the total abstinence.

Key words: the monastic community, Sisters of the Servants of Immaculate BVM, Honorat Kozminski, the rosary-prayer, the abstinence.

Jowita Jagła

Dr, Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

CHOROBA – UZDROWIENIE-DZIĘKCZYNIENIE WE WSPÓŁCZESNYM GIETRZWAŁDZIE

Streszczenie: We współczesnym Gietrzwałdzie znajdują się dwa źródła dokumentów potwierdzających zaistniałe cuda uzdrawiające. Pierwszy z nich stanowi założona w 1962 r. przez ks. Franciszka Węgłarczyka „Księga łask i uzdrowień otrzymanych za przyczyną N.M. Panny w Gietrzwałdzie”, w której zawarto zapis uzdrowień mających miejsce od 1947 do 1999 r. Drugi zbiór dokumentów pochodzących od 2000 r. tworzy zestaw około 200 nienumerowanych świadectw w formie listów (często z dołączonymi do nich kopiami bądź oryginałami badań lekarskich, wypisów ze szpitala, badań USG, wyników histopatologicznych). Sanktuarium staje się miejscem, w którym dzięki uzdrowieniom przywracani są społeczeństwu ludzie, którzy z powodu swoich schorzeń, funkcjonowali jako ‘wykluczeni’, ‘niekompletni’, ‘niepełni’.

Słowa kluczowe: uzdrowienia, księga uzdrowień, Gietrzwałd, chorzy.

W 1962 r. ks. F. Węgłarczyk założył „Księgę łask i uzdrowień otrzymanych za przyczyną N.M. Panny w Gietrzwałdzie”, w której zawarto zapis uzdrowień mających miejsce od 1947 do 1999 r.¹ Księga ta, tak jak wszystkie podobne jej sanktuaryjne księgi uzdrowień, przybiera formę intymnego dziennika zdarzeń, pojedynczych losów i ludzkich zmagania z ciałem. To wysoce osobisty, prywatny zapis kryzysów fizycznych, dojmującego poczucia beznadziei, nierzadko spotkania ze śmiercią. Gietrzwałdzka *Księga* stanowi kronikę ponad 150 cudów², wspomaganych działaniem wody i płótna³. Z perspektywy historii medycyny wydaje się ona samoistnym katalogiem wypadków losowych, popularnych wówczas schorzeń, ale też chorób rzadkich, tajemniczych i nieznanych. Najwięcej przypadków chorobowych stanowiły bardzo szeroko pojęte choroby nóg (19 przypadków zdiagnozowanych), następnie nowotwory

¹ Pierwszy wpis zarejestrowano 20 III 1947 r. i dotyczył przypadku rwy kulszowej. Ostatni wpis z 22 VIII 1999 r. odnosi się do uleczenia paraliżu częściowego.

² Numeracja kończy się na liczbie 144, jednak przy wybranych numerach wymieniono nie jedno a kilka uleceń.

³ O gietrzwałdzkim rytuale leczenia płótnem, wodą i liśćmi klonu J. Jagła, *Rytuał uzdrawiania w sanktuarium w Gietrzwałdzie*, w: *Medycyna i religia*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsał, Warszawa 2017, s. 107–128.

(m.in. guzy piersi, głowy, pęcherza, nasiennik, łącznie 15), później schorzenia wzroku (12), nieszczęśliwe wypadki (9), schorzenia żołądka, jelit i brzucha (7), schorzenia kardiologiczne (6), reumatyzm (6), paraliż lub udar (6), gruźlica (5), schorzenia skórne (5), epilepsja (5), wypadki samochodowe (5), choroby słuchu i mowy (4), zapalenie opon mózgowych/wstrząs mózgu (4), bezpłodność i udane porody (3), nawrócenie na wiarę (3), alkoholizm (3), choroby nerek (3), Heine-Medina (2) i wiele innych chorób wymienionych jednostkowo (np. łuszczyca, koklusz, stwardnienie rozsiane, skrofuloza, osteoporoza, zastrzał w nogach, uwolnienie od demona, otwarta rana po operacji przepukliny). W wielu przypadkach poświadczający uzdrowienie nie precyzują dokładnie stanu zdrowia czy schorzenia, ale opisują je bardziej ogólnie, jako „wyrzuty zewnętrzne”, „pękająca skóra na rękach”, „choroba głowy”, „rana na macicy”, „boleść”, „ból wewnętrzny”, „ciężka choroba”, „ataki graniczące ze śmiercią”.

Księga jest też, niejako przy okazji, świadectwem dawnego chorobowego nazewnictwa, warto w tym miejscu przyjrzeć się dwóm przypadkom. Zapis nr 2 z 1950 r. stanowi relację ks. kanonika Jana Hanowskiego (proboszcza w Gietrzwałdzie w okresie od 1 XII 1913 do 1927 r.), dotyczącą jego siostry, która w 1915 r. zapadła na ciężką chorobę. Operowano ją w Olsztynie, następnie w klinice uniwersyteckiej w Królewcu. Co warte odnotowania ks. J. Hanowski relacjonuje rozmowę odbytą w Królewcu w j. niemieckim z profesorem chirurgii, co więcej samą chorobę precyzuje on jako *Strahlenpilz*. *Strahlenpilz* (tłum. grzybek promienisty) to popularna nazwa promienicy (*actinomycosis*), traktowanej dawniej, jako choroba grzybicza. Obecnie wiemy, że jest to zakażenie bakteriami tlenowymi i beztlenowymi, występujące często u zwierząt. U ludzi zaś rozwijające się rzadziej, głównie w zuchwie, ale także w innych narządach. Niewątpliwie godnym odnotowania jest fakt posługiwania się przez ks. Hanowskiego jeszcze w 1950 r. dawną, niemiecką terminologią powyższego schorzenia. Drugi przypadek dotyczy wpisu nr 19 informującego o uzdrowieniu w 1957 r. trwającej 10 lat choroby nogi, określonej jako „róża”. Wspomniany przypadek róży, to bardzo popularna ludowa nazwa schorzenia postrzeganego wielowątkowo, jako wykwity skórne, krosty, czerwone plamy na skórze, czerwone dziąsła⁴, i uważanego za chorobę niebezpieczną i śmiertelną, spowodowaną głównie przez przestach. Współczesna definicja róży określa ją jako „chorobę zakaźną wywołaną przez paciorkowce ropne, objawiającą się ograniczonym zapaleniem skóry, na której tworzy się bolesna, wzniesiona czerwona plama, i ogólnym złym samopoczuciem”⁵. W XIX i I. połowie XX w. różę leczyli głównie znachorzy za pomocą zaklęć i okadzania palonymi kulkami lnu/lnianą płachtą czy kwiatami róży⁶ – w Gietrzwałdzie uzdrowienie róży nastąpiło dzięki wodzie ze źródła.

⁴ J. Adamowski, *Lubelskie przekazy o zachowaniach magicznych*, „Etnolingwistyka” t. 13, 2001, s. 250.

⁵ A. Nowakowska, *Róża w języku i kulturze*, „Acta Universitas Wratislaviensis” t. 16, 2001, s. 17.

⁶ M. Kwaśkiewicz, *Ludowa medycyna Pomorza*, Pruszcz Gdański 2007, s. 29; H. Biege-

Odrębną grupę stanowią schorzenia i wypadki dzieci. Z perspektywy socjologicznej i historycznej niezwykle przejmująco czy wręcz porażająco brzmią zachowane tu dwa świadectwa zachorowania i uzdrowienia dzieci dotkniętych „nagminnym porażeniem dziecięcym” powodowanym przez wirus polio (wpis nr 5 i 11). Choroba Heine-Mediny jest chorobą zakaźną, wirusową „dotyczącą głównie komórek ruchowych rogów przednich rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym i lędźwiowym, która przebiega z asymetrycznymi niedowładami i/lub porażeniami wiotkimi mięśni szkieletowych”⁷. Schorzenie to występowało już w czasach starożytnych, a jego szczegółowego opisu dokonali w XIX w. lekarz ze Stuttgartu – Jakob Heine (1840 r.) i Karl Oskar Medin w Sztokholmie (1891 r.). Choroba przeobraziła się w epidemię na początku XX w., rozprzestrzeniając się drogą kropelkową i przez zakażony pokarm górnymi drogami pokarmowo-oddechowymi. Największa skala zachorowalności miała miejsce w latach 40. i 50. XX w. O ile w krajach anglosaskich chorowali głównie dorośli, o tyle w naszych warunkach klimatycznych, w latach 40. chorowały głównie dzieci w przedziale wiekowym od 1 do 7 roku życia (na wirus szczególnie narażone były wówczas dzieci podlegające szczepieniom lub zabiegowi usuwania migdałków), w latach 50. zachorowalność dotyczyła zazwyczaj silnych, zdrowych dzieci wiejskich (w wieku od 2 do 5 lat). Epidemiczność wirusa polio powstrzymało dopiero wynalezienie szczepionki w latach 50. (Joans Salk) i 60. XX w. (Albert Sabin)⁸. W obu gietrzwałdzkich cudach, oprócz modlitwy, zostało zastosowane obmywanie lub picie przez dziecko wody ze źródła, dodatkowo cuda te stanowią niezwykle ważne świadectwo społecznego odbioru choroby i rodzimych prób jej leczenia. Przypadek odnotowany w 1952 r. (wpis nr 5) dotyczy 9-letniej dziewczynki, której stan pogarszał się z dnia na dzień. Podczas pierwszej wizyty lekarskiej w Olsztynie lekarka badająca dziecko stwierdziła „iż jest to jeszcze coś gorszego od gruźlicy”, zaś kolejne oględziny w olsztyńskim szpitalu przebiegały bardziej dramatycznie, według relacji matki, konsylium lekarzy obawiało się dotknąć dziecka (dziewczynce groził gips – na szczęście nastąpiło całkowite wyzdrowienie po 6 dniach przebywania w szpitalu). Przypadek ten naświetla odbiór polio także przez lekarzy, jako choroby groźnej i bardzo niebezpiecznej. W drugim przypadku (wpis nr 11, 12 i 115) 7-letni chłopiec uratowany od śmierci modlitwą i wodą, trafia do szpitala w Poznaniu, następnie zaś do ośrodka rehabilitacyjnego w Polczynie-Zdroju, gdzie spędził ponad 20 miesięcy. Ta z kolei informacja przywołuje niezwykle

leisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929, s. 130–131; 139; S. Rak, *Nieco o magii w lecznictwie ludowym*, w: *Prace i materiały z badań etnograficznych. Tarnobrzесьkie*, A. Żyga, Rzeszów 1968.

⁷ M. Malec-Milewska, *Zespół post-polio*, „Anestezjologia i Ratownictwo” t. 7, 2013, s. 190.

⁸ O chorobie Heine-Medina: Ł. Kuryk, M. Wieczorek, B. Litwińska, *Polio – zagadkowy wirus*, „Post. Mikrobiol.” 2013, nr 52,2, s. 143–152; W. Bujak, *Kilka uwag w sprawie choroby Heine-Medina*, „Przegląd Lekarski” 1952, 7, s. 183–185; W. Mikułowski, *O chorobie Heine-Medina*, „Przegląd Lekarski” 1952, nr 7, s. 185–190; Z. Turek, *Leczenie choroby Heine-Medina w okresie ostrym*, „Przegląd Lekarski” 1952, nr 7, s. 190–194; M. Malec-Milewska, *Zespół post-polio*, s. 189–193.

ważny fakt masowego budowania w Polsce w latach 1951–1954 ośrodków rehabilitacyjnych, wynikający z powojennej epidemii polio i gruźlicy (Połczyn Zdrój należał właśnie do tego typu ośrodków, podobnie jak Busko Zdrój, Goczałkowice, Jastrzębie Zdrój, Rabka Zdrój, Radziszowo, Trzebnica i Zagórze)⁹.

W przypadku mirakulów dziecięcych duża ich część dotyczy wyzdrowień z nieszczęśliwych, można rzec tragicznych wypadków, bardzo często niezawinionych przez dzieci, ale przez dorosłych. Mamy zatem m.in. zatrucie niemowlęcia niedojrzałymi jabłkami (wpis 12, 1958 r.); przypadek kobiety, która podała przez pomyłkę wnuczce zamiast syropu na kaszel „Sobodyllę” (prawdopodobnie lek z Sabadilli – rośliny stosowanej w leczeniu chorób reumatoidalnych i dny moczanowej, wpis 58), czy zdarzenie mające miejsce w przychodni lekarskiej w Radomiu, gdzie pielęgniarka podała dziewczynce zamiast zastrzyku antyalergicznego 6-krotną dawkę tuberkuliny (wpis 127). Wiele wymienionych chorób (tak jak w uzdrowieniach osób dorosłych) nie jest dokładnie sprecyzowana, poświadczający cuda wspominają np. o chorym dziecku „bez szans na przeżycie” (wpis 96), dziecku urodzonym w ciężkim stanie (wpis 98), dziecku „chorym na głowę” (wpis 54), dziecku przyjętym do szpitala „jako trupek” (wpis 130). Co istotne, niektóre tego typu – lakoniczne – opisy pozwalają jednak dokonać interpretacji schorzenia, sytuacja taka ma miejsce we wpisie nr 117, gdzie jest mowa o straszliwych, niegojących się, ropnych ranach całej skóry głowy powodujących coraz większe osłabienie dziecka, co można odczytywać jako ropowicę skóry sklepienia czaszki (zakażenie bakteryjne nieznanego pochodzenia, być może w następstwie przeczosów-zadrapań, najprawdopodobniej w wyniku wszawicy lub wtórnie przy grzybicy skóry głowy).

Gietrzwałdzka *Księga* pozwala także dostrzec funkcjonowanie i wykorzystywanie przez wiernych wielu dodatkowych rytuałów, wzmacniających wiarę w działanie *sacrum*. Pierwszym z nich, najczęściej wspominanym, jest niezwykle ważny od czasów starożytnych uleczający ryt snu. Kojarzenie dobroczynnej mocy, która przenika do chorego podczas snu zostało przejęte przez chrześcijaństwo z kultury antycznej, zwłaszcza zaś z leczenia inkubacyjnego stosowanego powszechnie w sanktuariach Asklepiosa, gdzie sen chorych pielgrzymów w abatonie stanowił drogę kontaktu z bóstwem i kreował wyzdrowienie. Kościół przejął inkubację i uznał za jedną z form leczenia, miejscem zaś powtarzania starożytnych rytuałów stały się początkowo klasztory, później świątynie, kaplice i sanktuaria łączone z kultem świętych uzdrowicieli¹⁰. Uzdrowiające działanie snu stanowi oczywisty rytuał przejścia i przekraczania granic. Thomas D. Hill powołując się na przykłady z literatury średniowiecznej, stwierdza, iż sen jest dla chrześcijanina symbolicznym ekwi-

⁹ S. Jandziś, *Rehabilitacja lecznicza w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Przeгляд Medyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie” 2010, nr 5, s. 507.

¹⁰ O zjawisku uzdrawiającego snu: J. Jagla, *Wieczna prośba i dziękczynienie. O symbolicznych relacjach między sacrum i profanum w przedstawieniach wotywnych z obszaru Polski Centralnej*, Warszawa 2009, s. 320–324.

walentem grzechu. Śpiący to ten, który utracił swoją drogę, to człowiek tkwiący w nieświadomości, balansujący między dobrem a złem, mający do wyboru dalszy sen (grzech) bądź przebudzenie (wyzdrowienie)¹¹. Chorzy z sanktuarium w Gietrzwałdzie po zastosowaniu wody, niekiedy wody i płótna zapadają najczęściej w krótki sen, niekiedy w sen kilkugodzinny, bywa też, że śpią przez całą noc, po czym budzą się w lepszym zdrowiu czy całkiem zdrowi. Kolejny wymieniony rytuał, choć stosowany znacznie rzadziej, to gest szczególnej celebracji ołtarza z cudownym wizerunkiem, polegający na styczności chorego z samym ołtarzem (wpis nr 102.7 z 1991 r., matka 4-letniego chłopca, chorego na zapalenie mózgu i dotkniętego paraliżem „kukiełka”, położyła go na ołtarzu a następnie obmyła dziecko w źródleku), bądź obchodzeniu ołtarza na klęczkach (przypadek kobiety chorej psychicznie, wpis nr 85 i chłopców z intencją za swoją babcię i dziadka wpis nr 104 1994 r.). Ów ostatni ryt jest szczególnie często wykorzystywany przez pielgrzymów w wielu sanktuariach. W tym przypadku intensyfikuje się znaczenie pielgrzymki, będącej w dużej mierze „modlitwą stóp”, „modlitwą ruchu”, symbolicznym wyrazem pragnienia pielgrzymów starających się przeniknąć w sferę aniołów i świętych wibrujących wokół *sacrum*¹². W gietrzwałdzkiej *Księdze* da się też dostrzec dość szczególnie pojmowanie leczniczej roli *sacrum*, chorzy pielgrzymi starają się odnaleźć zdrowie nie tylko w jednym ośrodku sanktuarijnym – jeśli jedna pielgrzymka nie przyniosła oczekiwanego rezultatu ruszano w drogę do następnego cudownego miejsca. W gietrzwałdzkiej *Księdze* wymieniona jest dodatkowo Jasna Góra, kościół św. Antoniego w Ełku, ale także Kodeń. Ten trzeci przypadek wydaje się szczególnie interesujący i dotyczy uzdrowienia z 1985 r. (wpis nr 72). Jak można przeczytać, matka dziewczyny (która z powodu ciężkiej choroby musi porzucić zakonny nowicjat) postanawia pojechać z nią 14 VIII do Kodnia, jednak z uwagi na przepełniony pociąg i złe samopoczucie córki obie nocują na dworcu w Olsztynie, na drugi dzień córka wraca do domu, a matka w intencji jej uleczenia jedzie do Gietrzwałdu, co zaś ważne, sama doznaje tam uzdrowienia z wieloletniego, bardzo ciężkiego reumatyzmu (córka nie wyzdrowiała, a jej chorobę zdiagnozowano jako schizofrenię). Ostatni warty uwagi przypadek dotyczy uzdrowienia starej siostry zakonnej z Wileńszczyzny, dotkniętej paraliżem (wpis nr 53 z 1974 r.), świadectwo jej uzdrowienia poświadczane przez korespondującego z nią mężczyznę jest tym bardziej niezwykle, bowiem przypomina cud uzdrowienia króla Abgara, którego opis choroby i wyleczenia odnajdujemy w kilku źródłach: „Historii kościelnej” Euzebiusza z Cezarei, „Doctrina Addai” (ok. 400 r.), „Liście Abgara” (po 451 r.), „Dziejach świętego Apostoła Tadeusza, jednego spośród dwunastu” (ok. 550 r.) i „Opowieści o wizerunku z Edessy...” (X w.).

¹¹ T.D. Hill, „Half-walking, half-sleeping”: anthropological motif in a middle English lyrics and its European context, „The Review of English Studies” t. 29, 1978, s. 50–56.

¹² M. Ostrowski, *Nabożeństwo w drodze*, s. 3, w: *Katedra Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie* [online], dostęp: <<http://www.pastoralna.pl/files/308%20Nabozenstwo%20w%20drodze.pdf>>, 2017–04–14.

Abgar, władca Edessy był bardzo schorowanym człowiekiem, w zależności od źródła literackiego miał cierpieć na: bliżej nieznaną nieuleczalną chorobę; zasta-rzałą chorobę trwającą 7 lat; trąd i podagrę powodującą okulawienie i niemożność poruszania się. Schorzenia Abgara zostały dość szczegółowo opisane w „Opowieści o wizerunku z Edessy” „(...) ten od długiego czasu ciężko chorując na artretyzm i wyniszczający go czarny trąd przechodził męczarnie wskutek podwójnego nieszczęścia, raczej wielopostaciowej choroby, gdyż doznawał bólów w stawach, a równocześnie musiał znosić cierpienia spowodowane trądem, a do tego jeszcze dochodził wstyd z powodu oszpecaenia, co sprawiło, że niemal nie pokazywał się ludziom na oczy. Nie tylko bowiem spędzał przeważnie czas przykuty do łóżka, lecz nawet chował się ze wstydu przed przyjaciółmi, którzy przybywali, aby go odwiedzić”¹³. Równie bogaty opis znajdujemy w XII-wiecznej „Nauce Konstantyna Stilbesa...” „Choroba okazała się podagrą, którą rozniecił w nim, a następnie pogłębił aż do ogarniającego całe ciało artretyzmu, tryb życia Syryjczyków: przesądny, gnuśny i niemrawy, oraz towarzysząca mu niestrawność, a także spacerowanie i stanie w miejscu dłuższe i częstsze niż jest to w zwyczaju, powstrzymywanie wypróżniania – jednym słowem nadmiar dokuczliwych humorów wilgotnych. To one właśnie zalewały toparchę, podczas gdy jednocześnie zalewał go obfity i lepki humor, złożony z czarnej żółci, który spowodował pojawienie się na jego skórze czarnej ospy, przyodziejając jakby w szpetną szatę”¹⁴. Tak więc Abgar oprócz problemów z poruszaniem się, cierpiał przede wszystkim na wykluczające i oszpecające schorzenie skóry (trąd lub ospę). Słyszając o cudownych uzdrowieniach Jezusa, Abgar pisze do niego list z prośbą o przybycie i uleczenie. List przekazuje Chrystusowi posłaniec otrzymujący dodatkowe zadanie uchwycenia wizerunku Jezusa. Chrystus odpowiada pisemnie na list (bądź według niektórych źródeł ustnie), obiecując przybycie niebawem w jego zastępstwie jednego z uczniów. Posłaniec maluje wizerunek twarzy Chrystusa, bądź (znowu zgodnie z jedną z innych wersji) wyręcza go w tym sam Chrystus „A Pan wzięwszy wody w swe ręce umył swoje oblicze, a przyłożywszy chustę do swej twarzy, otrzymał odbicie twarzy. A podobizna była na niej odbita tak wyraźnie, że zdumieili się wszyscy (...)”¹⁵ / „Udał się więc Ananiasz (w podróż), a gdy oddał list, dokładnie przypatrywał się Chrystusowi, ale nie mógł uchwycić (jego wyglądu). Ten zaś, znając myśli i serca, zażądał (wody), aby się umyć; i podano mu chustę czteroramienną, i gdy się obmył wytarł swą twarz, a gdy na chuście odbiła się jego podobizna, podał ją Ananiaszowi (...)”¹⁶. Abgar zostaje uleczony kiedy otrzymuje od posłańca chustę z wizerunkiem Jezusa, która cudownie leczy przez samo dotknięcie/trzymanie w dłoniach, w innych wersjach uzdrowienie ma miejsce wtedy, gdy

¹³ I. Wilson, *Cahun turyński*, tłum. A. Polkowski, Warszawa 1985, s. 324.

¹⁴ M. Tycner-Wolicka, *Opowieść o wizerunku z Edessy*, Kraków 2009, s. 136.

¹⁵ *Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie*, red. Marek Starowieyski, Kraków 2007, cz. 2, s. 1085.

¹⁶ M. Starowieyski, *Apokryficzna korespondencja króla Abgara z Chrystusem*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1977, nr 2, s. 191.

do króla przybywa obiecany apostoł. Nieco inna konwencja aktu uleczenia została odnotowana we wspomnianej „Opowieści o wizerunku z Edessy”. Chrystus pełen trwogi przed śmiercią ociera sobie twarz, pokrytą krwawym potem, kawałkiem płótna, na którym odbiło się jego oblicze. Następnie polecił apostołowi Tomaszowi po Wniebowstąpieniu zanieść ową tkaninę do Abgara. Tomasz spełnia prośbę Chrystusa, a udając się do władcy umieścił ową chustę na swoim czole, która jaśniała tak mocno, że Abgar nie zważając na paraliż członków wstał z łóżka i pobiegł ku Tomaszowi uwalniając się z podagry, dodatkowo jeszcze bardziej niezwykle brzmi tu akt samego uleczenia z trądu „(...) wzięwszy od apostoła tę podobiznę przykładał ją z czcią do głowy i do warg, nie pozbawiając także innych części ciała takiego z nią kontaktu i od razu poczuł, że wszystkie członki w cudowny sposób odzyskują siły i doznają zmiany na lepsze. Ciało oczyszczało się z trądu, który zniknął, i tylko na czole jeszcze pozostał po nim jakiś mały ślad”¹⁷ (który zniknął zaraz po chrzcie Abgara). Z kolei w „Legenda aurea” akt uleczenia przyjmuje jeszcze inną formę „Abgar jak można przeczytać to w niektórych księgach był trędowaty; Taddeo wziął list od Zbawiciela i potarł nim twarz Abgara, który natychmiast został uzdrowiony”, tak więc w tym przypadku „(...) list przejął właściwości uzdrowicielskie przypisywane chuście, stając się narzędziem, poprzez które dokonuje się proces cudownego uzdrowienia chorego władcy”¹⁸. Przypadek sparaliżowanej zakonnicy operuje niezwykle podobnymi motywami. Do chorującej na paraliż zakonnicy zostaje wysłany święty obrazek z Matką Bożą z Gietrzwałdu i opis objawienia autorstwa mężczyzny poświadczającego cud. W poświadczeniu tym podkreślił on, iż nie mogąc wysłać wody obmył w niej ów obrazek i list. Jak dowiadujemy się z jego relacji, znaczne polepszenie zdrowia zakonnicy i pewna sprawność ruchowa nastąpiła na sam widok przesyłki, a następnie odczytania listu i modlitwy do Matki Bożej z Gietrzwałdu.

Od 2000 r. gromadzone dowody łask i uzdrowień stanowią odrębny zbiór około 200 dokumentów, w dominującej formie złożony najczęściej każdorazowo z listu jak i dołączonej dokumentacji medycznej (diagnozy lekarskie, wyniki badania histopatologicznego, opis USG, dokumentacja pooperacyjna itp.). Co ważne, źródła te pozwalają prześledzić jak obecnie wygląda ‘przestrzeń’ obecnych w dokumentacji chorób, która zdecydowanie różni się od specyfiki schorzeń opisanych w pierwszej *Księdze*. Co, niestety, należy stwierdzić z niepokojem, najczęstszą chorobą przywoływaną w zachowanych materiałach jest nowotwór, przy czym dominującą obecność wykazuje nowotwór piersi, częstym jest także nowotwór jelita grubego i płuc. Oprócz tego zdarzają się: m.in. guz na tarczycy, nowotwór krtani, gruczolu krokowego, trzustki, jest też przypadek białaczki, glejaka (guz mózgu), nasieniak jądra, rak szyjki macicy, guz żołądździ prącia. Jak wiadomo nowotwory to jeden z głównych czynników umieralności Polaków, a liczba zachorowań na nowotwory złośliwe rośnie w Polsce od lat 50., przy czym największą panikę i strach choroba ta wywoływała w latach 90. XX w.¹⁹ Proces

¹⁷ I. Wilson, *Całun turyński*, tłum. A. Polkowski, Warszawa 1985, s. 328.

¹⁸ M. Centini, *W poszukiwaniu Weroniki*, tłum. J. Curyło, Kraków 2008, s. 108.

¹⁹ M. Charzyńska-Guła, A.M. Bartosiewicz, R. Bogusz, Z. Szadowska-Szlachetka, K. Mu-

chorowania i sama jego przyczyna pozwalają według Susan Sontag kwalifikować nowotwory jako choroby niezrozumiałe, obrosłe w metaforę, mające swoją tajemnicę, powodujące silny strach i postrzegane, jako moralnie zakaźne²⁰. W XIX w. pozycję taką zajmował syfilis i dodatkowo gruźlica, natomiast w XX w. ich miejsce zajął rak. Wymienione choroby cechuje fakt, iż były one chorobami wybitnie jednostkowymi²¹. Odrębność czy też szczególność nowotworu polega na tym, że diagnoza bywa najczęściej nagła, niespodziewana, chorowanie zaś jest bardzo rozciągnięte w czasie – tworzą je kolejno: etapy chirurgicznej ingerencji, leczenie chemiczne, radiologiczne, hormonalne, następnie odbywa się długi czas walki ze skutkami ubocznymi i wreszcie lęk przed nawrotem²². Choroba wywołuje negatywne emocje; głównie lęk, przygnębienie (nierzadko depresję) i poczucie winy odbierane w kategorii kary za przewinienia²³. Doświadczenie nowotworu przyczynia się też do pytań o charakterze egzystencjalnym oraz głębokiej refleksji chorego nad własnym życiem²⁴.

W gietrzwałdzkich współczesnych miraculach żadna inna choroba, poza rakiem, nie zyskuje jakiejś wyraźnej dominacji, czy większej częstotliwości. Tym samym przekrój schorzeń jest niemalże nieograniczony, tak więc mamy odnotowany reumatyzm, zaćmę, astmę, schorzenia kardiologiczne, schorzenia kręgosłupa, łuszczycę, różnie umiejscowione torbiele, bezpłodność, ale też pojedyncze przypadki takie jak: bezsenność, marskość wątroby, sarkoidoza, a nawet śmierć kliniczną i wysoce interesujący przypadek opętania. Kolejny, osobny zbiór, pełnią liczne wypadki (samochodowe, mające miejsce w trakcie pracy, losowe itp.). Odrębną zaś kategorię stanowią wyleczenia z alkoholizmu (choć nie tak częste jak mogłoby się wydawać – siedem przypadków). W porównaniu ze świadectwami z *Księgi szczątkowo* pojawiają się schorzenia niesprecyzowane, czy też określane mianem „ból” (np. ból kręgosłupa, ból głowy itp). Są też dwa przypadki niezidentyfikowane: choroba którą miała wywołać „złośliwa bakteria” i nie gojące się „ugryzienie karalucha”(?).

zyczka, A. Deluga, K. Kocka, *Opinia społeczna na temat chorób nowotworowych-badanie retrospektywne*, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu” t. 20, 2014, nr 3, s. 223–228. O rozwoju chorób nowotworowych w czasach współczesnych m.in.: W. Zatoński, U. Sulkowska, K. Przewołniak, M. Zatoński, *Epidemiologia nowotworów złośliwych w Polsce, w: Zachorowalność i umieralność na nowotwory a sytuacja demograficzna Polski*, red. A. Potrykowska, Z. Strzelecki, J. Szymborski, J. Witwicki, Warszawa 2014, s. 30–49; J. Meder, *Rak głównym zabójcą ludzi w XXI wieku. Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych*, w: *Zachorowalność i umieralność na nowotwory a sytuacja demograficzna Polski*, red. A. Potrykowska, Z. Strzelecki, J. Szymborski, J. Witkowski, Warszawa 2014, s. 50–82.

²⁰ S. Sontag, *Choroba jako metafora*, tłum. J. Anders, w: *Antropologia ciała*, red. M. Szpakowska, Warszawa 2008, s. 131.

²¹ Tamże, s. 135.

²² Ż.E. Żukowska, *Strategie radzenie sobie a znajdowanie korzyści w chorobie nowotworowej*, „Psychologia Jakości Życia” t. 10, 2011, nr 1, s. 40.

²³ K. Mariańczyk, *Choroba nowotworowa jako element kształtujący biografię*, s. 295, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II* [online], dostęp: <<https://www.kul.pl/files/1212/gfx/Marianczyk.pdf>>, 2018–07–28.

²⁴ Tamże, s. 302.

W porównaniu z chorobami dzieci opisanymi w *Księżde* wpisy współczesne ponownie przynoszą *novum*, w minimalnym stopniu pojawiają się świadectwa wypadków z powodu nieuwagi rodziców czy samych dzieci (jeden przypadek), dominującym zaś jest przekrój wielu bardzo różnorodnych chorób takich jak: nocne moczenie dziewczynki w wieku 7 lat, zez i schorzenie oczu, epilepsja, autyzm, „nieuleczalna” choroba nerek, niedowład obu kończyn u dziecka powstały na podłożu psychicznym, choroba bezglutenowa, naczyniak umiejscowiony nad brwiami, egzema, nowotwór mózgu, złośliwy chłoniak, przypadek płodu „który zachłysnął się wodami płodowymi”, dziecko dotknięte po porodzie ogólnoustrojową posocznicą, przeszczep nerki, noworodek dotknięty po urodzeniu zapaleniem opon mózgowych i rdzenia kręgowego. Co istotne, sama liczba zapisanych miraculów dziecięcych (kilkunastu) świadczy wybitnie o wielkiej rewolucji czy też ewolucji wiedzy medycznej w zakresie leczenia, w tym leczenia dzieci i noworodków.

Nowsze wpisy zdecydowanie redukują odnotowywany wcześniej częsty „wątek symbolicznej roli snu”, jedynie do trzech przypadków, skądinąd bardzo interesujących:

1. (2008 r.) Dotyczy kobiety chorej na tarczycę, która otrzymała skierowanie do szpitala na trudne leczenie jodem. Podczas pobytu w kościele znalazła ulotkę z modlitwą do siostry Barbary Samulowskiej. Przez kilka dni modliła się gorliwie prosząc o wstawiennictwo w uzdrowieniu, po tym czasie s. Samulowska przyśniła się jej, przy czym – co ważne – pozostała we śnie milcząca. Po przebudzeniu chora poczuła, iż musi iść do kościoła, tego też dnia przypadało święto Matki Boskiej z Lourdes – w trakcie którego udzielano sakramentu chorych, który przyjęła także chora kobieta. Po tym zdarzeniu wyniki tarczycy nagle, w niezrozumiały sposób uległy bardzo dużej poprawie.
2. (2005 r.) Drugi motyw snu odnajdujemy w świadectwie kobiety opisującej wypadek samochodowy 25-letniego wnuka. W wyniku tego zdarzenia nastąpiło złamanie obojczyka i żeber, po dwóch operacjach stan młodego mężczyzny pogorszył się, zdecydowano więc o trzeciej operacji. 11 kwietnia 2005 r. – w dniu operacji – kobieta modliła się w olsztyńskim kościele przed obrazem św. Maksymiliana, a także przed obrazem zmarłego 2 kwietnia Jana Pawła II. W trakcie trwania operacji, o godz. 15.00, mężczyzna miał sen, podczas którego miał przyjść do niego Jan Paweł II i „kardynałowie” (w tym przypadku ponownie osoby pojawiające się we śnie są nieme). Całkowite uzdrowienie nastąpiło nie natychmiastowo, ale zostało po trzeciej operacji odsunięte w czasie, wtedy też użyto płócien, kładąc je na gips.
3. (2005 r.) Ostatni przypadek ponownie dotyczy wypadku samochodowego, w wyniku którego młody mężczyzna doznał urazu czaszkowo-mózgowego, obrzęku mózgu, krwiałków mózgu, przymózgowego złamania środkowego i przedniego dołu czaszki oraz wieloodłamkowego złamania twarzoczaszki. Matka mężczyzny zamówiła w jego intencji Mszę św., zaś podczas pierwszej nocy po wypadku, w trakcie snu usłyszała wielokrotnie powtarzający

się głos, który nakazał jej posłużyć się wodą z Gietrzwałdu – okłady z wody w niezrozumiały dla lekarzy sposób spowodowały zniknięcie opuchlizny głowy, zrezygnowano także z trudnej operacji otwierania czaszki w celu usuwania krwiaków (mężczyzna przeszedł jeszcze później operację oczodołów i szczęki zanim wybudzono go ze śpiączki).

Jak więc widać, w dwóch przypadkach na trzy, snem obdarzana jest osoba chora, w trzecim członek rodziny.

Współczesne świadectwa łask i cudów wykazują też większą aktywność chorych i ich rodzin w kontakcie z *sacrum*, a ściślej w szukaniu pośrednictwa we wstawiennictwie modlitw o uzdrowienie. W cytowanym powyżej przypadku snu, pojawia się s. B. Samulowska, jej wstawiennictwo zostało odnotowane jeszcze dwukrotnie (1. przypadek żony modlącej się o wyzdrowienie męża – guz znika w badaniu przedoperacyjnym; 2. przypadek kobiety modlącej się o uzdrowienie bratanka z silnej astmy).

Niewątpliwie wzrasta także mobilność wiernych, którzy ponownie korzystają z uzdrawiającej mocy różnych sanktuariów:

1. Matka 20-latką z ostrą niewydolnością nerek pielgrzymowała najpierw do Łagiewnik zawierając syna Miłosiernemu Jezusowi i św. Faustynie (polepszyły się wyniki), rok później pojechała do Gietrzwałdu skąd przywiozła wodę i płótno, wtedy nastąpił dalszy proces polepszania zdrowia.
2. Matka dziecka, które wskutek nieprawidłowego odbioru porodu zachłyśnięło się wodami płodowymi zamówiła Mszę błagalną w warszawskiej bazylice N. Serca Pana Jezusa, jednocześnie proboszcz tejże parafii udał się do Gietrzwałdu, gdzie dodatkowo odprawił Mszę za dziecko, po powrocie z pielgrzymki zawiesił obrazek M. B. Gietrzwałdzkiej przy łóżeczku szpitalnym.
3. Matka chorego dziecka dziękuje za jego uzdrowienie Matce Bożej Fatimskiej (swego czasu zawierzyła jej swoją rodzinę), dziękuje M. Bożej Ostrobramskiej, do której modliła się w Mszy błagalnej i dziękuje wreszcie M. Bożej Gietrzwałdzkiej, do której przyjeżdżała na rekolekcje i czuwania modlitewne.
4. Kobieta chora na łuszczycę odbyła pielgrzymkę do Gietrzwałdu, gdzie zażyła wody ze źródła, następnie po powrocie do domu uczestniczyła we Mszy modląc się do M. Bożej Fatimskiej w intencji znalezienia dobrego lekarza. Kuracja powiodła się.
5. Mężczyzna z Warszawy ze zdiagnozowanym guzem mózgu – glejakiem – pielgrzymował z żoną w intencji uleczenia, kolejno do Lichenia i Częstochowy. Na Jasnej Górze paulini polecieli mu Gietrzwałd, gdyż „tam są uzdrowienia na ciele”. W Gietrzwałdzie mężczyzna pozyskał płótno, które stosował w postaci okładów na głowę, następnie oprócz intencji mszalnych (m.in. przy grobie Ojca Pio) aplikował także wodę przywiezioną z Lourdes. Ostatecznie uczestniczył we Mszy dla chorych na Jasnej Górze w 2002 r., gdzie spotkał

się także z siostrą Briegę McKenna OCS. Od tego czasu jego wyniki zaczęły się polepszać.

6. Bardzo interesujący przypadek z 2007 r. dotyczy 28-letniej kobiety, która prawdopodobnie doznała załamania nerwowego bądź silnej depresji (sama chora odbierała swój stan jako opętanie, dręczyły ją myśli samobójcze i głębokie stany lękowe; twierdziła że pewnej nocy objawił jej się ubrany na czarno mężczyzna, którego utożsamiała z szatanem). Chora odbyła pielgrzymkę do pobliskiego Kodnia, gdzie rozmawiała z egzorcystą i uczestniczyła w Mszy uwalniającej od złych mocy. Jej mąż zamówił także miesięczny cykl intencyjnych mszalnych w jednym z kościołów w Krakowie. Wobec lekkiego polepszenia stanu zdrowia kobieta posłała list do Gietrzwałdu z prośbą o modlitwę.
7. Ostatni w tej grupie przypadek dotyczy kobiety z Kaszub, chorej na raka krtani, poddanej napromieniowaniu kobaltem 60. Jej córka przybyła do Gietrzwałdu, gdzie długi czas modliła się w intencji matki. Co istotne chora była wyznania ewangelickiego, chcąc pozyskać zdrowie, nie tylko zażywała otrzymane wcześniej krople wody z Lourdes, ale także przyjęła komunię, bo „gdyby miała umrzeć chciałaby aby Bóg był z Nią”. Z listu córki wiemy, iż chora nie została poddana zabiegowi tracheotomii, i z czasem wyzdrowiała.

W całym arsenale uzdrowień niezwykle przejmująco brzmi wpis z 2013 r. stanowiący świadectwo żony ciężko chorego mężczyzny, który po skomplikowanej operacji zapadł w śpiączkę. Dzięki Mszy św. w Gietrzwałdzie mężczyznę wybudowano, co pozwoliło mu przeżyć jeszcze miesiąc (2012 r.). Kobieta wyliczając liczne Msze, które za zmarłego zamówili jego bliscy, składa jednocześnie podziękowanie za wstawiennictwo i opiekę Matki Bożej, wymieniając Gietrzwałdzką, Częstochowską i Hadynowską (Matka Boża Dobrej Rady). A zatem w tym przypadku stajemy się świadkami śmierci, która jednak nie jest odczytywana w kategorii niewysłuchanej prośby; ową śmierć trzeba tu traktować jako „dobrą śmierć”, wyzwalającą z cierpienia, śmierć ‘w Bożym Planie’. Do takiej śmierci chory przygotowuje się przyjmując Najświętszy Sakrament – czemu zresztą sprzyja stan chorowania, przeciwstawiony śmierci nagłej, niespodziewanej. Ostatecznie śmierć ta zostaje też odpowiednio uczczona przez modlitewny harmonogram Mszy i modlitw spełnianych przez bliskich.

Z perspektywy instytucji prawnej sanktuarium jest miejscem świętym, do którego przybywają liczni pielgrzymi, przyciągani konkretną przyczyną pobożności (obraz, figura, relikwia) wyzwalającą i motywującą pobożność owych pielgrzymów²⁵. W mniej oficjalnej formule sanktuarium to miejsce objawienia *sacrum*, co jednak ważne, miejsce to stwarza, wywołuje, prowokuje szczególną relację między *sacrum* a człowiekiem będącym w drodze, człowiekiem mobilnym. Owa ‘sakralna mobilność’ wiązała się z różnego rodzaju intencjami – większość z nich dotyczyła sfery chorobowej, któ-

²⁵ Zob. J. Adamczyk, *Wokół prawnej definicji sanktuarium*, „Prawo Kanoniczne” 2014, nr 3, s. 65–82.

rażę chciano zlikwidować przez bezpośrednią partycypację w szeroko pojętej świętej mocy²⁶. Dzięki uzdrawiającemu celowi pielgrzymki, sanktuaria są miejscami o „cudownym magnetyzmie”, potwierdzanym przez przypadki uleczenia²⁷. A zatem centralnym punktem pielgrzymki jest wysiłek kontaktu, łączności z Boską istotą odpowiedzialną za uleczenie i oczekującą w zamian daru²⁸. W tym ujęciu, pielgrzym, to nade wszystko człowiek zawieszony między stanem zdrowia i choroby, to człowiek często niekompletny, inny, gorszy – jak zauważa Tadeusz Paleczny: „w każdej kulturze istotne znaczenie ma kwestia kompletności, standardu cielesności, sprawności, urody oraz kondycji fizycznej człowieka”²⁹, w każdej też kulturze zjawiskiem odrębnym jest właśnie ów status ludzi „niekompletnych” cielesnie, kalekich, zdeformowanych, którzy poprzez własną chorobę zyskują najczęściej status wykluczonych czy izolowanych³⁰. Zatem uzdrowienia mające miejsce w ośrodkach sanktuaryjnych (dla których archetypem były cuda Jezusa)³¹, niejako naturalnie przywracają społeczności jej członków – proces ów można doskonale prześledzić dzięki świadectwom cudów zachowanych w większości sanktuariów, m.in. w tak ważnym miejscu jakim jest Gietrzwałd.

Bibliografia:

- Adamczyk J., *Wokół prawnej definicji sanktuarium*, „Prawo Kanoniczne” 2014, nr 3, s. 65–82.
 Adamowski J., *Lubelskie przekazy o zachowaniach magicznych*, „Etnolingwistyka” t. 13, 2001.
 Angenendt A., *Heilige und Reliquien. Die Geschichte ihres Kultes vom frühen Christentum bis zur Gegenwart*, München 1997.
Apokryfy Nowego Testamentu. Apostołowie, cz. 2, red. Marek Starowieyski, Kraków 2007.
 Bujak W., *Kilka uwag w sprawie choroby Heine-Medina*, „Przegląd Lekarski” 1952, nr 7, s. 183–185.
 Centini M., *W poszukiwaniu Weroniki*, tłum. J. Curyło, Kraków 2008.
 Charzyńska-Gula M., Bartosiewicz A. M., Bogusz R., Szadowska-Szlachetka Z., Muzyczka K., Deluga A., Kocka K., *Opinia społeczna na temat chorób nowotworowych-badanie retrospektywne*, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu” t. 20, 2014, nr 3, s. 223–228.
 Greenfield S. M., Cavalcante A. M., *Pilgrimage healing in Northeast Brazil*, w: *Pilgrimage and healing*, red. J. Dubisch, M. Winkelman, Tucson 2005.
 H. Biegeleisen, *Lecznictwo ludu polskiego*, Kraków 1929.

²⁶ Zob. A. Angenendt, *Heilige und Reliquien. Die Geschichte ihres Kultes vom frühen Christentum bis zur Gegenwart*, München 1997, s. 133–134.

²⁷ S. M. Greenfield, A. M. Cavalcante, *Pilgrimage healing in Northeast Brazil*, w: *Pilgrimage and healing*, red. J. Dubisch, M. Winkelman, Tucson 2005, s. 18. Autorzy piszą co prawda o zjawisku pielgrzymek brazylijskich, ale kwestie, które poruszają, dotyczą także idei peregrynacji europejskiej.

²⁸ Tamże, s. 20.

²⁹ T. Paleczny, *Ciało w kulturze*, w: *Kulturowe emanacje ciała*, red. M. Banaś, K. Warmińska, Kraków 2011, s. 22.

³⁰ Tamże, s. 23

³¹ S. Zalewski, *Uzdrowienia Boskie a uzdrowienia demoniczne*, „Roczniki Teologiczne” t. 61, 2014, z. 5, s. 111.

- Hill T. D., „*Half-walking, half-sleeping*”: *anthropological motif in a middle English lyrics and its European context*, „The Review of English Studies” t. 29, 1978, s. 50–56.
- Jagła J., *Rytuał uzdrawiania w sanktuarium w Gietrzwałdzie*, w: *Medycyna i religia*, t. 1, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsał, Warszawa 2017, s. 107–128.
- Jagła J., *Wieczna prośba i dziękczynienie. O symbolicznych relacjach między sacrum i profanum w przedstawieniach wotywnych z obszaru Polski Centralnej*, Warszawa 2009.
- Jandziś S., *Rehabilitacja lecznicza w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Przegląd Medyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego i Narodowego Instytutu Leków w Warszawie” 2010, nr 5, s. 507.
- Kuryk Ł., M. Wieczorek, B. Litwińska, *Polio - zagadkowy wirus*, „Post. Mikrobiolo” 2013, nr 52,2, s. 143–152.
- Kwaśkiewicz M., *Ludowa medycyna Pomorza*, Pruszcz Gdański 2007.
- Malec-Milewska M., *Zespół post-polio*, „Anestezjologia i Ratownictwo” t. 7, 2013, s. 190.
- Mariańczyk K., *Choroba nowotworowa jako element kształtujący biografie*, w: *Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II* [online], dostęp: <<https://www.kul.pl/files/1212/gfx/Mariańczyk.pdf>>, 2018–07–28.
- Meder J., *Rak głównym zabójcą ludzi w XXI wieku. Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych*, w: *Zachorowalność i umieralność na nowotwory a sytuacja demograficzna Polski*, red. A. Potrykowska, Z. Strzelecki, J. Szymborski, J. Witkowski, Warszawa 2014, s. 50–82.
- Mikułowski W., *O chorobie Heine-Medina*, „Przegląd Lekarski” 1952, nr 7, s. 185–190;
- Nowakowska A., *Róża w języku i kulturze*, „Acta Universitas Wratislaviensis” t. 16, 2001, s. 17.
- Ostrowski M., *Nabożeństwo w drodze*, w: *Katedra Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie* [online], dostęp: <<http://www.pastoralna.pl/files/308%20Nabozenstwo%20w%20drodze.pdf>>, 2017–04–14.
- Palczyński T., *Ciało w kulturze*, w: *Kulturowe emanacje ciała*, red. M. Banaś, K. Warmińska, Kraków 2011, s. 22.
- Rak S., *Nieco o magii w leczeniu ludowym*, w: *Prace i materiały z badań etnograficznych. Tarnobrzeskie*, A. Żyga, Rzeszów 1968.
- Sontag S., *Choroba jako metafora*, tłum. J. Anders, w: *Antropologia ciała*, red. M. Szpakowska, Warszawa 2008, s. 131.
- Starowiejski M., *Apokryficzna korespondencja króla Abgara z Chrystusem*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1977, nr 2, s. 191.
- Turek Z., *Leczenie choroby Heine-Medina w okresie ostrym*, „Przegląd Lekarski” 1952, nr 7, s. 190–194.
- Tycner-Wolicka M., *Opowieść o wizerunku z Edessy*, Kraków 2009.
- Wilson I., *Calun turyński*, tłum. A. Polkowski, Warszawa 1985.
- Zalewski S., *Uzdrowienia Boskie a uzdrowienia demoniczne*, „Roczniki Teologiczne” t. 61, 2014, z. 5, s. 111.
- Zatoński W., Sulkowska U., Przewoźniak K., Zatoński M., *Epidemiologia nowotworów złośliwych w Polsce*, w: *Zachorowalność i umieralność na nowotwory a sytuacja demograficzna Polski*, red. A. Potrykowska, Z. Strzelecki, J. Szymborski, J. Witwicki, Warszawa 2014, s. 30–49;
- Żukowska Ż. E., *Strategie radzenie sobie a znajdowanie korzyści w chorobie nowotworowej*, „Psychologia Jakości Życia” t. 10, 2011, nr 1, s. 40.

DISEASE – HEALING-THANKSGIVING IN CONTEMPORARY GIETRZWAŁD

Summary: In contemporary Gietrzwałd, there are two sources of documents confirming the healing miracles that have occurred. The first of these is founded in 1962 by Franciszek Węglarczyk “Book of favors and healings received through the cause of Blessed Virgin Mary in Gietrzwałd”, in which the record of healing from 1947 to 1999 was included. The second collection of documents from 2000 forms a set of approximately 200 unnumbered certificates in the form of letters (often accompanied by copies or originals of medical examinations, discharges from the hospital, ultrasound examinations, histopathological results). The sanctuary becomes a place where, for a healing, the people – which previous, because of their illnesses – functioned in society as ‘excluded’, ‘incomplete’ and ‘incomplete’ – are restored to the society.

Key words: healing, book of healings, Gietrzwałd, patients.

Katarzyna Parzych-Blakiewicz
Dr hab. prof. UWM
Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

TEOLOGIA SANKTUARIUM NA PRZYKŁADZIE SANKTUARIUM MARYJNEGO W GIETRZWAŁDZIE

Streszczenie: Sanktuarium jako miejsce święte jest fenomenem życia religijnego znanym w każdej religii. Sprzyja kształtowaniu tożsamości religijnej. Zapewnia wiernym duchowe wsparcie, udoskonalające modlitwę. Nauczanie Kościoła podkreśla wartość duszpasterską sanktuarium jako miejsca dynamizującego życie sakramentalne. Stąd pochodzi teologiczna kwestia sanktuarium, stanowiąca tezę badawczą. Określa ona perspektywę ukierunkowaną na wydobycie wartości zbawczych, zawartych w fenomenie sanktuarium, do wykorzystania w działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Zainteresowanie teologiczne sanktuarium w Gietrzwałdzie wiąże się z faktem aprobaty kościelnej dla orędzia maryjnego wygłoszonego w języku polskim, odpowiadającego wydarzeniom zjawień maryjnych w 1877 roku. Teologia sanktuarium na przykładzie sanktuarium maryjnego w Gietrzwałdzie koncentruje na historiozbawczej wartości miejsca, które jest uświęcone wydarzeniami prywatnych doświadczeń mistycznych oraz kultem religijnym i pobożnością koncentrowaną na orędziu przekazany przez wizjonerki. Historiozbawcze cechy sanktuarium gietrzwałdzkiego są następujące: Maryjna „obecność”, Miejsce pogłębienia doświadczeń religijnych dla wiernych z regionu Warmii i okolic, orędzie gietrzwałdzkie jako teologiczny „znak czasu”, aktualne kierunki pielęgnowania dziedzictwa orędzia gietrzwałdzkiego w zakresie integracji kulturowej, wyznaniowej i narodowej oraz promocja życia chrześcijańskiego.

Słowa kluczowe: sanktuarium, miejsce święte, orędzie maryjne, dzieje zbawienia, świątynia.

Doświadczenie religijne wiernych Kościoła Rzymskokatolickiego podkreśla wartość sanktuarium w praktyce życia chrześcijańskiego. Parafia i kościół parafialny są miejscami organizacji i przeżywania wszystkich wydarzeń życia liturgicznego. W pewnym sensie stanowią domowe centrum religijne. To znaczy, że kościół parafialny, jest swoistym dopełnieniem domostwa wiernych, przeznaczonym do spełniania praktyk religijnych. Jednak dojrzała religijność wiernych potrzebuje wsparcia związanego ze wzbogacaniem przeżyć duchowo-religijnych. Takie potrzeby speł-

* Rozdział jest uzupełnioną o aktualną bibliografię wersją angielskojęzycznego opracowania opublikowanego jako: *The theology of the sanctuary based on the example of the Sanctuary of the Virgin Mary in Gietrzwałd*, w: *Mary and Joseph at the origins of Christian culture*, red. K. Parzych-Blakiewicz, J.M. Wojtkowski, Olsztyn 2012, s. 65–78.

niane są przy okazji dodatkowych form życia religijnego: para-liturgii, grup apostołskich, pielgrzymek do miejsc wskazujących szczególną treść religijną (np. spotkanie z Ojcem Świętym, sanktuarium).

Sanktuarium jest miejscem, które poszerza krąg oddziaływania duszpasterskiego z parafii na region w skali środowiska lokalnego (np. diecezjalne sanktuaria fatimskie), narodowego (np. sanktuarium na Jasnej Górze), międzynarodowego (np. Lourdes w Europie). Pojmowanie sanktuarium jako miejsca świętego skłania do głębszej refleksji teologicznej. Sanktuarium jako miejsce święte jest fenomenem życia religijnego znanym w każdej religii. Sprzyja kształtowaniu tożsamości religijnej. Zapewnia wiernym duchowe wsparcie, udoskonalające modlitwę. Nauczanie Kościoła podkreśla wartość duszpasterską sanktuarium jako miejsca dynamizującego życie sakramentalne. Stąd też niniejszego przedłożenia jest ukazanie perspektywy badawczej dla sanktuarium jako fenomenu teologicznego.

Istnieje obszerna literatura na temat poszczególnych sanktuariów promująca dane miejsce. Stale są odnawiane modlitewniki rozwijające duchowość danego sanktuarium oraz obrazy i symbole. Istnieje wśród wiernych ogromne zainteresowanie wydarzeniami religijnymi organizowanymi w sanktuariach: odpusty, rekolekcje, czuwania, spotkania grup formacyjnych i tematycznych. Stosunkowo mało miejsca w teologii – w porównaniu z refleksją nad indywidualnymi cechami poszczególnych sanktuariów – poświęca się refleksji nad sanktuarium w kontekście teologicznym. Osłabienie badań teologicznych na tej płaszczyźnie może prowadzić do niezrozumienia zbawczych treści orędzia, które Bóg wiąże z danym miejscem i niepełnego wykorzystania ich w duszpasterstwie.

We współczesnych dokumentach Magisterium Kościoła istnieją wzmianki dotyczące eklesjalnego znaczenia sanktuarium. Są to następujące dokumenty:

- Kodeks Prawa Kanonicznego (1983), kan. 1230–1234;
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny: Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania, Pallottinum 2003;
- Dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów: Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwa Boga Żywego, „Salvatoris Mater” 1999 nr 3, s. 301–322;
- Katechizm Kościoła Katolickiego (1992): 1137, 1541, 1776, 1795.
- Wielką wartość teologiczną zawierają przemówienia papieskie i modlitwy (zwłaszcza zawierzenia) wygłoszone podczas nawiedzenia poszczególnych sanktuariów.

Zainteresowanie teologiczne – w ramach niniejszego studium – gierzwałdzkim sanktuarium, wiąże się z faktem aprobaty kościelnej dla orędzia maryjnego wygłoszonego w języku polskim, odpowiadającego wydarzeniom zjawień maryjnych w 1877 roku. Niniejsze przedłożenie stanowi syntezę przemyśleń teologicznych, przedstawiających elementy teologii sanktuarium z uwzględnieniem specyfiki warمیńskiego sanktuarium w Gietrzwałdzie.

1. Maryjne orędzie z Gietrzwałdu

1.1. Zakorzenie w kulcie cudownego obrazu

Współcześnie, sanktuarium gietrzwałdzkie jest kojarzone z orędziem maryjnym, które przekazały w 1877 dwie młode wizjonerki. Jednak przed czasem zjawień maryjnych w Gietrzwałdzie istniała świątynia wzniesiona w 1354 roku, z XV-wiecznym obrazem – ikoną słynącym cudami już od XVI wieku¹. Do Gietrzwałdu ciągnęły pielgrzymki wotywnie, jako do miejsca świętego, zwane łosierami, z którymi wiązało się składanie ślubów przez wiernych oraz błagania i dziękczynienia². Od czasu wyjątkowych wydarzeń identyfikowanych ze zjawieniami maryjnymi, do których dołączone zostało orędzie maryjne, Gietrzwałd jest miejscem rozwijającym się coraz bardziej, jako główne sanktuarium maryjne na Warmii³.

1.2. Treść orędzia gietrzwałdzkiego

W 1877 roku, w Gietrzwałdzie na Warmii, dwie dziewczynki przygotowujące się do I-szej Komunii Świętej – Barbara Samulowska i Justyna Szafrzyńska – ujrzały coś niezwykłego na klonie niedaleko Kościoła. Po rozeznaniu, były przekonane, że jest to Matka Boża – Najświętsza Maryja Panna. Niezwykłe wydarzenia wzbudziły zainteresowanie mieszkańców Gietrzwałdu i okolic oraz duchowieństwa. Wizje trwały od 27 czerwca do 16 września. W tym czasie wizjonerki odbyły serię rozmów z Piękną Panią, wysłuchując Jej orędzia i przekazując je ludziom. Rozmowa odbyła się w języku ojczystym wizjonek – po polsku. Orędzie, które przekazały zawierało następujące treści⁴:

¹ Por. M. Borzyszkowski, *Pielgrzymki do sanktuariów maryjnych a rodzina*, „Studia Pełplińskie” 1986, s. 73; A. Leniec, *Obiekty sakralne w Gietrzwałdzie*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 140.

² A. Leniec, *Sanktuarium gietrzwałdzkie jako ośrodek pielgrzymkowy*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie*, s. 150.

³ Tematyka gietrzwałdzka posiada stan badań aktualnie rozwijający się, zob.: „Studia Warmińskie” t. 14(1977); *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003; *Orędzie Gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005; A. Święcicka, *Objawienia gietrzwałdzkie a współczesne objawienia maryjne*, Kraków 2017; J. Jareńko, *Objawienia Maryjne w Gietrzwałdzie – ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2017. „Forum Teologiczne” t. 19, 2018. Wymienione opracowania przedstawiają szczegółową bibliografię przedmiotową. Zob. też opracowanie popularne: G. Kasjaniuk, *Gietrzwałd – 160 objawień Matki Bożej dla Polski i Polaków – na trudne czasy*, „Fron-da”: Warszawa 2017.

⁴ Tekst spisanych słów Matki Bożej znajduje się w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie. Opracowane zostały przez bpa Jana Obląka w artykule pt. *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (1877–1977)* – zob. SW t. 14, 1977, s. 7–73; zob. też kalendarium wydarzeń gietrzwałdzkich z 1877 r. – K. Bielawny, *Gietrzwałd w 1877 roku*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie*, s. 21–32.

- Widziana Postać to Niepokalane Poczęcie – Matka Boża zapewniającą o pozostaniu i wspieraniu modlących się Różańcem.
- Zapewnienie o uzdrowieniach chorych przez pośrednictwo płótna zawieszanego na klonie.
- Prośba o wytrwałą modlitwę, zwłaszcza Mszę św. i Różaniec.
- Prośba o postawienie krzyża i figury Niepokalanego Poczęcia.
- Żal nad brakiem pobożności.
- Pouczenia:
 - Większa pobożność zagwarantuje pokój i dobro w życiu doczesnym.
 - Konieczność posłuszeństwa ludu Bożego nauczaniu Pasterzy Kościoła.
 - Pijaństwo jest grzechem (plagą społeczną), z którego trzeba się uwolnić.
- Odpowiedzi na indywidualne pytania o przyszłość.

2. Teologia sanktuarium – jako określenie miejsca sanktuarium w dziejach zbawienia

Teologia sanktuarium nie jest metodą w rozumieniu teologii systematycznej. Jest refleksją nad ukazywaniem miejsca sanktuarium w dziejach zbawienia przy pomocy metody historiozbowczej. Stąd też wymaga odszukania w źródłach biblijnych odpowiedniego kontekstu badawczego, a następnie usytuowanie go wobec praktyk oraz potrzeb religijnych i duszpasterskich współczesnego Kościoła.

2.1. Biblijne podstawy teologii sanktuarium

Idea sanktuarium sięga czasów Starego Testamentu⁵, dziejów Przymierza Narodu Wybranego z Bogiem i Bożych błogosławieństw (Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza)⁶. Sanktuarium kojarzone z miejscem świętym, w którym jest obecny Bóg poprzez objawienie lub też z miejscem przechowywania rzeczy świętych, z których najświętszą jest Arka Przymierza z dwoma kamiennymi tablicami z Dekalogiem⁷.

Starotestamentowe sanktuaria z okresu patriarchów to: Sychem, Betel, Mamre, Beer-Szeba⁸. W okresie wędrówki do Ziemi Obiecanej Izraelici budowali namiot

⁵ 1Krn 16,4: *I ustanowił niektórych lewitów sługami przed Arką Jahwe, aby wspominali i wielbili Jahwe, Boga Izraela.* Księga Ezechiela określa szczegóły architektoniczne sanktuarium (41,12–26).

⁶ Por. Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 VI 1999), n. 5, 6, Pallottinum 1999.

⁷ Zob. *Sanktuarium*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, wyd. II, „Vocatio” Warszawa 1999, s. 1086.

⁸ *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. Brown, J. Fitzmyer, R. Murphy, red. n. wyd.pol. W. Chrostowski, „Vocatio” Warszawa 2001, s. 1953–1954; D. Bartoszewicz, *Ośrodki kultu starotestamentalnego*, w: *Pan tam jest. Jego Magnificencji Ks. prof. dr hab. Ryszardowi Rumiankowi Rektorowi Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – In Memoriam*, zebrał

spotkania kojarzony z doświadczeniem Bożego miłosierdzia i pomocy, w którym znajdowało się miejsce najświętsze z przechowywaną w nim Arką Przymierza. Namiot spotkania jest zaczątkiem świątyni jerozolimskiej zbudowanej po wejściu Izraelitów do Ziemi Obiecanej⁹. Sanktuaria starotestamentowe z okresu sędziów: Gilgal (tu obchodzono po raz pierwszy Paschę po wejściu do Kanaanu), Szilo, Misp, Gibeon, Ofra, Dan¹⁰. Były liczne świątynie-sanktuaria o mniejszym znaczeniu i zasięgu, także prywatne. Z czasem następowała centralizacja kultu, skupiona na Jerozolimie. Przyczyny nie są jednoznaczne¹¹.

Sanktuarium stanowiło główne miejsce w świątyni¹². „... Biblia głosi – pisze św. Jan Paweł II – swoje specyficzne orędzie, ujmując temat ‘świętej przestrzeni’ w perspektywie historii zbawienia”¹³. Sanktuarium to miejsce objawienia Boga, Jego obecności, dlatego też w tych miejscach rozwijano kult ofiarniczy¹⁴. „... stopniowo przestrzeń święta ‘skupia się’ w świątyni jerozolimskiej, w której Bóg Izraela pragnie być czczony i w pewnym sensie spotykany. Ku świątyni kierują się oczy żydowskiego pielgrzyma i wielka jest jego radość, gdy dociera do miejsca, gdzie Bóg ustanowił swoją siedzibę ...”¹⁵.

Według przekazu ewangelicznego, świątynia Jerozolimska pełniła funkcję sanktuarium narodowego, religijność bowiem określała tu tożsamość narodową i przynależność kulturową. Pierwsza chrześcijańska interpretacja nazywa sanktuarium miejscem pełnego zjednoczenia człowieka z Bogiem – odpowiednio do stanu zbawienia otrzymanego dzięki czynom zbawczym Jezusa Chrystusa [Hbr 4,14–15¹⁶: *Mając zatem wielkiego arcykapłana, który wszedł do nieba, Jezusa, Syna Bożego, mocno trwajmy przy wierze. Nie mamy przecież arcykapłana, który nie potrafiłby współczuć w naszych słabościach, ale takiego, który podobnie jak my doznał tego wszystkiego, czego my doznajemy z wyjątkiem grzechu; 10,19–21¹⁷: *Mając zatem, bracia, radosną ufność, że wejdziemy do sanktuarium dzięki krwi Jezusa – a to wejście poza zasłonę otworzył nam przez drogę nową i żywą, to jest przez ciało swoje, [mając] też wielkiego kapłana nad domem Bożym...*]. Toteż człowiek ochrzczony, posiadający*

i oprac. Z. Godlewski, Warszawa 10 IV 2010, s. 117–133.

⁹ *Katolicki komentarz biblijny*, s. 1955.

¹⁰ Tamże, s. 1957–1958.

¹¹ Tamże, s. 1964; D. Bartoszewicz, *Ośrodki kultu starotestamentowego*, s. 133.

¹² Por. Świątynia, w: *Encyklopedia biblijna*, s. 1208–1218.

¹³ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, n. 3.

¹⁴ Zob. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XX wiek*, red. W.R. Farmer i inni, red. wyd. Pol. W. Chrostowski i inni, wyd. II, „Verbinum” Warszawa 2001, s. 562; D. Bartoszewicz, *Ośrodki kultu starotestamentowego*, s. 117.

¹⁵ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, n. 3.

¹⁶ Dzięki Chrystusowi została zburzona bariera między Bogiem i człowiekiem i niedostępny tron Boga stał się dostępnym „tronem łaski” – zob. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, s. 1617.

¹⁷ Jezus jest Najwyższym Kapłanem, którego ofiara otworzyła drogę do prawdziwej świątyni – zob. tamże, s. 1622.

Ducha Jezusa Chrystusa, jest świątynią [1Kor 3,16–17¹⁸: *Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga, a Duch Boży mieszka w was. Jeżeli ktoś niszczy świątynię Boga, tego i Bóg zniweczy, ponieważ jest ona święta. Wy właśnie jesteście tą świątynią*].

Jan Paweł II wyjaśnia chrystologiczne znaczenie świątyni w rozumieniu nowotestamentalnym. Podaje miejsca w Piśmie Świętym ukazujące ten sens: J 2,21; Kol 2,9; J 4,24; 1Kor 3,17 (jw.). 19; Rz 8,11; J 1,14¹⁹. „W Nowym Testamencie (...) ‘koncentracja’ świętej przestrzeni osiąga szczyt w Chrystusie, który jest teraz jako Osoba nową ‘świątynią’ (...) zamieszkaną przez ‘Pełnię Bóstwa’ (...) Od czasu Jego przyścia kult ma oderwać się radykalnie od świątyń materialnych, aby stać się kultem ‘w Duchu i prawdzie’ (...) Począwszy od Nowego Testamentu uważa się, że w Chrystusie jest ‘świątynią’ także Kościół (...), a nawet każdy uczeń Chrystusa, jako że zamieszkuje w nim Duch Święty”²⁰.

2.2. Sanktuarium – miejsce święte

Sanktuarium to miejsce święte – świątynia. Utożsamiane z Przybytkiem Pańskim przeznaczonym do sprawowania liturgii²¹. Sanktuarium jest miejscem „obecności”²², wskazującym na osobę świętą. Wiąże się z doświadczeniem żywej obecności Boga poprzez Słowo i odnawiane Przymierze człowieka z Bogiem²³. Dlatego też jest to miejsce uświęcenia i umocnienia wspólnoty Kościoła²⁴.

Św. Jan Paweł II podkreślił religijne znaczenie „miejsca” i „czasu” – czasoprzestrzeni, jako przestrzeni, której *kairos* oznacza dokonywanie się zbawienia w historii. „Wymiar ‘przestrzeni’, w której dokonała się konkretnie tajemnica Wcielenia, jest bowiem nie mniej ważny niż wymiar ‘czasu’”²⁵. „... podobnie jak rytm czasu może być wyznaczany przez *kairoi* – szczególne momenty łaski – tak i przestrzeń może przechowywać znaki nadzwyczajnych zbawczych interwencji Boga. Ta intuicja obecna jest zresztą we wszystkich religiach, które nie tylko wnoszą świątynie,

¹⁸ Wspólnota ludzi wierzących jest świątynią Boga i jako taka jest święta – [zob. *Katolicki komentarz biblijny*, s. 1328]. Wiara czyni człowieka sługą Bożym, zobowiązując do konkretnych czynów budujących wspólnotę Bożą – zob. *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, s. 1462.

¹⁹ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, n. 3.

²⁰ Tamże 3.

²¹ Por. KKK 1541.

²² Zob. List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich osób konsekrowanych we wspólnotach zakonnych oraz instytucjach świeckich z okazji roku maryjnego n. V. – *Letter of the Holy Father John Paul II to all consecrated persons belonging to religious communities and secular institutes on the occasion of the marian year* (22 V 1988), w: *The Holy See* [online], dostęp: <http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/1988/documents/hf_jp-ii_apl_19880522_litterae-encycliae.html>, 2018–07–27.

²³ Papieska Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwa Boga Żywego*, n. 9, 10. „Salvatoris Mater” 1999 nr 3, s. 301–322.

²⁴ Tamże 12.

²⁵ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, n. 1.

ale tworzą też święte przestrzenie, gdzie spotkanie z rzeczywistością Boską może stać się przeżyciem głębszym niż to, jakie dostępne jest zwykle w niezmiernych obszarach kosmosu”²⁶.

W teologii po Soborze Watykańskim II sumienie ludzkie jest identyfikowane z najbardziej tajnym miejscem spotkania osoby ludzkiej z Bogiem – czyli wewnętrznym sanktuarium [KDK 16: „Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”; toż: KKK 1776 i 1795].

Duszpasterstwo i duchowość chrześcijańska wiąże z sanktuarium specjalne znaczenie²⁷, miejsce święte oraz dynamizujące życie religijne. Eucharystia i sakrament pokuty są tu uprzywilejowane²⁸. Jan Paweł II wskazuje miejsca święte, jako istotne w dziejach zbawienia i dlatego stanowiące cel duchowego pielgrzymowania wiernych. Zaś wewnętrzna podróż do tych miejsc odrywa od wszystkiego, „... co jest sprzeczne z prawem Bożym, abyśmy byli w stanie spotkać się w pełni z Chrystusem, wyznając naszą wiarę w Niego i otrzymując obfitość Jego miłosierdzia”²⁹.

W praktyce sanktuaria cechują się rozbudowaną infrastrukturą przystosowaną do przyjęcia pątników. Obszar sanktuarium to nie tylko świątynia, ale także przyległy teren i budynki przeznaczone do spełniania różnorodnych potrzeb duszpasterskich. W związku z tym można wskazać na następujące cechy sanktuarium:

- T r a d y c j a podtrzymująca pamięć o szczególnym wydarzeniu (np. zjawienia maryjne).
- O b e c n o ś ć cudami słynącego obiektu (figura, obraz), który tradycja pobożności ludowej odbiera jako relikwię Bożej obecności odczytywanej w doznawanych łaskach.
- M i e j s c e udoskonalające warunki nieustannej modlitwy. Są organizowane różne formy przyjęcia większej grupy pielgrzymów, rozbudowana droga krzyżowa, różaniec, większa liczba konfesjonałów z całodziennymi/dobowymi dyżurami spowiedników – wielojęzycznych, zwiększona liczba Mszy św. Sanktuarium jest miejscem trwałej – ciągłej modlitwy, sprawowania sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i pokuty³⁰.
- S t a ł a k a t e c h e z a. Są prowadzone rekolekcje i nauki dla grup zorganizowanych, skupionych na wyrabianiu określonej umiejętności duchowej (np. rekolekcje zamknięte – formacyjne dla duchowieństwa, rekolekcje powołaniowe/przedmażeńskie, czuwania nocne, nauki np. dla dzieci pierwszokomunijnych, itp.).

²⁶ Tamże 2.

²⁷ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Pallottinum 2003, n. 262–278.

²⁸ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów, n. 11.

²⁹ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, n. 12.

³⁰ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny, n. 267n.

- **Wydawnictwo i księgarnia.** Ewangelizacja we współczesnej kulturze globalnej w dużej mierze opiera się na mass mediach. Stąd pojawiają się coraz liczniejsze i bardziej zróżnicowane środki komunikacji społecznej (czasopisma, książki, nagrania, filmy, a także rozgłośnie). Sanktuaria zajmują się promocją materiałów modlitewnych, duszpasterskich, hagiograficznych, albumów oraz kolportażem, a także rozprowadzaniem różnych akcesoriów specjalistycznych, usprawniających osobistą praktykę duchowości religijnej (różańce, koronki, medaliki, krzyże, pamiątki, obrazy, figurki itp.)
- **Charakter.** Oprócz podstawowych zadań związanych z ewangelizacją, sanktuarium ma osobliwy charakter. Jest także miejscem przesłania teologicznego związanego ze szczególnym wydarzeniem³¹. Należy tu podzielić sanktuaria na trzy grupy: chrystologiczne, maryjne i świętych Pańskich.

Specjalizacja sanktuarium jest cenna ze względu na to, że:

- Umożliwia lepszą pomoc duszpasterską, np. w duszpasterstwie osób uzależnionych, np. sanktuarium Gietrzwałdzkie.
- Przyciąga uwagę osób potrzebujących konkretnego wsparcia duchowego i udziela odpowiedniej pomocy, np. Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie – organizuje wszelką pomoc dla samotnych matek, łącznie z domem samotnej matki.
- Prowadzi formację chrześcijańską w wybranych agendach, np. duchowość pasyjna, ale też duszpasterstwo rolników – w sanktuarium Chrystusa Miłosiernego w Zielonce Pasłęckiej.

2.3. Sanktuarium w obszarze teologii historiozbawczej³²

Sanktuarium jako przedmiot teologiczny określa kontekst badawczy, wyznaczając zakres merytoryczny refleksji teologicznej. Skupia na 'fakcie' duchowej żywotności niemal niezliczonej liczby sanktuariów. Wpisuje się w struktury działalności duszpasterskiej. Jednak trzeba poszukiwać i próbować dookreślić podstawy doktrynalne fenomenu religijnego jakim jest sanktuarium – miejsce inspirujące, odnawiające i podtrzymujące wiarę religijną, a przez to realizujące zbawcze zadanie Kościoła. Z tego tytułu, teologia sanktuarium należy do obszaru teologii historiozbawczej.

W perspektywie historiozbawczej, sanktuarium ujawnia się w dwóch wymiarach: dziejowym i zbawczym. Wymiar dziejowy oznacza tworzenie się międzypokoleniowej wspólnoty osób skupionej wokół tradycji religijnej – pobożnościowej. Wymiar zbawczy sanktuarium wskazuje na pośrednictwo w udzielaniu różnorod-

³¹ Tamże 266.

³² Na temat teologii historiozbawczej zob. K.A. Parzych-Blakiewicz, *Teologia historiozbawcza w dogmatyce polskiej XX wieku*, Olsztyn 2010.

nych Bożych łask, dotyczy więc tworzenia i zacieśniania więzi osobowych człowieka z Bogiem.

Historiozbawcza treść sanktuarium wynika z chrystologicznej koncepcji świątyni, jako miejsca – przestrzeni uświęconej Boskim Wcieleniem. „W Jezusie z Nazaretu Bóg przyjął cechy właściwe ludzkiej naturze, w tym także nieuniknioną przynależność człowieka do określonego narodu i kraju. *Hic de Virgine Maria Iesus Christus natus est* (...) Fizyczna konkretność ziemi i jej współrzędnych geograficznych tworzy jedną całość z realnością ludzkiego ciała przyjętego przez Słowo”³³.

2.4. Sanktuarium w teologicznej kategorii „znaków czasu”

Sanktuarium jest miejscem odnoszącym się do jakiegoś wydarzenia wskazującego na niezwykle pośrednictwo Bożej łaski. Sanktuarium to miejsce niezwykle, gdyż świadczy o Bożej interwencji, z których największą jest Wcielenie i Pascha Chrystusa³⁴. Zachowana pamięć o tym wydarzeniu sprawia ożywianie przesłania zbawczego związanego z upamiętnianym wydarzeniem³⁵. Toteż pytanie o teologię sanktuarium obliguje do ujęcia jej w kategorię „znaków czasu”. Interpretacja orędzia zbawienia głoszonego w symbolu, którym jest sanktuarium, wymaga hermeneutyki „znaków czasu” opartej na żywym zmyśle wiary³⁶.

Teologiczną kategorię „znaków czasu” określają następujące aspekty³⁷:

- „znak czasu” jest wydarzeniem historycznym, tj. elementem ludzkich dziejów,
- „znak czasu” zawiera treść zbawczą określoną ewangelicznym fenomenem Królestwa Bożego,
- „znak czasu” jest elementem dynamizującym chrystianizację świata – czyli aktualizującym Ewangelię w świecie.

³³ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, n. 3.

³⁴ Por. Tamże 4.

³⁵ Zob. P. Rabczyński, *Znaki czasów według Marie-Dominique Chenu*, Olsztyn 2007, s. 132–134; Cz. S. Bartnik, *Teologia „znaków czasu”*, w: *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, red. K. Gózdź, K. Michalczyk, Poznań 2008, s. 14n; por. K. Parzych, *Objawienia gietrzwałdzkie na tle innych objawień maryjnych*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie*, s. 127–129.

³⁶ Zob. Cz. S. Bartnik, *Teologia „znaków czasu”*, s. 18.

³⁷ Na podstawie: P. Góralczyk, *Chrześcijanin otwarty na znaki czasu*, „Communio” wersja polska 6(114) 1999, s. 3–19.

3. Historiozbawcze cechy sanktuarium w Gietrzwałdzie

3.1. Maryjna „obecność”

Orędzie gietrzwałdzkie zawiera treści o charakterze duszpasterskim i dogmatycznym wzajemnie ukierunkowane, które dotyczą trzech zasadniczych tematów – filarów:

- Widziana osoba przedstawiła się jako Niepokalane Poczęcie – Najświętsza Maryja Panna, Matka Boża,
- Matka Boża nakazała uczestniczyć w Eucharystii i odmawiać Różaniec,
- Matka Boża dostosowała się do kulturowego kontekstu miejsca i czasu: mówiła po polsku, odpowiadała na szczegółowe pytania i prośby wizjonerek,

Maryja – Matka Boża stała się obecna wśród ludzi poprzez wizje i słowa skierowane do wizjonerek. W tej obecności ujawnia się wrażliwość Boga na cierpienie spowodowane prześladowaniami o charakterze kulturowym i uciskiem z racji odmienności narodowej i wyznaniowej. Obecność Maryi obrazuje Boską czułość i troskę o każdego człowieka. Dochodzi tu jeszcze wątek dialogiczny. Boskie działanie wspierające jest odpowiedzią na moralną i religijną postawę człowieka. Orędzie bowiem akcentuje konieczność nawrócenia się do Boga i porzucenie życia grzesznego³⁸. Łaska Boża uprzedza ludzkie działanie i nawrócenie, ale wymaga też współpracy człowieka.

3.2. Miejsce pogłębienia doświadczeń religijnych dla wiernych z regionu Warmii i okolic

Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie posiada wszystkie cechy miejsca „świętego” oraz jest przystosowane do prowadzenia działalności duszpasterskiej zgodnie z wymogami kanoniczno-kościelnymi.

Sanktuarium gietrzwałdzkie obejmuje następujące agendy:

- Świątynia i słynący cudami obraz Maryi z dzieciątkiem
- Droga różańcowa
- Droga krzyżowa
- Punkt zamawiania Mszy św.
- Punkty handlu wydawnictwami religijnymi i dewocjonaliami
- Punkty zatrzymania dla pielgrzymów (parking, stołówka, toalety, miejsca spacerowo-medytacyjne)
- Dwa domy rekolekcyjno-pielgrzymkowe
- Trzy kapliczki upamiętniające wydarzenia z 1877 roku oraz pobłogosławione źródélko
- Stały ołtarz polowy

³⁸ Por. K. Parzych, *Orędzie gietrzwałdzkie na tle...*, s. 130–132.

- Nabożeństwa: msze św., cztery części Różańca o stałej porze, dyżury spowiedników, apel jasnogórski, odpusty, na które przybywają pielgrzymi z całej Polski – zwłaszcza na 8 dzień września.
- Tradycja pielgrzymek: dzieci pierwszokomunijnych z różnych miejsc archidiecezji warmińskiej; neoprezbiterów; wiernych z diecezji i całej Polski na odpust w uroczystość Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.
- Rekolekcje kapłańskie i przygotowujących się do kapłaństwa.
- Kult Świętych Pańskich
 - Związanych z miejscem: św. Stanisław Kazimierczyk (oo. Kanonicy Regularni), bł. Regina Protman (katarzynki), sł. B. s. Stanisława Barbara Samulowska (wizjonerka z 1877 roku). Bł. Honorat Koźmiński założyciel Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny, inspirowany wydarzeniami gietrzwałdzkimi do założenia zgromadzenia zakonnego³⁹.
 - Związanych z tradycją kościelną: św. Antoni – patron ubogich, św. Katarzyna Aleksandryjska (patronka sióstr katarzynek), święci patronowie, np. Florian – strażaków i inni, których wspomnienie jest pielęgnowane przez pielgrzymów regularnie przybywających do Gietrzwałdu w danym dniu patronalnym; Święci nowokanonizowani.

3.3. Orędzie gietrzwałdzkie jako teologiczny „znak czasu”

Orędzie gietrzwałdzkie zawiera cechy teologicznego „znaku czasu”⁴⁰. Pochodzi ono z roku 1877, z objawień prywatnych dwóch warmińskich dziewczynek – co znamionuje historyczność, zaistnienie faktu. W tamtym okresie rozchodziła się też wieść o niezwykłych wydarzeniach w Lourdes (1858) i La Salette (1846) we Francji⁴¹. Nadzwyczajne wydarzenia religijne powodowały ożywienie ruchu pielgrzymkowego i powstawanie nowych sanktuariów⁴². Zdynamizowało także ruch pątniczy na Warmii do Gietrzwałdu, który rozwija się sukcesywnie do dziś⁴³.

Treść orędzia przekazanego przez wizjonerki została oceniona niemal natychmiast przez władzę kościelną. Nie stwierdzono sprzeczności z chrześcijańską nauką wiary i moralności. Bp Filip Krementz wraził to w pisemnej aprobacie w 1877 roku. Zaś w roku 1977 bp Józef Drzazga potwierdził kult Maryjny w Gietrzwałdzie, jako

³⁹ Por. U. Niemirow, *Treść i kościelna ocena objawień gietrzwałdzkich*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie*, s. 103.

⁴⁰ Por. K. Parzych, *Orędzie gietrzwałdzkie na tle...*, s. 132–136.

⁴¹ Zob. R. Laurentin, *Współczesne objawienia Najświętszej Maryi Panny*, Gdańsk 1994; J.T. Connell, *Spotkania z Maryją. Najważniejsze objawienia maryjne*, tłum. G. Kłopotowski, Kraków 2003. Autor omawia także inne miejsca zjawień maryjnych tego samego czasu: Rzym – 1842; Pontmain we Francji – 1871; Knock w Irlandii – 1879 – zob. s. 83–101.

⁴² Zob. K. Bielawny, „Wydarzenia gietrzwałdzkie” po objawieniach maryjnych, w: *Orędzie gietrzwałdzkie*, s. 46.

⁴³ W roku 1967 odbyła się uroczysta koronacja cudownego Obrazu. W roku 1970 świętyni nadano tytuł bazyliki mniejszej.

poprawny doktrynalnie i oparty na faktach wiarygodnych, w których nie wyklucza się nadprzyrodzonej, Boskiej ingerencji⁴⁴.

Treść orędzia gietrzwałdzkiego zawiera przedstawienie się widzianej Postaci jako „Niepokalane Poczęcie” i odpowiada treści dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, ogłoszonego 23 lata wcześniej (1854). Znamienne jest to, że treść orędzia gietrzwałdzkiego niemal zbiega się z aktualnym nauczaniem Kościoła. Orędzie to staje się zwornikiem między nauczaniem Kościoła a doświadczeniem wiary chrześcijan. Z jednej strony jest to prawda dogmatyczna, odkrywana ‘oddolnie’, tj. na podstawie powszechnego zmysłu wiary. Z drugiej strony jest to prawda udzielona, dana, przekazana ludowi nie tylko przez pośrednictwo Kościoła, ale przez niezwykłość zjawień Maryjnych. Uderza ona bezpośrednio w ‘struny’ wiary – ten aspekt wiąże się z kategorią „znaków czasu” odnoszącą do biblijnego fenomenu królestwa Bożego. W orędziu gietrzwałdzkim ujawnia się harmonia między nauczaniem Kościoła i wiarą ludu Bożego. Dlatego też należy je uznać za „znak czasu” wskazujący na Boską obecność i działanie w świecie, aktualny w życiu każdego pokolenia wiernych i niosący ciągle od nowa Dobrą Nowinę⁴⁵.

Sanktuarium gietrzwałdzkie jest rozwijającym się ośrodkiem duchowości chrześcijańskiej i w tym wymiarze ujawnia się także jako „znak czasu”, dynamizujący ewangelizację w kolejnych pokoleniach.

3.4. Aktualne kierunki pielęgnowania dziedzictwa orędzia gietrzwałdzkiego

Interpretacja teologiczna dotycząca wydarzeń gietrzwałdzkich we współczesnej refleksji wyróżnia dwa kierunki istotne dla teologii: a) integracja kulturowa i narodowa, b) promocja wartości chrześcijańskich.

a) Integracja kulturowa i narodowa

Wydarzenia gietrzwałdzkie 1877 roku wpisały się w historię Warmii i kultury tego regionu Polski. Historycy twierdzą, że wydarzenia gietrzwałdzkie zainicjowały wydawanie od 1886 roku „Gazety Olsztyńskiej” – czasopisma polskiego, ukazującego się w warunkach *Kulturkampf*⁴⁶. One także wzmocniły ducha narodowego w rdzennych mieszkańcach Warmii, dodając siły w walce z *Kulturkampfem*. Dały mocne fundamenty pod tożsamość narodową.

Kard. Karol Wojtyła, w 1977 roku, wskazał na dwa aspekty orędzia gietrzwałdzkiego: ewangelię narodu i ewangelię kultury⁴⁷. Naród i kultura potrzebują

⁴⁴ Zob. G. Hierzenberger, O. Nedomansky, *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku*, Warszawa 2003, s. 263; U. Niemirowicz, s. 100–101.

⁴⁵ Zob. B. Ferdek, *Objawienia maryjne a znaki czasu*, w: *Lex Credendi. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. II Katedra Teologii dogmatycznej* [online], dostęp: <<http://lexcredendi.pl>>, 2011–06–01.

⁴⁶ K. Bielawny, „Wydarzenia gietrzwałdzkie”, s. 63n.

⁴⁷ Źródłowe opracowanie zob. K. Parzych, *Orędzie gietrzwałdzkie na tle...*, s. 133–136.

Ewangelii. Wartości ewangeliczne wskazują bowiem na Boga oraz na sposób życia, zapewniający wszechstronny rozwój osoby ludzkiej i ludzkich wspólnot. Wszelkie dyskryminacje, jak np. w *Kulturkampfe*, dezintegrują społeczeństwo oraz niszczą podstawy tożsamości pojedynczych osób. Kultura zaś, ze swej natury skierowana na dobro każdego człowieka, potrzebuje ewangelii do utrzymania właściwego kierunku, w którym ma poprowadzić osobę i społeczność. Właściwy kierunek utożsamiający się z historią zbawienia. Wszelkie zniewolenia – jak np. alkoholowe, na które zwraca uwagę orędzie gietrzwałdzkie – niszczą człowieka, osłabiają w osobie ludzkiej sferę wrażliwości na wartości oraz zacierają poczucie odpowiedzialności moralnej. Orędzie gietrzwałdzkie ukazuje smutek Matki Bożej powodowany złym stanem życia i moralności społeczności ludzkiej, sprowadzającym człowieka do poziomu egzystencji upadłej, wśród różnorodnych degradacji i wewnętrznych ograniczeń⁴⁸.

b) Promocja wartości chrześcijańskich

Orędzie gietrzwałdzkie promuje następujące wartości chrześcijańskie: modlitwa, trzeźwość, naśladowanie Maryi, zawierzenie Niepokalanej.

Sens dostrzegania i pielęgnowania powyższych wartości jest antropologiczny. Chodzi tu o człowieka i jego zbawienie. Człowiek żyjący w świecie, zmuszony do współżycia z innymi, do wzajemnej zależności oraz do różnych interakcji – narażony jest na osłabienie duchowe, którego skutkiem jest uleganie społecznym strukturom zła i rozbudowywanie ich. Wartości promowane w orędziu gietrzwałdzkim zachęcają do wysiłków duchowych w walce ze słabościami i przeciwnościami oraz zapewniają o Boskiej trosce i nadprzyrodzonym wsparciu.

Konkluzje

Teologia sanktuarium określona jest perspektywą historiozbawczą. Sanktuarium stanowi znak Bożej obecności w ludzkiej rzeczywistości, odpowiadający zdrowym pragnieniom i uczuciom religijnym. Toteż jest znakomitą przestrzenią ewangelizacyjną i duszpasterską. Historiozbawcza perspektywa uzasadnia realność objawienia Bożego w różnych miejscach świata i epokach historii.

Wobec dużego zainteresowania pielgrzymowaniem wiernych do sanktuariów, istnieje potrzeba wyspecjalizowania się teologii i duszpasterstwa.

Wydobywanie treści historiozbawczych z fenomenu sanktuarium wymaga uwzględnienia następujących aspektów:

1. **Pielęgnowanie własnego charakteru (charyzmatu) sanktuarium.** Sanktuarium gietrzwałdzkie posiada Orędzie Maryjne, którego treść powinna być interpretowana ciągle na nowo, z uwzględnieniem kontekstu historycznego danego pokolenia wiernych. Na uwagę zasługuje tu np.: tematyka uzależnienia od alkoholu. Współcześnie, problem

⁴⁸ Por. tamże, s. 136.

- uzależnień znacznie się wzmacnia. Dotyczy nikotynizmu, narkomanii, a także uzależnienia od massmediów, Internetu, seksu, pracy. Wobec zagrożeń tego typu uzależnieniami, orędzie gietrzwałdzkie jest ciągle aktualne. Sanktuarium w Gietrzwałdzie podjęło to wyzwanie w zakresie dotyczącym alkoholizmu i podtrzymuje do naszych czasów⁴⁹.
2. **O t w a r c i e n a s z e r s z e ś r o d o w i s k a.** Wobec łatwości przemieszczania się na dużych odległościach, istnieje potrzeba, aby charyzmat sanktuarium ujawniać szerszemu gronu wiernych. Orędzie zbawcze, związane z miejscem świętym jest wartością, którą zasadne jest upowszechniać. Skierowane jest ono bowiem do całego Kościoła i całej ludzkości. Sanktuarium gietrzwałdzkie przyjmuje pielgrzymów i gości z coraz bardziej oddalonych miejsc. Np. istnieje stały związek ze wspólnotą parafialną z okolic Zakopanego. Do promocji tego świętego miejsca przyczynia się także działalność duszpasterska Księży Kanoników Regularnych oraz prowadzona przez nich strona internetowa: <<http://sanktuariummaryjne.pl/>>
 3. **T w o r z e n i e a k c e n t ó w e k u m e n i c z n y c h.** Dokumenty Kościoła podkreślają ekumeniczny charakter sanktuarium⁵⁰. Wiąże się to nie tylko z ekumeniczną formacją wiernych, ale także z przystosowaniem sanktuarium do przyjęcia wiernych pochodzących z różnych tradycji chrześcijańskich i religijnych. Dialog ekumeniczny i międzyreligijny wymaga jednak solidnego przygotowania osób uczestniczących w nim. Zatem konieczne staje się zorganizowanie programów uwzględniających pluralizmu religijny we współczesnym świecie. Sanktuarium gietrzwałdzkie istnieje na forum dialogu ekumenicznego np. jako miejsce obrad obustronnych komisji ds. dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego i Polskokatolickiego w RP.
 4. **P i e l ę g n o w a n i e o r ę d z i a z b a w c z e g o n a l e ż ą c e g o d o d z i a ł a l n o ś c i e w a n g e l i z a c y j n e j K o ś c i o ł a.** Funkcjonowanie sanktuarium związane z szeroko zakrojoną działalnością duszpasterską, musi być zgodne z intencją i nauczaniem Kościoła. W związku z tym powinno być pionierem w rozpowszechnianiu aktualnego nauczania Kościoła oraz powinno sprawnie reagować na aktualne potrzeby religijne i duszpasterskie całego świata. Przyjmując zasadę objawienia maryjnego jako znaku czasu⁵¹, orędzie gietrzwałdzkie ujawnia funkcję egzorcyzmową wobec kultury znamionowanej błędem antropologicznym. W tym kontekście sanktuarium nabiera cech miejsca duchowego wsparcia w walce z mocami ciemności oraz społecznymi strukturami grzechu i zła.

⁴⁹ Zob. K. Bielawny, *Gietrzwałd jako ośrodek ruchu trzeźwościowego*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie*, s. 185–210.

⁵⁰ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny, n. 277.

⁵¹ Wg ks. B. Ferdkę objawienia maryjne są Boską interpretacją dziejów ludzkich znamionowanych ateizmem. Zob. B. Ferdek, *Objawienia maryjne*.

Bibliografia:

- Bartnik Cz.S., *Teologia „znaków czasu”*, w: *Teologia znaków czasu. Dogmatycy wobec polskiego „dziś” Kościoła*, red. K. Góźdz, K. Michalczyk, Poznań 2008.
- Bartoszewicz D., *Ośrodki kultu starotestamentalnego*, w: *Pan tam jest. Jego Magnificencji Ks. prof. dr hab. Ryszardowi Rumiankowi Rektorowi Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – In Memoriam*, zebrał i oprac. Z. Godlewski, Warszawa 10 IV 2010, s. 117–133.
- Bielawny K., „*Wydarzenia gietrzwałdzkie” po objawieniach maryjnych*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Bielawny K., *Gietrzwałd jako ośrodek ruchu trzeźwościowego*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Bielawny K., *Gietrzwałd w 1877 roku*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Borzyszkowski M., *Pielgrzymki do sanktuariów maryjnych a rodzina*, „*Studia Pelplińskie*” 1986, s. 71–80.
- Connell J. T., *Spotkania z Maryją. Najważniejsze objawienia maryjne*, tłum. G. Kłopotowski, Kraków 2003.
- Ferdek B., *Objawienia maryjne a znaki czasu*, w: *Lex Credendi. Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. II Katedra Teologii dogmatycznej* [online], dostęp: <<http://lexcredendi.pl>>, 2011–06–01.
- Góralczyk P., *Chrześcijanin otwarty na znaki czasu*, „*Communio*” wersja polska 6(114) 1999, s. 3–19.
- Hierzenberger G., Nedomansky O., *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku*, Warszawa 2003.
- Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 VI 1999), Pallottinum 1999.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1992), Pallottinum 1994.
- Katolicki komentarz biblijny*, red. R. Brown, J. Fitzmyer, R. Murphy, red. n. wyd.pol. W. Chrostowski, „*Vocatio*” Warszawa 2001.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Pallottinum 2003.
- Laurentin R., *Współczesne objawienia Najświętszej Maryi Panny*, Gdańsk 1994.
- Leniec A., *Obiekty sakralne w Gietrzwałdzie*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Leniec A., *Sanktuarium gietrzwałdzkie jako ośrodek pielgrzymkowy*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Letter of the Holy Father John Paul II to all consecrated persons belonging to religious communities and secular institutes on the occasion of the marian year* (22 V 1988), w: *The Holy See* [online], dostęp: <http://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/apost_letters/1988/documents/hf_jp-ii_apl_19880522_litterae-encycliae.html>, 2018–07–27.
- Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego. Komentarz katolicki i ekumeniczny na XX wiek*, red. W.R. Farmer i inni, red. wyd. Pol. W. Chrostowski i inni, wyd. II, „*Verbinum*” Warszawa 2001.
- Niemiro U., *Treść i kościelna ocena objawień gietrzwałdzkich*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Obłąk J., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (1877–1977)*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 7–73
- Papieska Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocstwa Boga Żywego*, „*Salvatoris Mater*” 1999 nr 3, s. 301–322.

Parzych K., *Objawienia gietrzwałdzkie na tle innych objawień maryjnych*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.

Parzych-Blakiewicz, *Teologia historiozbawcza w dogmatyce polskiej XX wieku*, Olsztyn 2010.

Rabczyński P., *Znaki czasów według Marie-Dominique Chenu*, Olsztyn 2007.

Sanktuarium, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, wyd. II, „Vocatio” Warszawa 1999, s. 1086.

Świątynia, w: *Encyklopedia biblijna*, *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, wyd. II, „Vocatio” Warszawa 1999, s. 1208–1218.

THE THEOLOGY OF THE SANCTUARY BASED ON THE EXAMPLE OF THE SANCTUARY OF THE VIRGIN MARY IN GIETRZWAŁD

Summary: The sanctuary as the sacred place is a phenomenon of the religious life well-known in every religion. It helps in the formation of the religious identity. There assures faithful the spiritual support, perfective the prayer. The church-teaching underlines the pastoral value the sanctuary as the place dynamizing the sacramental life. From here originates the theological matter the sanctuary, making the point of research. It defines the perspective steering on the output of values beneficial, contained in the phenomenon the sanctuary, to the using in the evangelisation activity of the Church. The theological interest of the sanctuary in Gietrzwałd associates the fact of the church-approval for the message of the Virgin Mary delivered in Polish, answering to events of appearances of the Virgin Mary in 1877. The theology of sanctuary on the example of the Marian sanctuary in Gietrzwałd concentrates on a historico-savific value of the place which is sanctified by events of private mystical experiences and with the religious worship and with the piety concentrated on the message transferred by dreamers. The historico-salvific feature of the Gietrzwałd sanctuary are following: „the presence” of the Virgin Mary, the place of the greater depth of religious experiences for faithful from the Warmia and regions, the Gietrzwałd message as the theological „sign of times”, current directions of the care of the heritage of the Gietrzwałd Message within the range the integration cultural, religious and national and the promotion of Christian life.

Key words: the sanctuary, the sacred place, the message of the Virgin Mary, the history of salvation, the temple.

GIETRZWAŁDZKIE REPERKUSJE
W MUZYCE I SZTUCE



Urszula Mazurczak

Prof. dr hab., Wydział Teologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

„PIĘKNA PANI” – REFLEKSJE W ROKU JUBILEUSZOWYM NAD OBJAWIENIAMI MATKI BOŻEJ W GIETRZWAŁDZIE I W FATIMIE: PIĘKNO MARYI – BOSKIE PIĘKNO. Z KRĘGU ROZWAŻAŃ NAD OBRAZEM

Streszczenie: Doświadczenie obecności Boga i świadectwo o istnieniu Boga przekazywane poprzez sztukę nie zawsze oznaczało przeżycie piękna. Jednak od samego początku sztuki religijnej, zgodnie z przesłaniem teologicznym, Bóg stanowił nieodłączną całość Dobra, Prawdy i Piękna. W prywatnych objawieniach w Fatimie i Gietrzwałdzie, wizjonerzy, zanim rozpoznali Osobę, nazywali ją Piękną Panią. Kwestia piękna wizerunku świętego została omówiona w różnych aspektach: natury wizualnego obrazu pokazywanego dzieciom w Gietrzwałdzie i Fatimie, teologicznego piękna – chrystologicznego wymiaru piękna Maryi. Lingwistyczne wskazówki odnoszące się do natury pomagają ukazać piękno Maryi, piękno Liturgii, piękno ludzkich wizualizacji – wizualizację Maryi w sztuce. Piękno w teologicznym przesłaniu zostało określone jako *Teotokos* i zdeterminowało piękno Prawdy. W przypadku objawionego obrazu Piękno Pani jest analogiczne do Prawdy o Boskiej Piękności.

Słowa kluczowe: Dobro, Prawda, Piękno, Piękna Pani, sztuka religijna.

W sztuce religijnej jest zawarty swoisty zapis wiedzy o Bogu, o wierze, o religii. Najistotniejszym przekazem dzieł wyobrażających postaci święte jest siła rozbudzania przeżyć religijnych i duchowych, do czego powinno przybliżać piękno obrazu. Doświadczenie Boga i świadectwo o Bogu w sztuce, nie zawsze jednoznacznie były nazwane doświadczeniem piękna. Jednak od samego początku sztuki religijnej, zgodnie z przesłaniem teologicznym, istota Boga stanowiła nierozdzieloną całość z Dobrem, Prawdą i Pięknem. Wielka filozofia grecka w piśmiennictwie patrystycznym przekazała chrześcijaństwu platońskie koncepcje idei piękna, rozwinięte przez św. Augustyna. W teologii średniowiecznej i nowożytnej Piękno Boga stanowiło podstawę nauk: teologii, etyki oraz mistyki, mającej znaczący wpływ na wizualizację dzieł religijnych. Jedność tych trzech wartości najwyższych, porządkujących dziedziny wiedzy, kultury i twórczości była spoiwem w kształtowaniu się przekazu treści sztuki chrześcijańskiej, ale nie zawsze była paradygmatem dla ich formy. Wytwórczość dzieł sztuki religijnej była zależna od realiów materii technik i sprawności rąk ludzkich, tudzież wiedzy o przyrodzie. Dlatego stanowiła przyczynę swoistego

hiastus pomiędzy rzeczywistością materii a ideami, które w różnych okresach dziejów sztuki i filozofii europejskiej zbliżały się do siebie, to znowu dalece rozdzielały.

Pojawiały się rozbieżności między istotą Piękną Boga a ideą sztuki, pomiędzy unaocznieniem w sztuce a obrazem duchowym. Już w początkach sztuki religijnej rozpoczął się dyskurs o istotę obrazu, o rozumienie jego funkcji, zwłaszcza obrazu i rzeźby. Dochodziło nawet w pewnych okresach do rozdzielania tych wartości, doprowadzając do stanowisk skrajnie ikonoklastycznych. W obrazowaniu sztuki religijnej, nawet w scenach misterium Pasji Chrystusa lub innych sytuacjach unaoczniających cierpienie, ważniejszym był przekaz o prawdzie cierpienia z woli Boga aniżeli ideały przekazu Jego piękna. Piękno estetyczne i piękno artystyczne zostały oddalone w dyskursie filozoficznym. Były poddane znaczeniu treści, a tym samym prawdzie tekstów Biblii o pokornym Słudze Jahwe i Pasji Chrystusa. Miejsce piękna idei zajęła teologia Piękną. Od samego początku chrześcijaństwa w piśmiennictwie patrystycznym i średniowiecznym, głęboko analizowana i komentowana chrystologia miała wpływ na sztukę religijną oraz formowanie się typu obrazu Maryi.

W 2017 r., tym szczególnym roku jubileuszów objawień Matki Bożej: 140. rocznicy w Gietrzwałdzie, w 1877 r. i 100. rocznicy objawień w Fatimie, w 1917 r., warto podjąć refleksje nad kwestią Piękną Maryi, którego doświadczyły wizjonerki w czasie objawień. Pogłębione refleksje o Pięknie Maryi w wielu innych objawieniach pozostawiamy na inną, obszerniejszą analizę. Celem naszych rozważań jest wskazanie na wyjątkowe znaczenie i wyjątkowy sens obrazów wymienionych w Wizji Maryi. Niniejszy artykuł, pisany z pozycji historyka sztuki, nie może pominąć istoty obrazu jako fenomenu artystycznego, utrwalonego od wieków i poddawanego sprawdzonym metodom badań, dla których podstawą jest tekst. Natomiast wizja objawionej Maryi wyprzedza tekst powstały w późniejszej rejestracji samego doświadczenia wizji. Te dwie rzeczywistości, odległe i nieporównywalne, noszą przekaz świętej postaci – Piękną Maryi. Chcemy wskazać na problem w kilku aspektach:

- Natura piękna obrazu wizyjnego;
- Piękno wizji przekazanej dzieciom w Gietrzwałdzie i w Fatimie;
- Piękno teologiczne – chrystologiczny wymiar Piękną Maryi – zagadnienie Prawdy;
- Piękno przekazane w testach mistycznych tropy językowe nawiązujące do natury w przybliżeniu piękna Maryi;
- Piękno Liturgii;
- Piękno ludzkich wyobrażeń, wizualizacja piękna Maryi w sztuce.

Objawienia maryjne otrzymały bogatą literaturę historyczną teologiczną oraz liturgiczną. Zostały przekazane modlitwy, pieśni, a nade wszystko spisane cuda – jako widome spełnienie woli Boga w miejscach wizji. W tym miejscu skupiamy się na istocie piękna obrazu – wizji. Mniej jest refleksji podjętych z pozycji naukowych argumentów nad istotą Piękną Maryi, które w sposób oczywisty przenika wszystkie, wymienione powyżej argumentacje, a szczególnie przekazy historyczne wymienionych objawień. Został podjęty zamysł, aby skierować refleksję nad istotą Piękną

Pani, jaką wyraziły dzieci w pierwszym doświadczeniu wizji. Piękno nadzmysłowe bardzo mocno oddziaływało na zmysł wzroku dzieci. Piękno natomiast w przekazie teologicznym zostało określone dogmatem Maryi – *Theotokos*. Dogmat wprowadza do chrystologii Piękno Boskie, będące w tradycji chrześcijańskiej emanacją piękna stworzonego przez Boga. Piękno doświadczenia wizji Maryi ma związek również z przyrodą i zjawiskami całej rzeczywistości widzialnej, choć nie jest jej kopią. Także twórcza zdolność człowieka w tworzeniu piękna sztuki, tym bardziej sztuki ukazującej postaci święte i boskie, wynika ze stwórczej mocy Boga.

W tym miejscu skupiamy refleksje nad obrazami Maryi w rozumieniach obrazu – obrazu wizji, w porównaniu z obrazem przekazanym w tekstach oraz obrazem jako dziełem sztuki człowieka. W badaniach sztuki, zwłaszcza obrazów maryjnych, kluczem podstawowym był tekst – Biblii, dogmatów, liturgii, traktatów oraz wielu innych rodzajów przekazów pisanych. W przypadku obrazu objawionego źródłem jest sam obraz i przekaz ustny. Dopiero w następstwie współpracy z osobami duchownymi wizje zostały spisane w formie tekstów, a następnie udostępnione wiernym. W dotychczasowych badaniach nad sztuką religijną relacje *obraz i tekst* stanowią związek *coniunctio*, oddając opis narracyjny obrazu i jego treści. Gdy podejmujemy refleksję nad obrazem wizją, zachodzą relacje *obraz a tekst* w rozumieniu *disiunctio*. Funkcja ta przekazuje relacje wartości w rozumieniu języka eklezjalnego, który sytuuje obrazy w transmisji wobec wartości transcendentnych. Obraz w swoim podstawowym znaczeniu synonimicznym jest przekazany językiem metafor dobieranych w nowych tropach, aby oddać nie-naturalne zachowania natury, np. świetlisty klon lub krzew dębu, tańczące słońce, rozsypane na śniegu diamenty itp. Język przyjmuje nowe syntaksy, by oddać sens nowych obrazów oraz ich nadnaturalne, mistyczne piękno.

Tajemnica piękna obrazu w chrześcijańskiej sztuce zachowuje do dzisiaj swoją moc. Znamy najwcześniej powstałe obrazy w sztuce chrześcijańskiej, ale niewiele wiemy o ich tkance, która miałaby stanowić o istocie i naturze piękna, tym bardziej w odwzorowaniu Piękna Boskiego. Wiemy dużo o pięknie z jego definicji filozoficznej, ustalonych regułach koncepcji religijnych, szczególnie teologii chrześcijańskiej. Obrazy tworzone na podłożu wiary chrześcijańskiej napotykały na sprzeciwy, już we wczesnym okresie chrześcijaństwa, które następnie powracały w późniejszych okresach historycznych zakazujących, a nawet niszczących dzieła kultu religijnego. Definiowano funkcje obrazów, znaczenie w przekazie treści wiary, co określały kompozycje formalno-wizualne, barwy, światło, złocenia oraz bogactwo symboli. Ten kierunek dociekań naukowych jest wyjątkowo obszerny w literaturze i pogłębiany na różnych płaszczyznach badawczych. Niezwykle cenne jest dla nas w tym miejscu studium *Duch Liturgii*, papieża Benedykta XVI, który sięgając do dorobku badań historycznych wskazał na istotę rozumienia obrazu, jego nierozzerwalną jedność w obrębie przekazu tekstu historycznego i tekstu liturgicznego, podkreślając szczególną rangę słowa – śpiewu, muzyki tonów muzycznych w przestrzeni sakralnej. Wizualizacja świętości i wiary doznają w liturgii pełnego doświadczenia Prawdy, Dobra i Piękna. „Maria wkracza do Liturgii w dwojakiej formie, w formie róż-

norodnych symboli Wielkiej Nocy, drugą ważną bramą, przez którą materia wkracza do liturgii odnajdujemy w sakramentach świętych działaniach, które pochodzą od samego Chrystusa”¹.

Wizerunki świętych osób wywoływały lęk przed zbyt blizim zbliżeniem się do pogańskiego przekazu bożków, określonych jasno w kategoriach piękna wizualnego, które miało podłoże filozoficzne. Wizualizacja osób Boskich i świętych, pomimo przenikania do teologii i filozofii chrześcijańskiej platońskiej koncepcji piękna, nie była bezsprzecznym argumentem dla tworzenia dzieł religijnych ani rzeźb, ani obrazów. Na podstawie przekazów uczonego i światłego historyka Euzebiusza z Cezarei z początku IV w. wiemy, że odmówił przekazania obrazu Chrystusa cesarzównie Konstancji, tłumacząc, że sporządzanie wizerunków Zbawiciela nie jest właściwe. Biskup Epifaniusz z Salaminy na Cyprze podczas swojego pobytu na pielgrzymce w Jerozolimie w 393 r., zdarł zasłonę świątynną z wizerunkiem Chrystusa. Niewątpliwym jest to, że biskup znał język myślenia symbolicznego oraz anagogeniczne interpretacje tekstu biblijnego, które były w środowisku uczonego Kościoła bliskie i znane. Łatwo można było zrozumieć, że obraz Chrystusa na zasłonie świątynnej, był rozumiany symbolicznie, a nie dosłownie jako pogański rodzaj portretu. Zatem obraz na zasłonie był unaocznieniem mistycznej obecności Chrystusa po Wniebowstąpieniu, a w rozumieniu teologicznym był samym Pięknem Boga. A jednak wschodni hierarcha nie podejmował dyskursu o istocie Piękna Boskiego, emanującego w obrazie Chrystusa. Wielokrotnie sprzeciwiał się powstawaniu wizerunków Zbawiciela. W podobny sposób tępił obrazy, wręcz kazał fizycznie niszczyć. W analogiczny sposób postępował biskup Julian z Atramytion w Azji Mniejszej w VI w., zakazując surowo sporządzenie Bożych obrazów.

Ostre, polemiczne spory są podkreślane w badaniach dotyczących odmiennych stanowisk pomiędzy biskupem Marsylii Serenusem a papieżem Grzegorzem Wielkim, gorliwym obrońcą obrazu w sztuce chrześcijańskiej. Ani biskup, ani papież nie wspominają o pięknie obrazów zarówno w ich materialnych odwzorowaniach, jak i w sensie teologicznie rozumianego Piękna. Definicja obrazu papieża pozostała aktualna poprzez sobory średniowieczne, aż do trydenckiego włącznie, i czasów nowożytnych.

Z treści dwóch listów papieża wiemy o sprzeciwie wobec sztuki biskupa, ale nie wiemy, czym było piękno – ani piękno teologiczne, ani estetyczne. Biskup Marsylii Serenus około 599 r. polecił usunąć wszystkie obrazy ze świątyń chrześcijańskich należących do jego diecezji, dawnej Galii rzymskiej. Pretekstem tego miał być składany obrazom kult, który łączył sam biskup oraz wielu należących do ikonoklastów teologów z kultem pogańskim. Ostrożność wobec nadal żywej praktyki wyobrażenia bogów pogańskich oraz dzieł przetrwałych z tradycji pogańskiej została przeniesiona do wyobrażenia religijnego, chrześcijańskiego. Papież Grzegorz Wielki

¹ J. Ratzinger, *Duch Liturgii*, tytuł oryginału – *Der Geist der Liturgie. Eine Einführung*, Freiburg 2000, tłum. E. Pieciul, Warszawa 2012, s. 234. Por. także: P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej*, Radom 2013, passim.

(wybrany na Stolicę Piotrową w 590 r.) pochodzący z wysokiego rodu rzymskiego, wykształcony na tradycjach kultury antycznej, znający język grecki, niegdysiejszy dyplomata na dworze cesarskim, a zarazem benedyktyński asceta, podjął w swoich listach próby złagodzenia surowego zakazu biskupa. W łagodnej formie Grzegorz Wielki przekazał stanowisko odnośnie do obrazów świętych jako świadectwa wiary, a nie kultu składanego wizerunkom. Zarówno w pierwszym liście skierowanym do Serenusa z 599 r., a także drugim w 600 r. napomniął biskupa, że nie powinien łamać obrazów. Nie wiemy bliżej, jak wyglądały i czym były owe obrazy. Uwaga ta pozwala domniemywać, że wizerunki były wykonane na deskach lub jako drobne dzieła wypalane z gliny, znane powszechnie jako wota. Marsylia czasów biskupa Serenusa, ostatniego dziesięciolecia VI w. niewiele przekazała do naszych czasów dzieł ani przekazów o ich materiale, ani o ich wyglądzie. Wiemy tylko, że były zakazane przez miejscowego biskupa. Na podstawie badań historycznych można stwierdzić, że Galia tego okresu miała skromne freski we wnętrzach kościołów, znikome mozaiki, więc obrazy przenośne mogły być importem z Konstantynopola. Nie można wykluczyć wizerunków w złotej blasze, jako kosztowności wywożonych z Bizancjum przed ikonoklastami. Cenne importy bizantyńskie zostały zniszczone w czasie burzliwej historii dziejów południowego obszaru Galii w czasie najazdów muzułmańskich. Słowa papieża „nie powinniście byli łamać tych obrazów” skłaniają do przypuszczeń, że chodziło tutaj, podobnie jak i w innych regionach ówczesnego chrześcijaństwa o odlewy z terrakoty, wizerunki, które nie zachowały się. Szersza analiza dzieł: materiał, technologiczna obróbka mogłyby być pomocne w konstruowaniu tezy o pięknie artystycznym wizerunku. Ten kierunek badań historyczno-porównawczych jest podejmowany w studiach, które jednak nie analizują wprost kategorii piękna².

Celem obrazów – sztuki wizualnej, jak określił papież Grzegorz Wielki, była ich rola dydaktyczna w pogłębianiu wiary i wiedzy o historii świętej. Na podstawie obrazów, które widzą wierni, jest pogłębiania wiara, a nie na podstawie pisma, którego nie znają, „dlatego głównie poganom malowidło zastępuje sztukę czytania”. Jak wyjaśnia papież w swoim pierwszym liście. Fakty polemik dotyczących funkcji obrazów stały się w historii sztuki świadectwem wczesnych wizerunków, jednak nie przekazały żadnej wiadomości o źródłach i definicjach Piękna. Obrazy jako pisma dla niepotrafiących czytać nie dotyczyły miniatur w kodeksach powstałych już w V i VI w. Obrazy, również Maryi, były przeznaczone dla czytających, znających pismo, dla środowisk elitarnych. W kontekście iluminacji, także nie mamy przekazu definicji piękna, acz piękne są same miniatury tak pod względem precyzji i mistrzostwa wykonania, jak i formy kompozycji ukazanych postaci.

² A. Grabar, *L'Age d'or de Justinien*, Paris 1966; tenże, *Les Voies de la creation en iconographie chretienne*, Paris 1994. *Byzantine East, Latin West Art-Historical Studies in Honor of Kurt Weitzmann*, ed. by K. Weitzmann, Ch. Moss, K. Kiefer, Princeton University 1995, H. Belting, *Obraz i kult. Historia obrazu przed epoką sztuki*, tłum. T. Zatorski, Gdańsk 2005, tam jest zawarta pełna literatura przedmiotu.

Przedstawiono w badaniach tezę, że w pierwotnych wizerunkach postaci boskich i świętych piękno zmysłowe, artystyczne czy estetyczne nie było podejmowane, jako pierwszoplanowe, ważniejszą była funkcja obrazu. Jednak obrazy, zwłaszcza wizerunki Maryi, potwierdzają dążenia do tego, by były odwzorowaniem pięknej postaci kobiecej w wizualizacji twarzy, ubiorów oraz insygniów królewskich³. W Rzymie był znany od VII w. zwyczaj ceremonialnego nakładania koron, diademów, a nawet sukni na malowane lub rzeźbione wizerunki Matki Bożej. Korony wotywnie, diademy oraz suknie dodawały do obrazu wizerunku drogiecenne zdobienia, a odbywały się podczas liturgii wotywniej i modlitwy dziękczynnej, stając się historią „obrazu w obrazie”. Nakładanie małych diademów, a następnie koron, sukien z materiałów z różnych nietrwałych lub wręcz z kosztownych materiałów stawało się zwyczajem zdobienia, dodawania piękna, aby poprzez piękno wizualne obrazu oddać jego funkcje duchową⁴. W ten sposób podejmowano próbę odwzorowania materialnymi środkami niematerialnego piękna Maryi. Zdobione obrazy, również rzeźby, odzwierciedlały historię wiary i nadziei, legitymizowały Piękno i Prawdę o Maryi.

1. Piękno objawień

Większość objawień Maryi miały miejsce w otwartej przestrzeni rodzimego krajobrazu zamieszkiwanego przez dzieci. W Gietrzwałdzie takim miejscem była korona klonu, a w Fatimie drzewo dębu. Maryja zjawiła się, jako niewymownie śliczna Niewiasta, której piękno było nienazywalne i nieporównywane z niczym, czego mogły doświadczać dzieci. Zanim dzieci usłyszały, kim jest Zjawa, doświadczyły piękna Maryi, budzącego swoją niezwykłą mocą zachwyt i jednocześnie lęk, niewysłowione drżenie. Pierwsze słowa Maryi skierowane do dzieci to: „nie bójcie się” świadczą o głębokim przenikaniu przez Maryję dziecięcych emocji, ich wrażliwej psychiki. W analizach historycznych innych objawień maryjnych znalazły się przekazy analogiczne o pięknie Maryi i uspokajających słowach Pięknej Pani, ochraniających przed lękiem. Piękno Maryi poprzedza blask nieporównywalny z blaskiem słońca promieniującym, ale nie oślepiającym. W Gietrzwałdzie dziewczynki widziały niezwykłą jasność nad koroną klonu, następnie blask otaczał całe drzewo. W promieniach osuwających się z nieba, rozpoznawalna była: najpierw w postaci anioła „(...) ze złotymi skrzydłami w białej szacie, złotem przetykanej

³ U. Mazurczak, *Nakrycia głowy Maryi. Antropologia ubioru i jego religijny sens. Refleksje na bazie wybranych ikon maryjnych – ikona Matki Bożej Chełmskiej*, (część 2) – złożony do druku.

⁴ Zdobienie wizerunków w tradycji rzymskiej w VII i VIII w., zob. *La pittura medievale a Roma 312–1431*, red. M. Andaloro, S. Romano, Milano 2006, t. 1, *L'Orizzonte tardoantico e le nuove immagini 312–468*, passim, t. 2, *Roma e Bisanzio 468–795*, t. 3, *Prima e dopo il mille 795–1060*, passim. U. Mazurczak, *Koronacje wizerunku Matki Bożej na przestrzeni dziejów – zagadnienia wybrane*; tam znajduje się najnowsza bibliografia przedmiotu – złożony do druku.

z białym wieńcem na głowie, który złożył niski ukłon postaci siedzącej na tronie. Gdy Justyna odmówiła Pozdrowienie Anielskie postać podniosła się z tronu i wraz z aniołem uniosła się do nieba”⁵.

W następnym dniu, 28 czerwca w południe, gdy dzwony kościelne oznajmiały modlitwę *Anioł Pański* dziewczynki ujrzały „drzewo klonu [które] zajaśniało niezwykłym blaskiem. Wokół niego utworzył się złoty krąg, a na jego tle ukazał się tron ze złota wyłożony perłami, na którym usiadła Matka Boża”⁶. Dziewczynki miały wizję Dzieciątka „(...) w niebiańskim blasku, które podane zostało Maryi przez aniołów”. W kolejnych dniach wizji Matki Bożej zostały przekazane prośby Maryi, natomiast wygląd i zmysłowe doznania ograniczają się do stwierdzenia: „Niebieska Pani, Nasza Pani, Piękna Pani”. W dniu 19 i 21 lipca Piękna Pani ukazała się smutna „była smutna, twarz pokryta łzami”⁷. W dniu święta Wniebowzięcia Matki Bożej Bogurodzica objawiła się bardzo uradowana „Całe objawienie było pełne blasku i chwały Maryi”⁸. Piękno Maryi było zatem pięknem pochodzącym od Boga, idealnym, ale nie było to piękno idei. Piękno Dziewicy Niepokalanej, objawione dzieciom pochodziło z nieba, jednak cechy Piękna Maryi były ludzkie, osobowe, wyrażające najgłębsze człowiecze przeżycia smutku, wręcz płaczu, żalu czy radości. Objawienia Matki Bożej płaczącej w La Salette (1846), Smutna Pani w Lourdes (1858), a także pełna smutku objawiała się Maryja dzieciom w Fatimie zwłaszcza, gdy ukazywała piekło.

We wszystkich przekazach objawień Piękno Maryi emanowało światłem i blaskiem niezemskim, jeżeli są wymieniane efekty najbardziej wizualne to: biel, światło i złoto. Justyna Szafrzyńska określała wizje – jako „śliczna Pani otoczona niezwykłą jasnością, ubrana na biało z długimi włosami opadającymi na ramiona”. Dziewczynki widziały piękną złotą koronę unoszoną przez anioła ponad głowę Maryi drugi anioł podał złote berło. Ta świetlista biała postać rozpoznawana w pięknej twarzy, miała autentycznie ludzkie ciało, rozpoznawane w jego formie i kształcie. Wizjonerki widziały stopy promieniujące światłem oraz dłonie. W dniu 22 sierpnia Samulowska widziała prawą stopę Maryi, z której wychodziły promienie światła. Szafrzyńska widziała obie stopy i szyję „promienie wychodziły ze stóp, rąk oraz spod szyi Dziewicy”⁹.

W Fatimie pierwszym, widzianym przeżyciem dzieci było niezwykle piękno Pani i nie potrafiły wyrazić na czym ono polegało. Bł. Łucja spisała dopiero po 20 latach Piękno Pani, wyrażając jednocześnie bezradność ludzkiego języka wobec piękna widzianej Maryi. Stwierdzenie piękna najwyraźniej objawiło się już w pierwszym dniu objawienia majowego, opisanego przez Łucję. Maryja była w białej sza-

⁵ J. Oblak, *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień 1877–1977)*, SW t. 14, 1977, s. 16; *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005, s. 22.

⁶ Tamże, s. 17.

⁷ Tamże, s. 24.

⁸ Tamże s. 27.

⁹ Tamże, s. 28.

cie z długim różańcem z pereł zakończonym srebrnym krzyżykiem. Hiacynta była tak bardzo oczarowana pięknem Maryi, że sprzeciwiła się rodzicom, aby 13 czerwca pójść na nabożeństwo do kościoła parafialnego z okazji święta patrona św. Antoniego, argumentując „bo Pani jest piękniejsza” – piękno to zniewalało i przyciągało, ponieważ było pięknem pochodzącym od Boga. Łucja już w dojrzałym wieku wyjawiała „gdybym miała namalować naszą Drogą Panią przedstawiłabym Ją w białej sukni bardzo prostej, w białym płaszczu, który by sięgał od głowy do stóp. Ponieważ nigdy nie potrafiłabym przedstawić na obrazie piękności Jej ozdób, opuściłabym je wszystkie z wyjątkiem pięknego brzegu płaszcza. Obramowanie to jaśniało jakby promieniem słońca”¹⁰. Biel była porównywana do blasku śniegu skrzącego się drogocennymi kamieniami, światła migoczącego wielością odbłasków drogocennego złota i diamentów. Zatem wyrażenie piękna może być jedynie analogią do świata zmysłowego, kosztowności jako dzieła Boga, a nie do innego obrazu utworzonego przez mistrza. Piękno to zniewalało jednością, a nie wielością różnorodnych barw, które stanowią o pięknie natury, np. przyrody. Nie było nawet skojarzeń z pięknem tęczy, bo ta jest wielością barw.

Ani w Gietrzwałdzie, ani w Fatimie dzieci nie miały żadnych skojarzeń z obrazami znanymi z kościoła. Najprostszym porównaniem dzieci; gdyby było prawdziwe, byłoby powiedzenie „taka jak...”. Dla wyrażenia niewyrażalnego piękna byłaby najbliższa analogia z obrazem np. w kościele parafialnym w Gietrzwałdzie, gdzie czczona była Maryja w obrazie oraz w rzeźbie Piety; dzieci nie miały skojarzeń z widzianymi na co dzień wizerunkami w kościele parafialnym¹¹. Podobnie w Fatimie, Lourdes i La Salette wizje Piękną Pani były żywymi istotami nadziemsko pięknej Dzieweczki, nawiązującej z dziećmi natychmiast głęboką więź emocjonalną i uczuciową. Emanacja była tak silna, iż sama Maryja wypowiadając słowa: „nie bójcie się” jednocześnie ochraniała je. Wizerunki w kościele nie budziły lęku – ani porównań piękna.

Znamienny jest język, którym posłużyła się Maryja, a był to dialekt zrozumiały dla dzieci, język ich regionu, ich rodziców i rodzeństwa, a nie wysoka literacka stylizacja językowa języka: francuskiego, portugalskiego czy polskiego lub niemieckiego obowiązującego w tych czasach na Warmii. Dzieci usłyszały mowę codzienną, domową rodzinną, zrozumianą. W przeciwieństwie do języka, obraz wizji postaci Maryi nie przypominał niczego, co byłoby bliskie w codziennym doznaniu ani w analogii ludzkiej, ani otaczającej ich przyrody. Własnymi słowami nie potrafiły opisać natury piękna Piękną Pani. Widziany obraz był zmysłowy poza jakimikolwiek analogiami z widzianymi rzeczywistymi zjawiskami.

Odwzorowania wizji obrazów objawionych w formie rzeźby były trudne do akceptacji. Dzieci nie zadowolą się zaprezentowanymi dziełami, które miały una-

¹⁰ J. Drozd, *Orędzie Niepokalanej*, Warszawa 2016, s. 29.

¹¹ W. Nowak, *Historia obrazu i kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, Olsztyn b.d.w., s. 10n; J. Jaremko, *Objawienia Maryjne w Gietrzwałdzie ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2017, s. 32–44.

oczną ich wizję. Przywieziona do Gietrzwałdu figura, zamówiona w Monachium, budziła sprzeciw dziewczynek ponieważ widziały Maryję o wiele piękniejszą. W naszym poszukiwaniu istoty piękna oraz jego odwzorowania w sztuce, z pomocą przychodzą nam; podobnie jak i niegdyś dzieciom, znamienne słowa Maryi „Wy nie smućcie się bo figura, która nadeszła, jest dobra”¹². Również w Fatimie pierwsza statua opracowywana pod okiem bł. Łucji nie podobała się wizjonerce, a cóż powiedziałyby dzisiaj przy takim zalewie różnych figur Maryi Fatimskiej! W żywej dyskusji nad formą rzeźby wizjonerka uczestniczyła będąc w klasztorze. Nie odpowiadamy w tym miejscu na pytanie: dlaczego życzeniem Maryi w Gietrzwałdzie było, aby umieszczono figurę, a nie ikonę?

2. Piękno – dobro

Maryja w Gietrzwałdzie wypowiada istotną wolę, aby była nią figura, a tę, którą przywieziono oceniła sama, że jest *dobra* – a nie *piękna*. Słowo „dobry” wyraża afirmację wartości. Naprowadza ku relacji pomiędzy Piękno niebieskim, objawionym z woli Boga, a dziełem wykonanym przez człowieka – mistrza. Maryja, posługując się słowem „dobra figura”, przybliżyła nas do słów nad stworzeniem Boga, które sam stwórca określił jako dobre „I widział Bóg że były dobre” Rdz 1,24¹³. W greckiej wersji tekstu Księgi Rodzaju, *Septuaginta* jest przekaz dosłowny „I spojrział Bóg na wszystko, co stworzył, i uznał, że jest bardzo dobre i piękne” Rdz 1,31¹⁴. Piękno i dobro w greckiej wersji było nierozdzielny istotowo bytem z prawdą. W takiej jedności pozostało w interpretacjach istoty Boskiego Piękna.

Zagadnienie to niezwyklej wagi prowadzi do tradycji antycznej, której chrześcijańskie interpretacje wyraził św. Augustyn. Trzy wartości – Prawda Dobro i Piękno – zostały wyjaśnione w myśleniu chrześcijańskim słowami „wystawcie sobie drogocenny kamień o trzech powierzchniach prawdy, dobra i piękna”. To trzy punkty widzenia jednej rzeczy, tj. bytu. Prawda to realność bytu, Dobro to doskonałość bytu, Piękno to splendor bytu. „W myśleniu filozoficznym oraz w języku poetyckich metafor znalazły swoje podłoże trzy wartości Prawdy Dobra i Piękna”¹⁵. Owa trójjednia była w samej istocie bytu Boskiego nierozłączną jednością. Niezależnie od wyeksponowanej części, dwie pozostałe nie przestawały istnieć. Pełną definicję

¹² Tamże, s. 72.

¹³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół benedyktynów Tynieckich, Warszawa 1971, s. 22.

¹⁴ *Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, tłum. przypisami i wstępem opatrzył ks. R. Popowski, Warszawa 2014, s. 7. Obszerniej zagadnienie to wyjaśniam w książce: *Cieleśność człowieka w średniowiecznym malarstwie Italii*, t. 1, Lublin 2012, rozdział: *Cykliczne wyobrażenia ciała według Księgi Rodzaju*; tam bibliografia przedmiotu; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, s. 157.

¹⁵ Św. Augustyn o pięknie, tłumaczenie traktatu *De Pulchro et Apto*, nadbitka „Prąd” lipiec sierpień, Lublin 1930.

złożonej problematyki Piękna i Dobra klarownie wyjaśnił św. Jana Pawła II: „Piękno jest bowiem poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna. Rozumieli to dobrze Grecy, którzy zespalaając te pojęcia ukuli wspólny termin dla obydwu »kalokagathia«, czyli »pięknodobro«. Tak pisze o tym Platon ‘potęga Dobra schroniła się w naturze piękna’”¹⁶.

Podajemy zagadnienie relacji piękno Boskie istotowe piękno, a piękno obrazu objawionego z woli Boga nasuwa odrębne drogi poznania. Są to odrębnie rozumiane obrazy, ale dotyczą jednej istoty – Boskiej Pięknej Maryi.

Piękno obrazu powstałego w objawieniu – wizja postaci Maryi jest obrazem niematerialnym swoją widzialną siłą oddziałuje na odbiorcę, nie mając żadnej paraleli z obrazem wykonanym ludzką ręką. Aby przybliżyć się do tajemnicy Piękna wizji musimy odejść od analogii i porównań jakichkolwiek z opisanymi lub wykonanymi wizerunkami Maryi. Jednocześnie mamy świadomość rangi świętości zawartej i opisywanej w wizerunkach, które zachowując autonomię materii i wyobraźni przekazanej w sztuce i sztuce, dotykają istoty *sacrum*. W jakim stopniu można mówić o transmisji pomiędzy widzianą rzeczą świętą, piękną a niewidzialnym Pięknem Boga? Czy są jakieś cechy, które pozwalają na spójność rozumienia piękna Pięknej Pani? Jaka jest natura piękna *sacrum*, które jest (czy powinno być) u podstawy świętego wizerunku? Wobec faktu wielości i bogactwa wizerunków maryjnych rzeźby i malarstwa w dziedzictwie europejskim pojawiają się niezmiennie dogmaty Kościoła, opracowane na bazie tekstów biblijnych, nad którymi studia i pogłębiona wiedza pozwoliły na spisanie orzeczenia Kościoła dotyczącego istoty Maryi

3. Piękno – prawda. Chrystologia piękna

Maria Theotokos – definicja soboru nicejskiego, napisana i przedyskutowana w gronie uczonych nadała Maryi tytuł Matki Syna Bożego, co zbliżyło Jej istotę do ideału Prawdy Dobra i Piękna ideału bliskiego Grekom w ich poszukiwaniu piękna boskiego. Dogmat Maryi Matki – zarazem Dziewicy artykułuje podstawę obrazów o istocie Maryi i jej Bożym wybraństwie, czym potwierdza pełną zależność od woli Boga. Prawda ta jest Prawdą tekstów biblijnych, przekazujących istotę dziewiczego Poczęcia, Narodzenia i Macierzyństwa wobec Syna Bożego. Maryja przepowiadana w prorocत्वach Starego Testamentu i Apokalipsie zawiera w sobie całe Piękno, wynikające z woli i wybraństwa Bożego, więc została związana z Pięknem Chrystusa, które nie jest pięknem fizjonomicznym i wyglądem fizycznym. Jednak w samym tekście soborowym bardziej jest akcentowana Prawda, aniżeli Piękno. Zagadnienie

¹⁶ Jan Paweł II, *List Ojca świętego do artystów: Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych ‘epifanii’: piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej*, za: „Tygodnik Powszechny” 1999, nr 22, 30 V, s 8; por. także: A. Kaldellis, *The Transformations of Greek Identity and the Reception of the Classical Tradition*, Cambridge 2007; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, s. 17.

Prawdy było istotnym argumentem w wizualizacji twarzy Chrystusa, obrazów znanych jako *vera ikon* – Prawdziwy Obraz, dlatego one dały również podłoże dla obrazów Maryi, znanych jako portrety wykonane przez św. Łukasza. Nie podejmujemy w tym miejscu bogatej dyskusji nad pierwszym tego typu wizerunkiem, które zebrał w polemikach i stanowiskach Hans Belting, *Obraz i kult* oraz Angelo Amato¹⁷.

Prawda o obrazach i prawda obrazu były tak ważne dla ustanowienia kultu i dla wizualizacji obrazu Chrystusa i Maryi, iż sięgnięto zarówno do przekazów legendarnych, jak i realnych relikwii. Wprowadzono pamięć tradycji o królu Abgarze oraz relikwii mandylionu, wizerunku odbitego na chuście kobiety zwanej św. Weroniką, więc istotnymi relikwiami były całun i chusty z Grobu Chrystusa. Dały one podstawę Obrazu Prawdziwego – Nie ludzką ręką uczynionego *Acheiropoietai*. Prawda stała się desygnatem wizerunku twarzy Chrystusa, którą utożsamiano z portretem. Analizując ten problem Joseph Ratzinger (Benedykt XVI) mocno akcentuje, że ikona Chrystusa nie jest portretem¹⁸. Interesuje nas Piękno, które tylko pozornie zostało pominięte, jako wyróżnik wartości w analizach wczesnych ikon.

Najistotniejsze cytaty ze Starego Testamentu, odniesione do piękna Maryi, są zawarte w Pieśni nad Pieśniami i w Psalmach, nierozłącznie wiążą się z osobą Chrystusa, który jako Piękny Oblubieniec pozostaje w relacji do Pięknej Oblubienicy. Teksty te stały się podstawą piękna w wyobrażeniach, szczególnie wypracowanego i powiązanego a osobami Chrystusa Boga i Ducha Świętego w scenach: Wniebowzięcia, Koronacji Maryi, wyobrażeniach znanych już we wczesnym średniowieczu, jak Maria Regina Angellorum, Maria Coeli, Stella Maris oraz Niepokalanie Poczęta Niewiasta Apokaliptyczna. Maryja stała się figurą Kościoła, w którym koncentruje się Piękno Biblii z pięknem Liturgii, w której objawia piękno Ewangelii i Starego Przymierza.

W Ewangelii św. Łukasza Maryja jest Niewiastą pokorną, skromną, zwyczajną Łk 1,48; 2,19¹⁹. W niektórych hipotezach dotyczących zewnętrznego wyglądu Maryi podkreślano wewnętrzne piękno Dziewicy Matki, które emanowało w twarzy, w głosie, w ruchach. Jednak podkreślano Maryję jako wzór cnót, dlatego pojmowano w kategoriach zwyczajności i w prostocie, a nadziemską uroda jaśniała światłością piękna wiary „była najpiękniejszą z niewiast na ziemi, była Ikoną Boga i tylko Bóg mógł przyoblec jej zwyczajność w piękno nadzwyczajne”²⁰. Piękno wyglądu Maryi porównywano do kobiet pięknych opisanych w Starym Testamencie. Piękna była Rebeka, żona Izaaka (Rdz 26,7), Rachela, której piękno zostało określone w kategoriach miłej powierzchowności (Rdz 29,17). Piękno Maryi porównywano z pięknem królowej Waszti w koronie królewskiej, jej uroda odznaczała się miłym

¹⁷ H. Belting, *Obraz i kult*; Angelo Amato, *Maria, La Theotokos. Conoscenza ed esperienza*, Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano 2011. Obszerne stadium o znaczeniu obrazów w życiu religijnym zob. *Religion als Bild. Bild als Religion*, hrsg. Ch. Dohmen, Ch. Wagner, „Regensburger Studien zur Kunstgeschichte” t. 15, 2012.

¹⁸ J. Ratzinger, *Duch Liturgii*, s. 134, 136; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, s. 347.

¹⁹ C. S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2012, s. 121.

²⁰ Tamże, s. 122.

wyglądem (Est 1,11). Mistyczna egzegeza Pieśni nad Pieśniami najgłębiej utrwaliła toposy piękna duchowego i zmysłowego (PnP 1,15; 2,10,13; 4,1–7; 6,4–10; 7,2–7). Piękno Maryi zostało złączone z początkiem i przyczyną zbawienia świata, o czym przekazują wersety *Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy* (PnP 4,7). Piękno Maryi porównywano z pięknem nieba *Kimże jest ta która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce* (PnP 6,10). Porównania do stworzeń pięknej przyrody ziemi, szczytów Libanu, lilii dopełniają metafory Piękna Maryi. Nie jest jednak to piękno akcydentalne, ale samo w sobie przez związek z Synem Bożym. W Biblii zostały wyróżnione pojęcia: „piękno”, „piękność”, „pięknie”²¹. Jednym z najbardziej zmysłowych opisów piękna przekazał Ezechiel w opisie Jerozolimy, jednocześnie dotyczy Dobra i Prawdy. Wymienione są szczegóły ubioru: szaty królewskiej wyszywanej, przepasanie z bisioru, okrycie welonem z jedwabiu, trzewiki z miękkiej skórki bransolety na ręce naszyjnik na szyi, pierścień, kolczyki i diadem ma głowę. Ez 16,9–14 piękność i piękno wymieniane w tekście stały się analogią wyobrażeń Maryi jako Królowej w średniowiecznych i nowożytnych wizualizacjach.

Przeciwnie, Maryja w objawieniach pojawia się w znacznie uproszczonych wizualnie środkach przekazu świata i bieli, za to intensywniej oddziałują na zmysły swoim niespotykanym w świecie rzeczywistym pięknem.

Piękno w rozumieniu filozofii hebrajskiej różniło się od rozumienia greckiego, choć jedno i drugie znalazło swoje ugruntowanie w Biblii, zwłaszcza wersji *Septuaginty*. W Starym Testamencie piękno jest pośrednio uchwytnie w kategorii rzeczy stworzonej przez Boga dla człowieka, uchwytnie symbolicznie piękno było tym, co czyste, niez mieszane jak światło i biel jasno świecące. W przeciwieństwie do Greków piękno wyrażało się w harmonii połączonych części, było własnością pojedynczych elementów ujętych w proporcji i w harmonii. Greckie piękno było zamknięte w zmysłach zapachu, barwy, smaku, jednak zawsze była połączona wielość w jedności. Podkreślić należy także doświadczenie i percepcję piękna Izraelitów w tym, co żyje tworzy, działa swoją nadludzką siłą, dlatego piękno upatrywali w ogniu, było pięknem blasku – również blasku barwy – w tym cenili barwę czerwoną. Piękno było rozpatrywane w dynamice zmian, w ruchu²². W Księdze Mądrości jest przekazana idea piękna stworzenia, które w kategoriach analogii pozwala docierać do Piękna Stwórcy. Dlatego powołany do życia człowiek i cała natura żyjąca są piękne (Mdr 13,5). Uczony autor właśnie w tej księdze, napisanej po grecku, wprowadził motyw piękna w rozumieniu piękna proporcji i liczby, co potwierdzają słowa *Bóg stworzył wszystko wedle miary liczby i wagi* (Mdr 11,21), czyli greckich zasad piękna. Jednocześnie uczony – autor tej książki wskazuje, że fundamentem mądrości i umie-

²¹ *Konkordancja Biblijna do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Nowego przekładu z języka hebrajskiego i greckiego*, Warszawa 1995, s. 118; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, s. 193.

²² B. Thorleif, *Das hebraische Denken im Vergleich mit dem griechischen*, Göttingen 1954, s. 60–103.

jętności odczytywania piękna jest wiara i modlitwa, która daje gwarancję poznawania przez człowieka woli Boga. Mądrość daje sens życiu, jej dziełem są wszystkie piękne przymioty charakteru i ład psychiczny w człowieku²³. Piękno przyrody obserwowane i doświadczane przez człowieka w codziennym brzasku, blasku południa i zachodzącym słońcu są obrazem Boga. Problematyka piękna przekazana w Starym Testamencie odnosi się do Stwórcy piękna i do wytworów pięknych, które mają odrębne od greckich kryteria. W kręgu problematyki twórczości – Stwórca Piękna jest Pięknem Absolutnym, Mocą i Nieskończonością. Piękno jest jego istotą, Boga *ex nihilo*, znaczy niczego podobnego przed Nim nie było – również Piękna. *Nihil* oznacza owo szczególne nie – bycie momentu czy elementu, który stał się przedmiotem Piękna²⁴.

4. Piękno Maryi w języku mistyków

Piękna Pani zanim wypowiedziała dzieciom swoje życzenie, objawiła się: kim jest ze swojej istoty „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta”. Dlatego nie królowa ani nie Oblubienica, co zwykło się przyjmować z cytatów biblijnych w celu uzasadnień piękna w plastycznych odwzorowaniach wizerunków maryjnych. Dzieci oświadczyły stan nieznany im z dotychczasowych przeżyć. Został wyjaśniony przez uczonych teologów duchowości, którzy wskazali na istotę objawień publicznych i prywatnych. Opisali także różnice jakościowe i formalne²⁵. „Publiczne objawienie należy do nauczania Chrystusa, które kontynuowali apostołowie. Śmierć ostatniego z apostołów uznaje się jako kontynuację nauczania przez Kościół w tym sensie trwa nadal”²⁶.

Wizje prywatne doznawane w czasach po apostołskich, są z woli Boga Ojca, a przekazywane szerszej społeczności wiernych, aktualizują Boże Objawienie w konkretnej sytuacji historycznej i antropologicznej. Wizje te mają charakter doświadczenia wewnętrznego *visio imaginativo* lub postrzegania zmysłowego *visio sensibilis* oraz *visio intellectualis*. Doświadczenia te są łaską Boga nie są fantazją i wymysłem wolnej wyobraźni. Wynikają z autentycznego doświadczenia i poddane całkowicie woli Boga²⁷. Źródłem i dawcą każdego, autentycznie prawdziwego objawienia jest Bóg. To dzięki Niemu są możliwe cuda, które towarzyszą objawieniom i potwierdzają ich autentyczność. Najgorętszą wieź macierzyńską, najbliższą Bogu

²³ *Księga Mądrości*, w: *Septuaginta czyli Biblia Starego Testamentu*, s. 1151; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, s. 336.

²⁴ W. Stróżewski, *Wokół piękna szkice z estetyki*, Kraków 2002, s. 8; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, passim.

²⁵ M. Rusecki, *Kryteria objawień prywatnych*, w: *Objawienia Maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, s. 40n.

²⁶ Tamże, s. 70.

²⁷ J. Ratzinger, *Komentarz teologiczny do trzeciej tajemnicy fatimskiej*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 2000, nr 9, s. 47; cytuję za: *Orędzie Gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, s. 74n.

potwierdza Maria jako Matka Zbawiciela²⁸. W wizjach dziewczynek w Gietrzwałdzie Maryja objawiła się jako Niepokalanie Poczęta identycznie jak Maryja objawiła swoje imię Bernadecie Soubirou w Lourdes oraz w Fatmie. Maryja Niepokalana, uchroniona od grzechu pierworodnego, mogła przyjąć Jezusa Zbawiciela zachowując czystość ciała i duszy aż do śmierci i wniebowzięcia do nieba. Maryja w samej najgłębszej istocie swojego ciała i duszy jest związana z Chrystusem Synem Bożym. Piękno Maryi, wynikające z istoty Niepokalanego Poczęcia i wybraństwa Bożego, zostało podkreślone w analizach objawień maryjnych „(...) wizjonerzy zawsze zdziwieni byli pięknem Niewiasty która w wielu zjawieniach przedstawiała się jako Niepokalana bądź Niepokalanie Poczęcie. Imię to wskazuje istotę bytu duchowego Maryi osoby w pełni świętej”²⁹.

Analizuje się w badaniach sztuki, zwłaszcza wyobrażeń religijnych, głębokie związki jakie zachodzą pomiędzy tekstem (lub tekstami) a obrazem. W wizjach nie ma poprzedzającego obrazu wzorczego, sama wizja jest obrazem pełnym i skończonym jednocześnie nie mającym pierwowzorów. Jeżeli można mówić o relacjach z tekstem, to raczej jako rezultat wizji. W bezpośrednim związku wizyjnym zachodzą relacje: obraz i słowo słyszane. Wizjoner słyszy zrozumiałą, bliską mu mowę, ale obraz objawiony postaci, która przemawia, jest zjawiskiem zupełnie nowym.

Odzwierciedlenie w sztuce jako medium dla obrazu wizyjnego jest odmienne, aniżeli obrazy narracyjne ukazujące historię biblijną. Odmienne są obrazy w relacji do tekstu dogmatycznego jako podłoża wyobrażeń, np. *Theotokos*. Czym zatem jest obraz wizji Pięknej Pani, czym jest piękno objawione, niepoprzedzone żadnym tekstem ani żadnym dziełem sztuki? Jaka jest natura tego piękna, czy wchodzi w jakiegokolwiek relacje z językowymi porównaniami? Ku rozumieniu Piękna Maryi w kategoriach transcendencji naprowadza sama Maryja w rozmowie z dziećmi, wyjaśniając, że jest Niepokalanie Poczęta, przez co sama wskazuje na związek z Chrystusem i Bogiem. Wskazuje zatem na naturę swojego Piękna pochodzącą od Boga. „Imię to wskazuje istotę bytu Osoby w pełni świętej”³⁰. Wiąż Matki Bożej z Bogiem Ojcem i Synem Jego Zbawicielem jest zupełnie wyjątkowa, przekracza wszelkie relacje opisane w mistycznych przeżyciach, pozostaje także ponad związkami prorockimi z Bogiem. One oddają jedynie analogię Piękna, a nie Jego istotę. W pobożności maryjnej łączą się trynitarność, chrystologiczność, pneumatologiczność, eklezjologiczność, eschatologiczność, aby wymienić najistotniejsze cechy podejmowane w studiach teologicznych³¹. Stąd wynika przyczyna objawienia się Maryi dzieciom – jako Piękna Pani, pięknem ponadziemskim, transcendentnym, przekraczającym

²⁸ K. Parzych, *Kult maryjny*, w: *Orędzie Gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, s. 80.

²⁹ K. Parzych, *Objawienia Gietrzwałdzkie na tle innych objawień maryjnych*, w: *Orędzie Gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, s. 127.

³⁰ Tamże; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, s. 57nn.

³¹ E. Adamiak, *Obraz Maryi a współczesny model antropologiczny w polskim kulcie maryjnym*, w: *Recepcja „Marialis cultus” w Polsce*, red. J. Kumala, Licheń 2004, s. 255–260.

rzeczywiste obrazy, te bowiem mogą wzbudzić zachwyt, nie lęk. Piękno transcendentne przekraczające całą rzeczywistość widzialną zachwyca, może przerażać.

Nie ma analogii porównawczej z dziedzictwem wyobrażeń maryjnych w sztuce, ponieważ objawiona postać nie jest materialnym obrazem, co potwierdzają najwcześniejsze wizje, np. Lourdes, La Salet w Fatimie i Gietrzwałdzie. Wizjonerki były młodymi, biednymi dziewczętami nie mającymi rozeznania z wyobrazeniami Maryi, z pięknymi obrazami i rzeźbami, tym bardziej nie uczestniczyły w dysputach o pięknie, ani biblijnym, ani filozoficznym. Dzieci nie miały odniesienia do realnych wyobrażeń kosztowności: szlachetnych kamieni, pereł, diamentów, złota. To wszystko zostało objawione dzieciom. Maryja w objawieniu nieporównywalnym z rzeczywistością widzialną wyraża prośbę o postawienie krzyża w miejscu objawień. „Niech w tym miejscu stanie krzyż murowany z figurą Niepokalanego Poczęcia, a u podnóża proszę położyć płótno”³². Zarówno prostota krzyża (bez figury Chrystusa), jak i zaakceptowana przez Nią samą Jej własna podobizna w figurce, potwierdzają związek z prostotą komunikatu języka. W nich jest zawarta tajemnica Piękna.

Związek Maryi z Chrystusem naprowadza ku rozumieniu wizji w kontekście chrystologicznym, a nie jednorazowej, indywidualnej fantazji czy wolnej wyobraźni człowieka. Przychodzi z zewnątrz z woli Boga, jednocześnie w najprostszycch ziemskich faktach. Przełożenie tego typu obrazu jest całkowitym poddaniem się przekazowi wizjonerów, którzy doświadczyli wizji i byli zdolni przekazać słowami w języku sobie najbliższym. Doświadczenie to jest bliskie, wspomnianym już relacjom wzroku i słuchu, w przeżyciach ascetów.

Nasuwa się porównanie z Objawieniem się Serafina – Chrystusa na krzyżu świętemu Franciszkowi. Wizja Serafina była doświadczeniem samego Piękna, którego nie spotkał święty w otaczającym świecie, a było to zjednoczenie z Pięknem samym w sobie. Wykazały to badania Chiary Frugoni, dzięki szczegółowo zebranych tekstom nie tylko znanych biografów Tomaso Celano i św. Bonawentury, lecz także innych pism, późniejszych teologów³³. Analogiczne wizje doświadczał św. Antoni, bł. Duns Szkot. Objawienia Dzieciątka nazywali pięknym Dzieckiem trzymanym w dłoniach, uśmiechającym się w realnej cielesności Niemowlęciem, jednocześnie ciałem emanującym świetlistą bielą, nie mającym cielesnego ciężaru. Objawień Maryi z Dzieciątkiem doznawał św. Duns Szkot, w mistycznym doświadczeniu niewyrażalnego Piękna Maryi Niepokalanie Poczętej³⁴.

U podłoża Piękna obrazów mistycznych legł język, jakim posługiwano się we wczesnych doświadczeniach i uczonych traktatach o Najświętszej Maryi Pannie, spośród nich szczególnie wyróżnia się język św. Bernarda z Clairvaux. Rozważania,

³² K. Bielawny, *Gietrzwałd – miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014, s. 27.

³³ Ch. Frugoni, *Francesco e l'invenzione delle stimate. Una storia per parole e immagini fino a Bonaventura e Giotto*, Torino 1993.

³⁴ S. C. Napiórkowski, *Doktor Marianus*, w: *Błogosławiony Jan Duns Szkot 1308–208 Materiały Międzynarodowego Sympozjum Jubileuszowego z okazji 700-lecia śmierci bł. Jana Dunszka Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*, red. E. Zieliński, R. Majeran, Lublin 2010, s. 601–621.

modlitwy pieśni do Najświętszej Maryi Panny znalazły w sztuce swoją wizualizację. Zmieniły niejako wyobrażenia Maryi, obok znanych *Sedes Sapientiae*, Mądrości i Prawdy dodawano aspekty piękna widzialnego, czerpanego z realiów przyrody, również z piękna kobiecego, a szczególnie twarzy i dłoni. W swojej wizji ‘drogi’ Maryi do nieba, wprowadza św. Bernard przymioty Matki Bożej: *Tota Pulchra, De Perpetua Virginitate*. Potwierdzają to inne traktaty św. Bernarda z Clairvaux: *Super Magnificat, Super Tota Pulchra, De Perpetua, Virginitate Sanctae Mariae*³⁵. Opisując Wniebowzięcie Maryi i Chwałę w niebie Przyjęcie Matki przez Syna, posługuje się ziemskimi ideałami kobiecego wyglądu, np. „miłe wejrzenie”, „pogodne oblicze”, „radosne objęcie przez Syna”, pocałunki składane na ustach Niemowlęcia, widzi Maryję promieniującą niewymowną radością, szczęśliwością pocałunków, które przyjęła od Syna w niebie, co jest nawiązaniem do tekstu: „Niech mnie pocałuje pocałowaniem ust swoich” (Pnp 1,2)³⁶. Piękno jest radością, szczęściem, jest wzniosłym stanem ducha.

Św. Bonawentura w swoich „Kazaniach do Sześciu Dni Stworzenia” przekazał głębię tajemnicy piękna Oblubienicy „(...) gdy chcę chwalić Oblubienicę, że jest piękna i prawdomówna; jeśli powiedziałbym po prostu: *jest piękna i prawdomówna*, nie poruszyłbym wielce mego serca; lecz jeśli mówię: *Twoje policzki są piękne jak u synogarlicy, a twoja szyja jak korale* (Pnp 1,9), wówczas wychwalam ją w sposób godny podziwu a jednocześnie to rozumiem. Ponieważ wychwalam ją nie tylko, jako czystą i uczciwą, ale także, że jest czysta i pełna wdzięku ze względu na miłość do Oblubieńca”³⁷. Uczony teolog stwierdza, że prawda jest piękna, wyjaśnia *wielokształtną mądrość odbijającą chwałę Bożą przechodząc od blasku chwały do blasku chwały* (2 Kor 3,18), to znaczy od blasku anagogii, a potem do blasku tropologii³⁸. Każdy otrzymuje według miary swojej wiary, ostatecznego oświecenia udziela Bóg (Rz 12,13). Określił wewnętrzne doświadczenie Boga opisane i wyrażone nowym językiem pojęć czerpanych ze świata natury widzialnej Ziemi i kosmosu, ludzkiego i anielskiego, aby wyrazić piękno Stwórcy, w którym zawiera się cała historia świata. W dziele tym autor wskazuje na dni stworzenia, jako dzieło Boga, które stanowi historię, i w niej się cały objawia³⁹. Zasadniczym źródłem dociekań Bonawentury było dziedzictwo patrystyczne i św. Augustyn, który sformułował językiem neoplatonicyzka stopnie bytowe, w tym stopnie piękna. Dla Augustyna piękno jest oświecającym promieniowaniem i zamieszkiwaniem przez wiekiustą prawdę. Dlatego stały się podstawą ontologii piękna w systemie filozofii średniowiecznej i nowożytnej. Odczytuje się w tych tekstach naukę przekazaną przez Dionizego, jak również szartryjską szkołę filozofii przyrody. Droga, którą przebył autor pism „Brewiloquium, Komentarza do sześciu dni stworzenia i Krzewu Mistycznego”, została przekazana w języku metafor

³⁵ Św. Bernard z Clairvaux, *O miłości Boga. De Diligendo Deo*, tłum. W. Pelc, Paryż 1988, s. 7.

³⁶ Tamże, s. 87.

³⁷ Bonawentura z Bagnoregio, *Konferencje o sześciu dniach stworzenia albo oświeceniu Kościoła*. Wydanie synoptyczne z tekstu oryginalnego redakcji A oraz B z przekładem polskim, tłum. A. Horowski, Kraków 2008, s. 83.

³⁸ Tamże, s. 83.

³⁹ J. Ratzinger, *Świętego Bonawentury Teologia Historii*, tłum. E. I. Zieliński, Lublin 2010.

mistycznych światła oraz natury przyrody, szczególnie drzewa, które pojawia się, jako główny motyw w objawieniach maryjnych. Zjawiska, jakim poddana jest natura wpisały się na trwałe do form w sztuce, wprowadzając obrazy nowe i nowe wizualizacje. Światło jest substancjalną formą ciała, jak interpretuje franciszkański mistyk, a to oznacza, że materia może na wiele sposobów być poddana i być przemieniana według natury światła⁴⁰. Istotą Piękną jest Mądrość Boża, która w stwórczym akcie przekazała stworzonemu światu piękno własnego odbicia. W ten sposób w każdej rzeczy odbija się Piękno Boga. Ponad pięknem rzeczy jest jednak piękno duchowe⁴¹. Początkiem tego doświadczenia było „zanurzenie i porwanie przez oceaniczną pełnię rzeczywistości, która w cudowny sposób wypływa z głębin Boga”⁴².

Poetyckim językiem przeżyć mistycznych opiewał Dante Alighieri nadziemskie piękno Maryi w „Boskiej Komedii”. Posłużył się widzialnym pięknem blasku ciał niebieskich i barw przyrody ziemi, która odbija w sobie Boskie Piękno. Poeta znał dobrze rodzime ikony oraz cykle narracyjne z postacią Maryi. Malarstwo Toskanii: Sieny, Florencji, Padwy, Rzymu było mu bliskie i kształtowało wrażliwość malarza⁴³. Poeta stworzył jednak własne obrazy Maryi, nadając postaciom wyrazistą cielesność, której język wyraża się w gestach, zmysłowej formie, w barwach rozświetlone niebiańskim blaskiem. Język poetycki opisu piękna Matki Bożej, stworzony przez Dantego, ceniącego wysoko Giotto, nie jest w żadnym stopniu inspirowany wizualizacjami plastycznymi. Jego obrazy są zupełnie nowe. Język mistyki Dantego, którym oddaje wizję Maryi, zawartą w pieśni XXXI, jest mistyką Raju, przekraczającą dotychczas znane zarówno wizualizacje, jak i rozważania modlitewne. Bogactwo jego języka wynika z geniuszu poety, z ogromnej wiedzy czerpanej z pism antycznych i chrześcijańskich. Rozwinęły myślenie poety, jego intelekt, a nade wszystko jego duszę przepelnioną wiarą. Jak sam wyznawał, twarz jest zwierciadłem duszy w niej odbija się blask Stwórcy. Swoistego rodzaju metafizyka twarzy zarówno Giotto – o czym świadczą jego postaci, jak i Dantego, nie jest kopią, ani fizjonomiką tak rozpowszechnioną w XIII i XIV w., ani bezosobową ikoną – idea twarzy⁴⁴. Spośród znanych autorów, opiewających piękno Maryi w średniowieczu, wyjątkową pozycję w dziele Dantego zajął św. Bernard z Clairvaux. To jego uczynił swoim przewodnikiem w XXXI Pieśni, kierującym spojrzenie poety ku najwyższej części nieba, najwyższego kręgu, w którym króluje Matka Boża. Jej Piękno jest „Skrą Bożą”, uśmiechem, wdziękiem. Piękności, jak stwierdził, „są zbyt

⁴⁰ K. Peter, *Die Lehre von der Schönheit nach Bonaventura. Franziskanische Forschungen*, red. V. Heynck, J. Kaup, Heft 17, Werl 1964, s. 57.

⁴¹ Tamże.

⁴² H.U. Balthasar, *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. 2, *Modele teologiczne*, cz. I, *Od Ireneusza do Bonawentury*, tłum. E. Marszał, J. Zakrzewski, Kraków 2007, s. 262; P. Tużyński, *Piękno w teologii świętego Augustyna*, passim.

⁴³ A. Tartufelli, *Giotto*, Milano 2006.

⁴⁴ Ch. Trottmann, *Facies et essentia dans les conception medievales de la vision de Dieu*, *Micrologus* VII (1997) s. 3–17.

liczne”⁴⁵. Metafory Dantego, opiewające piękno Maryi, czerpią bogactwo porównań z wizji św. Bernarda i mistyki starotestamentalnej, w której przygotowane były już metafory Maryi: Oblubienicy, Maryi – Miasta Boga, Maryi – Domu Boga. Piękno Boskie i piękno Maryi w swojej jedni, nie są wyrażalne ludzkim językiem. Dante, tworząc język metafor, tworzył neologizmy. Rzeczy widziane na niebie i na ziemi, ciała niebieskie i przyroda przenikają się w pulsujących kręgach, które promieniuje z jednego punktu, którym jest Maryja. Tworzywem jest promieniujące, iskrzące światło, blask słońca, księżyc, gwiazd, Maryja jest Różą mistyczną, której płatkami są święci. Widzenie cudnej postaci poprzedza uczucie lęku poety, *tremendum*, które napędza duszę i wznieca w niej pożądanie poznania. Jest to niezrozumiałe dla tego intelektualisty doświadczanie dynamicznie zmiennych obrazów, wizji, których poeta nie może zatrzymać – znikają one jak topniejące płatki śniegu w podmuchu wiatru. Piękno Boga nie daje się poznać w ludzkim doświadczeniu czasu, wizje pozostają w Boskim bezczasie, poza-czasie – wiekuistym *constans*. Piękno Boskie jest nieustannym iskrzeniem w kolistej przestrzeni, w nieustannym odprysku z jednego punktu, którego obwód „nigdzie”. Dante modli się do Boga, „aby pozwolił mu przekazać choćby ‘iskierkę’ z wizji, która była ostatecznym celem jego wędrówki”, jak wyjaśnia prof. Maria Maślanka-Soro⁴⁶.

W celu ugruntowania głębokiej wiary i pobożności maryjnej w Europie XIV w. wielkie znaczenie miały traktaty teologiczne i nabożeństwa krzewione przez wielkich filozofów i mistyków: Raymunda Lullusa (*1232-†1315) oraz Dunska Szkota (†1308), zwanych *immaculistami*⁴⁷. Wyznaczyli oni kierunek mistyki maryjnej nowożytności. W teologicznym rozumieniu Piękna Maryi zachodzi identyczny związek, jaki jest pomiędzy Bogiem Ojcem a Synem. Wyraził to w swoich traktatach mistycznych, pismach, kazaniach, modlitwach św. Ludwik Marie Grignon de Montfort w znamienych słowach „Nie ma i nigdy nie będzie stworzenia, w którym Bóg jaśniałby wspanialej niż w Najświętszej Maryi Pannie”⁴⁸. Tenże święty wizjoner nazywa piękno Boga Ojca Najwyższą Mądrością – Wiecznością objawioną w Synu: w Jego Chrzcie i w jego Przemienieniu⁴⁹. Jednak ani w myśleniu teologicznym, ani w ontologicznie rozumianym Pięknie nie ma miejsca na estetykę i piękno artystyczne, które niewątpliwie dotyka Piękna Maryi, lecz w innym porządku, w którym bezpośrednio bierze udział człowiek ze swoim działaniem.

⁴⁵ D. Alighieri, *Boska Komedia*, Pieśń XXXI, v. 49–52, wydanie według tłumaczenia E. Porębowicza, posłowiem i przypisami opatrzyła M. Maślanka-Soro, Kraków 2004, s. 455.

⁴⁶ Tamże, s. 464, przyp. 1.

⁴⁷ S.C. Napiórkowski, A. Sikorski, *Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. Słomka, J. Misiurek, A.J. Nowak, M. Chmielewski, Lublin 1993, s. 366–375, 587–600. S.C. Napiórkowski, *Doctor marianus*, s. 601–621.

⁴⁸ Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, *Matka Boga*, Niepokalanów 2003, s. 28.

⁴⁹ Tenże, *Pisma wybrane. Miłość Mądrości Przedwiecznej*, Warszawa 2008, s. 78.

5. Piękno Liturgii

Piękno Liturgii Mszy świętej łączy działania człowieka – kapłana ze słowem Boga zwłaszcza śpiewem. „Liturgia jest uwielbieniem Boga, oddaniem Mu chwały”⁵⁰. W liturgii uczestniczy cała społeczność wiernych w przestrzeni kościoła – jako abrewiacją Domu Bożego. Kościół rozumiany jest, jako abrewiacja Niebieskiego Jeruzalem. Świadczy o tym przestrzeń fizyczna, wymierzona zgodnie z zasadami geometrii, układ poszczególnych części oraz dekoracje wewnętrzne zwłaszcza w absydach⁵¹. W liturgii unaocznia się wrażliwość na piękno stworzenia i piękno dzieła człowieka. Liczne są analizy tak rozumianych budowli zarówno małych oratoriów romańskich, jak i monumentalnych katedr gotyckich, barokowych. W tym miejscu chcemy jedynie wskazać, a nie analizować, kościół jako miejsce funkcji liturgicznej, gdzie piękno materialne, wizualne w naszym zainteresowaniu wizerunków Maryi doznaje wyjątkowej harmonii z pięknem głosu słowa mówionego, śpiewanego i muzyki. W liturgii doznają jedności: szczególnie uroczyste pięknie udekorowane wnętrza oraz obrazy i rzeźby. Szczególnie bogata jest liturgia ku czci Maryi zarówno w Kościele wschodnim: Zaśnięcia i Wniebowzięcia, jak i w Kościele łacińskim, również Koronacji Maryi. Liturgia łączy piękno świata natury, bowiem przyroda wyznacza czas świąt liturgicznych, w których partycypuje człowiek z pięknem transcendentnym. Śpiew i muzyka, wizualizacja barw światła zostały zjednoczone w przestrzeni sakralnej. Muzyka, jak wskazują to liczni badacze, od *Quadrivium* jako dyscypliny *artes* szczególnie arytmetyki, rozwinęła się do praktycznego działania – jako *musica humana* i *musica instrumentalis*⁵².

W teologicznym uzasadnieniu muzyki kościelnej Tomasz z Akwinu wskazał na znaczenie muzyki w pobudzaniu do radości w Panu, cytując Psalm 34 *Na ustach moich zawsze Jego chwala (...) niech słyszą pokorni i niech się weselą! Uwielbiajcie ze mną Pana*⁵³. „Upiększanie” słowa i głosu najpierw w chorałach potem w śpiewie i muzyce dokonywało się stopniowo, wprowadzając „upiększanie” wizerunków Maryi⁵⁴. Wraz z pięknym śpiewem, dekoracją wnętrza świątyni i jej zewnętrznego otoczenia, następowało dekorowanie i upiększanie postaci świętych, szczególnie Maryi, zarówno rzeźb, jak i obrazów. Jedną z najwcześniejszych liturgii w Kościele łacińskim była Liturgia ku czci Maryi Królowej Aniołów, Królowej Nieba, z czym wiązała się uroczystość i tytułatura Koronacji Maryi. W tym miejscu spotykają się:

⁵⁰ A. Grun, *Piękno. Nowa duchowość radość życia*, tłum. K. Markiewicz, Poznań 2015, s. 111.

⁵¹ E. Panofsky, *Architektura gotycka i scholastyka*, w: E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, wybrał opracował i opatrzył posłowiem J. Białostocki, Warszawa 1971, s. 33–66; O von Simson, *Architektura gotycka*, Warszawa 1989.

⁵² N. Pirrotta, *Dante Musicus: Gothicism, Scholasticism and Music Speculum* 43 (1968), s. 245–260. Tam zawarta jest również literatura.

⁵³ J. Ratzinger, *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006, s. 110.

⁵⁴ *La pittura medievale a Roma*, t. 1–3.

modlitwa z działaniem artystycznym i estetyką. Piękno estetyczne przenika artystyczne pierwsze wskazuje na ideę a drugie tę ideę aktualizuje.

6. Piękno sztuki

Piękno Stwórcy w myśleniu chrześcijańskim – bardzo wczesnie według definicji Plotyna, jego koncepcji materialnej podstawy i jednocześnie idei – jest materialno-idealne. Teoria dzieła jako ucieleśnienia idei była nadrzędna w teorii Augustyna Pseudo-Dionizego Areopagity, Jana Szkota Eriugeny oraz idei sztuki w renesansie. Idea ukonkretniona i jaśniejsza w dziele jest jego prawdą i pięknem równocześnie – jak wyjaśnia Władysław Stróżewski⁵⁵. Kategoria piękna w sztuce, w wyobrażeniach religijnych, również Maryi Panny, wynika z nierozłącznych kategorii piękna, dobra i prawdy, które razem stanowią doświadczenie *sacrum*. Pomimo dystansowania się artystów od pojęcia „piękna”, nie sposób pominąć kategorii piękna artystycznego w rozumieniu dzieła religijnego, zwłaszcza wyobrażenia Maryi. Odrzucone w filozofii wąsko pojmowane „Piękno”, czyli wyłącznie w kategoriach formalnych, rozszerza jego znaczenie do pojęć bliskich, jak: ładność, wzniosłość, liryczność, szlachetność. Przedmiot piękny wywołuje w odbiorcy – widzu wzruszenia, szczególnie postać religijna, rozbudza również tragiczność, wzruszenia żalu i empatii z ukazanym cierpieniem, np. świętych lub Osób Boskich⁵⁶. Wartości estetyczne nie wyczerpują istoty dzieła sztuki religijnej, stanowią jednak istotny jego atrybut, pozwalający na głębszą empatię z odbiorcą. Według poglądów estetyków odrzucających relatywizm i subiektywizm, wartości estetyczne tkwią immanentnie w dziele sztuki i stanowią o jego wartości⁵⁷. Dzieła religijne oprócz doznań artystycznych, które angażują sfery emocjonalne oraz intelektualne odbiorcy, muszą spełniać potrzeby duchowe, a te naprowadzają do wiedzy religijnej, do podstaw wiary, której nie sposób oddzielić od dobra i prawdy, i piękna. Sfera moralna i estetyczna wzajemnie przenikają się, stanowiąc podłoże dobra i piękna, które są obszarem działania człowieka, w tym jego wytwórczości⁵⁸.

Piękno Maryi, przekazane w wizjach, jest obrazem Piękna Boga i partycypuje w pięknie Boskim, transcendentnym. Jednak nie jest obrazem w kategoriach estetycznych, a tym bardziej artystycznych, acz dla tychże stanowi podstawę formalną i treściową. Zrozumieć i doświadczyć Piękna Maryi można jedynie wtedy, gdy zbliży się do Chrystusa i chrystologicznych komentarzy o Prawdzie i Dobru, i Pięknie. Niewyraźalne w ludzkich kategoriach języka i niewidzialne w kategoriach rzeczy

⁵⁵ W. Stróżewski, *Wokół piękna szkice z estetyki*, Kraków 2002, s. 173.

⁵⁶ R. Ingarden, *Studia z estetyki*, t. 3, Warszawa 1970, s. 290–292.

⁵⁷ M. Rzepińska, *Kategoria dobra i zła w sztuce religijnej*, w: *Eseje o pięknie. Problemy estetyki i teorii sztuki*, red. K. Wilkoszewska. Warszawa 1988, s. 84. V. Gatti, *L'Arte nella chiesa, Arte Cristiana* 748 (1992), s. 49–60.

⁵⁸ H. Osborne, *O wartościach moralnych i estetycznych*, w: *Ethos sztuki*, red. M. Gołaszewska, Warszawa–Kraków 1985.

Piękno Maryi było przekazywalne w kategoriach analogii, które są podejmowane w metaforach i alegoriach, co w stopniu doskonałym przekazuje język mistyki, a ten wynika z wiary i intelektu. „Prawda odsłaniana w pięknie nabiera jedyne w swoim rodzaju blasku, olśnienia oczywistością nieosiągalną w żaden sposób”⁵⁹.

Bibliografia:

- Adamiak E., *Obraz Maryi a współczesny model antropologiczny w polskim kulcie maryjnym, w: Recepcja „Marialis cultus” w Polsce*, red. J. Kumala, Licheń 2004.
- Alighieri D., *Boska Komedia*, Pieśń XXXI, v. 49–52, wydanie według tłumaczenia E. Porębowicza, posłowiem i przypisami opatrzyła M. Maślanka-Soro, Kraków 2004.
- Amato A., *Maria, La Theotokos. Conoscenza ed esperienza*, Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano 2011.
- Balthazar H.U., *Chwała. Estetyka teologiczna*, t. 2, *Modele teologiczne*, cz. I, *Od Ireneusza do Bonawentury*, przeł. E. Marszał, J. Zakrzewski, Kraków 2007.
- Bartnik C. S., *Matka Boża*, Lublin 2012.
- Belting H., *Obraz i kult. Historia obrazu przed epoką sztuki*, tłum. T. Zatorski, Gdańsk 2005.
- Bielawny K., *Gietrzwałd – miejsce objawień maryjnych*, Olsztyn 2014.
- Bonawentura z Bagnoregio, *Konferencje o sześciu dniach stworzenia albo oświeceniu Kościoła*. Wydanie synoptyczne z tekstu oryginalnego redakcji A oraz B z przekładem polskim, przeł. A. Horowski, Kraków 2008.
- Byzantine East, Latin West Art-Historical Studies in Honor of Kurt Weitzmann*, red. K. Weitzmann, Ch. Moss, K. Kiefer, Princeton University 1995.
- Drozd J., *Orędzie Niepokalanej*, Warszawa 2016.
- Frugoni Ch., *Francesco e l'invenzione delle stimmate. Una storia per parole e immagini fino a Bonaventura e Giotto*, Torino 1993.
- Gatti V., *L'Arte nella chiesa*, *Arte Cristiana* 748(1992).
- Grabar A., *L'Age d'or de Justinien*, Paris 1966.
- Grabar A., *Les Voies de la creation en iconographie chretienne*, Paris 1994.
- Grun A., *Piękno. Nowa duchowość radość życia*, tłum. K. Markiewicz, Poznań 2015.
- Ingarden R., *Studia z estetyki*, t. 3, Warszawa 1970.
- Jan Paweł II, *List Ojca świętego do artystów: Do tych, którzy z pasją i poświęceniem poszukują nowych 'epifanii': piękna, aby podarować je światu w twórczości artystycznej*, za: „Tygodnik Powszechny” 1999, nr 22 z 30 V.
- Jaremko J., *Objawienia Maryjne w Gietrzwałdzie ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2017.
- Kaldellis A., *The Transformations of Greek Identity and the Reception of the Classical Tradition*, Cambridge 2007.
- Konkordancja Biblijna do Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. Nowego przekładu z języka hebrajskiego i greckiego*, Warszawa 1995.
- La pittura medievale a Roma 312–1431*, red. M. Andaloro, S. Romano, Milano 2006.
- Mazurczak U., *Cielesność człowieka w średniowiecznym malarstwie Italii*, t. 1, Lublin 2012.
- Mazurczak U., *Koronacje wizerunku Matki Bożej na przestrzeni dziejów – zagadnienia wybrane* – złożony do druku.

⁵⁹ W. Stróżewski, *Wokół piękna szkice z estetyki*, s. 25.

- Mazurczak U., *Nakrycia głowy Maryi. Antropologia ubioru i jego religijny sens. Refleksje na bazie wybranych ikon maryjnych – ikona Matki Bożej Chełmskiej*, (część 2) – złożony do druku.
- Napiórkowski S.C., A. Sikorski, *Maryjny wymiar duchowości chrześcijańskiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. Słomka, J. Misiurek, A.J. Nowak, M. Chmielewski, Lublin 1993.
- Napiórkowski S.C., *Doktor Marianus*, w: *Błogosławiony Jan Duns Szkot 1308–208 Materiały Międzynarodowego Symposium Jubileuszowego z okazji 700-lecia śmierci bł. Jana Dunsza Szkota Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*, red. E. Zieliński, R. Majeran, Lublin 2010.
- Nowak W., *Historia obrazu i kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, Olsztyn b.d.w.
- Obląg J., *Objawienia Matki Boskiej w Gietrzwałdzie. Ich treść i autentyczność w opinii współczesnych (W stulecie objawień 1877–1977)*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977.
- Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2005.
- Osborne H., *O wartościach moralnych i estetycznych*, w: *Ethos sztuki*, red. M. Gołaszewska, Warszawa-Kraków 1985.
- Panofsky E., *Architektura gotycka i scholastyka*, w: E. Panofsky, *Studia z historii sztuki*, wybrał opracował i opatrzył posłowiem J. Białostocki, Warszawa 1971.
- Peter K., *Die Lehre von der Schonheit nach Bonaventura. Franziskanische Forschungen*, hrsg. V. Heynck, J. Kaup, Heft 17, Werl 1964.
- Pirrotta N., *Dante Musicus: Gothicism, Scholasticism and Music Speculum* 43 (1968).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, opracował zespół benedyktynów Tynieckich, Warszawa 1971.
- Ratzinger J., *Komentarz teologiczny do trzeciej tajemnicy fatimskiej*, „*L’Osservatore Romano*” wyd. pol. 2000, nr 9.
- Ratzinger J., *Świętego Bonawentury Teologia Historii*, tłum. E.I. Zieliński, Lublin 2010.
- Ratzinger J., *Święto wiary. O teologii mszy świętej*, tłum. J. Merecki, Kraków 2006.
- Razinger J., *Duch Liturgii*, tytuł oryginału – *Der Geist der Liturgie. Eine Einfuhrung*, Freiburg 2000, przek. E. Pieciul, Warszawa 2012.
- Religion als Bild. Bild als Religion*, hrsg. Ch. Dohmen, Ch. Wagner, „*Regensburger Studien zur Kunstgeschichte*” t. 15, 2012.
- Rusecki M., *Kryteria objawień prywatnych*, w: *Objawienia Maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994.
- Rzepińska M., *Kategoria dobra i zła w sztuce religijnej*, w: *Eseje o pięknie. Problemy estetyki i teorii sztuki*, red. K. Wilkoszewska, Warszawa 1988.
- Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*, przeł. przypisami i wstępem opatrzył ks. R. Popowski, Warszawa 2014.
- Simson O. von, *Architektura gotycka*, Warszawa 1989.
- Stróżewski W., *Wokół piękna szkice z estetyki*, Kraków 2002.
- Św. Augustyn o pięknie, tłumaczenie traktatu *De Pulchro et Apto*, nadbitka „Prąd” lipiec sierpień, Lublin 1930.
- Św. Bernard z Clairvaux, *O miłości Boga. De Diligendo Deo*, tłum. W. Pelc, Paryż 1988.
- Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Matka Boga*, Niepokalanów 2003.
- Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, *Pisma wybrane. Miłość Mądrości Przedwiecznej*, Warszawa 2008.
- Tartufelli A., *Giotto*, Milano 2006.
- Thorleif B., *Das hebraische Denken im Vergleich mit dem griechischen*, Göttingen 1954.
- Trottmann Ch., *Facies et essentia dans les conception medievales de la vision de Dieu*, *Micrologus* VII (1997).
- Tużyński P., *Piękno w teologii świętego Augustyna. Próba systematyzacji augustyńskiej estetyki teologicznej*, Radom 2013.

„BEAUTIFUL LADY” – REFLECTIONS ON THE APPARITIONS OF VIRGIN MARY IN GIETRZWAŁD AND IN FATIMA IN THE YEAR OF THE JUBILEE. THE BEAUTY OF MARY – THE SPIRITUAL DIVINE BEAUTY AND THE PARTICIPATION IN THE DIVINE BEAUTY. THE SERIES OF REFLECTIONS ON THE ARTISTIC BEAUTY OF THE PAINTING

Summary: Experiencing God’s presence and the testimony of God’s existence transmitted through art has not always meant experiencing the beauty. However, since the very beginning of religious art, according to the theological message, God constituted the inseparable integrity of the Good, the Truth and the Beauty. Saint Augustine developed this Christian idea of the ancient heritage. In medieval and modern theology the Beauty of God constituted the basis of theology, philosophy and mysticism, which exerted significant influence on the visualization of religious works. The unity of these three highest values which arrange the proper order of various fields of knowledge, culture and creation, was a connecting factor in the development of the transmission of the contents of Christian art, although it has not always been a paradigm for their form. The output of religious art works depended on the reality of the techniques and on the manual skills of the craftsman as well as on his knowledge about nature. It was also the reason for the so called *hiatus* between the reality of the matter and the ideal beauty and good which, in various periods of the history of European art and philosophy, were either closely connected or separated.

There were noticeable differences between the essence of the Beauty of God, the spiritual beauty and the idea of art, between the material visualization, visual in art, and the image of the mind, the spiritual visualization as well as the spirituality of beauty. In various periods such images were condemned, although nothing was said about their beauty. The aesthetic beauty and artistic beauty were also apart in the discourses about the meaning of paintings which were transmitting faith. We could claim that the reasons of the Truth were more important than the reasons of the Beauty. The function of Beauty was taken over by the theology of the Truth. At the beginning of Christianity in the patristic and medieval literature, Christology, which was deeply analyzed and commented on, exerted influence on religious art and on the formation of the type of the Marian image. The teaching about Christ brought a strong impulse of spiritual beauty and of the spirituality of beauty, which was also reflected in art, in presenting the images of Saints, especially of Virgin Mary.

In 2017 in Gietrzwałd, in this particular year of the anniversaries of the Mother of God’s apparitions: the 140th anniversary of the apparition in Gietrzwałd in 1877 and the 100th anniversary in Fatima in 1917, it is worth to contemplate the Beauty of Mary experienced by the visionaries during the apparitions. Before they actually recognized the Person, they called Her the Beautiful Lady. The aim of our dissertation is to indicate the particular importance and the unique meaning of the images of the Vision of Mary which appeared before the written word, that is before the text which constitutes the basis in the research of an art historian. We cannot ignore the essence of the image as an artistic phenomenon, preserved for ages and subjected to tested research methods which are based on texts. The issue of the beauty of the image of a saint has been discussed in various aspects.

- The nature of the visual image shown to the children in Gietrzwałd and in Fatima
- Theological beauty – the christological dimension of Mary’s Beauty – the issues concerning the Truth
- The Beauty presented in mystical texts especially in those of Bernard de Clairvoux and of Dante – the linguistic clues which refer to nature help to present Mary’s beauty
- The beauty of Liturgy
- The beauty of human visualizations – the visualization of Mary in art.

The extra sensual beauty strongly influenced the sense of sight. The beauty in theological message was determined as the tenet of Mary Theotokos and it determined the beauty of the Truth. Christology is connected with the Divine Beauty which is reflected in the creation (humans) who are called good and thus also beautiful. In case of the revealed image, the Beauty of the Lady is analogous to the Truth about God's Beauty.

Key words: the Good, the Truth, the Beauty, the Beautiful Lady, the religious art.

Ks. Piotr Towarek
Dr, Wyższe Seminarium Duchowne w Elblągu

WIELKIE FORMY MUZYCZNE DEDYKOWANE MATCE BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ

Streszczenie: Artykuł przedstawia wielkie formy muzyczne odnoszące się do objawień maryjnych w Gietrzwałdzie. Są to: „Msza na koronację obrazu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej”, „Maryjna Msza Polska” S. Stuligrosza, „Oratorium Gietrzwałdzkie” J. Sykulskiego, a także „Kantata Maryjna” (Litania Gietrzwałdzka) J. Świdra.

Słowa kluczowe: kultura muzyczna, Msza, Oratorium Gietrzwałdzkie, Kantata Maryjna, Litania Gietrzwałdzka.

Tematyka szeroko rozumianej kultury muzycznej w diecezji warmińskiej doczekała się już swoich opracowań. Przykładem mogą być opracowania autorstwa biskupa Jana Obląka i ks. Mariana Otopa, poświęcone szkole muzycznej w Świętej Lipce¹. Znacznie szczerzej, bo na temat religijnej kultury muzycznej na Warmii w latach 1466–1772, mówi dysertacja doktorska drugiego z wymienionych autorów². Repertuar kapeli wokalnie-instrumentalnej w Dobrym Mieście omawia w swoim studium badawczym Mirosława Chechłowska³. Natomiast praca ks. Leona Kałużyńskiego SVD traktuje o muzykaniach zawartych w agendzie warmińskiej biskupa Marcina Kromera z 1578 r.⁴

O regionalności melodii polskich pieśni religijnych na Warmii w 1. połowie XIX w. pisze w swym opracowaniu s. Irena Józefa Krause CSC⁵. Inne opracowanie tej samej autorki dotyczy aspektu muzykologicznego pieśni maryjnych w die-

¹ J. Obląk, *Szkola muzyczna w Świętej Lipce*, KMW 1960, nr 3, s. 351–371; M. Otop, *Szkola muzyczna w Świętej Lipce 1722–1909: studium muzykologiczne*, Lublin 1981 (maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie).

² Tegoż, *Religijna kultura muzyczna na Warmii w latach 1466–1772*, Lublin 1989 (maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie).

³ M. Chechłowska, *Repertuar kapeli wokalnie-instrumentalnej w Dobrym Mieście na Warmii*, Olsztyn 1979 (maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie).

⁴ L. Kałużyński, *Muzykalia w agendzie warmińskiej bpa M. Kromera*, Lublin 1960 (maszynopis pracy licencjackiej w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie).

⁵ I.J. Krause, *Regionalność melodii polskich pieśni religijnych na Warmii w pierwszej połowie XIX w.*, SW t. 12, 1975, s. 96–101.

cezji warmińskiej, w tym związanych z sanktuarium w Gietrzwałdzie⁶. Repertuar katolickich śpiewników polskich drukowanych dla diecezji warmińskiej w latach 1856–1924 przedstawiają badania muzykologiczne ks. Sławomira Ropiaka⁷. Ten sam autor, poświęcił także swoją uwagę warmińskim kompozytorom i kapelom w XVIII w., ukazując ich dorobek na tle polskich twórców muzyki symfonicznej⁸. Badania nad pieśniami, związanymi z sanktuarium gietrzwałdzkim, podjęła także prof. Zenona Rondonańska⁹. Obchody 140. rocznicy objawień maryjnych oraz 50. rocznicy koronacji obrazu stwarzają okazję do bliższego spojrzenia na wielkie formy muzyczne, poświęcone Matce Bożej Gietrzwałdzkiej¹⁰.

1. Msza na koronację obrazu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej

W zbiorze wierszy religijnych autorstwa warmińskiej poetki Marii Zientary-Malewskiej¹¹, opracowanym przez ks. Jacka Jezierskiego, odnajdujemy *Mszę św.*

⁶ Tejże, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, SW t. 14, 1977, s. 387–418.

⁷ S. Ropiak, *Repertuar katolickich śpiewników polskich drukowanych dla diecezji warmińskiej w latach 1856–1924*, Lublin 1990 (maszynopis pracy licencjackiej w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie); tegoż, *Msze, nieszpory i nabożeństwa w polskich warmińskich śpiewnikach drukowanych w latach 1858–1924*, SW t. 36, 1999, s. 177–201; tegoż, *Pieśni kościelne związane z rokiem liturgicznym śpiewane na Warmii na przełomie XIX i XX wieku*, SW t. 36, 1999, s. 155–176.

⁸ Tegoż, *Warmińscy kompozytorzy na tle polskich twórców symfonii w stylu klasycznym w XVIII wieku*, SW t. 37, cz. 1, 2000, s. 211–217.

⁹ Zob. Z. Rondonańska, *Polska pieśń religijna na Warmii w latach 1795–1939*, Olsztyn 2002; tejże, *Matka Boża Gietrzwałdzka w pieśniach warmińskich i ogólnopolskich* (artykuł w niniejszej pracy zbiorowej).

¹⁰ Forma muzyczna – jeden z głównych terminów w teorii muzyki i w praktyce muzycznej; ogólna budowa utworu muzycznego; efekt współdziałania elementów dzieła muzycznego; środek realizacji wyrazu emocjonalnego dzieła muzycznego za pomocą konkretnych technik kompozytorskich, związany zawsze ze środkami wykonawczymi (obsadą). Do wielkich form instrumentalnych zaliczamy: sonatę, symfonię, koncert. Do wielkich form wokalnych: motet, mszę, oratorium. Okres baroku przyniósł rozkwit muzycznych form wokalnie-instrumentalnych, takich jak: opera, kantata, oratorium. Zob. J. Chomiński, *Forma*, w: *Encyklopedia muzyki*, red. A. Chodkowski, Kraków 2001, s. 272–277.

¹¹ Maria Zientara-Malewska – ur. w 1894 r. w Brąswaldzie k. Olsztyna, zm. w 1984 r. w Olsztynie; nauczycielka, poetka, pisarka i działaczka warmińska. Wychowana w duchu patriotycznym, od wczesnej młodości zaangażowana w ruch polski na Warmii. Jako poetka debiutowała na łamach „Gazety Olsztyńskiej” w 1921 r. Współpracowała z kompozytorem Feliksem Nowowiejskim. Aresztowana przez Niemców w 1939 r. i uwięziona w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück, skąd po zwolnieniu w 1940 r. powróciła na Warmię. Po wojnie brała czynny udział w organizacji szkolnictwa i oświaty, a także w gromadzeniu zabytków folkloru Warmii i Mazur. Posługiwała się językiem literackim oraz stylizowaną gwarą. Jest autorką wierszy patriotycznych, refleksyjno-osobistych, religijnych, opisujących piękno przyrody, nawiązujących do dziejów Warmii. Zob. T. Oracki, *Zientara-Malewska Maria*, w: *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 344–345.

na koronację obrazu *Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej* (wersja I)¹². Utwór podzielony został na pięć części, opatrzonych tytułami: *Na wejście, Ofiara, Na Sanctus, Na Komunię św., Na błogosławieństwo*¹³. W uroczystości koronacji obrazu, której dokonał 10 września 1967 r. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, uczestniczyło około 150 tys. pielgrzymów¹⁴. W czasie Mszy św. lud, pod przewodnictwem orkiestry z Elbląga i chóru śpiewał teksty mszalne według „Śpiewnika Parafialnego” ks. Wojciecha Lewkowicza¹⁵. Być może utwór M. Zientary-Malewskiej został wykorzystany w dniu koronacji obrazu w czasie „Hołdu ludu warmińskiego Pani Gietrzwałdzkiej”, który miał miejsce w kościele parafialnym po południu¹⁶. Niewykluczone, że utwór powstał później, pod wpływem uroczystości koronacyjnych.

Część *Na wejście* prowadzi odbiorcę ku scenie ukrzyżowania i adoracji Chrystusa razem z Matką Bożą Bolesną:

Z płaczącą Matulą pod krzyżem
Klękniemy na skale Golgoty!
O, jakże do Ciebie się zbliżę,
Gdym łaski Twej, Jezu, niegodny.

Obejmę Twoje stopy zranione,
Najświętsza ofiario miłości.
Z pokorą do Krzyża się skłonię,
Spójrz, Jezu, i daruj me złości.

Część pt. *Ofiara* jest modlitwą oddania się Bogu i prośbą o Jego obecność w sercu i życiu modlącego się:

Mój Boże, Tobie służyć chcę
W pokorze i miłości.
O jedno tylko proszę Cię,
Byś zawsze był mym gościem.

W Twe dłonie składam życia dni
I to, co cieszy, boli,
Bo moim szczęściem jesteś Ty
Tak w doli jak w niedoli.

Radości życia, trudy, łzy
Na Twym ołtarzu złożę,
Bylebyś w sercu moim żył
Na zawsze, dobry Boże!

¹² M. Zientara-Malewska, *Miłość prostego serca. Wiersze religijne*, wybrał i posłowiem opatrzył ks. J. Jezierski, Olsztyn 1985, s. 78–80.

¹³ Por. J. Chłosta, *Formy kultu religijnego w poezji ludowej Michała Kajki i Marii Zientary-Malewskiej*, w: *Literatura a liturgia: księga referatów międzynarodowej sesji naukowej - Łódź 14–17 maja 1996*, red. J. Okoń, Łódź 1998, s. 357.

¹⁴ W. Nowak, *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, SW t. 14, 1977, s. 134.

¹⁵ S. Ryłko, *Uroczystości maryjne w Gietrzwałdzie*, WWD 1968, nr 3, s. 92; zob. *Śpiewnik Parafialny*, opr. ks. W. Lewkowicz, Olsztyn 1961, s. 74–79; K. Łatak, *Koronacja i rekoronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, KMW 2008, nr 1, s. 36.

¹⁶ S. Ryłko, *Uroczystości maryjne w Gietrzwałdzie*, s. 93.

Poetyką parafrazą liturgicznej aklamacji poprefacyjnej jest część zatytułowana *Na Sanctus*:

Przed Twym ołtarzem klękamy
I pełni radosnej podzięk,
By z anielskimi chórami
Zaśpiewać Ci: Święty, Bóg Święty.

O, Ojcie Najświętszy na niebie
Wraz z Synem i Duchem Poczecy,
Niech śpiew nasz poleci do Ciebie
I brzmi swym chorałem na wieki.

Część pt. *Na Komunię św.* opisuje bliskość Boga, który pozostał wśród ludzi ukryty pod postacią chleba: *Zostałeś, Jezu z nami*. Natomiast część *Na błogosławieństwo* stanowi wezwanie do świadectwa, którego wektorami mają być pojednanie i miłość. Pisze Autorka w drugiej zwrotce pieśni:

Zaświadczyć chcemy przed światem,
Żeś Ty nasz Pan i Bóg.
Pojednać chcemy się z bratem,
Miłości wskrzesić cud.

2. Polska Msza Maryjna

Z okazji 100. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie biskup warmiński Józef Drzazga zorganizował w sanktuarium uroczyste ogólnopolskie obchody. Centralnym punktem uroczystości była Msza św. na błoniach gietrzwałdzkich, odprawiona 11 września 1977 r.¹⁷ Eucharystię koncelebrowało 34 biskupów, a kazanie wygłosił arcybiskup metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. Na tę okazję, warmińska poetka Maria Zientara-Malewska napisała tekst „Polskiej Mszy Maryjnej”¹⁸. Muzykę do poetyckich utworów skomponował prof. Stefan Stuligrosz, uczeń prof. A Chybińskiego (muzykologia), N. Trąmpczyńskiej (śpiew) i W. Bierdajewa (dyrygentura)¹⁹.

¹⁷ E. Rzeszutek, *Ogólnopolskie uroczystości stulecia objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, WWD 1977, nr 6, s. 289–294.

¹⁸ H. Sawicka, *Maria Zientara-Malewska. Zarys monograficzny życia i twórczości*, Olsztyn 1981, s. 253; J. Jareńko, *Objawienia maryjne w Gietrzwałdzie. Ich funkcja religijna, społeczno-kulturowa i narodowa*, Kraków 2017, s. 166–167.

¹⁹ Stefan Stuligrosz – ur. w 1920 r. w Poznaniu, dyrygent, kompozytor, muzykolog, pedagog muzyczny. Po ukończeniu studiów od 1953 r. uczył dyrygentury w PWSM w Poznaniu (później Akademia Muzyczna). Docent (1963), profesor nadzwyczajny (1973). W 1972 r. otworzył klasę chórmistrzowską, a w 1973 r. przekształcił ją w Katedrę Choralistyki, którą prowadził do emerytury w 1983 r. W latach 60. pełnił funkcję prodziekana Wydziału Wychowania Muzycznego oraz dziekana Wydziału Wokalnego, a w okresie 1967–1981 rektora uczelni. Twórca i dy-

Dzieło prof. Stuligrosza, zatytułowane jako „Polska Msza Maryjna”, wydane zostało drukiem w *Dodtku* w zbiorze wierszy M. Zientary-Malewskiej, opracowanym i opatrzonym komentarzem przez ks. J. Jezińskiego²⁰. „Polska Msza Maryjna” składa się z czterech części, odpowiadających akcji liturgicznej: *Na wejście*, *Procesja z darami*, *Na ofiarowanie*, *Na komunię*. Są to opracowania na czterogłosowy chór mieszany z towarzyszeniem organów. Każdy z utworów poprzedzony jest krótkim 3-taktowym wstępem instrumentalnym. Charakteryzują się one skromnością i prostotą.

Utwór pierwszy opatrzony tytułem *Na wejście*, jest krótką modlitwą do Matki Bożej:

Pani Gietrzwałdu i Warmii Królowo,
Dziś całej Polski zebrały się dzieci,
Z serc swych splatają koronę Ci nową
Jako podziękę za pierwsze stulecie.

Część pt. *Procesja z darami* zawiera motyw dziękczynienia symbolizowany przez „pacierz wdzięczności” oraz kolejne nawiązanie do 100-lecia objawień maryjnych:

Przed Twym ołtarzem zebrane Twe dzieci,
Tobie, o Boże, składamy ofiarę:
Pacierz wdzięczności za pierwsze stulecie,
Gdyś nas wzbogacił swoim wielkim darem.

Na ofiarowanie to modlitwa skierowana do Matki Bożej, nawiązująca do historii ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej:

W ramionach Twych niosłaś Ofiarę,
Jezusa, Najświętsze swe Dziecię,
By Ojca ucieszyć tym darem Najdroższym,
najmilszym na świecie.

Część *Na Komunię* to kontynuacja modlitwy maryjnej, będącej prośbą, o otwarcie na przyjście Jezusa:

W Twe, Matko najczystsze ramiona
Składamy największy dar Boży,
A dusza Jezusa spragniona
Drzwi serca szeroko otworzy²¹.

rygent Chóru Chłopięcno-Męskiego Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie Słowiki”. Występując z chórem niemal na całym świecie dał się poznać jako wybitny interpretator muzyki wokalne, zwłaszcza polifonii barokowej. Jest autorem ponad 600 kompozycji o tematyce religijnej. Zob. A. Mrygoń, *Stuligrosz Stefan*, w: *Encyklopedia muzyczna PWN*, red. E. Dziębowska, t. 10 (sm-ś), Część biograficzna, Kraków 2007, s. 186–187.

²⁰ M. Zientara-Malewska, *Miłość prostego serca*, s. 119–126.

²¹ Zob. Dodatek nutowy do niniejszego opracowania.

3. Oratorium Gietrzwałdzkie

Oratorium jest większym epickim utworem wokalnoinstrumentalnym, w którym pewne zdarzenie przedstawione zostało za pomocą głosów solowych i chórów. Na ogół, ta forma muzyki dramatycznej związana jest z tematyką religijną. Brak tu akcji scenicznej, a miejscem wykonania jest kościół albo sala koncertowa bez dekoracji i charakteryzacji wykonawców. Podstawą rozwoju oratorium stały się średniowieczne dramaty liturgiczne i misteria²².

W bogate dzieje muzyki oratoryjnej wpisuje się „Oratorium Gietrzwałdzkie”, które powstało dla upamiętnienia 130. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie²³. Wokalnoinstrumentalny utwór na sopran solo, alt solo, alt etniczny, chór i orkiestrę, skomponowany został w 2006 r. na zamówienie prezydenta Olsztyna przez Jacka Sykulskiego²⁴. Kompozytor jest autorem monumentalnych dzieł, których premierowe wykonania odbyły się przy okazji znaczących wydarzeń historycznych. Przykładem mogą być utwory *Peace Meditation* oraz *Dance in the fire* napisane na pierwszą rocznicę wydarzeń wrześniowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, które prezentowano w Strefie Zero w Nowym Jorku w 2002 r. Dzieło *Voices from the past*, skomponowane z okazji 60. rocznicy Powstania w Getcie Warszawskim, uświetniło koncert w berlińskim *Haus des Rundfunks* w 2003 r. *Msza o św. Jacku* napisana na Kapitułę Generalną Zakonu Dominikanów, miała swą premierę w 2004 r. w Krakowie. Na zamówienie Prezydenta Poznania, powstała *Missa 1956*, która została wykonana w dzień 50. rocznicy Powstania Poznańskiego Czerwca²⁵.

Pomysłodawcą powstania „Oratorium Gietrzwałdzkiego” był ks. Piotr Podolak (zm. 2017 r.), dyrektor Archidiecezjalnej Szkoły Muzyki Kościelnej w Olsztynie. Przedsięwzięcie objęli swym patronatem: prezydent Olsztyna Czesław Jerzy Małkowski, arcybiskup metropolita warmiński Wojciech Ziemia oraz rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie prof. dr hab. Ryszard Górecki.

Inspiracją dla autora „Oratorium Gietrzwałdzkiego” stała się historia objawień maryjnych, a także pobyt w sanktuarium gietrzwałdzkim. Zamierzeniem było, by

²² Zob. J. Chomiński, K. Wilkowska-Chomińska, *Wielkie formy wokalne*, s. 487–489; P. Towarek, *Średniowieczny dramat liturgiczny i jego oddziaływanie na współczesną liturgię Kościoła*, SE t. 9, 2008, s. 101–111.

²³ K. Panasik, *Prostota i szczerłość: „Oratorium Gietrzwałdzkie” Jacka Sykulskiego*, GO 2006, nr 245, s. 11; K. Panasik, „Oratorium Gietrzwałdzkie” Jacka Sykulskiego, „Krajobrazy i Spojrzenia” 2006, nr 8, s. 19; *Oratorium Gietrzwałdzkie* (red.), „Posłaniec Warmiński” 2006, nr 21, s. 1.

²⁴ Jacek Sykulski – ur. w 1964 r. w Poznaniu, polski kompozytor, dyrygent i chórmistrz, absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu w klasie kompozycji i klarnetu, autor popularnej pieśni „Abba Ojczy” – hymnu Światowych Dni Młodzieży w Częstochowie (1991) oraz oprawy muzycznej spotkań młodzieży Lednica 2000. W latach 1996–2010 dyrygent i szef artystyczny Chóru Akademickiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; od 2003 r. dyrektor Poznańskiego Chóru Chłopięcego.

²⁵ Zob. Culture.pl, *Jacek Sykulski*, w: *Culture.pl* [online], dostęp: <<http://culture.pl/pl/tworca/jacek-sykulski>>, 2018–01–13.

utwór cechowały prostota i szczerłość, odzwierciedlające charakter i miejsce objawień. W oratorium wykorzystano tradycyjne łacińskie teksty (*Gaude Virgo Gratosia, Ave Maria*), współczesne modlitwy i transkrypcje psalmów autorstwa siostry Miriam od Jezusa – karmelitanki z klasztoru w Spręcowie²⁶, oraz fragmenty pieśni pielgrzymów warmińskich (m.in. *Pieśń odejścia spod klonu* Andrzeja Samulowskiego). Dzieło J. Sykulskiego składa się z sześciu części: *Gaude Virgo Gratosia, Pieśń na odejście spod klonu, Kołysanka, Litania do Pani Gietrzwałdzkiej, Ave Maria, Psalm 87*.

Kołysanka to modlitwa i pełne czułości wyznanie wiary w to, że Maryja jest Matką Bożą. Tekst autorstwa s. Miriam od Jezusa, jak również muzyka, przeniknięte są tkliwością i serdecznością właściwą prostocie dziecka, słyszającego głos Matki i odczuwającego bliskość dłoni oraz bicie matczyngo serca. Słowa i muzyka zdają się tu nawiązywać do bizantyjskich przedstawień Maryi jako *Eleusa* (ros. *Umilenije*), gdzie twarze Jezusa i Jego Matki są zbliżone do siebie policzkami albo też *Glykofilousa*, gdzie Matka czule całuje Dzieciątka Jezus, a także ikony typu *Pokrov*, na której widzimy czułą Opiekunkę, okrywającą płaszczem narody²⁷.

W Twoich rękach jest mój sen
Gdy kołyszysz mnie milczeniem
Wtedy właśnie słyszę Cię Matko moja
W Twoich rękach tulisz mnie Matko moja
Ustalamy bicie serc
Nie chcę stąd oddalać się
W Twoich rękach życie me
Kocham Cię ...

Kolejna część oratorium, zatytułowana: *Litania do Pani Gietrzwałdzkiej*, oparta została na wezwaniach, związanych z pięcioma tytułami maryjnymi: *Panna Nadziei, Oblubienica, Panna radosna, Panna ubogich* oraz *Matka tych, co się nie spotkali*. Matka Boża Gietrzwałdzka jest tutaj ukazana jako Ta, która niesie warmińskiej ziemi siłę, daje światło, odwagę wśród cierpienia oraz pojednanie. Utwór wpisuje się w długi i bogaty nurt tradycji komponowania muzyki do wezwań litanii, sięgający lat 70. XVI w. Trzeba tu wspomnieć obszerny zbiór *Thesaurus litaniarum* z 1596 r., gdzie znalazły się m.in. litanie Palestriny, di Lasso, Victorii, Hasslera, Aichingera. Warto pamiętać również o *Litaniach Loretańskich* Wolfganga A. Mozarta, Józefa Zeidlera, czy wreszcie 4 *Litaniach Ostrobramskich* Stanisława Moniuszki²⁸.

Ty która niesiesz naszej ziemi
Siłę dla utrudzonych wiarą
Panno Nadziei – módl się za nami
Ty, która dajesz ludziom światło

²⁶ Zob. S. Miriam od Jezusa OCD, *W Twoim spojrzeniu*, Poznań 2013.

²⁷ Por. J. Jezierski, *Maryja początkiem nowego świata. Zarys mariologii katolickiej*, Kraków 2012, s. 90–91.

²⁸ Zob. S. Dąbek, *Twórczość litanijna Stanisława Moniuszki i jej konteksty*, Warszawa 2011, s. 38–50.

Że miłość może być prawdziwa
 Oblubienico – módl się za nami
 Ty, która pogrążonym w smutku
 Dajesz odwagę wśród cierpienia
 Panno radosna – módl się za nami
 Ty, która jesteś naszym domem
 Sprawy zwyczajne weź w obronę
 Panno ubogich – módl się za nami
 Ty, która niesiesz pojednanie
 Trudną samotność gubisz w mroku
 Matko tych, co się nie spotkali – módl się za nami²⁹.

Prapremiera „Oratorium Gietrzwałdzkiego” odbyła się 7 października 2006 r. w sanktuarium w Gietrzwałdzie. Koncert został zarejestrowany i opublikowany na CD³⁰. Premiera dzieła miała miejsce 14 października 2006 r. w Olsztynie, na placu przy Centrum Konferencyjnym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (ul. Dybowskiego 11). Wykonawcy oratorium to: Marzena Michałowska – sopran, Maria Kubicka – sopran, Aneta Jastrzębska – alt, Piotr Kociniewski – kontratenor, Orkiestra Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej oraz połączone chóry z Olsztyna, Krakowa i Poznania pod batutą J. Sykulskiego. Koncert poprowadził Andrzej Deskur, a teksty fragmentów objawień recytowała Irena Telesz-Burczyk.

4. „Kantata Maryjna” (Litania Gietrzwałdzka)

„Kantata Maryjna”³¹ to współczesny utwór oratoryjny przeznaczony na sopran, chór mieszany (sopran, alt, tenor, bas), orkiestrę smyczkową (skrzypce I, skrzypce II, altówki, wiolonczele, kontrabas) i perkusję (rozumianą tu jako grupę instrumentów perkusyjnych: marimba, kotły, werbel i talerze)³². W przekazie medialnym dzieło zaistniało jako „Litania Gietrzwałdzka”³³.

²⁹ Zob. [b.a.], *Matce Bożej Gietrzwałdzkiej*, w: *Karmel.pl* [on-line], dostęp: <<https://www.karmel.pl/matce-bozej-gietrzwaldzkiej>>, 2018–01–29.

³⁰ Zob. CD wraz z broszurą: J. Sykulski, *Oratorium Gietrzwałdzkie dedykowane Janowi Pawłowi II*; producent CD: Przemysław Kieliszewski Ponte Art Production; realizacja nagrań: Ryszard Szmít – Polskie Radio Olsztyn.

³¹ Kantata – od wł. *cantare* – *śpiewać*, wieloczęściowy niesceniczny utwór wokalny, złożony z arii, recytatywów, ansambli, chórów i ritornelów instrumentalnych. Od opery i oratorium różni się mniejszymi rozmiarami i większą różnorodnością tekstów. Formę skryzalizowaną otrzymała kantata w szkole neapolitańskiej (A. Stradella, A. Scarlatti). Najwspanialej gatunek ten rozwinął J.B. Bach. W muzyce XX w. twórcami kantat byli: S. Prokofiew, P. Hindemith, A. Schönberg, A. Webern. Por. J. Chomiński, K. Wilkowska-Chomińska, *Wielkie formy wokalne*, Kraków 1984, s. 224–227; A. Dürr, *Kantaty Jana Sebastiana Bacha*, tłum. z jęz. niem. A. A. Teske, Lublin 2004, s. 19–25.

³² Zob. H. Cybula, *Ekspresja muzyczna w „Kantacie Maryjnej” Józefa Świdra*, Lublin 2010, s. 17, 51.

³³ Przykładem może być portal internetowy culture.pl, gdzie dzieło to, zapisane zostało jako

Autorem „Kantaty Maryjnej” jest wybitny polski kompozytor prof. Józef Świder, uczeń: B. Woytowicza (kompozycja), A. Mitschy (teoria muzyki), S. Allinówny (fortepian) w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej (obecnie Akademii Muzycznej) w Katowicach³⁴. Twórczość prof. J. Świdra związana jest nierozdzielnie z konsekwencją realizowania w muzyce idei romantycznej, pomimo przebiegających obok nurtów awangardowych. Dlatego też określa się kompozytora jako tego, który „czekał na postmodernizm”³⁵. To właśnie jego autorstwa słynny hymn do słów Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas Panie” żegnał Jana Pawła II na lotnisku u końca ostatniej podróży papieża do Polski w 2002 r.³⁶

„Kantata Maryjna” powstała w 2007 r. dla upamiętnienia 55. rocznicy działalności Chóru im. Prof. Wiktora Wawrzyczka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, a także 130. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie. Prawykonanie dzieła miało miejsce 2 czerwca 2007 r. we współkatedrze pw. św. Jakuba w Olsztynie. Wykonawcami byli: Jolanta Sołowiej (sopran solo), chór im. prof. Wiktora Wawrzyczka UWM oraz Orkiestra Kameralna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Utrwalony na CD koncert poprowadził prof. Benedykt Błoński³⁷. Druga premiera dzieła J. Świdra pod batutą prof. Błońskiego odbyła się w bazylice mniejszej w Gietrzwałdzie 8 września 2007 r. w ramach obchodów 130-lecia objawień maryjnych³⁸. Utwór składa się z pięciu części: 1. *Pozdrowienie*; 2. *Ave Maria*; 3. *Litania do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*; 4. *Salve Regina*; 5. *Modlitwa błagalna*³⁹. Przekaz tekstów łacińskich modlitw *Ave Maria* i *Salve Regina*, kompozytor powierzył czterogłosowemu chórowi mieszanemu. Pozostałe fragmenty dzieła, zapisane w języku polskim i zaczerpnięte z tekstów tzw. nowenny gietrzwałdzkiej, opracowane zostały na głos solowy i czterogłosowy chór mieszany. Wszystkim częściom towarzyszy orkiestra⁴⁰.

„Litania Gietrzwałdzka”. Zob. Culture.pl, *Józef Świder*, w: *Culture.pl* [on-line], dostęp: <<http://culture.pl/pl/tworca/jozef-swider>>, 2018–01–04. Pod takim tytułem utwór został zaprezentowany na CD. Zob. *Litania gietrzwałdzka*, w: *Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie* [online], dostęp: <<http://www.uwm.edu.pl/choir/onas.php?id=0608>>, 2018–01–04.

³⁴ Józef Świder (*1933–†2014) od 1952 r. był wykładowcą Akademii Muzycznej w Katowicach. W latach 1968–1972 oraz 1975–1983 pełnił funkcję dziekana Wydziału Kompozycji, Dyrygentury i Teorii Muzyki. W latach 1972–1975 był prorektorem uczelni, a w latach 1983–1987 kierownikiem Katedry Kompozycji. Od 1994 r. profesor zwyczajny. Od 1975 r. wykładowca Uniwersytetu Śląskiego (filia w Cieszynie), gdzie w latach 1985–1999 był dyrektorem Instytutu Pedagogiki Muzycznej. Od 1984 r. wykładowca, a od 1994 r. dyrektor Podyplomowego Studium Chórmistrzowskiego przy Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W latach 70. dyrektor artystyczny Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Zob. P. Papla, *Świder Józef*, w: *Encyklopedia muzyczna PWN*, red. E. Dziębowska, t. 10 (sm-ś), Część biograficzna, Kraków 2007, s. 305.

³⁵ Zob. J. Szulakowska-Kulawik, *Józef Świder – muzyka, która czekała na postmodernizm*, Katowice 2008.

³⁶ Teżże, *Józef Świder – muzyka nostalgii – „prawo niepełni”*, „Wartości w Muzyce” t. 5, 2013, s. 62.

³⁷ *Litania gietrzwałdzka*.

³⁸ A. Parol, *Dzieje archidiecezji warmińskiej w świetle „Warmińskich Wiadomości Archidiecezjalnych”*, w: *W dwudziestolecie archidiecezji i metropolii warmińskiej. Wierność tradycji – służba współczesności*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2012, s. 338.

³⁹ H. Cybula, *Ekspresja muzyczna w „Kantacie Maryjnej”*, s. 51.

⁴⁰ Tamże, s. 52.

Współczesne, nieco archaizowane brzmienia, a także sopran wtopiony w partie chóru, podkreślają skupiony i kontemplacyjny charakter kompozycji. W utworze widoczna jest przewaga melodyki kantylenowej, o lirycznym, śpiewnym charakterze. W wybranych fragmentach kompozytor zastosował melodykę deklamacyjną, zbliżoną do mowy. Widać tu charakterystyczne dla twórczości J. Świdra zjawiska: emocjonalizm i silną ekspresję, nowy liryzm w falującej śpiewnej linii melodycznej, *sacrum* mające charakter prywatnej rozmowy z Bogiem, czy też nową tonalność i eufonię. A nade wszystko odczuwalny jest w utworze powrót do tradycyjnych form, w tym bazowanie na tradycyjnej narracyjności⁴¹.

Do interesujących odkryć, związanych z techniką wykonawczą „Kantaty Maryjnej” Józefa Świdra, należą badania prof. Honoraty Cybuli (UWM w Olsztynie). Zauważa ona, że ambitus partii solowej (c¹-b²), a także budowanie przez kompozytora fraz w oparciu o wybraną część skali głosu, powodują dostrzegalność różnic brzmieniowych i barwowych pomiędzy poszczególnymi częściami partii. Zapisane w wysokim rejestrze otrzymują nośne brzmienie, szczególną ruchliwość i lekkość, a umieszczone w niższym rejestrze uzyskują barwę ciemniejszą, mniejszy wolumen, charakter dramatyczny. Poszukując równowagi w utrzymaniu napięcia emocjonalnego pomiędzy wszystkimi fragmentami partii solowej, większej czytelności tekstu, wyrównania siły brzmieniowej głosu i barwy, prof. H. Cybula sugeruje podział partii głosu solowego na dwa głosy solowe: sopranowy i altowy. Propozycja została przyjęta przez kompozytora i w takiej obsadzie utwór został nagrany na CD. Wykonawcami byli: Magdalena Wróblewska (sopran), Joanna Nehring (alt), iławski chór „Camera-ta”, zespół instrumentalny „Sinfonia Bydgoska”, H. Cybula (dyrygent)⁴².

* * *

Nie tylko hymny i pieśni są wyrazem czci, wyśpiewanej Matce Bożej. Okazuje się, że wydarzenia z 1877 r., duchowość sanktuarium w Gietrzwałdzie, a także godna pochwały fundacja finansowa, przyczyniły się w ostatnim czasie do powstania wielkich muzycznych form wokalnie-instrumentalnych. Należą do nich: „Maryjna Msza Polska” S. Stuligrosza, „Oratorium Gietrzwałdzkie” J. Sykulskiego, a także „Kantata Maryjna” J. Świdra. Nie jest to dorobek imponujący, jednak cieszy i przyczynia się do pogłębionej refleksji nad kultem maryjnym, historią i kulturą regionu. Trzeba mieć nadzieję, że wspomniane formy muzyczne staną się zaczynem zachęty dla współczesnych twórców muzyki, aby poprzez jej piękno i splendor opowiadać kolejnym pokoleniom o Tej, która *obrała Gietrzwałd za swą stolicę*⁴³.

⁴¹ Por. J. Szulakowska-Kulawik, *Józef Świder – muzyka nostalgii*, s. 82–83.

⁴² H. Cybula, *Ekspresja muzyczna w „Kantacie Maryjnej”*, s. 62; CD została dołączona do książki.

⁴³ Główne obchody 140. rocznicy objawień maryjnych w Gietrzwałdzie oraz 50. rocznicy koronacji obrazu związane z Mszą św., której przewodniczył w dniu 10 września 2017 r. abp Woj-

Bibliografia:

- Chłosta J., *Formy kultu religijnego w poezji ludowej Michała Kajki i Marii Zientary-Malewskiej*, w: *Literatura a liturgia: księga referatów międzynarodowej sesji naukowej – Łódź 14–17 maja 1996*, red. J. Okoń, Łódź 1998, s. 352–362.
- Chomiński J., Wilkowska-Chomińska K., *Wielkie formy wokalne*, Kraków 1984.
- Cybula H., *Ekspresja muzyczna w „Kantacie Maryjnej” Józefa Świdra*, Lublin 2010.
- Dąbek S., *Twórczość litanijna Stanisława Moniuszki i jej konteksty*, Warszawa 2011,
- Dürr A., *Kantaty Jana Sebastiana Bacha*, tłum. z jęz. niem. A. A. Teske, Lublin 2004.
- Jezierski J., *Maryja początkiem nowego świata. Zarys mariologii katolickiej*, Kraków 2012.
- Krause I. J., *Regionalność melodii polskich pieśni religijnych na Warmii w pierwszej połowie XIX w.*, „*Studia Warmińskie*” t. 12, 1975, s. 96–101.
- Krause I. J., *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 387–418.
- Łatak K., *Koronacja i rekoronacja obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 2008, nr 1, s. 31–38.
- Mrygoń A., *Stuligrasz Stefan*, w: *Encyklopedia muzyczna PWN*, red. E. Dziębowska, t. 10 (sm-ś), Część biograficzna, Kraków 2007, s. 186–187.
- Nowak W., *Historia obrazu i kultu Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, „*Studia Warmińskie*” t. 14, 1977, s. 109–136.
- Obłąk J., *Szkola muzyczna w Świętej Lipce*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*” 1960, nr 3, s. 351–371.
- Otap M., *Szkola muzyczna w Świętej Lipce 1722–1909: studium muzykologiczne*, Lublin 1981 (maszynopis pracy magisterskiej w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie).
- Otap M., *Religijna kultura muzyczna na Warmii w latach 1466–1772*, Lublin 1989 (maszynopis pracy doktorskiej w Bibliotece „Hosianum” w Olsztynie).
- Panasik K., *Prostota i szczerłość: „Oratorium Gietrzwałdzkie” Jacka Sykulskiego*, „*Gazeta Olsztyńska*” 2006, nr 245, s. 11.
- Panasik K., „*Oratorium Gietrzwałdzkie*” Jacka Sykulskiego, „*Krajobrazy i Spojrzenia*” 2006, nr 8, s. 19.
- Papla P., *Świder Józef*, w: *Encyklopedia muzyczna PWN*, red. E. Dziębowska, t. 10 (sm-ś), Część biograficzna, Kraków 2007, s. 305.
- Parol A., *Dzieje archidiecezji warmińskiej w świetle „Warmińskich Wiadomości Archidiecezjalnych”*, w: *W dwudziestolecie archidiecezji i metropolii warmińskiej. Wierność tradycji – służba współczesności*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2012, s. 203–375.
- Rondomańska Z., *Polska pieśń religijna na Warmii w latach 1795–1939*, Olsztyn 2002.
- Ropiak S., *Msze, nieszpory i nabożeństwa w polskich warmińskich śpiewnikach drukowanych w latach 1858–1924*, „*Studia Warmińskie*” t. 36, 1999, s. 177–201.
- Ropiak S., *Pieśni kościelne związane z rokiem liturgicznym śpiewane na Warmii na przełomie XIX i XX wieku*, „*Studia Warmińskie*” t. 36, 1999, s. 155–17.
- Ryłko S., *Uroczystości maryjne w Gietrzwałdzie*, „*Warmińskie Wiadomości Diecezjalne*” 1968, nr 3, s. 86–93.

ciech Polak – Prymas Polski. Liturgia została uświetniona oprawą muzyczną, w której wystąpił chór i orkiestra kameralna pod batutą Krzysztofa Podolaka. Pośród wykonanych utworów na uwagę zasługuje pieśń „Panno Maryjo bądź uwielbiona” autorstwa Andrzeja Samulowskiego, którą melodią wraz z opracowaniem na czterogłosowy chór mieszany i zespół instrumentalny opatrzył kompozytor Piotr Pałka. Zob. *Główne obchody 140. rocznicy objawień i 50. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Eucharystia pod przewodnictwem abp W. Polaka Prymasa Polski*, opr. B. Matczak, Olsztyn, WWD 2017.

- Rzeszutek E., *Ogólnopolskie uroczystości stulecia objawień Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 1977, nr 6, s. 289–294.
- Sawicka H., *Maria Zientara-Malewska. Zarys monograficzny życia i twórczości*, Olsztyn 1981.
- Szulakowska-Kulawik J., *Józef Świder – muzyka, która czekała na postmodernizm*, Katowice 2008.
- Szulakowska-Kulawik J., *Józef Świder – muzyka nostalgii – „prawo niepełni”*, „Wartości w Muzyce” t. 5, 2013, s. 61–84.
- Towarek P., *Średniowieczny dramat liturgiczny i jego oddziaływanie na współczesną liturgię Kościoła*, „Studia Elbląskie” t. 9, 2008, s. 101–111.
- Zientara-Malewska M., *Miłość prostego serca. Wiersze religijne*, wybrał i posłowiem opatrzył ks. J. Jezierski, Olsztyn 1985.

GREAT MUSICAL FORMS DEDICATED TO OUR LADY FROM GIETRZWAŁD

Summary: The article presents great musical forms referring to the apparitions of Our Lady in Gietrzwałd. This are: „The Mass on the coronation of the image Our Lady from Gietrzwałd”, the „Polish Mass in honor of Our Lady” by S. Stuligrosz, the „Gietrzwałd Oratorio” by J. Sykulski, and also the „Cantata of the Virgin Mary (the „Gietrzwałd Litany”) by J. Świder.

Key words: the musical culture, the Mass, the „Gietrzwałd Oratorio”, the „Cantata of the Virgin Mary”, the „Gietrzwałd Litany”.

DODATEK:
„POLSKA MSZA MARYJNA”

NA WEJŚCIE

Słowa: MARIA ZIENTARA-MALEWSKA

Muzyka: STEFAN STULIGROSZ

S
A

T
B

Org.

I. Pa - ni Gietrzwał - du

I. Pa - ni Gietrzwał - du

I. Pa - ni Gietrzwał - du

5

i War-mii Kró-lo - wo, Dziś ca - lej Pol - ski ze - bra - ly się dzie - ci,

i War-mii Kró-lo - wo, Dziś ca - lej Pol - ski ze - bra - ly się dzie - ci,

i War-mii Kró-lo - wo, Dziś ca - lej Pol - ski ze - bra - ly się dzie - ci,

8

Z serc swych spla - ta - ją ko - ro - Ci no - wą Ja - ko po - dzie - kę

Z serc swych spla - ta - ją ko - ro - ne Ci no - wą Ja - ko po - dzie - kę

Z serc swych spla - ta - ją ko - ro - ne Ci no - wą Ja - ko po - dzie - kę

11

za pierw - sze stu - le - cie.

za pierw - sze stu - le - cie.

za pierw - sze stu - le - cie.

PROCESJA Z DARAMI

Słowa: MARIA ZIENTARA-MALEWSKA

Muzyka: STEFAN STULIGROSZ

S A

T

B

Org.

1. Przed Twym ol - ta - rzem ze - bra - ne Twe

1. Przed Twym ol - ta - rzem ze - bra - ne Twe

1. Przed Twym ol - ta - rzem ze - bra - ne Twe

1. Przed Twym ol - ta - rzem ze - bra - ne Twe

8

dzie - ci, To - bie, o Bo - że, skła - da - my o - fia - rę: Pa - cierzwdzię - czno - ści za

dzie - ci, To - bie, o Bo - że, skła - da - my o - fia - rę: Pa - cierzwdzię - czno - ści za

dzie - ci, To - bie, o Bo - że, skła - da - my o - fia - rę: Pa - cierzwdzię - czno - ści za

dzie - ci, To - bie, o Bo - że, skła - da - my o - fia - rę: Pa - cierzwdzię - czno - ści za

15

pierw - sze stu - le - cie, Gdyś nas wzbo - ga - cił swo - im wiel - kim da - rem.

pierw - sze stu - le - cie, Gdyś nas wzbo - ga - cił swo - im wiel - kim da - rem.

pierw - sze stu - le - cie, Gdyś nas wzbo - ga - cił swo - im wiel - kim da - rem.

NA OFIAROWANIE

Słowa: MARIA ZIENTARA-MALEWSKA

Muzyka: STEFAN STULIGROSZ

S
A

1. W ra - mio - nach Twych nie - słaś O - fia - re, Je -

T

1. W ra - mio - nach Twych nie - słaś O - fia - re, Je -

B

1. W ra - mio - nach Twych nie - słaś O - fia - re, Je -

Organ

5

zu - sa, Naj-świę - tsze swe Dzie - cię, By Oj - ca u - cie - szyc tym

zu - sa, Naj-świę - tsze swe Dzie - cię, By Oj - ca u - cie - szyc tym

zu - sa, Naj-świę - tsze swe Dzie - cię, By Oj - ca u - cie - szyc tym

8

da - rem, Naj - droż - szym, naj - mil - szym, na świe - cie.

da - rem, Naj - droż - szym, naj - mil - szym, na świe - cie.

da - rem, Naj - droż - szym, naj - mil - szym, na świe - cie.

NA KOMUNIE

Słowa: MARIA ZIENTARA-MALEWSKA

Muzyka: STEFAN STULIGROSZ

S
A

T

B

Organ

1. W Twe Ma-tko, naj - czys-tsze ra - mio -

1. W Twe Ma-tko, naj - czys-tsze ra - mio -

1. W Twe Mat-ko, naj - czys-tsze ra - mio -

7

na Skła - da - my naj - wię-kszy dar Bo - ży, A du-sza Je - zu - sa spra - gnio -

na Skła - da - my naj - wię-kszy dar Bo - ży, A du-sza Je - zu - sa spra - gnio -

na Skła - da - my naj - wię-kszy dar Bo - ży, A du-sza Je - zu - sa spra - gnio -

15

na Drzwi ser - ca sze - ro - ko o - two - rzy.

na Drzwi ser - ca sze - ro - ko o - two - rzy.

na Drzwi ser - ca sze - ro - ko o - two - rzy.

Zenona Rondonańska

Dr hab., prof. nadzw.

Akademia Muzyczna im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy

MATKA BOŻA GIETRZWAŁDZKA W PIEŚNIACH WARMIŃSKICH I OGÓLNOPOLSKICH

Streszczenie: Pieśni do Matki Bożej w Gietrzwałdzie pojawiły się wkrótce po zaistnieniu objawień, a więc już w 1877 r. Największe zasługi w ich powstaniu miał Andrzej Samulowski, ludowy poeta, działacz narodowy i oświatowy, współzałożyciel „Gazety Olsztyńskiej” i właściciel pierwszej na Warmii polskiej księgarni w Gietrzwałdzie. Oprócz pieśni, które wykorzystywały melodie innych śpiewów maryjnych, napisał także wiele wierszy ku czci Najświętszej Maryi Panny. Pod koniec XIX w. także inni, znani z nazwiska oraz anonimowi autorzy tworzyli pieśni gietrzwałdzkie, wydawali je i upowszechniali w Polsce dzięki licznym pielgrzymkom, które nieustannie napływały do warmińskiego sanktuarium. Wiek XX nie sprzyjał powstawaniu nowych pieśni, uchronił jednak przed zapomnieniem te dawne, które zostały utrwalone w pamięci pątników. Dopiero w XXI w. nastąpiło pieśniowe ożywienie kultu maryjnego w Gietrzwałdzie, tym razem nie za sprawą twórców lokalnych, lecz poetów i kompozytorów pochodzących z różnych regionów Polski. Obchody 140 rocznicy objawień w 2017 r. zapewne wpłyną na powstanie nowych utworów, także w większej formie niż pieśń, zwłaszcza że zaledwie za 10 lat będziemy uczestniczyli w uroczystościach 150. rocznicy.

Słowa kluczowe: kult, pieśń, Andrzej Samulowski, *Modlitewnik gietrzwałdzki*.

Chociaż obraz Matki Bożej znajdował się w Gietrzwałdzie od co najmniej 1568 r. i już wówczas uchodził za cudowny, to sława sanktuarium rozpoczęła się dopiero w 1877 r. i miała związek z objawieniami Najświętszej Marii Panny. Zanim one nastąpiły, do kościoła gietrzwałdzkiego podążały warmińskie „łosiery” – ofiary/pielgrzymki, by modlitwami i śpiewem błagać Maryję o potrzebne łaski. Kult obrazu wzrastał, lecz nie dorównywał temu, jakiego doznawał wizerunek w Świętej Lipce, będącej enklawą katolicyzmu na protestanckich Mazurach. Wielowiekowa tradycja sprawiła, że przybywający tu pielgrzymi mieli do dyspozycji specjalne pieśni związane z tym miejscem¹. Podobna sytuacja istniała w Łąkach Bratoniańskich

¹ *Opisanie miejsca Święta Lipa, czyli Święta Lipka nazwanego, z przyłączeniem świętobliwych uwag, duchownych ćwiczeń i pobudek, oraz pieśni i modlitw. Dla wygody pobożnie też miejsce odwiedzających osób z Niemieckiej książki dawniej wydrukowanej i Roku 1773 znowu przedrukowanej, na Polski zaś język Roku 1770 przetłómaczonej, a teraz znowu po polsku z niektórymi ważnymi odmianami i przydatkami wydane.* Za Pozwoleniem Zwierzchności, Warszawa 1805.

w diecezji chełmińskiej, gdzie Matka Boża miała „osobne pieśni na swoją cześć ułożone”². Warmiacy pielgrzymowali do Łąk, dlatego w stulecie koronacji obrazu (4 czerwca 1852 r.) mogli wraz z innymi śpiewać: „Sto lat mija, jak Maryja tysiąc cudy wstawiona”³. Nieustanny napływ pątników niepokoił władze pruskie, które rozważały możliwość przewiezienia obrazu do Królewca, ale ostatecznie w 1875 r. zamknęły klasztor, co położyło kres pielgrzymkom⁴.

Kiedy ledwie dwa lata później w Gietrzwałdzie nastąpiły objawienia Matki Bożej, mieszkańcy i przybywający z wielu stron wierni nie znali żadnej pieśni związanej z tym miejscem. Wydawany od 1869 r. pelpliński „Pielgrzym”, który dość szybko zaczął przekazywać informacje z przebiegu nabożnych zgromadzeń, wspominał jedynie o wspólnym śpiewie pieśni, np.: „... kazania nie było i nic nadzwyczajnego się nie odprawiało, tylko jak zwykle w inne dni powszednie, trzy razy Różaniec odmawiano pod klonem, poczem modlono się i śpiewano pieśni nabożne w kościele i poza kościołem”⁵; „Po Różańcu południowym lud się trochę porozchodził z cmentarza, dla posiłku, lecz wkrótce zapełnił go znowu. I śpiewano różne pieśni i nieszpory na różnych miejscach, polskie i niemieckie – według skupionej narodowości – chwając miłosiernego Boga i sławiąc przeczystą Matkę Jego”⁶.

Tytuły, jeśli się pojawiały w korespondencjach wysłanników, dotyczyły znanych wówczas pieśni maryjnych, np.: „Na wieczór pozapalano lampiony, kaganki i świece. (...) W czasie tym miejscowa kościelna kapela zagrała pieśń na cześć Królowej Niebios: *Bądź Królowo pozdrowiona*, a natychmiast z tylu tysięcy pełnych piersi wtórowano kapeli i na przemian śpiewano. Niemcy to samo po niemiecku śpiewali. W ten czas i najtwardsze serce – sędzę – poruszyć się musiało! (...) Narzeczcie skończono Różaniec, Litanię i modlitwy zwykłe – ksiądz jeden powiedział kilka słów od serca do serca, uspokajających i zaintonował *Witaj Królowa*. Ach, co za potęga była tego harmonijnego śpiewu, kiedy na raz z tylu tysięcy z rozmaitych stron zebranego ludu ta śliczna melodia w serdecznych słowach się rozległa i aż do końca w najlepszej zgodzie i harmonii się dokończyła! Było to zaiste nadzwyczaj zachwycającem”⁷; „Zaśpiewano: *Witaj Królowa*, kapela przygrywała. (...) Stojącą

² A. Betlejewski, *Łąki Bratiańskie. Obrazek historyczny Łąk w powiecie lubawskim z czasów pogańskich, z czasu cudownego objawienia się Matki Boskiej i założenia klasztoru łąkowskiego oo. Reformatów*, Toruń 1903.

³ Zarządzający wówczas oficyną kwidzyńską Daniel Krzysztof Kanter wydał *Pieśni i inne nabożeństwa dla zbawiennej wygody wiernych Chrystusowych osobliwie Cudowny Obraz Najświętszej Maryi Panny Roku Pańskiego 1752 koronowany w Kościółku Łąkowskim WW. OO. Reformatów Prowincyi Pruskiej nabożnie nawiedzających, spowiadających się i komunikujących z pożytkiem różnych modlitw przydatkiem przedrukowane* w Kwidzynie, w Drukarni Prus Zachodniowych Królewskiej Nadwornej u Sukcesorów Jana Jakuba Kantera, b.r. (Z. Rondomańska, *Polskie osiemnastowieczne śpiewniki kościelne z drukarni Kantera*, KMW 1997, nr 1, s. 55–60).

⁴ E. Piszczyński, *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Reformatów w Łąkach Bratiańskich*, mps, KUL, Lublin 1960.

⁵ „Listy od Przyjaciół Pielgrzyma. Z Warmii, 25 sierpnia 1877”, „Pielgrzym” nr 100, 4 IX.

⁶ „Listy od Przyjaciół Pielgrzyma. Z Warmii, 13 września 1877”, „Pielgrzym” nr 107.

⁷ Tamże.

na ołtarzu figurę pobenedykował X. dziekan Karau wśród zupełnej ciszy w kościele. Potem zaśpiewano: *Gwiazdo morza* i wziętą figurę z ołtarza tym samym porządkiem nieśli duchowni. Gdy z figurą już z kościoła wyszli, kapela zagrała: *Bądź Królowa pozdrowiona*, i z tą pieśnią postępowała cała procesja jeszcze naokoło kościoła...⁸.

Pierwsze pieśni maryjne bezpośrednio związane z Gietrzwałdem wydrukował „Pielgrzym” w 1878 r. w numerach: 15, 29 i 104. *Pieśń o Objawieniu się Najśw. Maryi Panny w Gietrzwałdzie r. 1877* (na melodię „Matko Niebieskiego Pana”) jest rozbudowana, złożona z 12 zwrotek, i rozpoczyna się od słów:

Matko Króla Najwyższego,
Kwiecie Wstydu Panińskiego!
Ze Syonu schodzisz tronu,
Na niskości ludzkich włości
Zjawiasz się.

„Pielgrzym” dał do niej następujący komentarz: „Powyższa pieśń, której wielką zaletą, że zastosowana do słów Pisma św. i do sposobu jak Kościół wielbi Matkę Boską, przesłaną nam została przez wiernego przyjaciela «Pielgrzyma» pod napisem: *Wianek z dwunastu gwiazd, czyli pieśń ku czci Najśw. Maryi Panny objawionej w Gietrzwałdzie Roku Pańskiego MDCCCLXXVII*”⁹. Twórcą owego *Wianka*, w którym znalazła się także pieśń *Biedni wygnańcy, nędzni tułacze*¹⁰, był ks. Jan Zieliński, profesor Collegium Marianum w Pelplinie¹¹.

Następne dwie *Pieśni o Najświętszej Maryi Pannie Gietrzwałdzkiej* wydrukowane w „Pielgrzymie”, są autorstwa Andrzeja Samulowskiego, ludowego poety, działacza narodowego i oświatowego, współzałożyciela „Gazety Olsztyńskiej” i właściciela pierwszej na Warmii polskiej księgarni, w której można było kupić książki, prasę, modlitewniki i dewocjonalia¹². Początek pieśni pierwszej:

Jużto po zachodzie słońca,
Cudna gwiazda jaśniejąca
Weszła na warmińskiej ziemi,
Przyświecać promieniami swemi.

⁸ „Listy od Przyjaciół Pielgrzyma: Z Warmii, 25 września 1877”, „Pielgrzym” nr 113.

⁹ Z powodu nadmiaru odniesień tekst musiał zawierać przypisy wyjaśniające, np. „Eklezjastyk, 24, 19” i in.

¹⁰ Biedni wygnańcy, nędzni tułacze,
Nad zgubą naszą któż nie zapłacze.
Jak marnotrawne dzieci ubogie,

W którą się teraz udamy drogę (17 zwr.). Śpiewana w drodze do Gietrzwałdu.

¹¹ Także autor pracy *O widzeniach i zachwyceniach przyrodzonych i nadprzyrodzonych w ogóle, i o rozpoznawaniu takowych z zastosowaniem do objawień Gietrzwałdzkich*, Pelplin, nakł. autora, druk St. Romana, 1882, w 8ce, s. XIV, 230 i 2 nl., 4 marki.

¹² T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 278–279; J. Jasiński, *Andrzej Samulowski 1840–1928. O narodowe oblicze Warmii*, Olsztyn 1976.

Ten rozbudowany utwór składający się z 23 zwrotek, zawiera też wiele wymownych treści, np.:

Wyzwól nas z ciężkiej niewoli,
Ukój to, co nas tak boli,
Zerwij z nas kajdany, pęta,
Niepokalanie Poczęta.

Chociaż nie podano do niej melodii ani nie wskazano kontrafaktury¹³, zyskała największą popularność i była później wielokrotnie wydawana, nawet w miejscowościach bardzo odległych od Gietrzwałdu¹⁴. Warmińska poetka Maria Zientara-Malewska tak ją opisała: „Ową pieśnią pątników znaną powszechnie na całej Warmii, odnajdywaną w rękopiśmiennych kantyczkach, w ulotnych druczkuach przechowywanych jeszcze tu i ówdzie po warmińskich domach i zakamarkach strychów, czy w pamięci grózków (dziadków – Z. R.), jest pieśń o NMP Gietrzwałdzkiej, rozpoczynająca się od słów: «Już to po zachodzie słońca», ułożona w roku 1877”¹⁵.

Pieśń druga „Zawitaj Panienko Święta”, również bez melodii¹⁶ i znacznie krótsza (12-zwrotkowa), posiada stały refren:

Zawitaj Panienko Święta
Niepokalanie poczęta,
Tyś to miejsce ulubiała,
Gdzieś się dla nas objawiła.

Ref.: Witaj Różo i Lilija,
Wielbim Cię – Zdrowaś Marya¹⁷.

W zwrotce szóstej autor podkreślił główny cel objawień, jakim jest modlitwa różańcowa:

Nad Warmiją gwiazda nowa
Weszłaś Panno Różańcowa
Różaniec – Twoja ozdoba
Najbardziej Ci się spodoba.

¹³ Początkowo wykorzystywała melodię hymnu o Trójcy Przenajświętszej – „Już słońce schodzi ogniste”, potem „Witaj Matko ukochana”. Autorstwo późniejszej, także obecnie znanej melodii, „nie jest pewne, ale według M. Zientary-Malewskiej i powszechnego przekonania Warmiaków, autorem jest Józef Klatt organista w Gietrzwałdzie” (I.J. Krause, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, SW t. 14, 1977, s. 417).

¹⁴ Np. u Żyda w Kolbuszowej (J. Jasiński, *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 18, w: *Polskie Towarzystwo Mariologiczne* [online], dostęp: <http://www.ptm.rel.pl/files/bi_ma/bm05/bm05_02jasinski.pdf>, 2017–10–24.)

¹⁵ M. Zientara-Malewska, *Gietrzwałd, dzieje polskości*, Warszawa 1976, s. 48–49.

¹⁶ Śpiewana na melodię pieśni „O Marya, Matko Boga”.

¹⁷ W ostatniej zwrotce refren został zmieniony na: „Tego, co u bram Twych puka, Sługi – Andrzeja z Sząbruka”.

Jeszcze jedną *Pieśń o Najświętszej Pannie Gietrzwałdzkiej* (osiem zwrotek, bez podania melodii), której autor ukrył się pod inicjałem „Mieczysław J.”, wydrukował „Pielgrzym” w 1878 r.:

Niepokalanie Panna poczęta
Czysta dziewica, Marya święta,
Na padół płaczu z nieba zstąpiła,
By Polskę biedną uszczęśliwiła.

Samulowski poświęcił Matce Bożej wiele wierszy, nazywanych przez niego pieśniami¹⁸. Nie miały własnych melodii, ale ponieważ korzystały z innych (obecnie nie zawsze wiadomych), z powodzeniem były wykonywane przez miejscowych wiernych i przybyłych pątników: *Pieśń trzecia o NMP Gietrzwałdzkiej* – „Przybywajcie na wezwanie”¹⁹, *Pieśń przy źródle NMP w Gietrzwałdzie* – „Maryjo, do Twego źródła”²⁰, *Pieśń w podróży do Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej* – „Do Ciebie, Matko, do Ciebie, Pani!”²¹, *Pieśń w różnych dolegliwościach do Matki Boskiej objawionej w Gietrzwałdzie* – „Matko Chrystusa, Panno cudowna!”²², *Prośba do Matki Boskiej* – „O, Najświętsza Matko Boga!”²³, *Pieśń uwielbienia Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej* – „Panno Maryja, bądź uwielbiona!”²⁴, *Do Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*

¹⁸ A. Samulowski, *Wyzwól nas z ciężkiej niewoli... Wiersze i proza 1868–1928*. Zebrał, wstępem i przypisami opatrzył J. Jasiński, Olsztyn 1997, nr: 37, 40, 41, 53, 54, 93, 96, 98, 99, 131, 132, 133, 169, 170, 177.

¹⁹ Przybywajcie na wezwanie
Z mocną wiarą chrześcijanie
Na miejsce obfitych łask,
Na którym Maryja Panna
Jako jutrenka poranna
Roznieca niebieski blask (14 zwr.).

²⁰ Maryjo, do Twego źródła
Chęć pobożna mnie przywiodła,
By miejsce Twych łask zobaczyć,
I tą wodą się uraczyć (11 zwr.). Na melodię „Kiedy ranne wstają zorze”.

²¹ Motto: „Na hołd, Narodzie! na prośby! dzięki! Spiesz pod cień twojej Królowej ręki!”
Do Ciebie, Matko! Do Ciebie, Pani!
Dążym z radością wdzięczne Ci dzieci.
Niech nam Twa łaska w podróży oświeci,
Chroń nas od grzechu, co duszę rani (32 zwr., plus dwie osobistego dziękczynienia).
Na melodię „Zdrowaś Maryja, Boga Rodzico”.

²² Matko Chrystusa, Panno cudowna!
Któż twej miłości w świecie wyrówna!
Miłość Cię wielka z nieba zwiła,
Żeś się na klonie dzieciom zjawiła (16 zwr., w rękopisie z 1904 r.).

²³ O, Najświętsza Matko Boga!
Spadła na nas ciężka trwoga;
Wyznajemy, iż za grzechy
Bóg odmawia nam pociechy (3 zwr. wydrukowane na odwrocie obrazka *Pamiętka z Gietrzwałdu*, wydanego nakładem autora przed I wojną światową).

²⁴ Panno Maryja, bądź uwielbiona!
Od swych czcicieli bądź wystawiona,

– „Królowa Polski, Matko ukochana”²⁵. Na szczególną uwagę zasługuje ułożona w 1877 r. jego *Pieśń odchodząc spod klonu od figury Najświętszej Panny w Gietrzwałdzie*²⁶. Dwie początkowe zwrotki mają następujący tekst:

Maryja! przed Twym obrazem
Może już ostatnim razem,
Może Cię już nie zobaczę,
Pozwól, niech się dziś wypłaczę.
Czy ostatni raz pod klonem
Stawam z sercem mym ściśnionem?
Jak syn pędzony w świat stanie
Przed Matką na pożegnanie.

Ta dość długa (10 zwr.) pieśń korzysta z melodii „Już to po zachodzie słońca”. Szybko stała się typowo pielgrzymkową i zyskała niezwykłą popularność „od morza po gór szczyty”²⁷. W procesie *ośpiewania*, czyli dostosowania jej do potrzeb wykonawców, nastąpiły pewne przekształcenia tekstu, widoczne nawet w pierwszym wersie. Najważniejsza jednak stała się rezygnacja z drugiej zwrotki (odniesienie do klonu nie znajdowało potwierdzenia w innych sanktuariach maryjnych), a w różnych wariantach także ze zwrotek: czwartej, piątej, siódmej i ósmej, chociaż tu powody usunięcia nie są tak oczywiste.

W 1902 r. Gietrzwałd obchodził 25. rocznicę objawień Matki Bożej, co A. Samulowski uczcił nowym wierszem: *Pieśń o Matce Boskiej Gietrzwałdzkiej na 25-letnią rocznicę Jej objawień* – „Wspomóż nas niebo – dodaj natchnienia”²⁸. Podobnie postąpił w 1927 r., pisząc *Na pięćdziesiątą rocznicę Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej* – „Już to pięćdziesiąt lat nam upływa”²⁹. Ówczesna prasa lokalna tak

Jak godna Boska Matka-Dziewica,
Którą niebieska światłość oświeca (10 zwr., w rękopisie z 1904 r.). Na melodię „Zdrowaś Maryja, Boga Rodzico”.

²⁵ Królowa Polski, Matko ukochana!
Któraś w Gietrzwałdzie na klon się zjawiała.

Wstaw się za lud Twój do Chrystusa Pana,
Bo nas przygniata naszych wrogów siła (6 zwr., data powstania nie znana; *Kalendarz Katolika*, 1926).

²⁶ W: *Cztery nowenny i modlitwy do Matki Boskiej łaskami słyszanej zastosowane na niektóre Jej uroczystości*, Gietrzwałd 1902.

²⁷ M. Łacek, *Pieśni pielgrzymkowe*, w: *Bachledówka* [online], dostęp: <<http://bachledowka.manifo.com/hymny-i-piesni-pielgrzymkowe>>, 29.10.2017–10–29.

²⁸ Wspomóż nas niebo – dodaj natchnienia,
Bym mogli śpiewać hymn uwielbienia
Na cześć Maryi Boga-Rodzicy,
Najczystszej świętej Matki-Dziewicy (23 zwr., Toruń 1902; Gietrzwałd 1902). Na melodię „Matko nas grzesznych”.

²⁹ Już to pięćdziesiąt lat nam upływa,
A to pół wieku głośno nas wzywa,
I co raz gorszy smutek nas tłoczy,
Do Matki Boskiej zwróćmy swe oczy (13 zwr., GO 1927, nr 145).

relacjonowała przebieg uroczystości: „15 sierpnia na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej przybyło już dnia poprzedniego dużo ofiar (kompanii). (...) Jedna ofiara za drugą ciągnęły w stronę kościoła z ukwieconymi świecami, zmęczeni ludzie padają na kolana przed figurą Matki Boskiej śpiewając z pełnej piersi – «Bądź Królowa pozdrowiona, o Maryja». Całą noc śpiewano w kościele, a następnego dnia około godziny 10 z wieży kościelnej rozległa się pieśń «Zdrowaś Maryja Boga Rodzico». W pierwszej chwili stanęli ludzie jak wryci pod wrażeniem uroczystej chwili, lecz chwilę później zaczęli biec w stronę kazalnicy na cmentarzu, gdzie z setek piersi popłynęła ta cudna pieśń. (...) Tradycyjny odpust w Gietrzwałdzie miał cechę starodawną i miłą każdemu sercu katolickiemu. Tylko brama z napisem polskim i niemieckim: «Jam jest Niepokalane Poczęcie – Ich bin die unbefleckte Empfängnis» i liczba 50 widniejące na ołtarzu w kościele przypomina nam, że odpust obchodzimy w tym roku w okresie jubileuszowym. Na cmentarzu, przy budach i w ulicach rozbrzmiewa wszędzie dźwięczna mowa polska»³⁰.

Pomiędzy tymi datami był rok 1914 – czas rozpoczęcia pierwszej wojny światowej, ale i nadziei Polaków na odzyskanie niepodległości. Samulowski dał temu wyraz tworząc *Pieśń do Matki Boskiej w Gietrzwałdzie pod kaplicą i klonem 1914* – „W Gietrzwałdzie do Bożej Matki”³¹ i *Pieśń najnowszą do Najświętszej Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej 1914* – „Królowo nasza, Pani całej ziemi!”³², w której wyraźnie wskazała na polskość Warmii.

Warta szczególnego odnotowania jest jego *Pieśń do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej* – „Zawitaj gwiazdo na północ wschodząca” (14 zwr.), na melodię „Bądźże pozdrowiona”:

Zawitaj gwiazdo na północ wschodząca
Prześliczna Jutrzenko jasno świecąca.
Śliczna, śliczna jak różany kwiat,
O Matko Gietrzwałdzka, niech Cię wielbi świat.

I dwie końcowe zwrotki:

Maria codziennie rozsiewa te dary
Ludowi wiernemu dla świętej wiary.
Wiedziała Panna, co jest potrzeba,
Że tu przybyła do Gietrzwałdu z nieba.

³⁰ *Wspomnienia z odpustu w Gietrzwałdzie*, „Życie Młodzieży” 1927, nr 17, 11 IX.

³¹ W Gietrzwałdzie do Bożej Matki,
Dźwigam słabych sił ostatki,
Stawam pod kaplicą, klonem,
W miejscu świętym ulubionem (17 zwr., wyd. Toruń 1914).

³² Królowo nasza, Pani całej ziemi!
Obrałaś z nieba oczami swojemi,
Polskiej Warmiji wraz z Gietrzwałdem kątek
I klon, na którym zjawień Twych początek (25 zwr., Toruń 1914). Na melodię „Ty, której niebo, ląd i morze słucha”.

Aby pocieszyć swój lud ukochany
 Od złego zachować, zerwać kajdany.
 Królowa Polski, Matko ukochana,
 Ciebie lud błaga, Tyś Pani wybrana.

W wyniku ludowego przekształcenia polegającego na dodaniu stałego refrenu, 14 zwrotek oryginalnego tekstu zostało podwojone³³.

Bardzo podobny jest *Hymn nowy o Matce Boskiej Gietrzwałdzkiej* – „Witaj Jutrzenko, na północ wschodząca” (na melodię „Królowa Polska”). Jej autorem, ukrywającym się pod kryptonimem „A. N.”, miałby być Andrzej Nycz³⁴. Jediną znaną osobą o tym imieniu i nazwisku był kanonik kruszwicki i proboszcz elbląski, ale żyjący w latach 1670–1741³⁵. Ponadto w tekście odnajdujemy dosłowne³⁶ lub z przesunięciem wersów³⁷ przejęcia od A. Samulowskiego, co pozwala stwierdzić, że

³³ Zawitaj, gwiazdo na północ wschodzunce, Prześliczna jutrzyńko jasno świycunca. Ref.: Śliczna, śliczna jek różany ksiat, O Matko Getrzwałdzka, niech Cie wielbi świat: bis.

³⁴ T. Swat, *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772–1939*, Olsztyn 1982, s. 73 i przyp. 75 powołuje się na prof. Janusza Jasińskiego.

³⁵ T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 2: L-Z, Olsztyn 1988, s. 62–63; A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000, s. 233.

³⁶ O, ludu polski, cóż ci więcej trzeba?
 Gdy możesz widzieć Matkę Boską z nieba
 Gdy do Gietrzwałdu szczerym sercem zajdziesz
 Z wiarą i ufnością, to tam ją znajdziesz.
 Tam na cmentarzu pomnik zostawiła,
 Źródło swą ręką ubłogosławiła.
 Tam płynie balsam dla naszej pociechy,
 Chorym zdrowie daje, obmywa grzechy.

³⁷ Tysiąc osiemset siedemdziesiąt siedem
 Doznał już w tym roku cudów nie jeden,
 O, jak cudownie Maryja jaśniała
 Kiedy na klonie się nam objawiała.

W Gietrzwałdzie na klonie się objawiła
 Wiele chorych i kalek uzdrowiła.
 Wszędzie brzmi echo o Marii cudzie
 Z Polski, Litwy, Śląska przychodzą ludzie

Chorzy i kalecy zdrów powracają,
 Cuda Marii wszędzie ogłaszają.
 Świadczą ci wszyscy, którzy do Warmii
 Pielgrzymki czynią, do Panny Marii.

Każdy pocieszony od Boga – Rodzicy
 Marię czczą, chwałą chorzy kalecy.
 Niechaj niewierni temu zaprzeczają,
 Z tych licznych pielgrzymek się naśmiewają.

Lecz my Marię jak Matkę kochamy
 W Gietrzwałdzie jej cześć, chwałę oddawamy
 My w cud Marii wierzymy Polacy
 Lud katolicki, tak i Warmiacy.

O Ludu polski, cóż ci więcej trzeba
 Gdy możesz widzieć Matkę Boską z nieba
 Gdy do Gietrzwałdu szczerem sercem zajdziesz
 I tam Ją znajdziesz.
 Tam na cmentarzu pomnik zostawiła
 Źródło swą ręką ubłogosławiła
 Tam płynie balsam dla naszej pociechy
 Obmywa grzechy.

W tysiąc osiemset siedemdziesiąt siedem
 Doznał w tym roku już cudów niejedyn
 Gdy do Gietrzwałdu Maryja przybyła
 Chorych leczyła.

Wszędzie brzmi echo o Maryi cudzie
 Z Polski i z Litwy przybywają ludzie
 Chorzy, kalecy, zdrowi powracają
 Cud rozgłaszają.

Świadczą ci wszyscy, którzy do Warmii
 Pielgrzymkę czynią do Panny Marii
 Każdy pocieszony od Boga Rodzicy
 Chorzy, kalecy.

Niechaj niewierni temu zaprzeczają
 Z Panny Maryi, z nas się wyśmiewają
 Lecz my Maryję jak Matkę kochamy,
 Cześć oddawamy.

My w cud Maryi wierzymy Polacy
 Lud katolicki, tak i Warmijacy
 Bo u Maryi, która jest w Gietrzwałdzie
 Pomoc w niej znajdzie.

w ludowej praktyce nastąpiło połączenie obu pieśni. W takiej też wersji została wydana w *Zbiorku pieśni gietrzwałdzkich dotychczas znanych*³⁸, ponadto znajduje się w książce warmińskiego „prowadnika” – przewodnika pielgrzymek³⁹. Jak już wspomniano, wiersz Samulowskiego „Zawitaj gwiazdo na północ wschodząca” liczy 14 zwrotek, natomiast autorstwa „A. N.” ma ich aż 26⁴⁰, gdyż takie długie pieśni były bardzo przydatne w pokonywaniu drogi do sanktuariów. Faktem jest natomiast, że zwrotki początkowe i niektóre dalsze charakteryzuje wyższy poziom literacki, np.:

Witaj Jutrzenko, na północ wschodząca,
Wieżo Dawida światło przynosząca,
Gdzie nowym światłem rozsiewasz promienie
Na polską ziemię.

Ani Cesarze, którzy są na tronie
Nie wyrównają Panienki koronie
Jaką pięknością Marya jaśniała
Pod klonem stała.

Szczęśliwaś, ziemio, już krwią przesiąknięta
Cudami Świętych i sama już święta.
Znów nowa zorza na niej zaświeciła,
Cudem wsławiła.

.....
Szczęśliwaś Polsko złączona z Warmiją,
Że Ci Bóg zesłał Panienkę Maryą.
Szczęśliwe dziatki, w których wiara zdrowa
I jedna wdowa.

.....
Góro Efraim, wieżo Dawidowa
Na polskiej ziemi twierdzo wiary nowa.
Jaśniej promień w cały świat szeroki
Aż pod obłoki.

Poznanie oryginalnego tekstu „A. N.” wydaje się obecnie niemożliwe, dlatego należy przyjąć, że autor nadal pozostaje anonimowy⁴¹. Powinno się go poszukiwać

³⁸ *Zbiorek pieśni Gietrzwałdzkich dotychczas znanych*, Nakładem Księgarni J.N. Romana, Pelplin 1881. To tu właśnie podano, że pieśń „Już to po zachodzie słońca” korzysta z kontrafaktury „Witaj Matko ukochana”.

³⁹ Z. Rondonańska, *Dwie warmińskie rękopiśmienne książki pielgrzymkowe z końca XIX wieku*, KMW 1997, nr 2.

⁴⁰ W późniejszej wersji w środkowej części tekstu dodano jeszcze jedną zwrotkę: „Pewny jest dowód w gietrzwałdzkim kapłanie, Gdy go nawiedził sam święty w altanie. Ufaj kapłanie, Bóg ci to czyni, Cud ten rozpleni”.

⁴¹ Tak też uważają: H. Keferstein, *Pieśni maryjne w XIX-wiecznych rękopisach warmińskich*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, Lublin 1988, s. 670; Z. Rondonańska, *Dwie warmińskie rękopiśmienne książki*, s. 221. Uporczywe powtarzanie, że autorem jest Andrzej Nycz nie ma żadnych podstaw.

zapewne w okresie objawień Matki Bożej, za czym szczególnie przemawia tekst cytowanej tu drugiej zwrotki.

Oprócz księgarni Samulowskiego, od 1881 r. działała podobna placówka gietrzwałdzianina Antoniego Sikorskiego (*1856-†1932)⁴², również pisarza ludowego. Swoje wiersze do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej określił jako *Pieśni nowe o Najśw. Pannie Gietrzwałdzkiej*, które zamieścił w „Gazecie Olsztyńskiej”⁴³. Dwie z nich: „Panno przeczysta łaskawa i wierna”⁴⁴ i *Pieśń o Najświętszej Pannie Marii przy błogosławionym źródle* – „Matko Najświętsza, do Twego źródła”⁴⁵, wykorzystywały melodię „Serdeczna Matko”, natomiast *Pieśń przy odejściu od figury NM Panny do domów swoich* – „U stóp Twych padamy z płaczem”⁴⁶ śpiewano na melodię „Witaj Królowo Nieba”.

Tak więc po objawieniach Matki Bożej Gietrzwałd doczekał się „własnych” pieśni, nie tylko autorów znanych z nazwiska, ale także anonimowych oraz śpiewów powstałych na użytek pielgrzymek⁴⁷. Te ostatnie charakteryzuje język gwarowy, duża liczba zwrotek, brak zapisu melodii, korzystanie z kontrafaktury (rzadko podawanej) i „częstochowskie rymy”. Oczywiście w gwarze warmińskiej śpiewano też pieśni napisane w języku literackim⁴⁸.

Już jesienią 1877 r. „Pielgrzym” tak informował o napływie pątników do Gietrzwałdu: „Ze wszystkich w ogóle stron był tu zgromadzony lud Polski: od Morza Bałtyckiego aż pod Tatry; od Warszawy i granic Litwy aż pod Szczecin. Widział tu, zapomniany Warmiak, u siebie poczciwych Kaszubów, Kujawiaków, Pału-

⁴² T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*, s. 289–290.

⁴³ *Piśmiennictwo polskie w XIX i XX stuleciu nie tylko na Warmii przez ks. W. Barczewskiego*, oprac. i przypisami opatrzył Jan Chłosta, Olsztyn 2015, s. 110–116. T. Swat, *Polska pieśń patriotyczna na Warmii*, s. 74, przyp. 80, za pieśń uznał „utwór bez tytułu (inc.: *Matki głosie, matki mowo*)”, który de facto jest wierszem poprzedzającym.

⁴⁴ Panno przeczysta, łaskawa i wierna,
Matko najmiłsza, bądź nam miłosierna!
Spieszmy do Ciebie, o Matko cudowna,
Racz nas pocieszyć o Panno nadobna (9 zwr., GO 1924, nr 124, 27 V).

⁴⁵ Matko Najświętsza, do Twego źródła,
Choroba ciężka mnie tu przywiodła,
Nóg Twych padam z płaczem przy źródle,
Z żalu za grzechy niech się pomodłę (12 zwr., GO 1924, nr 125, 28 V).

⁴⁶ U stóp Twych padamy z płaczem o Maryjo,
Żegnamy się z Tobą, o niebieska lilijo.
Może ostatni raz tu Cię odwiedzamy,
I z Twych rąk najświętszych łaski odbieramy.

⁴⁷ „Ach śliczna Matko, Pani Gietrzwałdzka”, „Gietrzwałdecka Matko Pocieszenia”, „Witaj, Matko Boska, Królowo nieba” (tak samo rozpoczyna się pieśń do NMP Świętoliipskiej, ale rozwinięcie jest odmienne), „Zawitaj Królowa, ach Matko Boska”, „Pospieszajcie jak najprędzej ku Gietrzwałdowi”, „Śpiewaj słowiczku w rajskim dworze”, „Zawitaj Królowa, Panno Maryja” – 3 ostatnie śpiewane w drodze do Gietrzwałdu.

⁴⁸ W latach 1950–1958 Państwowy Instytut Sztuki prowadził Akcję Zbierania Folkloru Muzycznego. Ekipa olsztyńska nagrała wiele tych pieśni. Przykłady zob.: *Psieśni 'prowadników łosier' na Warniji*, w: *Gazeta.pl* [online], dostęp: <http://forum.gazeta.pl/forum/w,38446,80436829,80436829,Psiesni_prowadnikow_losier_na_Warniji.html>, 2017–10–21.

czan, Poznaniaków i w ogóle Wielkopolan, Górnoszlązaków, Galicyan, Mazowszan i Kurpiów⁴⁹.

Naturalnym było więc, że pieśni, zwłaszcza Samulowskiego, będą przez pątników zabierane, a następnie drukowane i upowszechniane w miejscach zamieszkania⁵⁰. Z czasem *Pieśni do NMP Objawionej w Gietrzwałdzie*⁵¹ nabrały charakteru ogólnopolskich, chociaż nawet po latach zdarzało się, że nie bardzo znano nazwę miejscowości objawień, np. *Pieśń o Najśw. Maryi Pannie Gierwałdzkiej*, wydana w Kolbuszowej i prawdopodobnie przedrukowana w Tarnowie w 1931 r. jako *Pieśń o Najśw. Maryi Pannie Gerwaldzkiej*⁵².

Wspomniany już *Zbiorek pieśni gietrzwałdzkich* przekazuje nam jeszcze inne pieśni anonimowych twórców: „Gwiazda śliczna, wspaniała”⁵³, *Pieśń do Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej wracających z Gietrzwałdu. Przed figurą Matki Boskiej – „U stóp Twych, Matko, na twarz padamy”*⁵⁴, i *Odchodząc od figury – „Żegnaj nam, Matko! Żegnaj Królowa!”*⁵⁵.

Najobszerniejsza niewątpliwie jest książeczka poznańskiego dziennikarza Mieczysława Noskowicza (*1878-†1959), zatytułowana *Pamiętka z Gietrzwałdu*⁵⁶. Zawiera pieśni A. Samulowskiego, ks. J. Zielińskiego, autorów anonimowych i pochodzenia ludowego⁵⁷, a także maryjne o zasięgu ogólnopolskim. Dodano też jedną

⁴⁹ „Listy od Przyjaciół Pielgrzyma. Z Warmii, 13 września 1877”, „Pielgrzym” nr 107.

⁵⁰ *Cennik Pieśni odpustowych, księzek do Nabożeństwa, oraz Broszurków religijnych i do zabawy. Nakładem Księgarni Teofila Nowackiego w Niemieckich Piekarach poczta Szarłej Górny Szląsk [1900]* wymienia dwie pieśni Samulowskiego: „Już [to] po zachodzie słońca” i „Zawitaj Panno święta”; *Pieśń o Najśw. Marii Pannie Gietrzwałdzkiej*, Toruń, b.r.; *Pieśni do Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, b.m. po 1888; *Trzy pieśni o Matce Boskiej Gietrzwałdzkiej*, Inowrocław b.r.; *Pieśni do Najświętszej Maryi Panny objawionej w Gietrzwałdzie*, Warszawa 1908; *Pieśni gietrzwałdzkie*, Białystok 1923.

⁵¹ Wydane nakładem J. Jezierskiego, drukowane u K. Gacperskiego, Warszawa-Praga 1908 (B. Żynda, *Bibliografia stulecia objawień i kultu Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie 1877–1977*, SW t. 14, 1977, s. 445–466).

⁵² J. Jasiński, *Tom „Studiów Warmińskich” poświęconych Gietrzwałdowi*, KMW 1979, nr 4, s. 495.

⁵³ Gwiazda śliczna wspaniała,
Gietrzwałdzka Marya.

Do Ciebie się uciekamy,

O Marya! Marya! (11 zwr.). Jest to dostosowana do własnych potrzeb pieśń „Gwiazdo śliczna, wspaniała, Częstochowska Maryja” i korzysta z jej melodii.

⁵⁴ U stóp Twych, Matko, na twarz padamy,

Ostatni raz tu cześć Ci składając.

Ostatni raz tu Cię oglądając,

Gdzieś chciała osiąść i siać łaskami (12 zwr. bez podania kontrafaktury).

⁵⁵ Żegnaj nam, Matko! żegnaj Królowa!

Żegnaj świątynio! kapliczko! klony!

Żegnajcie cudów zwiastuny – dzwony!

Żegnaj cudowna wodo zdrojowa (19 zwr. bez podania kontrafaktury).

⁵⁶ M. Noskowicz, *Pamiętka z Gietrzwałdu. Historia wioski, kościoła i cudownego objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie w r. 1877*, Poznań 1918.

⁵⁷ Kolejno: „Już to po zachodzie słońca”, „Zawitaj Panienko święta”, „Przybywajcie na

pieśń do św. Józefa – „Kto się w opiekę oddał Józefowi”, być może dlatego, że w rok po objawieniach „Lotem błyskawicy rozeszła się po całej polskiej krainie wiadomość, że się 16 września br. w Gietrzwałdzie św. Józef objawi”⁵⁸.

Dopiero w 1932 r. ostatni biskup warmiński Niemiec Maksymilian Kaller na synodzie w Braniewie uznał Głotowo, Krosno, Stoczek Warmiński, Świętą Lipkę, a przede wszystkim Gietrzwałd, za miejsce pielgrzymkowe i nadał mu rangę sanktuarium diecezjalnego, co w następnym roku potwierdził osobistym udziałem w ogólnodiecezjalnej pielgrzymce młodzieży żeńskiej. Wzrosło wówczas zainteresowanie katolików niemieckich, a tygodnik „Ermländisches Kirchenblatt” zamieszczał na swoich łamach program nabożeństw⁵⁹.

Jak się wydaje, w latach 30. XX w. i później nie wydawano nowych ani nie wznowiano dawnych druków z pieśniami gietrzwałdzkimi w języku polskim, ponieważ nie sprzyjały temu warunki polityczne, migracyjne, ustrojowe i in. Ożywienie ruchu pielgrzymkowego nastąpiło dopiero po połowie lat 60. XX w. w związku z koronacją obrazu Matki Bożej (1967), nadaniu kościołowi w Gietrzwałdzie przez papieża Pawła VI tytułu bazyliki mniejszej (1970) i uznaniu przez władze kościelne objawień za wiarygodne i nie sprzeciwiające się wierze oraz moralności chrześcijańskiej (1977). Dzięki tym decyzjom przynajmniej część pieśni przetrwała w praktyce ludowej, czego liczne potwierdzenia znajdujemy w czasach współczesnych. Wspomniana wcześniej *Pieśń odchodząc spod klonu od figury Najświętszej Panny w Gietrzwałdzie* A. Samulowskiego, z melodią organisty Józefa Klatta, „Maryja! przed Twym obrazem”, jest obecnie powszechnie znana, chociaż już nie jako gietrzwałdzka i nie warmińskiego poety, a bezimiennego twórcy. O *Pieśni pożegnalnej pielgrzyma z Matką Bożą przed odejściem z Kalwarii*, możemy przeczytać, że jest to: „Niezwykle rzewna pieśń kalwaryjska, śpiewana tradycyjnie przez pielgrzymów na pożegnanie z Matką Bożą przed odejściem z Kalwarii Zebrzydowskiej. Z tą pieśnią wiąże się szczególne wydarzenie. Otóż Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swej ostatniej pielgrzymki do Polski w 2002 r. ostatnią Mszę św. w Polsce odprawił właśnie w Kalwarii Zebrzydowskiej. Tam w homilii zawierzył Matce Bożej wszystkie owoce swego życia i papieskiej posługi. Życzył też sobie (o czym wiedzą organizatorzy), aby zaśpiewano mu tę pożegnalną pieśń pielgrzyma «Matko przed Twoim obrazem, może już ostatnim razem...»⁶⁰.

wezwanie”, „Maryo, do Twego źródła”, „Matko Króla Najwyższego” i „Biedni wygnańcy, nędzni tułacze”, „Witaj Jutrzenko, na północ wschodząca”, „Najmilsza Matko! Gietrzwałdzka Pani!”, „W uroczystość Nawiedzenia do Ciebie idziemy”, „Szumią lasy, szemrzą zdroje i ptaszyny pienia swoje”, „Gietrzwałdecka Matko Pocieszenia”.

⁵⁸ „Z Warmii d. 18 września 1878”, „Pielgrzym” nr 111.

⁵⁹ M. Borzyszkowski, *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921–1939)*, SW t. 14, 1977, s. 331–332; A.S. Ornatek, *Die ermländischen Diözesansynoden 1922 und 1932*, ZGAE 2001, Beiheft 15, s. 171.

⁶⁰ *Matko przed Twoim obrazem*, w: *Gloria.tv* [on-line], dostęp: <<https://www.gloria.tv/video/2kZZWp8EdvBN3SHovw1byeP7j>>, 2017–10–29.

W wersji najbardziej popularnej początkowe dwie zwrotki przyjmują następujące brzmienie:

Matko przed Twoim obrazem,
Może już ostatnim razem,
Może Cię już nie zobaczę,
Pozwól, niech się dziś wypłaczę.

Matko, ja się stąd nie ruszę,
Ciężki ból ściska mą duszę,
Jakże się z myślą pogodzić,
od swej Matki już odchodzić.

Ponieważ artystów ludowych cechuje postawa twórcza, również dalszy tekst różni się od oryginału⁶¹, a nawet powstały dwie nowe zwrotki końcowe⁶².

W dwutomowym dziele *Pieśni sanktuariów maryjnych*⁶³ w pozycji poświęconej Gietrzwałdowi wymieniono kilkanaście pieśni, w większości już nam znanych, przede wszystkim A. Samulowskiego, a ponadto: ks. Jana Zielińskiego, Mieczysława J. i „A. N.”, oraz dwie ze *Zbiorku pieśni gietrzwałdzkich*⁶⁴, co pokazuje, że pomimo niesprzyjających okoliczności dawne pieśni nie zostały zapomniane i utrzymały się w repertuarze przez ponad 100 lat. Pojawiły się też trzy nowe pieśni nieznanymi autorów:

⁶¹ Chociażem jest syn wyrodny
Czyż od Matki mam wyjść głodny,
Spragniony, chory, obdarty,
Jak nędzarz na kiju wsparty?

Nakarm, uzdrów mnie Twą łaską,
Odziej nowych cnót przepaską,
Pociesz, napój Twą słodkością,
Natchnij serce Twą miłością.

Już Cię żegnam, Matko Boska!
Niech ustąpi wszelka troska,
Bo gdy będę kochał Ciebie,
Ujrzę Cię po śmierci w niebie.

⁶² Gdy me serce zajdą łzami,
Serce spowite cierniami.
Matko, pociesz płaczącego
Nie opuszczaj mnie biednego.

Błogosław mnie, Matko droga,
W imię Ojca, Syna, Ducha.
Niech idę w świat daleki,
Zawsze z Tobą na wiek wieki.

⁶³ *Pieśni sanktuariów maryjnych*, t. 1: Bardo Śląskie-Lutynia, zebrał i oprac. ks. Michał Jagosz, Kalwaria Zebrzydowska 1997.

⁶⁴ Kolejno: „Do Ciebie, Matko”, „Już to po zachodzie słońca”, „Maryjo, do Twego źródła”, „Maryjo, przed Twym obrazem”, „Przybывajcie na wezwanie”, „Zawitaj Gwiazdo”, „Zawitaj Panienko Święta”, „Matko Króla Najwyższego” i „Biedni wygnańcy, nędzni tułacze”, „Niepokalanie Panna poczęta” i „Witaj Jutrzenko, na północ wschodząca”, „U stóp Twych, Matko” i „Żegnaj nam, Matko”.

Wiem, że jestem syn niegodny,
Czyż od Matki mam iść głodny,
Chory, smutny, udręczony,
Ciężkim krzyżem obarczony?

Nakarm, uzdrów, Matko droga,
Ja Cię proszę w Imię Boga,
Niech odejdę pocieszony,
Twoją łaską uzdrowiony.

Ja Cię żegnam, Matko droga
Niech odejdzie wszelka trwoga,
Niech już wracam do swej chatki,
Jak do ukochanej Matki.

„Gdy z wieży gietrzwałdzkiej”⁶⁵, „Najświętsza Panno Gietrzwałdzka”⁶⁶ i „Chwalcie, usta nasze”⁶⁷. Jako sanktuarijną wymieniono „Bądź, Królowo, pozdrowiona, o Maryja”, a uznana za pieśń „Słuchajcie ludkowie”⁶⁸ jest w rzeczywistości wierszem inicjującym *Zbiorek pieśni gietrzwałdzkich*, którego autor ukrył się pod inicjałami „B. z P.”.

Obecnie sanktuarium gietrzwałdzkie wykazuje na swojej stronie internetowej tylko dwie pieśni A. Samulowskiego: „Już to po zachodzie słońca”⁶⁹ i „Maryjo, przed Twym obrazem”⁷⁰, a ponadto: „Gdy z wieży gietrzwałdzkiej”, „Najświętsza Panno Gietrzwałdzka” i nową pieśń-zawołanie nieznanego autora: „Gietrzwałdzka Pani. Do Syna prowadź nas. Ucz nas miłości, pokój daj. Gietrzwałdzka Pani” (śpiewana trzykrotnie)⁷¹.

*Modlitewnik gietrzwałdzki*⁷², który można nabyć w sanktuarium, podaje znacznie więcej pieśni, niestety bez melodii lub wskazania kontrafaktury oraz nazwisk twórców. Oprócz znanych już pieśni A. Samulowskiego, ks. Jana Zielińskiego, Mieczysława J. oraz „A. N.”⁷³, i dwóch ze *Zbiorku pieśni gietrzwałdzkich*⁷⁴, zamieszczono także: „Chwalcie, usta nasze” (26 zwr.), „Bądź, Królowo, pozdrowiona, o Maryja” (16 zwr.), „Gdy z wieży gietrzwałdzkiej” (20 zwr.) i „O Najświętsza Panno Gietrzwałdzka” (3 zwr.). Dwie ostatnie są znane również poza sanktuarium

⁶⁵ Gdy z wieży gietrzwałdzkiej odezwał się dzwon,
Maryja na klonie obrała swój tron.

Ref.: Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś Maryjo!

O gietrzwałdzka Panno Maryjo! (26 zwr.). Na melodię „Po górach, dolinach”.

⁶⁶ Najświętsza Panno gietrzwałdzka,
Prześliczna Pani Anielska.

Wielkieś cuda uczyniła,

Gdyś się na klonie zjawiła (7 zwr.). Na melodię „Chwalcie łąki umajone”.

⁶⁷ Chwalcie, usta nasze, wdzięczności pieniem,
chwałę Maryi głoście z uwielbieniem.

Ref.: Zdrowaś, zdrowaś, zdrowaś, Maryja,

Łaskiś pełna, Niepokalana (26 zwr.). Nie dodano kontrafaktury.

⁶⁸ „Słuchajcie ludkowie, co wam ten wiersz powie, O Pannie Maryi, przeczystej lilii, Matce zbawienia” (19 zwr.).

⁶⁹ Podano cały tekst. Niewielkie zmiany nie niszczą oryginału, np. zamiast: „Błagając w modłach różańca” jest: „Prosząc ją w modłach różańca”; zamiast: „Padając z niskim ukłonem” jest: „Padajcie z nami ukłonem”; zamiast: „Nie sąśmy więc sierotami”, jest: „Nie jesteśmy sierotami”.

⁷⁰ W wersji oryginalnej, ale bez siódmej zwrotki.

⁷¹ *Pieśni*, w: Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej [on-line], dostęp: <<http://sanktuariummaryjne.pl/page/40/piesni>>, 2018–07–25.

⁷² *Modlitewnik gietrzwałdzki. Pani Gietrzwałdzkiej śpiewajmy*, oprac. ks. Jerzy Zając, Warszawa 2008, s. 545–564.

⁷³ Kolejno: „Do Ciebie, Matko” (12 zwr.), „Już to po zachodzie słońca” (12 zwr.), „Maryjo, do Twego źródła” (8 zwr.), „Maryjo, przed Twym obrazem” (5 zwr.), „Przybywajcie na wezwanie” (9 zwr.), „Zawitaj, Gwiazdo na północ wschodząca” (3 zwr.), „Zawitaj, Panienko Święta” (3 zwr.), „Matko Króla Najwyższego” (6 zwr.) i „(O) biedni wygnańcy, nędzni tułacze” (9 zwr.), „Niepokalanie Panna poczęta” (8 zwr.), „Witaj, Jutrzenko na północ wschodząca” (8 zwr.).

⁷⁴ „U stóp Twych, Matko” (12 zwr.) i „Żegnaj nam, Matko!” (7 zwr.).

i chętnie śpiewane⁷⁵, a pieśń A. Samulowskiego „Panno Maryja, bądź uwielbiona!”, która przez długie lata korzystając z kontrafaktury, w 2005 r. doczekała się własnej melodii autorstwa krakowskiego kompozytora i dyrygenta Piotr Pałki, dzięki czemu ponownie zainteresowano się jej wykonywaniem⁷⁶.

Autorem piosenek religijnych wykonywanych przez dziecięcy zespół „Dzwoneczki Kaszubskie z Gdyni” jest ks. Piotr Topolewski, proboszcz parafii Świętej Rodziny. Przynajmniej od 1973 r. znana jest „O Gietrzwałdzka Piękna Pani na warmińskiej ziemi”⁷⁷, a od 1979 r. „Madonno Gietrzwałdzka otwarta na Boga”⁷⁸. Pieśń „Maryjo, śliczna Pani”, którą piosenkarka Eleni wykonała w 2005 r. podczas koncertu z okazji 10-lecia Radia Niepokalanów, szybko zyskała trwałą popularność⁷⁹. Choć w tekście nie ma żadnych odniesień do miejscowości, funkcjonuje też pt. „Matka Boża Gietrzwałdzka”⁸⁰. Ks. Adam Skwarczyński, autor pieśni „Różaniec na szaniec” – incipit: „Gdzie ojczyzna Twa, niebios Wybranko”, która jest przewodnim śpiewem Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę (od 2011 r.), jedną ze zwrotek poświęca Gietrzwałdowi:

Ty w Gietrzwałdzie po polsku mówiłaś,
 Że w różańcu, w trzeźwości jest siła.
 100 lat przeszło nam w tyłu już klęskach,
 Wstań narodzi! Masz szansę Zwycięstwa.

⁷⁵ Np.: *Śpiewnik. Piesza Pielgrzymka Stawiguda-Gietrzwałd*, wybór i skład Marek Stępiak Anna Burzyńska. Projekt okładki Piotr Burzyński, wyd. IV (popr.), 2016 (*Śpiewnik pielgrzymkowy 2016* [online], dostęp: <<http://doczz.pl/doc/973219/%C5%9Bpiewnik-pielgrzymkowy-2016>>, 2017–10–27). W pierwszej pieśni dodano dwie zwrotki autorstwa Lidii Szymanowskiej: „Witam Cię, Matko, tu w świątyni Twej, Maryjo łaskawie wysłuchać nas chciej. Ref. Z Włocławka jedziemy, by hołd oddać Ci, Weź Matko w opiekę nas na wszystkie dni. Ref.” (*Pieśni ku czci Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, w: Lidia i Bogdan Szymanowscy [on-line], dostęp: <<http://szymanowscy.art.pl/wiersze/piesni-i-modlitwy/piesn-ku-czci-matki-boskiej-gietrzwaldzkiej>>, 2017–10–27).

⁷⁶ Zaśpiewana podczas głównych uroczystości odpustowych w 140. rocznicę objawień. Na YouTube można wysłuchać wykonania utworu na koncercie „Pochwała Miłosierdzia”, Katedra, Olsztyn 20 X 2008 i podczas Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych, Kraków 2008. Z inicjatywy Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Sandomierzu nagrano też płytę jako wotum Roku Życia Konsekwowanego (*Diecezjalny chór czci życie konsekrowane. W pieśni uwielbienia*, w: *Wyborcza.pl* [online], dostęp: <http://kielce.wyborcza.pl/kielce/1,47262,17649626,Diecezjalny_chor_czci_zycie_konsekrowane__W_piesni.html>, 2017–11–02).

⁷⁷ Rozpoczyna się od refrenu, ma trzy zwrotki. Śpiewana np. w Gietrzwałdzie podczas sierpniowej pielgrzymki młodzieży oazowej.

⁷⁸ Ma cztery zwrotki. Śpiewana np. w Gietrzwałdzie we wrześniu podczas odpustu z rodzinami oazowymi z Bydgoszczy i Nowego (*Madonno gietrzwałdzka*, w: *Dzwoneczki kaszubskie z Gdyni i ks. Piotr Topolewski* [on-line], dostęp: <<http://dzwoneczkikaszubskie.com/files/Madonno-Gietrzwa-dzka.jpg>>, 2017–10–30).

⁷⁹ Zob. *Eleni – Maryjo śliczna Pani*, w: *Osimplex* [online], dostęp: <<https://www.youtube.com/watch?v=MsBi-A7RiNw>>, 2010–08–17.

⁸⁰ *Matka Boża Gietrzwałdzka*, w: *Foto Melodie* [online], dostęp: <https://www.youtube.com/watch?v=IyG2U_71BV8>, 2015–08–18.

Ref.: Zwyciężyłaś, zwyciężaj!
 Straszny jest szczęk oręża.
 Już różaniec, różaniec, różaniec,
 Wytaczają żołnierze na szaniec.

Przez analogię zatem, za gietrzwałdzkie uznać można także wszystkie pieśni do Matki Bożej Różańcowej, ponieważ dotyczą one głównego przesłania objawień.

W 2027 r. Gietrzwałd i całą Polskę czekają obchody 150 rocznicy objawień i należy mieć nadzieję, że uroczystościom będzie towarzyszył śpiew także nowych pieśni ku czci NMP, a może powstaną większe formy wokalnie-instrumentalne.

Bibliografia:

- Betlejewski A., *Łąki Bratniańskie. Obrazek historyczny Łąk w powiecie lubawskim z czasów pogańskich, z czasu cudownego objawienia się Matki Boskiej i założenia klasztoru łąkowskiego oo. Reformatów*, Toruń 1903.
- Borzyszkowski M., *Sanktuarium maryjne w Gietrzwałdzie w okresie międzywojennym (1921–1939)*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977.
- Cennik Pieśni odpustowych, księzek do Nabożeństwa, oraz Broszurków religijnych i do zabawy. Nakładem Księgarni Teofila Nowackiego w Niemieckich Piekarach poczta Szarlej Górny Szląsk* [1900].
- Diecezjalny chór czci życie konsekrowane. W pieśni uwielbienia*, w: *Wyborcza.pl* [online], dostęp: <http://kielce.wyborcza.pl/kielce/1,47262,17649626,Diecezjalny_chor_czci_zycie_konsekrowane__W_piesni.html>, 2017–11–02.
- Eleni – Maryjo śliczna Pani*, w: *Osimplex* [online], dostęp: <<https://www.youtube.com/watch?v=MsBi-A7RiNw>>, 2010–08–17.
- Jasiński J., *Andrzej Samulowski 1840–1928. O narodowe oblicze Warmii*, Olsztyn 1976.
- Jasiński J., *Polityczna i religijna rola ośrodka gietrzwałdzkiego w latach 1877–1914*, s. 18, w: *Polskie Towarzystwo Mariologiczne* [online], dostęp: <http://www.ptm.rel.pl/files/bi_ma/bm05/bm05_02jasinski.pdf>, 2017–10–24.
- Jasiński J., *Tom „Studiów Warmińskich” poświęconych Gietrzwałdowi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1979, nr 4.
- Keferstein H., *Pieśni maryjne w XIX-wiecznych rękopisach warmińskich*, w: *Niepokalana. Kult Matki Bożej na ziemiach polskich w XIX wieku*, Lublin 1988.
- Kopiczko A., *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2: Słownik, Olsztyn 2000.
- Krause I. J., *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977.
- M. Łacek, *Pieśni pielgrzymkowe*, w: *Bachledówka* [online], dostęp: <<http://bachledowka.manifo.com/hymny-i-piesni-pielgrzymkowe>>, 29.10.2017–10–29.
- Madonno gietrzwałdzka*, w: *Dzwoneczki kaszubskie z Gdyni i ks. Piotr Topolewski* [online], dostęp: <<http://dzwoneczkikasubskie.com/files/Madonno-Gietrzwa-dzka.jpg>>, 2017–10–30.
- Matka Boża Gietrzwałdzka*, w: *Foto Melodie* [online], dostęp: <https://www.youtube.com/watch?v=IyG2U_7IBV8>, 2015–08–18.

- Matko przed Twoim obrazem*, w: *Gloria.tv* [on-line], dostęp: <<https://www.gloria.tv/video/2kZ-ZWp8EdvBN3SHovw1byeP7j>>, 2017–10–29.
- Modlitewnik gietrzwałdzki. Pani Gietrzwałdzkiej śpiewajmy*, oprac. ks. J. Zając, Warszawa 2008.
- Noskowicz M., *Pamiętka z Gietrzwałdu. Historia wioski, kościoła i cudownego objawienia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie w r. 1877*, Poznań 1918.
- Opisanie miejsca Święta Lipa, czyli Święta Lipka nazwanego, z przyłączeniem świętobliwych uwag, duchownych ćwiczeń i pobudek, oraz pieśni i modlitw. Dla wygody pobożnie też miejsce odwiedzających osób z Niemieckiej książki dawniej wydrukowanej i Roku 1773 znowu przedrukowanej, na Polski zaś język Roku 1770 przetłumaczoney, a teraz znowu po polsku z niektórymi ważnemi odmianami i przydatkami wydane. Za Pozwoleniem Zwierzchności*, Warszawa 1805.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983.
- Oracki T., *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku*, t. 2: L-Ż, Olsztyn 1988.
- Ornatek A. S., *Die ermländischen Diözesansynoden 1922 und 1932*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” 2001, Beiheft 15.
- Pieśni ku czci Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej*, w: *Lidia i Bogdan Szymanowscy* [on-line], dostęp: <<http://szymanowscy.art.pl/wiersze/piesni-i-modlitwy/piesn-ku-czci-matki-boskiej-gietrzwaldzkiej>>, 2017–10–27.
- Pieśni sanktuariów maryjnych*, t. 1: Bardo Śląskie-Lutynia, zebrał i oprac. ks. Michał Jagosz, Kalwaria Zebrzydowska 1997.
- Pieśni*, w: *Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej* [on-line], dostęp: <<http://sanktuariummaryjne.pl/page/40/piesni>>, 2018–07–25.
- Piszcz E., *Dzieje kościoła i klasztoru OO. Reformatorów w Łąkach Bratiańskich*, mps, KUL, Lublin 1960.
- Piśmiennictwo polskie w XIX i XX stuleciu nie tylko na Warmii przez ks. W. Barczewskiego*, oprac. i przypisami opatrzył Jan Chłosta, Olsztyn 2015.
- Pieśni 'prowadników losier' na Warniji*, w: *Gazeta.pl* [online], dostęp: <http://forum.gazeta.pl/forum/w,38446,80436829,80436829,Psiesni_prowadnikow_losier_na_Warniji.html>, 2017–10–21.
- Rondomańska Z., *Dwie warmińskie rękopiśmienne książki pielgrzymkowe z końca XIX wieku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1997, nr 2.
- Rondomańska Z., *Polskie osiemnastowieczne śpiewniki kościelne z drukarni Kantera*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1997, nr 1.
- Samulowski A., *Wyzwól nas z ciężkiej niewoli... Wiersze i proza 1868–1928*. Zebrał, wstępem i przypisami opatrzył J. Jasiński, Olsztyn 1997.
- Swat T., *Polska pieśń patriotyczna na Warmii w latach 1772–1939*, Olsztyn 1982.
- Śpiewnik. Piesza Pielgrzymka Stawiguda–Gietrzwałd*, wybór i skład Marek Stępnia Anna Burzyńska. Projekt okładki Piotr Burzyński, wyd. IV (popr.), 2016.
- Wspomnienia z odpustu w Gietrzwałdzie*, „Życie Młodzieży”, 1927, nr 17, 11 IX.
- Zbiorek pieśni Gietrzwałdzkich dotychczas znanych*, Nakładem Księgarni J.N. Romana, Pelplin 1881.
- Zientara-Malewska M., *Gietrzwałd, dzieje polskości*, Warszawa 1976.
- Żynda B., *Bibliografia stulecia objawień i kultu Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie 1877–1977*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977.

OUR LADY OF GIETRZWAŁD IN WARMIAN AND ALL-POLISH SONGS

Summary: Songs about Our Lady of Gietrzwałd appeared soon after the apparitions in 1877. Greatest merits in their composing has Andrzej Samulowski, the folk poet, the activist national and educational, the cofounder of the magazine „Gazeta Olsztyńska” and the owner of the first the Polish bookshop in Gietrzwałd. Except the song which used melodies of other singings of the Virgin Mary, wrote also many verses to reverence of Blessed Virgin. At the end of the 19th century, other authors, known by name and anonymous, created Gietrzwałd songs, published and disseminated them in Poland thanks to numerous pilgrims who were constantly coming to the Sanctuary in Warmia. The 20th century did not favour to the formation of new songs, protected however before the oblivion these former which was fixed pilgrims. Only in 21th followed the song animation of Marian cult in Gietrzwałd, this time not behind the matter of local creators, but poets and composers originating from different regions of Poland. The celebration of the 140th anniversary of the apparitions in 2017 will probably influence the creation of new works, also in a larger form than the song, especially that in only 10 years we will participate in the 150th anniversary celebrations.

Key words: the worship, the song, Andrew Samulowski, *the Gietrzwałd Prayer-book*.

Kinga Strycharz-Bogacz
Dr, Instytut Muzykologii
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

PIEŚŃ JUŻ TO PO ZACHODZIE SŁOŃCA DO MATKI BOŻEJ GIETRZWAŁDZKIEJ W PRZEKAZACH Z ŻYWEJ TRADYCJI*

Streszczenie: Artykuł przedstawia funkcjonowanie pieśni do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej *Już to po zachodzie słońca* w przekazach z żywej tradycji. Ta pieśń, zainspirowana objawieniami w Gietrzwałdzie i napisana w 1877 r. przez Andrzeja Samulowskiego, przekazywana była drogą ustną i w ten sposób dotarła ona do wielu parafii na terytorium naszego kraju. Podczas badań terenowych zebrano 22 przekazy tej pieśni, które pochodzą z 9 regionów Polski. Studia nad tym materiałem wykazały, iż pieśń ta posiada cztery wersje melodyczne, z których wersja I i II mają liczne warianty, jak również, iż jest to pieśń wielofunkcyjna (maryjna, dziadowska, pielgrzymkowa, pogrzebowa). Uwagę zwraca ogromna różnorodność wszystkich przekazów pieśni, każdy z nich jest inny, często wykazujący lokalne uwarunkowania, co potwierdza, że cechuje je bogata wariabilność melodyczna, metryczna, międzystroficzna, agogiczna i odmienny sposób wykonawstwa wokalnego, jak również duża wariantywność tekstu.

Słowa kluczowe: żywa tradycja ludowych pieśni religijnych, wielofunkcyjność pieśni, wariabilność melodyczna, wariantywność tekstu, lokalne uwarunkowania wykonawcze.

Kult Najświętszej Maryi Panny wpisał się w tradycję Kościoła od początków chrześcijaństwa, a pobożność maryjna stanowi ważny element w naszym doświadczeniu wiary. Papież Paweł VI uważał, że niemożliwe jest bycie chrześcijaninem bez szczególnego stosunku do Maryi¹, co wyraża się w naszych praktykach pobożnościowych. Również Jan Paweł II wiele razy mówił o tym, jak istotne znaczenie mają Nieliturgiczne praktyki pobożnościowe. Podkreślał, że nie należy uznawać ich za mniej ważne, gdyż poprzez konkretne znaki, formuły, gesty i śpiewy lud uzewnętrznia swoje uczucia religijne².

* Rozdział jest polskojęzyczną, poszerzoną wersją angielskiego opracowania pt. *The song Już to po zachodzie słońca (It is already after the sunset) in the recordings from living tradition* opublikowanego w czasopiśmie „Roczniki Teologiczne. Muzykologia” t. 65 (2018) z. 13.

¹ *Odważnie patrzcie w przyszłość*, Z kard. Angelo Comastri rozmawia ks. Jarosław Krzewicki, „Niedziela” 2016, nr 14, 3 IV, s. 5.

² C. Krakowiak, *Idee przewodnie Wstępu do Dyktorium o pobożności ludowej*, w: *Litur-*

Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę na istotne znaczenie różnych form maryjnej pobożności ludowej jak np. nawiedzanie sanktuariów czy pielgrzymki (KKK1674)³. Sanktuaria stanowią owoc pobożności ludowej, w niej mają swoją genezę i przez nią są kształtowane, zatem tożsamość sanktuarium definiują praktyki ludowe⁴. Są sanktuaria, które odgrywają szczególną rolę w dziejach ruchu pielgrzymkowego. Z pewnością należy do nich Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie, które nawiedzają pątnicy z całej Europy⁵. Jego historia i znaczenie wiąże się z objawieniami Matki Bożej od 27 czerwca do 16 września 1877 r., kiedy to ukazywała się w Gietrzwałdzie dwóm skromnym nastoletnim dziewczynkom i rozmawiała z nimi. Celem objawień było przekazanie ponadczasowego wezwania do umocnienia wiary w prawdę o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Tuż po objawieniach ogromne rzesze pątników zaczęły nawiedzać Gietrzwałd, a tutejsze Sanktuarium od razu zyskało narodowy charakter, co sprzyjało manifestacji uczuć religijnych i patriotycznych⁶. O cudownych wydarzeniach napisano ówczesnie poważną rozprawę teologiczną oraz liczne artykuły w prasie lokalnej, ogólnopolskiej, a nawet zagranicznej⁷.

Spełniając orędzie maryjne ogłoszone podczas objawień gietrzwałdzkich, w Sanktuarium odprawiane są różne nabożeństwa. Należą o nich m. in. modlitwa różańcowa odmawiana przez cały rok w kościele oraz przy Kapliczce Objawień, *Nabożeństwo do Matki Bożej* sprawowane z udziałem pielgrzymów w pierwszą sobotę miesiąca, *Nowenna do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej* przygotowująca do obchodów Uroczystości Matki Bożej Gietrzwałdzkiej (8 września) oraz dołączona do *Nowenny Litania do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej*. Natomiast lokalnie wydawane modlitewniki zawierają pieśni związane z objawieniami w Gietrzwałdzie, m.in. *Pieśń do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – Już to po zachodzie słońca*, *Pieśń uwielbienia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – Panno Maryjo bądź pochwalona*, obie autorstwa Andrzeja Samulowskiego oraz *Pieśń pątniczą ku czci Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – Gdy z wieży Gietrzwałdzkiej odezwał się dzwon*, której słowa napisała Maria Zientara-Malewska⁸.

Jak już wspomniano, autorem słów pieśni *Już to po zachodzie słońca* jest Andrzej Samulowski (*1840-†1928), pierwszy powszechnie znany na Warmii poeta ludowy, działacz polityczny i krzewiciel kultury w trudnych czasach nasilającej się akcji germanizacyjnej. Określano go mianem „Gietrzwałdzki Tatko” ze względu na

gia i pobożność ludowa, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 12–13.

³ Tamże, s. 14.

⁴ J. Kumala, *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 167.

⁵ S. Ewertowski, *Kulturowy i gospodarczy wymiar „świętych miejsc” regionu Warmii i Mazur*, SW t. 47, 2010, s. 117.

⁶ I.J. Krause, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, SW t. 14, 1977, s. 408.

⁷ S. Sulima, *Gietrzwałd. Zapomniane sanktuarium na ziemiach odzyskanych w 70 rocznicę objawień M. Boskiej*, Kraków 1947, s. 38.

⁸ A. Leniec, *Liturgia i modlitwa w sanktuarium w Gietrzwałdzie*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2015, s. 155–162.

jego zasługi dla lokalnego życia kulturalnego, czyli założenia w 1878 r. księgarni kolportującej polskie druki na Warmii i Mazurach⁹. W swojej twórczości łączył tematykę wiejską i patriotyczną z wątkami religijnymi. Pieśń *Już to po zachodzie słońca* powstała jesienią 1877 r., jako pierwsza w wyniku inspiracji objawieniami gietrzwałdzkimi. Podobnie jak pozostałe jego pieśni i poezja jest to utwór o lokalnym kolorycie i ma typowo pielgrzymkowy charakter. Ukazuje prostą wiarę autora, jego uczucia religijne i refleksje nad cudownymi wydarzeniami, będąc zarazem odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie¹⁰.

Kult maryjny i związane z nim pieśni stanowią szczególnie ważny element naszej narodowej tożsamości oraz integrują społeczności różnych regionów Polski, jak i całe nasze społeczeństwo. Ludowe pieśni maryjne tworzą bardzo bogaty repertuar, który począwszy od okresu średniowiecza na stałe zakorzenił się w muzycznej kulturze narodu polskiego i jest przedmiotem badań muzykologów, językoznawców czy antropologów kultury. Maryjna twórczość pieśniowa powstawała w związku z działalnością sanktuariów, które stanowiły centra kultu maryjnego, a bujnie rozwijający się ruch pątniczy przyczyniał się do upowszechniania pieśni¹¹. W czasach zaborów pieśni maryjne i pielgrzymkowe śpiewane np. na Warmii w drodze do miejsca kultu sprzyjały podtrzymywaniu znajomości języka polskiego wśród lokalnej ludności¹². Natomiast pielgrzymki do sanktuarium gietrzwałdzkiego, określane tutaj jako „łosiery”, posiadały ściśle określony repertuar. Rozpocząła je pieśń *Serdeczna Matko*, zbliżając do miejscowości śpiewano *Szczęśliwaś Polsko złączona z Warmiją*, zaś w samym Gietrzwałdzie – *Już to po zachodzie słońca*¹³.

Wybitny XIX-wieczny etnograf Oskar Kolberg, który położył ogromne zasługi dla dokumentacji naszej ludowej kultury muzycznej, swoimi badaniami objął 26 regionów ówczesnej Polski, gdzie w 20 regionach pozyskał pieśni religijne¹⁴. Odwiedził 164 miejscowości, w których zebrał ok. 500 ludowych pieśni religijnych, chociaż ten gatunek był poza głównym zakresem kolbergowskich zainteresowań¹⁵. W jego zbiorach nie znajdujemy informacji o pieśni *Już to po zachodzie słońca*, co nie oznacza, że nie funkcjonowała ona ówczesnie w praktykach pobożnościowych polskiego ludu. Można jedynie wysnuć hipotezę, że jej brak w zbiorach Kolberga zakończonych w 1890 r. wynika z faktu, iż powstała ona w 1877 r., więc nie była dostatecznie upo-

⁹ J. Obląk, *Gietrzwałd*, Olsztyn 1979, s. 109–110.

¹⁰ W. Wilk, *Matka Boska w warmińskiej poezji regionalnej*, SW t. 14, 1977, s. 420.

¹¹ A. Kusto, *From research into the sources of traditional folk songs. The example of Marian songs from the Lublin Region*, w: *Traditional Musical Cultures In Central- Eastern Europe. Ecclesiastical and Folk Transmission*, red. P. Dahlig, tłum. J. Comber, Warszawa 2009, s. 293–294.

¹² *Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i Materiały*, t. 3 *Warmia i Mazury cz. I. Pieśni doroczne i weselne*, red. L. Bielawski, Warszawa 2002, s. 78.

¹³ I.J. Krause, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej*, s. 405.

¹⁴ B. Fabiańska, *Polskie pieśni religijne w „Dzielałach wszystkich” Oskara Kolberga. Typologia i charakterystyka muzyczna, maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. dra B. Bartkowskiego w Instytucie Muzykologii KUL*, Lublin 1982, s. 39.

¹⁵ P. Dahlig, *Oskar Kolberg i etnomuzykologia wobec ludowej pieśni religijnej*, „Pro Musica Sacra” t. 12, 2014, s. 136.

wszechniona na badanych terenach. Podobnie, śpiewniki warmińskie z XIX w., w których opublikowano 105 pieśni maryjnych¹⁶ oraz z przełomu XIX i XX w., w których znajdują się 64 pieśni ku czci Najświętszej Maryi Panny¹⁷, mimo bujnego rozkwitu kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej nie zawierają pieśni *Już to po zachodzie słońca*. Natomiast w propagowaniu tej pieśni pomogły druki ulotne z XIX i XX w. zawierające jej tekst¹⁸. Melodia tej pieśni, funkcjonując w żywej tradycji od 1877 r., jest przekazywana wyłącznie drogą ustną, więc nie istnieje żaden jej zapis śpiewnikowy. Niemniej współcześnie jej melodia i tekst są publikowane w broszurkach czy książeczkach.

Źródłową bazę badawczą stanowi 18 przekazów pieśni *Już to po zachodzie słońca*, zgromadzonych w Archiwum Muzycznego Folkloru Religijnego (AMFR) przy Katedrze Etnomuzykologii i Hymnologii Instytutu Muzykologii KUL, nagranych w parafiach w latach 1970–1987 oraz cztery przekazy pieśni ze zbiorów fonicznych Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk (IS PAN), nagrane w latach 1951–1954. Wszystkie 22 przekazy pochodzą z 9 regionów takich jak Podkarpacie (Hyżne, Padew, Piechoty i Babule, Załęże), Warmia (Gietrzwałd, Jaroty), Mazury (Gardyny, Szczytno), Małopolska (Mszana Dolna, Milówka, Ostre, Ślemień), Podlasie (Filipów, Wyszki), Lubelszczyzna (Niedrzwica Kościelna, Susiec), Świętokrzyskie (Zielenice), Mazowsze (Brodowe Łąki) i Ziemia Lubuska (Tuplice, Pyrzany). Pieśń tę wierni w różnych parafiach dookreślają jako pieśń do Matki Bożej: Gietrzwałdzkiej, Gierwałdzkiej, Gerwałdzkiej, Giedrzwałdzkiej, Geczwałdzkiej, Warmińskiej.

Materiał muzyczny czyli 22 przekazy pieśni podzielono na cztery wersje melodyczne, z których wersja I i II mają warianty. Należy tutaj wyjaśnić, iż każda wersja posiada melodyczną odrębność, zaś warianty stanowią przekształcenia danej wersji. Wersja I jest najliczniejsza i obejmuje 12 nagrań, podzielonych wg kryterium tempa na dwie podgrupy: pierwszą w metrum 3/4 (4 nagrania) i drugą w metrum 3/8 (8 nagrań). Melodia I wersji zawiera się w szerokim ambitusie¹⁹ oktawy (d¹-d²) i kształtuje się skokowo, a przeważa w niej ruch kwartowo-tercjowy. Ma ona kształt falisty. Interwałem charakterystycznym jest skok septymy małej w górę, który rozpoczyna frazy trzecią i czwartą (t. 9 i t. 13). W warstwie tonalnej melodia wykorzystuje 8-stopniową skalę durową, ale bez VI stopnia. Zauważamy pewną dwubiegunowość w przebiegu kolejnych fraz. W większości rozpoczynają się one od V stopnia skali, sporadycznie od I stopnia skali, zaś zwykle kończą się na I stopniu, co świadczy o bardzo silnym oddziaływaniu centrum tonalnego g¹ i dążeniu melodii do niego. W warstwie rytmicznej występuje jambiczne ugrupowanie rytmiczne czyli wartość krótka – wartość długa, stanowiące zasadę formotwórczą tej wersji.

¹⁶ I.J. Krause, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej*, s. 396.

¹⁷ S. Ropiak, *Pieśni o świętych oraz rozmaite i przygodne w polskich warmińskich śpiewnikach drukowanych w latach 1858–1924*, SW t. 37, nr 2, 2000, s. 369.

¹⁸ J. Bagiński, *Polskojęzyczne pieśni religijne w drukach ulotnych z XIX i XX w. zachowanych w bibliotekach na terenie Polski*, maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. B. Bartkowskiego w Instytucie Muzykologii KUL, Lublin 1994.

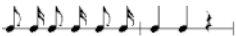
¹⁹ A. Zoła, *Melodyka ludowych śpiewów religijnych w Polsce*, Lublin 2003, s. 31.

$\text{♩}=110$ $t=39''$ AMFR KUL 164A21 Susiec, inf. grupa kobiet

Już to po za - cho-dzie słoń-ca, ślicz-na Gwiaz-da jaś-nie - ją-ca,
wesz-la na war - miń-skiej zie-mi, przy-świe-ca pro-mień-mi swy-mi.

Przykład 1: wersja I pieśni *Już to po zachodzie słońca*

Wersja II obejmuje 8 nagrań, również podzielonych wg kryterium tempa na dwie podgrupy: pierwszą w metrum 3/4 (6 nagrań) i drugą w metrum 3/2 (2 nagrania). Melodia ma szeroki ambitus oktawy (a-a¹). Jej kolejne frazy: pierwsza, druga i czwarta opierają się o płynny przebieg sekundowy z charakterystycznym skokiem kwarty w dół (faza pierwsza i czwarta). Natomiast motywy frazy trzeciej przebiegają po trójdźwięku zakończonym skokiem kwinty/seksty w dół. Trudne jest ustalenie kształtu linii melodycznej, gdyż kolejne jej frazy mają kierunek: opadający, opadający, łukowy+łukowy, opadający. Wszystkie warianty rozpoczynają się od V stopnia skali, a kończą na III stopniu. Podobnie początki wszystkich fraz są na V stopniu, a zupełnie odmiennie kończą się na stopniach III, V, VI i III. W dwóch przekazach, obok właściwego w skali dźwięku c¹ pojawia się również dźwięk cis¹, co może świadczyć o próbie lidyacji skali czyli podwyższeniu jej IV stopnia. Uwagę zwraca zakres skali III frazy w przekazie melodii z parafii Wyszki, który całkowicie różni się od pozostałych, gdyż jest to wąski zakres kwinty czystej (d¹-a¹). Warstwa metryczna wykazuje zróżnicowanie i wykorzystuje trzy ugrupowania rytmiczne, zaś w wariacie z Jarot pojawia się charakterystyczny rytm punktowany

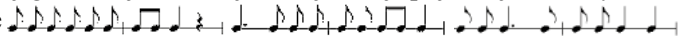


$\text{♩}=98$ $t=23''$ IS PAN 1373/16 Gietrzwałd, inf. Barbara Otta ur. 1900


Już to po za - cho-dzie słoń-ca cud-na Gwiaz-da jaś-nie-ją-ca,
we-szła na war - miń-skiej zie - mni, o-świe-cać pro-mniań-mi swe - mi.

Przykład 2: wersja II pieśni *Już to po zachodzie słońca*

Wersja III (Niedzwica Kościelna) nie posiada wariantów. Jej ambitus ma szeroki zakres oktawy (h-h¹). Melodię o kształcie falistym cechuje płynny ruch sekundowy, który w frazie pierwszej i czwartej przechodzi w trójdźwięk rozłożony. Z interwałów charakterystycznych występują skoki seksty w górę (t. 5) i kwinty w dół (t. 7). Melodia utrzymana jest w skali 8-stopniowej durowej. Frazy rozpoczynają się naprzemiennie od V stopnia oraz II stopnia, zaś kończą się zwykle na I stop-

niu, co świadczy o silnej grawitacji tonalnej. W tej wersji pojawiają się trzy różne ugrupowania rytmiczne , dzięki czemu przebieg metroritmiczny jest urozmaicony.

$\text{♩}=72 \text{ t}=30''$ AMFR KUL 62B29 Niedrzwica Kościelna, inf. grupa

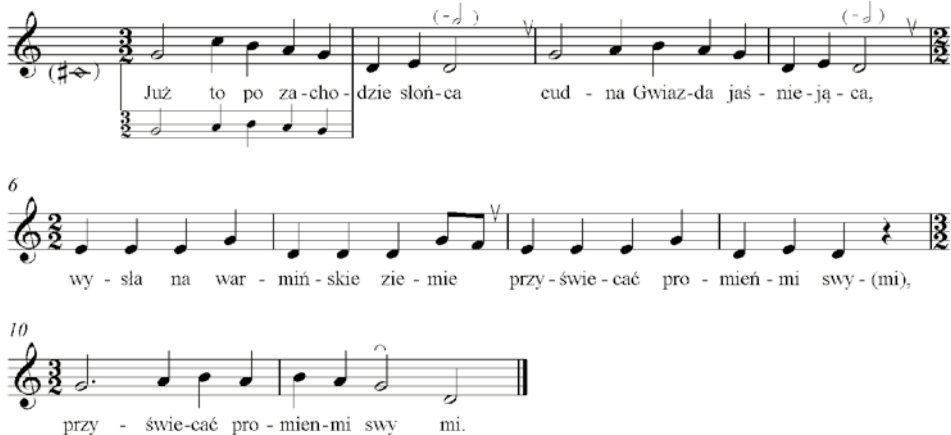


Już to po za-cho-dzie sło - Ńca cud - na Gwiaz-da jaś-nie ją - ca,
5 we-szła nam na pols-kiej zie - mi, przy - świe-cać pro - mien-mi swe - mi.

Przykład 3: wersja III pieśni *Już to po zachodzie słońca*

Wersja IV (Filipów) również nie posiada wariantów. Ambitus melodii ma średni zakres septymy małej (d^1-c^2). Melodia o charakterze falistym rozwija się płynnym ruchem sekundowym za wyjątkiem trzeciej i czwartej frazy, w której rolę formotwórczą pełnią dźwięki repetycyjne. Po nich następuje rozbudowa melodii o piątą frazę z powtórzonym tekstem fragmentu czwartej frazy. Charakterystycznymi interwałami są: skok kwarty w górę na zakończenie trzeciej frazy oraz skok kwarty w dół na zakończenie pieśni, a także skoki kwarty w dół w połowie frazy pierwszej, drugiej, trzeciej i czwartej, niejako „zaburzające” ich płynny przebieg. Tonalna warstwa tej wersji zawiera się heptachordzie durowym czyli skali 7-stopniowej. Frazy rozpoczynają się od I stopnia skali, poza frazą trzecią i czwartą zainicjowanymi na III stopniu, a kończą się zwykle na V stopniu, zatem wykazują wyraźne dążenie do dominanty. Jest to jedyny przekaz pieśni, w którym następuje zmiana metrum z 3/2 na 2/2, zaś w 5 frazach melodii występują cztery różne ugrupowania rytmiczne.

$\text{♩}=58 \text{ t}=27''$ AMFR KUL 52B5 Filipów, inf. Bronisława Szostak ur. 1900



Już to po za-cho-dzie słoń-ca cud - na Gwiaz-da jaś - nie - ją - ca,
6 wy - sła na war - miń - skie zie - mie przy - świe - cać pro - mien - mi swy - (mi),
10 przy - świe-cać pro - mien-mi swy mi.

Przykład 4: wersja IV pieśni *Już to po zachodzie słońca*

Każda z czterech wersji pieśni *Już to po zachodzie słońca* posiada inną budowę formalną²⁰: wersja I – AA₁ (aaa₁a₂), wersja II – AB (aa₁ba), wersja III – AB (abca₁), zaś wersja IV – ABa₁ (aabb₁a). W przypadku ostatniej wersji inna budowa wynika z faktu, iż część czwartego wersu powtórzona jest z nową melodią, stąd następuje rozbudowa zwrotki w strukturę 5-wersową, która przybiera formę kolistą typu ABa₁. Badana pieśń ma tok sylabiczny, wzbogaćany przez częste dwunutowe melizmy, co świadczy o predylekcji wykonawców do świadomego ozdabiania melodii, zaś czysty sylabizm posiadają tylko dwa przekazy. Tekst zwrotek tworzy 8-zgłoskowiec izosylabiczny, z jedynym odstępstwem w zwrotce ósmej, w której trzeci wers posiada siedem sylab. Każda zwrotka ma rymy żeńskie typu AABB. Należy też zauważyć, że dziewięć przekazów pieśni śpiewa się bez powtórzeń trzeciego i czwartego wersu, zaś pozostałe trzynaście przekazów wykonuje się z powtórzeniem. Ta rozbieżność niewątpliwie potwierdza regionalnie odmienne cechy wykonawcze.

Interesujące zagadnienie, jakim jest wariabilność czyli zmienność melodyczno-rytmiczna występująca wśród 22 przekazów pieśni *Już to po zachodzie słońca* najlepiej przedstawiają zestawienia wariantów wersji I i II. Wynika z nich, iż wykonawcy odchodząc od toku sylabicznego śpiewają dwunutowe melizmy oraz jednorazowo trzynutową melizmę. Często pojawia się rozszerzenie meliki przez wypełnienie sekundami interwału tercji opadającej. Przekształcenia melodii dotyczą również pojedynczych nut lub taktów. Uwagę zwracają przekazy z miejscowości Padew oraz Piechoty i Babule, które wykazują sporo różnic w melodii mimo funkcjonowania w jednej parafii. W wersji II (przekaz z miejscowości Wyszki) następuje zawężenie meliki: skok seksty zastąpiono kwartą, a w miejsce rozłożonego trójdźwięku pojawia się ruch sekundowy. Interesująca jest też różnica w ukształtowaniu melodii w obu przekazach z Brodowych Łąk, gdzie melodia opiera się na rozłożonym akordzie A-dur septymowym bez prymy, a w pozostałych przekazach wykorzystuje dźwięki trójdźwięku G-dur. Natomiast wariabilność warstwy metrycznej obejmuje rozdrobnienia dłuższych wartości, wydłużenia o wartość pauzy kolejnych wersów w niektórych przekazach wersji I i II oraz wprowadzenie rytmu punktowanego w dwóch przekazach wersji II. Wykorzystanie różnych ugrupowań metrycznych powoduje inne rozmieszczenie melodii w taktach i inny układ akcentów.

²⁰ Szerzej na temat pisze B. Bartkowski, *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków 1987.

II.1.a. Już to po za - cho - dzie słoń - ca cud - na Gwiaz - da jaś - nie ją - ca,

II.1.b. Już to po za - cho - dzie słoń - ca cud - na Gwiaz - da jaś - nie ją - ca,

II.1.c. Już to po za - cho - dzie słoń - ca cud - na Gwiaz - da jaś - nie - ją - ca,

II.1.d. Już to po za - cho - dzie słoń - ca cud - na Gwiaz - da jaś - nie - ją - ca,

II.1.e. Już to po za - cho - dzie słoń - ca cud - na Gwiaz - da jaś - nie - ją - ca,

II.1.f. Już to po za - cho - dzie słoń - ca cud - na Gwiaz - da jaś - nie - ją - ca

II.1.a. wy - szła na war - mij - skiej zie - mi, przy - świe - cać pro - mień - mi swy - mi.

II.1.b. wy - szła na war - miń - ską zie - mię, przy - świe - cać pro - mień - mi swy - mi.

II.1.c. we - szła na war - mij - skiej zie - mi, przy - świe - ca pro - mień - mi swe - mi.

II.1.d. we - szła na war - miń - skiej zie - mi, przy - świe - cać pro - mień - mi swy - mi.

II.1.e. we - szła na war - miń - skiej zie - mni, o - świe - cać pro - mniań - mi swe - mi.

II.1.f. we - szła na war - mij - skiej zie - mi, przy - świe - cać pro - mień - mi swe - mi.

Przykład 5: zestawienie wariantów pieśni *Już to po zachodzie słońca*
(wersja II, podgrupa 1)

Wśród nagrań mamy osiem wykonań grupowych oraz czternaście wykonań solowych. Należy pamiętać, że indywidualnie śpiewane pieśni są bardziej podatne na wariabilność melodyczno-rytmiczną, przez co powstają liczne warianty pieśni, w tym też warianty międzystroficzne²¹.

²¹ A. Zoła, *Pieśni maryjne w żywej tradycji. Typologia i charakterystyka*, w: *Muzyka Sakralna. Materiały z seminariów „Gaude Mater”*, red. J. Masłowska, Warszawa 1998, s. 65.

$\text{♩}=122$ $t=27''$ IS PAN 359/21, Ostre, inf. Wiktoria Piecuch ur. 1905

1. Już to po za - cho - dzie słoń-ca cud-na Gwiaz-da jaś-nie - ją-ca,
2. Ta wia - do-mość pra - wie cu - dem ro - ze - szła się mię - dzy lu - dem,

9
ob - ja - wi - la się na klo - nie swo-im wie-r-nym ku ob - ro - nie.
wszę - dzie sły - chać ta - ką mo - wę: na War - mi - i cu - da no - we.

Przykład 6: wariant międzystroficzny pieśni *Już to po zachodzie słońca*

Warto dodać, że nagrani śpiewacy ludowi są w różnym wieku – najstarszy Michał Kamiński miał 85 lat (ur. 1869, przekaz ze Szczytna), najmłodsza Bronisława Komenda – 40 lat (ur. 1938, przekaz z Zielenic). Niektórzy z nich zajmują wybitne miejsce wśród przekazicieli śpiewów z żywej tradycji i wypracowali swój indywidualny styl. Wśród nich znajdują się: Józef Jasek z Milówki, przewodnik odpustowy, przewodnik kalwaryjski (był 40 razy na Kalwarii) i przewodnik pogrzebowy (ponad 1350 pogrzebów), który podczas naszych badań terenowych nagrał 92 śpiewy oraz Agnieszka Kubowicz z Mszany Dolnej, która w ramach urlopu jeździła na pielgrzymki na Kalwarię (była 30 razy), a śpiewać uczyła się w domu od dziadka, znanego przewodnika oraz od mamy i siostry, zaś w jej wykonaniu zarejestrowano aż 113 śpiewów²². Ci, jak i inni przewodnicy śpiewów mogli wpływać swoim indywidualnym stylem wykonawczym na odnośne przekazy omawianej pieśni. Trudno jednak jednoznacznie potwierdzić sugestię, że wariabilność melodyczna, metryczna oraz agogiczna może być tym zdeterminowana, więc należy pozostawić to stwierdzenie w formie przypuszczenia.

$\text{♩}=108$ $t=41''$ AMFR KUL 45B12 Milówka, inf. Józef Jasek ur. 1910

Już to po za - cho - dzie słoń-ca, cud-na Gwiaz-da jaś-nie - ją-ca,
wiesz-la na war - nień-skiej zie-mi, przy-świe - ca pro - mień-mi swe-mi.

²² B. Bartkowski, *Z badań terenowych nad pieśniami religijnymi*, „Zeszyty Naukowe KUL” t. 18, nr 1, 1975, s. 56–57.

$\text{♩} = 150 \text{ t} = 19''$ AMFR KUL 43B44 Mszana Dolna, inf. Agnieszka Kubowicz ur. 1905

Już to po za - cho-dzie słoń-ca ślicz-na Gwiaz - do jaś-nie - ją - ca,
 9
 wesz-la na war - miń-skiej zie-mi, przy-świe - ca pro - mień-mi swe-mi.

Przykład 7: pieśń *Już to po zachodzie słońca* w indywidualnych stylach wykonawczych

W związku z podjętymi studiami należy również wspomnieć o istotnym zagadnieniu kontrafaktury czyli śpiewaniu różnych tekstów na jedną melodię, gdyż nie wszystkie pieśni mają własne melodie i wykonywane są zawsze z tym samym tekstem. Dlatego na melodię I wersji pieśni *Już to po zachodzie słońca* śpiewa się również pieśni: *Najświętsza Panno Gidelska*, *Witaj Matko uwielbiona*, *Różaniecmy odmówili* oraz *Ojcie Boże wszechmogący*. W tym ostatnim przypadku spotykamy się również z interesującym zjawiskiem, gdy konkretna pieśń, tutaj pieśń wielkopostna posiadająca swoją własną zapisaną w śpiewniku melodię, jest również wykonywana na melodię pieśni maryjnej. Natomiast na melodię II wersji pieśni do Matki Bożej Gietrzwałdzkiej śpiewa się także takie pieśni maryjne jak: *Najświętsza Panno Gidelska* oraz *Maryjo przed Twym obrazem*, a melodia ta, którą prawdopodobnie napisał posługujący przez 48 lat gietrzwałdzki organista Józef Klatt, jest obecnie powszechnie śpiewana na Warmii²³. Zauważamy też kulturotwórczy wymiar wykonawstwa ludowego, gdyż informatorzy znając tekst pieśni, której melodii nie pamiętają, dobierają sobie dowolną melodię, co niewątpliwie sprzyja powstawaniu kontrafaktur. Potwierdzają to również sami śpiewacy, np. Bronisława Komenda z Zielenic, która uważa, że: „słowa są ważniejsze, ponieważ jeden tekst można wykorzystać do kilku melodii”²⁴. W przypadku pieśni *Już to po zachodzie słońca* są to cztery różne melodie, z którymi funkcjonuje jej tekst.

Odnosząc się do cech wykonawstwa ludowego warto odwołać się do dzieła O. Kolberga, gdyż już jego zapiski zawierają istotne informacje na temat uwarunkowań wykonawczych śpiewów ludowych²⁵. Podkreśla on istotne znaczenie sztuki wykonawczej oraz jej wpływ na funkcjonowanie i przekaz śpiewów, które cechuje indywidualizowana ornamentacja, mniejszy lub większy stopień wariabilności czy brak ustalonych upostaciowań rytmicznych²⁶. Zagadnienie ornamentacji śpiewów porusza również B. Bartkowski. Zauważa on, że istotne są warunki wykonywania pieśni, gdyż pewne okoliczności (śpiew solowy, otwarta przestrzeń) szczególnie sprzyjają zdobieniu pieśni. Inaczej też brzmi i rozwija się ornamentacja w grupie wykonawców, a ina-

²³ I.J. Krause, *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej*, s. 417.

²⁴ Informacja z protokołu badań (P. 129) przechowywanego w AMFR.

²⁵ O. Kolberg, *Pieśni ludu polskiego*, t. 1, Warszawa 1857, s. VII.

²⁶ J.K. Dadak-Kozicka, *Rodzimość muzyki według XIX-wiecznych folklorystów*, „Polski Rocznik Muzykologiczny” 2004, s. 125.

czej w przypadku indywidualnego śpiewu²⁷. To różnego rodzaju zdobnictwo wokalne stanowią bardzo licznie występujące tutaj przednutki i ponutki, jak również glissando pomiędzy dźwiękami czy „wchodzenie” na dźwięki poprzez glissando.

Charakterystyczną cechą śpiewu ludowego jest swobodne traktowanie przebiegu rytmicznego. Zdarza się, że wykonawcy biorą oddechy trwające nawet jedną wartość miarową taktu. W kilku przekazach wersji I na końcach każdego wersu występują stałe oddechy o długości jednej wartości metrycznej. Zjawisko to pojawia się tak w wykonaniach solowych, jak i grupowych, więc nie należy traktować go jako indywidualnej i subiektywnej cechy wykonawczej, a raczej jako świadomą praktykę. Mimo, że cała melodia jest utrzymana w trójmiarze, wspomniane oddechy w śpiewie jakby „zaburzają” jej płynny taneczny przebieg metroritmiczny i wprowadzają w każdym wersie ugrupowanie wydłużone o jedną wartość. Kończące kolejne wersy dodatkowe pauzy być może są podyktowane potrzebą naturalnego oddzielenia wersów, by treść każdego z nich wybrzmiała. Oddechy te nie wynikają jednak z szybkiego tempa poszczególnych przekazów, gdyż niektóre z nich w tempie szybkim nie mają pauz oddechowych, przez co zachowują płynny i taneczny charakter melodii.

W wykonawstwie zebranych 22 przekazów pieśni często spotykamy wydłużenia lub skrócenia poszczególnych wartości rytmicznych. Sporadycznie pojawiają się również przyspieszenia przebiegu metroritmicznego określane jako rubato. W nagraniu z Tuplic informatorka w oryginalny sposób rozdziela głoski w sylabach np. sło-ń-ca (z dwóch sylab powstają trzy), zaś w przekazie z Filipowa konsekwentnie w żadnej zwrotce nie dośpiewuje ostatniej sylaby trzeciego wersu. Interesujące pod względem wykonania jest nagranie z miejscowości Wyszki, gdzie badaną pieśń śpiewa się w ramach obrzędów pogrzebowych, zwłaszcza przy pochówku niewiast. Funkcja tego przekazu determinuje sposób jego wykonania. Tempo jest bardzo wolne, najwolniejsze w całym zbiorze, wykonawcy wykorzystują wysoki rejestr i we fragmentach prowadzą melodię w dwugłosie.

$\text{♩}=32 \quad \text{t}=42''$ AMFR KUL 82B38 Wyszki, inf. grupa

Już to po za - cho - dzie słoń - ca cu - dna Gwiaz - da jaś nie - ją - ca,
5
wysz - la na war - mij - ską zie - mię, prz - świe - cać pro - mień - mi swe - mi.

Przykład 8: pieśń *Już to po zachodzie słońca* wykonywana podczas obrzędów pogrzebowych

²⁷ B. Bartkowski, *Problem ludowości i wariabilności polskich pieśni religijnych, żyjących w tradycji ustnej*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne”, t. 2, 1977, s. 313–314.

Badana pieśń jest wielofunkcyjna, tzn. posiada cztery funkcje czyli zalicza się do czterech różnych gatunków ludowych pieśni religijnych. Informatorzy z większości parafii określają ją jako pieśń maryjną; jest to również pieśń dziadowska²⁸ (Padew, Piechoty i Babule), pieśń pielgrzymkowa (Filipów, Gietrzwałd, Jaroty) oraz pieśń pogrzebowa (Wyszki). Warto dodać, iż ciekawe spostrzeżenia na temat szeroko pojętego rozumienia funkcji pieśni ludowej przedstawia Piotr Bogatyriew²⁹. Stwierdza on, że funkcje pieśni tworzą całościową strukturę, na którą składa się m.in. funkcja znaku regionalnego, z czym mamy do czynienia w przypadku wielofunkcyjności omawianej pieśni w przekazach z żywej tradycji. Dlatego daną pieśń obrzędową śpiewa się w jednej wsi w związku z konkretnym obrzędem, np. pogrzebu, zaś w innej wsi w tym samym obrzędzie funkcjonuje zupełnie inny śpiew.

Zajmując się warstwą słowną pieśni *Już to po zachodzie słońca* należy stwierdzić, że jej 22 przekazy z żywej tradycji cechuje bardzo duża wariantywność tekstu. Zmiany występują już w pierwszej zwrotce, np. *śliczna Gwiazda jaśniejąca, śliczna Gwiazdo jaśniejąca, cudna Gwiazda jaśniejąca*. Najwięcej różnic zawierają trzeci i czwarty wers, np.

- *wyszła na warmińskiej ziemi, wyszła na warmijskiej ziemi, wyszła na warmińską ziemię*
- *weszła na warmiejskiej ziemi, weszła na warmińskiej ziemi, weszła na warmijskiej ziemi, weszła na wernijskiej ziemi, weszła na warmińskiej ziemni, weszła nam na polskiej ziemi,*
- *wzeszła na warmińskiej ziemi, wzeszła na warmijskiej ziemi, wzeszła na warmieńskiej ziemi,*
- *wysła na warmińskie ziemie*
- *przyświecać promieńmi swymi, przyświecać promieńmi swemi, przyświecać promnieńmi swemi, oświecać promniańmi swemi*. Natomiast w nagraniach dalszych zwrotek pojawiają się inne nazwy miejscowości Gietrzwałd, np. Gercwał czy Gieltwałd.

Na uwagę zasługuje przekaz z Ostrego, który ma zmieniony tekst w pierwszej zwrotce, gdyż występuje tu kompilacja wersów pierwszego i drugiego z pierwszej zwrotki oraz wersów trzeciego i czwartego z trzeciej zwrotki. Nagrano tylko dwie zwrotki, więc nie wiadomo, jaka jest treść kolejnych zwrotek. Trudno powiedzieć, czy kompilacja powszechnie znanego tekstu jest celowym zamiarem informatorki, bo taka jest wersja tekstowa pieśni w jej miejscowości, czy wynika raczej z zawodności ludzkiej pamięci i „pomieszania” kolejności zwrotek. Podobna zmienność tekstu pojawia się w przekazie z Niedrzwicy, z tą różnicą, że wykonawcą jest grupa parafian, która zgodnie śpiewa kolejno zwrotki pierwszą, drugą i piątą, zatem w tym

²⁸ B. Bartkowski określa wielofunkcyjność jako zmianę funkcji pieśni, por. B. Bartkowski, *Uwagi o polskich religijnych pieśniach narracyjnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. 34, z. 7, 1987, s. 83–84.

²⁹ P. Bogatyriew, *La Chancon populaire du point de vue fonctionnel*, w: *Travaux du Cercle Linguistique de Prague, 6, Prague 1936 (Pieśń ludowa z funkcjonalnego punktu widzenia*, w: *Semiotyka kultury ludowej*, tłum. M.R. Mayenowa, Warszawa 1975, s. 183–196).

przypadku należy uznać to za w pełni świadome działanie i regionalną odmienność przekazu.

Pieśń *Już to po zachodzie słońca* ma 22 zwrotki, których pełny zapis znajdujemy w publikacji ks. Stefana Ryłko *Łaskami słynący obraz Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*³⁰ (I przekaz tekstu). 18 zwrotek pieśni zawiera druk ulotny *Pieśń o Najświętszej Maryi Pannie Gietrzwałdzkiej* przechowywany w AMFR KUL³¹ (II przekaz), zaś 17 zwrotek opublikowano w wydawnictwie *Warmia i Mazury cz. V. Pieśni religijne i popularne*³² (III przekaz). Należy zwrócić uwagę na różnice w układzie wewnętrznym tekstu. Przekaz I ma o cztery zwrotki więcej niż przekaz II, pozostałe zmiany pomiędzy wszystkimi trzema przekazami dotyczą końcówek niektórych wyrazów, użycia synonimów czy rezygnacji ze znaków interpunkcyjnych. Natomiast widoczna jest duża wariantywność tekstu przekazów I i III. W przekazie III o zapisie gwarowym brakuje szóstej zwrotki, podczas gdy jej wersy pierwszy i drugi występują w zwrotce drugiej, a zwrotka trzecia figuruje jako zwrotka druga w przekazie I. Następuje automatyczne przesunięcie zwrotek, brakuje też zwrotek 7, 8, 11, 15, 20 i 21.

Treść pieśni *Już to po zachodzie słońca* w 22 zwrotkach opisuje cudowne objawienie NMP na drzewie klonu w wiosce Gietrzwałd na Warmii. Najpierw opisane jest zdarzenie, gdy Maryja ukazując się dwóm dziewczynkom zostawia im swoje przesłanie o odmawianiu modlitwy różańcowej. Maryja jest przedstawiona, jako wspomóżycielka grzeszników, pocieszycielka strapionych, Matka litościwa, dająca otuchę wątpiącym, zapewniająca schronienie błądzącym, Matka Boża Różańcowa uzdrawiająca wszystkich chorych na ciele i duchu, którzy odmawiają Różaniec. Dalej autor tekstu wyraża swój osobisty stosunek do objawień maryjnych w Gietrzwałdzie i przedstawia Maryję jako tę, która odbiera od nas należny pokłon i jest niebiańską Matką wszystkich sierot na ziemi. W trzech ostatnich zwrotkach o zabarwieniu patriotycznym Maryja jako Królowa ludu Bożego rozświetla mroczne drogi życia, jest wyzwolicielką zniewolonych, wielbioną na wieki.

Znamienne jest, iż na zebrane do badań 22 przekazy pieśni *Już to po zachodzie słońca*, które funkcjonują w czterech wersjach melodycznych i licznych wariantach wśród wiernych zamieszkujących różne regiony Polski, nie odnotowujemy żadnych identycznych przekazów, co wskazuje na wysoki stopień jej uludowienia. Odmienność melodyczna i metryczna wynika ze zjawiska wariabilności, jakie towarzyszy ustnemu przekazowi tej pieśni i potwierdza regionalnie różne uwarunkowania wykonawcze. Bogata ornamentacja melodii, tak w śpiewie grupowym, jak i w solowym wynikać może z regionalnych cech wykonawczych lub subiektywnej muzycznej wrażliwości śpiewaków, zakorzenionej w lokalnej tradycji muzycznej przekazywanej międzypokoleniowo.

³⁰ S. Ryłko, *Łaskami słynący obraz Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, Kraków 1995, s. 79–80.

³¹ Druk ulotny z AMFR KUL (sygnatura DU15), *Pieśń o Najświętszej Maryi Pannie Gietrzwałdzkiej. Czcionkami St. Romana*, Pelplin 1887.

³² Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i Materiały, t. 3 *Warmia i Mazury cz. V. Pieśni religijne i popularne*, red. L. Bielawski, Warszawa 2002, s. 117.

Bibliografia:

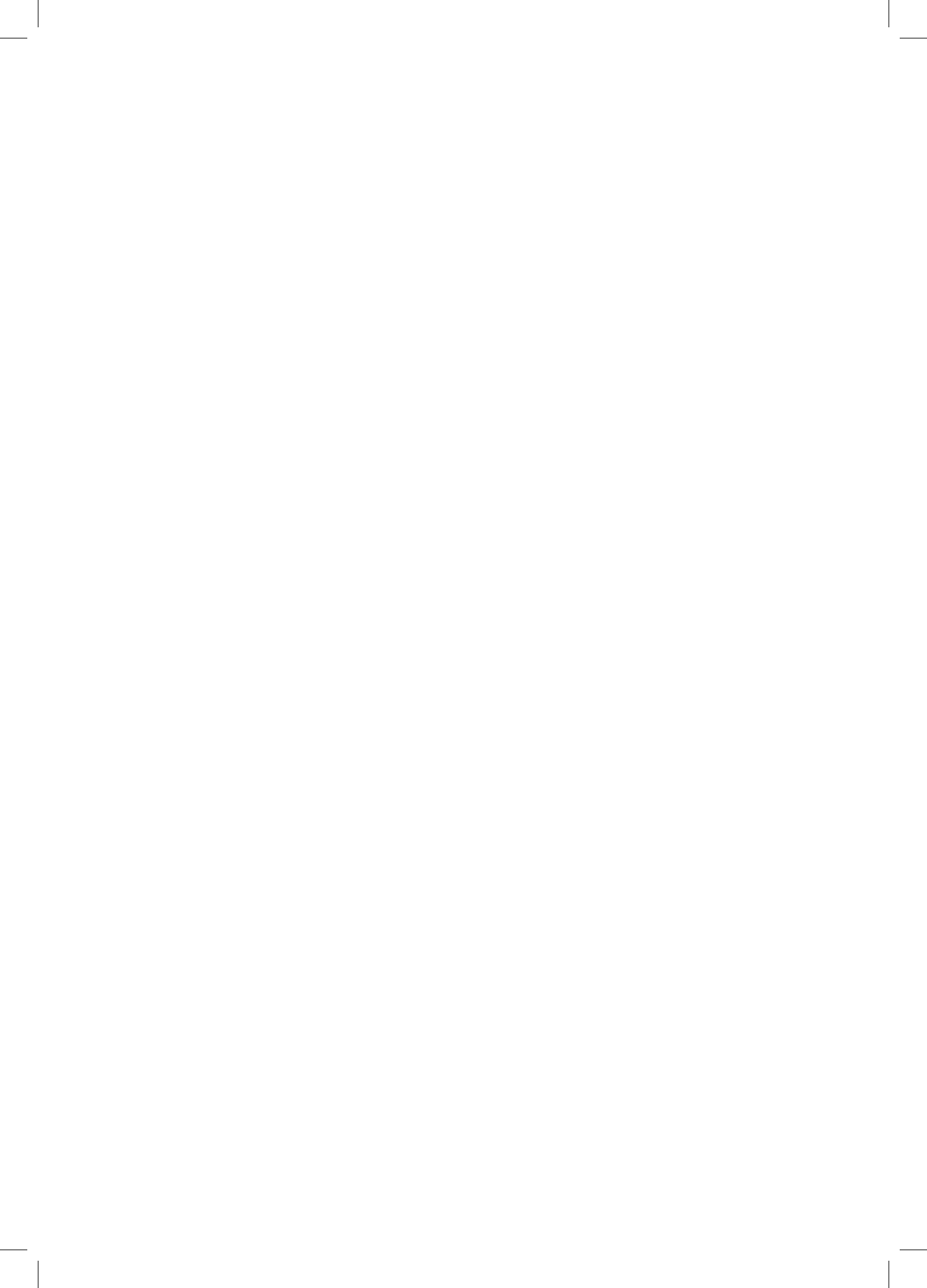
- Bagiński J., *Polskojęzyczne pieśni religijne w drukach ulotnych z XIX i XX w. zachowanych w bibliotekach na terenie Polski*, maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. B. Bartkowskiego w Instytucie Muzykologii KUL, Lublin 1994.
- Bartkowski B., *Polskie śpiewy religijne w żywej tradycji. Style i formy*, Kraków 1987.
- Bartkowski B., *Problem ludowości i wariabilności polskich pieśni religijnych, żyjących w tradycji ustnej*, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” t. 2, s. 301–317.
- Bartkowski B., *Uwagi o polskich religijnych pieśniach narracyjnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” t. 34, z. 7, 1987, s. 81–87.
- Bartkowski B., *Z badań terenowych nad pieśniami religijnymi*, „Zeszyty Naukowe KUL” t. 18, nr 1, 1975, s. 55–60.
- Bogatyriew P., *La Chanson populaire du point de vue fonctionnel*, w: *Travaux du Cercle Linguistique de Prague, 6, Prague 1936 (Pieśń ludowa z funkcjonalnego punktu widzenia*, w: *Semiotyka kultury ludowej*, tłum. M.R. Mayenowa, Warszawa 1975, s. 183–196).
- Dadak-Kozicka J. K., *Rodzimość muzyki według XIX-wiecznych folklorystów*, „Polski Rocznik Muzykologiczny” 2004, s. 113–132.
- Dahlig P., *Oskar Kolberg i etnomuzykologia wobec ludowej pieśni religijnej*, „Pro Musica Sacra” t. 12, 2014, s. 131–150.
- Druk ulotny z AMFR KUL (sygnatura DU15), *Pieśń o Najświętszej Maryi Pannie Gietrzwałdzkiej. Czcionkami St. Romana*, Pelplin 1887.
- Ewertowski S., *Kulturowy i gospodarczy wymiar „świętych miejsc” regionu Warmii i Mazur*, „Studia Warmińskie” t. 47, 2010, s. 109–122.
- Fabiańska B., *Polskie pieśni religijne w „Dzielałach wszystkich” Oskara Kolberga. Typologia i charakterystyka muzyczna, maszynopis pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. dra B. Bartkowskiego w Instytucie Muzykologii KUL*, Lublin 1982.
- Kolberg O., *Pieśni ludu polskiego*, t. 1, Warszawa 1857.
- Krakowiak C., *Idee przewodnie Wstępu do Dyrektorium o pobożności ludowej*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 11–24.
- Krause I. J., *Pieśni maryjne w diecezji warmińskiej w XIX w. (w aspekcie muzykologicznym)*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 387–418.
- Kumala J., *Liturgia i pobożność ludowa w sanktuariach*, w: *Liturgia i pobożność ludowa*, red. W. Nowak, Olsztyn 2003, s. 166–177.
- Kusto A., *From research into the sources of traditional folk songs. The example of Marian songs from the Lublin Region*, w: *Traditional Musical Cultures In Central- Eastern Europe. Ecclesiastical and Folk Transmission*, red. P. Dahlig, tłum. J. Comber, Warszawa 2009, s. 257–295.
- Leniec A., *Liturgia i modlitwa w sanktuarium w Gietrzwałdzie*, w: *Orędzie gietrzwałdzkie wczoraj i dziś*, red. K. Parzych, Olsztyn 2015, s. 153–172.
- Obłąk J., *Gietrzwałd*, Olsztyn 1979.
- Odważnie patrzcie w przyszłość*, Z kard. Angelo Comastrim rozmawia ks. Jarosław Krzewicki, „Niedziela” 2016, nr 14, 3 IV, s. 5–6.
- Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i Materiały, t. 3 *Warmia i Mazury cz. I. Pieśni doroczne i weselne*, red. L. Bielawski, Warszawa 2002.
- Polska Pieśń i Muzyka Ludowa. Źródła i Materiały, t. 3 *Warmia i Mazury cz. V. Pieśni religijne i popularne*, red. L. Bielawski, Warszawa 2002.
- Ropiak S., *Pieśni o świętych oraz rozmaite i przygodne w polskich warmińskich śpiewnikach drukowanych w latach 1858–1924*, „Studia Warmińskie” t. 37, nr 2, 2000, s. 347–370.
- Ryłko S., *Laskami śłynący obraz Matki Boskiej w Gietrzwałdzie*, Kraków 1995.

- Sulima S., *Gietrzwałd. Zapomniane sanktuarium na ziemiach odzyskanych w 70 rocznicę objawień M. Boskiej*, Kraków 1947.
- Wilk W., *Matka Boska w warmińskiej poezji regionalnej*, „Studia Warmińskie” t. 14, 1977, s. 419–426.
- Zoła A., *Melodyka ludowych śpiewów religijnych w Polsce*, Lublin 2003.
- Zoła A., *Pieśni maryjne w żywej tradycji. Typologia i charakterystyka*, w: *Muzyka Sakralna. Materiały z seminariów „Gaude Mater”*, red. J. Masłowska, Warszawa 1998, s. 63–72.

**THE SONG JUŻ TO PO ZACHODZIE SŁOŃCA
(IT IS ALREADY AFTER THE SUNSET)
IN THE RECORDINGS FROM LIVING TRADITION**

Summary: This article shows functioning of the song *Już to po zachodzie słońca* (It is already after the sunset) in the living folk tradition. Originally, the song, inspired by the miraculous apparitions in Gietrzwałd and written in 1877 by Andrzej Samulowski, was passed down in oral tradition and in this way it reached different parts of Poland. During the field research 22 recordings of this song were gathered, coming from 9 different regions of our country. Research has shown that this song has 4 melodic versions, of which Version I and Version II have numerous variants; also, it has been proved that this song is multifunctional (it serves as a Marian song, a beggar song, a pilgrimage song and a funeral song). It is worth pointing out that these recordings are really varied, each of them is different usually is defined by local conditions. It confirms a high degree of melodic, metrical, interstanza and agogic variability, various ways of vocal performance, as well as, quite high text variantability.

Key words: living tradition of religious folk songs, songs multifunctioning, melodic variability, text variantability, local performance conditions.



Zofia Szon
Doktorantka, Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

REPERTUAR MARYJNY W DZIAŁALNOŚCI WYBRANYCH CHÓRÓW KOŚCIELNYCH W OLSZTYNIE

Streszczenie: Niniejsze opracowanie przedstawia efekty analizy dokumentów archiwalnych oraz zasobów nutowych trzech olsztyńskich chórów kościelnych: konkatedralnej parafii pw. św. Jakuba, parafii pw. św. Józefa i parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Analiza źródeł nutowych w kontekście kultu maryjnego wyłoniła obraz Maryi jako Matki i Królowej. Chóry badanych parafii dysponują pojedynczymi utworami, których treść dotyczy konkretnego wizerunku Matki Bożej: Częstochowskiej, Ostrobramskiej, Fatimskiej i Gietrzwałdzkiej. Natomiast, informacje o udziale w wydarzeniach oddających cześć Maryi w Kościele są skromne. Taki stan rzeczy pozwala na stwierdzenie, że kult maryjny jest zauważalny w działalności chórów, ale pożądanym jest podjęcie szerszych działań zmierzających do ich aktywnego włączenia się w proces szerzenia kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Słowa kluczowe: pobożność ludowa, kultura muzyczna na Warmii, repertuar chórów parafialnych, kult Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

W Kościele katolickim pielęgnowany jest kult maryjny w liturgicznych celebracjach, przyjmuje on także formy pobożności ludowej. Wielowiekowa tradycja śpiewów ku czci Matki Bożej jest obszarem niezwykle bogatym, a tym samym ogromnym polem działania dla naukowców i współczesnych muzyków. Jubileusz 140-lecia objawień Maryi w Gietrzwałdzie jest okolicznością, która skłania do kolejnej refleksji mariologicznej w obszarze kultury muzycznej na terenie Warmii. Popularność pieśni maryjnych sprzyja spojrzeniu na postać Najświętszej Maryi Panny z perspektywy lokalnych chórów parafialnych i ich repertuaru oraz zaprezentowaniu wyników badań, które uwzględniają wiele kontekstów i przybierają różnorodne postaci. Chodzi o swoistą konfrontację życia i działalności zespołów z wydarzeniami oddającymi cześć Maryi w Kościele. Bliskie sąsiedztwo Gietrzwałdu z Olsztynem upoważnia do postawienia kwestii dotyczącej oddziaływania kultu maryjnego na chóry. Czynione poszukiwania zmierzają szczególnie do odnalezienia wątków, które wskazałyby na zaangażowanie w szerzenie kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

Niniejsze opracowanie jest efektem analizy dokumentów archiwalnych oraz zasobów nutowych trzech olsztyńskich chórów kościelnych: konkatedralnej para-

fii pw. św. Jakuba, oraz parafii pw. św. Józefa i Najświętszego Serca Pana Jezusa. Fazą wstępną było dokonanie przeglądu zasobów nutowych utworów maryjnych tych chórów. Następnie kompozycje zostały usystematyzowane w porządku alfabetycznym incipitów pieśni, z wyszczególnieniem danych dotyczących autorów tekstu i melodii, a także opracowania chóralnego. Odnotowano źródła ich pochodzenia. W wyniku tej inwentaryzacji utworzona została baza do dalszych opracowań.

Zasadniczym nurtem badań będzie analiza zestawionych utworów: okoliczności, częstotliwości i charakteru ich wykonywania oraz przeglądu tekstów pod kątem zawartego w nich obrazu Maryi, Jej tytułów, typu i okazywanej czci. Nurtem równoległym będzie przeglądanie kronik chórów i innych materiałów źródłowych. Pozwoli to na zarysowanie wpływu kultu maryjnego na aktywność chórów w okresie od ich powstania do czasów obecnych. Szczególnie zainteresowanie zostanie skierowane ku Matce Bożej Gietrzwałdzkiej. Pomocą w refleksji teologicznej będą publikacje dotyczące obrazu Najświętszej Maryi Panny w liturgii¹ oraz pobożności ludowej².

Zakończenie pracy zawierać będzie podsumowanie efektów zestawienia i przeglądu repertuaru maryjnego, kronik i innych materiałów źródłowych analizowanych chórów kościelnych w okresie badawczym 1945–2016.

1. Ogólna charakterystyka chóru parafii pw. św. Jakuba w Olsztynie

Obecnie istniejący chór został reaktywowany 15 listopada 1945 r. przez śpiewaka tenorowego prof. Piotra Materskiego – organistę przy parafii św. Jakuba³. W dniu 6 stycznia podczas spotkania zwanego „opłatkami chóralnymi” nastąpiło przyjęcie w szeregi zespołu śpiewaczek warmińskich – byłych członkiń przedwojennego Chóru Polskiego im. Feliksa Nowowiejskiego, założonego w Olsztynie w 1923 r., a będącego aktem „manifestacyjnego przyznania się do mowy i melodii polskiej – warmińskich braci – śpiewaków”⁴. Jak wynika z przeglądu kroniki, od początku podstawową formą aktywności chóru był śpiew podczas ważnych wydarzeń roku liturgicznego oraz udział w uroczystościach o charakterze patriotycznym⁵. W dorobku chóru są też koncerty dla

¹ Zob. J. Wojtkowski, *Maryjny Mszał Papieża Jana Pawła II w świetle historii dogmatów*, SW t. 31, 1994, s. 27–45.

² Zob. S. Ropiak, *Obraz Maryi w pieśniach eucharystycznych (starych i nowych)*, „Salvatoris Mater” t. 7, 2005, nr 1, s. 219–236; tenże, *Obraz Najświętszej Maryi Panny w pieśniach do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, „Studia Redemptorystowskie” t. 2013, s. 274–293.

³ Zob. Kron ChKat 1946–1960, s. (2).

⁴ Tamże, s. (3).

⁵ Zob. Kron ChKat I–V. Poszczególne tomy kroniki zawierają wpisy dotyczące np.: 20. rocznicy powrotu administracji kościelnej na Ziemię Zachodnie i Północne, Tysiąclecia chrztu Narodu Polskiego, koronacji cudownych wizerunków w Gietrzwałdzie i Świętej Lipce, powitań: obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz figury Matki Bożej Fatimskiej, uroczystości kopernikańskich we Fromborku, 100. rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, wizyty papieża Jana Pawła II w Olsztynie w 1991 r., uroczystości z okazji 750-lecia Diecezji Warmińskiej, aka-

środowisk świeckich w Olsztynie oraz na terenie województwa⁶. Chórzyści występowali także poza granicami kraju⁷. Liczne artykuły i notatki w prasie (lokalnej i ogólnopolskiej) wskazują na siłę społecznego oddziaływania. Na uwagę zasługuje partnerska współpraca z Chórem Stowarzyszenia Śpiewaczego „Frohsinn” z Offenburga w Niemczech, zainicjowana i koordynowana przez pana Georga Dietrycha⁸. Podkreślić należy pełne oddanie zaangażowanie dyrygentów, ich determinację w zakresie opracowywania pozyskiwanych niejednokrotnie z trudem, coraz to nowych utworów⁹.

W ubogacaniu od pierwszych lat działalności repertuarze Chóru Katedralnego znajdują się dzieła kompozytorów dawnych i współczesnych, zarówno twórców polskich, m.in. S. Moniuszki, F. Nowowiejskiego, A. Chłondowskiego, jak i tych o renomie światowej: J.S. Bacha, L. van Beethovena, F. Händla, W.A. Mozarta. Obszerne zasoby nutowe, jakimi dysponuje chór, obejmują zarówno archiwalne partytury z okresu przedwojennego, jak i zbiory zgromadzone w trakcie jego działalności¹⁰.

Spośród dyrygentów, którzy odegrali szczególną rolę w historii zespołu należy wymienić: Piotra Materskiego (1945–1952), Witolda Polidowskiego (1952–1981), Józefa Wojtkowiaka (1981–1987). Od 1990 r. funkcję dyrygenta pełni Bogusław Paliński¹¹. Postacią, która zapisała się na stałe w dziejach chóru była jego organistka, siostra Poverella Głowska z Zakonu Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Ponad siedemdziesięcioletni okres istnienia zespołu śpiewaczego związany jest ze zmianami jego składu osobowego. Aktualnie (wg danych ze stycznia 2016 r.) w chórze śpiewa 25 osób¹².

2. Repertuar maryjny chóru parafii pw. św. Jakuba w Olsztynie

Na kartach kroniki chóru parafii konkatedralnej pw. św. Jakuba w Olsztynie zapisanych zostało kilka wydarzeń związanych z kultem maryjnym. Były to: a) 2 VII 1946 r. – śpiew podczas Mszy św. w ramach wyjazdu do Świętej Lipki¹³; b) 10 VIII 1947 r. – śpiew pieśni maryjnych podczas uroczystego nabożeństwa

demii trzeciomajowej.

⁶ Zob. Kron ChKat I–V. np. koncert muzyki polskiej i dawnych mistrzów dla emerytów i rencistów Naczelnej Organizacji Technicznej, kolęd i pieśni kościelnych dla dzieci niepełnosprawnych szpitala w Ameryce.

⁷ Np. udział w Dniach Kultury Polskiej w Kaliningradzie (listopad 1992 r.), koncerty dla mieszkańców Wilna, Włoch, Francji i Niemiec.

⁸ Zob. *Parafia archikatedralna Świętego Jakuba* [online], dostęp: <<http://katedra.olsztyn.pl/chor-parafialny>>, 2017–10–16.

⁹ Szczególnie zauważalne było to w pierwszym okresie po zakończeniu Soboru Watykańskiego II, który wprowadził przepisy o sprawowaniu liturgii w języku narodowym.

¹⁰ Zob. Kron ChKat 2014 -, s. (46).

¹¹ Zob. *Parafia archikatedralna Świętego Jakuba*.

¹² Zob. Kron ChKat 2014 -, s. (47).

¹³ Zob. Kron ChKat 1946–1960, s. (25).

w ramach wyjazdu do Gietrzwałdu¹⁴; c) 23 V 1948 r. – koncert maryjny w Sali Domu Katolickiego przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie (wykonanych zostało 16 utworów maryjnych, m.in.: *Boga Rodzico* M. Żukowskiego, *Boga Rodzico* Nowowiejskiego, *Na Jasnej Górze* Grabowskiego, *Maryja, Maryja* i *Po górach dolinach* J. Maklakiewicza, *Ave Maria* Stella-Kohte, *Ave Maryja* i *Matko Królowo* ks. Antoniego Chlondowskiego)¹⁵; d) 4 VII 1952 r. – pobyt na Jasnej Górze i udział w kilku Mszach św¹⁶. e) 17 VII 1953 r. – śpiew pieśni maryjnych podczas porannej Mszy św. w ramach wyjazdu do Gietrzwałdu¹⁷; f) 8 IX 1957 r. – śpiew podczas Mszy św. z okazji 80-lecia objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie¹⁸. Z kolei peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po diecezji, która rozpoczęła się w maju 1959 r., stała się okolicznością do złożenia przez zespół hołdu dziękczynnego za ciągłą opiekę nad narodem. Wyrazem tego było opracowane przez zespół Misterium Maryjne. Obejmowało ono 18 utworów muzycznych (m.in. *Najświętsza Panno* Maklakiewicza, *Nie opuszczaj nas* J. Leśniewskiego, *Wszystkie trony* ks. J. Surzyńskiego oraz *Ave Maria* w czterech różnych wersjach muzycznych) i 18 pięknych poezji (m.in. *Hymn do Najświętszej Marii Panny* W. Syrokomi, *Do Bogurodzicy* J. Kasprowicza, *Modlitwa do Najświętszej Marii Panny* W. Bełzy)¹⁹. Pragnieniem chóru mającym na celu zaprezentowanie dorobku oraz spopularyzowanie kultu Matki Bożej było to, aby dać jak największą liczbę koncertów po parafiach diecezji. W ciągu dwóch lat zrealizowanych zostało 8 spektakli na terenie diecezji, kolejno: Szczytno, Giżycko, Węgielsztyn, Węgorzewo, Dobre Miasto, Mrągowo, Ostróda, Lidzbark Warmiński, Reszel oraz dwa w Olsztynie. *Misterium Maryjne* wystawione zostało także w konkatedrze na powitanie wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej (wieczorem 25 IV 1960 r.). Tego dnia podczas Mszy św., na przygotowanie darów chór zaśpiewał *Ave Maria* M. Żukowskiego. Zaangażowanie chóru w formie wykonania szeregu najładniejszych pieśni maryjnych znakomicie uświetniło dwa kolejne dni przeżywane jako adoracja obrazu. Na pożegnanie wybrzmiały: *Nie opuszczaj nas* J. Leśniewskiego i *Serdeczna Matko*²⁰. Kronika zawiera informacje o realizowaniu przez chór spektakli *Misterium Maryjnego* także w następnych latach²¹, w tym podczas ponownej obecności obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w 1982 r.²².

Okazją do podsumowań działalności i przeglądu repertuaru stał się jubileusz 15-lecia działalności chóru. Odnotowano, że zasoby obejmują łącznie

¹⁴ Tamże, s. (26).

¹⁵ Tamże, s. (35).

¹⁶ Tamże, s. (53).

¹⁷ Tamże, s. (76).

¹⁸ Tamże, s. (93).

¹⁹ Tamże, s. (127–130).

²⁰ Tamże, s. (173–179).

²¹ Zob. Kron ChKat 1961–1970, s. (6).

²² Zob. Kron ChKat 1982–1993, s. (3).

73 utwory maryjne i ku czci Pana Jezusa²³. Na jubileuszowy koncert, w listopadzie 1960 r., przygotowany został specjalny program literacko-muzyczny pt. *Różaniec*, którego spektakle były prezentowane na terenie diecezji, najczęściej w październiku. Zawierał dzieła znanych twórców: kompozycje m.in. A. Chłondowskiego, F. Händla, S. Moniuszki, A. Szuniewicza, M. Żukowskiego oraz utwory literackie m.in. J. Słowackiego, K. Iłłakowiczówny, I. Krasickiego, A. Mickiewicza, J. Dobraczyńskiego²⁴. W 1965 r., w celu zaakcentowania 20-lecia chóru, odbył się uroczysty koncert *Stabat Mater* A. Dworzaka²⁵. Uroczysta Msza św. dziękczynna w 750-lecie diecezji warmińskiej, w dniu 19 czerwca 1993 r. była doniosłą okazją do zaprezentowania przez chór pieśni maryjnych: *Królowej Anielskiej śpiewajmy*, *Po górach dolinach*, *Bogurodzica* oraz *Z dawna Polski Tyś Królową*²⁶. W dniu 13 lipca 1996 r. odprawiona została Msza św. z okazji nawiedzenia parafii pw. św. Jakuba przez Figurę Matki Boskiej Fatimskiej. Chór śpiewał wówczas pieśni fatimskie, a na zakończenie wykonał 3 utwory: *O Jutrzenko*, *Matko litościwa*, *Matko, nie opuszczaj nas*²⁷. Ten ostatni utwór oraz *Ave Maria* w różnych wersjach zaliczyć należy do najczęściej wykonywanych przez chór w ciągu 70 lat jego istnienia.

3. Ogólna charakterystyka chóru parafii pw. św. Józefa w Olsztynie

Powstanie chóru, z jednej strony nawiązywało do tradycji chóru istniejącego jeszcze przed II wojną światową, z drugiej zaś stanowiło istotne ogniwo budowania działalności kulturalnej na Warmii jako „ziemiach odzyskanych”. Od początku istnienia, datowanego na styczeń 1946 r., zespół czynnie uczestniczył w życiu parafii²⁸. Aktywność chóru wyraża się m.in. przez udział w wydarzeniach roku liturgicznego: ubogacanie śpiewem Mszy św. i uroczystości kościelnych przeżywanych w parafii²⁹ oraz poza nią³⁰. Udziałem chóru było też uświetnienie: wydarzeń o charakterze patrio-

²³ Zob. Kron ChKat 1946–1960, s. (149).

²⁴ Zob. Kron ChKat 1946–1960, s. (191–204).

²⁵ Zob. Kron ChKat 1961–1970, s. (175–177).

²⁶ Zob. Kron ChKat 1982–1993, s. (122).

²⁷ Zob. Kron ChKat 1993–2013, s. (95).

²⁸ Kron ChJóz t. 1, 1946–1999, s. (14–15). Zespół odgrywał ważną rolę wspomagającą kościoł w procesie integracji społeczeństwa miejscowego z ludnością napływającą z różnych regionów dawnej Rzeczypospolitej.

²⁹ Zob. Kron ChJóz t. 1, 1946–1999, s. (15, 129); Zob. Kronika Chóru Parafii św. Józefa, t. 2, 2000–2012, s. (81–83). Kronika wymienia tu: współudział w uroczystości Bożego Ciała, zaangażowanie w Triduum Paschalne, rozważania Męki Pańskiej, Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, procesje rezurekcyjne, dwukrotne wystawienie misterium *Męczeństwo św. Agnieszki* oraz obchody uroczystości św. Cecylii, jubileusze kapłaństwa i biskupstwa oraz urodziny ks. bpa prof. dr hab. Juliana Wojtkowskiego.

³⁰ Tamże. W kronice odnotowano np.: Tydzień Ekumeniczny, koncerty kolęd m.in. w kościele garnizonowym oraz dla pacjentów sanatorium.

tycznym i społeczno-kulturalnym³¹. Kronika odnotowuje wiele wyjazdów zespołu, do różnych miejsc i miejscowości³², począwszy od okolic Olsztyna aż po Wiedeń, Asyż, Monte Cassino i Watykan³³. Miały one najczęściej charakter pielgrzymek. Łączyły się z występami, a wykonywany repertuar wpisywał się w kalendarz liturgiczny.

Stałym elementem działalności chóru jest udział w Spotkaniach Chórów Kościelnych Archidiecezji Warmińskiej³⁴. Poza możliwością zaprezentowania efektów pracy, stwarza on okazję wymiany doświadczeń i integracji, a co za tym idzie wzrostu duchowego.

W ciągu swego istnienia w miejsce odchodzących członków pojawiają się nowe osoby. Zmieniają się też dyrygenci³⁵, od 1990 r. zespół prowadzi Andrzej Kuciński³⁶.

4. Repertuar maryjny chóru parafii pw. św. Józefa w Olsztynie

Jedną z tradycji zespołu stały się coroczne wycieczki do miejsc kultu maryjnego (m.in. Gietrzwałd, Święta Lipka, Stoczek Warmiński, Niepokalanów). W „Bilansie wyjazdów chóru na śpiewanie” odnotowane zostały dwa wyjazdy do Gietrzwałdu³⁷. Jest też informacja o udziale chórzystów w październikowych nabożeństwach różańcowych oraz wykonywaniu w czasie sumy pieśni *Gdy różaniec trzymam w dłoni*³⁸. Na łamach kroniki zaznaczony został także udział w odpustowym nabożeństwie 1979 r. w Sanktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie³⁹. Są wzmianki o pobycie części zespołu w Świętej Lipce⁴⁰, na Majówce w Lesie Miejskim⁴¹. Większość z tych wydarzeń wiązała się z wykonywaniem przez chór utworów maryjnych. Jednym

³¹ Tamże. Wymienione zostały m.in.: Dzień Kolejarza – Kron ChJóz t. 2, 2000–2012, s. (45); Kron ChJóz t. 3, 2012–2017, s. 4 (6), Dni Kultury Bartoszczyk – Kron ChJóz t. 2, 2000–2012, s. 34 (65); Narodowe Święto Niepodległości Kron ChJóz t. 3, 2012–2017, s.(97); Szczególnie pamiętnym przeżyciem było także zaangażowanie podczas wizyty w Olsztynie papieża Jana Pawła II w 1991 r. t. 2, 2000–2012, s. (102).

³² Kron ChJóz, s. (60).

Kron ChJóz t. 1, 1946–1999, s. 10 (19). Wśród miejscowości odnotowano m.in.: Klewki, Zielona Górka, Likusy, Pieniężno, Niepokalanów, Licheń, Królewiec (Dni Kultury Polskiej).

³³ Kron ChJóz t. 1, 1946–1999, s. 12 (23), 47 (93), (94), 48 (95); Kron ChJóz t. 2, 2000–2012, s. 18 (35),

³⁴ Zob. np. Kron ChJóz t. 1, 1946–1999, np. s. 59 (117–119), (122), s. 62(123), s. 68–69 (135–137), (140), 71 (141), (142), (152), 80 (159–160); Kron ChJóz t. 2, 2000–2012, s. (10), 6 (11), (12), (100).

³⁵ Znaczącą rolę odegrała siostra Gabriela Pieczatowska, Misjonarka ze Zgromadzenia Świętej Rodziny, początkowo organistka, a w latach 1964–1978 dyrygentka. Zob. Kron ChJóz t. 1, s. (16, 20–21, 24, 29, 33, 37, 45). W krótkich okresach czasu chór prowadziły małżeństwa znanych olsztyńskich muzyków: Anna i Daniel Dramowicz oraz Agata i Janusz Wiliński s. (20).

³⁶ Zob. Kron ChJóz t. 1, s. 49 (97–98).

³⁷ Tamże, s. (23).

³⁸ Tamże, s. (34–35).

³⁹ Tamże, s. 31.

⁴⁰ Tamże, s. (71).

⁴¹ Tamże, s. (74).

z przykładów może być Wielki Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa. W ramach XXI Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, podczas VIII spotkania Chórów Kościelnych, w dniu 21 maja 2000 r., chór zaprezentował kilka utworów maryjnych: *Królowo prośbę ślę do Ciebie, O Fatimska nasza Pani, Maryjo, ja Twe dziecię, Anioł Pański – z wieży kościelnej dzwon...*⁴². W kolejnych latach, utwory maryjne wykonywane były m.in. podczas następujących wydarzeń: *Msza maryjna* – 15 VIII 2009 r.⁴³, *Msza św. za duszę śp. Marii Zientary-Malewskiej (O Gietrzwałdzka nasza Pani)* – 3 IX 2010 r.⁴⁴, uroczystości: 15-lecia *Radio Maryja* w Gietrzwałdzie⁴⁵, wniesienia obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej (*Usłysz Bożej Matki głos*) – 19 IX 2013 r.⁴⁶ Okolicznością do zaprezentowania utworów maryjnych były odnotowane na kartach kroniki święta takie jak: Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny⁴⁷ czy Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski⁴⁸, jak również różnorodne jubileusze oraz uroczystości pogrzebowe. Do najczęściej wykonywanych należą dwa utwory maryjne: *Królowej swej*⁴⁹ oraz *Ave Maria* F. Schuberta bądź Bacha-Gounoda⁵⁰. O ile pierwszy z nich śpiewany był przez chór, to drugi wykonywany był solowo z akompaniamentem.

5. Ogólna charakterystyka chóru „Echo” parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie

Rozpoczęcie działalności przez zespół chórally przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa było realizacją pragnienia śpiewu polskiej pieśni, zakazanej przez okupantów. Pierwszy skład chóru o nazwie „Serce” kształtował się w okresie od sierpnia do października 1945 r.⁵¹ Był on mocno zróżnicowany, chórzyści pochodzili z różnych regionów. Byli to repatrianci z Wilna, Lidy, Sarn, Równego, Łucka, spalonej Warszawy i innych dzielnic zrujnowanego kraju, których „połączyło umiłowanie pieśni i wewnętrzna potrzeba śpiewania”⁵². Pierwszy występ miał miejsce w 1945 r. podczas ingresu polskiego rządcy diecezji ks. infulata Teodora Bensch⁵³.

W okresie już ponad siedemdziesięcioletniego istnienia zespół wypracował sobie bogaty i wszechstronny repertuar – od utworów muzyki dawnej, przez pieśni ludowe po kolędy i wreszcie muzykę współczesną. Istotną jego część stanowi muzyczne dzie-

⁴² Zob. Kronika Chóru Parafii św. Józefa, t. 2, 2000–2012, s. 6.

⁴³ Tamże, s. 50.

⁴⁴ Tamże, s. 62.

⁴⁵ Tamże, s. 41 (79).

⁴⁶ Zob. Kron ChJóz t. 3, 2012–2017, s. 23 (30).

⁴⁷ Zob. np. Kron ChJóz t. 2, 2000–2012, s. 50 (97).

⁴⁸ Tamże, np. s. 80 (155).

⁴⁹ Zob. np. Kron ChJóz t. 3, 2012–2017, s. 15 (18).

⁵⁰ Tamże, np. s. 21 (27).

⁵¹ Zob. Kron ChEcho 1946–2004, s. (3).

⁵² Zob. Kron ChEcho 1946–2004, s. (4).

⁵³ Zob. Kron ChEcho 2006–2016, s. (33); A(t-ka.) NSPJ 1948–1995, s. (107).

dziectwo przywiezione z Wołynia. W dorobku chóru znajduje się wiele koncertów publicznych⁵⁴. Na jego koncicie odnotowano wiele osiągnięć artystycznych⁵⁵. Chór „Echo” uświetniał śpiewem uroczystości o charakterze religijnym, patriotycznym i kulturalnym o zasięgu regionalnym i krajowym⁵⁶. Występował w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie⁵⁷. Z okazji XX-lecia istnienia zespołu, w kościele swej macierzystej parafii chórzycy wykonali XV-wieczne oratorium Karola Schütza *Siedem słów Chrystusa*⁵⁸. Miejszem występów była też Sala Kopernikowska na zamku olsztyńskim⁵⁹. Jednym z owoców działalności chóru było nagranie w Olsztyńskiej Rozgłośni Polskiego Radia dwóch kaset: *Bóg zawitał* – 1995 r., i *Ave Maria-pieśni maryjne* – 1996 r.⁶⁰

W historii zespołu zapisali się szczególnie dyrygenci: długoletni organista parafialny Mieczysław Kulewski (1945–1973), Andrzej Hanzelewicz (1973–1981), Joanna Rogowska (1981–1983), Barbara Szewczuk (1983–1984), Jan Mrocza (1984–1985), Urszula Kulik (1985–1987), Zenona Rondonańska (1987–2002), Marcin Mackiewicz (2002–2006), Katarzyna Brodacka-Falkowska, która funkcję dyrygenta pełni od 2005 r.⁶¹ prowadząc zespół liczący 18 osób⁶².

Znacząca część informacji dotyczących wydarzeń, w których chór brał udział, pochodzi z wycinków prasowych, zaproszeń, dyplomów, podziękowań, korespondencji i innych licznie zgromadzonych dokumentów. Ich różnorodność wskazuje na szeroki obszar obecności zespołu w życiu kulturalno-społecznym Olsztyna.

⁵⁴ Kronika dokumentuje koncerty m.in. w następujących miejscowościach: Jedwabno – 2006, Lidzbark Warmiński – 2008, Kudypy – 2009, Bukwałd – 2010, Sobieszewo – 2012, Nowe Włoki – 2014, na terenie Archidiecezji jak i poza terenem archidiecezji (Łódź – 1979).

⁵⁵ Najważniejsze osiągnięcia odnotowane w kronice to: I nagroda wojewody olsztyńskiego w konkursie chórów (1947), I miejsce na IX SACROSONG w Kaliszu (1977), I miejsce na X SACROSONG w Częstochowie (1978), Złoty Laur dla XX-lecia PRL - I miejsce.

⁵⁶ W kronice wymieniono m.in.: II Festiwal Chórów Polskich w Poznaniu (1962), Mille-nium Polski (1966), uroczystości kopernikowskie we Fromborku (1973), 190-rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja, Archidiecezjalny Przegląd Chórów i Schol Parafialnych-2009, 26-rocznicę śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki (2010).

⁵⁷ Operetka *Loteria* Stanisława Moniuszki oraz operomontaż *Kniaź Igor* Aleksandra Borodina. Zob. Kron ChEcho 1946–2004, s. (16–18).

⁵⁸ Zob. A(segr.) NSPJ 1946–2003, s. (45, 87).

⁵⁹ Zob. Kron ChEcho 1946–2004, s. (45).

⁶⁰ Tamże, s. (103–104).

⁶¹ Profil *Chóru Echo Olsztyn*, w *Facebook.pl* [online], dostęp: <https://www.facebook.com/pg/chor.echo.olsztyn.1945/about/?ref=page_internal>, 2017–10–28.

⁶² Zob. Kron ChEcho 1946–2004, s. (70); *Nuty pisane na makulaturze*, w: *Gość.pl – Posłaniec Warmiński* [on-line], dostęp: <<http://olsztyn.gosc.pl/doc/3002488.Nuty-pisane-na-makulaturze>>, 2017–11–05.

6. Repertuar maryjny chóru parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie

Repertuar chóru od początku działalności zawierał utwory maryjne, co częściowo zostało uwidocznione w charakterystyce zespołu. Dopelnienie obrazu nurtu maryjnego stanowią będą informacje o kolejnych wydarzeniach, w trakcie których wykonywane były utwory maryjne. Wśród nich wymienić należy: a) Obchody 4 rocznicy śmierci generała Władysław Sikorskiego (1947) – *Boga Rodzico, Dziewico*⁶³; b) Msza św. dziękczynna z okazji 30-lecia pracy chóru (1976) – *Witaj Gwiazdo morza*⁶⁴; c) Koncert pasyjny z okazji 35-lecia pracy chóru – *Matko, Maryjo*⁶⁵; d) Msza św. dziękczynna z okazji 40-lecia pracy chóru (1986) – *Bogurodzica-XIII w., Ave Maria* J. Arcadelta, *Matko-Maryjo* P. Mascagniego, *Nie opuszczaj nas* H. Leśniowskiego, *Wszystkie trony* J. Maklakiewicza, *Witaj Gwiazdo Morza* L. Kothe⁶⁶; e) Msza św. dziękczynna z okazji 50-lecia pracy chóru (1995) – *Stabat Mater* G.N. Nanino, *Maryjo, usłysz głos* A. Chlondowskiego, *Nie opuszczaj nas* J. Leśniowskiego⁶⁷. Na zaproszeniu umieszczone zostało kalendarium, a w nim znajduje się m.in. informacja o koncertach pieśni maryjnych w okresie od stycznia 1986 r. do grudnia 1995 r.⁶⁸ W kwietniu 1996 r. zespół nagrał kasetę zawierającą następujące pieśni maryjne: *Ave Maria* J. Arcadelta, *O, Jutrzenko* Anonim (XVII w.), *Póki żyje* J. Rózyckiego, *O, Matko* Anonim (XVII w.), *Stabat Mater* G.N. Nanino, *Wiatr w przelocie* M. Kulewskiego, *Bądź pozdrowiona* A. Chlondowskiego, *Matko Królowo* A. Dembińskiego, *Słodka Królowo* J. Leśniowskiego, *Zdrowaś Maryjo* A. Szuniewicz, *Matko-Maryjo* P. Mascagniego w opr. W. Hanzelwicza, *Ave Maryja* A. Chlondowskiego, *Witaj Gwiazdo Morza* B. Lothe, *Maryjo, usłysz głos* St. Koszowskiego, *Maryjo, ja Twe dziecię* A. Chlondowskiego, *Nie opuszczaj nas* J. Leśniowskiego⁶⁹. Utwory maryjne: *Wszystkie trony*, *Regina coeli*, *Maryjo, ja Twe*, *Maryjo, usłysz głos*, *Matko Królowo*, *Ave Maria*, *Witaj Gwiazdo*, *Nie opuszczaj nas* wykonane zostały podczas koncertu w Jedwabnie (2006)⁷⁰. Podobnie podczas Mszy św. w intencji zmarłych pacjentów Hospicjum Domowego Caritas oraz koncertu (2009) chór śpiewał utwory maryjne: *Wszystkie trony*, *Maryjo, usłysz głos*, *Matko Królowo*, *Ave Maria*, *Nie opuszczaj nas*⁷¹. W programie koncertu jubileuszowego z okazji 70-lecia znalazły

⁶³ Zob. Kron ChEcho 1946–2004, s. (9).

⁶⁴ Tamże, s. (50).

⁶⁵ Tamże, s. (67).

⁶⁶ Tamże, s. (72).

⁶⁷ Tamże, („J. Leśniowski”?!), s. (92).

⁶⁸ Zob. Kron ChEcho 1946–2004, s. (92).

⁶⁹ Tamże, s. (103).

⁷⁰ Zob. Kron ChEcho 2006–2016, s. (4).

⁷¹ Zob. Kron ChEcho 2006–2016, s. (7). W informacji brak jest danych dotyczących kompozytorów bądź autorów opracowania chóralnego wykonanych utworów.

się 3 utwory maryjne: *Maryjo, usłysz głos* A. Chlondowskiego, S. Koszowskiego, *Wszystkie trony niebieskie* J. Surzyńskiego, *Nie opuszczaj nas* J. Leśniewskiego⁷².

Ustalono, że do najczęściej wykonywanych pieśni maryjnych należą: *Nie opuszczaj nas* J. Leśniewskiego, *Matko-Maryjo* P. Mascagniego w opracowaniu W. Hanzelewicza, *Ave Maria* J. Arcadelta i A. Chlondowskiego.

7. Służba Kościołowi lokalnemu

W pierwszych latach powojennej historii proboszczowie najstarszych olsztyńskich parafii dbali o aktywne i prawidłowe funkcjonowanie chórów. Kierowali się przepisami liturgicznymi zawartymi w dokumentach Kościoła. Nadrzędnym motywem dbałości o należyty poziom było dążenie do tego, aby działalność chórów stanowiła źródło duchownego dobra zarówno dla wiernych jak i dla śpiewających⁷³. Parafialne, czterogłosowe chóry mieszane należą zatem do grupy tych zespołów śpiewaczych, które podejmują głównie zadania liturgiczne⁷⁴. W czasie Mszy św. chóry wykonują zasadniczo muzykę wielogłosową, ale też podtrzymują śpiew całego zgromadzenia. Różnią się od scholi, realizującej śpiewy jednogłosowe, liczbą śpiewaków oraz repertuarem. Jeśli w celebracji nie uczestniczy schola, przejmują jej zadania⁷⁵. Do zadań chórów parafialnych należy także zapewnienie żywotności utworów nie tylko ze skarbca muzyki liturgicznej, ale także sakralno-religijnej, które winny być udostępniane lokalnej społeczności w kościele na różnorodnych koncertach. Najnowsza instrukcja Konferencji Episkopatu Polski przypomina dawne zasady i poucza, że: „Należy popierać, we współpracy z lokalnymi instytucjami kultury, inicjatywy organizowania koncertów muzyki religijnej i przygotowywać je z odpowiednim komentarzem pastoralnym. Ma on pomagać w głębszym rozumieniu samej muzyki i być pożytkiem duchowym dla słuchaczy. W celu podnoszenia poziomu artystycznego kościelnych zespołów muzycznych, trzeba troszczyć się o ich udział w organizowanych koncertach, konkursach, przeglądach czy festiwalach”⁷⁶.

Zespoły chórálne objęte badaniami, z chwilą powstania, podjęły służbę przede wszystkim na potrzeby swoich macierzystych parafii. Podstawową formą ich aktywności był i jest śpiew podczas ważnych wydarzeń roku liturgicznego (np. Boże Ciało, Niedziela Palmowa, wspomnienie św. Cecylii) oraz Mszy św. okolicznościowych. Wspólne wycieczki, spotkania towarzyskie, grille, „opłatek” i „wielkanocne jajko” zacieśniają więzi między pochodzącymi z różnych środowisk członkami chóru. Lek-

⁷² Tamże, s. (60).

⁷³ Zob. MS 24; IEP 1979.

⁷⁴ Zob. S. Ropiak, *Świeccy wykonawcy muzyki liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: *W służbie Bogu bogatemu w miłosierdzie. W przestrzeni Kościoła w Elku, Białymstoku i na Warmii*, red. S. Kozakiewicz, Olsztyn 2007, s. 328–345.

⁷⁵ ImKEP 2017, p. 10 g.

⁷⁶ ImKEP 2017, 50.

tura kronik ukazała różnorodne formy aktywności chórów, takie jak udział w życiu społecznym i kulturalnym, różnorodnych przeglądach i koncertach na terenie archidiecezji warmińskiej i w sąsiednich diecezjach oraz za granicą. Nieustannie czynione są starania zmierzające do podnoszenia poziomu muzycznego oraz rozszerzania repertuaru. Wyraźnie dostrzegalna jest dbałość o dobre relacje z duchowieństwem w parafiach oraz biskupami diecezjalnymi. Współpraca z nimi poza śpiewem, znajduje swój wyraz w spotkaniach o charakterze integracyjno-patronalnym i jest istotnym wsparciem i motywacją do działania dla chórzystów pomimo pojawiających się trudności.

8. Porównanie repertuaru maryjnego

Analizę tabelarycznego zestawienia utworów maryjnych wg incipitów rozpoczęto od wyodrębnienia utworów, których incipity występują najczęściej. Niejednokrotnie są to te same utwory w różnym opracowaniu muzycznym (melodia, liczba głosów, rodzaj akompaniamentu)⁷⁷. Rozpoczynają się od *Ave* (10 pozycji), czasami powtórzonym, po którym występuje *Maria* bądź *Zdrowaś* (12 pozycji) *Mario* lub *Maryjo*. Dalsze wyrazy są już zróżnicowane. Treści tych utworów oddają cześć i chwałę Maryi jako Królowej, a zarazem wyrażają prośby wiernych czcicieli, którzy jako Jej dzieci zanoszą swe prośby *przed Twój tron*. Ufają oni, że *Maryja gratia plena Dominus tecum zanieśe kornych modłów pienia, by próśb pobożnych naszych ton w niebiosów wznosi się sklepienia*. Do *Niej*, która stanowi *Dziewic wzór* kierowane są prośby: *Ty przyczyn się u Swego Syna niech cnoty czystej wskaże tor przewinień naszych zapomina*. Niechaj to Ona zapewnia poczucie bezpieczeństwa swym dzieciom: *Spokojnie każda noc przemija pod strażą Boskiej pieczy Twej do końca życia, a kiedy przyjdzie chwila zgonu Ty Matko Boga przy nas bądź*. Wtedy jako *Królowa nas grzesznych zbliż do Twego tronu jak Matka dzieci Twoje sądz*⁷⁸. W innym utworze słowa: *gdybym ja dzwonkiem był w życia wiosnie oraz gdybym skowronkiem był w błękitnej dali* ukazują tęsknotę za nieustannym oddawaniem chwały Maryi⁷⁹. Kolejna pieśń jest błaganiem grzeszników *w Tobie nadzieja, w Tobie obrona*. Proszą: *Niech Twej litości doznamy, tę która łaski pełna Bogarodzica i od Boga wybrana*. Wołają o pomoc: *Spraw to, że cudem Święta Dziewico byśmy zwalczyli szatana*⁸⁰.

Określenia *Bogarodzico* lub *Boga Rodzico* czy też *Bogurodzica* albo *Bogu Rodzica* występują w incipitach dotyczących dziewięciu utworów. W efekcie porównania ich treści okazało się, że 6 dotyczy znanego hymnu średniowiecznego,

⁷⁷ Na 167 pozycji (łącznie dla 3 badanych parafii) nie udało się ustalić autorów opracowań dla 58 pozycji. Wśród tych 109, które zostały zidentyfikowane, występuje 20 będących dziełem ks. Antoniego Chlondowskiego.

⁷⁸ Zob. Zp-PD NSPJ rkps (1960–1982), N 28, s. 37–40.

⁷⁹ Zob. Zp-PD NSPJ rkps (1960–1982), N 43, s. 57.

⁸⁰ Zob. WP Off. 1–37, rkps, nr 11.

którego głównym przesłaniem jest błaganie o łaski i wstawiennictwo u Boga. Pozostałe wyrażają prośby do Matki: *sluchaj nas*, zapewnienie o wierze *pobożny niesiem śpiew*, która sprawia, że *błyszczą nadziei zorza rośnie miłości krzew* oraz nadzieję, że *dotrą one przed Boga tron*⁸¹. Zapewniają Matkę, że: *jak dzieci Twoje do Ciebie ufny wznoszą wzrok*. Proszą Ją: *zlewaj na nas łaski zdroje* i wołają: *Ty podaj nam matczyną dłoń*⁸².

Z przedstawionych przykładów wyłania się obraz: Maryja jako Matka i Królowa. Te określenia powtarzają się w incipitach większości pozostałych utworów, co potwierdza ten obraz.

W zestawieniach znajdują się też utwory, których treść dotyczy konkretnego wizerunku Matki Bożej w obrazie bądź figurze. W zasobach chóru parafii konkatedralnej pw. św. Jakuba w Olsztynie znajdują się 4 pieśni skierowane do Matki Bożej Fatimskiej: 1) *Maryjo Królowo Polski*, b) *O Ty co Jasnej bronisz Góry* oraz c) *Raduj się Pani Fatimska* i d) *W słonecznej światłości*. Adresatką pierwszych dwóch pieśni jest Matka Boża Częstochowska. Są one zapewnieniem o trwaniu z Nią w łączności i oddaniem chwały. Trzecia i czwarta dedykowane są Matce Bożej Fatimskiej. Określenia *Ślugo pokorna Boga Wiecznego*, *Wierna Strażniczko Słowa Bożego* ukazują relację z Bogiem, natomiast *Piastunko naszego zbawienia*, *Matko Kościoła* odzwierciedlają ufność dzieci do Matki: podziw i cześć oddawaną Pani pełnej łask *paschalny Promyku nadziei*. Ostatnia pieśń odnosi się bezpośrednio do objawień i okoliczności, w jakich Matka Boża ukazała się dzieciom, jako *Najświętsza Panna, zorza ranna*. Na pytanie o przyczynę Jej smutku odpowiada: *bo dusze mych dzieci grzechem zatrute*⁸³. Chór parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie dysponuje ośmioma pieśniami z grupy bezpośrednio adresowanych: a) *Jest zakątek na tej ziemi*; b) *Matko! O Matko! Co w Częstochowie świecisz*; c) *Matko! O Matko! Co w Ostrej Bramie świecisz*; d) *Panno Maryja bądź uwielbiona!*; e) *Nasza Polska Królowo*; f) *Sur cette colline Marie apparut*; g) *Z dalekiej Fatimy donośnie brzmi dzwon*. Ich przewodnią myślą jest nieustanne oddawanie chwały Królowej, która *nad wszystko jesteś nam droga*. *Tak jak Ojców prowadź nas* oraz *Ty nas Matko chroń i broń* – proszą dzieci i wołają: *Dziatki swe wierne w opiece miej!* Wyrażają tęsknotę za czułą Matką, do której *powracać każdy chce*, która zaprasza każdego, kto czuje się Jej dzieckiem, by *w matczyną Jej opiekę oddał się*. To Matka jest jedyną ostoją *dla wszystkich Swoich dzieci*, dla każdego *Serce czule ma*, które wie, że *dobrze Twym dzieckiem być!* Prosi: *pozwól Czarna Madonno w ramiona Twoje się skryć*, bo wie, że tylko Ona *ukojenie da*⁸⁴.

Natomiast w posiadaniu chóru parafii św. Józefa w Olsztynie są dwa utwory dedykowane: a) *Gdy z wieży Gietrzwałdzkiej*; b) *O Fatimska nasza Pani*⁸⁵.

⁸¹ Zob. WP Off. w.org., rkps, nr 21, s. 31.

⁸² Zob. ZN ChParJóz., poz. 3.

⁸³ Zob. ZN ChParJak, d.u.

⁸⁴ Zob. ZN ChParNSPJ, d.u.

⁸⁵ Zob. ZN ChParJóz., d.u. Zauważone jest zjawisko adaptacji tego utworu polegające na

Z analizy kronik oraz zasobów nutowych wynika, że w działalności chórów kult maryjny jest wyraźnie widoczny. Jednakże, gdy chodzi o udział zespołów w wydarzeniach oddających cześć Maryi w Kościele, jak na ponad siedemdziesięcioletnią działalność, informacje są skromne. Analogicznie jest w odniesieniu do wątków dotyczących Gietrzwałdu; pojawiają się one sporadycznie i są lakoniczne. W zasobach nutowych odnaleziono zaledwie pojedyncze utwory.

Zakończenie

Głównym celem przedmiotowych badań było odnalezienie w działalności trzech olsztyńskich chórów kościelnych: konkatedralnej parafii pw. św. Jakuba, parafii pw. św. Józefa oraz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa wątków dotyczących szerzenia kultu maryjnego, w tym zwłaszcza kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Niniejsze opracowanie jest efektem analizy dokumentów archiwalnych oraz zasobów nutowych, którymi posługują się olsztyńskie zespoły. Zasadniczym celem badań było zarysowanie wpływu kultu maryjnego na aktywność chórów, w okresie od powstania do czasów obecnych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na Matkę Bożą Gietrzwałdzką. Poszukiwano elementów, które wskazywałyby na spójność życia i działalności zespołów z wydarzeniami oddającymi cześć Maryi w Kościele, a tym samym na zaangażowanie w szerzenie kultu maryjnego.

Ze spojrzenia na badane zasoby nutowe w kontekście kultu maryjnego oraz wyodrębnienia najbardziej popularnych utworów i określeń najczęściej powtarzających się w incipitach, wyłonił się obraz Maryi jako Matki i Królowej. Na podstawie badania repertuaru, można stwierdzić, że chóry parafialne dysponują pojedynczymi utworami, które dedykowane są konkretnemu wizerunkowi Matki Bożej: Częstochowskiej, Ostrobramskiej, Fatimskiej i Gietrzwałdzkiej. Natomiast, jak na ponad siedemdziesięcioletnią działalność chórów, informacje o udziale w wydarzeniach oddających cześć Maryi w Kościele, są co najmniej skromne. Taki stan rzeczy pozwala na stwierdzenie, że kult maryjny jest zauważalny w działalności chórów. Jednakże, zważywszy na bliskie sąsiedztwo Gietrzwałdu z Olsztynem, pożądanym wydaje się być podjęcie szerszych działań zmierzających do aktywnego włączenia się chórów w proces szerzenia kultu Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. W perspektywie zbliżającego się jubileuszu 150-lecia Objawień, którym w ostatnich miesiącach nadano wymiar ogólnopolski, jest to wręcz nieodzowne i konieczne.

Bibliografia:

- Chór Echo Olsztyn*, w *Facebook.pl* [online], dostęp: <https://www.facebook.com/pg/chor.echo.olsztyn.1945/about/?ref=page_internal>, 2017–10–28.
- Chór Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie – dokumenty różne i artykuły prasowe – t. 5.*
- Chór Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie – repertuar – nuty – t. 6.*
- Chór Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie – repertuar (kolędy) – nuty – t. 7.*
- Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej* (14 XII 2017).
- Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów Musicam sacram* (5 III 1967).
- Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie – t. 1.*
- Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie – t. 2.*
- Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie – t. 3.*
- Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie – t. 4.*
- Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Józefa w Olsztynie – t. 1.*
- Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Józefa w Olsztynie – t. 2.*
- Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Józefa w Olsztynie – t. 3.*
- Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Wydanie pierwsze, Pallottinum, Poznań 1986.
- Nuty pisane na makulaturze*, w: *Gość.pl – Posłaniec Warmiński* [on-line], dostęp: <<http://olsztyn.gosc.pl/doc/3002488.Nuty-pisane-na-makulaturze>>, 2017–11–05.
- Parafia archikatedralna Świętego Jakuba* [online], dostęp: <<http://katedra.olsztyn.pl/chor-parafialny>>, 2017–10–16.
- Ropiak S., *Obraz Maryi w pieśniach eucharystycznych (starych i nowych)*, „Salvatoris Mater” t. 7, 2005, nr 1, s. 219–236.
- Ropiak S., *Obraz Najświętszej Maryi Panny w pieśniach do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*, „Studia Redemptorystowskie” t. 11, 2013, s. 274–293.
- Ropiak S., *Świeccy wykonawcy muzyki liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: *W służbie Bogu bogatemu w miłosierdzie. W przestrzeni Kościoła w Elku, Białymstoku i na Warmii*, red. S. Kozakiewicz, Olsztyn 2007, s. 328–345.
- Wojtkowski. J., *Maryjny Mszał Papieża Jana Pawła II w świetle historii dogmatów*, „Studia Warmińskie” t. 31, 1994, s. 27–45.

MARIAN REPERTOIRE IN THE ACTIVITIES OF SOME CHURCH-CHOIRS IN OLSZTYN

Summary: This study presents the music resources of three church-choirs in Olsztyn: the St. Jakub church, the St. Joseph church and the Sacred Heart of Jesus church. The analysis of musical sources in the context of Marian cult has revealed the image of Mary as Mother and Queen. The choirs of the studied parishes have singular works whose content concerns a specific image of the Our Lady from: Częstochowa, Ostra Brama, Fatima and Gietrzwałd. However, the information about participation in the events devoted to the worship of Mary in the Church is modest. This state of affairs sued the statement that Marian devotion is noticeable in the activities of choirs, but it is desirable to undertake broader activities aimed at actively joining the choirs in the process of spreading the cult of Our Lady of Gietrzwałd.

Key words: popular piety, music culture in Warmia, repertoire of parish choirs, worship of Our Lady of Gietrzwałd.

MEMORIALE

Kazanie biskupa Jacka Jezierskiego podczas pogrzebu śp. prof. Janusza Hochleitnera [8 sierpnia 2018, kościół św. Bartłomieja w Pasłęku]

Drodzy Uczestnicy pogrzebu śp. Janusza Hochleitnera,
Dotknięta nagłym odejściem Pana Profesora Rodzino,

Wszyscy jesteście zaskoczeni niespodziewaną śmiercią profesora Janusza Hochleitnera. Taka jest jednak rzeczywistość. W minioną sobotę, tj. 4 sierpnia dobiegło kresu Jego życie na ziemi.

Spróbujmy spojrzeć na życie człowieka, odwołując się do ksiąg Biblii i Ewangelii i do niezmiennej wiary Kościoła. Zmarły tę wiarę podzielał i wyznawał ją bez skrupowania.

Nasze życie zostało nam подарowane przez Boga Stwórcę, przy czynnym współudziale naszych rodziców. Życie zostało nam udzielone jako zadanie do wypełnienia, na różnych płaszczyznach. Jesteśmy istotami rozumnymi i społecznymi. W tym też mieści się posłannictwo obywatela i polityka. Zostaliśmy przez Pana Boga powołani do pracy, do twórczości, do rozumnego i celowego trudu.

Niezwykle ważnym z racji społecznych jest zadanie nauczyciela, wykładowcy i profesora. Pracą są badania naukowe, służące poznaniu rzeczywistości, także przeszłości. A więc: dziejów, kultury, gospodarki, tradycji, zwyczajów, praktyk i obrzędów religijnych.

Podstawowym i powszechnym powołaniem kobiety i mężczyzny jest budowanie wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Jest to nie tylko współudział w dziele stwórczym poprzez przekazanie życia i posiadanie dzieci, ale jest to także delikatna i odpowiedzialna misja wychowywania młodego człowieka, pomocy w jego wzrastaniu, dojrzewaniu i usamodzielnianiu się.

Śp. Janusz Hochleitner wzrastał w środowisku elbląskiej parafii św. Wojciecha. Należał do wspólnoty młodzieży oazowej, do Ruchu Światło-Życie. Nawiązał wówczas wiele dobrych przyjaźni i relacji. Po studiach historycznych w Uniwersytecie Gdańskim podjął pracę nauczyciela szkoły średniej w Elblągu. Założył

rodzinę. Doktoryzował się i habilitował. Był współorganizatorem i przez dekadę dziekanem Wydziału Zamiejscowego warszawskiej Szkoły Wyższej im. Bogdana Jańskiego w Elblągu.

Związał się zawodowo z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie, a także Muzeum Zamkowym w Malborku. Realizował się jako wykładowca. W polu Jego zainteresowań naukowych były ślady chrześcijaństwa, narastające w ciągu stuleci, na ziemi Prusów, a także na Warmii oraz w Prusach Królewskich i Książęcych.

Interesował Go Święty Gaj, jako prawdopodobne miejsce śmierci św. Wojciecha; i tym samym interesował Go św. Wojciech. Fascynował się bł. Dorotą z Mątów i Kwidzyna. Zajmował się św. Janem Nepomucenem, którego figury spotykamy często przy mostach. Zajmowała Go pobożność potrydencka na Warmii, objawienia gietrzwałdzkie z 1877 r., a także łosiery, czyli pielgrzymki ludu warmińskiego. Interesował się genezą i rozwojem miast lokowanych przez Krzyżaków np. Dzierzgoniem, a także organizacją turystyki, wrażliwej na zwiedzanie zabytków sztuki sakralnej.

W polu Jego widzenia były zabytki, ich odnajdywanie, konserwacja i eksponowanie. Nie tylko jako element polityki historycznej naszego państwa, ale również jako zadanie szeroko rozumianej edukacji społecznej.

Jako małżonek i rodzic uczestniczył w życiu swoich parafii oraz w życiu wspólnot Domowego Kościoła. Był obecny w pracach I synodu diecezji elbląskiej i Kościoła elbląskiego, który dziedziczy wielowiekowe i skomplikowane dziedzictwo religijne, a także kulturowe.

Profesor Janusz Hochleitner zaznaczył się trwale w wielu środowiskach. Był człowiekiem nauki, działaczem społecznym, zaangażowanym chrześcijaninem, osobą głęboko wierzącą, ukształtowaną religijnie i teologicznie [ukończył wszak Kolegium Teologiczne].

Śp. Profesor był człowiekiem żywym, niespokojnym, wrażliwym, otwartym na nowe zagadnienia i problemy. Szukał stale swojego miejsca. Mógł jeszcze co najmniej 20 lat intensywnie pracować i tworzyć. Stało się inaczej. Dzieło Jego życia na wszystkich płaszczyznach zostało zakończone. Tyle, ile nam dał z siebie, ile pozostawił nam po sobie, w swoich słowach, wypowiedziach i gestach, musi nam wystarczyć. Tyle, ile nam zostawił poprzez swoje sukcesy i niepowodzenia. Niepowodzenia stanowiły część jego życia, swoisty krzyż. I to jest także ważnym znakiem dla nas.

O wartości życia człowieka: syna, męża, ojca, kolegi, znajomego, świadczą nie tylko sukcesy. Zresztą ideałem chrześcijanina nie jest bycie człowiekiem sukcesu, nie jest kolekcjonowanie laurów. Chrześcijanin walczy o to, aby zostawić po sobie dobro. Ono niekoniecznie musi być nagradzane i uznane, przynajmniej od razu. Chodzi tu o dobro w relacjach ze spotkanymi ludźmi, z uczniami, studentami i współpracownikami. Ideałem i celem wędrówki życiowej chrześcijanina jest Jezus Chrystus, zmartwychwstały i zwycięski, ale przecież kiedyś realnie odrzucony

i wżgardzony. Bóstwo sukcesu nie jest gwiazdą naszego życia. Jestem przekonany, że profesor Janusz Hochleitner rozumiał to dobrze.

Nasze życie nie kończy się w sposób absolutny w chwili śmierci. Śmierć jest progiem, przez który wchodzimy w nowy świat. Żyjemy taką nadzieją. Wszyscy zmierzamy w kierunku spotkania z Bogiem, nie w historii, nie tu, ale tam, w wieczności. Idziemy ku Bogu, który jest Ojcem wszystkich. Idziemy ku Jezusowi Chrystusowi. Idziemy ku spotkaniu z tymi, którzy przeszli ziemską drogę wcześniej. Nasza nadzieja, że śp. Janusz Hochleitner przez śmierć wszedł w obszar wieczności, życia i szczęścia, posiada mocne podstawy. On sam zresztą, tak rozumiał swoje życie, tak wierzył. Nie krył swoich przekonań i nadziei. Jego nadzieja wiąże się z naszą nadzieją, nadzieją Kościoła i z nieświadomym pragnieniem całego stworzenia.



WYKAZ SKRÓTÓW

- A(segr.) NSPJ 1946–2003 – Aneks (teczka) do Kroniki Chóru „Echo” przy parafii NSPJ, lata [1946–2003]
- A(t-ka) NSPJ 1948–1995 – Aneks (segregator) do Kroniki Chóru „Echo” przy parafii NSPJ, lata [1948–1995]
- AAWO – Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie
- AB – Archiwum Biskupie
- AGŚl – Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Mariówce
- AK – „Ateneum Kapłańskie”
- AMFR – Archiwum Muzyczne Folkloru Religijnego
- BF – *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda. Poznań 1998.
- CDW – *Codex Diplomaticus Warmiensis*
- DM – Sobór Watykański II, *Dekret o działalności misyjnej Kościoła „Ad gentes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum – Poznań 2002.
- EK – „Ermländisches Kirchenblatt”
- GO – „Gazeta Olsztyńska”
- IEP – Instrukcja Episkopatu Polski
- ImKEP 2017 – *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej* (14 XII 2017)
- KDK – Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum – Poznań 2002.
- KK – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum – Poznań 2002;
- KKK – *Katechizm Kościoła katolickiego* (1992), Poznań 2004
- KMW – „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”

- KO – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum – Poznań 2002
- Kp. – Księgi parafialne
- K-PD NSPJ rkps [1961–1982] – *Kolędy* – partytura dyrygenta chóru parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie
- Kron ChEcho 1946–2004 – Kronika Chóru „Echo” przy parafii NSPJ, (t. 1) lata (1946–2004)
- Kron ChEcho 2006–2016 – Kronika Chóru „Echo” przy parafii NSPJ, (t. 2) lata (2006–2016)
- Kron ChJóz t. 1, 1946–1999 – Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Józefa t. 1, lata 1946–1999
- Kron ChJóz t. 2, 2000–2012 – Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Józefa t. 2, lata 2000–2012
- Kron ChJóz t. 3, 2012–2017 – Kronika Chóru Parafii Rzymsko-Katolickiej św. Józefa t. 3, lata 2012–2017
- Kron ChKat 1–5 – Kronika Chóru Katedralnego, t. 1–5
- Kron ChKat 1946–1960 – Kronika Chóru Katedralnego, (cz. 1–3 t. 1[?!]), lata 1946–1960
- Kron ChKat 1961–1970 – Kronika Chóru Katedralnego, t. 2, lata 1961–1970
- Kron ChKat 1982–1993 – Kronika Chóru Katedralnego, t. 3, lata 1982–1993
- Kron ChKat 1993–2013 – Kronika Chóru Katedralnego, t. 4, lata 1993–2013
- Kron ChKat 2014 – Kronika Chóru Katedralnego, t. 5, lata 2014–
- l. – lata
- MS – Musicam Sacram
- N – numer utworu
- NMP – Najświętsza Maryja Panna
- RHS – „Rocznik Historii Sztuki”
- SE – „Studia Elbląskie”
- SRW – *Scriptores Rerum Warmiensium*
- SW – „Studia Warmińskie”
- t. – tom
- t-ka –teczka
- WP Off – *Offertoria*, nr 1–37, opr. Witold Polidowski, Pleszewskie Zakłady Wyrobów Papierowych, rkps, Olsztyn (1950/52–1958)
- WP Off. w.org., rkps – *Offertoria. Wyciąg organowy*, rkps, nr 1–28, opr. Witold Polidowski, Olsztyn 1971–.
- WWD – „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne”
- ZGAE – „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”
- ZN ChParJóz. – Zbiory nutowe Chóru Parafii Św. Józefa
- Zp-PD NSPJ rkps (1960–1982) – *Zbiór pieśni* – partytura dyrygenta chóru parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie
- zwr. – zwrotka



Nakład 150 egz.

Objętość: 19,5 ark.wyd.

Fotoskład i druk:

Studio Poligrafii Komputerowej „SQL” s.c.
10-684 Olsztyn, ul. Wańkowicza 24
tel./fax +48/89 542 03 39, +48/89 542 87 66
e-mail: studio@sql.com.pl
www.ksiegarnia.sql.com.pl